

# NASZ ROK

P.I. 965.

Biblioteka  
Instytutu Badań  
L. 100 / 146



• 1914 •

# ŚWIAT

Najbardziej popularna i rozpowszechniona w Polsce ilustracja artystyczna i aktualna,

pod redakcją St. Krzywoszewskiego wychodzi w Warszawie rok 9<sup>ty</sup>

„ŚWIAT” liczy w szeregu swych współpracowników niemal wszystkich najwybitniejszych pisarzy polskich.  
 „ŚWIAT” ma zapewnione współpracownictwo wybitnych artystów, malarzy, fachowo obznajmionych z techniką reprodukcyjną.  
 „ŚWIAT” posiada sieć oddz. red. i agencji we wszyst. miast. polskich, jak również w Petersburgu, Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie, Rzymie i Genewie.  
 „ŚWIAT” jest i będzie nadal najpełniejszą ilustrowaną kroniką życia polskiego i obcego.

Każdy stały prenumerator „Świata” otrzymuje za 8 rubli rocznie

Pięć  
wydawnictw

- 1) **Świat** tygodnik ilustrowany, zawierający 30 do 40 i więcej stron druku, oraz około 60 ilustracji poświęcony literaturze, sztuce, nauce, i sprawom społecznym.
- 2) **Romans i Powieść**, tygodnik, drukujący powieści i nowele oryginalne i tłumaczone, powieści i przeglądy literackie.
- 3) **Specjalne premia artystyczne.**
- 4) **Turysta polski** nowe wydawnictwo miesięczne, z wyekspansyjną prowadzonym działem informacji z zakresu podróżnictwa. „Turysta” kosztuje osobno 2 rb. rocznie.
- 5) **Przegląd sportowy**, poświęcony sportowi we wszystkich jego przejawach.

## PRZEDPŁATA „ŚWIATA” WYNOŚI

łącznie z „Romansem i Powieścią”, Premiami specjalnymi i „Turystą Polskim”:

	Rocznie	Półrocznie	Kwartalnie
W Warszawie	8 rb.	4 rb.—kop.	2 rb.—kop.
Na prowincyi	9 „	4 „ 50 „	2 „ 25 „
Zagranicą . . .	12 „	6 „ — „	5 „ — „

W WARSZAWIE, KRÓL I CESARSTWIE MOŻNA  
 PRENUMEROWAĆ „ŚWIAT” ZA 75 K. MIESIĘCZNIE.

## W AUSTRYI:

Kwartalnie . . . . .	6 Koron
Półrocznie . . . . .	12 „
Rocznie . . . . .	24 „
Na przes. premii specjalnych r. 50 hal.	

## ODDZIAŁ NA GALICYĘ:

Kraków ulica Dunajewskiego № 1.  
 Filja we Lwowie: ulica Sapiehy № 2.

Adres Redakcyi i Administracyi „Świata” ul. Zgoda № 1 (róg Chmielnej.)  
**KANTORY „ŚWIATA”:** W Łodzi, Biuro dzienników i ogł. „Promień”, ul. Piotrowska № 81. W AMERYCE, T. A. E. Polish Book Importing Co, New-York 83, second Ave.

WYDAWCY: AKC. TOW. WYDAWNICZE „ŚWIAT”. RED. STEFAN KRZYWOSZEWSKI.  
 Redaktor odpowiedzialny na Galicyę Antoni Choloniewski, Kraków, ul. Dunajewskiego № 1



Wawels

# NOBLESSE



Pierwszorzędny Hotel

# „SAVOY“

**ŁÓDŹ**, ul. Krótka № 6.

Urządzony z nowoczesnym komfortem.

**200 numerów w cenach  
od 1.25 kop. do 5 rb.**

Telefony, windy, woda ciepła i zimna  
w każdym numerze.

**Wytworna restauracja i kawiarnia.**

# NASZ ROK





# NASZ ROK

KALENDARZ  
NA ROK 1914

wydany przy udziale wybitnych sił literackich i zawodowych pisarzy  
pod redakcją Stanisława Sierosławskiego.

---

ROK II.

---

WARSZAWA.  
TOWARZYSTWO AKCYJNE WYDAWN. „ŚWIAT”.

1 9 1 4.



P.T. 965

---

DRUK TOWARZYSTWA AKCYJNEGO S. ORGELBRANDA S-ÓW.

<http://rcin.org.pl>



# SPIS RZECZY.

---

## Dział kalendarzowy:

Święta Kościoła rzymsko-katolickiego, Kościoła prawosławnego, wyznania mojżeszowego, ważniejsze rocznice historyczne polskie, wschód i zachód słońca i księżyca, odmiany księżyca, wykaz alfabetyczny świętych, wykaz alfabetyczny świętych słowiańskich, dni galowe dworskie . . . . .	1
---	---

## Kalendarzyk astronomiczny

Zaćmienia słońca i księżyca w r. 1914 <i>napisał Gabryel Totwiński</i> . . . . .	35
Gwiazdy spadające . . . . .	36

Kalendarz myśliwski . . . . .	38
-------------------------------	----

Kalendarz rolnika . . . . .	39
-----------------------------	----

Kalendarz ogrodnika . . . . .	44
-------------------------------	----

Kalendarz kapitalisty . . . . .	50
---------------------------------	----

Procenty obliczone od 100 rubli . . . . .	55
---	----

Podatki i opłaty . . . . .	56
----------------------------	----

Pasporty . . . . .	59
--------------------	----

Poczta i Telegraf . . . . .	60
-----------------------------	----

Wskazówki kolejowe . . . . .	62
------------------------------	----

Porównanie wartości monet . . . . .	67
-------------------------------------	----

Kalendarz dobrej gospodyni <i>napisła M. Karczewska</i> . . . . .	68
---	----

Poradnik encyklopedyczny dla kobiet . . . . .	74
---	----

Jaki dzień tygodnia . . . . .	75
-------------------------------	----

## CZĘŚĆ II.

Reforma pracy ludzkiej („Psychotechnika”) . . . . .	79
---	----

Tajemnica długiego życia <i>napisał St. I.</i> . . . . .	81
--	----

Przyroda lekarzem <i>napisał Hach</i> . . . . .	85
---	----

<b>Dobry sen i bezsenność</b> (Hygienu snu) <i>napisał Dr. H</i> . . . . .	88
<b>Podeszwa i charakter</b> („Skarpologia”) <i>napisał Sz.</i> . . . . .	91
<b>Ze spraw kobiecych:</b>	
Zdrowy i niezdrawy feminizm <i>napisała Iza Moszczeńska</i> . . . . .	93
Wpływ kobiet na rozwój kooperatywy <i>napisała</i> <i>J. W. Kosmowska</i> . . . . .	97
Służba domowa <i>napisała Z. Kolarbińska</i> . . . . .	102
Jak się ubierać <i>napisała L. K.</i> . . . . .	105
<b>Na drodze ku odrodzeniu</b> <i>napisał Old Boy</i> . . . . .	110
<b>Tragiczna wyprawa</b> <i>napisał Z. Pajęcki</i> . . . . .	115
<b>Sportowe przyjemności zimy</b> <i>napisał Marcz</i> . . . . .	119
<b>Słowniczek ratunkowy</b> <i>napisał Dr. Józef Zawadzki</i> . . . . .	123
<b>Przyszłość kopalni węgla.</b> . . . . .	154

### C Z E Ś Ć III. (Bilans ubiegłego roku).

<b>Zdobycze wiedzy</b> <i>napisał William</i> . . . . .	157
<b>Z dziedziny prawa</b> <i>napisał Dr. Emil Stanisław Rappaport</i> . . . . .	169
<b>Sztuka polska i obca</b> <i>napisał Wł. M.</i> . . . . .	174
<b>Ze światła tonów</b> <i>napisał Włodzimierz B.</i> . . . . .	187
<b>Pokłosie literackie</b> <i>napisał St. S.</i> . . . . .	194
<b>Literatura dla młodzieży</b> <i>napisał St. S.</i> . . . . .	209
<b>Z teatrów</b> <i>napisał Sigma</i> . . . . .	214
<b>Na arenie politycznej</b> . . . . .	226
<b>Rolnictwo, handel i przemysł w Król. Pol.</b> <i>napisał A. Morozewicz</i> . . . . .	245
<b>Co życie niesie</b> . . . . .	252
<b>Z niwy działalności kobiecej</b> <i>napisała Zofja Bielicka</i> . . . . .	266
<b>Z dziedziny sportu</b> <i>napisał S.</i> . . . . .	273
<b>Żałobna karta</b> . . . . .	287
<b>Z teki karykatur</b> . . . . .	297

### C Z E Ś Ć IV: (Dział informacyjny).

<b>Postówie Polacy w reprezentacjach parlamentarnych</b> . . . . .	309
<b>Informacje warszawskie</b> . . . . .	314

---

Do Redakcji Kalendarza

„NASZ ROK”

w Warszawie

Zgoda № 1.

---



1) Jakie rubryki byłyby jeszcze pożądane w Kalendarzu „Nasz Rok”?

.....

.....

.....

.....

.....

2) Które rubryki powinnyby uledz zmianom i jakim?

.....

.....

.....

.....

.....

3) Uwagi ogólne:

---

Pragnąc z roku na rok udoskonalać nasz Rocznik Kalendarzowy, zwracamy się do wszystkich naszych czytelników z prośbą o współpracownictwo przez udzielanie odpowiedzi na zamieszczone powyżej zapytania. Zebrane i ugrupowane, ułatwią one orientację w redagowaniu następnych roczników.

**Redakcja.**

Nie dotykać  
„ALARMU“



**KRADZIEŻ  
WYKLUCZONA**

KASETKI I PRZYCISKI

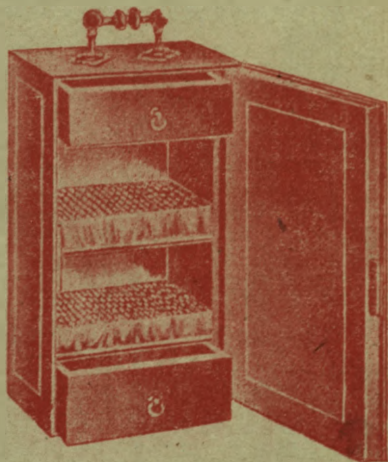
„ALARM“

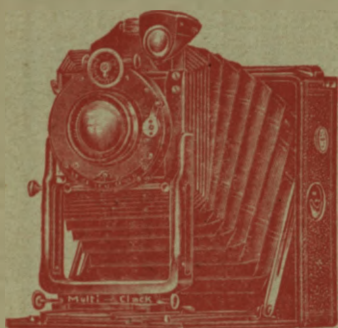
Najlepsze zabezpieczenie od kradzieży. Przy naj-  
lejszym poruszeniu dzwo-  
nią przeraźliwie przez prze-  
ciąg dziewięciu godzin, i da-  
ją się zatrzymać tylko oso-  
bie posiadającej sekret.

Główna reprezentacja:

**WARSZAWA,**  
Nowo-Senatorska 12,  
tel: 89-60.

Opatentowane we  
wszystkich krajach Eu-  
ropy i Ameryki.





Egzystujący od 1899 r.

**Skład Aparatów i Przyborów  
Fotograficznych**

**KÜHLE, MIKSCHÉ i TÜRK**

właściciel B. ŻURKOWSKI

Warszawa, Jerozolimska 43. Telefon 31-27  
poleca tylko renomowanych marek  
i po cenach fabrycznych

**APARATY FOTOGRAFICZNE** dla pp. Amatorów i Zawodowców  
oraz wszelkie przybory do tychże.

**LATARNIE CZARNOKSIĘSKIE** dziecięce i szkolne.

**KINEMATOGRAFY** dziecięce i teatralne.

**LORNETKI** teatralne i przyzmatowe.

**F. WORONIECKI.**

WARSZAWA **1866** CZYSTA 2



POLECA Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK

**ZEGARY: ZEGARKI**

**DEWIZKI: ŁAŃCUCHY**

**MODNE BRANSOLETY: ZEGARKAMI**

PRZY MAGAZYNIE PRACOWNIA PRECYZYJNYCH  
ROBÓT ZEGARNICTWOWYCH



# KOMPANJA ELEKTRYCZNOŚCI

w WARSZAWIE

## Oddział instalacji

Berga 6.

TELEFONY:

78-35—Gabinet szefa  
86-90—Buchalterya  
„     dodat. Kasa i Sklep.  
„     Magazyn  
83-46—Biuro techniczne i akwizycja  
83-49—Biuro montażowe.

ODDZIAŁ INSTALACJI WYKONYWA BEZPŁATNIE.

- 1) Kosztorysy na oświetlenie domów, mieszkań, fabryk i t. p.
- 2) Kosztorysy na dostawę silników elektrycznych wraz z montażem i puszczeniem w ruch.
- 3) Kosztorysy na przyłączanie istniejących urządzeń elektrycznych do sieci miejskiej.
- 4) Wszelkie kalkulacje dotyczące się zużycia energii elektrycznej w zastosowaniu takowej do oświetlenia, napędu mechanicznego, ogrzewania, gotowania, prasowania i t. p.

W każdym wypadku Oddział Instalacji deleguje na miejsce inżyniera, w celu zebrania szczegółowych danych do sporządzenia projektu i kosztorysu.

Na miejscu wielki skład żyrandoli, lamp i przyrządów elektrycznych.

Oddział Instalacji przy ul. Berga № 6 udziela osobom zainteresowanym wszelkich wyjaśnień w sprawach załatwiania formalności w stosunku do Inspekcji Miejskiej i Urzędu Gubernjalnego.

W lokalu Oddziału Instalacji przy ul. Berga 6 odbywają się demonstracje stosowania elektryczności do gospodarstwa domowego, drobnego przemysłu i t. p.

# W. SAŁWA

ŁÓDŹ Dzielna 4, Piotrkowska 76  
Telefon 14-99.

POLECA:

kwiaty świeże,

bukiety,

kosze,

wieńce

i wszelkie

dekoracje.

Wykonanie gu-  
stowne.

Ceny umiarkowane



# ROK 1914

zwyczajny ma dni 365.

## ROK KOŚCIELNY.

Liczba złota (Wrót księżycy) . . . . .	15
Epakta . . . . .	III
Okres słoneczny (Wrót słońca). . . . .	19
Poczet rzymski . . . . .	12
Litera niedzielna . . . . .	D

---

## ŚWIĘTA RUCHOME.

Popielec . . . . .	25 lutego
Wielkanoc . . . . .	12 kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie. . . . .	21 maja
Zesłanie Ducha Świętego . . . . .	31 maja
Niedziela Trójcy Świętej . . . . .	7 czerwca
Boże Ciało . . . . .	11 czerwca
Niedziela I-a Adwentu . . . . .	29 listopada

---

SUCHE DNI: } dnia 4, 6 i 7 marca, dnia 3, 5 i 6 czerwca, dnia 16, 18 i 19  
              } września, dnia 16, 18 i 19 grudnia.

DNI KRZYŻOWE: dnia 18, 19 i 20 maja.

WIGILIE: 11 kwietnia (Wielkanocna), 30 maja (Zesłania Ducha Św.), 14 sierpnia (Wniebowzięcia N. M. P.), 31 października (Wszystkich Świętych), 24 grudnia (Bożego Narodzenia).



# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolację i t. d.**

## STYCZEŃ.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 C.	<b>Obrz. Pańskie. Nowy Rok 1914.</b>	19 C.	Mcz. Wonifatja.
2 P.	† Makarego Op., Martyn. B.	20 P.	<i>Św. Mcz. Ignatja Bogon.</i>
3 S.	Daniela M., Genowefy P.	21 S.	Mcz. Juljanji.
4 N.	NIEDZ. PO N. R. Tytusa B., Ryg.	22 W.	N. PR ROŻD CHR. (Ś. OT.).
5 P.	<i>Wigilja</i> (bez postu). Tel. P. M.	23 P.	Prp. Pawła arch. Nieok.
6 W.	<b>Objaw. Pańskie. Trzech Króli.</b>	24 W.	Mcz. Jewgienji, Prp. Nikołaja
7 S.	Lucjana i Juljana M. m.	25 S.	⊕ <b>Rożd. Gosp. Iisusa Chrysta.</b>
8 C.	Seweryna Op., Juljana M. m.	26 C.	⊕ <b>Sober Preśw. Bogorodicy.</b>
9 P.	† Marcjanny P. M., Jukund. M.	27 S.	⊕ <i>Św. Ap. pierw. archid. Stiep.</i>
10 S.	Agatona P., Wilhelma B. W.	28 S.	⊕ <i>Św. Ap. Nikanora, m. Indisa.</i>
11 N.	1 PO TRZECH KRÓLACH. Hon. P.	29 W.	NED. PO ROŻD CHR. S. 14000 ml.
12 P.	Arkadiusza i Modesta M. m.	30 P.	Mcz. Anisji, Prp. Fieodory.
13 W.	Weroniki i Glafiry P. p.	31 W.	Prp. Melanji Rimlanki.
14 S.	Hilarego B. W. D. K.	1 S.	⊕ <b>Now. god. 1913. Abriez. Gos.</b>
15 C.	Pawła I. Pust.	2 C.	Sw. Silwestra, papy Rymk.
16 P.	† Marcelego P. M. Ottona, M.	3 P.	Pr. Małachii, mcz. Gordja
17 S.	Antoniego Op	4 S.	Sober 70-i Apost., pr. Fieok.
18 N.	2POTRZ. KRÓL. <i>Imienia Jezus.</i>	5 W.	Mcz. Fieopemta ep. i Fieony.
19 P.	Henryka B. W., Marty M.	6 P.	⊕ <b>N. 29. Bogojawlenje Gospod.</b>
20 W.	Fabiana P. M.	7 W.	⊕ <i>Sober św. Joanna predt.</i>
21 S.	Agnieszki P. M.	8 S.	Prp. Georgja Choz., Ilji.
22 C.	Wincentego i Anastazego M.	9 C.	Sw. Filipa mitr. Mosk.
23 P.	† <i>Zaślub. NMP. ze św. J., Ild.</i>	10 P.	Sw. Grigorja ep. Nissk.
24 S.	Tymoteusza B. M.	11 S.	Prp. Fieodosja Wielik.
25 N.	3POTRZ. KRÓL. <i>Św. R. N. św. P.</i>	12 W.	NED. PO PROŚW. Mcz. Tatiany,
26 P.	Polikarpa B. M., Pauli Wd.	13 P.	Mcz. Ermila, Peira, prp. 'I.
27 W.	Jana Złotoustego B. W. D. K.	14 W.	Prp. Otec w Synaje i Ralfie.
28 S.	Objawienie św. Agnieszki.	15 S.	Prp. Pawła Fiwejsk.
29 C.	Franciszka Salezego.	16 C.	Pokłon. czestn. w. Ap. Pietra.
30 P.	† Martyny P. M., Sawiny P.	17 P.	<i>Prp. Antonja Wielik.</i>
31 S.	† <i>Wigilja</i> Piotra Nolasco W.	18 S.	<i>Św. Afanasja Wiel. i Kirilla.</i>

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 3; 10, 17, 24, 31 Sabaty; d. 28 Rozchodesz, czyli 1-szy dz. m-ca Szewat.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

3 stycznia 1795 r. Traktat podziału Polski między Rosyą i Austryą.  
 22 stycznia 1863 r. Wybuch powstania w Królestwie.  
 23 stycznia 1793 r. Drugi podział Polski.  
 24 stycznia 1588 r. Bitwa pod Byczyną.

Dostać można we wszystkich perfumeryach, składach aptecznych, oraz we własnych sklepach.  
 Wierzbowa II. Nasy-Swał 41  
 Marszałkowska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
 w WARSZAWIE.

mydło przestylizowane higienicznie, jedynę rzeczywiście udelfiniującą skórę umiarnie i polecane przez najpierwszą porogę lekarstwo.

**TRIOLAN**

### HERMAN i GROSSMAN

FORTEPIANY — ORGANY  
 ANGELUS — SYMPHONY

ST. PETERSBURG WARSZAWA MOSKWA

MAZOWIECKA 16



# Kąpiele tlenowe „Motor”

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## STYCZEŃ.

**MYDŁA PRZETŁUSZCZONE HYGIENICZNE**  
Przygotowane według najnowszych wymagań nauki o myciu i pielęgnowaniu skóry. Najbardziej odporownie w codziennym użyciu a także dla osób obdarzonych wrażliwym naskórkiem.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Dnia	W.   Z.		Wschód   Zachód		ZAPISKI
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA		
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.	
1	8.14	3.53	10.50	9.26 w.	
2	8.13	3.54	10.58	10.38	
3	8.13	3.55	11.7	11.48	
4	8.13	3.56	11.16	12.59 pn.	
5	8.13	3.57	11.25	2 13	
6	8.13	3.58	11.36	—	
7	8.12	3.59	11.53	3.29 r.	
8	8.12	4.1	12.16 pp.	4.47	
9	8.11	4.2	12.50	6.5	
10	8.10	4.3	1.40	7.14	
11	8.10	4.5	2.49	8.9	
12	8.9	4.6	4.13	8.48	
13	8.8	4.8	5.44	9.14	
14	8.8	4.9	7.15 w.	9.33	
15	8.7	4.11	8.45	9.47	
16	8.6	4.12	10.12	9.59	
17	8.5	4.14	11.39	10.11	
18	8.4	4.16	1.8 pn.	10.22	
19	8.3	4.17	2.37	10.35	
20	8.2	4.19	—	10.53	
21	8.1	4.21	4.5 r.	11.17	
22	8.0	4.22	5.29	11.53	
23	7.58	4.24	6.38	12.45 pp.	
24	7.57	4.26	7.31	1.53	
25	7.55	4.28	8.5	3.12	
26	7.54	4.30	8.28	4.34	
27	7.53	4.31	8.44	5.53	
28	7.52	4.33	8.56	7.9 w.	
29	7.50	4.35	9.6	8.22	
30	7.49	4.37	9.14	9.33	
31	7.47	4.39	9.23	10.43	

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pierw. kw. d. 4 o g. 2.33 pp.  
Pełnia . . . „ 12 „ „ 6.33 r.  
Ostat. kw. „ 18 „ „ 1.34 pn.  
Nów. . . . „ 26 „ „ 7.57 r:

Najlepiej ogrzewają w mroźne dni  
piece majolikowe, berlińskie i zwykłe,  
wystawione przez firmę

„**HALIS**”

Warecka 14, tel. 46 - 62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową.—Laki.—Smołę.—Korkową izolacyję i t. d.**

## L U T Y.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 N.	4 PO TRZ. KRÓL. Ignacego, Br.	19 W.	N. 32. Prp. Makarja Egip.
2 P.	<b>Oczyszczenie N. M. P.</b>	20 P.	Prp. <i>Jewfimia Wiel.</i>
3 W.	Błażeja B. M.	21 W.	Prp. Maksima ispow.
4 S.	Angarego i Andrzeja B. b.	22 S.	Ap. Timofieja, mcz. Anast.
5 C.	Agaty P. M.	23 C.	Sw. mcz. Klimenta, Pawlina.
6 P.	† Doroty P. M., Sylwana B. M.	24 P.	Prp. Ksienji, Makedonja.
7 S.	Romualda Op., Ryszarda.	25 S.	<i>Św. Grigorja Bogosł.</i>
8 N.	STAROZAPUST. Jana z Matty.	26 W.	N. O MYT. IFARIS. Prp. Ksien.
9 P.	Apolonii P. M., Cyrylla B.	27 P.	<i>Pieren. moszcz. ś. Joanna Zlat.</i>
10 W.	Scholastyki P., Sylwana B.	28 W.	Prp. Efrema, Palladja, Fieod.
11 S.	<i>Ob. NMP. w Lourdes, Saturn.</i>	29 S.	Peren. moszcz. św. Ignatja.
12 C.	Eulalji P.	30 C.	✠ Sob. 3 św. <i>Wasilja Wiel.</i>
13 P.	† Jana i Dobrosława M. m.	31 P.	Sw. bezsr. i czud. Kira i Ioan.
14 S.	Walentego K. M., Zenona M.	1 S.	Mcz. Trifona, prp. Pietra.
15 N.	MIĘSOPUSTNA. Faustyna i J.	2 W.	⊕ N. O BŁ. SYNIE. <b>Sretienje Gos.</b>
16 P.	Juljanny P. M., Juljana M.	3 P.	Sw. Praw. <i>Symeona. Bog.</i>
17 W.	Patrycejusza B. W., Donata M.	4 W.	Prp. Isidora, Kirilla nowieoz.
18 S.	Symeona B. M., Maksyma M.	5 S.	Sw. Fieodosja Czernilow.
19 C.	Konrada M., Mansweta B.	6 C.	Sw. Wukoła, Marfy i Marji.
20 P.	† Leona i Eucherjusza B. b.	7 P.	Prp. Parfienja i Łuki.
21 S.	Maksymiana B., Feliksa B.	8 S.	W. mcz. Fieodora strat.
22 N.	ZAPUST <i>Kat św. Piotra w Ant.</i>	9 W.	N. MIASOP. Mcz. Nikifora, św.
23 P.	Piotra Damiana B. D. K.	10 P.	Sw. mcz. Charalampja m., P.
24 W.	<i>Macieja Ap. Sergiusza M.</i>	11 W.	S. Własja jep., Wsiewołoda.
25 S.	† <i>Popielec. Zygfryda B. W.</i>	12 S.	Sw. Meletja i św. Aleksija m.
26 C.	Aleksandra i Nestora B. b.	13 C.	Prp. Martynjana, Simeona.
27 P.	† Leandra B. W., Aleksandra.	14 P.	Prp. Kirilla Isaakja pecz.
28 S.	† Romana Op., Makarego M.	15 S.	Sw. Ap. Onisima pr. Jewsew.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 7, 14, 21, 28 Sabaty; d. 25 i 27 Rozchodesz czyli 1-szy m-ca Adar.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

5 luty 1703 r. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.  
 8 luty 1386 r. Chrzeszt Władysława Jagielly.  
 12 luty 1798 r. Śmierć Stanisława Augusta Poniatowskiego.  
 20 luty 1831 r. Bitwa pod Grochowem.

HERMAN i GROSSMAN

Mazowiecka № 16,  
tel. 5-55 i 90-42.

Wyłączna reprezentacja wszechświatowej fabryki **C. BECHSTEIN**  
 Jubileuszowe ilustr. Katalogi i cenniki — bezpłatnie.

Dostąd można we wszystkich per-  
 fumeriach, składach aptecznych,  
 oraz we własnych sklepach  
 Wierzbowa 11. Nowy-Świat 41.  
 Marszałkowska 131.

TOW. AKC.

**FRYDERYK PULS**

W WARSZAWIE.

mydło przestuszone higienicz-  
 no, jedynę rzetelność udektu-  
 tniającę cęgę uznane i poleca-  
 ne przez  
 najpierwsze powagi  
 lekarskie.

**TRIOLAN**

# Kąpiele kwaso-węglowe „Motor”

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## LUTY.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	7.45	4.41	9.32 r.	11.55 w.
2	7.44	4.43	9.43	1.10 pn.
3	7.42	4.45	9.56	2.46
4	7.41	4.47	10.15	—
5	7.39	4.49	10.43	3.43 r.
6	7.37	4.52	11.24	4.55
7	7.35	4.54	12.23 pp.	5.57
8	7.34	4.56	1.41	6.43
9	7.32	4.58	3.10	7.15
10	7.30	5.0	4.44	7.37
11	7.28	5.2	6.17 w.	7.53
12	7.26	5.4	7.48	8.6
13	7.24	5.6	9.19	8.18
14	7.22	5.8	10.50	8.29
15	7.20	5.9	12.22 pn.	8.42
16	7.18	5.11	1.53	8.58
17	7.16	5.13	—	9.20
18	7.14	5.15	3.19 r.	9.52
19	7.12	5.17	4.34	10.39
20	7.10	5.19	5.30	11.42
21	7.8	5.21	6.9	12.57 pp.
22	7.6	5.23	6.34	2.17
23	7.4	5.25	6.52	3.37
24	7.2	5.26	7.5	4.53
25	7.0	5.28	7.15	6.7 w.
26	6.57	5.30	7.23	7.19
27	6.55	5.32	7.32	8.30
28	6.53	5.34	7.40	9.41

### ODMIANY KSIEŻYCA:

Pierw. kw. d 3 o g. 11.57 r  
 Pełnia . . „ 10 „ „ 6.59 w.  
 Ostat. kw. „ 17 „ „ 10.47 r.  
 Nów. . . „ 24 „ „ 1.26 pn.

### ZAPISKI

Przetluszczone ze środkówami lekko dezynfekującymi skórę, najbardziej odpowiednie dla dzieci.

wyrobu apteki

# M. Malinowskiego

Najmilej się spędza długie wieczory zimowe przy kominku artystycznym, wystawionym przez firmę

# „HALIS”

Warecka 14, tel. 46-62.

<http://rcut.org.pl>



# A. TAHN & Co

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolacyję i t. d.**

Dość można we wszystkich par-  
fumerjach, składach aptecznych,  
oraz we własnych sklepach  
Wierzbowa II, Nowy-Świat 41.  
Marszałkowska 131.

TOW. AKC.

**FRYDERYK PULS**

w WARSZAWIE.

mydło przetłuszczone higienicz-  
ne, jedynę rzeczywiście uodila-  
tniającę cerę uznane i poleca-  
ne przez najpierwsze powagi  
lekarckie.

**TRIOLAN**



## MARZEC.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 N.	1 Po wstęp. Albina B. W.	16 W.	N. SYROP. Mcz. Pamfila, Paw.
2 P.	2 Heleny Cesarzowej.	17 P.	N. I. S. W. P. S. W. m. Feod.
3 W.	3 Kunegundy Cesarzowej.	18 W.	Sw. Lwa papy Rymsk.,
4 S.	4 S. † <i>Suchy dzień.</i> Kazim. Kr.	19 S.	S. <i>Ap. Archippa i Filimona.</i>
5 C.	5 C. Adrjana i Euzebiusza M.	20 C.	Sw. Lwa jep. Katansk.
6 P.	6 P. † <i>Suchy dzień.</i> Wiktora i W.	21 P.	Prp. Timofieja, św. Jewst.
7 S.	7 S. † <i>Suchy dzień.</i> Tomasz z Ak.	22 S.	Prp. Afanasia, mcz. Mawrikija
8 N.	2 P. SUCHA. Jana Bożego W.	23 W.	N. PRAWOSŁ. S. m. Polikarpa
9 P.	9 Franciszki Rzymianki.	24 P.	2 s. W. P. 1 i 2 obr. g. pr. J.
10 W.	10 W. 40 męczennik., Wiktora M.	25 W.	Sw. Tarasia ar. Konstant.
11 S.	11 S. † Konstantego W., Herakl.	26 S.	Sw. Porfirja jepisk., mcz. S.
12 C.	12 C. Grzegorza Wielk. P. f. W. D.	27 C.	Pr. Prokopia dekapolita.
13 P.	13 P. † Krystyny P. M., Nicefora.	28 P.	Prp. Wasilja isp., Proterja.
14 S.	14 S. † Matyldy Kr. Wd. Leona.	1 S.	Prp. m. Jewdoki, m. Nestora.
15 N.	3 P. GŁUCHA. Klemensa Hof.	2 W.	2 N. W. P. Sw. m. Fieodota.
16 P.	16 P. Abrahama Pust. Eufrozyny.	3 P.	3 S. W. P. Mcz. Jewtropja.
17 W.	17 W. Józefa z Ar. W., Gertrudy P.	4 W.	Prp. Gierasima, mcz., Julj.
18 S.	18 S. † Gabryela Arch., Cyrylla.	5 S.	M. Konona, Onisja, Jewtogja
19 C.	19 C. <i>Józefa Obl. N. M. P.</i>	6 C.	Mcz. Konstantina, Feofita.
20 P.	20 P. † Wolframa B., Eufemii M.	7 P.	Sw. mcz. Wasilja, Jefreima.
21 S.	21 S. † Benedykta Op.	8 S.	Prp. Feofilakta, Prp. Dometja
22 N.	4 P. ŚROD. Katarzyny W., B.	9 W.	3 N. W. P. <i>Sw. 40 mcz. Sew.</i>
23 P.	23 P. Katarzyny Kr. Szw., Nikona.	10 P.	4 S. W. P. Mcz. Kodrata.
24 W.	24 W. † Marka i Tymoteusza M.	11 W.	Sw. Sofonja patr. Sw. Jew.
25 S.	25 S. † <i>Zwlastow. N. M. P.</i> Ireneusza.	12 S.	Prp. Fieofana, Grigorja Dw.
26 C.	26 C. Ludgera B. W., Tekli M.	13 C.	Sw. Nikifora, m. Aleksandra.
27 P.	27 P. † Jana Damasc. B. B. K.	14 P.	Sw. Feognosta mitr. Kiewsk.
28 S.	28 S. † Jana Kapistr. W., Syksta.	15 S.	M. Atapja, Timolaja, Romila
29 N.	5 P. MĘKI PAŃ. Eustazego Op.	16 W.	4 N. W. P. Mcz. Sawina i Tr.
30 P.	30 P. Anieli Wd., Kwiryra M.	17 P.	5 S. W. P. Pr Aleksja cz. B.
31 W.	31 W. Babinj P.	18 W.	Sw. Kiriłła arch., Ierus., m.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 7, 14, 21, 28 Sabaty; d. 11 post Estery; d. 12 i 13 Purym (ostatki);  
d. 28 Rozchodesz, czyli 1-szy d. m-ca Nisan.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

- 2 marca 1333 r. Śmierć Władysława Jagielly.
- 2 marca 1333 r. Wstąpienie na tron Kazimierza Wielkiego.
- 2 marca 1652 r. 1-sze liberum veto.
- 24 marca 1794 r. Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim.

**HERMAN i GROSSMAN**

Mazowiecka № 16,  
tel. 5 - 55 i 90 - 42.

Wylączna reprezentacja **C. ROËNISCH**  
Ilustr. cenniki — bezpłatnie.

<http://tenn.org.pl>



# ASTHMIN „MOTOR”

papierosy i tytoń od astmy

połeca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## MARZEC.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	6.51	5.36	7.50 r.	10.54 w.
2	6.48	5.37	8.2	12.9 pn.
3	6.46	5.39	8.19	1.25
4	6.44	5.41	8.42	2.38
5	6.42	5.43	9.15	—
6	6.39	5.45	10.5	3.43 r.
7	6.37	5.47	11.12	4.35
8	6.35	5.49	12.35 pp.	5.12
9	6.32	5.50	2.5	5.38
10	6.30	5.52	3.39	5.57
11	6.28	5.54	5.12	6.11
12	6.26	5.56	6.44 w.	6.23
13	6.23	5.58	8.18	6.35
14	6.21	5.59	9.54	6.48
15	6.19	6.1	11.29	7.3
16	6.16	6.3	1.2 pn.	7.22
17	6.14	6.5	2.24	7.51
18	6.12	6.6	—	8.34 pp.
19	6.9	6.8	3.27 r.	9.33
20	6.7	6.10	4.11	10.46
21	6.5	6.12	4.40	12.5
22	6.2	6.13	5.0	1.25
23	6.0	6.15	5.14	2.42
24	5.57	6.17	5.25	3.55
25	5.55	6.19	5.33	5.7
26	5.53	6.20	5.41	6.18 w.
27	5.50	6.22	5.50	7.29
28	5.48	6.24	6.0	8.41
29	5.46	6.26	6.11	9.55
30	5.43	6.27	6.25	11.11
31	5.41	6.29	6.45	12.25 pn.

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pierw. kw. d. 5 o g. 6.27 r.  
 Pełnia . . . 12 „ „ 5.43 r.  
 Ostat. kw. „ 18 „ „ 9.3 w.  
 Nów. . . . 26 „ „ 7.33 w.

## ZAPISKI

**MYDŁO PRZETŁUSZCZONE OGÓRKOWE**  
 Stosowane przy opaleniznie. Udeli-  
 katnia i wybiela skórę.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

W każdym domu, urządzonym według  
 ostatniego słowa higieny i komfortu,  
 piece i kuchnie buduje firma

**„HALIS”**

Warecka 14, tel. 46 - 62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę Smołową.—Laki.—Smołę.—Korkową izolację i t. d.**

Dość można we wszystkich perforacjach, składach aptecznych oraz we własnych sklepach Wierzbowa 11, Nowy-Świat 41, Marbralkowska 131.

TOW. AKC.

**FRYDERYK PULS**

w WARSZAWIE.

mydło przeluzowane higieniczne, jedynę rzeczywistą udelkaniującą cerę uznane i polecane przez najpierwsze powagi lekarskie.

**TRIOLAN**

## KWIECIEŃ.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 S.	† Teodory M., Hugona B.	19 S.	M. Chrisanfa, Darji, Kławdjia.
2 C.	Franciszka á Paulo.	20 C.	Prp. Joanna, Sergja.
3 P.	† <i>Sied. bol. NMP.</i> Ryszarda B.	21 P.	Prp. Jakowa usp., Fomy.
4 S.	† Izydora B.W.D.K., Plutona.	22 S.	Sw. mcz. Wasilja, Isaakja.
5 N.	6 P. PALM. Wincentego Fer.	23 W.	5 N. W. P. Pr. mcz. Nikona.
6 P.	Wilhelma Op., Celestyna.	24 P.	6 S. W. P. Sw. Artemona.
7 W.	Epifanusza B. M.	25 W.	<b>Śługow. Pręw. Bogorodicy.</b>
8 S.	† Dyonizego B. W.	26 S.	Sobor Ar. Gawriła, Wasilja.
9 C.	† <i>Wielki.</i> Marji Kleofasowej.	27 C.	Mcz. Matrony, prp. Joanna.
10 P.	†† <i>Wielki.</i> Ezechiela Pr. M.	28 P.	Prp. Iarjona.
11 S.	† <i>Wielka.</i> Leona Wielk. P.	29 S.	Sw. Marka, prp. Kirilla.
12 N.	<b>Zmartywych. Chr. P.</b> Wiktora.	30 W.	N. waj. Prp. Joanna liestw.
13 P.	<b>Wielkanoc.</b> Hermenegilda Kr.	31 P.	<i>Strad. Sied.</i> Sw. Apołtonja.
14 W.	<i>Wielkanoc.</i> Walerjana i Just.	1 W.	Prp. Marji Egię., prp. Mak.
15 S.	Anastazego M.	2 S.	Prp. Timona.
16 C.	Marceljana i Lamperta M. m.	3 C.	<i>Wielkij.</i> Prp. Nikity, Mcz.
17 P.	† Aniceta P. M., Roberta.	4 P.	<i>Wielkaja.</i> Prp. Josifa, Gieor.
18 S.	Bogumita W., Apoloniusza.	5 S.	<i>Wielkaja.</i> Mcz. Fieodula.
19 N.	PRZEWOD. Tymona M.	6 W.	⊕ <b>Świałoje Christ. Woskres.</b>
20 P.	Sulpicjusza i Sermiljana M.	7 P.	⊕ Sw. Georgia, m. Akim.
21 W.	Anzelma B. W. D. K.	8 W.	⊕ Ap. Irodiona, Orlegonta.
22 S.	Sotera i Kaja P.p. M.m.	9 S.	Prp. Wadima, mcz. Awdiesia.
23 C.	<i>Wojciecha B. M.,</i> Jerzego M.	10 C.	Mcz. Maksima, Aleksandra.
24 P.	† Fidelisa Kapuc. M.	11 P.	Mcz. Antyny sp., Martin.
25 S.	<i>Marka Ewangelisty.</i>	12 S.	Sw. Wasilja, Prp. Isaakja.
26 N.	2 po W. <i>Grobu Chr.</i> Kleta i M.	13 W.	N. AP. FOMY. Sw. M. Artem.
27 P.	Teofila i Tertuljana B. b. W.	14 P.	Sw. Martina ispow.
28 W.	Pawła od Krzyża W., Wital.	15 W.	Ap. Aristarcha i Trofima.
29 S.	Piotra M., Roberta Op.	16 S.	M. Agapii, Iriny, Fieodora.
30 C.	Katarzyny Seneńsk. P., Marj	17 C.	Sw. m. Simeona, m. Ananja.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 4, 11, 18, 25 Sabaty; d. 11 i 12 Pesach (Wielkanoc); d. 13, 14, 15; 16 wolne św.; d. 17 i 18 ost. dwa dni ur. Pesach (Wielkiejnocy); d. 26 i 27 Rozchodesz, czyli 1-sze dni m-ca Ijar.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

4 kwietnia 1794 r. Bitwa pod Racławicami.  
19 kwietnia 1773 r. Początek sejmu rozbiorowego.  
23 kwietnia 997 r. Zabójstwo Św. Wojciecha przez Prusaków.  
29 kwietnia 1656 r. Stefan Czarniecki odbiera Szwedom Warszawę.

**HERMAN i GROSSMAN**

Mazowiecka № 16,  
tel. 5 - 55 i 90 - 42.

Wyłączna reprezentacja **I. TRESSELT**  
na te instrumenty zwraca się specjalną uwagę osób muzykalnych.

# Infantin — „Motor“

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## KWIECIEŃ.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód	ZAPISKI
	SŁOŃCA		K S I E Ż Y C A		
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.	
1	5.39	6.31	7.15 r.	1.33 pn.	
2	5.36	6.33	7.57	2.28	
3	5.34	6.34	8.56	—	
4	5.31	6.36	10.11	3.9 r.	
5	5.29	6.38	11.35	3.39	
6	5.27	6.40	1.4 pp.	4.0	
7	5.25	6.41	2.35	4.16	
8	5.22	6.43	4.5	4.29	
9	5.20	6.45	5.39	4.40	
10	5.18	6.46	7.15 w.	4.52	
11	5.15	6.48	8.52	5.6	
12	5.13	6.50	10.30	5.24	
13	5.11	6.52	12.1 pn.	5.50	
14	5.9	6.53	1.15	6.27	
15	5.6	6.55	2.8	7.21	
16	5.4	6.57	2.43	8.32	
17	5.2	6.59	—	9.52	
18	5.0	7.0	3.6 r.	11.12	
19	4.58	7.2	3.21	12.30 pp.	
20	4.55	7.4	3.33	1.45	
21	4.53	7.6	3.43	2.57	
22	4.51	7.7	3.51	4.8	
23	4.49	7.9	4.0	5.18	
24	4.47	7.11	4.9	6.30 w.	
25	4.45	7.13	4.20	7.44	
26	4.43	7.14	4.33	8.59	
27	4.41	7.16	4.51	10.14	
28	4.38	7.18	5.18	11.24	
29	4.36	7.19	5.56	12.23	
30	4.34	7.21	6.50	1.8 pn.	

### ODMIANY KSIEŻYCA:

Pierw. kw. d. 3 og. 9.6 w.  
 Pełnia . . „ 10 „ „ 2.52 pp.  
 Ostat. kw. „ 17 „ „ 9.16 r.  
 Nów. . . „ 25 „ „ 12.46 pp.

**KREM OGÓRKOWY**  
 Stosowany przy opaleniźnie — zapobiega  
 pierzchnięciu i czerwienieniu skóry.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Prawdziwą przyjemność dla każdej  
 gospodyni stanowi gotowanie na ku-  
 chni, zbudowanej przez firmę

**„HALIS”**

Warecka 14, tel. 46-62.



# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolacyję i t. d.**

## M A J.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 P.	† <i>Filipa i Jakóba Apost.</i>	18 P.	Prp. Joanna, Sw. Kosmy.
2 S.	Zygmunta Kr. M., Anastaz.	19 S.	Sw. Georgja i Trifona.
3 N.	3 po W. <i>Znalezienie Krzyża.</i>	20 W.	N. sw. żEN. MYR. Prp. Fieod.
4 P.	Florjana M., Moniki Wd.	21 P.	Mcz. Fieodora, Sw. mcz. Ian.
5 W.	Piusa V P. W., Anioła i Ireney.	22 W.	Ap. Klimenta, Prp. Fieodora.
6 S.	✠ <i>Jana Ap. i ewangel. w oleju.</i>	23 S.	✠ <i>Sw. Wiel. m. Georgia Pob.</i>
7 C.	Domiceli i Eufrozyny M. m.	24 C.	Mcz. Sawayy, Fomy jur.
8 P.	† <b>Stanisława B. M. P. K. P.</b>	25 P.	<i>Ap. i Ewang. Marka.</i>
9 S.	Grzegorza Nazj. B. W. D. K.	26 S.	Sw. m. Wasilja, Sw. Sziępana.
10 N.	4 po W. <i>N. M. P. E.</i> Izydora Or.	27 W.	N. o RASŁABL. Ap. i m. Sym.
11 P.	Mamerta B. W., Maksyma M.	28 P.	M. Maksima, Sw. Kirilla.
12 W.	Pankracego M.	29 W.	Sw. d. m. Kizicz., Memnona.
13 S.	Serwacego B. W.	30 S.	<i>Prepołowienje</i> , Sw. Ap. Jak.
14 C.	Bonifacego M.	1 C.	Sw. Prp. Jeremii,
15 P.	† Zofii Wd., Jana de la Sal.	2 P.	Sw. Afanasja,
16 S.	Jana Nepomucena Kapł.	3 S.	Mcz. Timofieja i Mawry.
17 N.	5 po W. Paschalisa W.	4 W.	N. o SAMAR. Mcz. Pełagii.
18 P.	<i>Krzyż. dzień.</i> Feliksa Kap.	5 P.	W. mcz. Iryny.
19 W.	✠ <i>Krzyżowy dzień.</i> Piotra C.	6 W.	✠ Prp. Jowa mnogostr.
20 S.	<i>Krzyż. dzień. Wigilja.</i> Bern.	7 S.	Mcz. Akakja.
21 C.	<b>Wniebowstap. Pańskie.</b> Wikt.	8 C.	✠ <i>Sw. Ap. i Jewang. Ioanna B.</i>
22 P.	† Julji P. M., Heleny P.	9 P.	✠ <b>Per. moszc. w. Nikołaja czud.</b>
23 S.	Dezyderego B., Michała.	10 S.	<i>Sw. Ap. Simona Złota.</i>
24 N.	6 po W. Joanny i Afry, Zuz.	11 W.	N. o SŁEPOM. Prp. Mefodj.
25 P.	Grzegorza VII P. W., Urb.	12 P.	Jepifanja i Giermana.
26 W.	Filipa i Nereusza W.	13 W.	Mcz. Aleksandra, Glikierji.
27 S.	✠ Bedy W. D. K., Jana P. M.	14 S.	✠ Mcz. Isidora, Maksima.
28 C.	Augustyna B. W. Ap. Anglii.	15 C.	<b>Wozniesienie Gosp.</b> Prp. Pach.
29 P.	† Teodozji P. M., Marji Magd.	16 P.	Prp. Fieodora, Sw. Georgja.
30 S.	<i>Wigilja.</i> Feliksa, P. M. Ferd.	17 S.	Sw. Stepana, m. Soloचना.
31 N.	<b>Zesłanie Ducha św.</b> Anieli P.	18 W.	N. św. OTIEC. Mcz. Fieodota.

### Święta wyznania możeszowego:

D. 2, 9, 16, 23, 30 S.; d. 10 P. sz.; (dz r.); d. 14 L. (dz. r.); d. 26 R.; cz-  
l-szy dz. m-ca Siv.; d. 31 Sz. (z. św.) p. od 10-ciu prz. na górze Syn.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

3 maja 1791 r. Ogłoszenie konstytucyi.  
8 maja 1254 r. Uroczystość kanonizacyi Św. Stanisł. w Krakowie.  
19 maja 1793 r. Ogłoszenie aktu konfederacyi Targowickiej.  
21 maja 1674 r. Ogłoszenie Jana Sobieskiego król. Pol. i Litwy.

**HERMAN i GROSSMAN** Mazowiecka № 16,  
tel. 5-55 i 90-42.

polecają stały wybór krajowych oraz zagranicznych pianin.

**Okazyjne pianina i fortepiany.**

Dostać można we wszystkich per-  
fumerjach, składach aptecznych,  
oraz we własnych sklepach  
Wierzbowa 11, Nowy-Swiat 41,  
Marszałkowska 131.

TOM. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
W WARSZAWIE.

mydło przefiltrowane higienicz-  
ne, jedynę rzeczywistą adalka-  
tniającą skórę utamane i poleca-  
ne przez najpierwszą powagę  
lekarzką.

**TRIOLAN**



# Wody lecznicze normalne „Motor“

syst. prof. W. Jaworskiego.

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## M A J.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód
	SŁONCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	4.32	7.23	7.58 r.	1.41 pn.
2	4.30	7.25	9.18	2.4
3	4.28	7.26	10.43	2.20
4	4.27	7.28	12.10 PP.	2.34
5	4.25	7.30	1.37	2.46
6	4.23	7.31	3.6	2.58
7	4.21	7.33	4.37	—
8	4.19	7.35	6.12 w.	3.10 r.
9	4.17	7.36	7.50	3.26
10	4.16	7.38	9.26	3.48
11	4.14	7.39	10.51	4.19
12	4.12	7.41	11.56	5.6
13	4.11	7.43	12.39 pn.	6.12
14	4.9	7.44	1.8	7.31
15	4.7	7.46	1.27	8.54
16	4.6	7.47	1.40	10.15
17	4.4	7.49	1.50	11.32
18	4.3	7.50	1.59	12.45 PP.
19	4.1	7.52	2.8	1.57
20	4.0	7.53	2.17	3.7
21	3.59	7.55	2.28	4.18
22	3.57	7.56	2.40	5.31
23	3.56	7.58	2.57	6.46 w.
24	3.55	7.59	—	8.2
25	3.54	8.1	3.22 r.	9.14
26	3.52	8.2	3.56	10.17
27	3.51	8.3	4.45	11.7
28	3.50	8.5	5.50	11.43
29	3.49	8.6	7.7	12.8 pn.
30	3.48	8.7	8.30	12.26
31	3.47	8.8	9.55	12.41

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pierw. kw. d. 3 og. 7.53 r.  
 Pełnia . . . 9 „ „ 10.55 w.  
 Ostat. kw. „ 16 „ „ 11.36 w.  
 Nów. . . „ 25 „ „ 3.59 r.

## ZAPISKI

**Spirytus Ogórkowy**  
 lekko antyseptyczny — ściągający — stosowany  
 przy opaleniznie, w podróży, po goleniu i t. p.

wyrobu aptek

**M. Malinowskiego**

Kuchnie najnowszych systemów z piekarnikami angielskimi, z urządzeniem do gazu i do węgla, buduje firma

**„HALIS”**

Warecka 14, tel. 46 - 62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową.—Laki.—Smołę.—Korkową izolację i t. d.**

## CZERWIEC.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 P.	<b>Świętecz.</b> Jakóba, Fortunata.	19 P.	Sw. mcz. Patrikja Sw. Ioan.
2 W.	<b>Świętecz.</b> Marcelina i Bland.	20 W.	<i>Obr. m. św. Aleksija mitr. mosk.</i>
3 S.	† <b>Suchy dzień.</b> Erazma B. M.	21 S.	<i>S. raw. Car. Konstant. i Jeleny.</i>
4 C.	Franciszka Carac. W.	22 C.	Mcz. Wasiliska.
5 P.	† <b>Suchy dzień.</b> Bonifacego B.	23 P.	Sw. Michała.
6 S.	† <b>Suchy dzień.</b> Norberta i Kl.	24 S.	Prp. Symeona i Nikity.
7 N.	✠ <b>Trójcy św.</b> Roberta Op.	25 W.	✠ <b>Riadit. Dzień św. Trojcy.</b>
8 P.	Maksyma B. W., Medarda.	26 P.	✠ <b>Dzień św. Duchy.</b> Ap. Kar.
9 W.	Pryma i Felicjana M. m.	27 W.	Sw. m. Fieraponta ep. Sard.
10 S.	Małgorzaty K., Zacharjasza.	28 S.	Sw. Nikity isp.
11 C.	<b>Boże Ciało.</b> Barnaby Ap.	29 C.	Mcz. Fieodosii, Bł. Joanna.
12 P.	† Jana W., Onufrego Pust.	30 P.	Prp. Isaakja isp. Dalm.
13 S.	Antoniego Padewskiego.	31 S.	Sw. Ap. Jerma, m. Jermja.
14 N.	2 po św. Bazylego Wielk. B.	1 W.	N. wsiech św. Mcz. Justima
15 P.	Wita, Modesta i Krescencji.	2 P.	Sw. Nikifora patr.
16 W.	Bennona B. W., Julitty. M.	3 W.	Mcz. Kławdja i Pawła.
17 S.	Jolenty W., Innocentego M.	4 S.	Sw. Mitrofona patr.
18 C.	Marka i Marcelina M. m.	5 C.	Sw. Dorofieja, Konstantina.
19 P.	† <i>Ser. Jezus.</i> Gerwazego i Pr.	6 P.	Prp. Iłapiona.
20 S.	Sylwerjusza P.	7 S.	Mcz. Fieodota, Marji.
21 N.	3 po św. <i>NMP. n. p.</i> Alojzego	8 W.	N. 2 po PIAT. Wmecz Fieod.
22 P.	Paulina B. W., Flawiusza M.	9 P.	Sw. Kirilla arch. Aleks.
23 W.	Agrypiny P. M., Zenona M.	10 W.	Sw. Timofieja, Aleksandra.
24 S.	<i>Narodz. św. Jana Chrzciela.</i>	11 S.	Sw. App. Worfołomeja i B.
25 C.	Prospera B. W., Adalberta.	12 C.	<i>Prp. Onufryja W., Piotra Af.</i>
26 P.	† Jana i Pawła M. m.	13 P.	Prp. Anny i Joanna.
27 S.	† <i>Wigilja.</i> Władysława Kr.	14 S.	Pr. Jelisieja św. Mefodja.
28 N.	4 po św. Leona II Pap. W.	15 W.	N. 3 po P. Pr. Amosa, św. J.
29 P.	<b>Piotra i Pawła Ap.</b> Wsp. wsz.	16 P.	Sw. Tichona, mcz. Tigrja.
30 W.	Wsp. św. Pawła, Lucyny.	17 W.	M. Manuila, Sawieła i Ismaila

### Święta wyznania mojżeszowego.

D. 6, 13, 20, 27 Sabaty; d. 1 Szewuos (drugi dzień uroczyst. zielonych świąt); d. 24 i 25 Rozchodesz, czyli 1-sze dni m-ca Thamus.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

- 5 czerwca 1569 r. Wcielenie do korony polskiej Kijowa.
- 17 czerwca 1696 r. Śmierć Jana Sobieskiego.
- 17 czerwca 1793 r. Ostatni sejm Rzeczypospolitej w Grodnie.
- 20 czerwca 1815 r. Ogłoszenie królestwa kongresowego.

**HERMAN i GROSSMAN** Mazowiecka № 16,  
tel. 5-55 i 90-42.

Wylączna reprezentacja na całą Rosyję  
„ANGELUS“ AUTOMATYCZNY PIANISTA. CENNIKI—BEZPŁATNIE.

<http://rcin.org.pl>

Dostud można we wszystkich per-  
fumerjach, składach apiecznych,  
oraz we własnych sklepach  
Wierzbowa 11, Nowy-Świat 41  
Marszałkowska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
W WARSZAWIE.

mydo przatuzszone higienicz-  
ne, jedne rzeczywidnie udikka-  
tnialące cze' uznane poleca-  
ne przez najpierwsze powagi  
lekarstkie.

**TRIOLAN**



# Wodę stołową „Motor”

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## CZERWIEC.

Dnia	W.   Z.		Wschód   Zachód	
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	3.46	8.10	11.20 r.	12.53 pn.
2	3.45	8.11	12.45 pp.	1.4
3	3.44	8.12	2.12	1.16
4	3.44	8.13	3.42	1.30
5	3.43	8.14	5.16	1.48
6	3.42	8.15	6.51 w.	2.14
7	3.42	8.16	8.22	2.52
8	3.41	8.17	9.38	—
9	3.41	8.17	10.31	3.50 w.
10	3.40	8.18	11.6	5.5
11	3.40	8.19	11.29	6.29
12	3.39	8.20	11.45	7.53
13	3.39	8.20	11.57	9.14
14	3.39	8.21	12.7 pn.	10.30
15	3.39	8.22	12.16	11.43
16	3.39	8.22	12.25	12.54 pp.
17	3.39	8.23	12.34	2.4
18	3.39	8.23	12.46	3.17
19	3.39	8.23	1.2	4.31
20	3.39	8.24	1.23	5.47
21	3.39	8.24	1.54	7.1 w.
22	3.39	8.24	2.39	8.8
23	3.39	8.24	—	9.3
24	3.39	8.24	3.39 r.	9.44
25	3.40	8.24	4.54	10.12
26	3.40	8.24	6.17	10.32
27	3.41	8.24	7.43	10.48
28	3.41	8.24	9.8	11.0
29	3.42	8.24	10.33	11.11
30	3.43	8.24	11.58	11.23

### ODMIANY KSIĘŻYCA.

Pierw. kw. d. 1 og.	3.27 pp.
Pełnia . . . 8 „ „	6.42 r.
Ostat. kw. „ 15 „ „	3.44 pp.
Nów. . . . 23 „ „	4.57 pp.
Pierw. kw. „ 30 „ „	8.49 w.

## ZAPISKI

**PUDER HYGIENICZNY W 4-CH KOLORACH**  
 nieszkodliwy, przylega ściśle do skóry  
 i czyni ją matowo-przejrzystą.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Wykładania ścian płytkami fajansowymi  
 białoglazowanymi Saskimi z Meis-  
 sen w Saksonji. Skład główny w firmie

„**HALIS**”

Warecka 14, tel. 46 - 62.



# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolację i t. d.**

## LIPIEC.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 S.	Teodoryka kapł.	18 S.	M. Leontja, Ipatja i Fieodula.
2 C.	<i>Nawiedz. N.M.P.</i> , Martyniana.	19 C.	Sw. Ap. Judy br. Gosp.
3 P.	† Anatoliusza i Heljodora	20 P.	Mcz. Afanassja, Dimitrjana.
4 S.	Józefa Kalasantego W.	21 S.	Sw. m. Terentja, m. Juljana.
5 N.	5 po św. <i>Najśw. K. P. J. Chr.</i>	22 W.	N. 4 po P. Sw. m. Jewsiewja.
6 P.	Izajasza Pr., Dominiki P. M.	23 P.	Mcz. Agrippiny.
7 W.	Cyrylla i Metodego B. b. W.	24 W.	⊕ <i>Roż. Pr. Kr. G. Joanna.</i>
8 S.	Elżbiety K. Wd., Eugeniusza	25 S.	Pr. m. Fiewronii, Bł. Piotra.
9 C.	Weroniki P., Zenona M.	26 C.	Prp. Dawida sol. Joanna.
10 P.	† 7 br. męcz. synów Felic.	27 P.	Orp. Samsona, Serapiona.
11 S.	Pelagii P. M., Piusa I P.	28 S.	P. m. bez. i czyd. Kira i Joan.
12 N.	6 po św. <i>Jana z Dukli.</i> Małg.	29 W.	⊕ N. 5 po P. Sw. Ap. Piot. i P.
13 P.	Małgorzaty P. M., Anakleta.	30 P.	<i>Sobor dwanadeszajati Apostoł.</i>
14 W.	Bonawentury B., Justa M.	1 W.	M. bez. Kosmy i Damiana.
15 S.	Rozesłanie Ap., Henryka C.	2 S.	Położ. Rizy Pr. Bogorodicy.
16 C.	<i>N.M.P. Szkaplerznej.</i> Andrzeja	3 C.	<i>Pier. moszcz. św. Filipa mitr. M.</i>
17 P.	† Aleksego W., Westyny.	4 P.	Sw. Andreja arch. Krits.
18 S.	Szymona z Lip., Kamilla.	5 S.	Afanasja, <i>Obr. moszcz. p. Sergja</i>
19 N.	7 po św. Wincentego á P.	6 W.	N. 6. Prp. Sisoja, mcz. Łuki.
20 P.	Czesława W., Emiljana W.	7 P.	Pr. Fomy i Akakja.
21 W.	Praksedy P. M., Wiktora M.	8 W.	⊕ <i>Jawlenje Kaz. Ik. Bożoj M.</i>
22 S.	Marji Magdaleny, Platona.	9 S.	Pr. mcz. Pankratja, Kirilla.
23 C.	Apolinarego B., Teofila M.	10 C.	<i>Poż. czest. Rizy Chr. w Moskwie.</i>
24 P.	† Krystyny P. M.	11 P.	Wiel. Jewfimii, W. kn. Olg.
25 S.	<i>Jakóba Apost.</i>	12 S.	Mcz. Prokla, Iarja.
26 N.	8 po św. <i>Bł. K.K. Pol. Anny M.</i>	13 W.	N. 7. Sob. Ar. Gawriła, pr. St.
27 P.	Natalji M., Pantaleona M.	14 P.	S. Ap. Akily, P. Onisima.
28 W.	Innocentego i Wiktora P. p.	15 W.	S. rawnoap. w. k. Władimira.
29 S.	Marty P., Olawa Kr. M.	16 S.	Sw. mcz. Afingiena.
30 C.	Julitty i Donatylli M. m.	17 C.	Wel. mcz. Mariny.
31 P.	† Ignacego Loyoli, Heleny W.	18 P.	Mcz. Jemiljana i Joanna.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 4, 11, 18, 25 Sabaty; d. 12 Szywe-usor batamuz (p. na pam. obłężenia Jerozolimy); d. 24 Rozch. czyli 1-y dz. m-ca Aw.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

1 lipca 1569 r. Unia Lubelska.  
 7 lipca 1807 r. Pokój w Tylży.  
 15 lipca 1410 r. Bitwa pod Grunwaldem.  
 23 lipca 1343 r. Traktat w Kaliszu między Kazimierzem W. a Krzyż.

Dostępo mczna we wszystkich per-  
 tumerjach, składach aptec mych,  
 oraz we własnych sklepach  
 Wierzbowa 11. Nowy-Świat 41.  
 Marszałkowska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
 W WARSZAWIE.

mydło przeżutuzjone higienicz-  
 ne, jedynne rzeczy widzio udelika-  
 tynujące cęg umiame i polec-  
 ne przez najpierwsze powagii  
 lekarstwie.

**TRIOLAN**

**WYNAJEM**  
**SPRZEDAŻ NA RATY**  
**HERMAN I GROSSMAN**  
**MAZOWIECKA 10. TEL. 885**  
**PRZEBUDOWA KOSZWA**  
**NIE PODWYŻSZAJĄC CEN**  
<http://rem.org.pl>



# Glicerofosfat „Motor”

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## LIPIEC.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIEŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	3.43	8.24	1.25 pp.	11.35 w.
2	3.43	8.23	2.55	11:51 pn.
3	3.44	8.23	4.27	12.13
4	3.45	8.23	5.58	12.45pn.
5	3.46	8.22	7.19 w.	1.33
6	3.47	8.22	8.21	2.41
7	3.47	8.21	9.3	—
8	3.48	8.20	9.31	4.2 r.
9	3.49	8.20	9.49	5.27
10	3.50	8.19	10.3	6.51
11	3.51	8.18	10.14	8.10
12	3.52	8.17	10.23	9.25
13	3.54	8.17	10.32	10.38
14	3.55	8.16	10.41	11.49
15	3.56	8.15	10.52	1.1 pp
16	3.57	8.14	11.6	2.14
17	3.59	8.12	11.25	3.29
18	4.0	8.11	11.51	4.44
19	4.1	8.10	12.30pn.	5.55
20	4.2	8.9	1.24	6.55 w.
21	4.4	8.8	2.35	7.41
22	4.5	8.6	—	8.14
23	4.7	8.5	3.57 r.	8.37
24	4.8	8.4	5.24	8.55
25	4.9	8.2	6.52	9.8
26	4.11	8.1	8.19	9.20
27	4.12	7.59	9.45	9.31
28	4.14	7.58	11.12	9.43
29	4.15	7.56	12.41 pp.	9.57
30	4.17	7.55	2.11	10.16
31	4.18	7.53	3.42	10.44

### ODMIANY KSIEŻYCA:

Pelnia . . . d. 7 o g.	3.25 pp.
Ostat. kw. „ 15 „ „	8.56 r.
Nów. . . „ 23 „ „	4.2 r.
Pierw. kw. „ 29 „ „	1.15 pn.

### ZAPISKI

Znakomicie udelikatnia i odświeża cerę.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Prawdziwą przyjemność dla każdej gospodyni stanowi gotowanie na kuchni, zbudowanej przez firmę

„HALIS”

Warecka 14, tel. 46-62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową.—Laki.—Smołę.—Korkową izolacyję i t. d.**

## SIERPIEŃ.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 S.	<i>Piotra Apost. w Okowach.</i>	19 S.	Prp. Makriny, Pr. Romana.
2 N.	9 po św. <i>N. M. P. Aniel.</i> Stef.	20 W.	✠ N. 8. Sw. prr. Ilii, Pr. Awr.
3 P.	Znal. rel. ś. Szczepana M.	21 P.	Pr. Symeona, Joanna.
4 W.	✠ Dominika W., Arystarcha	22 W.	✠ Sw. raw. <i>Magdaliny</i> , Foki.
5 S.	<i>N. M. P. Snieżnej.</i> Afry P.	23 S.	M. Trofima, ś. m. Apollinarja.
6 C.	<i>Przem. Pańskie.</i> Sykstusa II.	24 C.	M. Christyny, Bł. kn. Borisa.
7 P.	✠ Kajetana W., Donata B.	25 P.	✠ Uśpień. ś. Anny, Olimpiady.
8 S.	Cyrjaka, Larga i Smaragda.	26 S.	S. m. Jermołaja, P. Moisieja.
9 N.	10 po św. Romana M., Rus.	27 W.	N. 9. W. mcz. Pantalejmon.
10 P.	<i>Wawrzyńca M.</i> , Bogdana W.	28 P.	Sw. Ap. Prohoda, Nikanora.
11 W.	Zuzanny i Dygny P.	29 W.	Mcz. Fieodotii i Serafimy.
12 S.	✠ Klary P., Hilarji M.	30 S.	✠ Ap. Siły i Siłwana, Joanna.
13 C.	Hippolita i Kassjana M. m.	31 C.	Sw. praw. Jewdokima.
14 P.	✠ <i>Wigilja.</i> Euzebiusza kapł.	1 P.	✠ Prois. drzew Kresta Gosp.
15 S.	<b>Wniebowzięcie N. M. P.</b>	2 S.	<i>Per. Moszcz. pr. m. Stefana.</i>
16 N.	11 po św. <i>Jacka Wyz.</i> , Rocha.	3 W.	N. 10. Prp. Isaakja i Anton.
17 P.	Mirona, Pawła i Juljanny.	4 P.	S. 7-i otrokow w Jefesie.
18 W.	Firmina B. W., Agapita M.	5 W.	Mcz. Jewsignia, Kandida.
19 S.	Marjana i Rufina W. w.	6 S.	✠ <b>Preobrażenie Gospodnie.</b>
20 C.	Bernarda Op., Samuela Pr.	7 C.	Pr. mcz. Domentja, Marina.
21 P.	✠ Joanny Fremiot Wd.	8 P.	Sw. Jemiljana i Mirona.
22 S.	Śymforjana i Tymoteusza.	9 S.	Sw. Ap. Matfja, m. Aleksja.
23 N.	12 po św. Filipa i Benicjusz.	10 W.	N. 11. Mcz. archid. Lowrent.
24 P.	Barłomieja Ap., Ptolom.	11 P.	Pr. Fieodora, Maksima.
25 W.	Ludwika Kr. Węg.	12 W.	M. Fotja, Pamfila, Kapitona.
26 S.	<i>N. M. P. Jasnogórskiej.</i> Iren.	13 S.	Pr. Maksima isp., ś. Tichona.
27 C.	Przen. rel. św. Kazimierza.	14 C.	<i>Pieren. moszcz. pr. Fieodosija.</i>
28 P.	✠ Augustyna B. W., Herman.	15 P.	✠ <b>Uśpieńje Preśw. Bogorodicy.</b>
29 S.	<i>Ścieżę głowy św. Jana Chrz.</i>	16 S.	P. <i>Nierukotw. Ob. G. Iususa Chr.</i>
30 N.	13 po św. <i>Poc. N. M. P. J.</i>	17 W.	N. 11. Mcz. Mirona, Filippa.
31 P.	Rajmunda W.; Paulina.	18 P.	Mcz. Flora i Ławra.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 1, 8, 15, 22, 29 Sab.; d. 2 Tysze-beaw (p na pam. zburz. Jer.); d. 22 i 23 Rozch. czyli 1-sze dni m-ca Eluł.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

9 sierpnia 1770 r. Konfederacja barska ogłasza bezkrólewie.  
 22 sierpnia 1585 r. Zwycięstwo Jana Tarnowskiego pod Obertynem.  
 25 sierpnia 1581 r. Obłężenie Pskowa.  
 31 sierpnia 1579 r. Zdobycie Połocka przez Batorego.

## HERMAN i GROSSMAN

Mazowiecka № 16,  
tel. 5-55 i 90-42.

polecają PIANINO-SKRZYPCOWE samogrające  
DEE, ORKESTRYONY ELEKTRYCZNE, wagowe i t. d.

<http://rcm.org.pl>

Dostaw można we wszystkich per-  
 tumerjach, składach aptecznych,  
 oraz we własnych sklepach  
 Wierzbowa 11, Nsmy-Swiat 41  
 Warszawa  
 Marszałkowskiej 581

TOW. A.G.  
**FRYDERYK PULS**  
 W WARSZAWIE.

mydo przefiltrowane higienicz-  
 ne, jedyne rzeczywiście udelika-  
 tniające skórę uznane i poleca-  
 ne przez najpierwsze powągi  
 lekarskie.

# TRIOLAN



TOWARZYSTWO AKCYJNE  
ZAKŁADÓW  
Przemysłowo - Budowlanych  
„Fr. MARTENS i Ad. DAAB”  
w WARSZAWIE.

ZARZĄD: Wiejska 9. Telefon 55-84 i 65-94.

FABRYKA: Czerniakowska 51. Telefon 18-36.

ODDZIAŁ: w Łodzi, Podleśna 17. Telefon 13-07.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych  
w jeneralnem przedsiębiorstwie.

**SPECYALNOŚCI:** Roboty murarskie, Ustroje żelazno-betono-  
we, Roboty ciesielskie, Roboty stolarskie.

Posadzki massiv i fornierowane, Roboty ślusarskie  
i kowalskie, Patentowane ścianki gipsowe systemu Bruck-  
nera, Budowa domków przenośnych składanych syst. Decke-  
ra, Zabijanie pali i ścian szpuntpalowych kafarem parowym.

WŁASNY TARTAK PAROWY.

Zakłady mechaniczne: ciesielski, stolarski,  
ślusarski i kowalski



Warszawskie Towarzystwo

# UBEZPIECZEN<sup>1</sup> od OGNIA

Założone w roku 1870.

Kapitały Towarzystwa zakładowe i rezerwowe

wynoszą około . . . . . **5,000,000 rub.**  
Zebrano składek w r. 1912 przeszło **9,000,000 „**  
Rezerwa składek, przeniesiona na rok następny, stanowi 65% zbioru rocznego.

W ciągu lat **43** wydano **1,900,000** polis i wypłacono **55,110** odszkodowań za pogorzele w sumie **98,500,000** rubli.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na cały obszar Rosyi Europejskiej i Królestwa Polskiego.

Dyrekcya Towarzystwa znajduje się w **Warszawie** przy ul. **Jasnej № 4.** (dom własny).

Jeneralne Reprezentacye i Ajentury Towarzystwo posiada: w Łodzi, Kijowie, Wilnie, Żytomierzu, Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odesie, Rydze, Liwawie i Rewlu.

Ajentury we wszystkich miastach gubernialnych, powiatowych i ważniejszych miejscowościach Cesarstwa i Królestwa.

Prezes Tow.: **Leopold baron Kronenberg.**

Dyrektor Zarząd.: **Andrzej Świętochowski.**

Vice- Dyrektor: **Paweł Górski.**

# Kola „Motor”

poieca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## SIERPIEŃ.

Dnia	W.	Z.	Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	4.20	7.51	5.5 pp.	11.25 w.
2	4.21	7.50	6.13 w.	12.24 pn.
3	4.23	7.48	7.1	1.40
4	4.24	7.46	7.33	—
5	4.26	7.44	7.54	3.4 r.
6	4.28	7.43	8.9	4.28
7	4.29	7.41	8.21	5.49
8	4.31	7.39	8.39	7.6
9	4.33	7.37	8.39	8.20
10	4.34	7.35	8.49	9.32
11	4.36	7.33	8.59	10.44
12	4.37	7.31	9.11	11.57
13	4.39	7.29	9.27	1.1 pp.
14	4.41	7.27	9.50	2.26
15	4.42	7.25	10.22	3.38
16	4.44	7.23	11.9	4.43
17	4.46	7.21	12.13 pn.	5.35
18	4.48	7.19	1.30	6.13 w.
19	4.49	7.17	2.57	6.40
20	4.51	7.15	—	7.0
21	4.53	7.13	4.26 r.	7.15
22	4.54	7.11	5.55	7.27
23	4.56	7.8	7.24	7.39
24	4.57	7.6	8.53	7.51
25	4.59	7.4	10.24	8.4
26	5.1	7.2	11.56	8.22
27	5.3	7.0	1.28 pp.	8.47
28	5.4	6.57	2.55	9.23
29	5.6	6.55	4.8	10.16
30	5.8	6.53	5.1	11.26
31	5.9	6.51	5.36	12.47 pn.

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pełnia . . d. 5 o g. 2.57 pn.  
 Ostat. kw. „ 13 „ „ 2.20 pn.  
 Nów. . . „ 21 „ „ 1.51 pp.  
 Pierw. kw. „ 28 „ „ 6.17 r.

## ZAPISKI

Do mycia włosów, doskonale oczyszcza skórę nie pozostawiając osadu. Po umyciu włosy stają się miękkie i jedwabiste.

# EAU-SAVONNEUSE

wyrobu apteki

# M. Malinowskiego



W każdym domu, urządzonym według ostatniego słowa higieny i komfortu, piece i kuchnie buduje firma

# „HALIS”

Warecka 14, tel. 46 - 62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolację i t. d.**

## WRZESIEŃ.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 W.	Idziego Op.	19 W.	Mcz. Andreja strat., Fiekly.
2 S.	Stefana Kr. Węg.	20 S.	Pr. Samuila, mcz. Sewira.
3 C.	Bronisławy P.	21 C.	Sw. Ap. Faddieja, Wassy.
4 P.	† Rozalii P.	22 P.	Mcz. Agatonika, Zotika.
5 S.	Wawrzyńca, Justyniania B.	23 S.	Prp. Jewtichja i Fłorentja.
6 N.	14 po św. Zacharjasza, Petr.	24 W.	N. 13. <i>Pier. Moszcz. S. Piotra m.</i>
7 P.	† <i>Wigilja.</i> Jana M., Reginy.	25 P.	<i>Pier. moszcz. Ap. Warfoł.</i>
8 W.	<b>Narodzenie N. M. P.</b> Adrjana.	26 W.	Mcz. <i>adrjana i Natalji.</i>
9 S.	Sergiusza P., Gorgoniusza.	27 S.	Pr. Pimena Wiel. i Sawwy.
10 C.	Mikołaja z Tolent P.	28 C.	Pr. Moisieja Murina i Saw.
11 P.	† Prota i Jacka M. m.	29 P.	⊕ <b>Usiek. Gławy Joanna Predt.</b>
12 S.	Gwidona W., Heronida M.	30 S.	Per. <i>moszcz. Błag. w. kn. Alek.</i>
13 N.	15 po św. <i>Imienia N. M. P.</i> Eug.	31 W.	N. 14. Położ. Pojasa Preś.
14 P.	<i>Podwyższenie Krzyża Sw.</i>	1 P.	Prp. Symeona stolp. i Mar.
15 W.	Nikodema kapł. M.	2 W.	Mcz. Mamonta, Fieodota.
16 S.	† <i>Suchy dzień.</i> Eufemii P. M.	3 S.	Pr. Fieoktista, mcz. Fieofila.
17 C.	Stygm. św. Franciszka.	4 C.	Sw. m. Wawila, m. Fieodora.
18 P.	† <i>Suchy dzień.</i> Józefa W., Ir.	5 P.	Pr. Zacharji i Jelisawiedy.
19 S.	† <i>Suchy dzień.</i> Januarjusza B.	6 S.	Czudo Archistr. Michała.
20 N.	16 po św. <i>N. M. P. Bol., Niep. Ser.</i>	7 W.	N. 15. Mcz. Sozonta, Prp. Ł.
21 P.	<i>Mateusza Bp.</i>	8 P.	⊕ <b>Roż. Preś. Bogorod.</b>
22 W.	Tomasza B. W.	9 W.	Sw. Bogoot. Joakima i Anny.
23 S.	Tekli P. M.	10 S.	Mcz. Minodory, Apofłosa.
24 C.	<i>N. M. P. od wykupu niewol.</i>	11 C.	Prp. Fieodory, m. Dimitrja.
25 P.	† Firmina B. W.	12 P.	Sw. m. Awtonoma, Juljana.
26 S.	Cyprjana i Justyny P. M.	13 S.	Obn. Chr. Woskr. Christowa
27 N.	N. 17. <i>Ładysława z Giel.</i> Koz.	14 W.	⊕ N. 15. <b>Wozdw. Czest. Kr. G.</b>
28 P.	Wacława Kr. M.	15 P.	W. mcz. Nikity, mcz. Por.
29 W.	<i>Michała Archanioła.</i>	16 W.	W. mcz. Jewfimii, Ludmiły.
30 S.	Hieronima kapł. W. D. K.	17 S.	M. Sofii, Wiery, Nadzieży.

### Święta wyznania moźeszowego:

D. 5, 12, 19, 26 Sab.; d. 2i Rozch. czyli 1-szy dz. m-ca Tyszry (N. R. 5675 od stworz. św.) Roz-haszana; d. 22 drugi dz. now. r. urocz.: d. 23 post Ged. d. 30 Jom-Kipur Sądny dzień).

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

12 września 1683 r. Zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Wiedniem.  
27 września 1331 r. Wł. Łokietek zwycięża Krzyż. pod Połowcami.  
27 września 1605 r. Bitwa pod Kircholmem.  
28 września 1651 r. Ugoda kozacko-polska w Białej Cerkwi.

HERMAN i GROSSMAN

Mazowiecka № 16,  
tel. 5 - 55 i 90 - 42.

polecają PIANINA WBUDOWANE-SAMOGRAJĄCE  
DUŻY WYBÓR!

Dostać można we wszystkich perfumeryach, składach aptecznych, oraz we wityanych sklepach. Wierzbowa 11. Młwy-Św. al. 41. Marszałkowska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
W WARSZAWIE.

mydło przetworzone higienicznie, jedyné rzeczywiście udektolizujące skórę uznane i polecane przez najpierwszą powojenną lekarską.

**TRIOLAN**



# Piperazyna musująca „Motor“

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## WRZESIEŃ.

Dnia	W.   Z.		Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	5.11	6.48	6.0 w.	2.10pn.
2	5.13	6.46	6.17	—
3	5.14	6.44	6.29	3.31 r.
4	5.16	6.41	6.39	4.49
5	5.17	6.39	6.48	6.4
6	5.19	6.37	6.57	7.16
7	5.21	6.35	7.7	8.28
8	5.22	6.32	7.18	9.41
9	5.24	6.30	7.33	10.55
10	5.26	6.27	7.52	12.9 pp.
11	5.27	6.25	8.20	1.22
12	5.29	6.23	8.59	2.29
13	5.31	6.20	9.54	3.26
14	5.33	6.18	11.5	4.9
15	5.34	6.16	12.26pn.	4.40
16	5.36	6.13	1.53	5.2
17	5.38	6.11	—	5.18
18	5.39	6.8	3.22 r.	5.32
19	5.41	6.6	4.52	5.45
20	5.43	6.4	6.23	5.57
21	5.44	6.1	7.55	6.10 w.
22	5.46	5.59	9.30	6.27
23	5.48	5.57	11.6	6.49
24	5.49	5.54	12.38 pp.	7.22
25	5.51	5.52	1.59	8.11
26	5.53	5.49	2.59	9.16
27	5.54	5.47	3.59	10.35
28	5.56	5.45	4.6	11.57
29	5.58	5.42	4.24	1.18pn.
30	6.0	5.40	4.38	2.36

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pełnia . . d. 4 o g. 3.25 pp.  
 Ostat. kw. „ 12 „ „ 7.12 w.  
 Nów. . . „ 19 „ „ 10.57 w.  
 Pierw. kw. „ 26 „ „ 1.27 pp.

## ZAPISKI

**Elksir, Pasta Kalodens, Proszek**  
 doskonale oczyszczają, konserwują zęby i de-  
 zynfekują jamę ustną.  
 wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Wykładania ścian płytkami fajansowymi  
 białoglazowanymi Saskimi z Meis-  
 sen w Saksonji. Skład główny w firmie

„**HALIS**”  
 Warecka 14, tel. 46-62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolację i t. d.**

Dość można we wszystkich parafumacjach, składach aptecznych, oraz we własnych sklepach w Warszawie 11, Nowy-Swiat 41, Marszałkowska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
w WARSZAWIE.

mydło przeluzozone hygieniczne, jezyne rzeczywiście udzielające cęę urnane i polecające przez najpierwsze powagi lekarskie.

**TRIOLAN**

## PAŹDZIERNIK.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 C.	Remigiusza B. W.	18 C.	Sw. Jewmeńja, m. Kastora.
2 P.	† Aniołów Stróżów.	19 P.	Mcz. Trofima, Dorimedonta.
3 S.	Kandyda i Ewalda M. m.	20 S.	Jewstafja, <i>Kn. Mich. i Fieod.</i>
4 N.	18 po św. N. M.P. Różańcow.	21 W.	N. 17. Sw. Ap. Kodrata, <i>Dim.</i>
5 P.	Placyda M.	22 P.	Sw. m. Foki, pr. Jony, Sw. P.
6 W.	Brunona W.	23 W.	<i>Zacz. Kresta Gosp. Joanna.</i>
7 S.	Marka P. W., Justyny P. M.	24 S.	Pierw. m. rawnoap. Fiekly.
8 C.	Pelagii, Brigidy Wd.	25 C.	<i>Prest. Sergia Radoneżesk. czud.</i>
9 P.	† Dyonizego B. M.	26 P.	⊕ św. Ap. i Ewang. Ioanna Bog.
10 S.	Franciszka Borg. W.	27 S.	Mcz. Kallistrata, Pr. Ignatja.
11 N.	19 po św. <i>Wincentego Kadub.</i>	28 W.	N. 18. Pr. Charitona, m. Alek.
12 P.	Maksymiljana B. W., Ludw.	29 P.	Pr. Kirjaka, Fieofana, m. D.
13 W.	Edwarda Kr. W.	30 W.	Sw. m. Grigorja, Michaiła.
14 S.	Kaliksta P. M., Ewarysta.	1 S.	⊕ Pokrow Preśw. Boforodicy.
15 C.	Jadwigi Wd., Teresy P.	2 C.	Sw. Kiprjana, Błz. Andreja.
16 P.	† Martyniana i Saturjana M.	3 P.	Sw. Dionisja, św. Joanna.
17 S.	Wiktora M., Małgorzaty.	4 S.	Sw. m. Jerofieja, Pr. Piotra.
18 N.	⊕ 20 po św. <i>Łukasza Ewang.</i>	5 W.	⊕ N. 19. <i>Swc. Piotra, Aleks.</i>
19 P.	Piotra z Alkantary W.	6 P.	<i>Sw. Ap. Fomy.</i>
20 W.	Ireny, Marty i Sauli P. p. M.	7 W.	Mcz. Sergja i Wakha.
21 S.	Urszuli P. M., Hilarjona Op.	8 S.	Prp. Pelagii i Taisii.
22 C.	Korduli i Alodji P. p. m. M.	9 C.	<i>Sw. Ap. Jakowa Atfiejera.</i>
23 P.	† Seweryna i Romana B. b.	10 P.	Mcz. Jewłampja, Jewłampji.
24 S.	<i>Rafała Archaniola.</i>	11 S.	Sw. Ap. Filippa.
25 N.	21 po św. <i>Jana Kantego.</i> Kr.	12 W.	N. 20. Sw. Kosmy, mcz. Pr.
26 P.	Ewarysta P. M.	13 P.	Mcz. Karpa, Florentja.
27 W.	Sabiny P. M., Frumencjusza.	14 W.	Mcz. Nazarja, Pr. Nikołaja.
28 S.	<i>Szymona i Tadeusza Ap</i>	15 S.	Pr. Jewfimja, Pr. m. Łykjana
29 C.	Narcyza B. W., Euzebii P. M.	16 C.	M. Longina sotn., Jewpraksja
30 P.	† Germana i Serapiona B.	17 P.	Pr. Osi, Andreja, s. Łazarja.
31 S.	† <i>Wigilja.</i> Symfroniusza i Ol.	18 S.	<i>Sw. Apost. Ewang. i Łuki.</i>

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 3, 10, 17, 24, 31 Sab.; d. 5 i 6 Suk. (ur. św. szał.); d. 7, 8, 9, 10 w. św. d. 11 Hosz: r. (wol. św. palm); d. 12 Szem: Aceres (dz. ur.); d. 13 Szym. Tora (ost. ur. dz. szał.); d. 20 i 21 R. cz.-Isze dnie m-ca Ches.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

- 3 października 1413 r. Unia Horodelska.
- 8 października 1788 r. Otwarcie Sejmu czteroletniego.
- 10 października 1794 r. Bitwa pod Maciejowicami.
- 15 października 1817 r. Zgon Tadeusza Kościuszki.

## HERMAN I GROSSMAN

reprezentacja najpierwszej w całym świecie FABRYKI I. ESTEJ & C-<sup>o</sup>  
AMERYKA SKIE ORGANY-MELODYKONY. CENNIKI BEZPŁATNIE.

# PURGOSAN — „MOTOR“

pastylki przeczyszczające

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## PAŹDZIERNIK.

Dnia	W.   Z.		Wschód   Zachód	
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	6.1	5.38	4.48 pp.	—
2	6.3	5.35	4.58	3.51 w.
3	6.5	5.33	5.7	5.4
4	6.6	6.31	5.16	6.15
5	6.8	5.28	5.27	7.27
6	6.10	5.26	5.40	8.40
7	6.11	5.24	5.57	9.54
8	6.13	5.21	6.22 w.	11.8
9	6.15	5.19	6.57	12.17 pp.
10	6.17	5.17	7.45	1.17
11	6.18	5.14	8.48	2.4
12	6.20	5.12	10.3	2.39
13	6.22	5.10	11.25	3.3
14	6.24	5.8	12.51 pn.	3.23
15	6.26	5.5	2.18	3.38
16	6.27	5.3	—	3.50
17	6.29	5.1	3.47 r.	4.2
18	6.31	4.59	5.18	4.15
19	6.33	4.57	6.53	4.30
20	6.35	4.54	8.30	4.50
21	6.36	4.52	10.8	5.19
22	6.38	4.50	11.38	6.2 w.
23	6.40	4.48	12.49 pp.	7.4
24	6.42	4.46	1.38	8.21
25	6.44	4.44	2.9	9.44
26	6.45	4.42	2.30	11.7
27	6.47	4.40	2.45	12.26 pn.
28	6.49	4.38	2.57	1.41
29	6.51	4.36	3.7	2.53
30	6.53	4.34	3.16	—
31	6.55	4.32	3.25	4.5 r.

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pełnia . . . d. 4 o g. 7.23 r.  
 Ostat. kw. „ 12 „ „ 10.57 r.  
 Nów. . . „ 19 „ „ 7.58 r.  
 Pierw. kw. „ 25 „ „ 12.8 pn.

## ZAPISKI

**HYDRA PRZETŁUSZCZONE HIGIENICZNE**  
 Są najlepsze do mycia codziennego, gdyż nie drażnią skóry a czynią ją delikatną i elastyczną, nadto chronią powierzchnię skóry od wpływów atmosferycznych.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Kuchnie najnowszymi systemów z piekarnikami angielskimi, z urządzeniem do gazu i do węgla, buduje firma

„**HALIS**”

Warecka 14, tel. 46 - 62.



# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolację i t. d.**

## LISTOPAD.

Dostać można we wszystkich per-  
 fumeriach, składach aptecznych,  
 oraz we własnych sklepachchi  
 Wierzbowa 11. Nowy-Swiat 41.  
 Marszałkowska 131.

**TOW. AKC.**  
**FRYDERYK PULS**  
 W WARSZAWIE.

mydło przelubszczone higieniczne,  
 jedynę rzetelnie udalika-  
 niujące serę uznane i poleca-  
 ne przez najpierwszą powągi  
 lekarskie.

**TRIOLAN**

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 N.	22 po św. <b>Wszystkich Święt.</b>	19 W.	N. 21. Pr. Joila, Kleopatry, J.
2 P.	<i>Dzień Zaduszny.</i> Jerzego B.	20 P.	Wiel. mcz. Artemja.
3 W.	☩ Huberta B. W., Sylwii m.	21 W.	☩ Pr. Iłarjona, mcz. Dasja.
4 S.	Karola Boromeusza B. W.	22 S.	☩ <b>Kazan. Ikony Bożej Materi.</b>
5 C.	Zacharjasza i Elżbiety.	23 C.	<i>S. Ap. Jakowabr. Gos.</i> , Ignatja.
6 P.	† Leonarda W., Feliksa.	24 P.	Mcz. Arefy, św. Afanasja.
7 S.	Nikandra i Karyny M. m.	25 S.	Mcz. Markjana i Martirja.
8 N.	23 po św. <i>Opieki N.M.P.</i> Gotf.	26 W.	N. 22. Sw. w. m. Dimitrja, Af.
9 P.	Teodora i Oresta M. m., P.	27 P.	Mcz. Nestora, Marka, Kap.
10 W.	Andrzeja z Awelinu W.	28 W.	Mcz. Tienterja, Paraskiewy.
11 S.	Marcina B. W.	29 S.	Pr. Anastasji, pr. Awraamja.
12 C.	Marcina P. M., 5 braci męcz.	30 C.	Sw. m. Zinowia, Zinowji.
13 P.	† Dydaka W., Zebiny M.	31 P.	Sww. App. Stachja i Amplja.
14 S.	Jukunda B. W.	1 S.	Sw. bez. Kosmy i Damjana.
15 N.	24 po św. <i>Stanisława Kostki.</i>	2 W.	N. 23. M. Akindina, pr. Mark.
16 P.	Edmunda B. W.	3 P.	M. Akepsimajep. Josifa.
17 W.	Grzegorza cudotw. B. W.	4 W.	Pr. Joannikja, m. Nikandra.
18 S.	Odon, Pośw. b. śś. App. P. i P.	5 S.	M. Galaktiona, św. Grigorja.
19 C.	Elżbiety Kr. Wd.	6 C.	Pr. Pawła isp., Warłaama.
20 P.	† Feliksa Walejusza W.	7 P.	Mcz. Jerony, prp. Łazarja.
21 S.	<i>Ofiar. N. M. P.</i> , Alberta B.	8 S.	<i>Sob. Ar. Michajta i pr. b. sił.</i>
22 N.	25 po św. Cecylji P., Marka.	9 W.	N. 24. Mcz. Onisifora, Parfir.
23 P.	Klemensa P. M., Felicjaty.	10 P.	Sw. Olimpa i Rodjona.
24 W.	Jana od Krzyża W.	11 W.	W. mcz. Miny, m. Wiktora.
25 S.	Katarzyny P. M., Erazma M.	12 S.	Sw. Joanna miłostiw., Nita.
26 C.	Piotra, Konrada, Sylwestra	13 C.	S. Joanna Złatoust., Nikifora.
27 P.	☩ † Wirgiljusza, B. W., Rufa.	14 P.	☩ S. Ap. Filipa, ś. Grigorja.
28 S.	Saturnina i Filemona M.	15 S.	M. Gurja, Samona i Awiwa.
29 N.	1 adw. Saturn. i Fil. (N. R. k)	16 W.	N. 25. <i>Sw. Ap. i Ewang. Mat.</i>
30 P.	<i>Andrzeja Apost.</i> , Justyny P.	17 P.	Sw. Grigorja jep. Neokesar.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 7, 14, 21, 28 Sabaty; d. 19 Rozchodesz czyli 1-szy dzień m-ca Kislew.

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

- 10 listopada 1444 r. Bitwa pod Warną i śmierć Wład. Warneńczyka.
- 11 listopada 1683 r. Bitwa pod Chocimem.
- 24 listopada 1793 r. Rozwiązanie sejmu grodzieńskiego.
- 28 listopada 1561 r. Inflanty poddają się Polsce.

**HERMAN i GROSSMAN**

Mazowiecka № 16,  
tel. 5 - 55 i 90 - 42.

**STAŁY DUŻY wybór na składzie:**

SZAFEK, ETAŻEREK DO NUT, KRZESEŁ, LAMP DO PIANIN I FORTEPIANÓW.

# Nervomigren — „Motor“

proszki od bólu głowy

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## LISTOPAD.

Dnia	W. Z.		Wschód Zachód	
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	6.57	4.30	3.36 pp.	5.16 r.
2	6.59	4.28	3.48	6.29
3	7.1	4.26	4.5	7.43
4	7.2	4.24	4.27	8.56
5	7.4	4.23	4.58	10 6
6	7.6	4.21	5.42	11.9
7	7.8	4.19	6.40 w.	12.0 pp.
8	7.10	4.17	7.50	12.39 pp.
9	7.12	4.16	9.8	1.7
10	7.14	4.14	10.30	1.27
11	7.15	4.12	11.53	1.42
12	7.17	4.11	1.17 pn.	1.55
13	7.19	4.9	2.43	2.7
14	7.21	4.8	—, —	2.19
15	7.22	4.6	4.14 r.	2.33
16	7.24	4.5	5.49	2.50
17	7.26	4.3	7.27	3.14
18	7.28	4.2	9.3	3.51
19	7.30	4.1	10.26	4.45
20	7.31	3.59	11.27	5.58
21	7.33	3.58	12.7 pp.	7.22 w.
22	7.35	3.57	12.33	8.49
23	7.37	3.56	12.51	10.11
24	7.38	3.55	1.4	11.29
25	7.40	3.54	1.15	12.43 pn.
26	7.42	3.53	1.24	1.55
27	7.43	3.52	1.33	—, —
28	7.45	3.51	1.44	3.5
29	7.46	3.50	1.56	4.17
30	7.48	3.49	2.11	5.38

### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pełnia . . d. 2 o g. 113 pn.  
 Ostat. kw. „ 10 „ „ 1.1 pn.  
 Nów. . . „ 17 „ „ 5.26 pp.  
 Pierw. kw. „ 24 „ „ 3.3 pp.

### ZAPISKI

**Mydło do mycia głowy od łupieżu**  
 Dobrze oczyszcza skórę, nie pozostawiając osadu na włosach.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Najmilej się spędza długie wieczory zimowe przy kominku artystycznym, wystawionym przez firmę

**„HALIS”**

Warecka 14, tel. 46 - 62.

# A. TAHN & C<sup>o</sup>

LESZNO № 86.

polecają **Tekturę smołową. — Laki. — Smołę. — Korkową izolacyję i t. d.**

## GRUDZIEŃ.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Prawosławnego
1 W.	Eligiusza B. W., Natalji M.	18 W.	Mcz. Płatona i Romana.
2 S.	† Bibianny P. M.	19 S.	Sw. Pr. Awdja, Wartaama.
3 C.	Franciszka Ksaw. W.	20 C.	Pr. Grigorja, Fiekły, Anny.
4 P.	† Barbary, Piotra Chryzol.	21 P.	⊕ <b>Wwiedzenie wo Chram. Pr. B.</b>
5 S.	† Sabby Op., Niceta B. W.	22 S.	Sw. m. Filimona i Archippa.
6 N.	2 ADW. Mikołaja, Leoncji.	23 W.	N. 26. Sw. Amfilachja, Grig.
7 P.	<i>Wigilja.</i> Ambrożego A. W.	24 P.	M. Jekateriny, Merkurija.
8 W.	<b>Niepokalane Pocz. N. M. P.</b>	25 W.	Mcz. Klimenta papy, Piotra.
9 S.	† Walerji i Leokadjji P. p.	26 S.	Pr. Alipja i Jakowa, Grigorja.
10 C.	<i>N. M. P. Loretańskiej.</i>	27 C.	W. Jakowa, Pałladja i Rom.
11 P.	† Damazja B. W., Sabina	28 P.	Pr. m. Stefana, m. Wasilja.
12 S.	† Aleksandra M	29 S.	Mcz. Paramona, Fiłumena.
13 N.	3 ADW. Lucji P. M., Otylli.	30 W.	N. 27. Sw. Ap. Andreja, Fr.
14 P.	Dyoskura i Herona M. m.	1 P.	Pr. Nauma, Anańji i pr. Fil.
15 W.	Walerjana i Ireneusza M. m.	2 W.	Pr. Awwakuma, Pr. Afanasja
16 S.	† <i>Suchy dzień.</i> Euzebiusza B.	3 S.	Sw. Pr. Sofonii, pr. Joanna.
17 C.	Lazarza B., Olimpij Wd.	4 C.	W. Warwary, pr. Joanna.
18 P.	† <i>Suchy dzień. Ocz. N. M. P. Gr.</i>	5 P.	<i>Prp. Sawwy Ośw., Zacharji.</i>
19 S.	† ⊕ <i>Suchy dzień.</i> Darjusza i N.	6 S.	⊕ <b>Sw. Nikołaja Myr-lik. Cz.</b>
20 N.	4 ADW. Teofila i Zenona M.	7 W.	N. 28. Sw. Amwrosja Medj.
21 P.	<i>Tomasza Apostoła.</i>	8 P.	Sw. App. Sosfiena, Apol.
22 W.	Heronia i Zenona żołn M.	9 W.	Zacz. Sw. Anny, Stefana.
23 S.	† Wiktorji P.	10 S.	M. Miny, Jermogiena, Jewgr.
24 C.	† <i>Wigilja.</i> Irminy, Metrob.	11 C.	Prp. Danita i Łuki stółpn.
25 P.	<b>Narodzenie Chr. Pana.</b>	12 P.	S. Spiridona, ś. Aleksandr.
26 S.	<b>Szczepana I Męcz.</b>	13 S.	Mcz. Jewstratja, Jewgenja.
27 N.	N. PO N. CHR. P. <i>Jana Ap. Ew.</i>	14 W.	N. św. Pr. Mcz. Firsza, Filim.
28 P.	<i>Młodzianków M. m.</i>	15 P.	Sw. mcz. Jelewferja, Prp. P.
29 W.	Tomasza B., Kantuar. M.	16 W.	Sw. Pr. Aggieja, m. Marina.
30 S.	Eugeniusza B. W.	17 S.	Sw pr. Danita i 3 otr. Ananii.
31 C.	Sylwestra P., Melanii metr.	19 C.	Mcz. Sewastiana.

### Święta wyznania mojżeszowego:

D. 5, 12, 19, 26 Sab.; d. 18 Rozch. czyli 1-szy dz. m-ca Teiwes, d. 20 do 27 Chanuka (8 dni rad. na pam. zwyc. Machabeuszów).

### Ważniejsze rocznice historyczne polskie:

12 grudnia 1586 r. Śmierć Stefana Batorego.  
29 grudnia 1655 r. Konfederacja w Tyszowcu.  
5 grudnia 1830 r. Ogłoszenie dyktatury Chłopskiego.

Dość można we wszystkich por-  
tumerjach, składach aptecznych,  
oraz we własnych sklepach:  
Wierzbowa 11, Nowy Świat 41,  
Warszawska 131.

TOW. AKC.  
**FRYDERYK PULS**  
W WARSZAWIE.

mydło przestraszone higienicz-  
ne, jedne rzeczywiście udzika-  
tniające skórę uznane i poleca-  
nie przez najpiękniejszą powągi  
lekarstwo.

**TRIOLAN**



SALA **HERMAN i GROSSMAN**  
KONCERTOWA

KONCERTY, RECITALE, ZBIOROWA MUZYKA, ODCZYTY i t. d.  
Blizsze szczegoly w biurze firmy: Mazowiecka 16 tel. 5-55 i 90-42.

<http://rcm.org.pl>



# FRIGORIN — „MOTOR”

Maść przeciwko odzieębieniu

poleca

Warsz. Tow. Akc.

**MOTOR**

Marszałkowska 23.

## GRUDZIEŃ.

Dnia	W.	Z.	Wschód	Zachód
	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	

### ZAPISKI

	g. m.	g. m.	godz. min.	godz. min.
1	7.49	3.48	2.31 pp.	6.4 $\frac{1}{2}$ r.
2	7.51	3.48	3.0	7.56
3	7.52	3.47	3.40	9.2
4	7.54	3.46	4.3 $\frac{1}{2}$	9.57
5	7.55	3.46	5.42	10.39
6	7.56	3.45	6.57 w.	11.10
7	7.58	3.45	8.17	11.32
8	7.59	3.44	9.38	11.48
9	8.0	3.44	11.0	12.2 pp.
10	8.1	3.44	12.22 pn.	12.14
11	8.2	3.44	1.47	12.25
12	8.3	3.44	—	12.37
13	8.4	3.43	3.16 r.	12.52
14	8.5	3.43	4.50	1.12
15	8.6	3.44	6.25	1.41
16	8.7	3.44	7.55	2.25
17	8.8	3.44	9.8	3.29
18	8.9	3.44	9.59	4.51
19	8.10	3.44	10.32	6.20 w.
20	8.10	3.45	10.53	7.47
21	8.11	3.45	11.9	9.9
22	8.11	3.46	11.21	10.26
23	8.12	3.46	11.31	11.40
24	8.12	3.47	11.41	12.52 pn.
25	8.13	3.47	11.51	2.2
26	8.13	3.48	12.2 pp.	—
27	8.13	3.49	12.16	3.17 r.
28	8.13	3.50	12.34	4.30
29	8.14	3.51	1.0	5.43
30	8.14	3.51	1.36	6.52
31	8.14	3.52	2.26	7.51

#### ODMIANY KSIĘŻYCA:

Pełnia . . . d. 2 o g. 7.45 w.  
 Ostat. kw. „ 10 „ „ 12.56 pp  
 Nów. . . „ 17 „ „ 3.59 r.  
 Pierw. kw. „ 24 „ „ 9.49 r.

**MYDŁO MARMUROWE**  
 Znakomicie oczyszcza skórę nie niszcząc naskórka,  
 jest więc doskonałym środkiem dla osób dbających  
 o czystość rąk.

wyrobu apteki

**M. Malinowskiego**

Najlepiej ogrzewają w mroźne dni  
 piece majolikowe, berlińskie i zwykłe,  
 wystawione przez firmę

„**HALIS**”

Warecka 14, tel. 46-62.

# Wykaz alfabetyczny Świętych i Świąt

na rok Pański 1914, z oznaczeniem dnia i miesiąca.

## A.

Abdona m. 30 lipca  
Adama 24 grudnia  
Adolfa b. w. 17 czerwca  
Agapita m. 18 sierpnia  
Agatona m. 7 grudnia  
Agatona p. w. 10 stycznia  
Agaty panny m. 5 lutego  
Agnieszki p. m. 21 stycz.  
Agnieszki z Pol. 20 kwiet.  
Alberta w. 7 sierpnia  
Albina bisk. w. 1 marca  
Albiny p. m. 16 grudnia  
Aleksandra b. 27 lutego  
Aleksandra m. 26 sierpnia  
Aleksandra 12 grudnia  
Alexego Falkoner. w. 17 lut.  
Aleksego w. 17 lipca  
Alfonsa b. w. d. k. 2 sierp.  
Alojzego Gonz. w. 21 czer.  
Amalii panny 10 lipca  
Amancyusza b. w. 8 kw.  
Amaranta m. 7 listopada  
Amata bisk. w. 13 wrześ.  
Ambrożego b. w. d. k. 7 gr.  
Anakleta p. m. 13 lipca  
Anastazego m. 22 stycz.  
Anastazego m. 7 wrześ.  
Anastazego p. 27 kwiet.  
Anastazego b. w. 14 czerw.  
Anastazego 5 grudnia  
Anastazyi m. 15 kwietnia  
Anastazyi p. 28 październ.  
Anatolii p. m. 9 lipca  
Anatola bisk. w. 3 lipca  
Andrzeja apost. 30 listop.  
Andrzeja Boboli 4 lutego  
Andrzeja Cors. 21 lutego  
Andrzeja z Awel. w. 10 list.  
Aniceta p. m. 17 kwiet.  
Anieli Merłci 31 maja

Anioliów Stróżów 2 październ.  
Anizyi m. 30 grudnia  
Anny Matki N.M.P. 26 lipca  
Ansgarego 4 lutego  
Antoniego Maryi Zacc. w. 5 lipca  
Antoniego op. w. 17 stycz.  
Antoniego z Padwy 13 czer.  
Antonina b. w. 10 maja  
Antonina b. w. 31 październ.  
Antonina m. 22 sierpnia  
Antoniny p. 1 marca  
Anzelma b. w. 21 kwietnia  
Apolinarego 23 lipca  
Apolonii p. m. 9 lutego  
Apoloniusza m. 18 kwiet.  
Arkadyusza p. 12 stycznia  
Atanazego b. w. d. k. 2 maja  
Atanazyi 14 sierpnia  
Augustyna b. w. d. k. 28 sier.  
Augustyna Kant. 28 maja  
Augustyna nawr. się 5 maja  
Aurelii 27 lipca  
Aurelii p. 25 września  
Aurelii p. 2 grudnia

## B.

Balbiny p. 31 marca  
Baldomera w. 27 lutego  
Baltazara króla 6 stycz.  
Barbary p. m. 4 grudnia  
Barnaby apost. 11 czerw.  
Bartłomieja ap. 24 sierp.  
Bazylego Wielk. 14 czerw.  
Beaty p. 8 marca  
Bedy dra kośc. 27 maja  
Benedykta op. 21 marca  
Bennonna b. w. 16 czerw.  
Bernarda op. 20 sierpnia  
Bernardyna Sen. 20 maja  
Bibiany p. 2 grudnia  
Birgitty wd. 7 październ.

Błażeja b. m. 3 lutego  
Bonawentury b. w. 14 lip.  
Bonifacego b. m. 5 czerw.  
Bonifacego m. 14 maja  
Botwida m. 28 lipca  
Boże Ciało 11 czerwca  
Boże Narodzenie 25 grud.  
Bronisławy p. 1 września  
Brunona b. w. 17 maja  
Brunona w. 6 październ.  
Brygidy p. 1 lutego

## C.

Całunu P. J. 21 lutego  
Cecylii p. m. 22 listopada  
Celestyna pap. 6 kwietnia  
Chrystyana m. 12 listop.  
Chryzanta m. 25 październ.  
Ciern. korony 23 lutego  
Cypryana b. m. 16 wrześ.  
Cypryana pap. m. 26 wrz.  
Cyrjaka b. m. 8 sierpnia  
Cyrjaka m. 8 lutego  
Cyrylla b. w. 7 lipca  
Cyryla b. w. d. k. 9 lut.  
Cyryla Jerozol. 18 marca  
Czesława wyzn. 20 lipca

## D.

Damazego pap. 11 grud.  
Damiana 27 września  
Daniela m. 3 stycznia  
Daniela proroka 21 lipca  
Daryi m. 25 października  
Dawida króla 29 grudnia  
Dezyderyusza b. w. 23 maja  
Dominika wyzn. 4 sierp.  
Dominiki panny 6 lipca  
Doroty p. m. 6 lutego  
Dydaka w. 13 listopada  
Dyonizego b. m. 9 październ.  
Dyonizego b. w. 8 kwiet.

Dyonizego m. 24 marca  
Dyonizy p. 12 grudnia  
Dyzmy 26 marca  
Dzień Zaduszny 2 listop.

## E.

Edmunda b. w. 16 listop.  
Edmunda kr. 20 listopada  
Edwarda króla 13 paźdz.  
Edyty panny 16 września  
Eleonory panny 21 lutego  
Eleuteryusza p. m. 26 maja  
Eligiusza 1 grudnia  
Elżbiety król. wd. 8 lipca  
Elżbiety matki ś. Jana 5 lis.  
Elżbiety wd. w. 19 listop.  
Emila 28 maja  
Emila dyak. 15 września.  
Emiliana b. w. 8 sierpnia  
Emiliana w. 20 lipca  
Emiliany p. 30 czerwca  
Epifaniasza m. 7 kwietnia  
Erazma b. m. 3 czerwca  
Eryka k. 18 maja  
Eschila b. m. 12 czerwca  
Eufemii mężcz. 20 marca  
Eufemii p. m. 3 września  
Eugeniusza b. 4 stycznia  
Eugeniusza m. 8 lipca  
Eugeniusza m. 6 września  
Eugeniusza w. 13 listopada  
Eugeniusza 13 grudnia  
Eulalii p. m. 12 lutego  
Eustachego 16 lipca  
Eustachego 20 września  
Eustazego op. 29 marca  
Eustochii p. 28 września  
Euzebii p. 29 października  
Euzebiusza b. m. 21 czer.  
Euzebiusza w. 14 sierp.  
Euzebiusza b. m. 16 grud.  
Ewarysta p. m. 26 paźdz.  
Ewy 24 grudnia  
Ezechiela pr. 10 kwietnia

## F.

Fabiana pap. 20 stycznia  
Fausta 16 lipca  
Fausta m. 1 sierpnia  
Fausty p. 20 września  
Fausty 19 grudnia  
Faustyna mężcz. 15 lutego  
Febronii p. m. 25 czerw.  
Felicjana m. 9 czerwca  
Felicjana w. 11 listopada

Felicysymy p. 12 sierp.  
Feliksa m. 14 stycznia  
Feliksa kapuc. w. 18 maja  
Feliksa pap. m. 30 maja  
Feliksa 29 lipca  
Feliksa 24 października  
Feliksa m. 6 listopada  
Feliksa Wal. w. 20 listop.  
Ferdynanda w. 19 stycz.  
Ferdynanda kr. 30 maja  
Fidelisa w. 24 kwietnia  
Filemona 21 marca  
Filemona m. 22 listopada  
Filipa apostoła 1 maja  
Filipa Nereusza w. 26 maja  
Filipa Benicyusza 23 sier.  
Filipa Aleks. 13 września  
Filomeny p. 5 lipca  
Filomeny 11 sierpnia  
Firmina b. m. 18 sierpnia  
Firmina b. w. 11 paźdz.  
Firminy p. m. 24 listop.  
Flawiana 28 stycznia  
Flawii m. 5 października  
Flawii Domic. p. m. 7 maja  
Florencyi 10 listopada  
Florentego w. 23 lutego  
Florentego 27 paździer.  
Florentego b. 7 listopada  
Florentyny p. 20 czerwca  
Flory p. 29 lipca  
Flory mężcz. 24 listopada  
Floryana m. 4 maja  
Floryana m. 17 grudnia  
Fortunata kap. 1 czerwca  
Fortunata m. 24 paździer.  
Fortunaty p. 14 paździer.  
Franciszka Sal. 29 stycz.  
Franciszka z Pauli 2 kwiet.  
Franciszka de Hier. 11 maja  
Franciszka Carac. 4 czer.  
Franciszka Solań. 24 lipca  
Franciszka Seraf. 4 paźdz.  
Franciszka Borg. 10 paźdz.  
Franciszka Ksaw. 3 grud.  
Franciszki Rz. wd. 9 marca  
Fulka b. 26 października

## G.

Gabryela arch. 18 marca  
Gajusa pap. m. 22 kwiet.  
Gaspara króla 6 stycznia  
Genowefy p. 3 stycznia  
Gerarda b. m. 24 wrześn.  
Gerarda op. 3 paździer.

Gerazyima 5 marca  
Germana b. w. 11 paźdz.  
Germana kap. m. 30 paź.  
Germany p. 15 czerwca  
Gertrudy p. 17 marca  
Gertrudy p. 15 listopada  
Gerwazego m. 19 czerwca  
Gorgoniego m. 9 wrześ.  
Gotryda w. 13 stycznia  
Gotryda b. 8 listopada  
Gracyana bisk. 18 grudnia  
Grobu P. J. 6 kwietnia  
Gromnic święcenie 2 lut.  
Grzegorza W. p. 12 marca  
Grzegorza Nazyanz. 9 maja  
Grzegorza 25 maja  
Grzegorza cudot. 17 list.  
Grzegorza pap. 28 listop.  
Gwidona w. 12 września

## H.

Heleny ces. wd. 2 marca  
Heleny p. 22 maja  
Heleny wdowy 31 lipca  
Heleny 18 sierpnia  
Heliodora b. w. 3 lipca  
Henryka b. m. 19 stycz.  
Henryka 15 lipca  
Heriberta b. 16 marca  
Hermenegilda m. 13 kw.  
Hiacenty p. m. 30 stycz.  
Hieronima w. 20 lipca  
Hieronima w. d. k. 30 wrześ.  
Hilarego b. 14 stycznia  
Hilarego b. w. 16 marca  
Hilaryi panny 12 sierpnia  
Hilaryi 3 grudnia  
Hilaryona op. 21 paźdz.  
Hildegardy p. 17 wrześ.  
Hipolita m. 13 sierpnia  
Hipolita m. 22 sierpnia  
Hipolita 2 grudnia  
Homobona w. 13 listop.  
Honoraty m. 22 grudnia  
Honoraty p. 11 stycznia  
Huberta b. w. 3 listopada  
Hugona b. w. 1 kwietnia  
Hugona op. w. 29 kwiet.  
Hugona w. 17 listopada  
Hygina pap. 11 stycznia

## I.

Idziego opata 1 września  
Idy p. 13 kwietnia  
Ifigenii p. 21 września



Ignacego b. m. 1 lutego  
Ignacego Lojoli 31 lipca  
Ignacego konst. 23 paź.  
Illuminaty p. 29 listopada  
Imienia Jezus 20 stycznia  
Imienia N. Maryi P 12 wrz.  
Innocentego pap. 28 lipca  
Ireneusza b. m. 25 marca  
Ireneusza b. m. 28 czerw.  
Ireny m. 5 kwietnia  
Ireny p. 20 października  
Iwona 19 maja  
Iwona 27 października  
Izajasza pror. 6 lipca  
Izydora b. w. 4 kwietnia  
Izydora włośc. w. 10 maja  
Izydora m. 14 grudnia

## J.

Jacka wyzn. 17 sierpnia  
Jacka męcz. 11 września  
Jadwigi panny 15 paźdż.  
Jakóba apóst. 1 maja  
Jakóba apóst. 25 lipca  
Jakóba Strępy 1 czerwca  
Jana Dobrego 10 stycznia  
Jana Chryz. b. 27 stycz.  
Jana z Mathy m. 8 lutego  
Jana Bożego w. 8 marca  
Jana Dam. wdk. 27 marca  
Jana Kapistrana 28 marca  
Jana w oleju m. 6 maja  
Jana Nepomuc. 16 maja  
Jana pap. m. 27 maja  
Jana w. 12 czerwca  
Jana Narodz. św. 22 czer.  
Jana męcz. 26 czerwca  
Jana Gwalber. op. 12 lip.  
Jana z Dukli 13 lipca  
Jana Berchm. w. 13 sierpn.  
Jana Łęcięcie św. 29 sierpn.  
Jana Katarz. 19 paźdż.  
Jana od krzyża 24 listop.  
Jana cudotw. b. 5 grud.  
Jana apóst. ewang. 27 gr.  
Januarego m. 19 września  
Jeremiasza pror. 13 kwiet.  
Jerzego m. 19 kwietnia  
Joachima 31 sierpnia  
Joanny wdowy 24 maja  
Joanny Frem. de Ch. 21 sier.  
Joba pror. 10 maja  
Jolanty 17 czerwca  
Jowity męcz. 15 lutego  
Józefa Oblubieńca N. P.  
19 marca

Józefa Kałasant. 27 sierpn.  
Józefa z Kopert. 18 wrześ.  
Józefata b. m. 14 listop.  
Judy apóst. 28 paździer.  
Juliana m. 7 stycznia  
Juliana m. 13 lutego  
Juliana m. 9 sierpnia  
Juliany m. 17 sierpnia  
Julianny p. m. 16 lutego  
Julii p 16 kwietnia  
Julianny Falkoner. 19 czer.  
Julii p. m. 22 maja  
Julii m. 1 października  
Julii p. m. 10 grudnia  
Juliitty p. m. 30 lipca  
Juliusza p. w. 12 kwiet.  
Juliusza m. 19 sierpnia  
Juliusza m. 20 grudnia  
Justyna fil. m. 14 kwiet.  
Justyna 12 grudnia  
Justyny m. 16 czerwca  
Justyny m. 26 września  
Justyny p. m. 30 list.

## K.

Kaja męcz. 22 kwietnia  
Kajetana wyzn. 7 sierpn.  
Kaliksty m. 2 września  
Kaliksta pap. m. 14 paź.  
Kamilla z Lelis w. 18 lip.  
Kandyda męcz. 3 paźdż.  
Karola Wielk. 28 stycznia  
Karola Borom. b. 4 listop.  
Kaspra 6 stycznia  
Kassyana m. 13 sierpnia  
Katarzyny Riccii 13 lutego  
Katarzyny kr. szw. 22 mar.  
Katarzyny Sen. p. 30 kwiet.  
Katarzyny p. m. 25 list.  
Kat. ś. Piotra w Rz. 18 stycz.  
Kat. ś. Piotra w. Ant. 22 lut.  
Kazimierza kr. p. w. 4 mar.  
Klary p. 12 sierpnia  
Klaudy 20 marca  
Klemensa Hofbauer 15 mar.  
Klemensa pap. 23 listop.  
Kleofasa m. 25 września  
Kleta męcz. 26 kwietnia  
Klotyldy król. 3 czerwca  
Kolety pan. 6 marca  
Konrada wyz. 19 lutego  
Konrada 26 listopada  
Konsorcyi p. 22 czerwca  
Konstancyi p. 18 lutego  
Konstancyi m. 19 wrześ.

Konstantyna w. 11 marca  
Korduli p. m. 22 paźdż.  
Kornelego 6 kwietnia  
Korneli p. 31 marca  
Korneliusza p. m. 16 wrz.  
Kosmy 27 września  
Krwi P. J. 7 marca i 6 lip.  
Kryspina męcz. 25 paźdż.  
Kryspiny m. 5 grudnia  
Krystyn 13 marca  
Krystyny p. m. 24 lipca  
Krystyny 15 grudnia  
Krzysztofa m. 25 lipca  
Krzyża, Znal. św. 3 maja  
Krzyża, Podwyż. ś. 14 wrz.  
Kunegundy ces. 3 marca  
Kunegundy król. 28 lipca  
Kwiryna męcz. 30 marca  
Kwiryna b. m. 4 czerwca

## L.

Lamberta męcz. 16 kwiet.  
Lamberta bisk. 17 wrześ.  
Laurencyi 8 października  
Leandra b. w. 27 lutego  
Leokadyi p. 9 grudnia  
Leona biskupa 20 lutego  
Leona pap. w. 11 kwiet.  
Leona p. w. 19 kwietnia  
Leona II pap. 28 czerwca  
Leonarda w. 6 listopada  
Leoncyi 6 grudnia  
Leoncyusza bisk. 13 stycz.  
Leopolda wyz. 15 listop.  
Liberata op. m. 17 sierpn.  
Liborego b. w. 23 lipca  
Lidy 27 marca  
Lidy 3 sierpnia  
Lina pap. 23 września  
Longina żoń. 15 marca  
Lucyana męcz. 7 stycznia  
Lucyana męcz. 26 paźdż.  
Lucyli p. 31 października  
Lucyny męcz. 30 czerwca  
Ludgardy 16 czerwca  
Ludwika k. fran. w. 25 sierpn.  
Ludwika Bertr. 9 paźdż.  
Ludwiny p. 15 kwietnia  
Lukrecyi b. m. 4 czerwca

## Ł.

Ładysława z Giel. 25 wrz  
Łazarza bisk. 17 grudnia  
Łucyi p. m. 17 czerwca

Łucyi p. męcz. 13 grud.  
Łukasza ewang. 18 paźdz.

## M.

Macieja apost. 24 lutego  
Makarego w. 2 stycznia  
Makarego 10 marca  
Makarego b. 10 kwietnia  
Makarego m. 8 grudnia  
Maksyma bisk. 8 stycznia  
Maksyma b. m. 10 czerw.  
Maksyma b. w. 27 listop.  
Maksymiliana 12 paździer.  
Małgorzaty z Kort. 27 lut.  
Małgorzaty wdowy 10 czer.  
Małgorzaty p. 13 lipca  
Małgorzaty 17 paździer.  
Mamerta b. w. 11 maja  
Mansweta b. 19 lutego  
Mansweta 23 listopada  
Marcela pap. m. 16 stycz.  
Marcela b. w. 9 kwietnia  
Marcela m. 6 października  
Marcela m. 30 paździer.  
Marcela b. 1 listopada  
Marceli wd. 31 stycznia  
Marceliana m. 18 czerw.  
Marcellina 26 kwietnia  
Marcelina k. p. 2 czerwca  
Marcelina w. 14 lipca  
Marcelina m. 27 sierpnia  
Marceliny p. 17 lipca  
Marcina b. w. 11 listop.  
Marcina p. m. 12 listop.  
Marcyana bisk. 6 marca  
Marcyanny p. m. 9 stycz.  
Marcyanny p. m. 12 lipca  
Marka ewang. 25 kwietnia  
Marka męcz. 18 czerwca  
Marka pap. w. 7 paździer.  
Marty p. 29 lipca  
Martyniana bisk. 2 stycz.  
Martynty p. m. 30 stycz.  
Maryana w. 19 sierpnia  
Maryi N. P. Zaśl. 23 stycz.  
Maryi N. P. Oczysz. 3 lut.  
Maryi N. P. Objaw. 11 lut.  
Maryi N. P. 7 Bol. 14 marca  
Maryi N. P. 7 Bol. 22 wrześ.  
Maryi N. P. Macierz. 1 kw.  
Maryi N. P. Zwiast. 31 mar.  
Maryi N. P. Dobr. R. 26 kw.  
Maryi N. P. Wsp. W. 24 maj  
Maryi N. P. Niewsp. P. 23 czer.  
Maryi N. P. Nawiedz. 2 lip.

Maryi N. P. Szkapl. 16 lipca  
Maryi N. P. Aniel. 2 sierp.  
Maryi N. P. Śnież. 5 sierp.  
Maryi N. P. Wnieb. 15 sier.  
Maryi N. P. Częst. 27 sierp.  
Maryi N. P. Narodz. 8 wrz.  
Maryi N. P. Imienia 12 wrz.  
Maryi N. P. Wykup. 24 wrz.  
Maryi N. P. Różanc. 5 paź.  
Maryi N. P. Ofiarow. 21 list.  
Maryi N. P. Opieki 9 listop.  
Maryi N. P. N. Pocz. 8 gr.  
Maryi N. P. Loretań. 10 gr.  
Maryi N. P. Oczekiw. 18 gr.  
Maryi Kleofasow. 9 kwiet.  
Maryi-Mag. de Pazz. 29 maj  
Maryi-Magdaleny 22 lipca  
Maryana 19 sierpnia  
Mateusza apost. 21 wrz.  
Matyldy wdowy 14 marca  
Maurycego b. m. 22 wrz.  
Maksymil. b. m. 12 paźdz.  
Męczenników 40 10 marca  
Męki P. Wspom. 13 luty  
Medarda b. w. 8 czerwca  
Melchiora kr. 6 stycznia  
Melanii 31 grudnia  
Melaniasza b. 22 paźdz.  
Metodego ap. Słow. 7 lip.  
Michała archan. 29 wrześ.  
Mieczysława k. pol. 1 stycz.  
Migdona m. 23 grudnia  
Mikołaja z Tolen. 10 wrześ.  
Mikołaja bisk. 6 grudnia  
Miłości, cór. ś. Zofii 15 maj  
Młodzianków m. 28 grud.  
Modesta męcz. 12 lutego  
Modesta męcz. 15 czerw.  
Modesty 4 listopada  
Modlitwy P. J. w ogr. 21 st.  
Moniki wdowy 4 maja

## N.

Nadziei, cór. ś. Zofii 15 maja  
Narcyza bisk. 29 paźdz.  
Narodz. s. Jana 23 czerwca  
Narodz. N. M. P. 8 wrześ.  
Natalii p. 27 lipca  
Natalii wdow 1 grudnia  
Nawiedz. N. M. P. 2 lipca  
Nawróc. ś. Pawła 25 stycz.  
Nawróc. ś. Augusta 5 maja  
Nestora b. 26 lutego  
Niepok. P. N. M. P. 8 grud.  
Nicefora b. 13 marca

Nikazego b. m. 14 grud.  
Nikomedsa m. 15 wrześ.  
Nimfy p. m. 10 listopada  
Norberta op. w. 6 czerw.

## O.

Objaw. N. M. P. 11 lutego  
Obrzezanie P. J. 1 stycz.  
Oczek. płodn. N.M.P. 18 grd.  
Oczyszczenie N.M.P. 2 lut.  
Odilona op. 1 stycznia  
Odon a b. w. 7 lipca  
Odon a opata 18 listopada  
Ofiarowanie N.M.P. 21 list.  
Olawa 29 lipca  
Olimpii 17 grudnia  
Olimpiusza 26 lipca  
Onufrego wyzn. 12 czerw.  
Opieki N. M. P. 10 list.  
Oswalda 5 sierpnia  
Otmara 16 listopada  
Oton a b. w. 2 lipca  
Otylii p. m. 13 grudnia

## P.

Pafnucego m. 19 kwietnia  
Pankracego m. 12 maja  
Pantaleona m. 27 lipca  
Paschalisa wyzn. 17 maja  
Patrycego bisk. 17 marca  
Patrycyi p. 25 sierpnia  
Pauli 26 stycznia  
Pauli m. 10 sierpnia  
Paulina bisk. w. 22 czerw.  
Paulina b. m. 31 sierpnia  
Pawła pustel. 15 stycznia  
Pawła, Nawr. św. 25 stycz.  
Pawła od Krzyża 28 kw.  
Pawła męcz. 26 czerwca  
Pawła apost. 29 czerwca  
Pelagii 23 marca  
Pelagii p. m. 9 czerwca  
Pelagii p. męcz. 11 lipca  
Pelagii pokut. 8 paździer.  
Pelagii p. 19 października  
Petroneli p. p. 31 maja  
Petroniasza b. w. 6 wrz.  
Pięciu Ran P. J. 28 lutego  
Pięciu Braci Pol. 12 listop.  
Piętna św. Franc. 17 wrześ.  
Piotra Nolański 31 stycznia  
Piotra Damiana 23 lutego  
Piotra męcz. 29 kwietnia  
Piotra Celest. p. 19 maja  
Piotra apost. 29 czerwca

Piotra w okow. 1 sierpnia  
Piotra z Alkant. 19 paźdz.  
Piotra b. m. 26 listopada  
Piotra Chryz. 4 grudnia  
Piusa V pap. 5 maja  
Piusa pap. męcz. 11 lipca  
Placyda m. 5 października  
Plautyli p. 20 maja  
Podw. ś. Krzwała 14 wrz.  
Polikarpa bisk. 26 stycz.  
Poncyana pap. m. 19 list.  
Popielec 25 lutego  
Praksedy m. 21 lipca  
Prochora m. 9 kwietnia  
Prota męcz. 11 września  
Protazego męcz. 19 czer.  
Pryski p. 18 stycznia  
Przemienienie P. 6 sierp.  
Przen. ś. Waclawa 5 mar.  
Przen. ś. Kazim. 27 sierp.  
Przen. ś. Stanisł. 27 wrz  
Przen. ś. Wojc. 20 paźdz.  
Pudencyany 19 maja  
Pulcheryi 10 września

## R.

Radegundy 13 sierpnia  
Rafała arch. 24 paździer.  
Rajmunda w. 23 stycznia  
Rajmunda 31 sierpnia  
Rajnera w. 17 czerwca  
Reginy p. m. 7 września  
Remigiusza b. w. 1 paźdz.  
Roberta op. 7 czerwca  
Rocha wyzn. 16 sierpnia  
Rodziny Sw. 26 stycznia  
Romana opata 29 lutego  
Romana żoł. 9 sierpnia  
Romana m. 6 października  
Romana m. 18 listopada  
Romualda op. w. 7 lutego  
Rozalii Paler. 4 września  
Rozesł. apostoł. 15 lipca  
Róży z Limy 30 sierpnia  
Róży Witerbskiej 4 wrześ.  
Rufina męcz. 7 kwietnia  
Rufina w. 19 sierpnia  
Rumolda b. w. 1 lipca  
Ryszarda b. w. 3 kwietnia  
Ryszarda 9 czerwca  
Ryty p. 22 maja

## S.

Sabby opata w. 5 grudnia  
Sabina w. 11 lipca

Sabina bisk. 11 grudnia  
Sabina b. m. 30 grudnia  
Sabiniana m. 29 stycznia  
Sabiniana m. 7 czerwca  
Sabiny męcz. 29 sierpnia  
Sabiny 27 października  
Salomei król. p. 17 list.  
Samuela pr. 20 sierpnia  
Saturnina m. 7 kwietnia  
Saturnina 16 października  
Saturnina męcz. 29 listop.  
Scholastyki p. m. 10 lut  
Ścięcie św. Jana 29 sierp.  
Sebastjana męcz. 20 stycz.  
Semena m. 30 lipca  
Serafina wyz. 12 paździer.  
Serca Jezusow. 30 maja  
Serca Maryi 24 sierpnia  
Sergiusza p. w. 9 wrześ.  
Sergiusza m. 24 lutego  
Serwacego b. w. 13 maja  
Sewera b. m. 8 listopada  
Seweryna op. 8 stycznia  
Seweryna bisk. 23 paźdz.  
Seweryna b. w. 21 grud.  
7 Bol. M. B. 14 mar i 22 wrz.  
Siedmiu braci spiąc. 10 lip.  
Simplicjusza 2 marca  
Słupa bicz. P. J. 4 lutego  
Sotera męcz. 22 kwietnia  
Spiridiona b. 14 grudnia  
Stanisława b. m. 8 maja  
Stanisława Kostki 16 list.  
Stefana pap. m. 20 sierp.  
Stefana króla w. 2 wrześ.  
Stefana męcz. 26 grudnia  
Święcenie gromnic 2 lut.  
Sydoniusza b. 23 sierpnia  
Syksta II p. 6 sierpnia  
Sylwerego p. m. 20 czer.  
Sylwestra op. w. 26 list.  
Sylwestra p. 31 grudnia  
Sylwii 3 listopada  
Symeona b. 18 lutego  
Symeona b. m. 21 kwieś.  
Sydonu św. P. J. 20 mar.  
Sykstusa pap. 28 marca  
Szymona z Tryd. 24 mar.  
Szymona z Lipnicy 18 lip.  
Szymona pust. 26 lipca  
Szymona apost. 28 paźdz.

## T.

Tacyany p. m. 12 stycznia

Tadeusza ap. 28 paźdz.  
Tarsycjusza m. 16 sierp.  
Tekli p. m. 23 września  
Telesfora m. 5 stycznia  
Teobalda pus. w. 1 lipca  
Teodora bisk. 26 marca  
Teodora żoł. 9 listopada  
Teodory m. 1 kwietnia  
Teodozy m. 2 kwietnia  
Teofila 27 kwietnia  
Teofila męcz. 22 lipca  
Teofila m. 20 grudnia  
Teoktysty p. 10 listopada  
Teotyima 20 kwietnia  
Teotyima m. 18 grudnia  
Teresy p. 15 października  
Tomasza z Akw. 7 marca  
Tomasza z Wil. b. 22 wrz.  
Tomasza apost. 21 grud.  
Tomasza z Kantebury 29 gr.  
Trójcy Przenajśw. 7 czer.  
Trojana 30 listopada  
Tryfonii 18 października  
Trzech Króli 6 stycznia  
Tyburcego m. 11 sierpnia  
Tycyana b. 3 marca  
Tymona dyak. m. 19 kw.  
Tymoteusza b. 24 stycznia  
Tymoteusza 22 sierpnia  
Tytusa bisk. w. 6 lutego

## U.

Ubalda bisk. 16 maja  
Uldaryka b. w. 4 lipca  
Urbana 16 kwietnia  
Urbana p. m. 25 maja  
Urbana V. p. 19 grudnia  
Ursyna 9 listopada  
Urszuli p. m. 21 paźdz.

## W.

Waclawa m. 23 września  
Walentego kap. m. 14 lut.  
Walerego b. w. 28 stycz.  
Waleryana m. 14 kwietnia  
Waleryana 23 sierpnia  
Waleryana m. 12 wrześ.  
Waleryana w. 27 listopada  
Waleryana b. 15 grudnia  
Waleryi m. 28 kwietnia  
Waleryi p. 9 grudnia  
Wandy kr. pols. 23 czerw.  
Wawrzyńca m. 10 sierpnia  
Wawrzyńca p. 5 września



Wenantego 18 maja  
Wenerandy p. m. 14 list.  
Weroniki p. 4 lutego  
Weroniki de Julianis 9 lip.  
Wiary, cór. s. Zofii 15 maja  
Wielkanoc 12 kwietnia  
Wiktora 23 marca  
Wiktora m. 21 lipca  
Wiktora pap. m. 28 lipca  
Wiktora m. 26 sierpnia  
Wiktora b. m. 17 paźdz.  
Wiktora m. 15 grudnia  
Wiktora 28 grudnia  
Wiktoryana 23 marca  
Wiktoryi p. m. 23 grudnia  
Wiktoryna 8 listopada  
Wiktoryna 29 marca  
Wilhelma b. 10 stycznia  
Wilhelma 10 lutego  
Wilhelma 8 czerwca

Wilhelma 25 czerwca  
Wincentego m. 22 stycznia  
Wincentego Ferer. 5 kw.  
Wincent. a Paulo 19 lip.  
Wincentego op. m. 11 wrz.  
Wincentego Kadł. 12 paźdz.  
Wiła męcz. 15 czerwca  
Witalisa m. 9 stycznia  
Witalisa m. 28 kwietnia  
Władysława kr. 27 czerw.  
Włóćni i Gwoździ 14 lut.  
Wniebowstap. P. J. 21 maja  
Wojciecha arcyb. 23 kwiet.  
Wszystkich Święt. 1 listop.  
Wspom. Męki P. J. 28 stycz.

### Z.

Zacharyasza pr. 6 wrześ.  
Zacharyasza p. 5 listop.  
Zaduszny dzień 2 listop.

Zaślub. N. M. P. 23 styczn.  
Zefiryna pap. 26 sierpnia  
Zenaidy m. 5 czerwca  
Zenaidy p. 11 paździer.  
Zenobii m. 30 paździer.  
Zenobiusza m. 20 lutego  
Zenobiusza 29 paździer.  
Zenona b. m. 12 kwietnia  
Zenona m. 3 września  
Zenona żoł. męcz. 22 gr.  
Zestanie Ducha S. 31 maja  
Znalez. św. Krzyża 3 maja  
Znalez. ś. Szczep. 3 sierp.  
Zofii i 3 jej córek 15 maja  
Zofii wdowy 30 września  
Zuzanny p. m. 11 sierpnia  
Zwiastow. NMP. 4 kwiet.  
Zygryda b. w. 25 lutego  
Zygmunta m. 2 maja  
Zyty p. 27 kwietnia

## Wykaz alfabetyczny Świętych słowiańskich.

### B.

Bogna św. 20 czerwca  
Bogodar 9 listopada  
Bogomił 10 czerwca  
Bogomir 13 stycznia  
Bogostaw 29 kwietnia  
Bogowit 7 marca  
Boguchwał 18 marca  
Bogufał 27 kwietnia  
Bogumiła 20 grudnia  
Bogusław 1 lipca  
Bogusława 29 maja  
Bogusława 23 września  
Bogusz 24 lutego  
Boguwola 8 grudnia  
Bohdan 19 marca  
Bohdana 6 lutego  
Bohdar bł. 27 marca  
Bojomir 6 stycznia  
Bolesław 19 sierpnia  
Bolesława 22 lipca  
Bolisław 1 sierpnia  
Borys i Chleb. 9 sierpnia  
Borysława 25 maja  
Bożena 14 marca  
Bożesława 31 maja

Bożesław 10 marca  
Bożydar bł. 9 maja  
Bożydar 21 września  
Borzysław 19 czerwca  
Borzywój bł. 5 kwietnia  
Błażej 3 lutego  
Branmiła 3 czerwca  
Bratumił 8 paździenika  
Bratysław 4 paździenika  
Bronimir 20 maja  
Bronisława 18 sierpnia  
Bronisław 6 paździenika  
Broniwój 22 czerwca  
Budzimił 15 września  
Budzimir 16 czerwca  
Budziśław 1 marca  
Budziśława 20 paździen.  
Budziwój 23 maja

### C.

Chlebosław 6 sierpnia  
Chocisław 5 maja  
Chotymir 13 czerwca  
Chronisław 13 września  
Chwalibóg 24 stycznia  
Chwalibóg 28 lutego

Chwalimir 8 lipca  
Chwalimira 25 listopada  
Chwalisław 3 listopada  
Chwalisława 30 kwietnia  
Cichomił 23 sierpnia  
Cichomir 6 czerwca  
Cichosław 13 maja  
Cichostaw 30 czerwca  
Cierpimir 10 maja  
Cierpiśława 29 lipca  
Cieszymir 24 sierpnia  
Czciobóg 2 września  
Czcimisław 29 marca  
Czciśława bł. 19 lutego  
Czesław m. 20 kwietnia  
Czesław 20 lipca  
Czesława 12 stycznia

### D.

Dadzibóg 29 września  
Damelił 29 paździenika  
Damian 27 września  
Daromiła 21 paździenika  
Długomir 15 marca  
Długostaw 18 czerwca  
Długostawa 15 paździen.

Dobiesław 14 maja  
Dobrochna 5 lutego  
Dobrogiew 30 stycznia  
Dobrogost 14 lipca  
Dobromiła 11 październ.  
Dobromir 4 stycznia  
Dobromir 5 czerwca  
Dobromira 31 marca  
Dobrosław 10 stycznia  
Dobrosława 9 kwietnia  
Dobrowit 18 września  
Dobrowój 14 sierpnia  
Dogomost 9 października  
Domorad 16 sierpnia  
Domosław 15 stycznia  
Domosława 7 września  
Domysław 21 czerwca  
Dorosław 24 listopada  
Drogomił 21 kwietnia  
Drogomir 22 grudnia  
Drogomira 9 listopada  
Drogomyśl 17 czerwca  
Drogosław 17 września  
Drogowit 6 września  
Dzierzykraj 17 lipca  
Dzierzymir 14 październ.  
Dzierzysław 16 lipca  
Dzierżysław 1 września

#### G.

Gniewomir 8 lutego  
Godysław 22 marca  
Godysława 24 grudnia  
Godzimir 31 października  
Godzislaw 28 grudnia  
Gorysław 9 lutego  
Gorysław 10 kwietnia  
Gościslaw 18 kwietnia  
Gościslaw 28 listopada  
Gościwit 6 maja  
Gostaw 29 grudnia  
Grzmistaw 12 październ.  
Grzmistawa 25 grudnia

#### H.

Homir 24 września

#### I.

Imisław 30 września  
Iścislaw 11 września  
Izasaław 6 lipca

#### J.

Jaclaw św. 15 sierpnia  
Janisław 24 czerwca  
Jarogniew 6 grudnia

Jaromir 11 kwietnia  
Jaromir 28 maja  
Jaropełk 18 stycznia  
Jarosława 21 stycznia  
Jarosław 25 kwietnia  
Jerzy św. 24 kwietnia  
Jordan św. 13 lutego

#### K.

Kazimierz 4 marca  
Kazimira 21 sierpnia  
Krasislaw 17 kwietnia  
Krasnoroda 7 lipca  
Krzepimir 19 września  
Krzesimir 11 stycznia  
Krzesaław 28 marca  
Kzesomyśl 19 maja

#### L.

Lassota 31 grudnia  
Lechosław 26 listopada  
Letosław 3 sierpnia  
Litomił 4 czerwca  
Lubomiła 4 grudnia  
Lubomira 21 marca  
Lubomira 24 marca  
Lubomira 24 lipca  
Lubomir 1 maja  
Lubosław 12 kwietnia  
Ludowił 20 lutego  
Ludomił 30 grudnia  
Ludomiła 7 maja  
Ludomir 31 lipca  
Ludomir 10 listopada  
Ludomyśl 7 grudnia  
Ludowił 11 maja  
Ludosława 11 marca  
Ludosław 30 listopada  
Lutosław 26 października

#### Ł.

Ładysław bł. 26 września

#### M.

Mieczysław 1 stycznia  
Milada bł. 16 lutego  
Miłogost 8 marca  
Miłostawa 2 lutego  
Miłosław 3 lipca  
Miłosz 25 stycznia  
Miływój 23 listopada  
Miron św. 17 sierpnia  
Miroslaw 26 lutego  
Miroslawa 26 lipca  
Mnożysław 4 kwietnia  
Mścigniew 19 grudnia

Mścislaw 8 stycznia  
Mścislawa 9 marca  
Mściwój 4 listopada  
Mysłimir 14 kwietnia  
Mysłisław 20 września

#### N.

Namysław 25 sierpnia  
Niecislaw 13 marca  
Niemir 14 lutego  
Niezamysł 8 sierpnia  
Nosislaw 16 kwietnia  
Nowosław 12 listopada

#### O.

Ojcomił 2 lipca  
Ojcosław 16 marca  
Olek św. 7 sierpnia  
Olga św. 11 lipca  
Onosława 21 lutego  
Ostromir bł. 4 sierpnia

#### P.

Pakosław 5 marca  
Polemir 20 marca  
Prokop 5 lipca  
Przebysława 22 paździer.  
Przedzimir 14 czerwca  
Przedzistaw 23 lutego  
Przedzistaw 27 sierpnia  
Przemysław 13 kwietnia  
Przemysław 30 paździer.  
Przemysł 29 listopada  
Przesław 7 kwietnia  
Przesław św. 3 września  
Przesława 21 maja  
Przybysław 27 stycznia  
Przybysław 15 listopada

#### R.

Racibor bł. 29 sierpnia  
Radogost 14 stycznia  
Radomił 11 czerwca  
Radomiła 13 lipca  
Radomir 28 stycznia  
Radomir 16 listopada  
Radomyśl 27 grudnia  
Rodosława 8 września  
Rodosław 2 marca  
Radosław 8 kwietnia  
Radosław 15 lipca  
Radzimir 12 września  
Radzislaw 16 października  
Radzislawa 10 grudnia  
Radziwój 10 grudnia  
Radzyn św. 12 lutego  
Ratymir 19 stycznia

MARKA



FABRYCZNA.

Nieszkodliwy PUDER

„IRIS”

MYDŁO LANOLINOWE

konserwujące cerę,

ORAZ NOWOŚĆ!!!

Perfumy  
i Wodę  
kwiatową

„Laris”

== POLECA: ==

Perfumerya „IRIS”

H. Lachs i S-ka

w WARSZAWIE.





# SZYLDY (ZNAKI) LITERY

firmowe wszelkiego rodzaju

POLECA PIERWSZA W KRĄJU FABRYKA ISTNIEJĄCA OD 1880 r.

w **Warszawie**

**WŁADYSŁAW** **DENISZCZUK**

81-89. Telefon 81-89.

**Nowy-Świat № 62.**

**REKLAMY—ROBOTY MALARSKIE**

pp. Malarzom — lakiernikom ustępstwo cen.

## DOM HANDLOWY KURYLUK i ROGULIN

**Hale Miejskie**

Poleca:

Nowości sezonowe w Konserwach i rybach wędzonych.

Ratysław 2 czerwca  
Rostaw 13 sierpnia  
Rostawa 7 października  
Rościsław 17 stycznia  
Rościsław 4 września  
Rozmysław 26 czerwca  
Rustaw 27 maja

### S.

Samomysł 25 października  
Samostawa 1 grudnia  
Sebastyan 20 stycznia  
Sędzimir 20 listopada  
Sędzistaw 16 września  
Sędziwój 8 listopada  
Sieman 3 października  
Siemistaw 24 października  
Skarbimir 26 stycznia  
Staw 21 listopada  
Stawa bł. 12 sierpnia  
Stawiflor 14 grudnia  
Stawobój 25 lutego  
Stawój 9 czerwca  
Stawomiła 3 marca  
Stawimir 17 maja  
Stawomir bł. 5 listopada  
Stawomira 23 grudnia  
Stawosz 25 lipca  
Sobiebór 9 września  
Sobiesław 20 sierpnia  
Spitogniew 31 stycznia  
Spitostaw 11 listopada  
Spitostawa 5 grudnia  
Spitymir 26 kwietnia  
Stanisław św. 8 maja  
Stanisław św. 5 sierpnia  
Stanisław R. 18 listopada  
Stanimir 2 października  
Stosław 21 lipca  
Strachota 9 lipca  
Strzeżymir 22 kwietnia  
Strzeżystaw 2 stycznia  
Strzeżystaw 15 maja  
Sudomir 2 kwietnia  
Sulimir 30 maja  
Sulisław bł. 7 lutego  
Swatosz 12 marca  
Świętobój 26 marca  
Świętobór 6 kwietnia  
Świętochna 11 lutego  
Świętomir 28 lipca  
Świętopek 1 czerwca

Świętopek 25 września  
Świętorad 17 lutego  
Świętosław 7 stycznia  
Świętosław 3 maja  
Świętosław 31 sierpnia  
Świętosława 2 sierpnia  
Szczęsław 15 lutego  
Szczęsny św. 30 sierpnia  
Szukosław 30 marca  
Szulisław 2 grudnia

### T.

Tolimir bł. 12 lipca  
Tomił 10 października  
Tomiła bł. 10 lutego  
Tomir 27 listopada  
Tomira 24 maja  
Tomisław bł. 21 grudnia

### U.

Unisław 18 lipca

### W.

Wacław bł. 15 kwietnia  
Wacław św. 28 września  
Wanda 23 czerwca  
Warcisław 1 listopada  
Wawrzyniec 10 sierpnia  
Welisław 4 lipca  
Wislimir 3 grudnia  
Wisław bł. 7 czerwca  
Wisława bł. 22 maja  
Wił św. 15 czerwca  
Witomił 27 października  
Witosław 22 stycznia  
Witosława 4 lutego  
Witymir 2 maja  
Wiłymir 2 listopada  
Wiarostawa 27 lutego  
Więcymil 26 maja  
Więcystaw 25 marca  
Więńczystaw 4 maja  
Więńczystaw 16 maja  
Wiolosława 18 lutego  
Wiestawa 9 grudnia  
Władybóg 28 października  
Władybój 10 września  
Władymira 9 stycznia  
Władystaw 3 kwietnia  
Władysława 13 grudnia  
Włastybór 5 stycznia  
Włastymita 3 stycznia  
Włastymita 26 sierpnia

Włastymit 25 czerwca  
Włastymir 23 październ.  
Włatysław s. 27 czerwca  
Włodzimierz 16 stycznia  
Włodzimierz 19 kwietnia  
Włodzimira 11 sierpnia  
Wodzimir 14 listopada  
Wodzistaw 19 lipca  
Wodzistaw 5 września  
Wojstaw 6 marca  
Wojciech św. 23 kwiet.  
Wojmir 11 grudnia  
Wojstawa 8 października  
Wolidar 12 grudnia  
Wolimir 15 grudnia  
Wrócisława 23 stycznia  
Wrocisława 22 lutego  
Wróciwój 26 grudnia  
Wrzesław 18 maja  
Wszebór 27 lipca  
Wszemił 12 maja  
Wszemił 18 grudnia  
Wszemiła 22 listopada  
Wszerad 13 listopada  
Wszewład 6 listopada  
Wyszomir 12 czerwca  
Wyszomir 29 czerwca  
Wyszomir 28 sierpnia  
Wyszostaw 8 czerwca

### Z.

Zastaw 5 października  
Zatysława 17 października  
Zbigniew 17 marca  
Zbigniew 1 kwietnia  
Zbisław 23 marca  
Zbroisław 28 czerwca  
Zdobysław 30 lipca  
Zdosława 16 grudnia  
Zdzisław 29 stycznia  
Zelimir 22 września  
Ziemisław 13 października  
Ziemomysł 14 września  
Ziemowit bł. 19 październ.  
Znatysław 1 października

### Ż.

Żegota 1 lutego  
Żelisław 23 lipca  
Żyrosław 17 grudnia  
Żytomir 7 listopada  
Żywisław 28 kwietnia

# DNIE GALOWE DWORSKIE,

które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcji.

Styczeń 1 (14) NOWY ROK. — Kwietnia 23 (6 maja) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODORÓWNY. — Maja 6 (19) Rocznica urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA. — Maja 14 (27) Rocznica św. Koronaacy Ich Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA i Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODORÓWNY. — Maja 25 (7 czerwca) Urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODORÓWNY. — Lipca 22 (4 sierpnia) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARYI TEODORÓWNY. — Lipca 30 (12 sierpnia) Urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA. — Październik 5 (18) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA. — Października 21 (3 listopada) Dzień wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA. — Listopada 14 (27) Rocznica Urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARYI TEODORÓWNY. — Grudnia 6 (19) Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

## CESARSKI DOM ROSYJSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejszy Pan MIKOŁAJ ALEKSANDROWICZ Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, urodzony w dniu 6 (19) maja 1868 r. Imieniny w dniu 6 (19) grudnia.

### Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani MARYA TEODORÓWNA, urodzona w dniu 14 (27) listopada 1847 r. Imieniny w dniu 22 lipca (4 sierpnia). Była w stanie zamężnym z Cesarzem Aleksandrem III-m (apoczął w Bogu 20 października/2 listopada 1894 r.)

### Najdostojniejsza Małżonka Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani ALEKSANDRA TEODORÓWNA, urodzona w 1872 r. 25 maja (7 czerwca). Imieniny 23 kwietnia (6 maja). W stanie zamężnym od 14 listopada 1894 r. Córka Wielkiego Księcia Hesseńskiego Ludwika IV i żony Jego Wielkiej Księżnej Alisy.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz Następcą Tronu i Wielki Książę ALEKSY MIKOŁAJEWICZ, urodzony w dniu 30 lipca (12 sierpnia) 1904 r. Imieniny w dniu 5 (18) października.

### Najdostojniejsze Córki Najjaśniejszych Państwa.

Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna OLGA MIKOŁAJÓWNA, urodzona w dniu 3 (16) listopada 1895 r. Imieniny w dniu 11 (24) lipca. Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna TATIANA MIKOŁAJÓWNA, urodzona w d. 29 maja (11 czerwca) 1897 r. Imieniny w dniu 12 (25) stycznia. Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna MARYA MIKOŁAJÓWNA, urodzona w d. 14 (27) czerwca 1896 r. Imieniny w d. 22 (9) lipca. Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna ANASTAZJA MIKOŁAJÓWNA, urodzona w dniu 5 (18) czerwca 1901 r. Imieniny 22 grudnia (5 stycznia).

### Najdostojniejszy Brat Najjaśniejszego Pana.

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę MICHAŁ ALEKSANDROWICZ, urodzony w d. 22 listopada (5 grudnia) 1878 r. Imieniny 22 listopada (5 grudnia).

### Najdostojniejsze Siostry Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna KSIENIA ALEKSANDRÓWNA, urodzona w dniu 25 marca (7 kwietnia) 1875 r. Imieniny 24 stycznia (6 lutego). W stanie zamężnym z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem ALEKSANDEM MICHAŁOWICZEM.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna OLGA ALEKSANDRÓWNA, urodzona w d. 1 (14) Czerwca 1882 r. Imieniny 11 (24) lipca. W stanie zamężnym od 27 lipca (14 sierpnia) 1901 r. z Jego Cesarską Wysokością Ks. P. A. OLDENBURSKIM.



# Kalendarzyk Astronomiczny.

---

## Zaćmienia słońca i księżyca w r. 1914.

W roku 1914 będą dwa zaćmienia słońca i dwa księżycy, z których u nas będzie widzialne pierwsze zaćmienie księżyca i drugie zaćmienie słońca.

1) *Obrączkowe zaćmienie słońca* d. 24 lutego będzie widzialne na południu Ameryki południowej, w południowej części oceanu Spokojnego i Nowej Zelandyi, i w okolicach bieguna południowego.

2) *Częściowe zaćmienie księżyca* d. 12 marca, widzialne w Arabji i Azji Mniejszej, w Europie, w Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce i we wschodniej części oceanu Spokojnego.

Początek zaćmienia częściowego będzie widzialny w *Warszawie* o g. 4 m. 6 rano, środek o 5 m. 37 r., koniec o 7 m. 8 r. W środkowym momencie zaćmienia 0,9 części średnicy księżyca będą zanurzone w cieniu ziemi.

3) *Całkowite zaćmienie słońca* d. 21 sierpnia będzie widzialne w północno-wschodniej części Ameryki północnej, na północy oceanu Atlantyckiego, w Europie, na północy Afryki, we wschodniej części Azji, w północno-wschodniej części oceanu Indyjskiego i w okolicach bieguna północnego.

W *Warszawie* początek nastąpi o g. 12 m. 44 po południu, koniec o godz. 3 m. 6 p. p. W środkowym momencie będą zaćmione 0,9 części średnicy słońca.

4) *Częściowe zaćmienie księżyca* d. 4 września będzie widzialne na zachodzie Ameryki północnej, na oceanie Spokojnym, w Australji, Azji, na oceanie Indyjskim i na wschodzie Afryki. U nas nie będzie widzialne.

5) Przejście Merkurego przed tarczą słońca d. 7 listopada będzie widzialne w zachodniej części Azji, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce południowej, we wschodniej części Ameryki północnej, na południu oceanu Spokojnego i w okolicach bieguna południowego.

W *Warszawie* przebieg tego zjawiska będzie następujący: pierwsze zewnętrzne zetknięcie tarczy Merkurego z tarczą słońca nastąpi d. 7 listopada o g. 11 m. 22,2 rano; pierwsze wewnętrzne zetknięcie o g. 11 m. 24,4 rano; drugie wewnętrzne zetknięcie o g. 3 m. 30,7 po południu; drugie zewnętrzne zetknięcie o g. 3 m. 33 po południu.

G. Tołwiński.

## GWIAZDY SPADAJĄCE.

*Niejednokrotnie, zwłaszcza w jesienną, jasną noc, gdy niebo skrzy się gwiazdami, widzimy przelatujące nagle po firmamencie niby ogniste pociski, które wnet giną w nieskończonym obszarze. Skąd i dokąd biegną te punkty świetlane? Co jest istotą tego zjawiska? Garsé pomieszczonych poniżej szczegółów daje odpowiedź na te pytania.* ☞

Deszcz i grad ognisty.

Astronomowie obliczają, że w czasie zwyczajnym ilość gwiazd spadających wynosi od 4-ch do 8-miu na godzinę. Niektórzy uczeni jednak twierdzą, że ponad różnymi horyzontami ziemi przebiega w przeciągu doby 10, 15 a nawet aż do 20 milionów gwiazd, które są widoczne przez teleskopy. Gdyby zaś doliczyć i te, których przez najlepsze nawet teleskopy dojrzeć nie można, ilość ich, według hipotezy astronoma M. Sée, wyniosłaby do 600 milionów na dobę. Gdyby zaś wszystkie były widoczne gołym okiem, niebo przedstawiałoby widok fajferwerku niestychanej wspaniałości.

Niekiedy, w wyjątkowych warunkach, można go istotnie obserwować, choć na mniejszą znacznie skalę. Świadkami podobnego deszczu gwiazdowego byli Humboldt i Bonpland w nocy z 12 na 13-ty listopada 1799 roku w Ameryce południowej w miejscowości Eumana. Całe niebo — jak opisuje Humboldt — olśniewało tysiącami gwiazd spadających, pozostawiających jakby ogniste ogony, gasnące po chwili. W przeciągu dziewięciu godzin zdołano ich naliczyć z górą 240000, a nawet już po wschodzie słońca widać było większe świetlane meteory, przela-

tujące po niebie. Znaczniejsza liczba gwiazd opada zazwyczaj między 12 a 14 listopada każdego roku oraz w noc 10 sierpnia (tży św. Wawrzyńca).

Czem są gwiazdy spadające.

Przez wiele wieków nie znano ani pochodzenia ani istoty gwiazd spadających. Dopiero fizyk niemiecki Chladni w 1794 r., sprawdziwszy wypadki spadania na ziemię kamieni, które nazywano meteorami lub aerolitami, wyraził przypuszczenie, że gwiazdy spadające nie są niczem innym, jak meteorami i aerolitami, przebiegającymi w bliskości ziemi i zapalającymi się z powodu gwałtownego tarcia o atmosferę powietrzną.

Akademia naukowa w Paryżu nie uznała jednak słuszności wywodów fizyka niemieckiego. Wszczętą się spór uczony, do rozstrzygnięcia którego dopomogło samo niebo — można by powiedzieć — dzięki następującemu zjawisku:

Dnia 26 kwietnia 1803 r. o g. 1 w południe, w najpiękniejszą pogodę, spostrzeżono w Caen, w Pont-Audemer, w Falaise i t. p. obłoczek, pędzący z szaloną szybkością przez atmosferę. Po kilku sekundach obłoczek pękł z hukim; usłyszano silne

detonacje, trwające przez 5 do 6 minut bez przerwy, podobne z początku do wystrzałów armatnich, później do salwy karabinowej, w końcu zaś do warczenia bębnow. Jednocześnie usłyszano w całej okolicy świst jakby pocisków armatnich przelatujących przez powietrze. W rezultacie znaleziono około 3000 meteorów, z których największy ważył 8 kilogramów, najmniejszy 8 gramów. Przypuszczenia fizyka Chladni zostały więc potwierdzone naoczny dowodem; po dokładnem zbadaniu zjawiska przyjęli je wszyscy uczeni.

### Kamienie księżycowe czyli aerolity.

Nasuwa się obecnie pytanie, skąd pochodzą te kamienie, przebiegające przestworza w tak znacznej ilości i dochodzące czasem aż do 1000 metrów średnicy, jak np. sławny Val du Diable w Kalifornii. Niektórzy uczeni o bardzo bujnej wyobraźni poczęli przypuszczać, że pochodzą one z wulkanów księżycy i z tego powodu nadali im nawet nazwę kamieni księżycowych. Hipoteza ta jednak nie zyskała uznania ciał uczonych. Meteory najczęściej składają się z żelaza naturalnego, żelaza z chromem lub żelaza z niklem w połączeniu z rodzajem zuzła zwanego „peridotem“.

Jak wiadomo na podstawie ostatnich zdobyczy wiedzy geologicznej, skorupa ziemi składa się z trzech koncentrycznych pokładów. Pierwszy z nich składa się z najrozmaitszych skał, zaczynając od granitu, a kończąc na wapieniu i glinkach. Drugi, wewnętrzny pokład, nazwany „pyrosferą“, składa się z masy na pół płynnej, która w postaci lawy wydobywa się na powierzchnię ziemi

przez otwory wulkanów. Centrum ziemi składa się z olbrzymiego jądra metalicznego, utworzonego przeważnie z żelaza, chromu i niklu.

Widząc analogię między składnikami meteorów i składnikami jądra ziemi, Daubrée wyraził przypuszczenie, że aerolity i meteory są składnikami jakiegoś ze światów podobnych pod względem formacji do naszej ziemi, i że, oderwane od tego ciała, błędzące w przestworzach, zostają przyciągnięte przez ziemię i spadają na jej powierzchnię, rozżarzając się podczas drogi przez atmosferę.

### Los meteorów.

Meteory, które przebiegają przez atmosferę ziemi, są dla nas najczęściej widoczne; miliony ich jednak przebiegają niepostrzeżenie poprzez bezmiary wszechświata i można je widzieć tylko w specjalnych warunkach.

Kometa, napotykać na swej drodze podobne meteory, przyciąga je i unosi za sobą przez przestworza. Skoro zaś przybliży się do słońca, daje naszym oczom możność ujrzienia milionów meteorów, oświetlonych i unoszonych w postaci ogona. Dowodem tego jest fakt, że jeśli ziemia znajdzie się w przestrzeni zajmowanej przez ogon komety, całe niebo oświetlone jest spadającymi gwiazdami. Przy przejściu ziemi przez ogon komety Biela 27 listopada 1872 r. widziano około 30000 meteorów przez ciąg 6 godzin.

Meteory zatem, łącząc się i przyciągając wzajemnie, są częściami składowymi przy formacji nowych światów. Innymi słowy sprawdza się wielka zasada Lavoisier'a, że „w naturze nic nie ginie i nic nie tworzy się nowego“.



# KALENDARZ MYŚLIWSKI

dla KRÓLESTWA POLSKIEGO (wedle przepisów z roku 1871).

NAZWA ZWIERZYNY	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
Losie { byki klępy	■	■	■	■	■	■	■	■	+		+	■
Jelenie { byki łanie	■	■	■	■	■	■	■	■	+		+	■
Sarny { rogacze kozły i koźlęta	■	■	■	■	■	■	■	■	+		+	■
Zające		✱	■	■	■	■	■	+				
Dziki												
Niedźwiedzie												
Wilki												
Lisy												
Żbiki												
Rysie												
Wydry												
Kuny												
Łasice												
Orly i jastrzębie												
Głusze { koguty głusze		✱	■	■	■	■	■	+				
Cietrzewie { koguty cietciorki		✱	■	■	■	■	■	+				
Jarząbki { koguty kury		✱	■	■	■	■	■	+				
Dropie		✱	■	■	■	■	■	+				
Kuropatwy		✱	■			■	■	+				
Przepiórki				+	■	■	■	+				
Derkacze (chróściele)				+	■	■	■	+				
Turkawki				+	■	■	■	+				
Kwiczoly				+	■	■	■	+				
Drozdzy				+	■	■	■	+				
Gęsi				+	■	■	■	+				
Kaczki { kaczory kaczki				+	■	■	■	+				
Nury				+	■	■	■	+				
Słonki				+	■	■	■	+				
Dubelty				+	■	■	■	+				
Bekasy, kszyki				+	■	■	■	+				
Kuligi				+	■	■	■	+				
Knrki				+	■	■	■	+				

**OBJAŚNIENIA:** ■ Pole czarne oznacza całomiesięczny czas ochrony.

+ Krzyżyk oznacza czas ochrony od 14 względnie do 14 danego miesiąca.

✱ Gwiazdka oznacza czas ochrony od 28 lutego

# KALENDARZ ROLNIKA.

## Styczeń.

Zasiewy wiosenne to zadatek przeważnej części dorocznych zbiorów; w razie niepowodzenia ozimin siew wiosenny staje się deską ratunku. To też jak najwcześniej myśleć o nim, ułożyć plan dokładny, poczynić wszystkie przygotowania. Więc młócić i czyścić ziarno do siewu, przygotować zboże, nasiona, ziemniaki, sztuczne nawozy, dokupić czego brak, a nie odkładać nic na chwilę ostatnią. Najstosowniejsza chwila do młócenia koniczu, który w tym czasie uzyskuje najlepszą cenę. Korzystając z stwardnienia dróg skutkiem mrozów, zwozić drzewo budulcowe i opałowe, gromadzić zapas węgla, lodu i t. p.; wywozić mierzwę, szlam i komposty na łąki. Wrazie większych opadów śnieżnych, baczyć, by ściany i fundamenty budynków gospodarczych nie za-

wilgły, odsypywać od nich zwalę śnieżne, przekopywać rowy, by mogły nimi spłynąć roztopy.—W stajni baczenia wymagają wcześniej pograne krowy, które się teraz ciela, i kocące się owce. Klaczom żrebnym polepszyć obrok, codziennie przeprowadzać je po powietrzu. W chlewni utrzymywać ciepło, uważając zwłaszcza na prosięta. Pamiętać o kurniku, gdzie drób zaczyna się już nieść, odgarniać śnieg przed kurnikiem, zapewnić wodę do pływania, zabezpieczać przed drapieżnikami, napadającymi w tym czasie dość zuchwale. W lasach najlepsza pora do wyrębu; w stawach rybnych robić przeręble; w ogrodach przygotować ciepłe inspekty na jarzyny i kwiaty; w pasiece strzedz spokoju i zabezpieczać pszczoły od myszy.

## L u t y.

Przygotowywać, opatrywać i naprawiać wszystkie narzędzia do uprawy roli. Kończyć młockę stogów, koniczyn, nasion; przeznaczone na sprzedaż odstawić choćby tylko do składów w miejscach zbytu, bo w czasie roztopów przewóz bardzo trudny. Z tego samego powodu wywozić rychło na pola mierzwę z obór i stajen. Zboże, jeżeli wilgotne nieco, często przerabiać; w ciepłe dni przebierać kartofle. Czas rozsiewać nawozy sztuczne, żuzle Tomasa i kainit. W razie wielkich śniegów łamać broną przy-marznąte skorupy na oziminach.—

W stajni inwentarzowi roboczemu dawać streszczoną, posilniejszą paszę; przeprowadzać dużo na świeżem powietrzu; klacze dopuszczają do ogierów, owce do barana na letnie jagnięta. Baczyć na choroby trzody, ewentualnie zawczasu energicznie kurować. W kurniku gęsi zaczynają nieść jaja, więc przygotować gniazda. W lesie zbierać nasienne szyszki i inne nasiona; pod koniec miesiąca zabezpieczyć w pasiece wyloty przed promieniami słońca. W ogrodzie obcinać gałęzie, czyścić drzewka z gąsienic.

## Marzec.

Reszta młocki: zboże jare siewne, przechowane w słomie przez zimę, groch, wyka, łubin i t. d. Dobrze przemyłkowane przygotować do siewu, mieć też na podorędziu sztuczne nawozy, pod żyto rozsiewać saletrę chilijską. Obornik pod kartofle przyorywać: lucerniki bronnować, o ile suche. Włóczenie i bronnowanie to najważniejsze w tym miesiącu zajęcia, ale pamiętać zawsze, by nie wychodzić z broną w pole, dopóki konie lgną i czekać, aż rola obeschnie. Na wczesną zieloną paszę siać mieszanki, koniczynę w żyto; o ile dość ciepło można też zasiewać groch i wczesne owsy.

Łąki oczyszczać z mchu bronami.— Stajni poświęcać wiele starania: inventarz roboczy paść silnie; w tym właśnie czasie żrebią się klacze, cielą się krowy, a jałówki marcowe bywają najlepsze do chowu; jagnięta lutowe pilnie oczyszczać. Pomysleć o zarybku do stawów rybnych. Ule przewietrzać, by nie były za ciepłe (ciepłota normalna 9 stopni C.). W ogrodzie sadzić drzewka owocowe, starsze oczyszczać w dalszym ciągu. O ile możliwe, zabezpieczać drogi przed uszkodzeniem wskutek roztopów, wyrównywać i poprawiać.

## Kwiecień.

Miesiąc, kiedy wszystkie siły robocze, ludzkie i zaprzęgu, skupić trzeba około uprawy roli i obsiewów wiosennych; każdy niemal dzień jest drogi dla rolnika. Siał najpierw groch, owies, seradele, potem sadić okopowizny, pod koniec miesiąca siał buraki pastewne i cukrowe, o ile zaś miesiąc był zimny, dopiero teraz jęczmiona i łubiny. Pszenicę odziabywać i zbronować, zarazem zasiać w niej koniczynę, podobnie jak w owsie i jęczmieniu. W stajni konie i woły dostają po-

dwójne porcje obroku, jagnięta z lutego odłacza się od matek, młodemu bydłu obcina się racice, świnię szczepi przeciw czerwonce. Wogóle daje się bydłu lepszą karmę. Na drób należy uważać, by nie dostał pypcia od mokości. W ogrodzie kopywanie drzew, zabezpieczanie opaskami z lepu przed robactwem ziemnym, dosadzanie drzewek, pod koniec miesiąca szczepienie. W pasiece czas najlepszy na kupowanie i przewożenie pszczół; do stawów napuszczać narybek.

## M a j.

Dokończenie siewów jarych: w pierwszych dniach buraki cukrowe, rośliny na zieloną paszę, len; w połowie miesiąca kukurydza, proso. Sadzenie rozsady kapuścianej i wysadków buraków pastewnych. Pod koniec miesiąca pielienie i obróbka okopowizn motyką i radłem; wałowanie zbyt bujnej pszenicy, by nie wyległa. Uprawa ugorów, przyorywanie i nawożenie obornikiem; wapnowanie, marglowanie i dreno-

wanie pól. Ze stajni bydło wychodzi już w pole; zieloną paszą karmić z początku ostrożnie, dodając zawsze trochę siewki. Owce w pogodny, ciepły dzień wymyć, przygotowując do strzyży; gdzieniegdzie owce teraz dopiero się koca. W pasiece z końcem miesiąca rozpoczyna się gdzieniegdzie rojenie; pnie słabsze należy strzedz pilnie przed rabunkiem. W stawach karmić ryby, strzedz przed kaczkami.



## Czerwiec.

Przygotowywać się zawczasu do żniwa: opatrzyć i ponaprawiać w razie potrzeby maszyny rolnicze, żniwiarki, kosiarki, młocarnie, drabiny żniwne; wyporządzić stodoły, wyczyścić siasieki. Powoli myśleć i o zasiewach ozimych, aby nie trzeba było naprawiać siewników w ostatniej dopiero chwili; gotować nawóz na gnojowni, zlewając gnojówką lub wodą; zamawiać sztuczne nawozy na jesień. Trawy i konicze kosić wcześniej; tępić pilnie osty, kaniankę i chwasty, które inaczej plenią się bujnie i rozchodzą po zbożach jako szkodniki. Na kartoflisko zaglądać często, by sprawdzić, czy nać nie więdną; jeżeli tak, to usuwać chore rośliny, by nie zarażały innych.

Ubezpieczywszy się w kwietniu od gradu, teraz pamiętać o asekuracji budynków i inwentarza. W stajni i chlewach wybielić ściany wapnem z alunem, aby zapobiedz pladze much; zapewnić też przewiew świeżego powietrza, zastępując okna jednej ściany siatkami z drutu. Wystrzegać się zagrzonej, zielonej paszy. Czas strzyży owiec; na paszę dla nich dobrze obcinać gałązki drzew. Lasy strzedz od pożarów. W ogrodzie obcinać dziki, czyścić drzewka z gąsienic, odziabywać i podlewać podczas suszy. Ryby w stawach karmić regularnie codziennie. Ule w pasiece omiatać z pajęczyn, w które pszczoły często się łąpią.

## Lipiec.

Żniwa lepiej zacząć wcześniej, niż za późno. Żniwiarka, gdzie można użyć, daje dużo korzyści, bo sprzęt najpierwszy, a następnie najszybszą młóckę. Zyto, wczesne owsy i wczesne jęczmiona dojrzewają prawie jednocześnie. Zyto pilne, aby się ziarno z kłosów nie sypało; owies może czekać dłużej, tembardziej, że deszczów się nie obawia. Ścierniska zaraz podorywać i obsiewać roślinami na zieloną paszę lub zielony nawóz. Podorywać i bronować ugory i koniczyska na siew ozimin, by ziemia odleżała się dobrze. Nawóz w oborniku zlewać, by był wilgotny. Buraki i kartofle obrabiać radłem. Irygowane łąki za-

lewać zaraz po zebraniu siana. W stajni dbać przedewszystkiem o chłód i tępienie much; w tym celu dobrze przyciemniać budynki przez osłonięcie okien. Strzedz się niewypoczonego jeszcze siana. Konie i świnie pławić codziennie, o ile to tylko możliwe; dla świń, nawet trzymany w chlewie, wskazana zielona pasza w niezbyt wielkiej ilości. Także drobiowi dodawać trochę zielonej paszy, a ponieważ przestaje nieść, wypędzać w pole, odłączając kogutki od młodych kur. W pasiece usunąć matki starsze nad 2 lata; miodobranie w tym miesiącu daje miód najlepszy.

## Sierpień.

Żniwo pszeniczne, późnego owsa i jęczmienia; dojrzewa też groch, wyka, łubin, dalej marchew i buraki na nasiona i t. d. Seradela na ziarno sprząta się zwykle również w tym miesiącu; niekiedy kosi się

potraw. Pola pod siew oziminy trzeba od razu podorać, albo przynajmniej brzońować brzoń sprężynową. Stogi zabezpieczyć przed myszami, okopując rowkami. Zawczasu sposobić się do siewu: młócić żyto

i pszenicę i wybierać do siewu, kierując się raczej ciężarem niż wielkością ziarna; wymłócone zboże rozsywać cienko w dobrze wietrzonym, dniem i nocą, spichrzu i przetrabiać. W połowie miesiąca siew rzepaku, w końcu rzepiku i wyki piaskowej po życie. Pod oziminy siewie się teraz kainit. Łubin przyorywać na zielono. W stajni konie odżywiać mocno; chlewnię dezynfekować i możliwie ochładzać, nieroz-

gaciźnie dawać zieloną paszę. Sierpniowe jaja kurze nadają się doskonale do przechowywania, należy więc bardzo dbać o nośne kury. Pasiekę chronić przed nadmiarem światła, wszystkie prace, a zwłaszcza zabezpieczenie pszczół przed rabunkiem, wykonywać tylko w pochmurne dni lub wieczorem; dobrze jest zasilić drzewa owocowe w sadzie sztucznym nawozem.

---

## Wrzesień.

Sprzęt kartofli i siew oziminy. Kopanie kartofli najlepiej zaczynać w drugim tygodniu, spieszyć się z niem musi zwłaszcza ten, kto posiada większe plantacje buraków, aby wydażyć z kartoflami przed czasem sprzętu i odstawy buraków. Nie należy zbyt mocno okopywać kopców z kartoflami, bo mogą się zaparzyć. Siew oziminy najlepszy w połowie miesiąca, chociaż na świeżym oborniku można siać i później, gdyż dobrze pędzi. Trochę później siewie się także tam, gdzie grasują

szkodliwe muchy, zbożówka i mucha heska, aby przeczekać czas, kiedy znoszą jaja. W stajni do suchej paszy dobrze dodawać trochę zielonej, szczególnie, gdy bydło zostaje już w stajni, jak się gdzieś dzieje. Żołędzie w lesie dębowym są doskonałą karmą dla świń; warto też zbierać i suszyć kasztany na dodatek do paszy zimowej dla bydła. Drób tuczyć, gęsi podskubywać; w pasiece podkarmiać pnie słabsze.

---

## Październik.

Kopanie buraków i odstawa; sprzęt innych okopowizn i zabezpieczenie w kopcach. Przygotowywać kiszonki na paszę i bacznie zakrywać szczeliny w ziemi, aby powietrze nie miało przystępu do kiszonki. Sterty zimowe dobrze poszyć słomą. Obliczyć zapasy słomy i siana, zważyć wszystko bydło i na podstawie tego obmyślić plan karmienia inwentarza. Pootwierać rowy, porobić na polach dobrze wykopane przegony, by woda na wios-

nę miała należyty odpływ. Pola pod okopowizny dobrze przeorać powtórnie, głębiej. Opatrzeć budynki gospodarcze, ponaprawiać; narzędzia do żniw rozebrać, wyczyścić porządnie i pochować. W stajni pielęgnować troskliwie cielne krowy i żrebne kłaczki, czyścić, podścielać porządnie. W kurniku przebrakować kury; w lesie zbierać nasiona i siać żołędzie, jodły i t. p.; ule zabezpieczyć przed myszami.

## Listopad.

Wywozić obornik na pola, poki nie nadejdą mrozy. Sprawdzać, czy kopce z jarzynami są dobrze ochronione przed mrozem, lub czy się nie zagrzały, lub nie zamokły, w którym to wypadku zmienić przykrywającą słomę. Na łąkach rozsiewać sztuczne nawozy i bronować lekko. Wyrównywać broną zniszczone drogi. W spichrzu przesypywać często wymłócone zboże, aby nie zatechło. W stajni starać się o poprawę inwentarza; poić odstałą wodą, wprowadzać codziennie na świeże powietrze, czyścić dokładnie zgrze-

biem i szczotką. Bydło opasowe dobrze odżywiać; krowy cielne, odstawione osobno, żywić skąpiej. W żywieniu inwentarza roboczego, mającego teraz mniejszą pracę, można wprowadzać pewne oszczędności, dokarmiając marchwią zamiast owsa i ospy żytniej. W kurniku pamiętać o ciepłe i dobrem odżywianiu drobiu. W lesie aż do pierwszych mrozów siać jodły i drzewa szpilkowe; w ogrodzie sadzić drzewka i krzewy, zwłaszcza na ziemiach lżejszych.

## Grudzień.

Młocka, o ile terminowa; przy czym najlepiej wymłócić najpierw zboże ze stogów. Wypasowi bydła poświęcać wiele uwagi, kontrolować i ważyć często; sól dawać całemu inwentarzowi, mianowicie koniom do 20 gramów, krowom do 30, wołom do 60, owcom do 6, świniom 3—10 gramów. Pamiętać o czyszczeniu zboża i chronieniu kopców przed mrozem. Opatrzeć piwnice, pompy i t. p.; przygotować zapasy drzewa i węgla. Przy dobrym gospodarstwie myśliwskim podawać podczas wiel-

kich opadów śnieżnych karmę zwierzętom w lesie; w stawach zarybionych wycinać przereble dla przystępu powietrza. A część swobodnego czasu, którego na ogół jest sporo, poświęcić koniecznie studiowaniu dzieł agronomicznych, zaznajamianiu się z nowymi poglądami teoretycznymi i wynikami doświadczeń praktycznych; tylko tak bowiem można iść równo z postępem i wyciągnąć z gospodarstwa rolnego wszystkie korzyści i zyski, jakie dać powinienno.



# KALENDARZ OGRODNIKA.

## Styczeń.

W ogrodzie owocowym w cieplejsze dni wycinać suche lub krzyżujące się gałęzie drzew; oczyszczać ze starej kory i mchów, strzedz przed zajacami, ewentualnie opatrywać wygryzione rany; niszczyć oprzędy owadów, przysposabiać doły pod drzewa. W wolnych chwilach przygotowywać paliki, łąty, tyczki, kobiałki, koszyki i t.p. W szkółce uzupełniać cięcie gałązek na sadzonki z porzeczek i agrestów, oraz zrazów drzew owocowych; zadołowane i zakorzenione sadzonki wyjmować i przycinać na korzonkach i wierzchołkach. Zbierać nasiona sosny i świerków; zasypywać nasiona jabłoni, grusz, głogu, róży, porzeczek i t. p.; siać w paczki delikatniejsze liściaste i iglaste krzewy. Wrazie obfitych śnieżyc strząsać śnieg z drzew i krzewów. W ogrodzie warzywnym przekopywać kwatery, jeżeli ziemia nie bardzo zmarznięta, i rozsypywać nawóz. Założyć inspekt gorący pod rozsadę wczesnych melonów i ogórków, z końcem miesiąca założyć inspekta

ciepłe na ogórki, melony i sałatę do paczek wysiać na rozsadę selery korzeniowe, kapustę i kalafiory; wysiane w grudniu rozsadzić rzadziej. Jarzyny w piwnicach i dołach chronić od przemarznięcia, przewietrzać, zepsute usuwać. Uporządkować i ewentualnie zamówić nasiona do wiosennego siewu na gruncie. W ogrodzie kwiatowym wycinać suche gałęzie, karczować wyschnięte drzewa i krzewy. W szklarniach ciepłych (18—20° C) siać w paczki gloksynie, begonie, palmy, paprocie; mnożyć rośliny kobiercowe; pędzić bzy, hiacenty, konwalie, róże, tulipany i t. p.; w szklarniach zimnych (3—5° C) podlewać 2—3 razy tygodniowo, przewietrzać, chronić od zimna rośliny i oczyszczać z popsutych liści. Roślinom pokojowym dawać jak najwięcej światła i wody; do skrzynek siać kwiaty, przeznaczone na okna lub balkony; doniczki roślin pędzonych kontrolować i przenosić w coraz cieplejsze miejsca, przykrywając z góry i zapewniając dostateczną wilgoć.

## L u t y.

W ogrodzie owocowym skrobać i czyścić drzewa, pnie pobielić rozczynem wapna i gliny z gnojówką. Obkładać grubo śniegiem korzenie drzew wczesnie kwitnących, aby opóźnić kwitnienie. Z końcem miesiąca, jeżeli dość ciepło, rozpocząć formowanie i prześwietlanie koron, oraz cięcie drzew karłowatych. W szkółce południami szczepić na

gruncie wiśnie i czereśnie; jabłonie, grusze, drzewa ozdobne szczepić w pokoju i dołować w piasek w piwnicy. Robić sadzonki z wina, ciąć sadzonki z krzaków; szczepić drzewa ozdobne i róże krzaczaste. Do ciepłego inspektu wysadzić w połowie miesiąca melony, ogórki, kalafiory; z końcem miesiąca założyć inspekt umiarkowany na rozsady

wczesnych jarzyn; poprzednio siane przepikować. Jeżeli ziemia nie zmarznięta, siać w ostatnich dniach rzodkiewkę i szpinak do gruntu. W ogrodzie kwiatowym rozrzucać przegniły nawóz po trawnikach; z końcem miesiąca przesadzać starsze drzewa z bryłą, ciąć żywopłoty i szpalery grabowe. Pelargonie, geranie i t. p. przyciąć na sadzonki. W szklarni cieplej (15—17° C) przepikować zasiane w styczniu, mnożyć rośliny z sadzonek, szczepić róże, azalie, kamelie, rododendrony; pędzić da-

lej hiacenty, tulipany i t. p. W szklarni zimnej podlewać obficie, przesadzać, ciąć i formować; roślinom kwitnącym: lakom, lewkoniom, rezedzie i t. p. dać więcej światła po oczyszczeniu. — Rośliny pokojowe częściej podlewać, pod koniec miesiąca zacząć przesadzanie; z cebulkowych zdjąć przykrycia, wystawić na światło, lecz w chłodniejsze miejsce, aby kwitły powolniej i dłużej. Uzupełnić siew w skrzynkach, lub zasiać ponownie, jeżeli nie zeszło.

## Marzec.

W ogrodzie owocowym sadzić drzewka, agresty, porzeczki, maliny; przekopywać ziemię pod drzewami, na pniach zakładać opaski z lepem na owady; odmładzać drzewka starsze, ciąć, rozpinąć i formować karły. Aby ochronić przed chorobami i grzybkami, zasypywać kwiatem siarczanym i skropić roztworem siarczanu miedzi. Nawozy naturalne i sztuczne wzmocnią słabe lub starsze drzewka. Winorośl, morele, brzoskwinie odkryć z zimowego przykrycia, lecz chronić matami od przymrozków. Z końcem miesiąca sadzić rozsady truskawek. W szkółce szczepienie na gruncie, wysadzanie szczepień zimowych, sadzenie dziczek, sadzonkowanie agrestów i porzeczek, robienie odkładów z agrestu, pigwy, winorośli, leszczyny, siew nasion drzew owocowych na przekopanych zagonkach. Drzewa ozdobne i krzewy szczepi się również na gruncie, wysadza się ich sadzonki przezimowane w dołach lub piwnicach częścią do gruntu, częścią do inspektu letniego; czas na wczesny siew wiosenny. — W ogrodzie warzywnym

przekopuje się kwatery, wysiewa w grunt marchew, pietruszkę, grochy, buraki, szpinak i t. p.; z końcem miesiąca wysadza się wczesne ziemniaki, kalafiory, kapustę i sałatę, przygotowane w jesieni. W inspekcje ciepłym arbuzy, melony i t. p.; w zimnym rzodkiewka, karota, cebula i t. p. W ogrodzie kwiatowym wygrabić trawniki z mchów, liche podsiać; rośliny zimotrwałe i krzewy podkrywać. Na rabatach wysiać rezedy, ostróżki, maki i t. p.; w inspektach ciepłych nasiona na rozsady. W szklarni cieplej (12—15° C) wysadzać do inspektów rośliny dywanowe, siać palmy, draceny, paprocie i t. p.; pędzić na kwiat cebulkowe, azalie, kamelie, bzy; w szklarni zimnej podlewać obficie laki, lewkonie, fiołki, robić sadzonki z chryzantemów, przesadzać rośliny silnie zakorzenione. — Z wazonów roślin pokojowych nieprzesadzalnych usunąć ziemię z nadkorzeni i zastąpić świeżą; kończyć przesadzanie, nie podlewając zbyt obficie przesadzonych; sadzonkować fuksye, heliotropy, chryzantemy i t. p.

## Kwiecień.

Kończyć cięcie drzew i sadzenie, świeżo zasadzone podczas posuchy podlewać. Uporządkować mo-

rele i brzoskwinie, opatrzyć daszkami ochronnymi. Tępić gasienice, szczególnie liczne. Truskawki ople-

wie i zasilić nawozem. W szkółce pikować nasiona, które zeszyły; kończyć szczepienie drzew i krzewów ozdobnych; szczepienia zimowe wysadzać do inspektu letniego; pód koniec miesiąca można już przesadzać iglaste. W ogrodzie warzywnym na poprawionych zagonach wysadzić nasienniki cebuli, porów, buraków, marchwi, rzodkiewki i t. p.; z końcem miesiąca wysadzić wcześniejsze odmiany kapust, kalafiorów, sałat, cebuli; sadzić wczesne ziemniaki, siać grochy, fasolę, kukurydzę; wogóle siew prawie wszystkich warzyw, nie potrzebujących inspektu. W ziemiach lekkich można z końcem miesiąca zacząć cięcie szparagów. W opróżnionych inspektach

sadzić melony, ogórki, paprykę.— Kwietniki uporządkować, dosadzając kwiatów wiosennych; georginie, mieczyki i t. p. wysadzić do gruntu; astry, floksy, peonie rozsadzać; siać dalej rezedę, maki, groszki pachnące i t. p. Różom przyciąć korony i przywiązać do palików. W szklarni główną robotą jest przewietrzanie, obfite podlewanie, sadzonkowanie, siew i przesadzanie. W słoneczne dnie cieniować szklarnię.— Rośliny pokojowe suto podlewać; przeznaczone na okna i balkony przyzwyczajając do chłodu. Do skrzynek na powietrzu wysiewa się rośliny, którym przymrozki nie szkodzą. Zaszkle cebulki przechowuje się w suchem, chłodnym miejscu.

## M a j.

Niszczy gąsienice w sadzie; chrapąszcze i szkodliwe owady strząsać wcześnie rano z drzew na rozpostarte płachty. Kwitnące drzewa owocowe podczas posuchy zasilić obficie gnojówką. Przy karłach wylamywać niepotrzebne pędy, obrywać nadmiar kwiatu, po raz pierwszy zacząć uszczykiwać pędy zielne. W szkółce: szczepienie zapomocą kożuchowania, usuwanie dzikich pędów; sianie późne wiosenne, szczepienie iglastych na gruncie i przesadzanie zeszłorocznych siewków iglastych na grzędę, oczkowanie róż, wysadzanie róż, szczepionych w mnożarni, do inspektu i szczepień zimowych ze szklarni do gruntu. W ogrodzie warzywnym siew późnych warzyw na zbiór zimowy;

sadzenie do gruntu prawie wszystkich rozsad z poprzednich miesięcy; przerywanie grzęd, zakładanie plantacyi chrzanu. Szparagi wycina się dwa razy dziennie. Kwietniki wiosenne przekwitające opróżnić i obsadzić roślinami letnimi; cebulki wyjąć i po wysuszeniu przechować do jesieni. W drugiej połowie miesiąca można wysadzać wszystkie rośliny kwitnące i liściaste z zimnej szklarni. Wrazie suszy wieczorami podlewać. W zimnym inspekcie siać nasiona roślin zimotrwałych. Kwiatom pokojowym dobrze jest dodać nawozów sztucznych, gdyż teraz rosną silniej. Sadzonki przesadzać do doniczek; na zimę siać pierwiosnki.

## Czerwiec.

Kontrolować pilnie pnie, usuwać miejsca zarażone rakiem, lub odmrożone, rany i dziury opatrywać maścią, plombować cegłą i cementem. Pędy dzikie kasować; chrząszcze i gąsienice niszczyć. Ukarlów

obrywać nadmiar owoców, u winorośli wylamywać pędy bez kwiatu i uszczknąć zielone pędy. Wąsy truskawek użyć do rozmnożenia. W szkółce wywiązywać przewodniki, skracać pędy boczne, niszczyć



dzikie. Rozpikowane dziczki i zagonki motykować i pielić, w razie potrzeby podlewać. W ogrodzie warzywnym ostatnie siewy buraków, marchwi, pietruszki, ogórków gruntowych; pielienie najwcześniejszych warzyw, okopywanie, tyczenie grochów i fasoli. Około 20-go zaprzestać cięcia szparagów i rozwieść nawóz. W ogrodzie kwiatowym zasilać kwitnące róże krowieńcem,

zbierać nasiona bratków, niezapominajek i t. p., robić odkłady z gwoździków. W szklarni cieplej siać laki, lewkonie, cynerarye i t. p.; palmy i draceny przenieść do zimnej szklarni. Sadzonki chryzantemów przesadzić w małe doniczki. Rośliny pokojowe starannie podlewać, wietrzyć i cieniować, zależnie od rodzaju.

## Lipiec.

Podpierać obficie owocujące drzewa, nadmiar owoców przerobić na kompoty. Przy karłach pędy w miarę potrzeby ustrzykiwać i wykonać cięcie zielne. Morele, brzoskwinie rozpinąć; zbyt zbite grona winorośli przereździć nożyczkami. Przygotowywać rozsady truskawek na sierpień. W szkółce przygotowywać zrazy do oczkowania, uszczykiwać boczne pędy, grządki spulchniać, w razie potrzeby podlewać. Z końcem miesiąca można rozpocząć oczkowanie w martwe oczko. Zbierać dojrzewające nasiona. W ogrodzie warzywnym okopywanie, pielienie, zbiór dojrzewających nasion, zbiór cebuli i czosnku. Na próżnych zagonkach zasiać szpinak, rzodkiew jesienną i zimową. Wy-

brać ogórki i melony na nasienniki. Kwietniki oczyścić z przekwitłych kwiatów i zasadzić innemi. Oczkować róże, bzy, robić sadzonki z pelargonii, fuksyi, mirtu, bluszczu i t. p., siać na zimę w paczki cynerarye, pierwiosnki, w inspekcje zimnym wysiać bratki, goździki, malwy; zasiane dawniej w szklarni przepikować; laki, lewkonie wysadzić do gruntu, aby się wzmocniły. W szklarni szczepić kamelie, azalie, rododendrony. Z roślin pokojowych sieje się rzędę na jesień i zimę; bratki, stokrotki, niezapominajki do wiosennej ozdoby balkonów. Najlepsza pora do sadzonkowania róż i pelargonii. Chryzantemy przesadzać do większych doniczek i przyszczykiwać dla formy.

## Sierpień.

Zasilać drzewa płynnym nawozem dla wykształcenia owocu i wzmocnienia drzewa na rok przyszły. Szkodliwe owady tępić energicznie, usuwać też zaraz opadły, robaczywy owoc. Owocujące pędy malin wyciąć, pozostałe podlać rozcieńczoną gnojówką. Przywiązywać przewodniki, uszczykiwać pędy przedwczesne karłów. Najlepszy czas sadzenia truskawek. W szkółce czkować przez cały miesiąc zarówno drzewa owocowe jak ozdoby i krzewy; drzewka owocowe pa-

roletnie oczyszczać z bocznych gałązek do  $\frac{2}{3}$  wysokości pnia. Hartować sadzonki róż, krzewów iglastych i liściastych; szczepić drzewa i krzewy iglaste. W ogrodzie warzywnym dalszy zbiór cebuli, wczesnych ziemniaków, nasiennego grochu i fasoli. Na próżnych zagonkach siać szpinak, rzepę, sadzić sałatę i kalarepę. Okopywać, spulchniać ziemię i podlewać. W ogrodzie kwiatowym zastępować przekwitające letnie kwiaty, kończyć oczkowanie róż, rozsadzać zakorzenione

odkłady gwoździków, sadzić hiacenty, tulipany i t. p. na wiosnę, mnożyć rośliny kobiercowe i przygotowywać na matki, zbierać doj-

rzewające nasiona. Bratki, niezapominajki, malwy i t. p. rozsadzić z inspektu na grządki.

## Wrzesień.

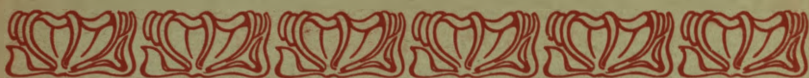
Zakładać na pniach opaski z lepem, które pozostaną aż do czerwca. Wykonać jesienne cięcia karłowatych gruszy i jabłoni. Przygotować doły do sadzenia, paliki i wiązadła. W szkółce kończyć oczkowanie drzew owocowych, najpóźniej do połowy miesiąca; robić sadzonki liściastych i kończyć szczepienia iglastych, robić odkłady agrestów, pigwy, winorośli, leszczyny, wysiewać czereśnie, wiśnie, głogi. Zbierać dojrzewające nasiona drzew i krzewów, przygotowywać regulówkę pod nowe szkółki. W ogrodzie warzywnym zbiór nasienników, sadzenie cebuli zimowej, z końcem miesiąca sprzęt jarzyn korzeniowych. Kapustę w razie

pękania podrywać, lub nacinać głąbie. W ogrodzie kwiatowym sadzić i przesadzać rośliny zimotrwałe. Cenniejsze odmiany pelargonii, fuchsyi, dalej laki, lewkonie zimowe, popielniki i t. p. przesadzić do doniczek, delikatniejsze rośliny przenieść z inspektu do szklarni. Sadzić kłącze konwalii, zbierać nasiona roślin, przygotowywać materiały do opatrzenia na zimę. Rośliny pokojowe przenosi się z ogrodów i balkonów do mieszkania. Cebulki, przeznaczone do wczesnego pędzenia, sadzi się do doniczek, w miernie wilgotną ziemię, a po dwóch tygodniach zakopuje w ogrodzie lub piwnicy do piasku albo ziemi.

## Październik.

Zbiór główny owoców; sadzenie drzew i krzewów w ogrodzie owocowym; skrobanie pni i pobielanie mieszaniną wapna, gliny i krwi bydłowej. Winorośl po cięciu jesienią przypiąć kulkami do ziemi. Piwnice z owocami wietrzyć bez przerwy, otwory zatkać dopiero po nastaniu mrozów. W szkółce wysiać na grzędach nasiona czereśni, wiśni, orzechów, głogów; nowe kwatery obsadzić dziczkami; oczka drzew karłowatych osypać ziemią, lub owinąć papierem pergaminowym. Truskawki przytrząść lekko gnojem. W ogrodzie warzywnym sprzęt wszystkich jarzyn, prócz jarmużu, części pietruszki i porów. Zebrane dołować w piasku w piwnicy, lub przechowywać w kopcach. Kwatery przekopać i nawieść stosownie do zamierzonego płodozmianu. Pod wczes-

ną marchew, rzodkiewkę, szpinak przygotować grządki; wczesne kalafiory, sałatę i t. p. zasiać w paczki lub miski. Suszyć nawozy i przygotowywać ziemię na wczesne inspekty. W ogrodzie kwiatowym zbiór nasion kwiatowych ostatnich i główny zbiór nasion drzew i krzewów. Zimotrwałe rośliny nakryć z nastaniem przymrozków; niektóre rabaty zasiać ostróżką, makiem i t. p. dzięki czemu silniej i bujniej kwitną na wiosnę. Kwietniki obsadzić hiacencjami, tulipanami, krokusami; trawniki wygrabować starannie z liści. Rośliny egzotyczne przenieść do szklarni i zmniejszyć podlewanie zarówno w szklarni cieplej jak zimnej. Roślinom pokojowym dawać także coraz mniej wody; te, które tracą liście, umieszcza się w piwnicach lub chłodnych sieniach.



Magazyn Bławatny i Skład Płótna

# Feliks Skrodzki i S-ka.

Warszawa, Bracka 16.

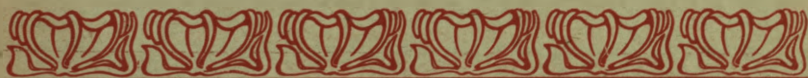
**Telef. 222-42.**

STAŁE ZAOPATRZONY

w NOWOŚCI sezonowe, w jedwabiach, wełnach, pluszach, aksamitach, welwetach, oraz towary białe, bieliznę stołową pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Kołdry watowe i bajowe.

Chustki, pledy, pończochy i trykotaże, rękawiczki. Hafty szwajcarskie i krajowe. Koronki niciane.





Przerabianie samowarów węglowych i spirytusowych.

DOM HANDLOWY.

**J. S. KORSAK**

Warszawa, Marszałkowska 141. Telefon 90-55.

vis à vis Rysiej.

POLECA SZANOWNEJ KLIENTELI

**Całkowite wyprawy kuchenne**, czysto niklowe, aluminiowe, emaljowane. Wyżymaczkłi oryginalne amerykańskie. Lodownie pokojowe. Wanny z piecami i bez. Umywalnie. Garnitury na umywalnie zawsze na składzie w dużym wyborze. Bidety porcelanowe i emaljowane, oraz meblowe z irygatorami. Kłozety pokojowe. Kotły do bielizny. Łóżka żelazne angielskie i zwyczajne. Kuchenki naftowo-gazowe „Primus“ oryginalne. Maszynki do kawy najnowszych systemów. Maszynki do lodów amerykańskie. Żelazka do prasowania spirytusowe z 3 letnią gwarancją. Samowary spirytusowe i węglowe. Porcelana ogniotrwała francuskiej fabryki Alluminit. Wyroby platerowane: Sztużce stylowe i zwyczajne na białym srebrzystym metalu, oraz **nowości** koszyczki do chleba, cukru i cukierniczki. **Nowości** Maszynki bez noży do mięsa, krajania jarzyn, tarcia chrzanu, mielenia cukru, kawy, plepru i t. p. fabr. Kenn-Kutter. Maszynki do strzyżenia trawników. Belgijskie lampy naftowo-żarowe najlepszej konstrukcyi „Washington”. **PIECE NAFTOWE.** Narzędzia stolarskie i inne do domowego użytku. Wyprawiacze do spodni i wieszadła różnych systemów. Szczotki.

**Galanterji najróżnorodniejszej wielki wybór.**

Klatki dla ptaków, przybory do rybołówstwa.

Z dniem 8 Sierpnia r. b. otworzono

**Filję przy ulicy Chłodnej № 34.**

kłóra stałe zaopatrzoną jest w duży wybór narzędzi dla rzemiosł, okuć do mebli, surowych materiałów, naczyń kuchennych, oraz we wszelką galanterję żelazną.

Odświeżanie i odnawianie platerów.

Łuży w wielkim wyborze dla Pań, Panów i Dzieci. — Całkowite wyprawy kuchenne.

Najlepsze maszyny szwedkie do golenia „RASO”, oraz maszyny do strzyżenia.

## Listopad.

W ogrodzie owocowym przekopać ziemię pod drzewami i zasilić nawozem naturalnym lub sztucznym, pnie oczyszczać i bielić, lep na opaskach odświeżyć. Delikatniejsze drzewa karłowe, grusze, morele, brzoskwinie, okryć na zimę, winorośl zakopać w ziemię, a odcięte wici zadołować w piasku w piwnicy. Sadzić można aż do nastania mrozów. W szkółce zabezpieczyć delikatniejsze drzewa i krzewy od mrozu, dołować dziczki, sadzonki i odkłady celem przezimowania. Po pierwszych zaraz mrozach zbierać zrazy do szczepienia zimowego i wiosennego. Naprawić ogrodzenia,

aby zabezpieczyć szkółkę przed zającami. W ogrodzie warzywnym przygotowywać komposty z wszelkich możliwych odpadków. Skrzynie do pędzenia szparagów w ziemie obkładać nawozem. W ogrodzie kwiatowym ponakrywać róże i delikatniejsze krzewy słomą, liściami i gałęziami. Tak samo nakryć lekko bukszpany, bluszcze, piwonie i t. p. Zniszczone trawniki i grzędy kwiatowe skopać i zgnoić ziemię. W szklarni pędzić hiacenty, tulipany, konwalie, fiołki, bzy. W pokoju konwalie sadzi się w doniczki, okryte mchem i stawia koło pieca.

## Grudzień.

W sadzie czyścić pnie drzew, wycinać suche gałęzie, karczować stare drzewa i kopać doły na nowe. Większe drzewa, które na wiosnę będą przesadzone z bryłą, należy już teraz okopać dookoła. W szkółce przekopuje się, nawozi, reguluje, zbiera ostatnie nasiona, gromadzi gałązki na sadzonki i zrazy. W ogrodzie warzywnym można już założyć ciepły inspekt do pędzenia szczawiu i szczypiorku; nawozi się szparagi,

czyści nasiona, uzupełnia braki w zapasie, zamawiając brakujące. Doły i piwnice z jarzynami należy przewietrzać i zabezpieczyć od mrozu. W ogrodzie kwiatowym zasila się nawozami trawniki i krzewy; o ile ziemia nie jest zmarznięta, można sadzić drzewa. Rośliny pokojowe wymagają wielkiej staranności w podlewaniu, aby ani nie schły, ani nie gnily. Można już powoli rozpocząć pędzenie roślin cebulkowatych.

# KALENDARZ KAPITALISTY.

## Terminy płatności kuponów.

**Styczeń 1.**  $4\frac{1}{2}\%$  ros. pożycz. państw. z r. 1905. —  $3\%$  pożycz. złota II em. z r. 1904.

**Styczeń 2.**  $3\frac{1}{2}\%$  pożycz. złota z r. 1904.  $\frac{4}{5}\%$  pożycz. pań. z r. 1902. —  $4\%$  obligacji Połud. Zachod. dr. żel.

**Styczeń 3.**  $4\%$  oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja. —  $4\frac{1}{2}\%$  oblig. gwarant. dr. żel. fabr. Łódz. z r. 1887.

**Styczeń 13.**  $5\%$  listy zastaw. Tow. kred. m. Kielc z r. 1900. —  $5\%$  certyf. Banku włośc. II ser. z r. 1908. —  $5\%$  certyf. Banku włośc. III ser. z r. 1909. —  $5\%$  list. zast. Banku ziem. Wileńskiego i m. Suwałk. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. i  $5\%$  pożycz. m. Kijowa.

**Styczeń 14.**  $5\%$  listy zast. b. Tow. Wz. Kred. Ziem. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. m. Petersburga. —  $4\frac{1}{2}\%$  i  $5\%$  obl. Żytomier Tow. Kr. —  $5\%$  obl. Kijow. Tow. Kr. od I do IX serji. —  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Tow. Kr. Kijowskiego.

**Styczeń 15.**  $4\frac{1}{2}\%$  i  $5\%$  pożycz. m. Kijowa VII, IX, XIV, XVI serja. X, XII, XIII, XV, XVII serja. —  $5\%$  certyf. banku włośc. z r. 1908, 1909 i 1910. —  $5\%$  listy zastaw. Tow. Kr. m. Łomży. —  $5\%$  pożycz. premj. I em. z r. 1864. —  $5\%$  renta złota z r. 1884. —  $4\%$ ,  $4\frac{1}{2}\%$  i  $5\%$  certyf. banku włośc. z r. 1906. —  $5\%$  oblig. banku Wileńskiego.

**Styczeń 18.**  $4\frac{1}{2}\%$  ros. państw. pożycz. z r. 1909.

**Styczeń 28.**  $6\%$  pożycz. umorz. dłuż. państw. —  $6\%$  pożycz. I i IV emisji 1817 i 1818 r.

**Styczeń 31.**  $5\%$  listy zastaw. m. Piotrkowa.

**Luty 1.**  $4\%$  pożycz. złota V em. z r. 1893. —  $3\%$  pożycz. złota z r. 1896.

**Luty 14.**  $4\%$  bilety (metal) Banku

Państwa. —  $3\frac{1}{2}\%$  obl. Banku ziem. szlach. —  $4\%$  listy zast. Banku szlach. ziem. I, II, III, IV, V emisji.

**Luty 15.**  $5\%$  listy zast. Tow. Kr. m. Czechochowy.

**Luty 28.**  $4\%$  ros. konsol. renta r. 1901. —  $4\%$  pożycz. złota z r. 1889 II em.  $4\%$  złota pożycz. z r. 1890 II, III i IV em.

**Marzec 1.**  $5\%$  list. zast. Tow. Kred. m. Kalisza.

**Marzec 14.**  $5\%$  pożycz. z r. 1822. —  $5\%$  II pożycz. prem. z r. 1866. —  $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1908 III em. —  $5\%$  bezterm. pożycz. wewn. z r. 1822. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. zewn. z r. 1893. —  $4\%$  renta państw. 1894. —  $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1905 I i II em. —  $5\%$  I pożycz. z r. 1820.

**Kwiecień 1.**  $5\%$  obl. Warsz. Tow. Kred. —  $4\%$  pożycz. złota VI em. z r. 1894. —  $3\%$  pożycz. złota I em. z r. 1891. — 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  list. zast. Tow. Kred. m. Warszawy. —  $4\%$  obl. skarb. małe. —  $5\%$  listy zast. Tow. Kr. m. Płocka. —  $5\%$  listy zastaw. Tow. Kred. m. Siedlec. —  $4\%$  obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja.

**Kwiecień 9.**  $3\frac{1}{2}\%$  listy zast. Banku ziem. szlacheckiego z r. 1897.

**Kwiecień 14.**  $5\%$  bezterm. pożycz. V ser. z r. 1854. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. kolej. konsol. z r. 1892 II em. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. m. Warszawy. —  $5\%$  obl. m. Warszawy I, II i III serja. —  $4\frac{1}{2}\%$  obl. m. Warszawy V i VI serja.

**Kwiecień 15.**  $5\%$  pożycz. m. Kowna.

**Kwiecień 29.**  $4\%$  ros. konsol. renta z r. 1901.

**Maj 1.**  $3\%$  pożycz. złota z r. 1896. —  $3\%$  zewn. pożycz. z r. 1859.

**Maj 2.**  $5\%$  obl. Łódz. Tow. Kred. miej. —  $4\%$  pożycz. złota V em. z r. 1893.



**Maj 3.** 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

**Maj 14.**  $4\%$  pożycz. nieust. dochodu z r. 1859. —  $4\%$  wewn. konsol. pożycz. z r. 1880 IV em. —  $5\%$  pożycz. prem. szlachecka. —  $3\frac{1}{2}\%$  obl. Banku ziemsk. szlacheck. —  $4\%$  obl. dr. żel. fabr. łódz. II serji r. 1895. —  $5\%$  listy zastaw. Banku ziemsk. szlacheck. —  $4\%$  listy zastaw. Banku szlacheck. ziemsk. —  $4\%$  renta państw. 1894 r. —  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. Ziemsk. Banku szlacheck. I em. —  $5\%$  listy zast. ziemsk. Banku szlach. I, II, III i IV em.

**Maj 17.**  $4\%$  oblig. Banku ziemsk. szlacheckiego.

**Czerwiec I.**  $4\%$  konsol. renta ros.  $4\%$  złota pożycz. z r. 1889. —  $4\%$  pożycz. złota z r. 1890, II, III i IV em.

**Czerwiec 14.**  $4\%$  renta państw. z 1894 r.

**Czerwiec 23.** 4 i  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. Tow. Kred. Ziemsk.

**Lipiec I.**  $5\%$  listy zastawne Tow. Kred. m. Lublina. —  $5\%$  listy zastaw. Tow. Kred. m. Radomia. —  $4\frac{1}{2}\%$  obl. dr. żel. fabr. łódz. I em. z r. 1887. —  $5\%$  obl. gwarant. dr. żel. Iwangr.-Dąbr. —  $4\frac{1}{2}\%$  obl. dr. żel. Iwangr.-Dąbr. I i II em. z 1881 r. —  $4\%$  pożycz. złota VI em. z r. 1893 i 1894. —  $3\%$  pożycz. złota z r. 1859. —  $3\%$  pożycz. złota z r. 1891. —  $4\%$  gwarant. oblig. ros. dr. żel. z r. 1889—I, z r. 1889—II serja.  $4\%$  obl. połud.-zach. dr. żel. —  $4\%$  gwarant. obl. ros. dr. żel. z r. 1890—III serja. —  $4\%$  ros. państw. pożycz. z r. 1892. —  $5\%$  państw. ros. pożycz. z r. 1906. —  $3\%$  pożycz. z r. 1896.

**Lipiec 14.**  $5\%$  listy zastaw. Tow. Kr. m. Kielc. —  $5\%$  pożycz. prem. I em. z r. 1864. —  $5\%$  renta złota z r. 1884. —  $5\%$  listy Tow. wzajem. kred. grunt. —  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Banku Mińsk. —  $5\%$  obl. Mińsk. Banku miejsk. —  $5\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Łomży. —  $4\%$  certyf. Banku włościań. —  $4\frac{1}{2}\%$  certyf. Banku włościań. I i II em. —  $5\%$  certyf. Banku włośc. I em 1906 r. —  $5\%$  certyf. Banku włośc. II serja 1908 r. —  $5\%$  certyf. Banku włośc. III serja 1909 i 1910 r. —  $4\frac{1}{2}$  i  $5\%$  pożycz. m. Kijowa.

**Lipiec 18.**  $4\frac{1}{2}\%$  ros. pożycz. państw. z r. 1909.

**Lipiec 28.**  $6\%$  pożycz. umorz. długu państw. —  $6\%$  pożycz. państw. I i IV em. 1817 i 1818 r.

**Lipiec 31.**  $4\%$  państw. pożycz. z r. 1902.

**Sierpień I.**  $3\%$  pożycz. złota z r. 1896. —  $4\%$  pożycz. złota V em. z r. 1893. —  $4\%$  obl. głów. b. Tow. ros. dr. żel. z r. 1888.

**Sierpień 13.**  $4\%$  biletów bankowych (sierpniowe). —  $5\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Częstochowy.

**Sierpień 14**  $3\frac{1}{2}\%$  oblig. Banku ziem. szlachecc. —  $4\%$  listy zast. Banku szlach. ziem. I—V em.

**Wrzesień I.**  $5\%$  listy zast. Tow. Kr. m. Kalisza. —  $4\%$  pożycz. w złocie z r. 1899. —  $4\%$  pożycz. w złocie z 1890 II, III i IV em. —  $4\%$  ros. konsol. renta z r. 1901. —  $4\%$  pożycz. złota z r. 1893.

**Wrzesień 14.**  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. wewn. z r. 1893. —  $5\%$  II pożycz. 1820. —  $4\%$  I pożycz. 1820. —  $5\%$  pożycz. II serji z r. 1822. —  $5\%$  pożycz. prem. z r. 1866—II em. —  $4\%$  pożycz. państw. z r. 1902. —  $5\%$  listy zast. Banku ziemskiego szlachecc. —  $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1905, I i II em. —  $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1908 III em. —  $5\%$  pożycz. wewn. II bezterm. z r. 1882. —  $4\%$  renta państw. z r. 1894.

**Październik I.**  $5\%$  obl. Warszaw. Tow. Kred. miejsk. —  $4\%$  obl. skarb. — 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. m. Warszawy. —  $5\%$  listy zastaw. m. Siedlec. —  $4\%$  pożycz. złota VI em z r. 1894. —  $3\frac{1}{2}\%$  pożycz. złota z r. 1894. —  $3\%$  pożycz. w złocie II em. z r. 1894. —  $4\%$  gwar. obl. ros. dr. żel. z roku 1890 III serja. —  $5\%$  listy zastaw. m. Płocka.

**Październik 11.**  $3\frac{1}{2}\%$  listy zastaw. Banku ziemsk. szlach.

**Październik 14.**  $4\%$  oblig. głów. b. Tow. ros. dr. żel. z r. 1898. —  $5\%$  pożycz. V serja bezterm. z r. 1854. —  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. wewn. konsol. z r. 1892 II em. — 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  obl. m. Warszawy. —  $5\%$  pożycz. VI z r. 1855.

**Październik 15.**  $5\%$  pożycz. m. Kowna.  $4\frac{1}{2}\%$  pożycz. ros. państw. z r. 1909.

**Październik 31.**  $4\frac{1}{2}$  i  $4\%$  listy zast. Tow. Kred. ziemskiego.

**Listopad I.**  $4\%$  pożycz. złota V em. z r. 1893. —  $3\%$  pożycz. złota z r. 1896. —  $3\%$  pożycz. złota z r. 1859. —  $5\%$  ros. pożycz. państw. z r. 1906.

**Listopad 2.** 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Tow. Kred. m. Łodzi.

**Listopad 14.**  $4\%$  doch. nieust. z r. 1859.— $5\%$  pożycz. premj. szlach.— $4\%$  gwarant. obl. dr. żel. z r. 1880.— $4\%$  obl. fabr.—Łódz. dr. żel. z r. 1895.— $5\%$  listy zast. szlach. banku ziemsk. I, II i III em.— $4\frac{1}{2}$  i  $5\%$  cert. Bank. włośc.— $4\%$  listy zastaw. szlacheck. Banku ziemsk. I—V em.— $3\frac{1}{2}\%$  obl. Bank. ziem. szlach.— $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. ziemsk. Banku szlacheck. I em.

**Listopad 15.**  $4\frac{1}{2}\%$  wewn. konsol. pożycz. kolej. z r. 1890 I em.

**Grudzień 1.**  $4\%$  pożycz. złota z r. 1889.— $4\%$  pożycz. złota z r. 1890 II, III i IV em.— $4\%$  listy likwidacyjne.— $4\%$  rent. konsol. ros. z r. 1901.

**Grudzień 14.**  $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1905.— $5\%$  pożycz. wewn. z r. 1908.— $4\%$  rent. państw. z r. 1894.

**Grudzień 22.**  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.— $4\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.— $5\%$  listy zast. Tow. Kred. ziemsk.

**Grudzień 31.**  $3\frac{1}{2}\%$  złota pożycz. z r. 1894.

## L o s o w a n i a .

**Styczeń 3.**  $4\%$  oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889, I i II serja.— $4\%$  oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.— $4\frac{1}{2}\%$  obl. dr. żel. Iwang-Dąbr. I i II em.— $4\frac{1}{2}\%$  oblig. gwarant. dr. żel. fabr.—Łódzkiej z r. 1887.

**Styczeń 15.**  $5\%$  obl. m. Warszawy I, II, III i IV serja.— $4\frac{1}{2}\%$  oblig. m. Warszawy V i VI serja.— $5\%$  pożycz. premj. I em. z r. 1864.— $4\frac{1}{2}\%$  wewn. kons. pożycz. z r. 1862 II em.

**Luty 1.**  $4\%$  pożycz. złotej V em. z r. 1893.

**Luty 8—10.** Ciągnięcie I klasy 202 loterji klas. Król. Polsk.

**Luty 14.**  $4\%$  bilety metal. Banku Państwa.

**Luty 15.**  $4\frac{1}{2}\%$  wewn. konsol. pożycz. kolej. z r. 1890 I em.—5 i  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Banku Kijowskiego.

**Luty 23.**  $5\%$  listy zast. Lubelsk. Tow. Kred. miejsk.

**Luty 24.**  $5\%$  listy zast. m. Lublina.

**Marzec 1.**  $4\%$  pożycz. złota z r. 1889 i 1890 II—IV em.— $4\%$  listy likwid. Król. Polskiego z r. 1844.

**Marzec 2.**  $5\%$  listy zast. m. Radomia.

**Marzec 8—9.** Ciągnięcie II klasy 202 loterji klas. Król. Pol.

**Marzec 15.**  $5\%$  pożycz. premj. II em. z r. 1866.— $4\frac{1}{4}$  i  $5\%$  oblig. Banku miej. m. Mińska.

**Marzec 28.**  $4\%$  listy zast. szlach. Banku ziemsk.— $3\frac{1}{2}\%$  oblig. Banku ziemsk. szlacheck.

**Kwiecień 1.**  $3\frac{1}{2}\%$  oblig. konwers.

z r. 1898.— $3\frac{1}{2}\%$  Tow. wzaj. kredytu grunt.— $4\%$  pożycz. złota VI em. z r. 1894.— $3\frac{1}{2}\%$  pożycz. złota z r. 1894.— $3\%$  pożycz. złota I em. z r. 1891.— $3\%$  pożycz. złota II em. z r. 1894.— $4\frac{1}{2}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.— $4\%$  listy zast. Tow. Kred. ziemsk.— $5\%$  listy zast. Tow. Kred. ziemsk.

**Kwiecień 11 i 12.** Ciągnięcie III klasy 202 loterji klas. Król. Polsk.

**Kwiecień 14.**  $5\%$  listy zastaw. m. Wilna.

**Kwiecień 15.**  $5\%$  pożycz. m. Kowna.

**Kwiecień 16.**  $4\%$  oblig. dr. żel. Iwangr.—Dąbr. III em.

**Maj 9.**  $5\%$  listy zast. m. Kijowa III i V em.— $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. m. Kijowa VI, VII i IX em.— $5\%$  listy zast. m. Kijowa X em.

**Maj 9—10.** Ciągnięcie IV klasy 202 loterji klas. Król. Polskiego.

**Maj 14.**  $4\%$  certyf. Ban. włośc.— $5\%$  pożycz. premj. szlach.— $5\%$  listy zast. Banku ziem. szlach.

**Maj 17.**  $5\%$  listy zast. Tow. Wzaj. Kred. grunt.— $5\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziem. m. Siedlec.

**Maj 21.**  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. Wileńsk. Banku ziem.— $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. Kijow. Banku ziem. i wszyst. innych oprócz Chersonia.

**Czerwiec 2.**  $5\%$  listy zastaw. m. Plocka.

**Czerwiec 10.** Dziesięciodniowe ciągnięcie V klasy 202 lot. klas. Król. Polskiego.

**Czerwiec 14.**  $3\%$  oblig. ros. główn.

Tow. dr. żel III serja z r. 1881.— $\frac{4}{2}\%$  poz. wewn. z r. 1893.—5 i  $\frac{4}{2}\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

**Lipiec I.**  $\frac{4}{0}\%$  gwarant. obl. ros. dr. żel. z r. 1889 I serja, z r. 1889 II serja.— $\frac{4}{0}\%$  gwarant. oblig. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.

**Lipiec 14.**  $\frac{5}{0}\%$  poz. premj. I em. z r. 1864.—5 i  $\frac{4}{2}\%$  oblig. m. Warszawy.— $\frac{4}{2}\%$  wewn. konsol. poz. kolej. II em. z r. 1892.

**Lipiec 16.**  $\frac{5}{0}\%$  obl. m. Warszawy I, II, III i IV serja.— $\frac{4}{2}\%$  obl. m. Warszawy V i VI serja.

**Lipiec 30.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. m. Piotrkowa.

**Sierpień I.**  $\frac{4}{0}\%$  poz. złota V em. z r. 1893.

**Sierpień 7 i 8.** Ciągnięcie I klasy 203 lot. klas. Król. Polskiego.

**Sierpień 13.**  $\frac{4}{0}\%$  bilety bank. met.— $\frac{4}{2}\%$  poz. kolej. wewnątrz. konsol. 1890 r. I em.—5 i  $\frac{4}{2}\%$  oblig. Banku kijowskiego.

**Sierpień 23.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. m. Lublina

**Wrzesień I.**  $\frac{4}{0}\%$  listy likwid. Król. Polsk. w r. 1844.— $\frac{4}{0}\%$  poz. w złocie z r. 1899.— $\frac{4}{0}\%$  poz. w złocie z r. 1890 II, III i IV em.— $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. m. Radomia.— $\frac{4}{0}\%$  poz. państwowa z r. 1902.

**Wrzesień 8 i 9.** Ciągnięcie II klasy 203 lot. klas. Król. Polskiego.

**Wrzesień 13.**  $\frac{4}{0}\%$  oblig. dr. żel. War.-Wied.— $\frac{4}{0}\%$  obl. skarb.

**Wrzesień 14.**  $\frac{5}{0}\%$  poz. prem. z r. 1866 II em.— $\frac{4}{2}\%$  obl. Ban. Mińsk.— $\frac{5}{0}\%$  obl. Banku Mińsk.

**Wrzesień 26.**  $\frac{4}{2}\%$  obl. z r. 1897.

**Wrzesień 28.**  $\frac{3}{2}\%$  listy zast. Banku ziemsk. szlach. z r. 1897.— $\frac{4}{0}\%$  oblig. Banku ziem. szlach.

**Październik I.**  $\frac{3}{2}\%$  obl. konwers. z r. 1898.— $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. m. Kalisza.— $\frac{3}{4}\%$  oblig. Tow. Wzaj. Kred. grunt.— $\frac{4}{0}\%$  poz. złota VI em. z r. 1894.— $\frac{3}{2}\%$  poz. złota z r. 1894.— $\frac{3}{0}\%$  poz. złota I em. z r. 1891.— $\frac{3}{0}\%$  poz. w złocie II em. z r. 1894.— $\frac{4}{2}\%$  listy zast. ziemsk.— $\frac{4}{0}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziem.— $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziem.

**Październik 10 i 11.** Ciągnięcie III klasy 203 lot. klas. Król. Polsk.

**Październik 14.**  $\frac{4}{2}\%$  i  $\frac{5}{0}\%$  oblig. Żytomier. miejsk. Tow. Kred.

**Październik 15.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zast. m. Wilna.

**Październik 31.** Listy zast. Tow. Kred. m. Warszawy.

**Listopad 7.**  $\frac{5}{0}\%$  obl. m. Kijowa III i V em.— $\frac{4}{2}\%$  obl. m. Kijowa VI i IX em.— $\frac{5}{0}\%$  obl. m. Kijowa X em.

**Listopad 10 i 11.** Ciągnięcie IV klasy 203 lot. klas. Król. Polskiego.

**Listopad 14.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zast. szlacheck. Banku ziemskiego.

**Listopad 15.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zast. Tow. Wzaj. Kred. grunt.— $\frac{5}{0}\%$  poz. szlach. prem.— $\frac{5}{0}\%$  akcyje gwar. dr. żel. łwangr.-Dabr.— $\frac{4}{2}\%$  listy zast. banków ziemskich: Kijowsk., Wileńsk. i innych.— $\frac{5}{0}\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Siedlec.

**Listopad 22.**  $\frac{4}{2}\%$  listy zast. Wileń. Banku ziemsk.— $\frac{4}{2}\%$  listy zast. Kijow. Banku ziemsk.

**Grudzień 9.** Ciągnięcie dziesięciodniowe V klas. 203 loterji klas. Król. Polskiego.

**Grudzień 12.**  $\frac{6}{0}\%$  listy zast. m. Kijowa I i II em.

**Grudzień 14.**  $\frac{4}{2}\%$  poz. wewn. z r. 1893.—5 i  $\frac{4}{2}\%$  list. zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

## R e a l i z a c j e .

**Styczeń 3.**  $\frac{4}{0}\%$  poz. złota IV em. z r. 1894.— $\frac{4}{0}\%$  poz. państw. z r. 1902.— $\frac{3}{2}\%$  poz. złota z r. 1894.— $\frac{3}{0}\%$  poz. złota z r. 1891 I em.— $\frac{3}{0}\%$  poz. złota z r. 1894 II em.— $\frac{5}{0}\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Lublina.— $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. m. Radomia.— $\frac{4}{0}\%$  obl. gwar. z r. 1890 dr. żel. Warsz.-Wied.

**Styczeń 13.**  $\frac{5}{0}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. m. Kielc z r. 1900.

**Styczeń 15.**  $\frac{4}{2}\%$  listy zastaw. m. Wilna.— $\frac{5}{0}\%$  listy zast. Tow. Kred. m. Łomży.—5 i  $\frac{4}{2}\%$  oblig. Banku mińskiego.—4,  $\frac{4}{2}$  i  $\frac{5}{0}\%$  certyf. Banku włośc.



**Styczeń 31.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. m. Piotrkowa.

**Luty 15.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. szlach.— 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. szlach. Banku ziem.— 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> bilety Banku państw. metal.— 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. m. Częstochowy.

**Marzec 1.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. m. Kalisza.

**Marzec 14.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. skarb.—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. wewn. z r. 1893.

**Kwiecień 1.** 5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. m. Warszawy.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. skarb. małe.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. m. Płocka i Radomia.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.

**Kwiecień 9.** 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Banku ziemsk. szlach. z r. 1897.

**Kwiecień 14.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. m. Warszawy I, II i III serja. — 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. m. Warszawy V i VI serja. — 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. premj. I em. z r. 1864.— 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. kolej. konsol. z r. 1892 II em.

**Maj 2.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota V em. z r. 1893.

**Maj 3.** 5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

**Maj 14.** 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> wewn. konsol. pożycz. z r. 1890 I em.

**Maj 17.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> oblig. Banku ziemsk. szlacheć.

**Czerwiec 14.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. prem. II em. z r. 1866.

**Czerwiec 22.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. ziemskiego.

**Lipiec 1.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kr. m. Lublina.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kr. m. Radomia.—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. dr. żel. fabr.-łódz. I em. z r. 1887.—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. dr. żel. Iwangr.-Dabr. I i II em.—Akcje dr. żel. Warsz.-Wied.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota VI em. z r. 1894.—3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota II em. z r. 1891.—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota II em. z r. 1894.

**Lipiec 14.** 3<sup>8</sup>/<sub>10</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. konwers. z r. 1898.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred.

m. Kielc—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy Tow. Wzaj. Kred. grunt.—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. Banku mińsk.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. mińsk. Banku miejsk.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. m. Łomży.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> certyf. Banku włośc.—5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. banku kijowskiego.

**Lipiec 30.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. m. Piotrkowa.

**Sierpień 13.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożyczka premj. szlach.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> biletów bankowych.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listów zastaw. Tow. Kred. m. Częstochowy.

**Wrzesień 1.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. m. Kalisza.

**Wrzesień 14.** 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. wewn. z r. 1893.

**Październik 1.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> oblig. skarb.—5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. m. Warszawy.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. m. Płocka.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. m. Siedlec.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> gwar. oblig. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serji.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> gwarant. oblig. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.

**Październik 14.** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. premj. I serji z r. 1864.—5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. m. Warszawy.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. V ser. bezter. z r. 1854.—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. wewn. konsol. z r. 1892 II em.

**Listopad 1.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota V em. z r. 1893.

**Listopad 2.** 5 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

**Listopad 15.** 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> wewn. konsol. pożycz. kolej. z r. 1890 I em.—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. Banku ziemsk. szlacheć.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> oblig. dr. żel. fabr.-łódz. II serja z r. 1895.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. Banku ziem. szlach.

**Grudzień 1.** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota z r. 1889.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. złota z r. 1890 II, III i IV em.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy likwidacyjne.

**Grudzień 14.** 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> obl. Głów. Tow. ros. dr. żel. III serja z r. 1881.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożycz. prem. II em. z r. 1866.

**Grudzień 22.** 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.—4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. ziemsk.—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zast. Tow. Kred. ziemsk.

## Procenty obliczone od 100 rubli.

Miesiące	2%	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	3%	3 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> %	4%	4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	4 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> %	5%	5 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	5 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> %	6%	
	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	
1	0.17	0.21	0.25	0.27	0.29	0.31	0.33	0.35	0.38	0.40	0.42	0.44	0.46	0.48	0.50	
2	0.33	0.42	0.50	0.54	0.58	0.63	0.67	0.71	0.75	0.79	0.83	0.88	0.92	0.96	1.00	
3	0.50	0.63	0.75	0.81	0.89	0.94	1.00	1.06	1.13	1.19	1.25	1.31	1.38	1.44	1.50	
4	0.67	0.83	1.00	1.08	1.17	1.25	1.33	1.42	1.50	1.58	1.67	1.75	1.83	1.92	2.00	
5	0.83	1.04	1.25	1.35	1.46	1.56	1.67	1.77	1.88	1.98	2.08	2.19	2.29	2.40	2.50	
6	1.00	1.25	1.50	1.63	1.75	1.88	2.00	2.13	2.25	2.38	2.50	2.63	2.75	2.88	3.00	
7	1.17	1.46	1.75	1.90	2.04	2.19	2.33	2.48	2.63	2.77	2.92	3.06	3.21	3.35	3.50	
8	1.33	1.67	2.00	2.17	2.33	2.50	2.67	2.83	3.00	3.17	3.33	3.50	3.67	3.83	4.00	
9	1.50	1.88	2.25	2.44	2.63	2.81	3.00	3.19	3.38	3.56	3.75	3.94	4.13	4.31	4.50	
10	1.67	2.08	2.50	2.71	2.92	3.13	3.33	3.54	3.75	3.96	4.17	4.38	4.58	4.79	5.00	
11	1.83	2.29	2.75	2.97	3.21	3.44	3.67	3.90	4.13	4.35	4.58	4.81	5.04	5.27	5.50	
12	2.00	2.50	3.00	3.25	3.50	3.75	4.00	4.25	4.50	4.75	5.00	5.25	5.50	5.75	6.00	
	6 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	6 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> %	7%	7 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> %	8%	8 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> %	9%	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	10%	10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	11%	11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	12%
	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.	rb.
0.52	0.54	0.56	0.58	0.60	0.62	0.65	0.67	0.71	0.75	0.79	0.83	0.87	0.92	0.96	1.00	
1.04	1.08	1.12	1.17	1.21	1.25	1.29	1.33	1.42	1.50	1.58	1.67	1.75	1.83	1.92	2.00	
1.56	1.63	1.69	1.75	1.81	1.88	1.94	2.00	2.13	2.25	2.38	2.50	2.63	2.75	2.88	3.00	
2.08	2.17	2.25	2.33	2.42	2.50	2.58	2.67	2.83	3.00	3.17	3.33	3.50	3.67	3.83	4.00	
2.60	2.71	2.81	2.92	3.02	3.13	3.23	3.33	3.54	3.75	3.96	4.17	4.38	4.58	4.79	5.00	
3.13	3.25	3.38	3.50	3.62	3.75	3.88	4.00	4.25	4.50	4.75	5.00	5.25	5.50	5.75	6.00	
3.65	3.79	3.94	4.08	4.23	4.38	4.52	4.67	4.96	5.25	5.54	5.83	6.13	6.42	6.71	7.00	
4.17	4.33	4.50	4.67	4.83	5.00	5.17	5.33	5.67	6.00	6.33	6.67	7.00	7.33	7.67	8.00	
4.69	4.87	5.06	5.25	5.44	5.62	5.81	6.00	6.38	6.75	7.13	7.50	7.88	8.25	8.63	9.00	
5.21	5.42	5.62	5.83	6.04	6.25	6.46	6.67	7.08	7.50	7.92	8.33	8.75	9.17	9.58	10.00	
5.73	5.96	6.19	6.42	6.65	6.88	7.10	7.33	7.79	8.25	8.71	9.17	9.63	10.08	10.54	11.00	
6.25	6.50	6.75	7.00	7.25	7.50	7.75	8.00	8.50	9.00	9.50	10.00	10.50	11.00	11.50	12.00	

# PODATKI I OPŁATY.

## Podatki miejskie.

*Styczeń:* Szpitalny i szacunkowy, rata I. Za wodę i kanalizację, rata I.

*Marzec:* Kwaterunkowy, rata I.

*Kwiecień:* Rządowy, rata I. Za wodę i kanalizację, rata II. Od koni przewozowych (kantory), rata I. Tow. Kredytowego m. Warszawy, rata I.

*Maj:* Mieszaniowy. Od koni do-

rożkarskich. Słata pożyczek z funduszu emeryt. w Królestwie.

*Lipiec:* Kwaterunkowy, rata II. Szacunkowy, rata II. Za wodę i kanalizację, rata III.

*Październik:* Rządowy, rata II. Za wodę i kanalizację, rata IV. Od koni drożkarskich, rata II. Od koni przewozowych (kantory), rata II. Tow. Kred. m. Warszawy, rata II.

## Podatki i opłaty wiejskie.

*Styczeń:* Gruntowy dworski, rata I. Składka ogniowa od budowli, rata I. Składka na urząd gminny. Słata pożyczek bankowych na maszyny rolnicze, oraz pożyczek z funduszu edukacyjnego.

*Marzec:* Podymny zwyczajny, rata I. Podymny dodatkowy, rata I. Łanowy, rata I. Czynsz dzierżawny z gruntu skarbowego. Składka transportowa.

*Kwiecień:* Gruntowy dodatkowy, rata I.

*Czerwiec:* Tow. Kred. Ziemskie, rata I. Opłata dzierżaw z dóbr rządowych. Opłaty wieczyste z grun-

tów skarbowych i t. p. sposobem amortyzacyjnym. Dochody z majątków poduchownych.

*Lipiec:* Gruntowy dworski, rata II. Składka ogniowa od budowli, rata II. Składka na urząd gminny, rata II. Słata pożyczek bankowych na maszyny rolnicze, oraz pożyczek z funduszu edukacyjnego, rata II.

*Grudzień:* Tow. Kred. Ziemsk., rata II. Dzierżawy z dóbr rządowych. Opłaty wieczyste z dóbr skarbowych, procenty od pożyczek kapitałów poduchownych. Amortyzacja pożyczki skarbu państwa. Opłata od pozwoleń na broń.

## Podatek mieszkaniowy w miastach II kl. (Warszawa).

1	od	225	do	280	Rb.	3	50	19	wyżej	1900	do	2000	Rb.	86
2	wyżej	280	"	360	"	6	—	20	"	2000	"	2100	"	95
3	"	360	"	450	"	8	—	21	"	2100	"	2200	"	103
4	"	450	"	540	"	11	—	22	"	2200	"	2300	"	112
5	"	540	"	630	"	14	—	23	"	2300	"	2400	"	122
6	"	630	"	720	"	17	—	24	"	2400	"	2500	"	132
7	"	720	"	810	"	21	—	25	"	2500	"	2600	"	143
8	"	810	"	900	"	25	—	26	"	2600	"	2700	"	154
9	"	900	"	1000	"	29	—	27	"	2700	"	2900	"	165
10	"	1000	"	1100	"	33	—	28	"	2900	"	3100	"	181
11	"	1100	"	1200	"	37	—	29	"	3100	"	3300	"	201
12	"	1200	"	1300	"	41	—	30	"	3300	"	3500	"	225
13	"	1300	"	1400	"	46	—	31	"	3500	"	3700	"	253
14	"	1400	"	1500	"	52	—	32	"	3700	"	3900	"	285
15	"	1500	"	1600	"	58	—	33	"	3900	"	4100	"	330
16	"	1600	"	1700	"	64	—	34	"	4100	"	4300	"	390
17	"	1700	"	1800	"	71	—	35	"	4300	"	4500	"	403
18	"	1800	"	1900	"	79	—	36	"	4500	"	10% od s. komor.		



## Oplaty sądowe w sprawach cywilnych.

**I. Sądy pokoju, naczelnicy ziemscy, sędziowie miejscy.** *Oplaty sądowe*—w sprawach na sumę od 10 rb., 1% czyli po 1 kop. od rubla.—*Oplatą arkuszkowa*—po 10 kop. od arkusza, oraz dodatkowych suplementów. Za kopie protokołów wszelkich dokumentów i próśb po 10 kop. od arkusza, licząc na każdej stronie po 25 wierszy.—Przy podaniu *skargi kasacyjnej* na wyrok zjazdu sędziów pokoju—10 rb. kaucji (załogu).

**II. Ogólne sądy.** *Stempel państwowy* 20 kop., 75 kop., 1 rb. 25 kop. Prócz tego *opłata sądowa* 1% od ceny powództwa, czyli 1 kop. od rubla; w sprawach, w których cena nie jest oznaczona od 1 rb. 50 kop. podług określenia sądu.

**III. Kancelaryjna opłata.**—Za listy wykonawcze, kopie wyroków, zeznań świadków etc., za *prze-pisanie* po 40 kop. i za *pieczęć* po 20 kop.

**VI. Świadkowie** w sądach pokoju mogą otrzymać wynagrodzenie za stratę czasu do 1 rb. dziennie, *eksperci* do 25 rb.; w sądach okręgowych: od 25 kop. do 3 rb. i za przejazd po 10 kop. od wiorsty—świadkowie; 25 kop. do 25 rb.—*eksperci*, za przejazd po 10 kop. od wiorsty; osoby *duchowne*, wezwane do odebrania przysięgi, po 1 rb. od sprawy i za przejazd.

**Prawo ubóstwa.** Osoby, nie posiadające środków na opłaty sądowe, mogą prosić sąd o zwolnienie ich od opłat.

**Pozwy sądowe.** Za dostarczenie pozwów sądowych (powiestek) komisarze sądowi pobierają po 25 k. w sprawach do 2000 rb., po 50 k.—do 5000 rb., po 1 rb. wyżej 5000 rb. Jeżeli zaś suma pozwu nie oznaczona, to po 50 kop.

## Podatek stemplowy.

Do pobierania *zwyczajnego* podatku stemplowego używane są marki wartości od 5 kop. do 5 rb. oraz papier stemplowy wartości 75 kop. i 1 rb. 25 kop.

*Stemplem 1 rb. 25 kop.* opłacane są: 1) Świadcstwa na prawo zajmowania się wszelkimi zawodami, lub rzemiosłami. 2) Skargi apel. do Izby Sądowej i Senatu. 3) Testamenty. 4) Umowy i handlowe tranzakcje, gdy przy zawieraniu nie jest oznaczona suma aktu. 5) Akty kupna i inne dotyczące się nieruchomości na sumę do 300 rb.

*Stemplem 75 kop.* opłaca się: 1) Prośby, skargi, oznajmienia i kopie tychże, podawane do urzędów administracyjnych. 2) Prośby, skargi etc. (oprócz kopii) podawane do Sądów Ogólnych i Handlowych, metryki chrztu i ślubu.

*Marką 20 kop.* za każdy arkusz opłacane są kopie próśb, podawanych do Sądów Ogólnych i Handlowych.

*Marką 15 kop.* 1) plenipotencye na otrzymanie pensji ponad 50 rb. 2) Książeczki rachunkowe na otrzymywanie towaru ze sklepików—zawierające nie więcej nad 80 stron.

*Marką 10 kop.* umowy na sumę nie większą jak 50 rb., (najęcie lokalu, służącej). Wypisy z ksiąg umów przy Zarządach gminnych (na sumę 100—200 rb.)

*Marką 5 k.p.* opłacane są: 1) rachunki handlowe na sumę więcej niż 5 rb. i mniej niż 50 rb. 2) Wypisy z ksiąg umów Zarządów gminnych na sumę 50—100 rb.

**Podatek stemplowy postępowy jest:** 1) *weksłowy* i 2) *aktowy*. Stempel *weksłowy* pobiera się w wysokości 15 kop. od każdego 100 rb. sumy aktu czy dokumentu; stempel *aktowy* *wyższej normy* pobiera się po 50 kop. od każdego 100 rb. sumy aktu do 10000 rb., po 5 rb. od każdego tysiąca rb. sumy, przenoszącej 10000 rb.; od papierów procento-

wych po  $\frac{1}{2}\%$  od sumy tych papierów; stempel *aktowy niższej normy* pobiera się po 5 kop. od każdej setki rubli do tysiąca, a powyżej od każdego tysiąca rubli sumy aktu po 50 kop., przyczem niecały tysiąc rubli liczy się za tysiąc. *Podatkiem wekslowym* obciążone są wszelkiego rodzaju weksle, obligi i t. p.

*Podatkiem aktowym* (szacunkowym) obciążone są: a) *według wyższej normy* — akty na sumę ponad 50 rb., dotyczące kupna, sprzedaży, daro-

wizny, podziału majątkowego, dostaw i wogóle wszelkiego rodzaju umów natury majątkowej; b) *według niższej normy* — akty, dotyczące zobowiązania, kupna i sprzedaży towarów i t. p. Opłata może być uiszczona przez: 1) spisanie aktu na papierze stemplowym, 2) naklejenie marek stemplowych, 3) dołączenie papieru stemplowego do aktu, oraz 4) gotówką. Wykroczenia karane są karą pieniężną 10 razy przewyższającą stempel nieopłacony.

a) STEMPLE WEKSLOWE		b) STEMPLE AKTOWE			
Za sumę w rb. do	Płaci się rb. kop.	Stemple akt. I rzędu do rb.	Cena arkusza rb. kop.	Stemple akt. II rzędu do rb.	Cena arkusza rb. kop.
50	10	100	—,50	100	—,05
100	15	200	1,00	500	—,25
200	30	300	1,50	1,000	—,50
300	45	400	2,00	2,000	1,00
400	60	500	2,50	3,000	1,50
500	75	600	3,00	10,000	5,—
600	90	700	3,50	20,000	10,—
700	1,05	800	4,00	30,000	15,—
800	1,20	900	4,50	40,000	20,—
900	1,35	1,000	5,00	50,000	25,—
1,000	1,50	2,000	10,—	60,000	30,—
1,500	2,25	5,000	25,—	70,000	35,—
2,000	3,—	10,000	50,—	80,000	40,—
2,500	3,75	11,000	55,—	90,000	45,—
4,000	6,—	20,000	100,—	100,000	50,—
8,000	12,—	30,000	150,—		
10,000	15,—	40,000	200,—		
20,000	30,—	60,000	300,—		
50,000	75,—	100,000	500,—		

i t. d. po 15 kop. za każde 100 rb.

i t. d. po 5 rb. za każde 1000 rb.

i t. d. po 50 kop. za każde 1000 rb.

## Opłata od rowerów i samochodów.

Opłata, włączając w to i opłatę za opatrzenie rowerów i samochodów w znaki numerowane wynosi: rb. 1 kop. 50 od numeru i po rb. 3 od HP. samochodu.

Opłatę wnosi się w kwietniu za rok cały z góry, do kasy miejskiej, po przedstawieniu zaświadczenia kancelaryi Warszawskiego Ober-policmajstra o zezwoleniu danej osobie na jazdę po mieście.

Osoby, które nabyły rower lub samochód po terminie, winny w ciągu miesiąca wnieść opłatę za pierwszy rok w całości lub też w połowie, stosownie do tego, czy rower lub samochód został nabyty w pierwszym lub drugim półroczu.

W razie nieakuratnego wnoszenia opłaty pobierana jest kara w sto sunku 50% od sumy nieopłaconej.

Osoby, które wniosły opłatę

w jednym mieście, zwolnione są po przybyciu do innych miast od po-

dobnej opłaty, aż do upływu terminu, za który opłata wniesioną została.

## PASPORTY.

Każdy stały mieszkaniec m. Warszawy, chcąc wyjechać zagranicę, powinien złożyć o to podanie do p. Ober-policmajstra w wydziale pasportowym, wraz z marką stemplową 75 kop., załączyć do tego podania zaświadczenie miejscowej władzy policyjnej (odpowiedniego cyrkułu), według formy podanej i zarazem wnieść ustanowioną opłatę do właściwego urzędnika w sumie 20 rb., z których rb. 9 kop. 50 idzie na Aleksandrowski komitet rannych, 50 kop. na blankiet, 5 rb. do kasy miejskiej i 5 rb. na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Na jednym pasporcie mogą być zamieszczeni dla wspólnego przejazdu rodzina i służba, ale wszystkie osoby powinny wracać razem; w razie zaś, gdyby dla jakichkolwiek powodów, która z wymienionych w pasporcie osób chciała powrócić do Rosyi oddzielnie, to otrzymać może od rosyjskich misji lub konsulatów świadectwo oddzielne na powrót do Rosyi, za opłatą odpowiednią i wówczas przy przejeździe powrotnym opłaci podatek pasportowy za każde oddzielne świadectwo konsularne.

Ulgowe pasporty zagraniczne wydawane są osobom, które otrzymały specjalne pozwolenie p. warszawskiego generała - gubernatora. Zwolnieni są od opłaty dodatkowej na rzecz Czerwonego Krzyża: urzędnicy cywilni, którzy przeszli w wieku nie więcej niż 20 lat, emeryci, emerytki, (o ile poza emeryturą nie posiadają żadnego majątku), oficerowie dymi-

syonowani, pozostający pod opieką komitetu rannych.

Pasporty zagraniczne za opłatą tylko blankietu pasportowego otrzymują osoby, jadące zagranicę z polecenia rządu w sprawach służbowych.

Termin prawny wyjazdu z gub. Królestwa Polskiego od dnia wydania pasportu jest trzymiesięczny.

Jeżeli osoba, która otrzymała pasport zagraniczny, nie może dla jakichkolwiek powodów wyjechać w czasie oznaczonym zagranicę, to wolno jej prosić przed upływem tego terminu o zmianę pasportu na inny, za opłatą tylko kosztu blankietu, t. j. kop. 50.

W razie, gdy osoba, która otrzymała pasport, nie może z niego korzystać dla jakichkolwiek powodów, to w terminie dwumiesięcznym może złożyć podanie na imię p. Ober-policmajstra o zwrot zapłaconej sumy.

Termin prawny pobytu zagranicą dla poddanych rosyjskich jest 5 letni; po upływie tego czasu, o ile kto dla jakichkolwiek powodów nie może wrócić do kraju, powinien przesłać z podaniem na imię Ober-policmajstra swój pasport przetrzymany i zaświadczenie o niemożności powrotu, poświadczone przez rosyjską misję lub konsulat, oraz całkowitą opłatę pasportową za cały czas pobytu zagranicą i opłatę należną za nowy pasport, a to celem uzyskania zezwolenia Najwyższego na dalszy pobyt zagranicą.

### Koszta pasportów zagranicznych.

Zwykły . . . . . 20,75  
Dla kupców, subjektów i rze-

mieślników cechowych, udających się zagranicę dla wy-



doskonalenia w rzemiośle . . . . .	7,75	rów i dla innych osób, wskazanych w par. 202 ust. o pasportach . . . . .	2,75
Ulgowy za zezwoleniem Główn. Naczelnika kraju . . . . .	7,75	Dla osób wysyłanych zagranicę w sprawach służbowych . . . . .	0,50
Dla cudzoziemców, wracających zagranicę, o ile nie mają pasportów narodowych . . . . .	5,50	Pasport wewnętrzny wydaje miejscowy urząd gminny lub policyjny, do którego danej mieszkaniac należy; kosztuje . . . . .	0,15
Dla emerytów cywilnych, dla urzędników cywilnych, którzy przestężyli ponad 20 lat na służbie państwowej, dla dzieci do lat 10, dla oficerów . . . . .			

## POCZTA I TELEGRAF.

### Przepisy pocztowe.

**Poczta jest otwarta** w dni powszednie codziennie od godz. 8 rano do 2 popoł.; w dni świąteczne i ważniejsze galowe od 8—10. Korespondencya polecona i zagraniczna przyjmowana jest prócz świąt od 8 rano do 8 wieczór.

**Poczta jest zamknięta:** w dzień Nowego Roku (1 i 14 stycznia), pierwszy dzień św. Wielkanocnych n. i st. stylu, w dzień Zwiastowania N. M. P. (31 marca i 7 kwietnia), w dzień Imienin N. P. (6/19 grudnia) i w pierwszy dzień św. Bożego Narodzenia n. i st. stylu

**Listy zamknięte** opłaca się w kraju po 7 kop. od łuta, zagranicę 10 kop. za każde 15 gramów, lub ich część, listy miejskie po 3 kop. od łuta.

**Listy otwarte** na blankietach pocztowych lub prywatnych odpowiedniej wielkości 3 kop., z odpowiedzią zapłaconą 6 kop.; zagranicę 4 kop., z odpowiedzią 8 kop.

**Za listy polecone** z odpowiednim napisem w języku polskim, rosyjskim lub francuskim dopłaca się prócz zwykłej opłaty 7 kop. Zwrotne pokwitowanie, jako dowód odebrania listu, 7 kop. Odszkodowanie w razie zaginięcia 10 rb.—Listy polecone zagraniczne 10 kop., pokwitowanie zwrotne 10 kop., odszkodowanie 12 rb. 50 kop.

**Przesyłki pod opaską** (gazety, książki, korekty, próbki towarów handlowych, a według ostatnich rozporządzeń i wszelkiego rodzaju wyściagi z ksiąg buchalteryjnych, handlowych, sprawozdania, rejestry, spisy, dane statystyczne, wykazy nazw towarów i imion i t. p., wszelkie deklaracje przesyłane od asekurujących się do zarządów towarzystw asekuracyjnych, plany i arkusze rachunkowe na blankietach drukowanych i t. d.: pocztą *miejsową* do 1 łuta 1 kop., powyżej 1 łuta 2 kop. za każde 8 łutów (próbki towarów do 4 łutów 2 kop., wyżej za każde 4 łuty 2 kop.) Najwyższa waga 4 funt. (próbki handl. 20 łutów). — Pocztą *zamięscową* za pierwsze 4 łuty 2 k., za każde następne 4 łuty 2 kop.. (przesyłki aktów 7 kop. za pierwsze 12 łutów, za każde następne 4 łuty 4 kop.; próbki towarów 3 kop. za pierwsze 4 łuty, 2 kop. za każde następne 4 łuty). Waga jak przy miejscowych.—*Zagraniczne* za 50 gr. 2 k. (akta 10 kop., próbki towarów 4 k.). Największa waga 2000 gr. (próbki 350 gr.).

**Przekazy pieniężne:** w kraju najwyższa suma 500 rb., do Finlandji 500 rb. Opłata 1—25 rb. 15 kop., 26—100 rb. 25 kop., do 125 rb.—40 k., do 200 rb.—50 kop., do 225 rb.—65 k. i t. d. Przy przesyłce telegraficznej koszt telegramu na 20 słów. Zagra-

nieć suma ograniczona w Europie do około 300 rb., w Stanach Zjednoczonych najwyższej 100 dolarów. Opłata po 10 kop. za każde 10 rb., do Ameryki 20 kop. za każde 20 rb. lub część.

**Listy wartościowe otwarte**, sprawdzane przez urzędnika z wykazem przesyłanych papierów wartościowych, oddaje się niezaklejone. Potwierdzony wykaz służy za kwit.

**Listy wartościowe zapieczętowane** powinny być opatrzone pieczęciami lakowemi. Za przesyłkę opłaca się: 1) zwykłą taksę listową, 2) ubezpieczenie: do 10 rb.—10 kop., od 10 do 100 rb.—25 kop., wyżej po 15 kop. za każde 100 rb.—Listy poleczone i wartościowe mogą być obciążone zaliczeniem aż do 500 rb.; komisowe opłaca się w stosunku 2 kop. od rubla (najmniej 10 kop.).

**Za dostarczenie do domu** przekazów pieniężnych, posyłek do 500 rb. i korespondencji za zaliczeniem opłaca się 10 kop.

**Posyłki pocztowe** winny być opakowane w ceratę, drzewo, skórę lub płótno i obwiązane na krzyż sznurkiem. Najwyższa waga 3 pudy. Wartość może być oznaczona lub nie (najwyżej 45,000 rb.). Dzielą się na 4 kategorie, zależnie od wagi: do 2 funtów, 2—7, 7—12, powyżej 12 funtów. Zagraniczne dzielą się na małej wagi (*colis postaux*) i zwyczajne (*colis de messagerie*). Na deklaracjach, wypisanych po niemiecku lub francusku, winien być wskazany dokładny adres wysyłającego i odbiorcy, zawartość, waga. Opłata jest pobierana najczęściej tylko do granicy; jedynie mniejsze posyłki można opłacać od razu do miejsca przeznaczenia. Taksy zarówno w państwie jak i zagranicą są rozmaite.

**Pocztowe Kasy oszczędności** przyjmują specjalne kartki z nalepionemi t. zw. markami oszczędnościowymi (po 5 i 10 kop.). Złożone w markach sumy wpisuje się do książeczek oszczędnościowych.

## Opłaty telegraficzne.

**Opłata za depesze** wynosi 5 k. za wyraz z 15 liter w obrębie Rosyi Europejskiej lub Azjatyckiej; 10 kop. za wyraz z Rosyi Europ. do Azyat. i odwrotnie; 15 kop. do Mandżurji, prócz opłaty stałej za każdy telegram 15 kop.

Telegramy międzynarodowe są opłacane podług specjalnej taryfy:

do Anglii . . . . .	18
„ Austro-Węgier . . . . .	11
„ Belgii . . . . .	14
„ Bułgarii . . . . .	9
„ Bośni i Hercegowiny . . . . .	17
„ Chin . . . . .	75
„ Czarnogórza . . . . .	17
„ Danii . . . . .	15
„ Egiptu . . . . .	47 i 53
„ Francji . . . . .	15
„ Gibraltaru . . . . .	23
„ Grecji . . . . .	23
„ Hiszpanii . . . . .	21
„ Holandji . . . . .	14
„ Japonii . . . . .	1,31
„ Korei . . . . .	1,22

do Luksemburga . . . . .	17
„ Malty . . . . .	26
„ Niemiec . . . . .	11
„ Norwegii . . . . .	16
„ Persji dla 1-ej strefy (na północ od Teheranu) . . . . .	24
„ „ dla 2-ej strefy (na południe od Teheranu) . . . . .	36
„ Portugalii . . . . .	23
„ Rumunii . . . . .	8
„ Serbii . . . . .	9
„ Szwajcaryi . . . . .	16
„ Szwecji . . . . .	14
„ Tunisu i Algieru . . . . .	19
„ Turcji . . . . .	26
„ Włoch . . . . .	18
„ Indyi . . . . .	74
„ Południowej Ameryki . . . . .	1,67, 2,21, 2,83 i 2,89
„ Stanów Zjednoczonych . . . . .	73 i 98

**Depesze terminowe**, mające pierwszeństwo przed innemi, oznaczone słowami „srocznaja“, „urgent“ lub *D* („dringend“), kosztują w trójnasób.

**Odpowiedź zapłacona**, podług zwykłej taryfy, ilość słów dowolna. Kwit ważny przez 6 tygodni, poczem pieniądze mogą być zwrócone wysyłającemu.

**Zawiadomienie o doręczeniu:** pocztowe 20 kop., telegraficzne cena słów. Sprawdzenie depeszy kosztuje  $\frac{1}{4}$  część jej wartości.

**Z kilkoma adresami** jedno-brzmiające telegramy do tego samego miasta opłaca się zwykłą taksę oraz po 20 kop. za każdą kopię.

**Za dostarczenie telegramu poza stacyę** przez umyślnego po-

słańca lub sztafetę opłaca się z góry po 20 kop. od wiorsty, najmniej 50 kop. od telegramu; odesłanie listem według zwyczajnej opłaty listowej.

**Telegramy miejskie** po 1 kop. od wyrazu, oraz za odniesienie 15 k.

**Listy — telegramy.** W ostatnich czasach zarząd poczt i telegrafów zaprowadził w granicach Cesarstwa t. zw. listy — telegramy. Wysyłają się one nocą, kiedy linje telegraficzne są najmniej zajęte i doręczane są adresatom wraz z ranną korespondencyą. Opłata wynosi po 2 kop. za słowo, oraz 15 kop. za adres.

## WSKAZÓWKI KOLEJOWE.

Opłata za przewóz osób i rzeczy, łącznie z podatkiem na rzecz skarbu, stanowiącym 15% tych opłat, oblicza się podług sref, przyczem im dalszą jest podróż, tem opłata jest proporcjonalnie niższa.

Na pociągi pospieszne lub kurierskie, pobiera się specjalna dopłata: 1) w klasie I w wysokości 40% od ceny biletu, 2) w klasie II — 30% i 3) w klasie III — 25%.

Sprzedawane bilety ważne są tak w miejscowej, jak i bezpośredniej komunikacyi, zależnie od odległości, a mianowicie:

od 1 do 200 wiorst na 1 dobę,  
od 201 do 500 „ „ 2 doby,  
od 501 do 800 „ „ 3 „ „  
i t. d. czyli za każde 400 wiorst podróż dolicza się 1 dobę.

Dzień wydania biletu do terminu ważności biletu nie zalicza się.

Przy zatrzymaniu się na jakiejś bądź stacyi, należy zameldować o tem i przedstawić bilet zawiadowcy stacyi, który na odwrotnej stronie przykłada stempel i bilet zwraca. Udając się dalej, należy również zwrócić się do zawiadowcy stacyi i powtórnie odzyskać adnotacyę, zawierającą nazwę stacyi, dzień i miesiąc wyjazdu, oraz numer pociągu.

Dzieci do lat 5 podróżują bezpłatnie; od 5 do 10 lat płacą czwartą część ceny biletu.

Za багаż ręczny nie płaci się. Bagaż w wagonie przy każdym bilecie dochodzi — 20 funt., za każde 10 funt. po nad tę wagę dopłaca się podług taksy. Bagaż zapomniany odebrać można w przeciągu 4 miesięcy, poczem zostaje on sprzedany z licytacji, pieniądze jednak pozostają do odebrania w przeciągu roku.

Za zgubę lub uszkodzenie багаżu droga żelazna wypłaca pasażerom I klasy po 3 rb. za funt, II kl. po 2 rb. za funt, i III kl. po 1 rb. za funt, o ile багаż nie był oszacowany na pewną sumę, w przeciwnym zaś razie droga żelazna wypłaca sumę szacunkową.

Jeżeli pasażer podróżuje bez biletu, to obowiązany jest zapłacić cenę podwójną od t. zw. stacyi kontrolnej, do stacyi, na której nastąpiła kontrola. Pasażerowie, odmawiający zapłaty podwójnej taksy, wykraczają przeciw przepisom kolejowym i pociągani są do odpowiedzialności sądowej.

Pasażerowie, zachowujący się niemoralnie, podlegają wydaleniu z wagonu.



Każdy wypadek na drodze żelaznej winien być stwierdzony protokołem, spisany przez żandarmeryę lub zawiadowcę stacyi.

Pociągi nadzwyczajne mogą być wynajmowane za zgodą Zarządu dróg. Za wynajęcie ekstra pociągu, składającego się z trzech wagonów osobowych jednej lub różnych klas i jednego wagonu bagażowego lub platformy, pobiera się podług taryf ogólnych za rzeczywistą ilość miejsc zajętych w ekstrapociągu i za rzeczywistą ilość przewożonych w tym pociągu towarów, z powiększeniem wyliczonej w ten sposób sumy o 10% z tym jednakże warunkiem, że opłata ta nie może wynosić mniej niż 2 rb. 50 kop. od pociągu i wiorsty przy wynajęciu pociągu na przestrzeni do 100 wiorst, na przestrzeni od 101 do 125 wiorst pobiera się opłatę w ilości 250 rb. wyżej 125 wiorst—po 2 rb. od pociągu i wiorsty, włączając w te wiorsty i podatek skarbowy. Za każdy dodatkowy pobiera się opłatę podług taryf ogólnych, za rzeczywistą ilość miejsc w wagonie, z powiększeniem tej opłaty o 10% nie mniej jednakże, niż 60 kop. od wagonu i wiorsty, włączając w to i podatek skarbowy.

Za wagony salonowe i dla chorych pobiera się opłata najmniej za 12 biletów klasy I za jeden wagon. Za wagon wynajęty, zatrzymany przez cały czas podróży zagranicą, opłaca się po 3 rb. od wagonu na dobę. Za wagon towarowy lub brankard, do którego mogą być wstawione: łóżko i inne utensylia dla chorego, pobiera się opłata za 6 biletów klasy I, za którymi mogą

jechać wraz z chorym dwie osoby, każda następna osoba winna posiadać bilet klasy III.

Za wynajęcie wagonu pod przewóz ciał zmarłych, pobiera się opłatę za frachtem pospiesznym, jak również i zwyczajnym po 10 kop. od wagonu i wiorsty, w pociągach zaś osobowych i towarowo-osobowych po 11 i pół kop. od wagonu i wiorsty.

Przewóz zwierząt i towarów odbywa się na zasadzie taryf odnośnych, ogłaszanych, w których wskazane są opłaty przewozowe; oprócz nich pobierane są opłaty dodatkowe w wysokości, wskazanej przez specjalne przepisy, a od wysyłanych za frachtem pospiesznym winien być opłacony podatek skarbowy, w stosunku 25% opłaty przewozowej.

Wysyłając ładunek, należy dokładnie oznaczyć, jaki towar się wysyła, dokąd i do kogo, gdyż odpowiedzialność za szczegóły spada na wysyłającego.

Za zaliczeniem (Nachnahme) można wysyłać każdy towar. Koleje żelazne w przeciągu trzech dni wypłacają pieniądze, które wpłynęły za zaliczenie.

Ładunek wydaje się okazicielowi frachtu. Ładunek nie odebrany pozostaje w magazynie kolejowym przez dni 30, następnie Zarząd kolei ogłasza o tem trzykrotnie i zawiadamia wysyłającego. Jeśli w dalszym ciągu ładunek pozostaje nieodebrany w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, to sprzedaje go się z licytacji, a pieniądze interesowany odebrać może w przeciągu roku.

Wywołana drożyzną mieszkań ekspansya ludności poza granice miasta do bliższych i dalszych miejscowości, zwiększony bardzo znacznie ruch do stacyi podmiejskich, skłoniły zarządy kolejowe do wprowadzenia biletów ulgowych, zarówno przy jednorazowym jak stałym przejeździe. Wobec doniosłości tej komunikacji podmiejskiej podajemy taryfy biletów ulgowych do najpopularniejszych miejscowości podmiejskich, jak również taryfy przejazdu do ważniejszych miejscowości poza granicami kraju:

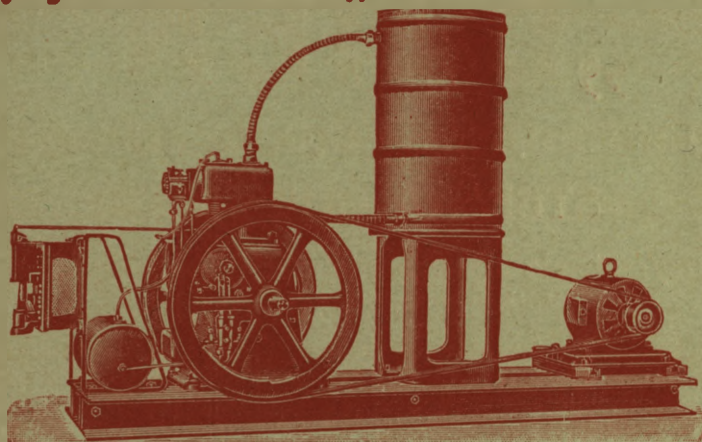
**Bilety ulgowe do stacji podmiejskich.**  
**DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.**

Z Warszawy do	Miesięczne			Sezonowe			Roczne			Jednora- zowe		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III
	K o p i e j k i											
Włochów . . . . .	3.50	2.25		10.50	6.75		28.00	18.00			15	10
Utraty . . . . .	5.25	3.50		15.75	10.50		42.00	28.00			15	10
Pruszkowa . . . . .	6.75	4.50		20.25	13.50		54.00	36.00			25	15
Brwinowa . . . . .	9.50	6.25		28.50	18.75		76.00	50.00			30	20
Milanówka . . . . .	10.50	7.00		31.50	21.00		84.00	56.00			40	25
Grodziska . . . . .	11.75	7.75		35.25	23.25		94.00	62.00			45	30
Jaktorowa . . . . .	14.25	9.50		42.75	28.50		114.00	76.00			55	35
Zyrardowa . . . . .	17.25	11.50		51.75	34.50		138.00	92.00			60	40
Staro-Radziwiłowa . . . . .	22.50	15.00		67.50	45.00		180.00	120.00			85	55
Skiernewic . . . . .	28.25	18.75		84.75	56.25		226.00	150.00			100	65
Ożarówka . . . . .	6.00	4.00		18.00	12.00		48.00	32.00			25	15
Płochocina . . . . .	8.25	5.50		24.75	16.50		66.00	44.00			30	20
Błonia . . . . .	11.00	7.25		33.00	21.75		88.00	58.00			40	25
Teresina . . . . .	16.25	10.75		48.75	32.25		130.00	86.00			60	40
Sochaczewa . . . . .	16.50	11.00		49.50	33.00		132.00	88.00			75	50

**KOLEJE NADWIŚLAŃSKIE.**

Rembertowa . . . . .	—	—		—	—		—	—			15	10
Miłosny . . . . .	7.50	5.00		22.50	15.00		60.00	40.00			30	20
Nowo Mińska . . . . .	15.00	10.00		45.00	30.00		120.00	80.00			60	40
Mrozów . . . . .	—	—		—	—		—	—			85	60
Pragi . . . . .	—	—		11.25	7.50		3.75	2.50			15	10
Płudów . . . . .	60.00	40.00		22.50	15.00		7.50	5.00			30	20
Choszczówka . . . . .	60.00	40.00		22.50	15.00		7.50	5.00			30	20
Jabłonny . . . . .	60.00	40.00		22.50	15.00		7.55	5.00			30	20
Chotomowa . . . . .	—	—		41.25	26.25		13.75	8.75			55	35
Janówka . . . . .	—	—		41.25	26.25		13.75	8.75			55	35
Nowego Dworu . . . . .	—	—		41.25	26.25		13.75	8.75			55	35
Nowo-Georgiewska . . . . .	—	—		—	—		—	—			60	40
Nasielska . . . . .	—	—		—	—		—	—			85	55
Wawra . . . . .	—	—		26.25	15.00		8.75	5.00			35	20
Radości . . . . .	—	—		26.25	15.00		8.75	5.00			35	20
Miedziszyna . . . . .	—	—		26.25	15.00		8.75	5.00			35	20
Falenicy . . . . .	70.00	40.00		26.25	15.00		8.75	5.00			35	20
Michalina . . . . .	90.00	60.00		33.75	23.55		11.25	7.50			45	30
Józefowa . . . . .	90.00	60.00		33.75	23.55		11.25	7.50			45	30
Jarosławia . . . . .	90.00	60.00		33.75	23.55		11.25	7.50			45	30
Świdra . . . . .	90.00	60.00		33.75	23.55		11.25	7.50			45	30
Otwocka . . . . .	90.00	60.00		33.75	23.55		11.25	7.50			45	30
Celestynowa . . . . .	—	—		63.75	41.25		21.25	13.75			85	55
Piławy . . . . .	—	—		63.75	41.25		21.25	13.75			85	55

Angielskie elektrownie „**LISTER-BRUSTON**“



Automatycznie w ruch się puszczaają!!

Automatycznie przestają działać!!

Najnowsze Angielskie Silniki Spalinowe

„**LISTER**“

Stale i przewoźne, do pędzenia naftą lub benzyną.

Niezwykle prostej budowy, ekonomiczne w użyciu,  
zbyteczna inspekcja fabryczna

Angielskie Wirówki „**LISTER**“

niezmiernie prostej konstrukcyi

POLECĄJA:

**Roman ŁEBKOWSKI i S-ka**

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych

**WARSZAWA, Oboźna -7.**

Cenniki i prospekty na każde żądanie gratis i franco.



SZÓSTY ROK WYDAWNICTWA

# „DZIEŃ”

Gazeta bezpartyjna. Wychodzi pod redakcją

**STEFANA GORSKIEGO**

przy udziale najwybitniejszych polskich sił publiczystycznych i literackich.

Wytrwale broni interesów polskich przed zalewem nacjonalizmu żydowskiego. Zamieszcza śmiało pisane artykuły i feljetony w sprawach kraj obchodzących.

**== SZYBKOŚĆ INFORMACJI. WŁASNE DEPESEZ. ==**

Szerokie uwzględnienie potrzeb czytelników prowincjonalnych. Liczne korespondencje z kraju, Litwy, Rusi i kolonji polskich.

„DZIEŃ” COROCZNIE DAJE SWOIM PRENUMERATOROM

**☞ cenne, wartościowe premia bezpłatne ☞**

w postaci atlasów, map, lub wydawnictw książkowych.

**☛ SZCZEGÓŁY W PROSPEKTACH NA ŻĄDANIE GRATIS I FRANKO ☚**

## WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie: Rocznie rb. 6 kop. 60, półrocznie rb. 3 kop. 30, kwartalnie rb. 1 kop. 65, miesięcznie kop. 55. Za odnośnienie do domu 5 kop. miesięcznie.

Na prowincji i w cesarstwie: Rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, miesięcznie 75 kop.

Zagranicą: Rocznie rb. 14, półrocznie rb. 7, kwartalnie rb. 3 kop. 50, miesięcznie rb. 1 kop. 20.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **WARSZAWA, WARECKA № 15.**

## KOLEJ PETERSBURSKA.

Z Warszawy do	Miesięczne			Sezonowe			Roczne			Jednora- zowe		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III
<b>K o p i e j k i</b>												
Ząbków . . . . .	6,25	4,15		18,75	12,45		48,00	32,00		25	20	
Drewnicy . . . . .	6,25	4,15		18,75	12,45		48,00	32,00		25	20	
Zielonki . . . . .	6,25	4,15		18,75	12,45		48,00	32,00		25	20	
Wołomina . . . . .	6,25	4,15		18,75	12,45		48,00	32,00		25	20	
Tłuszcz . . . . .	12,45	8,30		37,35	24,90		—	—		55	35	
Szewnicy . . . . .	22,55	14,95		67,65	44,85		—	—		100	65	
Zamojsk. Platfor. . . . .	22,55	14,95		67,65	44,85		—	—		100	65	
Lochowa . . . . .	22,55	14,95		67,65	44,85		—	—		100	65	
Zieleńca . . . . .	—	—		—	—		—	—		130	85	
Malkini . . . . .	—	—		—	—		—	—		160	110	
Czyżewa . . . . .	—	—		—	—		—	—		210	140	

Bilety sezonowe i miesięczne można nabywać 1-go i 15-go każdego miesiąca. Bilet sezonowy ważny na 4 miesiące. Bilety jednorazowe sprzedają kassy biletowe na stacjach. Bilety sezonowe, miesięczne i jednorazowe na pociągi Kurierskie i Pospieszne ważne tylko po wykupieniu dodatkowego biletu na przejazd w tych pociągach.

### Koszt przejazdu do główniejszych miast za granicą.

Z Warszawy przez Aleksandrów	Pośpieszne			Osobowe		
	I	II	III	I	II	III
	<b>R u b l e</b>					
do Berlina . . . . .	24,45	16,05	10,30	—	—	8,85
„ Drezna . . . . .	31,85	20,15	13,00	—	—	11,55
„ Gniezna . . . . .	13,60	9,05	5,80	—	6,85	4,55
„ Hamburga . . . . .	35,45	22,75	14,65	—	—	—
„ Monachium . . . . .	48,55	30,80	—	—	—	—
„ Poznań . . . . .	16,05	10,70	6,75	—	8,00	5,30
„ Toruń . . . . .	10,15	6,90	4,35	—	4,95	3,25
„ Wrocławia . . . . .	21,75	14,30	9,05	—	—	7,60
„ Gdańsk . . . . .	18,25	12,30	7,70	—	9,60	6,25
<b>przez Sosnowice.</b>						
do Drezna . . . . .	29,40	19,20	—	—	—	10,55
„ Katowic . . . . .	12,15	8,15	—	—	—	3,95
„ Lipska . . . . .	31,65	20,05	12,95	—	—	11,45
„ Wrocławia . . . . .	19,50	13,05	—	—	—	6,55

Z Warszawy przez Granicę	Pośpieszne			Osobowe		
	I	II	III	I	II	III
	R u b l e					
do Francensbadu . . . . .	33.55	20.90	13.45	—	19.55	12.75
„ Krakowa . . . . .	14.30	9.50	6.10	11.35	6.85	4.55
„ Karlsbadu . . . . .	33.55	20.90	13.45	—	19.05	12.40
„ Lwowa . . . . .	30.15	19.20	12.30	23.40	14.20	9.20
„ Musz.-Kryn. . . . .	—	—	—	20.30	12.45	8.10
„ Marjenbadu . . . . .	35.05	21.40	14.05	—	20.20	13.20
„ Pragi . . . . .	24.45	16.75	10.90	—	15.35	10.00
„ Pesztu . . . . .	31.05	20.65	—	—	15.15	9.90
„ Rabki . . . . .	—	—	—	15.30	9.25	6.05
„ Wiednia . . . . .	30.15	19.20	12.30	—	14.20	9.20
„ Zakopanego . . . . .	—	—	—	17.80	10.80	6.90
<b>przez Kalisz</b>						
do Berlina . . . . .	22.90	14.35	9.35	—	—	8.90
„ Wrocławia . . . . .	13.95	8.50	5.50	—	8.05	5.30
„ Gniezna . . . . .	12.65	—	—	—	7.75	5.10
„ Poznania . . . . .	13.00	8.05	5.25	—	7.80	5.15
Z Warszawy przez Kalisz lub przez Aleksandrów do	w jedną stronę			w obie strony		
	Pospieszny		Osob.	Pospieszny		Osob.
	I	II	III	I	II	III
	R u b l e					
Antwerpii . . . . .	54.30	34.70	20.75	—	—	—
Brukselli . . . . .	53.85	34.45	20.60	—	—	—
Dowru . . . . .	61.85	40.35	25.10	118.25	72.00	47.50
Ostendy (miasto) . . . . .	57.60	37.00	22.10	—	—	—
Calais (miasto) . . . . .	62.25	40.10	24.15	118.25	76.30	45.80
Paryża . . . . .	64.90	42.10	25.65	121.65	79.40	48.20
Londynu (Via Fliss) . . . . .	62.90	40.40	—	119.50	77.30	—
Z Warszawy	W pociągach pospiesznych					
	I			II		
	R u b l e					
do Wenecyi . . . . .				61.00		
„ Medyolanu . . . . .				70.80		
„ Florencyi . . . . .				70.95		
„ Genui . . . . .				74.20		
„ San-Remo . . . . .				77.15		
„ Wenümile . . . . .				77.30		



Z Warszawy	W pociągach pospiesznych	
	I	II
	R u b l e	
do Rzymu . . . . .	78.00	50.90
„ Neapolu . . . . .	81.55	53.20
„ Monte-Carlo . . . . .	78.15	51.05
„ Nicei . . . . .	78.85	51.50
„ Canes . . . . .	80.15	52.40

W pociągu „Sud-Ekspress“ bilet I klasy z Warszawy wynosi: do Wenecyi rub. 64,85, do Werony 69,50, do Medyolanu 74,20, do Genui 78,30, do San-Remo 81,15, do Mentony 82,00, do Monte-Carlo 82,30, do Nicei 83,00, do Canes 82,50, do Bolie 82,75, do Wentimile 81,45.

### Porównanie wartości monet najgłówniejszych.

Rosya		Niemcy		Austria		Francya		Anglia			Stany Zjednoczone	
Ruble	Kopiejki	Marki	Fenigi	Korony	Halerze	Franki	Centymy	Funtyszterl.	Szylingi	Pensy	Dolary	Centy
1	—	2	16	2	53	2	66	—	2	1,3	—	51,45
100	—	216	01	253	94	266	68	10	11	5,3	51	45,7
—	46,29	1	—	1	17	1	23	—	—	11,7	—	23,80
46	29,39	100	—	117	91	123	45	4	17	10,7	23	80,95
—	39,37	—	85	1	—	1	05	—	—	9,9	—	20,26
39	37,8	85	06	100	—	105	01	4	3	3,2	20	26,26
—	37,5	—	81	—	95	1	—	—	—	9,5	—	19,29
37	50	81	—	95	22	100	—	3	19	3,5	19	29,52
9	45,7	20	42	24	01	25	22	1	—	—	4	86,65
945	76,09	2042	94	2401	75	2522	22	100	—	—	486	65,65
1	94,33	4	20	4	93	5	18	—	4	1,3	1	—
194	33,7	420	—	493	51	518	26	20	10	11,6	100	—

# KALENDARZ DOBREJ GOSPODYNI.

## Styczeń.

Pierwszy miesiąc w roku powinien i w gospodarstwie kobiecem zabrznieć pobudką budzącego się życia, choć natura cała wydaje się jeszcze spętana zimowym snem.

*Drób*, który już w Listopadzie i Grudniu był odpowiednio dobrany i rozdzielony na gniazda według swej wartości zarodowej, przy dobrem utrzymaniu zaczyna się nieść. Zwłaszcza kury ras ciężkich, Orpingtony, Wyandotty, Langshany, Plymouth-rocki niosą się, a nawet okazują chęć wysiadywania. W końcu stycznia nasadza się zwykle kury tych ras dla wyhodowania najcenniejszych sztuk zarodowych, lub też zakłada się pierwszą serję jaj do wylęgacza. W czasie silnych mrozów zabezpiecza się drób przed zmarznięciem, zawieszając nad grzędami matę ze słomy lub chustkę wełnianą, okna i drzwi powinny być dobrze opatrywane, a pożywienie rano ciepłe, wieczorem zaś dobra porcja ziarna, które najlepiej organizm w cieple utrzymuje. Woda w poidłach powinna też być letnia, a wypuszczanie drobiu na dwór ograniczone do południowych godzin. Ruch dostateczny powinny kury znaleźć w grzebniku, gdzie ziarno sypiemy pomię-

dzy grubą warstwę siewki z słomy. Grzebień i długie dzwonki uszne zwłaszcza u ras śródziemno-morskich, jak włoszki lub minorki, trzeba smarować tłuszczem, co je zabezpiecza przed odmrożeniem. Jaja powinny być podbierane kilka razy na dzień, aby nie przemarzły.—*Kaczki* pekiny amerykańskie zaczynają się niekiedy nieść w końcu miesiąca, jeśli są wczesnego lęgu.—*Gęsi* powinny dostawać owies dla pobudzenia do wczesnej nieśności.

*Trzoda chlewna* dopasa się, aby ją można było sprzedać przed postem. Maciory prośne powinny być wypuszczane na korytarz w chlewie, a o ile pogoda pozwala, na okólnik przed chlewem, posypany piaskiem lub popiołem, gdyż długie zamknięcie w ciasnych klatkach mogłoby się źle odbić na potomstwie.—*Ciołeta*, które w postępowych gospodarstwach chowa się tylko z trzech ostatnich miesięcy w roku, w styczniu powinny być już podchowane, pojone mlekiem z ręki zaraz po urodzeniu.

*Psy* podwórzowe w czasie dużych mrozów muszą dostawać obfitsze pożywienie, zwłaszcza przed długą nocą, którą spędzają na stróżowaniu.

## L u t y.

Wczesne kurczęta już się wylęgają i wymagają wielkiej pieczołowitości przy wychowie. Chcąc im zapewnić zieloną paszę, zasiewamy owies w doniczkach lub skrzynkach na tydzień przed wylęgnięciem. Wska-

zówki co do wychowu i żywienia znaleźć można w książkach o hodowli drobiu p. Dobrskiej, M. Karczewskiej, Ł. Stasiniewiczowej i J. Zagaji. Nieśność w tym miesiącu wzmaga się już i lekkie rasy niosą

się na dobre, byle miały paszę obfitującą w białko i wapno. Kto jeszcze nie ma nasiadek ani wylęgacza może użyć do wysiadywania dwuletnie indyczki, które do tego dają się skłonić przed rozpoczęciem okresu nieśności. Bardzo intensywnie żywione indyczki zaczynają się wprawdzie niekiedy nieść w końcu lutego, ale zazwyczaj dopiero w końcu marca lub w kwietniu rozpoczyna się ich nieśność. Gęsi możą się i powinny mieć zawczasu przygotowane gniazda, a jaja znaczone, aby każdej własne jaja podłożyć. Wylęgacz wymaga bacznej uwagi, bo najmniejsze zaniedbanie może cały zabieg zmarnować. Jeśli stoi w pokoju opalonym, to największa trudność leży w unormowaniu wilgoci, której zazwyczaj bywa za mało. Przed samym lęgiem trzeba umieć pohamować ciekawość i nie zaglądać do wylęgacza ani pod kure, aby jaja były dobrze dogrzane, co w ostatnich dniach lęgu jest szczególnie ważne.

Świnie prosią się zazwyczaj w lutym i prosięta w tym czasie są bardzo pożądane, bo do „zielska“ już są wyrośnięte. Przy dużych zwłaszcza i tłustych maciorach konieczny jest dozór nawet w nocy, aby prosiąt nie podusiły, przeciwko czemu zabezpiecza także palenie światła w czasie długiej, zimowej nocy. Maciory powinny dostać po oprosieniu lekko strawną paszę, a przy dużej ilości prosiąt z każdym tygodniem dodaje się im osypki i okopowych, aby nie schudły za nadto. Cenne wskazówki co do żywienia znaleźć można w broszurze M. Mierzejewskiego. Dopasione karmniki sprzedaje się, lub bije przed zapustami na użytek domowy i przygotowanie szynek na święta wielkanocne. Doświadczone gospodynie twierdzą, że najlepsza i najtrwalsza wędlina jest z sztuk zabitych w lutym, a obsuszonych na marcowym wietrze.

## Marzec.

W marcu powinno się już roić od małego drobiu, a kosze są pełne jaj. *Marcowy drób* uchodzi słusznie za najlepszy do chowu, gęsi, kaczki, kury i indyki niosą się i zaczynają wysiadywać. Wprawdzie dawniej uważano, że indyki powinny się wylęgać w maju, ale postępowe gospodynie woła, aby przed upałam lipcowymi miały już korale. Chcąc, aby jaja miały mocne skorupy, trzeba pamiętać o dodawaniu drobiowi wapna do paszy: czy to kości mielonych czy skorupki od jaj użytych na kuchnię. *Jaja* powinny być znaczone datą codziennie, aby tylko świe-

że były używane do wylęgu. W marcu zaczyna się zwykle wysyłka jaj zarodowych; w naszym klimacie wcześniej niepodobna wysyłać, aby jaja w drodze nie przemarzły.—*Prosięta* 3 tygodniowe zaczyna się dokarmiać najprzód mlekiem słodkiem a po paru dniach z dodatkiem karmnika z kaszy jęczmiennej. Marcowe prosięta są doskonale do chowu, a obfitość mleka ułatwia ich wychów. *Indyki* tuczy się w marcu na wielkanoc, najprędzej i najlepiej tuczą się gąskami z ciasta i tłuszczu albo ciastem z mlekiem.

## Kwiecień.

Te same roboty co w marcu, ale o tyle ułatwione, że pogoda zazwyczaj pozwala drób trzymać na dworze. Wylęgająca się i podrastająca

młodzież wymaga bardzo obfitego pożywienia i obszernego pomieszczenia. Trzeba uważać, aby kurniki i kaczarnie nie były przepełnione, gdyż



skutkiem tego szerzą się zazwyczaj choroby zaraźliwe. Jedynym sposobem zapobieżenia jest utrzymanie nadzwyczajnej czystości, mycie koryt, bielienie ścian i grzęd, usuwanie codziennie nawozu. Najstarsze karczęta mogą dostać niziutkie grządki, wszystkie jednej wysokości. Młody drób chronić pilnie przed słońcem, bo jedna ulewa może zniszczyć cały przychówek. Wrony, sroki, szczury, tchórze, lasice i lisy robią na wiosnę często spustoszenie w kurnikach, trzeba mieć na to baczną uwagę i tępić je natychmiast po spostrzeżeniu.

Świnie po odsadzeniu prosiąt powinny dostać przez 2—3 dni po 1/2 kwarty owsa zrumienionego lub wyki, co je pobudza do lochania; jeżeli są bardzo wychudzone, to trzeba je obficie żywić, aby się poprawiły, powinny chodzić teraz przez cały dzień na okólniku. — W początku kwietnia szczepi się świniom surowicę ochronną przeciwko czerwoncem. Wśród prosiąt wylężonych w lutym i marcu robi się pierwszy wybór sztuk przeznaczonych do hodowli.

## M a j.

Jest to ostatni miesiąc lęgów zarodowych, najpóźniej wylęgają się perlice, kury ras lekkich, wylężone w maju są jeszcze zdadne do chowu zarodowego; rasy ciężkie już przed zimą dobrze nie wyrosną, jeśli dopiero w końcu maja są wylężone. Kaczki majowe rosną doskonale; wcześniejsze mogą być w maju już użyte na piecyste, o ile są dobrze wyrosnięte, a jeszcze nie zaczęły się pierzyć. Anglicy cenią bardzo takie karczęta tuczono, które nazywają „zielone“. Gdy kaczki zaczną się pierzyć, chudną i nie można ich bić aż po ukończeniu pierzenia, gdy mają 5—6 miesięcy. Indyczęta wymagają w ma-

ju bardzo starannej opieki, gdyż są wtedy najbardziej skłonne do chorób.

Gęsi młode można paść na seradeli nasiennej i lubinie, gdzie szkód nie robią, a wypasą się doskonale. Przy obfitości jaj można zacząć *konserwowanie* na użytek zimowy. W szkła wodnego roztworze przechowują się one do Nowego roku, trzeba tylko codziennie świeże dokładać. — *Świnie* powinny być wypuszczane na pastwisko, przy czem dostateczne jest żywienie dwa razy na dzień starszych sztuk, prosięta muszą być żywione obficie i często, aby prędko rosły.

## Czerwiec.

Wczesne gęsi powinny być sprzedawane w tym miesiącu, uchwycenie odpowiedniej pory dla sprzedaży jest niezmiernie ważne, gdyż zapobiega przepięnieniu kurników, które jest także niebezpieczne. Za 10—12 tygodniowe, dobrze wyrosnięte gęsiaki można osiągnąć w tym czasie 1.50—1.65 kop.

Wczesne indyczęta już mają koralę i mogą iść na pastwisko. Stare indory powinny być usunięte, gdyż często biją młodzież. Trzeba pamię-

tać, aby drób miał zawsze świeżą i czystą wodę do picia, gdyż w braku jej pije błoto z kałuż, a wtedy może się nabawić choroby. Stare kury dostają często skorup wapniaka na nogach, aby do tego nie dopuścić, trzeba im nogi smarować raz na miesiąc naftą na pół z szmalcem. Utrzymanie kurników w czystości jest w czasie upałów jeszcze ważniejsze niż w innych porach roku, gdyż bakterje rozwijają się z niezmierną szybkością. Drób wcześniej wylęzo-

ny już zaczyna okazywać wszystkie cechy rasy, każdą więc sztukę, która, czy to w opierzeniu, czy w kolorze nóg, czy w budowie, okazuje braki, teraz już trzeba użyć na kuchnię, aby nie trzymać bezwartościowych egzemplarzy. Koguty do chowu powinny być wybrane i trzymane od tej pory do jesieni oddzielnie.—Prosięta wczesne rozdzielamy: oddzielnie knurki i maciorki do chowu i tym dajemy dużo ruchu i paszę skoncentrowaną z wyłączeniem ziemniaków, oddzielnie przeznaczoną do

wypasu, które powinny mieć ruch ograniczony i paszę tuczającą tak obliczoną, aby po skończeniu 7—8 miesięcy już mogły być sprzedane jako bakoniaki. Wszystkie świnię trzeba myć lub pławić w wodzie jaknajczęściej.

Jak w zimie o ciepłe tak teraz o chłodzie dla psów trzeba pamiętać, dawać im parę razy na dzień czystą wodę do picia, jedzenie lekko strawne i kości, które im dla zdrowia są potrzebne.

## Lipiec.

W razie silnych upałów niezmiernie ważna jest ochrona drobiu w czasie południa. Od 12—4 powinny zwłaszcza indyki, gęsi i kury być zagnane w miejsce zacienione, gdzieby miały zieleninę do skubania i czystą wodą. Chcąc mieć ładne upierzenie, dolewamy do wody roztwór siarczanu żelaza, biorąc 10 gr. na litr wody. Poidła i koryta powinny być codziennie myte i czyszczone, grzędę co tydzień bielone, nawóz usuwany. Jako doskonały podściół zalecam miał torfowy, który pochłania zapach nawozu i służy potem jako znakomity nawóz zwłaszcza pod warzywa.

W lipcu trzeba wybrakować 2 letnie koguty i 3 letnie kury, oraz stare indyczki i kaczki 5—6 letnie przed rozpoczęciem pierzenia, gdyż w tym czasie wymagają obfitego pożywienia, a produkcja ich już kosztów nie pokryje. Pozostawia się do chowu na rok następny tylko kury z wczesnego lęgu i z roku poprzedniego, a koguty roczne i do kur dwuletnich najpiękniejsze młode w większej ilości, aby można w jesieni ostateczny wybór zrobić, uważając na to, żeby móżdżek dobierać stado z dwóch gniazd niespokrewnionych między sobą.—Gęsi idą teraz na pastwisko po sprzęcie zbóż i sprzedawane są zazwyczaj dopiero po dwukrotnym podskubaniu. Podskubanie to powinno się ograni-

czyć na lekkim podgarnianiu ręką pierza i puchu przez kilka dni z rzędu, aby wypadające dojrzałe pióra wybrać, obdzieranie gęsi do naga z pierza jest nieludzkim okrucieństwem i w żadnym razie nie powinno się praktykować.—Kaczki silnie żywione w miarę podrastania trzeba sprzedawać, trzymanie ich do zimy w żadnym razie się nie opłaca.—Indyki po przejściu koralenia stają się wytrzymałe na słoty i upały, potrzebują tylko pastwiska i czystej wody, dopasa się je rano i wieczorem siekanem zielskiem z osypką i mlekiem kwaśnym.—Większe drobiarnie powinny mieć stale w piwnicy zapas *galloseriny* t. j. szczepionki przeciw cholerze, aby przy pierwszym wypadku przedsięwzięć natychmiast szczepienie ochronne. Dodatek siarczanu żelaza, bezwzględna czystość, unikanie przepełnienia w kurnikach są środkami ochraniającymi przed wybuchem zarazy.

U macior zbliża się druga serja prosienia, terminy powinny być zanotowane, aby maciory dobrze dopilnować. Letnie prosięta wymagają nadzwyczajnej czystości, aby nie uległy bieguncie. Przy cementowych podłogach konieczny jest obfity podściół, lepsze to niż przyce drewniane, pod którymi szczyry lubią się lęgnąć. Chlewy trzeba bielić, koryta zmywać wodą wapienną, świnię myć często.

## Sierpień.

W tym miesiącu konieczne jest ostateczne oddzielenie drobiu zarodowego, sprzedaż już wypierzonych kaczek, których dłużej trzymać nie warto, bo tę samą cenę osiągnie się za nie w ciągu zimy w sierpniu. Pulardki i kogutki tuczy się oddzielnie na sprzedaż w wczesnym jesiennym sezonie. Drób doborowy, wybrany przygotowuje się na jesienną doroczną wystawę drobiu, zarządzaną przez Ziemianki w Warszawie.—W sierpniu niosą się zwykle indyczki i mogą być nasadzone najlepiej w małych klatkach w ogrodzie. Indyceżyta wrześniowe dają doskonale piecyste w karnawale. W końcu miesiąca zaczynają się kury pierzyć, wymagają wtedy silnego białkowego pożywienia, dodatku siarczynu żelaza do wody, kwiatu siarczaneżo do paszy (łyżeczka na 10 sztuk dwa razy na tydzień). Wczesne kury tegorocznego lęgu zaczynają się już nieść i wymagają róż-

wnieź obfitego pożywienia. Każdą młódkę nieśną trzeba znaczyć obrączką z numerem albo tabliczką zawieszoną na skrzydle i *zacząć od pierwszego jajka prowadzić kontrolę nieśności*, aby na wiosnę użyć do wylęgu jaj od najnieśniejszych sztuk.—Jeżeli jaja są przeznaczone na zimowe przechowanie, to najlepiej koguty usunąć, bo jaja niezapłodnione przechowują się lepiej.—Przy najmniejszym objawie choroby drób podejrzany usunąć, kurniki wybielić, podłogi wymyć ługiem i posypać torfem.

*Swinie* wiosenne dopasać; w końcu sierpnia lub początku września powinny być wyrosnięte i dopasione t. j. mieć wagę około 280 f. Druga serja prosienia jeszcze trwa, jesiennie prosiaki lepsze są na wypas niż do chowu, ale przy dobrem żywieniu w zarodowych gospodarstwach można jeszcze doskonale sztuki wychować,

## Wrzesień.

Wrześniowe kurczęta i indyczęta są ostatnim letnim przychowkiem, o którego zdrowym chowie decyduje pogoda września, kończą one rok hodowlany i mogą być użyte tylko na piecyste. Kury w najlepsze zaczynają się pierzyć i nieśność się zmniejsza, najwięcej jaj daje nam teraz już tylko wiosenny przychówek. Żywnienie drobiu powinno być coraz obfitsze w miarę zorywania ściernisk i ukończenia zwózki zboża, w czasie której drób sporo pożywienia sam potrafi znaleźć, o ile nie jest trzymany w zagrodach. Cała młodzież powinna już mieć grzędy, a baczna obserwacja przychowku pozwala na umie-

jętny dobór sztuk zarodowych.—*Zamówienia* brakującego drobiu w do- brych hodowlach prowadzonych w jednym kierunku od dawna i mają- cych typ ustalony teraz powinny być dokonane, bo w ziemię lepsze sztuki są już zwykle wykupione. *Gęsi* zarodowe już teraz powinny być sprowadzone.

*Prosienie swin* powinno być we wrześniu ukończone, późniejsze prosięta zwykle słabo wyrastają, a brak mleka utrudnia ich wychów. Karmniki dopasione sprzedaje się na wagę, stare maciory mające więcej niż 6 lat po odstawieniu prosiąt zaczyna się paść „na słoninę“.



## Październik.

Jest to właściwy koniec roku hodowlanego. W tym miesiącu trzeba ułożyć cały plan następnej kampanji. Obliczyć zapasy posiadanej paszy i przybliżoną wartość tej, którą mamy dokupić. Sprzedać wszystkie drób nadliczbowy z wyjątkiem 1) własnych sztuk zarodowych 2) przeznaczonych na wystawę jesienną, \*) 3) odpowiednich na sprzedaż zarodową przed Nowym Rokiem 4) przeznaczonych na kuchnię, 5) przeznaczonych na zimowy wypas. Zrobić dokładny spis inwentarza i wreszcie remont i oczyszczenie budynków przed zimą. Ważne te roboty wymagają bystrego oka hodowcy, gdyż decydują o dalszym rozwoju pracy hodowlanej. Długie noce zmuszają do bardziej intensywnego żywienia ziarnem, tembardziej że drób pierzający się jest w stanie chorobliwym i nie ma naturalnego pokrycia. Przy dobrem żywieniu, pierzenie kończy

\*) Trzeba pamiętać, aby deklaracje były zczasu wysłane.

się w październiku lub najpóźniej do połowy listopada. Indyki i gęsi pasą się na buraczkach i kartofliskach. — Liście suche opadające z drzew stanowią doskonały podściół zimowy, o ile są na sucho zgrabione i na górze zabezpieczone przed gniciem.

Remont chlewni, oczyszczenie ich i obejrzenie parnika i wszystkich naczyń do przygotowania paszy teraz powinno być uskutecznione. Obfitość drobnych ziemniaków, które w ciągu zimy tracą na wartości, pozwala na intensywny wypas starych sztuk i podforsowanie młodzieży wylężonej w sierpniu, aby przed zimą dobrze podrosła i w karnawale druga serja opasów była gotowa. Maciory i młodzież zarodowa powinny jeszcze chodzić na pastwisko, bo ruch korzystnie na zdrowie ich oddziaływa, a na polach po uprzątniętych ziemniakach i burakach mogą znaleźć sporo pożywienia choć przez czas krótki przed obsiewem.

## Listopad.—Grudzień.

Najważniejszym wypadkiem dla hodowców jest przypadająca w tym miesiącu doroczna wystawa drobiu, urządzana w Warszawie przez Ziemiarki. Drób, zczasu przygotowany na wystawę, dobrze odżywiony, oswojony z swym właścicielem i nie płoszący się, z łebkami i nogami czysto umytemi, zapakowany do wygodnej klatki dobrze zabezpieczonej od przeciągów przez okrycie płótnem musi wyrzucić korzystne wrażenie, zyskać nagrodę i... zamówienia, które pozwalają hodowcy na dalszy rozwój pracy. Trzeba jednak pamiętać, że najlepszych sztuk bezwzględnie sprzedawać nie wolno, bo doraźny zysk przyniesie niepowetowaną stratę. Gniazda zarodowe muszą być w tych miesiącach zestawione, aby drób dobrze

przywykł do siebie, dlatego listopad i grudzień, choć to pozornie martwe miesiące, jednak dla hodowcy są bardzo ważne, dają bowiem fundament dalszej pracy. Już teraz powinno się zamówić jaja do wiosnego lęgu, lub nabyć gniazdo zarodowe, co uważam zawsze za daleko pewniejsze. Jeśli kto trzyma duże stado drobiu razem, nie dzieląc na gniazda, to trzeba w listopadzie zmienić odrazu wszystkie koguty, bo sprowadzona pojedyncza sztuka będzie niechybnie przez miejscowe zamęczona, tak że choć czasem uniknie śmierci, ale do rozplodu zdarna nie będzie. Nadliczbowe sztuki trzeba sprzedać w grudniu, bo za duża liczba samców wpływa na to, że jaja mogą być niezalążone. Sztuki zapasowe, które są pozostawione

na wszelki wypadek, powinny być trzymane oddzielnie w małych „kawalerskich“ kurnikach otoczonych wygonem siatkowym. Drób korzysta jeszcze w razie pogody z wybiegu lub pastwiska, dopóki go śnieg nie pokryje, ale większą część dnia spędza w grzebniku zasłanym sieżką, liśćmi suchymi lub torfem. Ziarno dobrze z podściołem zmieszane zachęca go do pożądanego ruchu, burak lub główka kapusty powieszona na sznurku daje zieloną paszę, a woda letnia w ogrzewanem poidle zabezpiecza przed chorobami płuc i gardła, częstemi o tej porze roku. Pulardki i indyczęta jesienne, dopasane teraz, mogą być korzystnie sprzedane na Boże Narodzenie. Żywienie zimowe musi być dobrze unormowane, aby się drób nie zapasał, a jednak miał z czego wytwarzać jaja.

*Maciory* prośne przy ograniczonym ruchu nie powinny być zapasane, proszenie należy tak unormować, aby w tych miesiącach prosięta nie przybywały, gdyż są bardzo trudne do wychowu. *Karmniki* pasą się w zimie doskonale, ale pomieszcz-

nie nie powinno być za zimne, gdyż wtedy pasza źle jest wyzyskiwana przez nie. Przy tuczeniu obliczać ściśle opłacalność, ważyć zarówno pokarm jak i tuczniki i przy małym przyroście natychmiast karmniki sprzedać. Młodzież zarodową, o ile tylko możliwa pogoda, wypuszczać na spacer, przy wielkiej słońce dać im się wylatać choć na korytarzu w chlewie. Z końcem roku racjonalna gospodarka powinna znaleźć potwierdzenie w cyfrach. Wszelkie rachunki zamknięte muszą wykazać plus zarówno w zyskach pieniężnych jak i w poprawie lub powiększeniu liczby inwentarza; wtedy dopiero, gdy w gospodarstwie naszym skostatujemy stały wzrost, gdy stada chodowane dochodzić będą stopniowo do coraz większej doskonałości, przechodzić będziemy z jednego kalendarzowego roku do drugiego z tem przeświadczeniem, że celową pracą wzbogacamy majątek własny i krajowy i prowadzimy go do doskonałości.

M. Karczewska.

## PORADNIK ENCYKLOPEDYCZNY DLA KOBIET.

Niezwykle pożyteczna książka pojawiła się w roku ubiegłym na półkach księgarskich. Jest to poradnik praktyczny, gospodarczo-społeczny, dla kobiety polskiej ze 150 ilustracjami w tekście, pod tyt. „*Nasz Dom*“, wydany pod redakcją p. Lucyny Kotarbińskiej.

Na wstępie obszernej książki przemówił Henryk Sienkiewicz, wskazując obowiązki domu polskiego i kobiety polskiej. Wielki powieściopisarz nasz nazywa ten dom fortecą bytu polskiego, ale równocześnie widzi dla niego niebezpieczeństwo wewnętrzne, widzi niezdrowie moralne, szerszone przez obce żywioły, obcą szkołę, widzi

obojętność lub, co gorsza, pogardę wśród swoich dla idei polskiej. Z niebezpieczeństwami temi dom polski musi wystąpić do walki, aby był i nadal, jak dotąd, piastunem tradycji i patriotyzmu.

A dalej każda karta dzieła to nowe źródło wiadomości dla polskiej kobiety. Dość rzucić okiem na działy książki, by pojąć, co w niej zgromadzono, zrozumieć, z jak sumenną pracą dążono do wytkniętego celu. Bo czegoż tu niema? Ruch współczesny kobiet i obowiązki ogólne kobiety obywatelki; mieszkanie i jego urządzenie; współdziałanie jako środek podniesienia dobrobytu domowego; higiena: pielęgnowanie

dziecka w pierwszym roku życia, higiena kobiety, higiena domu; pomoc doraźna w nagłych wypadkach; pedagogika; stosunki prawne; ubranie i t. d. i t. d.

Na każdy z działów składa się szereg artykułów, pisanych przez zawodowych znawców, częstokroć przez pióra pierwszorzędne: Rodziewiczówna, J. W. Kosmowska, Marja Kretkowska, Jadwiga Chrząszczewska, dr. Biehlerowa, Marta Norkowska, Aniela Szcówna, Józef Kotarbiński, Ignacy Baliński, Żdzisław Dębicki, Edmund Jankowski, Leonard Lorentowicz, dr. Stanisław Serkowski, dr. Stanisław Goliński i t. d., i t. d. — oto część tylko listy tych, którzy swem współpracownictwem

wypełnili karty tej obszernej, pożytecznej książki. Poradnik jest objaśniony licznymi ilustracjami w tekście. Wielką zasługą redakcyi jest umieszczenie po każdym dziale cennych wskazówek bibliograficznych, dzięki czemu każdy z czytelników ma tu zebrane wszystkie ważniejsze źródła, odnoszące się do danego przedmiotu.

Trudno przypuścić, aby książka nie stała się najniezbędniejszym przewodnikiem encyklopedycznym dla każdej polskiej kobiety. Wzbogaca ona też pomyślnie naszą literaturę zawodową, w dzieła fachowe nie zbyt obfitą, a podobnych do tej książki posiadającą bardzo niewiele.





# Jaki dzień Tygodnia?

Według tradycji dzień 1-szy Stycznia roku I-go ery chrześcijańskiej był Sobotą. Podajemy poniżej trzy tablice, dające możność określenia dnia odpowiadającego jakiegokolwiek dacie oraz sposób wyszukiwania:

<p>1<sup>o</sup> Wyszukujemy w tablicy № I z lewej strony cyfrę wieku, o który nam chodzi; z prawej zaś dwie ostatnie cyfry danego roku. Poprowadzimy linię poziomą i pionową otrzymamy jedną z liczb od 0 do 6.</p> <p>2<sup>o</sup> Mając liczbę znalezionej, wyszukujemy w tablicy № II nazwę miesiąca, o który chodzi i prowadzimy linię pionową do przecięcia z linią poziomą, prowadzoną od wynalezionej w tab. liczby (między 0 a 6). W przecięciu otrzymamy nową liczbę.</p> <p><b>Uwaga.</b> Jeśli rok jest przestępny t. j. dwie końcowe cyfry dzielą się przez 4, (w tabelce cyfry tłustym drukiem), trzeba wybrać miesiące Stycznia i Luty z literą „RP”.</p> <p>3<sup>o</sup> Ostatnio znalezionej liczbę wyszukujemy w tablicy III-ciej i poprowadzimy linię poziomą do przecięcia z linią pionową, prowadzoną od daty miesiąca, o którą chodzi (t. j. od 1 do 31), znajdujemy nazwę dnia odpowiedniego danej dacie.</p> <p><b>Uwagi.</b> 1. Lata kończące się dwoma zerami są w kalendarzu Juljańskim przestępne; w Gregorjańskim zaś przestępnymi są lata dzielące się przez 400.</p> <p>2. Daty od 5-go do 14-go Października 1582 r. w kalendarzu Gregorjańskim nie egzystowały.</p>														
<b>LATA</b>														
00	01	02	03	...	04	05	06	07	...	08	09	10	11	
...	12	13	14	15	...	16	17	18	19	...	20	21	22	
23	...	24	25	26	27	...	28	29	30	31	...	32	33	
34	35	...	36	37	38	39	...	40	41	42	43	...	44	
45	46	47	...	48	49	50	...	51	...	52	53	54	55	...
56	57	58	59	...	60	61	...	62	63	...	64	65	66	67
...	68	69	70	71	...	72	73	74	75	...	76	77	78	79
80	81	82	83	...	84	85	86	87	...	88	89	90	91	...
92	93	94	95	...	96	97	98	99	...	...	...	...	...	...

## WIEKI

<b>Juliańskie</b>										<b>Gregorjańskie</b>				
0	7	14	...	...	...	...	...	...	...	17	21	25	...	...
1	8	15	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...
2	9	...	...	...	...	...	...	...	...	18	22	26	...	...
3	10	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...
4	11	...	...	...	...	...	...	...	...	...	19	23	27	...
5	12	...	...	...	...	...	...	...	...	...	20	24	28	...
6	13	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...

## MIESIĄC

<b>II</b>	Maj	Sier.	Luty		Wrz.	Kw.	St.
		Luty (RP)	Mar.	Czer.			
1	2	3	4	5	6	0	1
2	3	4	5	6	0	1	2
3	4	5	6	0	1	2	3
4	5	6	0	1	2	3	4
5	6	0	1	2	3	4	5
6	0	1	2	3	4	5	6
0	1	2	3	4	5	6	0

## DZIEŃ

<b>III</b>	1	2	3	4	5	6	7
	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30
31	...	...	...	...	...	...	...
1	N	P	W	Ś	C	p	S
2	P	W	Ś	C	p	S	N
3	W	Ś	C	p	S	N	P
4	Ś	C	p	S	N	P	W
5	C	p	S	N	P	W	Ś
6	p	S	N	P	W	Ś	C
0	S	N	P	W	Ś	C	P

**Przykłady:** Odnaleźć, jaki dzień tygodnia był dnia 3-go Maja 1791 roku. 1<sup>o</sup> Prowadzimy linię poziomą w tablicy № I od cyfry 17.. oraz pionową od cyfr 91; w przecięciu otrzymamy liczbę 0. — 2<sup>o</sup> W tablicy № II prowadzimy linię poziomą od 0 do przecięcia z pionową prowadzoną od kolumny z nazwą miesiąca: Maj. W przecięciu otrzymujemy liczbę 1. — 3<sup>o</sup> W tablicy № III prowadzimy linię poziomą od liczby nowo znalezionej t. j. 1 do przecięcia z linią pionową zawierającą datę miesiąca, o który chodzi t. j. 3; na przecięciu otrzymujemy literę W, oznaczającą wtorek. Z wyżej umieszczonych tablic moż-

na również odnaleźć np. w których miesiącach danego roku piątek był 13-go? Naprzykład w roku 1900. 1<sup>o</sup> W tablicy № I wyszukujemy liczbę na przecięciu cyfr wieku t. j. 19 z dwoma końcowymi roku t. j. 00. Otrzymujemy liczbę 2. 2<sup>o</sup> prowadzimy linię poziomą w tablicy № II od liczby 2. 3<sup>o</sup> w tablicy № III wyszukujemy jakiej liczbie odpowiada piątek (p) w kolumnie gdzie jest 13. Widzimy, że odpowiada w linii poziomej liczba 1. 4<sup>o</sup> Wracamy do tablicy № II gdzie nad liczbą 1 w linii poziomej przeprowadzonej od poprzednio znalezionej liczby 2 znajdujemy nazwy miesięcy: Kwiecień i Lipiec.

Skrócenia: P=poniedziałek, p=piątek, Ś=środa s=sobota.

C Z Ę Ś Ć II.





# REFORMA PRACY LUDZKIEJ.

(„PSYCHOTECHNIKA“).

*Ileż to ruchów tracimy nieraz bezużytecznie przy pracy; iluż to ludzi marnuje czas, pracując w niewłaściwy sposób; iluż to ludzi trzusi się bez pomysłniejszego wyniku w jakiejś gałęzi pracy, podczas gdy w innej mogliby zdobyć bardzo wybitne rezultaty. Nauka racjonalna pracy, oparcie każdej pracy na indywidualnych zdolnościach człowieka, odzwyczajenie robotnika od każdego niepotrzebnego ruchu, pochłaniającego bezużytecznie siły — oto zadania, jakie postawiła sobie nowa gałąź wiedzy, zrodzona w Ameryce, a nazwana „psychotechniką”. Zamieszczony poniżej artykuł podaje garść szczegółów o istocie, zadaniach i środkach nowej nauki, dążącej do zasadniczej reformy pracy ludzkiej.*

„Pewnego dnia dojdzie któryś z inteligentnych narodów do przekonania, że dzięki naukowemu badaniu objawów ruchowych w życiu ekonomicznym może zdobyć przemysłowe panowanie nad światem. Mamy nadzieję, że narodem tym będą Stany Zjednoczone. Już dzisiaj uchodzą one pod względem ekonomicznym za najbardziej postępowy naród świata. Zajmą zaś faktycznie górujące stanowisko w porównaniu z innymi narodami, skoro poświęcą należyłą uwagę wspomnianej kwestyi badania ruchu robotnika.“

Słowa te wypowiedział znany uczoney amerykański, Kent, w przedmowie do książki Franka B. Gilbretha: „Motion Study“ (Badanie

ruchu). I nie jest to bynajmniej frazesem, albowiem twierdzenie Kenta opiera się na specjalnej gałęzi nauki, jaką Ameryka rozwinęła w latach ostatnich pod nazwą psychologii w życiu ekonomicznym, czyli „psychotechniki“.

Europa nie zwróciła dotąd należytej uwagi na nową naukę. Inicytąwa, jaką dawał amerykański — tak zwany zamienny — profesor Hugon Muensterberg podczas cyklu swych wykładów o psychologii stosowanej na uniwersytecie berlińskim w r. 1911 i podczas dyskusji na kongresie psychologicznym w Berlinie, nie odniosła skutku; sam problem nie wywołał prawie zainteresowania.

Inaczej w Ameryce. Tam na czele całego szeregu przedsiębiorstw stoją

już kierownicy naukowcy, których zadaniem jest zastosowanie najlepszych i psychologicznie najwłaściwszych środków pomocniczych w pracy fabrycznej lub handlowej. Zakres ich działania nie jest bynajmniej identyczny z dyrektorami technicznymi lub handlowymi.

Kierownik naukowy dobiera na przykład personel fabryczny, nie bacząc tyle na czysto fachowe uzdolnienie, jak raczej na współdziałanie psychologicznych właściwości. Celem jego jest zaoszczędzenie pracy, nie tylko maszyny, ale i robotnika, a cel ten osiąga, dobierając najodpowiedniejszego osobnika do danej pracy, obmyślając najracjonalniejszy podział pracy, dostosowując indywidualizm robotnika do powierzzonego mu zadania. Nie chodzi przytem bynajmniej o bezwzględne wyzyskanie fizycznej siły robotnika, jak raczej o racjonalne wykorzystanie jego psychologicznej organizacji.

Zróżniczkowanie posunięto tak daleko, że w każdej gałęzi pracy wyznacza się przerwy i odpoczynki na podstawie ścisłych doświadczalnych wyników.

Wartość i wyniki nowej nauki objaśni najlepiej kilka przykładów.

Jeden z naukowych kierowników amerykańskich zajął się szczegółowo badaniem pracy mularzy, aby stwierdzić, o ile wykonywane przez nich poruszenia odpowiadają ekonomicznej zasadzie psychologii i fizjologii. Badanie dowiodło, że mularze wykonują bardzo wiele niepotrzebnych poruszeń i że narzędzia pracy nie są należycie dostosowane do swego przeznaczenia, aczkolwiek nawet są one rezultatem długoletniego doświadczenia mularzy.

Wprowadzone przez kierownika reformy, dały niezwykle korzystne wyniki. Trzydziestu mularzy wyko-

nywało bez natężenia pracę, do której poprzednio trzeba było użyć stu robotników. Koszta budowy zmniejszyły się o 50 proc., mimo, że płaca została nawet podwyższona. Reformy zaś nie polegały bynajmniej na jakimś nowym wynalazku, lecz na troskliwszym doborze robotników i narzędzi oraz na oduczeniu pracowników od zbytecznych poruszeń.

Inny przykład. Taylor badał w jednej z wielkich stalowni pracę robotników, przesypujących szuflami rudę żelazną i węgiel. Stwierdził przytem, że ciężar nabierany na szuflę, był rozmaity, zależnie od przypadku nabrania. Skutkiem tego robotnicy męczyli się szybciej, a równocześnie siła robocza nie była racjonalnie i ekonomicznie wykorzystana. Po długich doświadczeniach przekonał się Taylor, że najodpowiedniejszy ciężar dla przeciętnej silnego robotnika wynosił 9,5 kg. Odtąd nikomu z jego podwładnych nie wolno było brać na jeden raz większego ciężaru; odpowiednio do tego zmieniono szuflę, dostosowując ich kształt do danego materiału; wprowadzono psychologicznie obmyślane przerwy w pracy dla wypoczynku.

W ten sposób wykorzystano racjonalnie siłę robotnika, uzyskując zarazem ogromną oszczędność. Zamiast 500 robotników wystarczyło teraz do tej samej pracy 140; robotnik, który przesypywał dawniej 16 ton materiału, mógł w ciągu dnia przeszuflować 59 ton, wkładając w to tę samą ilość pracy; przeciętną płacę podwyższono o połowę, a jednak koszt ogólny pracy jeszcze bardzo się zmniejszył, mimo że w kalkulacji uwzględniono wydatek na zmienione narzędzia pracy i pensję naukowego kierownika.

Inny psychotechnik amerykański, Thompson, badał w wielkiej fabryce

kuł stalowych pracę kobiet, zajętych sprawdzaniem dokładności kul. Przeważna liczba pracownic była zajęta w fabryce od szeregu lat i pracowała szybko i sprawnie. Mimo to jednak osiągnął Thompson, dzięki reformom psychotechnicznym tak wybitny rezultat, że 35 robotnic pracując krócej, wykonywało tę samą pracę, do której poprzednio używano 120 robotnic.

Te kilka przykładów wystarczy, aby wykazać, jak ogromne znaczenie posiada psychotechnika.



W kraju naszym badania i uświelenia uczonych amerykańskich znalazły już oddźwięk; koła naszych techników, wyprzedzając inne kraje Europy, zajęły się z zainteresowa-

niem nowym problemem zreorganizowania i reformowania ludzkiej pracy. Szerszy ogół ma również sposobność zapoznać się dokładniej z psychotechniką, dzięki przekładowi doskonałej książki jednego z głównych inicjatorów całego ruchu, Fryderyka W. Taylora. Książkę tę p. t. „Zasady organizacyi naukowej zakładów przemysłowych“ przyswoił językowi polskiemu inżynier warszawski, p. Henryk Mierzejewski, pojawiła się zaś w handlu księgarskim jako tom I „Biblioteki techniczno-przemysłowej“.

Należy mieć nadzieję, że znajdzie to dzieło u nas licznych czytelników, i że w ślad za zainteresowaniem powszechnem pójdzie praktyczna realizacja metod amerykańskich w zakresie pracy naszego robotnika.

I.

## TAJEMNICA DŁUGIEGO ŻYCIA.

*Długość naszego życia zależy od zdrowia tkanek organizmu. Gdyby chore tkanki udało się zastąpić zdrowymi, przedłużyłoby się nasze życie. Czy to możliwe?*

Najdonioślejszą niewątpliwie zdobyczą lat ostatnich w zakresie biologii jest sztuczna hodowla tkanek w oderwaniu od organizmu, do którego należą. Dzięki odkryciom tym zapisuje się amerykański uczone, profesor Aleksis Carrel, złotemi głoskami na kartach dziejów ludzkości, a nadana mu w roku ubiegłym nagroda Nobla jest tylko skromnym wyrazem wdzięczności, na jaką zasłużył sobie od całego świata.

Określenie „sztuczna hodowla tkanek“ nie powinno być pojmo-

ne jako możliwość wytwarzania drogą takiej hodowli żyjących tkanek z niczego. Badania nad objawami życiowymi substancjami nieorganicznymi, przedsiębrane przed paroma laty przez badaczy takich, jak Er-rera, Stefan Leduc i inni, nie mają z życiem protoplazmy nic wspólnego. Praca Carrela nie ma bynajmniej na celu wytwarzania żyjących komórek z substancji nieorganicznej. Znaczenie tak zwanej sztucznej hodowli tkanek polega raczej na czym innym: Oto badacz doświadczałny



zyskuje możność studywania życia komórek organizmów wielokomórkowych w oderwaniu od związków tkankowych żyjącego organizmu, tak jak studyował dotąd życie jednokomórkowych pierwotniaków i bakteryj; zyskuje możność pobudzania tych komórek poza ciałem do najważniejszych przejawów życiowych, do dzielenia się i rozrastania.

Fizjologia od dawna już wie o tem, że niektóre organa, odłączone od ciała, utrzymują się przy życiu jeszcze przez czas dłuższy. Szczególniejszą zdolnością życiową odznacza się przedewszystkiem serce. Niejednokrotnie stwierdzono, że serce skazańców uderza jeszcze w 25 minut po straceniu. Serce psa objawia ruchy jeszcze w 76 godzin po zabiciu zwierzęcia, wycięte serce żółwia żyje aż do ośmiu dni.

Życie to możemy jeszcze znacznie przedłużyć, jeżeli wyjęte z ciała serce przepłukiwać będziemy tak zwanym fizyologicznym roztworem soli kuchennej (który też zastrzykuje się rannym w razie zbytznego upływu krwi), lub innymi płynami. Przy pomocy tego sztucznego przepłukiwania badań uczeni oddziaływanie rozmaitych chemicznych i fizycznych czynników na żyjące serce, badali zwłaszcza oddziaływanie lekarstw, wzbogacając doświadczalnie wiedzę lekarską.

Prócz serca poddawano podobnym badaniom i inne organa. Okazało się, że zarówno poprzecznie prążkowane mięśnie układu mięśniowego kończyn jak i gładkie mięśnie organów wewnętrznych (kiszki, macica i t. p.) pozostają przy życiu jeszcze przez długi czas po zgonie badanego osobnika. I tak np. wycięte mięśnie człowieka posiadały zdolność kurczenia się jeszcze w dwie godziny po wycięciu; mięśnie zwierząt zimnokrwistych były wrażliwe

na pobudki jeszcze po upływie ośmiu dni.

I niemięśniowe organa zachowują zdolność życia jeszcze przez długi czas po wyjęciu z ciała. Ale metody wykazania ich żywotności są niezmiernie trudne. Jako przykład niech posłuży interesujące doświadczenie, dokonane przez profesora Carrela: W ciągu swych badań wyciął on psu lewą nerkę i przetrzymawszy ją przez 50 minut w przygotowanych specjalnie płynach, zaszczepił ją z powrotem w dawnym miejscu. Po pewnym czasie wycięto prawą nerkę; zwierzę przetrzymało operację i żyło rok cały bez jakichkolwiek objawów chorobowych, co było dowodem, że przeszczepienie nerki lewej powiodło się w zupełności.

Carrel przedsięwziął podobne doświadczenia i z częściami innych tkanek. Szczególniejsze, bo praktyczne znaczenie dla chirurgii posiadają najzupełniej udane przeszczepienia części naczyń krwionośnych. W kilku wypadkach uczony amerykański zastąpił kawałki wielkich tętnic, jak aorty i tętnicy szyi, kawałkami naczyń krwionośnych, wyjętych innym zwierzętom.

Nieporównanie łatwiejsze jest badanie żywotności komórek, które już w samym organizmie są oddzielne. Czerwone ciała krwi nie ulegają zmianie przez ciąg 8 do 10 dni, jeżeli przechowujemy je w odpowiednio niskiej temperaturze; u salamandry mają zdolność dzielenia się jeszcze po 15 dniach. Białe ciała krwi posiadają jeszcze większą odporność; u salamandry żyją one po czteromiesięcznym przechowywaniu na lodzie, u żaby nawet po roku jeszcze.

W dalszym ciągu doświadczeń udało się także zaszczepić z powrotem wyjęte na pewien przeciąg cza-

su z żyjącego organizmu kawałeczki błony śluzowej z nosa, kawałeczki zewnętrznej skóry i t. p. Udoskonalenie metod konserwacji, datujące się od roku 1910, zapewnia coraz lepsze wyniki prób tego rodzaju.

Niebawem okazało się, że można w ten sam sposób nie tylko utrzymać sztucznie tkanki przy życiu, ale również osiągnąć ich rozrost. Badaczem, który pierwszy wykazał rozrost wyciętej tkanki embryonalnej, przechowywanej w limfie, był uczony amerykański, profesor Harrison z John Hopkins University. Badania jego odnosiły się jednak tylko do tkanki embryonalnej zwierząt zimnokrwistych. Dopiero Carrel z współpracownikiem swoim, M. T. Burrowem, zastosował metodę Harrisona także do tkanek zwierząt ciepłokrwistych. Jako płynu konserwacyjnego używa Carrel plazmy krwi, to znaczy cieczy krwi, z której usunięto komórki przy pomocy centrifugi. Stosuje on zazwyczaj plazmę tego samego zwierzęcia, którego tkanki podlega badaniu, aczkolwiek udaje się także na przykład hodowla tkanek kurzych w krwi ludzkiej i t. p.



Drzewiaste rozgałęzienia nerwów mleczu pacierzowego, tworzące się w sztucznej kulturze tkanek.

Przy wszystkich próbach nader ważną jest sterylizacja wyciętych tkanek, celem zabezpieczenia ich przed jakimś zakażeniem, dalej uchronienie ich przed obśchnięciem, naciskiem, mogącym zmiażdżyć komórki, i wreszcie przed nieodpowiednią temperaturą.

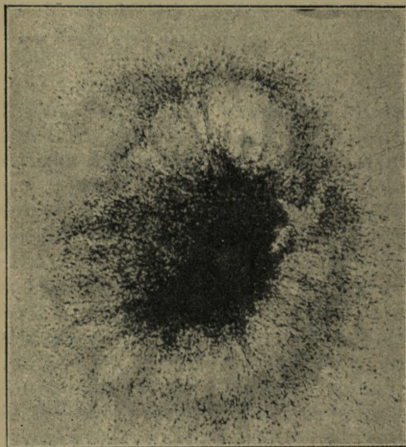
Zachowując te wszystkie środki ostrożności uzyskuje się kultury tkanek, taksamo jak dawniej już uzyskano kultury bakterii i pierwotniaków. Kiedy niekiedy bada się mikroskopem wyjęte z nich próbki, aby skontrolować objawy mnożenia się komórek.

Zrazu jednak natrafiał Carrel na nieprzewidziane trudności. Oto przekonał się, że zdolność rozrostezca tkanek w sztucznej hodowli jest ograniczona. Wprawdzie kilkakrotne przeniesienie hodowli do nowego płynu konserwacyjnego może na nowo pobudzić rozrost, ale nawet w najlepszych warunkach kończy się on mniejwięcej po upływie 20 dni. Przyczyną tego jest—jak Carrel stwierdził później—ta okoliczność, że sztucznie hodowane komórki nie mogą się same pozbyć produktów przemiany materii. Temu starzeniu się hodowli udało się następnie zapobiedz, oczyszczając komórki sztucznie przez przemycanie ze szkodliwych wydzielin, Carrel używał do tego fizyologicznego roztworu soli kuchennej, a zwłaszcza tak zwanego roztworu Ringera. Dzisiaj, aby pobudzić na nowo energię życiową kultury tkanek, wystarczy przemycać ją co pewien czas wspomnianym roztworem, a potem wkładać do świeżego płynu konserwacyjnego. W ten sposób można utrzymać kulturę przy życiu przez czas nieokreślenie długi, innemi słowy uzyskać niejako nieśmiertelność komórki poza organizmem.

Carrel i Burrow hodują dzisiaj z najlepszym wynikiem najrozmaitsze tkanki, wycięte z organizmu. Szczególniejsze znaczenie dla ludzkości ma badanie tą metodą rozwoju złośliwych nowotworów np. raka, (zob. figurę), bo poznawszy dokładnie proces chorobowy łatwiej będzie można wynaleść sposób leczenia go i zapobiegania.



W dalszym ciągu swych badań zajął się Carrel utrzymaniem przy życiu całego systemu organów, oddzielonych od ciała. Wedle sprawozdania pomieszczonego w „*Journ. of Americ. Association*“, wyjął z ciała zwierzęcego serce, płuca, wątrobę, żołądek z częściami kiszki, nerkę i śledzionę i wszystkie te organa umieścił w wylęgarni o temperaturze 78° C. Płuca wentylowano sztucznie, a organa funkcjonowały całkiem normalnie: serce uderzało, krew krążyła, żołądek, zawierający jeszcze trochę pokarmu, trawił,



Pięciodniowa kultura narośli rakowej psa.

wydzielała się żółć i sok żołądkowy. Dopiero po upływie 13 godzin po odłączeniu od ciała organa przestały żyć. Ten jeden przykład dowodzi, jak wielka jest naukowa doniosłość odkryć i badań Carrela i jak olbrzymie może być ich znaczenie dla ludzkości.

Interesującym jest również, że i najbardziej skomplikowane w budowie tkanki organizmu, mianowicie

tkanki nerwowe, można sztucznie hodować. Badania w tym kierunku są zasługą dwóch uczonych, Legendre'a i Minota, którzy uzyskali doskonały rozrost i mnożenie się komórek nerwowych; najdziwniejszym jest to, że w sztucznej hodowli był on szybszy aniżeli w naturze.

Nie trzeba tłumaczyć, jak niezwykle, nowe całkiem horyzonty otwiera „sztuczna hodowla tkanek“ przed medycyną praktyczną i biologią. Daje ona możność szczegółowego badania specyficznego rozrostu narośli rakowatych i innych złośliwych nowotworów, daje możność poznania procesów chemicznych, rozgrywających się w życiu komórek.

Nie koniec na tem. Osiągnięte przez Carrela wyniki pozwalają nam zbliżyć się do innych jeszcze zagadnień życia, najistotniejszych a dotąd najzupełniej okrytych zasłoną tajemniczości. Przedewszystkiem jest to zagadnienie starzenia się i zamierania żyjącej substancji. Skoro istnieje możliwość utrzymania przez czas nieokreślenie długi, nawet po śmierci ciała, tkanek, z których się to ciało składa, czemże jest w takim razie śmierć danego indywiduum. Wszakże Carrel stwierdził, że przyczyną śmierci sztucznie hodowanych komórek było, iż nie mogły się pozbyć szkodliwych produktów przemiany materii. Czy więc kiedyś w przyszłości nie uda się usuwać sztucznie objawów starości w żyjącym organizmie, tak jak usuwa się je z sztucznie hodowanych komórek? Czy odkrycia i badania Carrela nie doprowadzą może kiedyś do sztucznego przedłużenia życia ludzkiego? Pierwsze kroki postawione, stawianie dalszych nie wydaje się bynajmniej niemożliwością.

St. I.



## PRZYRODA LEKARZEM.

Znajdując nierzadko w samej przyrodzie źródło swych słabości i chorób, jakim są naprzykład rozmaite zarazki, znajduje człowiek w tejże przyrodzie potężne środki, przy pomocy których może walczyć ze swą chorobą i niejednokrotnie ją pokonać. Lekarstwa to proste, a jednak nieraz nader skuteczne, jeżeli tylko odpowiednio zostaną zastosowane. Bo i przy ich użyciu ostrożność jest wskazana, a poprzednie zasięgnięcie porady lekarskiej prawie nigdy nie bywa zbyteczne; potężne te środki mogą zarówno przynieść korzyść w jednym wypadku, jak w innym wyrządzić organizmowi szkodę. Działanie lecznicze dwóch z tych środków chcę poniżej przedstawić w ogólnym zarysie, mianowicie kurację słoneczną i winogronową.

Słońce<sup>\*</sup> jest niewątpliwie najpotężniejszym z wszystkich istniejących<sup>\*</sup> źródeł siły. Energii swojej dostarcza nam w trzech postaciach: światła, ciepła i oddziaływania chemicznego. Jest ono najbardziej ekonomicznym i najbardziej skutecznym środkiem dezynfekcyi; przeskadza rozwojowi mikrobow, będących zarodkiem wszystkich chorób zaraźliwych, co więcej: zabija je. Słońcu zawdzięczają rośliny swą zieloność i wzrost; słońcu zawdzięcza swą siłę i ruchliwość każde stworzenie żyjące, a w pierwszym rzędzie człowiek. Ludzie, pędzący żywot w blaskach słońca, są nieporównanie zdrowsi i ruchliwsi od tych, którym los kazał żyć i działać zdala od krzepiących promieni słonecznych. Słońce jest najsilniej-

szą pobudką życia, pierwszym jego warunkiem.

A jednak dotąd jeszcze nie wiadomo dokładnie, jakim sposobem oddziałują ta cudowna potęga słoneczna na organizm, mimo że ludzkość od tak dawna już z niej korzysta. Kąpiele słoneczne były już znane i stosowane w starożytnej Grecyi; na podstawie wzmianek w dziełach współczesnych pisarzy możemy nawet odtworzyć sobie dość dokładnie obraz tej kuracyi. Chorzy udawali się na wybrzeże morza, obsypywali chorą część ciała, lub nawet całe ciało suchym, ciepłym piaskiem i ostoniwszy głowę zasłoną, poddawali się przez kwadrans lub pół godziny działaniu promieni słonecznych.

Kuracja ta jest zresztą w taki sam sposób stosowana po dzień dzisiejszy na wybrzeżach morza Śródziemnego. Pod wpływem gorąca ciało czerwienieje i niebawem pokrywa się obficie potem. Wyniki tej kuracyi, która jednakże powinna być prowadzona pod dozorem lekarskim, bywają wprost nadspodziewane w pewnych wypadkach skrofulozy i chronicznego reumatyzmu. Sól morską, zmieszana z piaskiem, działa w tym razie również nader skutecznie, ale nieporównanie skuteczniejsze i dobroczynniejsze w działaniu jest gorące promieniowanie słońca.

W wspomnianej powyżej metodzie promienie słoneczne nie wpływają bezpośrednio na ciało; zatrzymuje je warstwa plasku, którą się chory obsypuje. Natomiast w innych metodach wykorzystuje się je bezpośrednio, stają się one wprost

działającym czynnikiem kuracy. W sanatoryjach tyrolskich, a zwłaszcza szwajcarskich chorzy układają się w przewiewnych i jasnych werandach i poddają obnażone ciało bezpośredniemu wpływowi światła słonecznego. W licznych wielkich miastach, między innymi także w Warszawie, istnieją specjalne zakłady kąpeli słonecznych, gdzie chorzy bądź leżą, bądź gimnastykują się w pełnym blasku słońca.

Można również brać kąpiel słoneczną we własnym mieszkaniu; ma to tę zaletę, że nie pociąga za sobą żadnych kosztów. Kąpiący się, rozebrawszy się zupełnie, kładzie się w pokoju dobrze oświetlonym, z otwartym oknem, i poddaje się bezpośredniemu działaniu słońca, bacząc tylko na ochronienie głowy a zwłaszcza karku przed promieniami. Czas kąpeli może być rozmaity, zależnie od temperatury. Należy jednak bacznie unikać porażenia słonecznego i zbyt gwałtownego podniesienia się temperatury ciała. Najlepiej mierzyć ciepłotę przy pomocy termometru, trzymanego wustach; rtęć nie powinna się podnieść powyżej 38°. Na początek brać krótko trwające kąpiele i wycierać się podczas nich szorstkim prześcieradłem, aby uniknąć przeziębienia, albowiem tylko część ciała wystawiona na słońce ogrzewa się, inne natomiast ochładzają się. Jeżeli to możliwe, dobrze jest wziąć zarazem kąpiel w wodzie morskiej lub rzecznej. Po kąpeli należy szybko się ubrać i odbyć dłuższą przechadzkę lub gimnastykować się.

Reakcja następuje natychmiast: po powolnym i stopniowym ochłodzeniu doznaje się nagłego rozgrzania ciała, odczuwa się jakąś dziwną swobodę i popęd do działania, które teraz nie nuży wcale, jakąś łatwość ruchów w członkach,

Najważniejszym czynnikiem działania promieni słonecznych na organizm są procesy chemiczne, wywoływane przez światło. Skoro uczeni stwierdzili tę zasadę, zaczęli przemyślać nad stworzeniem sztucznych promieni, którymi można by zastąpić promienie słoneczne, zbyt niestaje i nie zawsze nadające się do naświetlania pewnych części skóry. Niebawem skonstruowano pomysłowe przyrządy, z pomocą których można oddziaływać wygodnie na dany punkt promieniami chemicznymi i świetlnymi o dowolnym natężeniu, a równocześnie wykluczyć całkowicie od działania promienie ciepłe. Metoda ta, stosowana dzisiaj do leczenia rozmaitych chorób, ma nazwę „fototerapii”. Zasługa wykorzystania jej naukowego i praktycznego przypadku w niemałej mierze uczonemu duńskiemu, profesorowi Finsenowi.

Wśród chorób skóry, spowodowanych mikroorganizmami, leczenie światłem oddziaływa szczególnie dobroczynnie na „wilka”, tę chorobę tak trudną do wyleczenia. Doskonałe wyniki stwierdzono też przy leczeniu niektórych rodzajów wyrzutów na twarzy i niektórych objawów raka twarzy. Można również leczyć światłem z wcale dobrym skutkiem łysinę. Kontuzje, zwichnięcia, złamania kości goją się znacznie szybciej, jeżeli połączymy masaż z kąpielami świetlnymi. Bardzo skutecznie wpływa światło na wrzody, rany, odmrożenia i zapalenia skóry. Oddziaływanie na narządy wewnętrzne jest również znaczne: kiszki stają się mniej leniwe, wzmagają się funkcja nerek i t. p.

Najwybitniejsze jednak wyniki, a zarazem najdonioślejsze dla ludzkości, osiągnięto przy gruźlicy, stosując równocześnie światło słoneczne i powietrze górskie. Znany uczo-

ny francuski, dr. Rollier, konstatuje w zebranej przez się statystyce 81 wyleczeń i 12 polepszeń na 100 wypadków choroby, które w innych warunkach musiałyby wcześniej czy później zakończyć się zgonem. Twierdzi on również, że tą skombinowaną metodą światła i powietrza górskiego „można zawsze wyleczyć gruźlicę, gdy rany są już zamknięte”. Prawie zawsze chorzy przybierają bardzo szybko na wadze, co raz jeszcze dowodzi, że odżywiamy się taksamo za pośrednictwem płuc i skóry, jak żołądka.

Kąpiel słoneczna to gromadzenie siły w organizmie, to ratunek dla tych, którym grozi gruźlica, to pokrzepienie dla ludzi anemicznych, błądych, osłabionych i przemęczonych.

I nie można odmówić zupełnej słuszności dwom starym powiedzeniom ludowym: „Gdzie nie wchodzi promień słońca, tam wchodzi lekarz”. — „Z wszystkich kwiatów kwiat ludzki najbardziej potrzebuje słońca”.

\* \* \*

Nowożytny człowiek zawsze niemal nadużywa pożywienia mięsnego. Jest to fakt stwierdzony przez higienistów, którzy też nawołują głośno do poprawy, wskazując, że tu kryje się źródło niestrawności, artretyzmów i reumatyzmów, że z tej przyczyny wynika niejednokrotnie zwapnienie żył, nieżyt kiszek i najbardziej nowoczesna choroba, neurastenia. Nawoływania higienistów nie pozostały bez rezultatu; ustawicznie rośnie liczba ludzi, którzy bądź ograniczają bardzo ilość spożywanego mięsa, bądź nawet wyrzekają się go zupełnie.

Wśród przeciwników nadmier- nego odżywiania się mięsem możemy rozróżnić kilka obozów. Po- plecznicy t. zw. mieszanego poży-

wienia dowodzą, że najzdrowszem dla ciała i ducha jest odżywianie się, na które składają się pokarmy mleczne, jaja i trochę mięsa. Wegetaryanie zalecają używanie wszelkich pokarmów roślinnych, nabiału i jaj, natomiast zasadniczo wyrze- kają się mięsa. Wegetaliści posu- wają swą wstrzeźliwość do dal- szych jeszcze granic i wyprzysię- gają się nabiału i jaj na równi z mię- sem. Wreszcie frukturyanie usiłują doprowadzić odżywianie się do naj- większej prostoty i zadawałnają się kilogramem daktyli dziennie, tak jak koczownicy pustynni, albo zjadają dziennie tylko 28 bananów, co wedle badań uczonych wystarcza całkowi- cie do odnawiania tkanek organizmu, albo wreszcie, idąc śladami ascetów wschodnich, ograniczają swe poży- wienie do kilku garstek ryżu.

Wspomniany ostatnio system jest oczywiście przesadą i nie pozyska zapewne nigdy znaczniejszej liczby popleczników. Tem nie mniej po- żywienie owocowe stało się w o- statnim czasie przedmiotem szcze- gółowych badań naukowych, któ- rych wynikiem jest ponowne stwier- dzenie, że owoce są wprost lekar- stwem dla organizmu ludzkiego. To też najwybitniejsi lekarze przepisują dzisiaj niejednokrotnie ofiarom przekarmienia mięsem i chorem na nieżyt kiszek kurację winogronową, poziomkową, jagodową, cytrynową i t. p.

Szczególnie kuracja winogronowa zdobyła sobie w ostatnich trzy- dziestu latach niemały zastęp zwol- lenników. W Niemczech, w Szwaj- caryi, w Tyrolu powstały liczne za- kłady, gdzie stosuje się winogrona jako środek kuracyjny, w połączeniu z leczeniem powietrznem i umiejętnie dobranemi ćwiczeniami gimnastycz- nemi. A systematycznie prowadzo- na pod kierunkiem lekarza kuracja



winogronowa zastępuje w niejednym wypadku z jak najlepszym rezultatem wody Karlsbadu, Maryenbadu, Brides i t. p.

W Polsce zakład podobny, gdzie winogrona i inne owoce są niejako podłożem leczniczym, istnieje w Kosowie w Galicyi; ci, którzy mieli sposobność w nim przebywać, nie znajdują dość słów uznania.

Ale kuracya winogronowa musi być prowadzona systematycznie i konsekwentnie. Doskonały jej schemat ułożył jeden z lekarzy francuskich, dr. Bourget. W ciągu trzech tygodni, które poświęcić należy kuracyi, zaleca on następujący sposób odżywiania się: Rano po przebudzeniu się 250 do 300 gramów winogron. O godzinie 8-jej pierwsze śniadanie, złożone z lekkiej herbaty lub mlecznej kawy, sucharków z masłem i jajka na miękko. O godzinie 10-jej 500 gramów do kilograma winogron. O godzinie dwunastej i pół śniadanie: 2 lub 3 jajka, ryba, kurczę lub szynka, ryż na mleku, kartofle, jarzyny, chleb biały, ser, na-

tomiast nieużywanie żadnych napojów. Między godziną 4-tą i 7-mą 500 gramów do kilograma winogron, a nawet i więcej. O godzinie 7-jej i pół obiad: jaja, ryba, kurczę lub szynka (do wyboru), ryż lub makaron na mleku, chleb, biały ser. Około godziny 9-jej znowu 500 gramów do kilograma winogron. Cierpiący na zatwardzenia żołądkowe powinni rano spożywać winogrona ze skórką i ziarnami wewnętrznymi. Potem należy tylko wysysać sok. Przed spożyciem należy opłukiwać grona we wrzącej wodzie.

Przebywanie na świeżem powietrzu, kąpiele powietrzne i słoneczne są koniecznymi częściami składowymi kuracyi.

Na wyniki jej nie trzeba długo czekać. Apetyt poprawia się szybko, twarz przybiera żywe barwy, cera staje się zdrowsza, kiszki pracują coraz energiczniej, organizm odradza się poprostu z dnia na dzień. I trudno istotnie wyobrazić sobie przyjemniejszy system leczniczy.

*Hach.*

## DOBRY SEN I BEZSENNOŚĆ.

(HYGIENA SNU).

Dobry sen jest błogostawieństwem dla człowieka. Zapomina się w nim o wszystkich bólach i trudach życia; marzenia senne budzą w wyobraźni miraż nieprzeczuwanych złud szczęścia. Ale dają nam sen i rzeczywistość, realne korzyści. Oto, przespawszy dobrze noc, wstaje człowiek, skrzepiony na duchu i na

ciele, z nową siłą do walki życiowej. Sen jest tym niezbędnym wyoczynkiem organizmu, bez którego zapasy energii wyczerpałyby się rychło najzupełniej.

Życie mózgowe zostaje przez sen w bardzo znacznej mierze powstrzymane. Kiedy śpimy, puls uderza znacznie wolniej, oddech jest mniej

głęboki, procesy życiowe mniej energiczne; ciało oziębia się wskutek spadku temperatury.

Potrzeba snu objawia się uczuciem ciężkości górnych powiek, ziewaniem, bólami głowy, przyćmieniem inteligencji, osłabieniem wrażliwości, kolejnym zanikiem świadomych, wywołanych wolą ruchów. W pierwszych godzinach po udaniu się na spoczynek sen zdrowego człowieka organizmu bywa zawsze najlepszy.

Przeciwnieństwem snu jest bezsenność, wynikająca niemal zawsze ze stanu patologicznego, to znaczy innymi słowy, chorobliwego. Na bezsenność w mniejszym lub większym stopniu cierpią: starcy, ludzie, pochłonięci pracami umysłowymi, melancholicy, neurastenicy, ludzie zatruci kawą, herbata, alkoholem lub morfiną, osoby anemiczne, rekonwalescenci, chorzy, cierpiący na astmę lub na choroby serca w ich ostatnim stadium, wreszcie ludzie, zgnębieni wielkim cierpieniem, rozmyślający z wyczerpaniem, lub objawiający obłądne idee.

Jeżeli w chwili, kiedy udajemy się na spoczynek, napięcie arteryjne, mierzone przy pomocy małego aparatu, zwanego „sphygmometrem,” wynosi więcej niż 120 stopni, lub mniej niż 80 stopni podziałości aparatu, człowiek śpi bardzo źle, albo wogóle zasnąć nie może. W pierwszym wypadku bezsenność jest spowodowana zbyt silnym napięciem krwi, w drugim nazbyt słabem.

Noc i jej cisza sprzyjają szczególnie głębokiemu, zupełnemu snowi.

Podczas dnia sen jest lekki, przerywany, niespokojny.

Ilość snu, jakiego wymaga organizm, jest bardzo względna i zależy od indywidualności danej osoby. I tak np. organizm dziecka wymaga

snu długiego i spokojnego. Ludzie o temperamencie sangwinicznym sypiają niewiele, nerwowcy natomiast muszą sypiać dosyć długo, aby rzeczywiście wypocząć. Kobiety potrzebują znacznie więcej snu, aniżeli mężczyźni. W zasadzie, od której jednak jest bardzo wiele wyjątków, możnaby przyjąć normę następującą: Dzieci śpią od 9 do 11 godzin, kobiety od 8 do 10 godzin, mężczyźni od 7 do 8 godzin, starcy od 6 do 7 godzin. Ale, jak już wspomniano, wyjątków od tej normy jest bardzo dużo, u każdego niemal człowieka ilość potrzebnego mu snu jest zupełnie indywidualna.

Jak się układać do snu, aby spać dobrze? Pytanie to — nazbyt mało jeszcze było rozstrząsane przez higienistów i uczonych, aby można było dać na nie stanowczą odpowiedź. Pewne wskazówki wyciągnąć jednak można z codziennej praktyki. Otóż lepiej jest spać na łóżku nieco za twardo zasłanem, aniżeli na zbyt miękkim; głowa śpiącego powinna spoczywać niemal na równej linii z resztą ciała, sypianie na spiętrzonych poduszkach nie jest wskazane, jako niehygieniczne; ciężar przykrycia nie powinien być zbyt wielki, co jest również grzechem najczęściej w praktyce popełnianym.

Nazbyt mało uwagi zwraca się także na sposób ustawienia łóżka. Powinno ono, jeżeli to tylko możliwe, stać w ten sposób, by głowa śpiącego była zwrócona ku północy, nogi zaś ku południowi, innymi słowy, by śpiący spoczywał na linii południka magnetycznego ziemi. Ciekawe badania w tym kierunku przedsięwziął uczony wiedeński, bar. Reichenbach i na podstawie ich doszedł do wniosku, że sen w tej pozycji, zgodnej z orientacją biegunową naszego globu, jest dla orga-

nizmu najkorzystniejszy. Hipotezę tę potwierdziły także badania francuskiego higienisty, dra Fève, który, nawiasem mówiąc, uczynił jeszcze inne analogiczne, nader interesujące odkrycie. Mianowicie doszedł on do przekonania, że przy pracy najbardziej wskazaną jest pozycja zachodnio-wschodnia. Jeżeli człowiek pracuje w ten sposób, że twarz jego jest zwrócona ku północy, a zwłaszcza ku południowi, wówczas podniecenie nerwowo-mięśniowe i zdolność do pracy zmniejszają się niemal o połowę. Dalsze badania w tym kierunku mogłyby całej ludzkości przynieść bardzo znaczny pożytek. Kto wie, czy nie temu właśnie trzeba w znacznej mierze przypisać fakt, że czasami czujemy się lepiej usposobieni do pracy, czasami gorzej. Może prosto przestawienie biurka, więc zarządzenie czysto mechaniczne, spowodowałoby odmianę warunków pracy i ułatwiłoby ją bardzo znacznie, przywracając 50 procent naszej tężyzny, utraconej w następstwie złej pozycji pracującego.

Życie codzienne daje nam jeszcze szereg innych wskazówek, jak mamy postępować, by sen nasz był zdrowy, spokojny i pocrzepiający. Więc przedewszystkiem dobrze jest przed udaniem się na spoczynek poświęcić parę chwil na ćwiczenia fizyczne, lub choćby dłuższą przechadzkę. Jeść należy bardzo umiarkowanie, wyłącznie pokarmy łatwo strawne, w każdym zaś razie przyjmować posiłek na dłuższy czas przed udaniem się na spoczynek. Okna w sypialni powinny być tylko przymknięte do połowy, a w miarę możliwości nawet zupełnie otwarte, by powietrze miało całkiem swobodną drogę przybywu. Kąpiel lub tusz, zastoso-

wane przed udaniem się na spoczynek, a chociażby tylko dokładne obmycie ciała, wpływają na sen bardzo korzystnie. Nie są one wskazane jedynie w tym wypadku, gdy dana osoba cierpi na rozwiniętą znacznie chorobę serca; wówczas raczej utrudniają zaśnięcie.

Jak wiadomo istnieje wiele tak zwanych nasennych środków leczniczych, do których należy: morfina, opium, chloral i t. p. Sprowadzają one sen bardzo głęboki i nieprzerwany, są jednakże środkami nader niebezpiecznymi. To też nigdy nie powinno się ich używać bez specjalnego zalecenia lekarza. To samo stosuje się również do odwaru z makówek, środka nasennego dość często używanego zwłaszcza na wsi. I tutaj zalecić trzeba jak najwięcej ostrożność.

Jedną z bardzo częstych przyczyn bezsenności lub złego snu bywa nazbyt obfity posiłek wieczorny; skutkiem nadużycia trunków zwłaszcza źle funkcjonują nerki. Użycie odrobiny dwuwęglanu sodu (soda apteczna) w pół szklance jakiejś wody alkalicznej może zaradzić szybko na tę niedyspozycję.

oczywiście nie potrzeba dodawać, że gdy bezsenność przybiera chorobliwe cechy, a nie jest tylko jednorazowym objawem, którego źródło zazwyczaj sami łatwo możemy odszukać, należy się zwrócić o pomoc do lekarza i ewentualnie poddać się racjonalnie prowadzonej kuracji. Pamiętajmy bowiem zawsze o tem, że dobry sen jest niedodzowną potrzebą organizmu, jest wypoczynkiem po znużeniu ducha i ciała, jest podstawą naszego zdrowia fizycznego i duchowego.

*Dr. H.*



# PODESZWA I CHARAKTER.

(„SKARPOLOGIA“).

Różne są sposoby i źródła poznania charakteru ludzkiego. Najlepszą podstawą jest oczywiście obserwacja czynów człowieka, obserwacja konsekwentna, prowadzona przez czas dłuższy. Bo z jednego lub paru czynów nikt jeszcze nie poznał nikogo. „Beczkę soli“ zjeść trzeba wspólnie, jak powiada stare, lecz trafne polskie przysłowie.

Jeżeli jednak brak nam czasu na „zjedzenie tej beczki soli“, a mimo to pragniemy dowiedzieć się czegoś o jakiejś jednostce ludzkiej, czegoś, co by choć w najogólniejszych liniach dawało nam wyobrażenie o jej charakterze, uciekamy się do pomocy rozmaitych sztucznych metod. Jedną z najważniejszych, wydoskonalonych poniekąd ścisłymi, naukowymi badaniami, jest grafologia, poznanie charakteru człowieka z charakteru jego pisma. Oglądając uważnie pismo rozmaitych ludzi, zauważymy łatwo ogromne różnice, wynikające z indywidual-



ności. Specjaliści skwalifikowali te różnice na podstawie zmuśnych badań, stworzyli osobny dział nauki, nazwany grafologią. Oczywiście pomyłki w rozpoznawaniu nie są wykluczone; ale czyż i obserwacja najstaranniejsza czynów danego człowieka nie wiedzie czasem do mylnych wniosków o jego charakterze? Na ogół jednak wyniki grafologiczne bywają dosyć trafne.

Nową metodę poznawania ludzi wymyślił ostatnimi laty francuz, nazwiskiem Garré. Opiera się ona na obserwacji podeszew od butów i dlatego otrzymała nazwę „skarpolologii“ (*scarpologie*). Nie ulega wątpliwości, że charakter człowieka odzwierciedla się zazwyczaj bardzo silnie w poruszeniach, a więc także w chodzie. A ponieważ zużywanie się podeszwy i obcasa zależy od sposobu chodzenia, więc można z rodzaju tego zużycia wyciągać pewne przypuszczenia odnośnie do temperamentu chodzącego. Czy jednak można rzeczywiście na tej podstawie poznać charakter człowieka? P. Garré odpowiada twierdząco na to pytanie. Ale zwolenników pozyskała dotąd nowa metoda niezbyt wielu; przez szerszy ogół traktowana jest raczej jako *curiosum*.

Klasyfikacja, stworzona przez p. Garré jest ogromnie obszerna; zgromadził on mnóstwo „typów zużycia“, z których każdy odpowiada pewnym cechom charakteru. Aby zapoznać czytelników z istotą metody, podajemy poniżej kilka zasadniczych typów, powtarzając je dosłownie z broszury Garré'go:

1) *Zużycie równe i jednoczesne całej powierzchni obcasa i podeszwy*: Charakter energiczny i bardzo zrównoważony, „zdrowy duch w zdrowym ciele“; jest to podeszwa człowieka, zajmującego się poważnymi sprawami, wypełniającego sumiennie swe obowiązki, dobrego męża i dobrego ojca, względnie wiernej żony i doskonałej, troskliwej matki.

2) *Zużycie podeszwy na skraju zewnętrznym*: Umysł indywidualny, pełen fantazyi, odznaczający się szybkością w postanowieniach, posiadający tendencję ku nieprzewidzianym zwrotom, wiodących nieraz do celu najmniej utartymi drogami, lecz za to możliwie najkrótszemi. To Hannibal w strategii, Alcibiades w polityce, Panurgos w powieści, Scapin w komedyi, Ulisses w eposie.

3) *Zużycie podeszwy na skraju wewnętrznym*, wynikające z chodzenia nogami skrzywionemi na wewnątrz: Posiadacz podeszwy w ten sposób zużytej jest człowiekiem słabym fizycznie, a natomiast potężnym myślicielem. Zajmuje go bardziej świat wewnętrzny, świat własnego ducha, aniżeli to, co go otacza i co się dzieje dokoła niego. Marzy, chodząc, i nie trąszczy się o nic innego, prócz swego marzenia. Można by powiedzieć, że jest to „astronom, który wpadł w studnię“.

4) *Zużycie podeszwy w kształcie okrągłej dziury*: Dziura ma formę podstawy dużego palca nogi i tworzy się w następstwie odruchowego, nieświadomego lecz ustawicznego nacisku tegoż palca. Oznacza człowieka, posiadającego niezłomną wolę, szybko i jasną zdolność decyzyi, dążącego z całą stanowczością i pewnością do raz na zawsze wytkniętego celu. Jest to podeszwa ludzi podobnych tym atletycznym postaciom, które potężnem dłutem rzeźbi Rodin, a które stoją na ziemi mocno i pewnie.

5) *Zużycie tylnej części podeszwy i tylnej części obcasa*: Charakter uległy, umysł poddający się bez oporu obowiązkom, jakie naznaczyła mu moc wyższa, lub jakie sam sobie obrał. Idzie z prostotą przez życie, nie szuka nadzwyczajności, spuszcza się w zupełności na łaskawość losu, jest poczciwym człowiekiem, który dąży swym torem, nie wchodząc w drogę nikomu z bliźnich.

6) *Zużycie nosa podeszwy i zewnętrznej tylnej części obcasa*: Charakter marzycielski lub sceptyczny, skrzętnie korzystający z radości życiowych, przechodzący bez zbyt wielkiego wysiłku przez życie i upiększający je i ułatwiający wyobraźnią. Jest to człowiek, o którym zwykło się mówić, że przyszedł na świat zmęczony, lecz ciekawy wszystkiego, co się na okół dzieje; typ zadowolonego i szczęśliwego gapia.

Oto kilka przykładów z „skarpologicznej“ metody poznawania charakteru ludzkiego, obmyślonej przez pana Garré. Spróbujmy naocześnie obejrzeć „podstawy“ naszego chodzenia, podeszwy naszych bucików i znając własny charakter, stwierdźmy przez porównanie, czy nowa metoda posiada jakieś cechy prawdy.

Sz.

# ZE SPRAW KOBIECYCH.

## ZDROWY I NIEZDROWY FEMINIZM.

Szalone wybryki sufrażystek angielskich zwracają powszechną uwagę i wywołują zupełnie nowy rodzaj zainteresowania się ruchem kobiecym. Sensacya ta bynajmniej zresztą nie wypada na korzyść feminizmu. Najzawziętsi przeciwnicy emancypacji nie przypuszczali zapewne nigdy, aby walka kobiet kiedyś przybrać mogła tak dzikie i niebezpieczne formy, a najjaskrawsze odstępstwa od uświęconej tradycji dziś wydają się niewinną dziecinadą w zestawieniu z brutalnemi wystąpieniami wojowniczych cór Albionu.

Akcyja sufrażystek nie może przynieść ruchowi kobiecemu nawet pośrednich korzyści, jako groźne ostrzeżenie pod adresem przeciwników ruchu, by przez zbyt bezwzględne lekceważenie żądań kobiet nie doprowadzali ich do czynów rozpaczliwych. Faktem jest bowiem, że angielski nietylko nie są najbardziej upośledzoną prawnie grupą kobiet w Europie, lecz że położenie ich jest już godnem zazdrości w oczach większości ich siostr z europejskiego kontynentu. W prawach cywilnych, zarówno rodzinnych jak majątkowych, kodeks ich nie krępuje, wyższe wykształcenie mogą otrzymywać na równi z mężczyznami, mają również dostęp do wielu zawodów — choć nie do wszystkich urzędów, jak w niektórych stanach

Ameryki północnej, lub w Australii. Prócz tego posiadają już o szerokim zakresie prawa obywatelskie, mianowicie w samorządach lokalnych i miejskich prawo wyboru czynnego i biernego, a w radach szkolnych, urzędach, opieki nad ubogimi z dawna i z pożytkiem pracują dla dobra ogólnego. Chodzi im więc już tylko o zdobycie praw politycznych, głosowania w wyborach do Izby prawodawczych. Trudno uwierzyć, aby nie mogły tego osiągnąć bez podpalania publicznych budynków, rozbijania skrzynek pocztowych i zamachów na mężów stanu. Wszystkie dotychczasowe zdobycze stały się ich udziałem bez zastosowania teroru. Kwestya przyznania kobietom czynnych i biernych praw wyborczych do parlamentu od lat dwudziestu powraca systematycznie na porządek dzienny obrad obu Izb, w Izbie gmin bywała już nawet rozstrzygana przychylnie i nic nie upoważnia sufrażystek do rozpaczliwych. Przeciwnie, zdawałoby się, że trochę cierpliwości i wytrwałości wystarczyłoby dla zdobycia i tej opornej twierdzy, jaką jest dla nich dotąd ciało prawodawcze. Anglia jest krajem umiarkowanego konserwatyizmu i powolnego, lecz nieustannego postępu. Każda reforma, nawet najdalej pomyślana, najradykałniej pomyślana, zostaje tam w końcu urzeczywist-



niona, ale musi długo torować sobie drogę. Irlandczycy o „Home Rule“ walczyli nieomal przez wiek cały i w końcu go otrzymają. Na usprawiedliwienie swe mogą przytoczyć sufrażystki, że i Irlandczycy w pewnym okresie tej walki uciekali się do teroru,—że wogóle w oczymie ich siła brutalna jest znany i tradycyjnie uświęconym środkiem taktyki politycznej. Anglia pod tym względem nie stanowi wyjątku, choć w szczególności, gdy o ruch kobiecy chodzi, ona pierwsza stała się widownią tak wojowniczych jego przejawów.

Wiemy, że to samo, do czego dziś dążą angielski, kobiety finlandzkie osiągnęły już od lat ośmiu na wręcz przeciwnej drodze, to jest nie przez przeciwstawienie się swemu społeczeństwu i jego interesom, lecz przez solidaryzowanie się z niem. Właściwie nie walczyły tam one o prawa dla siebie, nie tworzyły osobnej organizacji ściśle feministycznej. Czynne były we wszystkich stronnictwach, w każdym zajmując stanowisko równouprawnione z mężczyznami i przy niem obsta- jąc, a gdy kraj ich otrzymał konstytucję zreformowaną w duchu demokratycznym, prawa kobiet zostały w niej uwzględnione zgodnie z panującymi obyczajami i istniejącym układem stosunków. Być może, że ten olbrzymi sukces przy minimalnym wysiłku tłumaczy się wyjątkowymi warunkami wewnętrznymi Finlandyi, że pozostaje on w związku z koedukacyjnym systemem wychowania publicznego w szkolnictwie wszystkich stopni, co musi bardzo głęboko oddziaływać na stosunki obu płci we wszelkich dziedzinach publicznego i prywatnego życia. W każdym razie jednak przykład kobiet finlandzkich dowodzi, że debiut kobiecy może

osiągnąć zupełną równość praw bez walki brutalnej, bez teroru—w ogóle bez uciekania się do środków rewolucyjnych, pomimo, że one są w dziejach pospolitym czynnikiem przeobrażeń politycznych. Na tej samej drodze, co kobiety finlandzkie, zdobywają stopniowo pełnię praw politycznych ich siostry w pobliskich krainach skandynawskich. W Australii i Stanach Zjednoczonych również nie słyszano nigdy o terrarze ze strony wojujących zastępów sufrażystek. Nie można tedy bynajmniej twierdzić, aby feminizm zbrojny był zjawiskiem nieuchronnem w pewnej fazie rozwoju ruchu kobiecego,—aby wzory angielskie groziły przeszczepieniem się na inne narody o pokrewnej kulturze i strukturze społecznej.

Kto wie, czy bliższe zbadanie sprawy nie wykryłoby w niej symptomatu masowej histeryi, czerpiącej swe źródło głębiej — w sferze działania podświadomych instynktów a wywołanej nienormalnym ustosunkowaniem się liczebne obu płci.

Nadwyżka liczebna ludności męskiej nad żeńską, zjawisko powszechne w krajach, stojących na pewnym poziomie kultury ekonomiczno-społecznej, — odegrała ważną rolę w powstaniu i rozwoju ruchu kobiecego, choć nie rozstrzygającą. Pierwszemi pionierkami feminizmu były niemal w każdym cywilizowanym narodzie wzrastające szeregi tych kobiet, które, nie mając widoków zdobycia materialnego oparcia w mężczyznach, jako żony i matki, musiały dążyć do samodzielnego bytu, samodzielnej pracy i zdobycia przebojem zamkniętej do niej drogi. Walka o naukę i pracę, o dostęp do źródeł zarobkowania stał wzięta początek i z natury rzeczy przybrała charakter walki z męż-

czyznami, niesympatyczny, niepożądany — powiedzmy niezdrowy, ale w danych warunkach nieuchronny, jako skutek nienormalnych i niezdrowych stosunków. Nadmienić tu należy, że ogarnęła ona przeważnie jedną tylko klasę społeczną, warstwę średnie. Nie znana jest ona w szeregach proletariatu, gdzie praca kobieca, praca ciężka i niszcząca, zawsze istniała, odczuwana nie jako przywilej społeczny, lecz jako jarzmo i brzemię uciążliwe. Nie znają jej również klasy uprzywilejowane, w których kobieta zajmuje zwykle stanowisko „par excellence“ parasożytnicze, może moralnie dla subtelniejszych natur dotkliwie, lecz bynajmniej nie upośledzone.

W krajach nie mających nadwyżki ludności kobiecej, lub przeciwnie cierpiących na brak kobiet, jak większość tych, które się zaludniały przez imigrację, w tych wreszcie, których kultura była wysoka w stosunku do niewielkiej gęstości zaludnienia, kwestya kobieca zupełnie inną przybrała postać: mianowicie kobiety z wszelką łatwością i bez specjalnych ze swej strony zabiegów otrzymywały praw więcej, niż z nich korzystać chciały lub mogły. Otrzymywały je nie tyle dla tego, że ich potrzebowały, lecz, że one na różnych stanowiskach były potrzebne. Tem zapewne tłumaczyć się może wczesne przyznanie praw kobietom w Stanach Zjednoczonych i w Australii. Jest to wiele sympatyczniejszy objaw, gdy kobieta osiąga w społeczeństwie stanowisko wyższego rzędu w imię dobra ogólnego, niż w imię własnego interesu, jako współpracowniczka mężczyzny, niż jako jego współzawodniczka. Do tego winien zmierzać ruch kobiecy, z tego punktu winien się nań świat mężczyźni zapatrywać, ale nie zawsze i nie wszędzie można do-

wolnie nakierować prąd społeczny w duchu wyższego etycznego ideału. Jak bieg rzeki, choć może być odpowiednio do planów człowieka ujęty tamami i uregulowany, jednak w całości swej od układu terenu zależy, tak i prąd społecznych dążeń i przeobrażeń odpowiada ogólnemu układowi stosunków, z których wynika, a kontroli podlega tylko jako czynnik tych tych, które wytwarza.

Walka zarobkowa kobiet z mężczyznami, choć stanowiła zwykle pierwszy zaczyn ruchu kobiecego — dziś już nie jest jego główną treścią i nie stanowi o jego wartości. Z punktu widzenia dobra ogólnego jest ona zjawiskiem mniej więcej obojętnym, nie można bowiem powiedzieć, aby ogół zyskiwał na tem, gdy pewna — wciąż wzrastająca liczba urzędów i stanowisk, obsadzona zostanie przez kobiety zamiast mężczyzn, gdy one odsuną ich od pewnej liczby warsztatów pracy, by same się przy nich umieścić. Sprawiedliwość wymaga niezaprzeczenie uchylenia w ekonomicznej walce o byt przywilejów urodzenia, przyznania każdemu prawa do każdej pracy, do której jest uzdolniony, zwiększenie jednak podaży pracy ponad popyt bynajmniej nie leży w interesie ogółu jednostek, a zwłaszcza rodzin. Jeżeli skutkiem zniżek przez konkurencję praca ojca i matki, razem wzięta, dają zaledwie takich sam dochód, jaki dawała i dawać powinna praca ojca, — to w rezultacie dla dobrobytu rodziny wynika strata równająca się całej sumie pracy, czasu i inteligencji, jaką kobieta w życiu domowym spożytkować mogła. Na szczęście, ruch kobiecy zarobkowy przyniósł, oprócz wątpliwej wartości zamierzonych, również i cenniejsze od nich, niezamierzone następstwa. Pod wpły-

wem samodzielnie pracujących kobiet, dobijających się wyższego wykształcenia i wyższej miary praw osobistych, poddane zostało analizie i krytyce położenie ogółu kobiet żyjących w normalnych stosunkach, to jest nie usuniętych od roli żon i matek przez nierównowagę liczebną płci. Okazało się, że w większości krajów, wszędzie niemal, położenie to bynajmniej nie odpowiada nie tylko prostym wskazaniom sprawiedliwości, lecz i interesu ogólnego, że upośledzenie prawne kobiety w rodzinie bynajmniej nie jest usprawiedliwione, ani jej wrodzoną niższością umysłową, której przyczyną zdobywcze kobiet współzawodniczących z mężczyznami, ani też korzyścią rodziny, w szczególności zaś potomstwa. Wreszcie równouprawnienie w sferze oświaty i wykształcenia stało się postulatem wspólnym całego świata kobiecego, podyktowanym już nie tylko ekonomiczną walką o byt, lecz potrzebą podniesienia poziomu umysłowego kobiety matki, wychowawczyni, kierowniczką rozwoju młodych pokoleń...

Z chwilą, gdy feminizm objął tę sferę zagadnień, gdy roztoczył opiekę nad kobietą w jej najpowszechniejszych i najistotniejszych interesach, stał się on w całym tego słowa znaczeniu kwestią kobiecą—gdy dotąd nie bez słuszności zarzucano mu, że podnosi jedynie kwestię staropanieńską.

Feminizm, rozszerzywszy w tym kierunku swój program, pozbywa się ciasnego i jednostronnego charakteru walki kobiet z mężczyznami. Stał się on kwestią społeczną, co do której różnić się mogą zdania, wywiązywać się może nawet walka interesów, dosyć zacięta, ale nie jest już jej czynnikiem antagonizm płci. Jeżeli poprzednio domagano się

praw dla kobiety, mimo jej płci, to jest zrównania z mężczyzną, to dziś najbardziej palące są dla niej te prawa, o które upomina się jako kobieta, przez wzgląd na swą kobiecą rolę i wynikające z niej obowiązki, które w bardziej skomplikowanych warunkach społecznych stają się również i trudniejsze i więcej odpowiedzialne.

W tym kierunku jeszcze feminizm ma bardzo rozległe pole działania, w wielu punktach nawet nietknięte. Na ogół zdobywanie dostępu do sfer działalności, dotąd wyłącznie przez mężczyzn obsadzonych, pociągnęło za sobą zaniechanie tych, które obyczaj i tradycje pozostawiały w rękach kobiet i zupełnie bez rozgłosu i hasła agitacyjnych dokonał się równocześnie proces odwrotny: mężczyźni odbierali kobietom pozostawiane im dawniej gałęzie pracy i to właśnie w miarę, jak postępy nauki lub techniki podnosiły ich znaczenie i wydajność. Wraz z monopolami mężczyzną skasowano i monopole kobiece. Ażeby odzyskać placówki utracone, a utrzymać zdobyte, kobieta będzie musiała wartość swej pracy udoskonalić, rozwijając ze szczególniejszą starannością te uzdolnienia, które ją wyróżniają od mężczyzny, zamiast — jak dawniej — akcentować te, w których mu tylko dorównać może.

W związku z tym rozszerzeniem feministycznego programu jest domaganie się równouprawnienia politycznego. Jest ono mniej niezbędne z punktu widzenia mniejszości kobiet wyjątkowych, t. j. wyrażonych ze swej przyrodzonej kolei, ile ze względu na większość tych, których upośledzenie prawne ujemnie odbijało się na życiu rodzinnym i stosunkach obyczajowych.

W miarę demokratyzowania się państwa nowożytnego, coraz więcej



zagadnień przechodzi ze sfery prywatnego do publicznego życia. Polityka wdziera się we wszystko, gdyż wysiłki jednostkowe są zupełnie jałowe i bezpłodne, wobec zorganizowanych wysiłków zbiorowych. Wychowanie i oświata, handel, przemysł, rolnictwo, wytwórczość i spożycie, zapobieganie chorobom, czy leczenie ich, wszystko to obecnie podlega wpływom zorganizowanych sił zbiorowych. Bez względu na stanowisko, bez względu na płeć człowiek, najusilniej wyrzekający się polityki nie dokaże, by polityka nie mięszała się do niego. Jeżeli nie będzie w niej czynnym i świadomym działaczem, będzie jej nieświadomą igraszką lub biernym materiałem. To też dziś każda kla-

sa, każda grupa społeczna, chcąc się podnieść na wyższy poziom kultury i uspołecznienia, chcąc się stać nie tylko szczęśliwszą lecz użyteczniejszą, wpływów i praw politycznych domagać się musi. Zład rzeczczą naturalną jest, że się o nie dopominają kobiety. Co więcej, udział ich w życiu politycznym, jak doświadczenie okazało, wprowadzi nie zmieni nic w stosunku sił między stronnictwami, lecz wprowadzi do dziedziny prawodawstwa nowy pierwiastek cenny przez to, że nowy i odrębny, pierwiastek, który Ellen Key nazwała macierzyńskim. Dobro kraju zarówno jak dobro rodzin, wymaga, jej zdaniem, wspólnej opieki ojców i matek.

*Iza Moszczeńska.*

## WPŁYW KOBIET NA ROZWÓJ KOOPERATYWY.

### Kooperatywa jako nowy ustrój społeczny.

Wiele już było prób uszczęśliwienia ludzkości, iluż to szlachetnych marzycieli wędrowało po błękitnej krainie Utopii, szukając cudownego zieleńca, co miało uchronić ludzi od nędzy, upadków i zbrodni. Daremnie jednak. Nie zniknęła nędza, przez szeregi mijających wieków marniały ludzkie istnienia, a reformatorowie i zbawcy gaśli w smutku i zniechęceniu.

Czego jednak nie dokonały bohaterские wysiłki, walki i poświęcenia, dokona może idea, zakreślająca sobie bardzo skromne horyzonty, nie żądająca od ludzi ani samozaparcia ani nadzwyczajnych ofiar, trochę tylko ufności i życzliwości wzajemnej, skłonności do ustępstw i pewnego zasobu dobrej woli, a także zrozumienia własnego i wspólnego interesu. Ludzie ani się spostrzegają, że te „ustawy“ rozmaitych kooperatyw: spożywczych, rolnych, kredytowych, na które zrazu patrzyli z lekceważeniem, pomni świetnej tradycji krucyat średniowiecza, albo walk o wolność XIX-go wieku, sławnych wreszcie odkryć i wynalazków ostatnich lat, kryją jednak w sobie zarodek wielkich myśli, a może i wielkich a stanow-

czych reform społecznych \*). A przytem w stowarzyszeniach znajdujemy niespodzianie te prawa i te formy życia, o które ubiegamy się nieraz nadaremnie, starając się je wywalczyć u izb prawodawczych i rządów. Władza należy zupełnie równomiernie do kobiet i mężczyzn, mamy więc owo upragnione równouprawnienie, za które oddają mienie i życie sufrażystki angielskie. Tylko uchwały zgromadzenia ogólnego, przyjęte większością głosów mają moc obowiązującą, niema nakazów i form niezmiennych, gdy tylko jakie urządzenie pokaże się dla ogółu niedogodne, następne zgromadzenie może je zmienić lub całkiem usunąć.

Zaledwie niektóre tylko kraje republikańskie, jak Szwajcarya i pojedyncze Stany Ameryki północnej, doszły w swej organizacji państwowej do tego stopnia rozwoju demokratycznego. Ludzkość cierpi najwięcej z powodu bierności i braku inicjatywy tak jednostek jak całych grup społecznych, przez bierność narody popadają w niewolę, dla braku inicjatywy nie mogą się podźwignąć i zwyciężyć panujących nad nimi okoliczności. W stowarzyszeniach jest pole nie tylko do wykazania przedsiębiorczości i energii, ponieważ prawa do inicjatywy nic tu ścieścić nie może, każda idea w umyśle powstała może się rozwinąć i znaleźć dla siebie odpowiednie pole twórczości. Mamy więc w ten sposób wszystkie zasadnicze cechy konstytucji demokratycznej: najwyższa władza wykonawcza spoczywa w rękach ogółu, prawo inicjatywy przysługuje każdemu, nieograniczona też jest swoboda krytyki i propagandy.

W jakim stopniu kooperatywa przyczynia się do rozszerzenia kultury demokratycznej? Zapozyczymy się znowu u p. Abramowskiego i użyjemy jego definicji. Prawdziwa demokratyczna kultura powstaje tam, gdzie ludność cała przeciwstawi zachłanności państwowej tysiące najrozmaitszych zrzeseń, kół i związków, tysiące samorodnych organizacji, robotniczych i kulturalnych, gdy rozwinie się wśród niej poszanowanie dla godności ludzkiej i zdolność samodzielnego załatwiania swoich spraw i potrzeb zbiorowych. Z rabusiów cudzej pracy i pasożytów społecznych, żyjących tylko dla swoich wygod i przyjemności, nie może powstać demokracja, z ludzi, goniących za zyskiem i użyciem, nie może się narodzić sprawiedliwość społeczna. Nawet najbardziej uciśnione narody zdobywają sobie niezawisłość polityczną, gdy nikt w kraju nie ośmieli się powiedzieć: zróbcie u nas to i owo—gdybyśmy byli wolni, stworzylibyśmy szkoły, szpitale, przytułki, nie możemy się bronić przed nędzą i wyzyskiem wobec tych, co nas uciskają.

W ustroju demokratycznym społeczeństwa zanika potrzeba jałowych wyrzekań, zanika rozterka pomiędzy indywidualnością a krępującymi ją warunkami, pomiędzy ideałem a życiem rzeczywistym— w ustroju arystokratycznym, który zarazem jest typem niewolniczym, człowiek wchodzi w szablon życia „przymusowego“, które inni dla niego wytworzyli, męczy się nadaremnie doń przystosowaniem, marnuje i paczy swoją indywidualność. Obowiązkiem matek - polek względem ojczyzny jest wychowywanie, zamiast niewolnika, tworzącego wolne życie obywatela, a uczynić to będą

---

1) Abramowski. *Ideje społeczne kooperatywności*.

mogły wtedy, gdy same wstępować się nie zawahają do tej nowej szkoły wolności, jaką są zrzeszenia. Każda bowiem spółka włościańska, każdy związek zawodowy, jest ogniskiem rozgrzewającym ducha, jest źródłem siły twórczej.

### Polskie pionierki ruchu współdzielczego w przeszłości.

Powszechne panuje mniemanie, że ojczyzną kooperatywy są Niemcy i Anglia, mało zaś komu wiadomo, że w drugiej połowie XVIII-go wieku ożywiony w Polsce ruch na polu prac społecznych dał inicjatywę do zakładania spółek dla podniesienia moralnego i materialnego losu klas pracujących. Działacze społeczni polscy kształcili się na wzorach fizyokratów francuskich, którzy uznawali rolnictwo za główne źródło bogactwa narodowego, a stan rolniczy za pierwszy i najważniejszy w państwie \*).

Pierwszą kasą oszczędnościowo - pożyczkową w Polsce była t. zw. „Zakładka za sprzężaj“ w Pabjanicach, założona w 1715 roku. Pożyczki były bezprocentowe, a wydawano je włościanom na kupno wołów i koni. W 1749 roku zakładają ks. Czartoryscy w Puławach „Magazyny wiejskie“, do organizacji których księżna Izabella czynną przykłada rękę. Kapitał obrotowy jak również i zapasowy tworzyli sami włościanie. W ślad za tem kobieta, obdarzona wielkim zmysłem ekonomicznym, ks. Anna Jabłonowska, zakłada w Kocku i Siemiatyczach także magazyny zbożowe, które pod nazwą „składow publicznych“ dostarczają ludności wiejskiej zapomóg w czasie głodu. Wypożyczano zboże na pewien procent włościanom, kapitał zaś zapasowy i obrotowy tworzył się z „osypu“, który włościanie składali po 8 garncy z każdej roli. Niedosyć na tem, ks. Anna stwarza pierwszy u nas typ instytucji drobnego kredytu, dla uwłaszczonej przez siebie włościan. Opracowuje sama ustawę, w której ustanawia dwie czynności: przyjmowanie wkładów i wydawanie pożyczek; procentu pobiera się jeden grosz od złotego polskiego. Kapitał obrotowy kas ks. Jabłonowskiej, składał się: 1) z „zakładu“ dworskiego w kwocie 1,500 rub., 2) z pieniędzy otrzymywanych ze sprzedaży zboża, zbywanego w magazynach publicznych, o ile potrzeby ludności były zaspokojone, 3) z dochodu z pasieki wiejskiej, 4) z procentów pobieranych od pożyczki, 5) z połowy posagu od dziewczyn wiejskich; księżna postanowiła bowiem, aby każda dziewczyna wychodząca za mąż, składała połowę swojego posagu w kasie wiejskiej; od złożonej sumy miały otrzymywać kobiety zamężne procent do końca życia, zyskując w ten sposób pewną niezależność majątkową od mężów swoich, 6) z wkładów oszczędnościowych, składanych przez włościan. Kasa obowiązana była corocznie dawać 222 złp. na cele ogólne: na utrzymanie pasiecznika, akuszerki, kominiarczyka i ua narzędzia ogniowe. Kierownikiem obydwóch kas był kasyer przez włościan wybierany, rachunki były składane półrocznie wobec starszyny wiejskiej.

Zatrzymaliśmy się dłużej na typie tej kasy założonej „rozumem niewieścim“ w XVIII-tym wieku; stosunki wiejskie tak niewiele się zmie-

\*) *Przegląd współdzielczy*. Referat p. E. Stojowskiego.



niły, pomimo ogólnego uwłaszczenia włościan, że dziś jeszcze jej statut z niewielkimi zmianami dałby się zastosować.

Dziwnym też trafem, w tych Pabjanicach, które pierwsze zdobyły się przed wiekiem na instytucję spółdzielczą, dziś jest najlepiej się rozwijająca placówka „Społem“, a grono kobiet dało tam inicjatywę do założenia kuchni spółdzielczej.

### Nasze działaczki spółdzielcze obecnej doby.

Zajmijmy się z kolei temi objawami, które dowodzą, że kobieta polska idzie za przykładem swych poprzedniczek na polu kooperatywy w wieku 18-tych. Ogólny poziom naszej oświaty nie jest, niestety, tak wysoki jak w Anglii, nasze więc kobiety z ludu przejść jeszcze muszą przez szkołę społecznego oświadczenia, zanim się zdobyć będą mogły na taką szeroką, samodzielną akcję, jaką prowadzą angielski tej samej sfer. Szkołę tę tworzyć muszą usiłowania tych kobiet, którym los szczęśliwy pozwolił zdobyć wyższe wykształcenie i z dumą powiedzieć możemy, że te ostatnie pełnią częstokroć swą rolę z oddaniem się i poświęceniem. Zrzeszone koła Ziemianek prowadzą od lat kilku usilną i owocną pracę nad organizowaniem w związki zawodowe włościanek. Ponieważ u nas wszystko musi się tworzyć siłami społecznymi, którym na zawadzie stoją braki elementarnego wykształcenia w masach, dużo więc czasu pochłania przedwstępna działalność: oświecania i uświadczenia. Nie należy zapominać, że głównym zadaniem powinno być zostawianie swobodnej inicjatywy jednostkom; wszak kobiety z ludu w Anglii, przystępując do kooperatywy, „nie umiały nawet napisać listu“, a jednak zdziałały tak wiele własną przedsiębiorczością. Sądzimy też, że równocześnie z podniesieniem zdolności wytwórczych w ludzie, przez zakładanie coraz liczniejszej szkół gospodarczych, ujawni się wśród niego konieczność zrzeszania się w związki, mające zbyt produkcji na celu.

W kooperatywie spożywczej, która tak szybkie święci u nas tryumfy, jest już wiele członkiń, w kilku zaś miejscach na wsi i w małych miasteczkach, kobiety przewodniczą w zarządzie, jak p. Gąsowska w Sopoćkiniach w Suwalskiem, p. Czempińska w Chodczu, p. Marcinowska w Janowcu w Radomskiem, ta ostatnia umiała poruszyć ogół kobiet i sprawą kooperatywy zainteresować. W Warszewicach w Siedleckiem zrzeszyły się same kobiety włościańskie i założyły stowarzyszenie spożywcze, w Czerniakowie zakłada także samo stowarzyszenie koło ziemianek. Z prowincjonalnych zrzeszeń zasługuje na szczególną uwagę wspomniana już przez nas kuchnia spółdzielcza w Pabjanicach. Dały inicjatywę i zorganizowały ją tamtejsze nauczycielki ludowe, przychodząc w ten sposób z pomocą źle odżywianej ludności robotniczej. Obiady są w cenie 15 kop. Kuchnia jest otwarta od 6 rano do 8 wieczorem.

W Warszawie w świeżo zreformowanym stowarzyszeniu spożywczem „Merkury“, sanacją zabagnionych stosunków zajęły się także kobiety, w zarządzie objęła stanowisko p. Hersówna, rolę wykonawczą, a mianowicie rewizję w sklepach, pełni p. Stokowska. W głównym zarządzie i Redakcyi „Społem“, pracuje bardzo intensywnie p. Sobańska, w biurze zaś p. Dłuska, teoretycznie zaś zajmuje się, opracowując podręczniki i po-

pierając kooperatywę w pismach ludowych p. M. Dąbrowska, która kończyła wyższe nauki w Belgii i stamtąd przywiozła do rodzinnego kraju pewną sumę wzorów i doświadczeń.

Czyż mamy mówić jeszcze o stowarzyszeniach kobiecych, które, założone w celu poprawy bytu i samokształcenia, są także rodzajem kooperatywy z podkładem społecznym? Rozszerzyłoby to nadmiernie rozmiary tego szkicu, wspomnieć jednak musimy o tych, które zrobiły krok naprzód na drodze postępu ekonomicznego. Mówimy tu o pracowni współdzielczej założonej przez stowarzyszenie szwaczek, zorganizowanej z inicjatywy pp. W. Szymańskiej i L. Kotarbińskiej, i przy ich współdziałaniu, a mającej na celu wywołanie pracownic w robocie hurtownej od wywsku pracodawców. Hasło unarodowienia handlu, głośno propagowane, a wywołane koniecznością w ostatnich czasach, pobudziło też w wielu razach energję i przedsiębiorczość kobiecą. Prócz założonej już dawniej spółki p. f. „Samopomoc“ przy ul. Foksal 18, która uwzględnia przedewszystkiem wyroby swojskie i sprowadza towary z kooperatywy wytwórczych, powstaje zrzeszenie p. f. „Światło“, dla sprzedazy książek używanych. Handel ten był dotąd wyłącznie w rękach żydowskich. W zarządzie widzimy nazwisko p. Dynowskiej, a jedną z inicjatorek była p. Proczkówna. Przy obejmującym rozliczne zadania kulturalne głównym zarządzie Stowarzyszenia Ziemiarek, od lat kilku istnieje sklep pośredniczący w zbycie produktów wiejskich członkiń Koła, uzupełniony bardzo obfitym działem wyrobów ludowych. Jakkolwiek nie zorganizowany na zasadach współdzielczych, przyczynia się do uregulowania handlu i do rozpowszechnienia wytwórczości ludowej. Jego stroną ideową dopełnia znakomicie założenie pracowni wzorów zdobniczych na swojskich motywach opartych, pod kierownictwem znakomitej znawczyni w tym kierunku, p. Papieskiej.

Podobną instytucję stworzyło, z udziałem tamtejszych działaczek, Poznańskie p. n. „Znicz“, w celu poparcia i rozpowszechniania wytwórczości i sztuki zdobniczej ludowej.

Jesteśmy świadkami olbrzymiego rozrostu kooperatywy kredytowej na wszystkich ziemiach polskich, przoduje pod tym względem Poznańskie, Galicya szybko za niem podąży, a w Królestwie, jakkolwiek ten ruch jest niedawno zapoczątkowany, zapowiada się bardzo intensywnie. Kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, to źródło, z którego płyną w innych krajach miliony na cele kulturalne, powstają wspaniałe gmachy dla instytucji publicznych. W milionowym tylko społeczeństwie słoweńskim w stolicy kraju, Lublanie, widzieliśmy pałacu stawiane z oszczędności kas ludowych, w których mieszczą się szkoły, bursy, muzea.

Nie wątpię, że nasze kobiety wzniosą z czasem do naszych kas ten element społecznego czynu, który każe ich zyski obracać na cele ogólne — wszak uczyniły to angielski, za ich przyczyną podnosi się poziom kulturalny kraju. Niestety jednak, jak dotąd, mało widzimy naokoło siebie kobiet, któreby dążyły do podjęcia i uszlachetnienia tych zadań, które się nastęrczają na każdym kroku, w szarej chwili codziennej. Zdarzają się jednak wyjątki. Kilka ziemianek prowadzi z włościanami kasy wiejskie, przewodnicząc w zarządzie, że wyliczmy tylko: Przybysławice, Maków w Miechowskiem, Kock i t. d.; we wsiach tych rosną z dnia na dzień i szukają zaspokojenia kulturalne potrzeby.

Czy jednak zbliżamy się już do tej chwili, w której te rozproszone usiłowania złączą się w jedną, uświadomioną, a zgodnie dla dobra kraju działającą kobiecą organizację? Wszak żyjemy w warunkach, w których wpływ kobiet na uszlachetnienie i podniesienie wszystkich dziedzin życia może być decydujący, stanąć one wszystkie muszą do zadania wyrównywania i łagodzenia wszelakiej krzywdy. Wyliczyliśmy kilkanaście nazwisk, nie wyczerpując naturalnie całej listy; okazuje się więc, że w chwili obecnej jest u nas więcej działaczek na polu kooperatywy, niż ich było przed 25 laty w Anglii. A nasze działaczki to wszystko prawie kobiety z inteligencji, z drogą ułatwioną wykształceniem, nie borykające się z nieświadomością robotnice. Łatwiej im więc będzie dojść do rezultatów.

Niech tylko pociągną przykładem swoje listostryce z ludu i niech powstanie jaknajprędzej, jedna, wspólna, polska Liga kooperatysek!

*J. W. Kosmowska.*

## SŁUŻBA DOMOWA.

Stosunek nasz do służby domowej i służby do nas musi z czasem uleść zasadniczej przemianie. Na zachodzie typ naszej służącej jest prawie nieznanym. A warunki, w których żyje, radykalnie są odmiennie. Paryska najemnica, to zupełnie dobrze wychowana, ładnie uczesana i ubrana dziewczyna, która umie to, czego się podejmuje, i nie robi tego, czego nie umie. Za pracę swą, jeśli jest przychodnią, pobiera pensję umówioną i nic nie dostaje, nawet wikt. Jeżeli zaś jest stałą domownicą, dostaje doskonałe warunki, bo to należy do luksusu w urządzeniu domu, i pokój osobny — w mansardzie. Takie same mniej więcej warunki są w Wiedniu. Typ dzisiejszej służącej miejskiej — u nas, tak zwanej „do wszystkiego“, która jest najczęściej do niczego — zginię. Typ pani, wymagającej nadmiernej pracy — przestanie istnieć.

Wydoskonalone poczucia humanitarne i rozwój uspołecznienia naszego sprawi, że będą dwie istoty

obok siebie pracujące na jednym terenie, ze zrozumieniem podniesienia zobopólnego dobra i zobopólnej stąd wynikającej — korzyści. Męka życia dzisiejszej przeciętnej służącej i męka życia z nią zamieni się w racjonalną pracę, należycie produkcyjną i odpowiednio ocenioną.

Dziś, ani na wsi, ani w mieście — stosunki te nie są unormowane. Jednostki robią wprawdzie wysiłki ku polepszeniu zobopólnych stosunków. Są to jeszcze ciągle jednak dorobki, nie wiele ważące w ogólnej równowadze sprawy służących.

Czy obecne warunki mogą nam dać szybkie rozwiązanie tej kwestyi? Nie. Bo zastanówmy się skąd się te służące rekrutują? Duży procent dostarcza wieś. Co taka służąca nam przynosi? Obok zupełnego braku zawodowych wiadomości wnosi to biedne stworzenie, otumanione tem, co ją otacza, całą trudność przystosowania się do tak bardzo odmiennych warunków. Nie zna miasta, nie umie ani czytać, ani



rachować. Boryka się z każdym rozporządzeniem pani, z dnia na dzień — głupieje. Daje wprawdzie młodość, zdrowie, pracę i niespożyte do niej siły.

Ale też bierze wzamian całą truciznę miasta. Na zewnątrz atmosferę ulicy, która godzi w jej świeżą wyobraźnię — złośliwie. Rzuci się jej w oczy zepsucie, jest przedmiotem zaczepek, żartów, i widzi sieci, które musi bacznie wymijać, by w nie nie wpaść. Wewnątrz domu — ma cienką herbatę, ciasny ką, duszne powietrze, nieunormowane wymagania zajęć i... niewielką płacę. Gotuje, sprząta, pierze, prasuje, biega po sprawunki, odchodzi od balii do garnków, od garnków do nakrywania stołu, od stołu do oczyszczenia sukni czy obuwia, wszystko w beładzie, bo nie umie dobrze nic, więc i z ładem rozłożyć roboty nie potrafi. O wszystkim zapomina, po wszystko biega z piętą jak kula. Zdyszana wpada, aby usłyszeć, że znów czegoś zapomniała i *niezadowolone* zobopólne rośnie, wzmagają się... Tylko niestety! nic nie wpływa na zmianę sytuacji.

To materyał dziewczyny ze wsi.

A miejska? Tak samo nie umie wiele. Tylko, że służy od dziecka i ma, w dodatku, albo niechęć niczem niezwykłą do „państwa“, albo tępe zgadzanie się z losem, który ją przerzuca co miesiąc, dwa, trzy, na nowe leże. W pierwszym wypadku jest odrazu nieufna, podejrzliwa, opryskliwa, harda, skłonna do awantur i podnoszenia głosu przy lada okazji. W drugim jest zahukaną jakąś niewolnicą, wzbudzającą współczucie, ale niemożliwą do współpracy — bo zupełnie nieudolną.

Rozgorzenie rośnie i wzmagają się z obu stron: pani do służącej, służąca do pani najczęściej mają ty-

siąc, nawet słusznie umotywowanych — żądań. Nowe prądy i fermenty społeczne wywarły swój wpływ w tej sferze stosunków, przyczyniły się do zniesienia dawnych form zależności, ale nie podniosły w równej mierze fachowych przymiotów służby, siejąc tylko ziarna klasowej nienawiści. Zmienia się, pod wieloma względami ustrój domu. Zmienia się typ domu tego pani i zanika też dawny patryarchalny stosunek pani do służącej. Natomiast zbyt często widzimy stosunek wrogi, przesadne wymagania z jednej lub z drugiej strony, brak poczucia sumiennosci, porządku, przy których wzmagają się beład domowy.

Otóż to istnieć nie może. To groźne jest dla domu, nieznośne dla domownicy, nad wyraz ciężkie dla gospodyń. Ten stan zmienić się musi.

A zmieni się dopiero wtedy, kiedy wszystkie panie zrozumieją, gdzie i w czym szukać zbawczych środków. Wtedy sieć ochron i uczelni pokryje cały kraj, a szkoły zawodowe dostarczą szeregow ukształconych w zakresie swej działalności pracowników.

Służąca w Wiedniu, ma wypisany plan zajęć swoich na cały tydzień, plan ten wisi na ścianie i ściśle jest wykonany. Ona się nie spieszy i nie gorączkuje, pani nie nawołuje. Omawiają wspólnie szeregi zajęć domowych, zapisują je i są obie pewne, że będą w swej kolei wykonane.

Kiedy u nas do tego dojdzie? i czy zanim to nastąpi, mamy czekać beczynnie na pożądane reformy?

Nie. Należy bezustannie — jak na każdym polu, tak i na tem — pracować z wiarą, że praca ta wyda skuteczne rezultaty. Służące — to

nietylko nasze pomocnice i domownicy. Służąca—to świadek naszych radości i cierpień, to istota, która ze swej roli musi widzieć bezpośrednio nasze życie. Zależna od nas ale i uzależniająca nas. Często zupełnie daleka, a mimo to, najbliższa kontrolerka naszych czynów.

Aby stosunki zmieniły się na lepsze w tych warunkach, które są, należy wynaleźć taką sumę dobra, która umożliwi zobopólną, spokojną egzystencję. Niech bezpośrednia zwierzchniczka służącej — *pani domu*, głęboko wierzy, że od niej zawisł jej los. Niech, mimo wszystkie wpływy, jakie niesie dola chaotycznych naszych życiowych warunków, ma to przekonanie, że, przyspieszyć może normalne na tym polu stosunki tylko humanitarne pojęcie o unormowaniu szczęścia każdej ludzkiej jednostki, tylko zrozumienie jej natury i potrzeb, osłodzenie ciężkich warunków pracy, która powinna być sumiennie spełnionym obowiązkiem, a nie męką i niewolą.

\* \* \*

W uzupełnieniu podaję garść uwag zebranych z doświadczeń życia w stosunku do służby domowej:

1. Służąca to *domownica* i tylko tak ją traktować należy.

2. Spełniać wszystkie względem niej obowiązki, aby spełniania obowiązków wymagać. Zajęcie dokładnie określić. Sformułować żądania. Rozdzielić robotę, jeśli jest kilkoro służby. Każdego kontrolować i zaniedbania nie puszczać płazem. Rachunki robić skrupulatnie.

3. Zaufaniem zdobywać zaufanie. Zamykać wszystko, ale w razie wyjazdu klucze powierzać domownicy.

4. Zbadać jej warunki materyalne. Czuwać nad sprawunkami. Kontrolować wydatki. Radzić o kupnie. Nauczyć ją czytać. Jeśli można, douczyć czegoś w zakresie jej zawodowej pracy specjalnie, pensję wypłacać terminowo.

5. Zachęcać czynnie do oszczędności, a mianowicie: kupić samej książeczkę oszczędnościową i składać na nią co miesiąc pewną część jej pensji. Przy omawianiu warunków służby zastrzedz ten zwyczaj, i uzależnić tem przyjęcie do obowiązku.

6. Na gwiazdkę, święta Wielkiejnocy i Nowy Rok przeznaczone podarunki zamienić na gotówkę i składać ją na książeczkę.

7. Wyznaczyć pewną gratyfikację za lata przebytej służby w domu; wypłacać w rocznicę objęcia obowiązków.

8. Uważać na zdrowie służącej. Młodym dziewczętom w okresie peryodu nie dawać prania. Nie pozwalać cały dzień stać przy żelazie, lub maglu. Parę dni zwłoki oszczędzi jej zdrowie, które jest jej mieniem.

9. Doktora i lekarstwa opłacać.

10. Wymagać kąpieli, którą ułatwiać bodaj raz na miesiąc. Żądać mycia głowy.

11. Na zużytą bieliznę służącej dać worek płócienny, zawieszony w przewiewnym miejscu. Kontrolować porządek pościeli i łóżko.

12. W dodatku do zastug dawać oznaczoną ilość fartuchów. Koszt nie-

# ABARID.

Jedyny środek toaletowy i wyciąg z cebulek białej Lilji, usuwający zmarszczki

Liczne pracownice kosmetyczne od niepamiętnych czasów, wyteżały całą zasob umiejętność i doświadczenia, aby wytworzyć kosmetyk zapobiegający marszczeniu się skóry, czyli tworzeniu się zmarszczek na twarzy. Usiłowania te jednak nie dały dotąd pożądanego rezultatu, głównie dla tego, że uporczywie na podstawie taniny jako środka ściągającego, chciały rozwiązać tą palącą kwestję. Tymczasem wytworzyły owe zamiast zapobiegania, przyspieszały tworzenie się przedwczesnych zmarszczek. Nauczony smutnym doświadczeniem licznych poprzedników, zwróciliśmy się o pomoc do świata roślinnego, jednak nie do barwnych i woniejących kwiatów, lub wysmukłych łądek, lecz do tych organów roślinnych, które czerpią wprost z ziemi właściwy pokarm dla siebie, to jest do cebulek kwiatowych, a mianowicie lilji białej (Lilium Candidum).

Galaretowate części cebulki liljowej z trudem otrzymane, wynalezionym przez nas sposobem, w połączeniu z miodem dają ten pożądaną, a niezawodny kosmetyk, który stanowczo zapobiega tworzeniu się zmarszczek na twarzy i szyi, a nawet już wyraźnie zarysowane usuwa przy dłuższym użyciu.

## OTRĄBKI ABARIDOWE.

Przy wyrobie **Abaridu**, tego idealnego środka kosmetycznego, który jak wiadomo otrzymuje się z galarety, wyciśniętej z cebulek białej lilji (**Lilium Candidum**), pozostają wytlóczyny, które wysuszone i zmielone tworzą rodzaj otrąbek.

Otóż owe Otrąbki liljowe w połączeniu z migdałowem, stanowią wspaniałą środek do czyszczenia naskórka twarzy. Żadne mydło nie jest w stanie zastąpić **Otrąbek Abaridowych**, dlatego, że mydła suche, nietłuste, są natury alkalicznej i bardzo szkodliwie działają na skórę zżyrajac powoli naskórek, zaś przetłuszczone mydła zawierają w sobie nadmiar tłuszczu, tworzą w wodzie rodzaj emulsji, która zatyka pory skóry, niedozwala wydobyć się tłuszczowi podskórnemu na wierzch, co stanowi właśnie zarodek przyszłych wągrów. Tymczasem Otrąbki Abaridowe jako ciało obojętne nie tylko znakomicie oczyszcza skórę zewnątrz ale otwierają pory i pozwalają wszelkim nieczystościom podskórnym wydostawać się na powierzchnię. Najlepiej twarz myć gąbką zmoczoną w dobrze ciepłej wodzie i zanurzona w Otrąbkach. Biust i plecy należy myć tym samym sposobem.

Odtąd mydło można używać jedynie do mycia rąk i nóg. Całe zaś ciało tylko **Otrąbkami Abaridowymi**, a unikniemy wyrzutów i różnych plam zbytecznych.

Reprezentacja ABARIDU i OTRĄBKÓW w domu handlowym

**„PERFECTION” Szpitalna № 10.**

Sprzedaż detaliczną powierzyliśmy

firmie **W. Paszkowski**, Marszałkowska 109.

Oddział we Lwowie Pawłowski, w Krakowie Miklaszewski, w Poznaniu Gadeleusz.



# NASZ DOM

(Tygodnik Mód i Powieści)

najstarsze i najpoczytniejsze pismo dla kobiet  
„TYGODNIK” zamieszcza w dziale literackim po-  
wieści, nowele, poezye, artykuły treści społecznej,  
krytyki, korespondencye i t. p.

**Dział praktyczny**, otoczony przez redakcyę specjalną pie-  
czołowitością, daje obfite wskazówki ze wszystkich dziedzin, opraco-  
wane przez specjalistów. Wszelkie informacje, odnoszące się do  
gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, przemysłu drobnego. Arty-  
kuły odnoszące się do higieny kobiety i dziecka, oraz pedagogiki.  
Porady prawne. Kosmetyka.

Szczególny nacisk położony jest na dział **mód i strojów  
kobięcych**. Rysunki mód zamieszczane są podług wzorów naj-  
pierwszych firm paryskich, wiedeńskich, przyczem każdy z faso-  
nów objaśniony jest przez specjalnie dołączone **tablice krojów**.

Podawane są w każdym numerze fasony toalet skromnych  
i wykwintnych, kapelusze, wzory ubrań dla dzieci, bielizny i haftów.

Specjalny dział **robót ręcznych** pod kierunkiem specjalistki.  
Mnogie konkursy, z nagrodami w przedmiotach użytku domo-  
wego.

**Bezpłatne premium** dla prenumeratorek rocznych i półrocz-  
nych kalendarz „Nasz Rok”. Prenumeratorki z prowincyi dopła-  
cają za przesyłkę premium kop. 30.

Prenumerata **Naszego Domu** wynosi w Warszawie kwar-  
talnie **rb. 1 kop 25**; na prowincyi i w Cesarstwie **rb. 1 kop. 50**.

☛ Numery okazowe na żądanie bezpłatnie. ☛

Adres Redakcyi i Administracyi:

**Warszawa, ul. Zgoda № 1 róg Chmielnej**

Oddział dla Galicyi: **Kraków, ulica Dunajewskiego № 1.**

wielki, a prawo wymagania, aby fartuch był zawsze czysty. Obuwie *ciche* na dom kupować.

13. Koniecznie znaleźć, bodaj raz w tygodniu, chwilę na rozmowę z domownicą, pytać ją o stosunki rodzinne. Jeśli pochodzi ze wsi, pozwolić jej o tej rodzinnej wsi chociaż pomówić. Któż wie, czy tęsknota za ziemią nie przeszkodzi jej do dokładnego spełnienia miejskiego zajęcia. Wysłać ją bodaj na kilka dni do *swoich*.

14. W wolnych od zajęć dniach pozwolić przyjąć jej gości i nie żałować wtedy poczęstunku w granicach możliwości.

15. Pomyśleć o godziwej rozrywce domowniczej. A jeżeli daje się jej na bilet wejścia na wybrane widowisko, to już nie żałować na drugi, któ-

ry ofiaruje komuś z rodziny, z kim będzie mogła dzielić wrażenia.

16. Nie przerywać chwili spożywania obiadu, ani snu—niepotrzebnie.

17. Uszanować jej religijność.

18. Na niedzielę dysponować obiady z uwzględnieniem małej pracy dla służby.

19. O ważnych faktach, które się dzieją w narodzie, opowiadać i samej objaśniać. Wytlumaczyć znaczenie hasła „swój do swego”. Wszelką publiczną plotkę lub bibułową sensacyę, łagodzić własnem wyjaśnieniem i należytem oświeczeniem, według jej wewnętrznej prawdy.

20. Wady traktować jako nieodłączną przynależność ludzkiej natury. Zaletami się cieszyć, podnosić je i pielęgnować.

L. Kotarbińska.

## JAK SIĘ UBIERAĆ.

*Każde zajęcie ma swoje wyłączne cechy, każde wymaga innego dostosowania ubrania, aby nie tylko nie przeszkadzało w robocie, ale było wygodne, obliczone na trwałość i praktyczne. Tyle mówi się i pisze o strojnych toaletach, a mało zwraca się uwagi na ubranie zawodowe, które jednak jest bardzo ważne w swej treści. Pod tym względem musi nastąpić reforma. Nie można bowiem nosić tej samej sukni do pracy zawodowej, jaka jest właściwa w teatrze, a nawet na zebraniu dowowem. Poniżej podajemy szczegółowy opis paru typów ubrania, w których na pierwszym miejscu należałoby pomyśleć o reformie.*

Jak ma być ubrana ochroniarka.

Jako typ ubrania ochroniarki, proponujemy następujący strój: Gładka, angielska, szara, krótka spódnica.

Koszulkowa bluzka, rękaw pół krótki. Wykładany biały, płócienny lub pikowy kołnierzyk, zawiązany krawatem również białym, płóciennym lub pikowym, pasek skórzany, czarny

lub brązowy. Czarny lub brązowy trzewik, wysoki, sznurowany, na grubej podeszwie. Fartuch perkalowy lub płócienny, okrywający całą suknię z rękawem koszulkowym, spiętym przy rękę na guziki. A dla ochroniarek, pracujących na wsi, a więc raz wraz będących na powietrzu bez względu na pogodę — chusteczka na głowie zgrabnie wiązana.

To ogólny zarys ubrania. A szcegół? Jako materiał proponujemy *beś*. Jest szary, nieplamisty, ostry, nie mnie się, łatwo wykruszyć z niego błoto bez śladu, ma cechę świeżości, jakiej niema żadna niedroga wełna ani płótno i jest tani. Można go zastąpić dobrym samodziałem.

Czemu nie alpaga? Alpaga tylko w wysokich gatunkach — bardzo drogi — jest dobra. O wiele trwalszy w gatunku tańszy jest właśnie beż

Kołnierze wykładane, mogą być nawet miękie, a więc dobre do prania, mankiet wyłożony, mięki, krawatki nie szerokie, na dwa palce, również miękie, zakończone skośnie, lub odziergane ząbkami, wedle woli noszącej, związane w krótką, niewielką kokardkę. Dlatego proponujemy kołnierzyki wykładane, że: po pierwsze, do każdej pracy swobodna szyja o wiele więcej zapewnia wygody, a potem, że stojący, wysoko zapięty kołnierz przy bluzce, w parę dni musi być brudny. Tymczasem, mając sześć miękkich kołnierzy i krawatów, można je zmieniać w zimie co drugi, w lecie co dzień, przy łatwym upraniu, i zawsze mieć czysto wykończone ubranie. Pasek jedynie skórzany jest praktyczny. Trzyma figurę i może być bardzo użyteczny. Mianowicie: powinien mieć jedną kieszonkę otwartą na zegarek, drugą zamkniętą, na drobną monetę. Przy pasku powinien być przyszyty duży zamykany haczyk, na którym, w razie potrzeby, można zawiesić rzemyk z szalem, idąc na spacer czy wycieczkę, lub złożony i ujęty lekko żakiet; małą torebkę ze szczyrykiem i nożyczkami, a także różnymi drobnymi przedmiotami, z którymi żadna praktyczna ko-

bieta rozstawać się nie powinna. To znaczy: igły z nitką, białą i czarną, parę agraferki i plasterki angielski.

Fartuch z szarym materiałem sukni najlepiejby harmonizował pasowy i tegoż koloru chusteczka na głowie, trójkątna, związana rogami nad czołem w kokardkę, a chroniąca włosy od pyłu i nieuchronnego potargania na wicherze. Halki nosić nie radzimy przy cięższym zwłaszcza materiale. Radzimy natomiast szerokie, kolorowe majtki, zciągnięte u dołu i spięte, lub związane pod kolanem na czarnej pończosze, zapinane u góry, z boków zupełnie zapięte. Zamiast gorsetu pas gumowy z podwiązkami. Halka, przy najporządniejszym noszeniu szybko się niszczy, a wiadomo dobrze z praktyki, że przy fachowem zajęciu mało zostaje nam czasu na utrzymanie staranne naszej garderoby.

Oto — jak się nam w ogólnym zarysie przedstawia typowe ubranie ochroniarki, które stworzyć koniecznie trzeba. Praktyczne, skromne, zawsze *czyste*. Koniecznie estetyczne, nie ujmujące nic z wrodzonego wdzięku, którego nie ukryje ani fartuch, ani chusteczka w zwinnych ruchach i uśmiechu młodej buzi — zadawalnionych z dobrze spełnionych obowiązków dzielnej, pełnej poświęcenia na ważnej placówce — naszej polskiej ochroniarki.

Jak się ubrać na kilkodniową pieszą wycieczkę?

Wycieczka! Ileż to wrażeń przypomina już przeżytych a ile nowych obiecuje ten wyraz! Miłe, ale na ich przyjęcie zbroić się trzeba jak do boju. Zetknięcie z naturą daje moc rozkoszy i wiele, często brutalnych, niespodzianek. Bo przyroda bywa nieubłagana. Aby w pełni cieszyć się jej urokami, aby nie straszyla ani twarda szosa w marszu, ani stroma ścieżka, ani piaszczysty brzeg, ani ulewa nie była groźna, ani odległość nie przerażała, na to trzeba przedewszystkiem być *dobrze ubra-*



*na.* Dobrze, to znaczy *odpowiednio*. Doskonale obmyślić każdy szczegół, wziąć wszystko, co niezbędne, odrzucić wszystko—niepotrzebne. A to *niezbędne* przystosować do warunków danej ekspozycji.

Każdy spacer pozamiejski, a nawet w mieście, do dalszego punktu parku, kryje nieodgadnione niespodzianki, cóż dopiero wycieczka, jedno czy kilkodniowa.

Nie możemy dawać przepisów na wszelkie terminy. Ogólnikowo jednak nadmienić trzeba, że choćby to była wycieczka piesza do Wilanowa—to zawsze przewidzieć należy zmiany pogody i brać suknie i obuwia takie, które łatwo zniosą kaprysy nieba.

Dla parę lub kilkodniowej, pieszej wycieczki poprobujemy ustalić typ ubrania i niezbędnych drobiazków, które przezornej podróżniczce zawsze towarzyszyć powinny.

1) *Bucik do wycieczki* musi być wysoki, sznurowany mocno w kostce. Dobry jest but juchtowy (namil kilkanaście), bo się nie boi wody. Podszew gruba. W takim buciku noga jest jak w futerale. Nie męczy się i nie obija. Nie używać, broń Boże! półbucików, pantofli, miękkiego obuwia. Nie wytrzyma go noga, ani nie wytrzyma drogi. Bucik do drogi przeznaczony musi być już noszony ale zdrowy i... młody. a) *Nogę* w dalszych marszach dobrze jest smarować łożem koźlowym, który ma się w blaszanym pudełeczku. b) po przyjsciu na nocleg nogi codzień wymoczyć. Jeżeli pała, owinać na noc zimnym kompresem z ręcznika. Nazajutrz — same się zerwą. c) Często trawy i tasiemka sukni tną łydki, zwłaszcza podczas wiatru z deszczem, to też dobrze jest mieć wysoką cholewę.

2) *Pończocha* powinna być gruba, nie cerowana w stopie.

3) *Koszula cienka*. Majtki cienkie, białe, a na nie czarne trykotowe, szczelnie zapięte. Wiatr tnie ciało. a) Koszulę i majtki, po zdjęciu, należy codzień uprać, przez noc

wyschną. b) Halki nie używać żadnej. Zbyteczny ambaras.

4) *Koszula nocna* w torebce. Uprać ją rano. Podczas ubierania i śniadania podeschnie. Doschnie zawieszona przez ramię w drodze.

5) *Suknia welniana, ostra*, dość gruba, wszystko jedno lato czy zima, płócienna może być na spacer, nigdy na wycieczkę, pierwszy deszcz — już się wygląda szkaradnie. a) Spódnica musi być krótka. Cała noga winna być swobodna. Nie może być wązka, bo co się zrobi z przejściem płotu, przeskoczeniem rowu, schodzeniem z wozu, wsiadaniem na brykę. Wązka jest wprost niebezpieczna. b) Bluzka miękka, druga w torebce lub trykot w paski. c) Żakiet bez podszewki. d) Peleryna gumowa z kapiszonem (w paskach).

6) *Pas gumowy* doskonale służy zamiast gorsetu, niski, ma podwiązki i chroni od wciskania się tasiemek.

7) *Pasek skórzany* jest niezbędny. Powinien być szeroki i mieć: kieszonkę do zegarka, o ile nie ma się go na rękę w rzemyku i kieszonkę zamykaną na zatrzask do drobnych pieniędzy. Mały haczyk na zawieszenie przedmiotów i drugi na przywieszenie bagażu. Kieszeni powinno być w ubraniu tyle, ile się zmieści. Nigdy ich nie za dużo.

8) *Drobiazgi niezbędne*. Torba ceratowa mała, 35 cali długa najwyżej. Zawierać powinna: a) koszulę nocną. Chustki dwie. Ręcznik. Grzebień, szczoteczkę do zębów, kawałek mydła i łoż do nogi, w blaszanych pudełkach. b) Scyzoryk. Nożyczki. Kawałek waty hygroskopijnej. Kawałek bandaża. Plaster angielski i trochę kolońskiej wody. c) Nóż, widelec i łyżkę stołową. Serwetkę. d) Igły z białą i czarną nitką. Agrałki. e) Notatnik z ołówkiem, pióro z atramentem.

*NB.* Jeżeli się bierze żywność, to kilka jajek na twardo, trochę soli i kawałek czekolady wystarczy w drodze na cały dzień.

\* \* \*

Oczywiście pamiętać trzeba, że najważniejszym zasobem, którego *beźmiar* trzeba brać w każdą drogę, a który miejsca nie zajmuje jest: Humor! Pogoda, zadowolenie, nie-uskarżanie się na drobne niewygody, są pierwszym warunkiem udania wycieczki. Uśmiech trzeba dawać i słusznie spodziewać się od innych. Zbyteczne dodawać, że wtedy tylko jest się prawdziwie *dobrym towarzyszem* podróży, jeśli nie odstępuje ani na chwilę — humor.

W tym rynsztunku puścić się można i na twardą szosę, której stopy unikają i boczną dróżkę, na której mają wypocznienie. Zmierzyć się z „kapuśniaczką”, równym, miarowym, grożącym trzydniówką. Niebać się polskiej, wyboistej drogi i piachów nie tkniętych, ani wichrów, ni glinianek, nie daj Boże, rozmiękłych, a nie dających się wyminąć, nawet torfowiska w gąszczu leśnym. A byle mieć goździe drobne, to i góry nie zastraszą. Kamieniem wbije je się w podeszwy buta i dalej na strome zakręty poszukać koleby do schronienia wśród burzy.

A brzegiem morza—to brzegiem! Choćby miotał wicher cyklonu i towarzyszył krzyk zrozpaczonych mew.

Ale za to ile to wschodów i zachodów słońca. Jakie na stepowym obszarze ogniem zorzy północnej płonące niebiosy. Jakie ryki fal i gromy i piorunów granie nad rozszalałą morską głębiną!

Na samo wspomnienie—zamiast pisać leciałoby się w świat szeroki i wypatrywało te objawienia Wielkiego Twórcy, królującego wśród niezrównanych cudów przyrody.

Jak się ubrała angelka do podróży naokoło świata.

Gdyby wystarczało określenie jednym wyrazem, jak ubrała się na boje z naturą angelka, p. Elzie Humphries, robiąca podróż na około świata, powiedziałabym:

— Ubrana była *mądrze*.

Ale że wyraz ten, jakkolwiek wymowny, nie odsłania jeszcze ta-

jemnicy licznych szczegółów tego ubrania, więc opowiem wszelkie detale, które zdażyłam objąć podczas krótkiej wizyty p. Humphries w Redakcyi „Naszego Domu”.

A więc zasadnicze materiały były: *wełna, nieprzemakalne płótno i skóra*.

Koszulę miała p. Humphries trykotową i trykotowe, przylegające,



Elzie Humphries.

dość grube majtki. Grube, wełniane pończochy i gruby z brązowej skóry bucik, sznurowany rzemiennem sznurowadłem, ale z wysoką cholewką, sięgającą do połowy łydki. Pas gumowy, swobodny, doskonale trzymający dość okrągłe jej kształty. Spódniczka z grubego, nieprzemakalnego, szarego płótna, krótka, tylko za kolana, objęta na dwa cale około skórą brązową, miała z przodu bryt ze skóry także brązowej, zakończony z dwu stron nacięciem, stanowiącem frędzle. Wyglądało to



jak kobiecy zwykły fartuszek, którego jednak niestosowną fizjonomję zmienił w dość stanowczy wyraz—tęgi rewolwer w pochwie ze skóry tego samego koloru, umocowany przy szerokim pasie, opasującym podróżniczkę.

Bluzka z wełny, koloru sukni, obcisła, odsłaniała szyję i ręce, a haftowany na piersiach napis, streszczał cel wyprawy: „Walking 48.000. miles about the world“. (Idzie 48.000 mil na około świata). Czapeczka nieprzemakalna ściśle przystawała do głowy, a zręcznie związany zielonkowy welon doskonale harmonizował ze

świeżą cerą piechurki. Trykotowy żakiet od chłodu, zegarek w rzemieniu jako bransoletka, torba z dokumentami, tęgi kij i rzemień psatowarzysza dopełniły całości. Czy nie było to ubranie mądre?

Nie miała bagażu—ale bagaż za nią szedł wszędzie. Rzeczy swoje ekspedjuje od stacji, w której nocowała, do stacyi, w której ma następną noc spędzić. Plan jest zrobiony szczegółowy. Na podróż po torze kolejowym ma specjalne pozwolenie i idzie w swej krótkiej spódniczce, miarowym, pewnym krokiem.

L. K. ||

## Z PRAC KOBIECYCH.



Br. Rychter Janowska: Zima (Aplikacja z sukna).



## NA DRODZE KU ODRODZENIU.

Dziwnie nieraz powstają wielkie dzieła: wyrastają z drobnych, niepozornych, zdawałoby się, ziaren. Takie były i narodziny skautu w dalekich krainach Południowej Afryki. Wielki ruch, zdążający do fizycznego i du-



Nocleg wędrowców.

chowego odrodzenia młodzieży, ogarniający już dzisiaj niemal świat cały, zrodził się przypadkiem. Gdy powstały pierwsze jego zawiązki, nikt nie mógł przypuszczać, jaki będzie dalszy jego rozwój, tem bardziej że w założeniu swoim innym miał służyć celom, aniżeli obecnie.

Było to podczas najstraszniejszych walk między Burami i Anglią, w chwili, kiedy Anglii naprawdę źle się działo. W pierwszych miesiącach 1899 roku oblegały przeważające siły burskie małe miasteczko Mafeking, bronione przez 700 zaledwie angielskich żołnierzy pod wodzą dzielnego podpułkownika, sir Roberta Baden Powella. Bohaterska była obrona, codziennie trzeba było wytrzymywać gwałtowne ataki nieprzyjaciela, bronić się na rozciągniętej szeroko linii. Szeregi walczących przerzedzały się coraz bardziej, poczynało brakować obrońców, służba stawała się coraz cięższa i niebezpieczniejsza. W tej to rozpaczliwej już niemal chwili wpadł Baden Powell na pomysł, by powołać do obrony miasta wszystkich kilkunastoletnich chłopców i utworzyć z nich oddział młodocianych wywiadowców, „skautów“.

Młodzież nie tylko nie zawiodła położonego w niej zaufania, ale oddała obronie niepospolite wprost usługi. Skauci pełnili gorliwie, pieszo i na rowerach, służbę obozową; rozwołili rozkazy od fortu do fortu, podkradali się pod linie nieprzyjacielskie, a niejednokrotnie i przekradali się przez nie, górując nad starymi żołnierzami młodzieńczą pomysłowością, zwinnością i zręcznością.

Wreszcie zakończyła się wojna, oddział skautów rozwiązano, Baden

Powell, mianowany tymczasem generałem, powrócił do Anglii. Istniała tam już dawniej organizacja, zwana „brygadą chłopców“. Miała ona jednakże wyłącznie na celu wychowanie młodzieży na wypadek przyszłej wojny, mustra była najistotniejszą częścią systemu wychowawczego. Baden Powell postanowił wykorzystać zyskane podczas wojny doświadczenia i uzupełnić brygadę starszych oddziałem młodszych jeszcze skautów. Zasady organizacji zebrał w książce wydanej w roku 1908 p. t. „*Scouting for boys*“, która niebawem rozeszła się w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy, zdobywając wśród młodzieży niezwykłą popularność, zjednując nowej idei tłumy zwolenników.

Ziarno wykiełkowało wspólnie, zanim jeszcze sam siewca zdołał ogarnąć umysłem rozmiary plonu. Młodzież angielska z własnej inicjatywy poczęła wprowadzać w czyn zasady, zawarte w podręczniku Powella, ćwiczyć się w wyrabianiu sprawności fizycznej i duchowych zalet charakteru: W rok po ogłoszeniu książki było już w państwie wielobrytańskim przeszło sto tysięcy zorganizowanych skautów, we wrześniu tegoż roku odbył się pierwszy zlot skautów w Krysztalowym Pałacu w Sydenham pod Londynem. Anglicy są nazbyt mądrym narodem, by nie docenić doniosłości takiego ruchu: więc też sam król Edward VII wydał orędzie do najmłodszych obywateli państwa, arystokracja i szerokie warstwy społeczne przyłożyły rękę do nowej budowli. Organizacja została ujęta w ściśle określone prawidła, rozwijając się coraz pomyślniej.

Podkład całego ruchu pozostał

poniekąd wojskowym, ale naczelną linią przewodnią systemu stało się wyłącznie zrobienie z chłopca dzielnego człowieka, zarówno cielesnie jak i duchowo. Więc skaut, jak reasumuje jego zadanie Br. Bouffał w swej wybornej książeczce „*Boy Scouts*“, winien dbać o możliwie najdokładniejsze wyrobienie w sobie wszystkich pięciu zmysłów dla rozwinięcia w sobie spostrzegawczości i umiejętności orientowania się w najtrudniejszych warunkach, winien przez nieustanne ćwiczenia pod-



Skauting dziewczęcy.

nosić ciągle sprężystość i elastyczność swoich mięśni, winien być zawsze gotowym do wykonania bez szemrania i w zupełnej pogodzie ducha każdego choćby najcięższego i najprzykrzejszego rozkazu, do przewyciężenia każdej następczącej się trudności. Winien być da-



lej chętnym, wesołym i prawdziwym, pamiętać o tem, że spełnienie wydanego mu polecenia, a często nawet bezpieczeństwo własne i towarzyszy zależeć może od tych właśnie osobistych jego zalet. Skaut winien też nie zapominać, że ma zawsze przed sobą drogę, która prowadzi go pod górę, i że nigdy nie będzie w stanie dojść do szczytu swoich pożądań, gdyż na tem polega istota ideału, że się do niego ciągle zbliżamy, nie mogąc nigdy go osiągnąć. I w tem właśnie, być może, tkwi największa tajemnica skautingu, że otwiera on przed oczyma chłopców wciąż nowe horyzonty i wskazuje na wciąż nowe drogi, prowadzące do dalszego doskonalenia się, to wszystko z zastrzeżeniem, że sam system zostanie zastosowany w praktyce w sposób odpowiedni i pod pozorem gry i zabawy ukrywać będzie właściwy swój cel: wyrabianie w dzieciach męskich cech charakteru.

Przyjrzyjmy się teraz wcielaniu tych zasad w życie: Skaut orientuje się bystro w każdym położeniu, jest zręczny i sprawny, ma wyostrożony wzrok, słuch i węch, jest wytrzymały na trudy, silny, zahartowany. Obcuje często z przyrodą, żyjąc w polu, pod niebem zasianem gwiazdami i w głuszy leśnej. Poznaje wszechstronie przyrodę, poznaje zwyczaje zwierząt i uczy się tropić zwierzyńcę po śladach. Uczy się znajomości terenu, zna się na rodzajach ziemi, na rzekach, mostach i drogach, w nieznaną całkiem okolicę radzi sobie z pomocą mapy. Bystrym swym wzrokiem dostrzeżę każdą rzecz lepiej i szybciej, aniżeli przeciętny człowiek. Wie, jak zbudować sobie na poczekanu łódź albo mostek, włada wprawnie siekierą i zna się na ciesielce, potrafi zdobyć sobie pożywienie

i poprzestać na najskromniejszym posiłku. Nie istnieją dlań nieprzewidziane wypadki, nic go nie może zaskoczyć zniecacka, albowiem hasłem jego jest: Czuwaj i bądź gotów na wszystko! Twarda byłaby niekiedy ta szkoła życia, gdyby nie to, że jest równocześnie, na pozór, zabawą, że ją ozlaca młodość swym radosnym blaskiem. I ma ta szkoła specjalny swój „kodeks honorowy“, któremu każdy skaut musi być bezwzględnie posłuszny pod groźbą utraty „życia“, to znaczy oznaki godności skauta. Przykazania tego kodeksu są w głównych zarysach następujące: Skaut zastępuje bezwzględnie na wiarę, zarówno kiedy coś twierdzi, jak gdy czemuś przeczy. Skaut przyrzeka być wiernym ojczyźnie i zwierzchnikom. Skaut winien być pożytecznym i okazywać innym pomoc, musi też codziennie spełnić przynajmniej jeden dobry uczynek, choćby najdrobniejszy. Skaut jest przyjacielem całej ludzkości i bratem wszystkich innych skautów, niezależnie od ich pochodzenia lub klasy społecznej. Skaut jest zawsze uprzejmy i grzeczny względem wszystkich, a szczególnie względem kobiet, dzieci, starców, kalek i wogóle słabszych od siebie. Skaut jest przyjacielem zwierząt. Skaut jest obowiązany do bezwzględnego posłuszeństwa każdemu rozkazowi swego zwierzchnika. Skaut śmieje się nawet wobec najcięższych przeciwności. Skaut jest oszczędny. Skaut nie zaniedbuje codziennej modlitwy i sumieniem wypełnia obowiązki religijne.

Oto dziesięć przykazań wiary skauta. Istotnie mieści się w nich wszystko, co może zapewnić człowiekowi na przyszłość duchową tężyznę. Bez zmiany żadnej można przystosować je do każdej narodowości, a przystosowanie to każdej



wyjdzie na pożytek. To też niebawem ruch skautowy rozszerzył się po całej Europie. Pierwsza za przykładem Anglii poszła Francja, gdzie ruch ten skoncentrował się obecnie w specjalnym stowarzyszeniu „Ligi wychowania narodowego“, przybierając jednak nieco inną formę przez połączenie w organizacyi systemu angielskiego i amerykańskiego,

w oddziały mniejsze i większe i wyruszyło w pobliskie niwy i lasy, by tam uprawiać ćwiczenia skautowe. Latem chłopcy wyprawiali się dalej w Karpaty i Tatry, sypiali w zbudowanych przez siebie namiotach lub szałasach, wstawali ze wschodem słońca i umywszy się szybko w strumieniu lub pod studnią, gotowali sobie sami na miejscu śnia-



Rozbijanie obozu.

zapoczątkowanego przez Thompsona Setona pod nazwą „Związku Kory Brzozowej“. Na czystych wzorach angielskich rozwinął się skauting w Szwecji, Danii, Norwegii, Austrii i Niemczech, zwłaszcza w Bawarii. Wszędzie organizacje skautowe skupiają coraz większą ilość członków, z roku na rok potężniejszą rozmiarami i znaczeniem.

Od dwóch lat poczęły się tworzyć drużyny skautowe także w Polsce. Kilkudziesięciu uczniów szkół średnich we Lwowie połączyło się

danie nad roznieconem w polu ogniskiem, poczem zabierali się do ćwiczeń i zabaw, lub ruszali w dalszą drogę. Niebawem znaleźli naśladowców, powstała organizacja, która przyjęła zmieniony nieco regulamin angielski, zaczęły się zawiązywać drużyny skautowe w wszystkich niemal miastach Galicyi, gdzie istnieją szkoły średnie.

Nie brakowało skautowi polskiemu pięknych wzorów i bohaterskich poprzedników. Wszakże wszyscy ci „zagończy“, ścierający się na

kresach z tatarami i kozakami, byli niejako starszą ich bracią; Zawisza Czarny, Łońkiewski, Czarniecki, bohaterowie powieści Sienkiewicza i opowieści poetyckich Pola byli niejako pierwowzorami, mogącymi budzić chęć naśladownictwa. Tak jak młodzież amerykańska znalazła pobudkę do szukania przygód w walkach indyan i z indyanami, tak młodzież polska ma ją w bohaterских czynach swych własnych przodków. Zmieniły się wprawdzie czasy; tamci służyli ojczyźnie podczas wojny, zastaniając ją własną pierśią przed nawałą wroga, dzisiejsi skauci mają służyć jej podczas pokoju. Lecz cel pozostał wspólny: być dobrym, dzielnym i pożytecznym obywatelem swego kraju.

Dążenie do osiągnięcia wysokiego poziomu moralnego jest wybitną cechą skautingu w Polsce. Stąd wynika bezwzględna walka z nałogami, bezwarunkowy zakaz używania alkoholu i tytoniu. Mając spełnić w swem życiu—powiada instrukcja skautowa — wielkie prace i doniosłe zadania, skaut nie może niczem osłabić swych sił.

Piękne ziarno padło u nas na plenną glebę. Dzisiaj już liczy Galicya kilka tysięcy skautów, rekrutujących się i z pośród młodzieży gimnazjalnej i z pośród młodzieży rękodzielniczej i z pośród dziewcząt

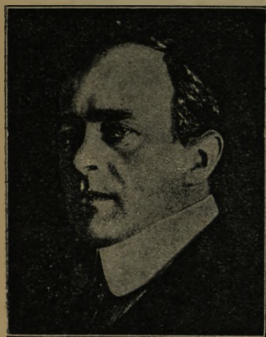
nawet. Kilkudziesięciu instruktorów wpaja towarzyszom zasady karności i etyki skautowej, odbywają się zjazdy, powstają specjalne organy skautingu we Lwowie i Warszawie, mnoży się literatura skautowa i podręczniki. W Królestwie rozwój z powodu niezależnych okoliczności jest słabszy, ale i tu nowa idea pozyskuje zwolenników i popleczników.

Czyż trzeba wogóle udowadniać potrzebę skautingu u nas? Młodzież nasza stoi niżej i duchowo i fizycznie od młodzieży innych krajów zachodu, jest mimo wszystko, coby na obronę jej powiedzieć można, znacznie mniej przygotowana do życia, aniżeli młodzież zagranicą. Skauting, spełniając swą wychowawczą misję, wiedzie tę młodzież ku odrodzeniu. I byleby tylko przez niepowołane czynniki nie został sprowadzony na manowce, wypełni, miejmy nadzieję, swe zadanie. A słowa sir Badena Powella powinny zawsze stać skautom przed oczyma: „Skauting dąży tylko i wyłącznie do zrobienia z chłopca dzielnego człowieka i nic nie jest mu bardziej obcem, niż wszelkiego rodzaju względy polityczne lub partyjne”. — Pamięć o tem uchronić może rozwój naszego skautingu od wielu błędów i niepowodzeń.

*Old Boy.*

# TRAGICZNA WYPRAWA.

## Losy kapitana Scott'a.



Kapitan Scott.

*W chwili, gdy Roald Amundsen wyrusza znowu na pięcioletnią wyprawę do bieguna północnego, pragnąc do swej sławy odkrywczej dotrzeć jeszcze jeden liść wawrzynu, jeszcze jedno wielkie dzieło, na spełnienie którego ludzie porywali się daremno od szeregu wieków— w tej samej chwili z przeciwnego krańca ziemi, z południowych okolic podbiegunowych, nadeszła wieść o niezwykle tragicznych losach znanego, nieustraszonego badacza, angielskiego kapitana, Roberta Scott'a. Pamięci bohatera i dziejom jego wyprawy poświęcamy zamieszczony niżej artykuł.*

W cichym grobie, wśród wiecznych śniegów północy, leży wielki bohater wiedzy, którego nazwisko będzie po wszystkie czasy zapisane złotemi głoskami w księdze odkryć ludzkich. Szczytnym jest objaw każdego bohaterstwa, albowiem składa ono dla dobra innych, dla dobra ogółu własną jednostkę w ofierze. I jeżeli czcimy bohaterstwo, jako wybuch chwilowy najlepszych uczuć miłości bliźniego w człowieku, jak to ma miejsce przy ratowaniu innych z narażeniem własnego życia, jeżeli czcimy bohaterstwo żołnierzy i wodzów na polach bitwy, kiedy uniesieni miłością ojczyzny gotowi bez wahania oddać życie dla jej dobra — o ileż wyżej jeszcze postawić musimy to bohaterstwo, w którym człowiek dobrowolnie i rozważnie, namysłem i wyborem, skazuje siebie w imię miłości ludzkości na najuczciwsze

trudy, na największe niebezpieczeństwa, czasami nawet na śmierć niechybną.

Do rzędu tych bohaterów należą lekarze i pielęgniarki, którzy dobrowolnie udają się na pielęgnowanie i dogładanie zadżumionych lub dotkniętych cholera; do rzędu ich należą uczeni, podejmujący najniebezpieczniejsze nieraz eksperymenty, by przez wielkie nowe wynalazki zapewnić ludzkości nowe pożytki; do rzędu ich należą badacze nieznanych lądów i mórz ziemi, na której ludzkość żyje. — Do rzędu tych ostatnich należy właśnie kapitan Robert Scott.

Scott, który podczas swej pierwszej wyprawy polarnej dotarł do 82°, postanowił tym razem dotrzeć za wszelką cenę do bieguna i zatknąć na nim narodowy angielski sztandar. Nie przewidywał, że skutecznym ten zamiar, ale za cenę własnego



życia. Umysł metodyczny i organizatorski obmyślił wszystko, nie pozostawił nic na los przypadku. Pragnął, aby wyprawa, obok odkrywczego tryumfu Anglii, dała również godne uwagi wyniki naukowe, aby wzbogaciła ludzką wiedzę. Nie odręczały go olbrzymie koszty, nie przestraszyły go trudy zgromadzenia potrzebnych na wyprawę funduszy. Przysłowiowo hojna Anglja była tym razem dość skąpa dla swego badacza. Scott pokonał wszystkie trudności. Zebrał potrzebne na urządzenie wyprawy środki materialne, dobrał wyborową załogę i współpracowników naukowych, nabył jeden z najlepszych statków wielorybniczych, „Terra Nova“.

W czerwcu 1910 roku wyruszył w drogę. Opuściwszy wybrzeża Anglii, odpoczął w portach Australii dopiero, a potem skierował bieg okrętu ku południowemu oceanowi Lodowatemu. Przedarłszy się poprzez pływające lody morza Rossa, wpłynął na wody, wolne od lodów i w pobliżu Ziemi królowej Wiktorji zarzucił kotwicę w zatoce Mac Murdo. Tutaj założono obóz zimowy, utworzono podstawę ekspedycji. Warunki atmosferyczne były od samego początku jak najgorsze. Posiłkując się samochodami i końmi, począł Scott zakładać magazyny żywności, mające mu zabezpieczyć powrotną drogę.

Po przezimowaniu, wyruszył Scott z końcem roku 1911 w drogę do bieguna. Odtąd zaginęła o nim wieść wszelka. „Terra Nova“ popłynęła do Nowej Zelandji po zapasy żywności; gdy powróciła, o wyprawie nic jeszcze nie wiadano. Członkami jej byli, prócz Scotta, dr. Wilson, rotmistrz dragonów Oates, porucznik marynarki, Bowers i podoficer marynarki angielskiej, Evans. Uczestnicy wyprawy, pozostali w o-

bozie zimowym przy zatoce Mac Murdo, prowadzili tymczasem na miejscu i w okolicy badania naukowe.

Wreszcie w pierwszych dniach marca 1912 roku, wobec przedłużającej się nieobecności Scotta, wyprawiono z przyładku Evansa nad zatoką Mac Murdo ekspedycję ratunkową. Ale członkowie ekspedycji Garrard i Demeteor rozchorowali się po drodze, psom ciągnącym sanki zabrakło żywności; ekspedycja zawróciła, nie odnalazłszy woda.

Nadeszła znowu ciężka zima podbiegunowa (jak wiadomo, podczas letnich miesięcy); obóz zamknął się szczelnie przed wichurą, śniegami i mrozem. Dopiero z końcem października 1912 roku wyruszyły znów z przyładka Evansa dwie wyprawy na poszukiwanie Scotta, jedna pod wodzą Atkinsona, druga pod wodzą Wrighta. Ta ostatnia odnalazła w dniu 12 listopada namiot kapitana Scotta, rozbity w pobliżu magazynu żywności „One ton Camp“, około 79° 30' południowej szerokości, w odległości mniej więcej 150 mil od przyładku Evans.

Gdy uczestnicy ekspedycji ratunkowej odchylił płótno namiotu, straszny widok przedstawił się ich oczom. Okryte futrami, leżały wśród zwałów śnieżnych zwłoki kapitana Scotta, d-ra Wilsona i porucznika Bowersa.

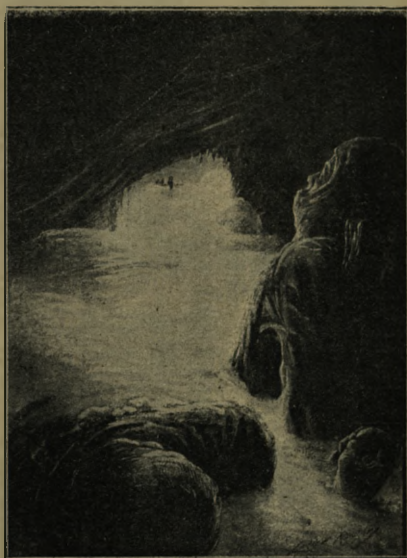
Zapiski Scotta, odnalezione w namiocie, dały wyjaśnienie strasznej katastrofy. Zły los prześladował odkrywców od pierwszej chwili wyprawy. Ale Scott, zwalczywszy wszystkie trudności i przeszkody, dotarł do celu. Zastał tam, na biegunie, ku niezmiernemu zdziwieniu i bolesnemu zawodowi, sztabar norweski, zatknięty przez Amundsen'a. W obliczeniach rywala stwier-

dził drobne pomyłki, sprostował je i posunawszy się jeszcze dalej o paręset metrów, stanął na biegunowym punkcie kuli ziemskiej. Potem rozpoczął powrót, ożywiony jeszcze dobrą nadzieją. Burze, mrozy ponad 30 stopni, śnieżyce prześladowały go ciągle. Towarzysze wyprawy ginęli kolejno: Edgar Evans spadł z lodowca Beardmore i poniósł śmierć na miejscu; kapitan Oates umarł z powodu wyczerpania. Potem zaczęło brakować środków żywności i materiałów opałowych. Naokół rozciągała się bezkresna, śnieżna pustynia; znikąd nie można było oczekiwać ratunku ni pomocy. W odległości kilkunastu mil od najbliższego składu żywności, nazwanego „One ton camp“ zabrakło sił do dalszej drogi. Scott i dwaj jego towarzysze zrozumieli, że mogą czekać tylko na jedno, na śmierć. I oczekiwali jej, jak bohaterzy. Scott do ostatniej niemal chwili czynił zapiski w swym notatniku; wreszcie nie mógł już utrzymać pióra w ręku. Niedługo później przyszła śmierć!

Notatnik kapitana Scotta czyta się niby testament zmarłego, niby jakieś postanie z za świata. Oto parę kartek, z niego wyjętych, wymowniejszych aniżeli wszelkie opowiadanie:

„Przyczyny tej katastrofy nie należy szukać w błędnej organizacji, lecz w nieszczeniści, towarzyszacem często przedsięwzięciom ryzykownym. Strata kuców w marcu 1911 roku zmusiła mnie do opóźnienia wyjazdu, oraz do ograniczenia ilości zapasów, które miałem zabrać z sobą. I stan atmosfery był zły podczas całej drogi. Zwłaszcza powstrzymywała nas długotrwała burza pod 83° szerokości południowej. Dalej śnieg miękki w zagłębieniach pól i lodów przeszkadzał szybkiemu

pochodowi. Zwalczaliśmy energicznie te przeszkody i w końcu odnieśliśmy zwycięstwo. Ale nadwęgężyło to nasze zapasy artykułów spożywczych. Poza tem zarządzenia, które poczyniliśmy na wewnętrznym polu lodowem i na przestrzeni 700 mil (ang.) dzielących nas od bieguna, co do składów żywności, ubrania i innych prowiantów okazały się jaknajtrafniejsze.

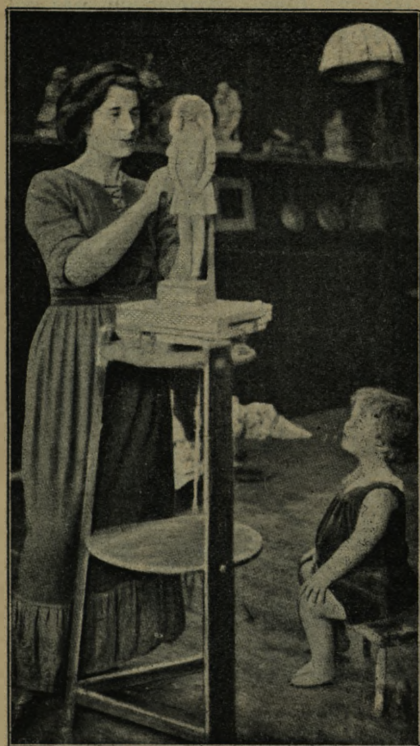


Zwłoki kapitana Scott'a odnaleziono w namiocie w pozycji siedzącej, napwół przysypane śniegiem.

„Oddział przedni wyprawy dotarłby z powrotem do pola lodowego w stanie jaknajlepszym i z nadwyżką zapasów, gdyby nie okoliczność, że padł ku naszemu zdziwieniu człowiek, po którym nigdy nie spodziewaliśmy się tego. Marynarz Edgar Evans uchodził za najsilniejszego członka wyprawy, a wejście



na lodowiec Beardmore nie przedstawia trudności przy pięknej pogodzie. Podczas jednak naszej podróży powrotnej nie mieliśmy ani jednego dnia prawdziwie pogodnego. Okoliczność ta, jak również nasz



Żona kapitana Scott'a kształciła się w sztuce rzeźbiarskiej przez czas nieobecności męża, opowiadając równocześnie małemu synkowi o trudnej wyprawie „tatusia“.

chory towarzysz, przysparzały nam ogromnie kłopotów. Powiedziałem już raz, że trafiliśmy na strasznie poszarpane złomy lodowe i Evans doznał wstrząśnienia mózgu. Zmarł

śmiercią naturalną, ale pozostawił nas wzruszonych do głębi, a do tego nadchodziła szybko [niekorzystna pora roku.

„Wszystko to jednak byłoby niczem, gdyby nie niespodzianka, czekająca nas u Baryery lodowej. Stwierdzono raz jeszcze, że wszelkie zarządzenia nasze co do drogi powrotnej były jaknajtrafniejsze. Ale nikt nie mógł przewidzieć takiej temperatury i takiej powierzchni lodów o tej porze roku. Na szczycie Baryery, pod 85° i 86°, mieliśmy 20 do 30 stopni mrozu, a u stóp jej, o 10.000 stóp niżej, pod 82°, termometr wskazywał prawie stale— 30 stopni w dzień, a — 45 stopni w nocy przy ciągłym wietrze przeciwnym podczas naszego marszu. Takie okoliczności, których nie umiemy sobie zadawalająco wytłómaczyć, a które wystąpiły nagle, pozwalają przewidzieć nam zgubę.

„Sądzę, że nigdy jeszcze istoty ludzkie nie przeżyły takiego miesiąca, jaki my przeżywamy obecnie. Ale i to jeszcze byłibyśmy przetrwali, gdyby nie zachorował drugi członek wyprawy, kapitan Oates; dalej, gdyby nie wyczerpał się zapas paliwa i wreszcie gdyby nie burza, która spotkała nas w odległości zaledwie 11 mil od składu, gdzie spodziewaliśmy się znaleźć świeże zapasy. Bodaj, czy mogło kogo spotkać większe nieszczęście.

„Oto znajdujemy się o 11 mil od składu „One-ton-camp“ z paliwem, wystarczającym na przygotowanie jednego obiadu, z żywnością na dwa dni.

„Od czterech dni nie możemy opuścić namiotu, gdyż wicher nas przewraca... Jesteśmy słabi, pisać trudno, bez względu jednak na to, co się stanie, podróży tej nie załuję“.



Te wieści z za grobu przywiozła „Terra Nova“ do Europy. Przywiozła też bogate plony naukowe, zgromadzone przez wyprawę. Świat uczony uczcił pamięć nieustraszonego

bohatera; rząd angielski zaopatrzył wdowę po zmarłym i rodziny pozostałych ofiar wiedzy. Nazwiska ich pozostaną po wszystkie czasy w pamięci ludzkiej.

Z. Pajęcki.

## Sportowe przyjemności zimy.

*Puszysta powłoka śnieżna pokryła drogi i pola. Wesoło dźwięczą dzwonki sanek, mroź szczypie w policzki. Zaledwie zaś ziemia spowije się białą szatą, zaledwie mroz zętnie powierzchnie rzek i stawów, otwiera się bogata skarbnica sportów zimowych.*

Doniosłość sportów zimowych dla zdrowia organizmu pojęli już dawno ludzie w rozmaitych stronach świata. I zamiast uciekać przed zimnem w ciepłe mury domów, zamiast niewieścieć z fałszywej obawy zaziębienia, czy kataru, przeciwnie — spieszą na śnieg i mroź, odetchną najczystsze powietrzem, jakie wogóle w ciągu całego roku można znaleźć, rozgrzać się szybkim ruchem i w ten sposób naturalnym środkiem zmusić swe ciało do wytwarzania zwiększonej ilości ciepła.

Rozmaite kraje rozmaite stworzyły sobie zabawy i sporty zimowe, zależnie od warunków otaczającej przyrody.

Najpowszechniejszą i wszędzie istniejącą rozrywką, która staje się w zimie środkiem komunikacyjnym dla ludzi, jest jazda zwykłymi sankami. Ież daje ona rozkoszy, zwłaszcza przy dobrej sannie, poza miastem, jak zbawiennie wpływa na

humor, na apetyt. To też oprócz ludzi, którzy muszą w interesie pojechać z miejsca na miejsce, iluż siada ich do sanek dla samej przyjemności przejażdżki.

Ale, jak wspomniano, jazdy takiej do sportów zaliczyć nie można. Powszechnym sportem natomiast, rozszerzonym w całym cywilizowanym świecie, jest łyżwiarstwo. Jeden z najzdrowszych i najpożyteczniejszych sportów, którego nie można dość gorąco zalecić. Godzina czy dwie szybkiego ruchu na śnieżem, czystem powietrzu, wyrabianie zręczności i elegancyi ruchów, a równocześnie miły odpoczynek po pracy. Niestety, w ostatnich latach sport ten zaczyna podupadać nieco na ziemiach polskich, coraz mniej widuje się łyżwiarzy. A przecież tory łyżwiarskie w wielkich miastach powinny być raczej przepelnione; w miasteczkach, po wsiach nawet jakże łatwo urządzić można niewielkim kosztem wcale dobry

tor dla łyżwiarzy. Nie korzystamy należycie z dobrodziejstwa, jakie nam daje sama przyroda, zapominamy, że w krajach, gdzie lodu przez cały rok nie widać, przedsiębiorcy tworzą sztuczne tory łyżwiarские, tak zwane pałace lodowe, gromadząc tłumy amatorów tego sportu.

W północnych, górzystych krajach, gdzie zima trwa bardzo długo, gdzie olbrzymie opady śnieżne utru-

dołała się ta rozrywka mieszkańcom innych okolic Europy, zwłaszcza, że wszędzie tam, gdzie teren był górzysty, a zimą śniegu sporo, można ją było wprowadzić. U nas w Polsce Karpaty i Beskidy były wprost nieporównanem miejscem dla narciarzy. W środkowej Europie Szwajcaryja była jakby stworzona dla narciarstwa.

Dawniej góry były zimą niedostępne dla człowieka, rozszerzenie



Saneczki i bobsleję w Zakopanem w Galicyi.  
Wyruszanie w drogę.

dniają zwykłe sposoby komunikacji, pieszej czy konnej, zrodził się inny sport, który dzisiaj rozszerzył się już w wielu krajach europejskich. Jest to narciarstwo. Szwed czy Norweg przypinał do nóg długie łyżwy drewniane i odpychając się długim kijem, sunął po powłoce śniegu, niby na sankach, wygodnie i bez znużenia. Z góry zsuwał się bez pomocy laski, często przy wieźrze przypinał do ramion kawał płótna w drewnianej ramce i jechał naprzód, niby żywy żaglowiec. Spo-

się narciarstwa otworło skarbnice ich zimowych cudów. Szybko też poczęła się zwiększać liczba narciarzy; w Galicyi powstały dwa Towarzystwa narciarskie, w Krakowie i we Lwowie; jedno z nich urządza wycieczki w Tatry, na Babią Górę i t. p., drugie wiezie swych członków w Beskidy wschodnie i ma główne schronisko zimowe w Sławsku. Skoro tylko spadną śniegi, jedzie do Zakopanego lub do Sławska wiele starszych i młodszych osób, aby stamtąd wyruszyć na

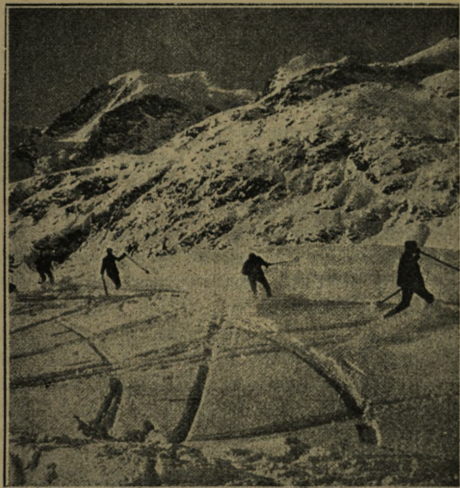


przepiękne wycieczki w góry. Dla początkujących odbywa się corocznie nauka jazdy na nartach, ci, którzy osiągnęli już pewną wprawę, kształcą się w skokach, doskonala się w zwalczaniu przeszkód, jakie nastręcza droga nieraz w dość znacznej ilości. W roku ubiegłym zaproszono nawet umyślnie, jako nauczyciela, doskonałego narciarza norweskiego, inżyniera Wörens kjölda.

W Szwajcarii narty również zdobyły sobie prawo obywatelstwa. Ogromne zastępy narciarzy wyruszają ciągle w góry w większych lub mniejszych oddziałach, a zamiłowanie do nowego sportu jest tak duże, że narciarze podejmują niekiedy bardzo trudne i niebezpieczne wycieczki. Szczególnie kwitnie narciarstwo w znanych miejscowościach leczniczych, Davos, St. Moritz i t. d., które od dawna już są również środowiskiem innych zabaw i sportów zimowych. Za przykładem Szwajcarii poszły także Niemcy. I tam we wszystkich górzystych okolicach narciarstwo rozkwita coraz pomyślniej.

Ale sport ten nie dla wszystkich jest przystępny. Wymaga on dużo wolnego czasu, wyjazdów w okolice góryste, systematycznej nauki. A wiele jest osób takich, które, rozporządzając tylko jedną czy dwiema wolnymi godzinami, pragnęłyby ten czas poświęcić sportom zimowym. Dla tych istnieją inne rozrywki. Więc przede wszystkim saneczki. Sport ten odbywa się bądź gdzieś pod miastem na wzgórzu, bądź na sztucznie zbudowanym torze w jakimś ogrodzie wśród miasta. Saneczki

wciąga się na górkę i usiadłszy na nich, zjeżdża się po pochyłości. Jakaż to przyjemność posuwać się tak coraz szybciej naprzód własnym rozpędem. Saneczkowanie odbywa się także w ten sposób, że saneczki przyczepia się do dużych sani, zaprzęzonych w konie lub do samochodu i przy tej pomocy mknie się szybko naprzód, bez zmęczenia,



Narciarze w Pontresinie w Szwajcarii.

bacząc jedynie na kierowanie małego pojazdu.

Odmianą sportu saneczkowego jest tak zwany bobsleigh. Ten sport wymaga już sztucznego toru, dość stromo spadającego z góry, opatrzonego zakrętami, któreby zwalniały nieco szybkość jazdy. Na saneczkach siada jedna lub dwie osoby, poczem spadają w dół z zawrotną szybkością, która nieraz aż oddech zapiera w piersi. Potrzeba tu już sporo zręczności i wprawy, by nie przewrócić się po drodze



i nie zjechać na dół na własnym ubraniu, zamiast na saneczkach.

I ten sport rozpowszechnił się bardzo w ostatnich latach. W Zakopanem uwijają się saneczkarze na wszystkich stokach górskich, w każdy pogodny dzień długi ich szereg ciągnie wszystkimi drogami. A w takiej Szwajcaryi trudno już byłoby policzyć osoby, rozmiłowane w saneczkach i bobslejg'u. W Davos, w St. Moritz zbudowano dla tych zimowych sportowców specjalne tory, wprost doskonałe, a wypełnione stale od wczesnego ranka do zmierzchu. W Warszawie rozpowszechnieniem bobslejg'u zajęto się w ostatnim czasie bardzo zasłużone dla rozwoju sportów Koło sportowe w Agrikoli.

Obok bobslejg'u najmłodniejszą obecnie w Szwajcaryi rozrywką zimową jest tak zwany „skeleton“. I tutaj używa się maleńkich saneczek, na których zjeżdża się po stromej pochyłości. Różnica polega na sposobie jazdy. „Skeleton“ to jazda leżąca, bobslejg w pozycji

siedzącej. Zwolennik sportu kładzie się na saneczkach, głową naprzód, i tak zsuwa się z góry. Do kierowania i zwalniania szybkości biegu służą mu tak zwane „ostrogi“, ostre zakończenia bucików, które wbija w śnieg, po którym się posuwa. Zależnie od tego, którą nogą wleczę po śniegu, saneczki kierują się to w tę, to w ową stronę, przy czem szybkość ich ruchu zmniejsza się skutkiem oporu. Jest to, możnaby powiedzieć, chłopski hamulec, za jaki służy nieraz belka, uczeptiona u wozu. Bardziej wprawni zwolennicy „skeletonu“ kierują sanki jedynie ruchami głowy i ramion, przechylając się w tę, to w inną stronę. Można też używać tej rozrywki w dwie osoby. Znaczący twierdzą, że jest ona bezpieczniejsza niż bobslejg i że zwłaszcza kierowanie sankami jest tu łatwiejsze. I przy tym sporcie jednak potrzeba wielkiej zręczności, aby nie zwalić w śnieg siebie samego i towarzysza lub towarzyski podróżni.

*Marcz.*



## SŁOWNICZEK RATOWNICZY.

1. **Amoniak**, środek trzeźwiący, w dawce 3—5 kropeł w łyżce wody do wewnątrz, w większych ilościach truczna, wywołująca oparzenia skóry, jamy ustnej, gardzieli, przelyku, żołądka i t. d., do wążania nalać na chustkę kilka kropeł.

2. **Amoniakiem otrucie** — wyraźny zapach amoniakalny z ust, silne podniecenie, bóle w żołądku. Dawać do wewnątrz napoje kwaśne, lemoniadę, kwas cytrynowy, rozpuszczony w wodzie, ocet rozcieńczony wodą, lód do połykania, lód na brzuch.

3. **Aniliną otrucie** — przepłukanie żołądka p. n., środki czyszczące solne (sól glauberska), wrazie sinicy, oddech sztuczny, kawa czarna, mocna herbata, rozcieranie ciała.

4. **Anodiny** — eter ze spirytusem, środek trzeźwiący i podniecający, do wążania nalać na chustkę 40 kropeł, do wewnątrz w omdleniach po 15—20 kropeł co kwadrans.

5. **Arszenikiem otrucie**, nudności, wymioty, bóle żołądka, biegunka, pragnienie. Przepłukać żołądek, ew. wywołać wymioty (p. niżej), potem podawać odtrutkę przeciwarszenikową, złożoną z magnezy i soli żelaza (gotowa w aptece), w braku apteki, magnezya palona z wodą. Wezwać lekarza.

6. **Atropiną zatrucie**, najczęściej po spożyciu belladony, wilczej jagody, szaleju i t. p., suchość i drapanie w gardle, obrzmienie twarzy, osłabienie wzroku. Środki wymiotne, potem tanina, mocny odwar herbaty. Taninę dawać w roz-

tworze, łyżeczka na szklanke wody co 10 minut łyżeczkę, środek czyszczący, okłady na głowę, wezwać szybko lekarza.

7. **Bandaż** służy do umocowania opatrunków. Przygotowują bandaże przeważnie z gazy po 5, 10 cm. szerokości. Można również przygotować go z płótna, perkalu, flaneli i t. p. materiałów, pociętych na paski dowolnej szerokości i długości. Bandaż musi być zwinięty w rolkę, ułatwia to bowiem bandażowanie. Bandażowanie wymaga pewnej wprawy. Na załączonych rysunkach widzimy, jak bandażować należy poszczególne części ciała. Zamiat bandaża użyć można do umocowania opatrunków małych pokrajanego w paski plastra lepkiego (elastycznego) lub też t. z. trójkąta, t. j. chustki płóciennej, przeciętej po przekątni.



Bandażowanie głowy bandażem zwykłym.



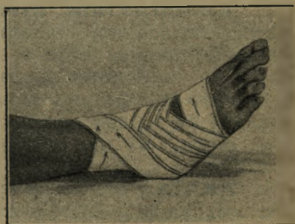
Bandażowanie głowy  
i twarzy.



Bandażowanie palców  
u rąk.



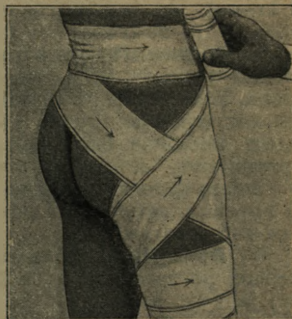
Bandażowanie klatki pier-  
siowej.



Bandażowanie stopy.



Bandażowanie ramienia  
i klatki piersiowej.



Bandażowanie uda i mie-  
dnicy.





Bandażowanie ramienia.

8. **Benzyna** jest płynem łatwopalnym i wybuchającym, otrzymuje się przy destylacji ropy naftowej, jako najlotniejszy węglowódór. Rozpuszcza w sobie doskonale tłuszcze i z tego powodu używamy jej do mycia skóry w okolicy rany. W tym celu nasycaemy benzyną watę hygroskopijną, obmywamy takim wacikiem skórę wokoło rany. Dodając do benzyny trochę kryształków jodu, otrzymujemy preparat *jodbenzynę*, który nie tylko oczyszcza skórę, ale jednocześnie dezynfekuje ją. Jodbenzynę używamy do oczyszczenia rąk własnych przed przystąpieniem do opatrunku, do oczyszczenia okolic rany oraz samej rany. Zarówno benzynę, jak i jodbenzynę, należy przechowywać w szczelnie zamkniętych korkiem szklanym naczyniach szklanych i nigdy nie używać ich w bliskości płomienia lub ognia z powodu silnych własności wybuchowych.

9. **Benzyną otrucie** zdarza się skutkiem pomyłek. Benzyna wywołuje palenie w ustach, gardzieli, przełyku i żołądka, bóle głowy, podniecenie, utratę przytomności, w wymiocinach czujemy wyraźny zapach benzyny. O ile chory jest przytomny wywołujemy wymioty, poczem wynosimy go na świeże powietrze, robimy wrazie potrzeby oddech sztuczny, podajemy kawę czarną.

Otrucia benzyną rzadko kończą się śmiercią.

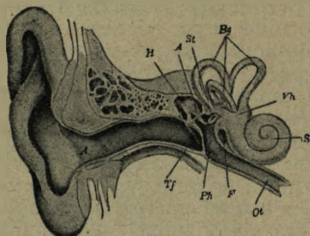
10. **Bóle brzucha** są objawem bardzo wielu chorób narządów trawienia, zdarzają się w ostrej niestrawności, otruciach, owrzodzeniu żołądka, kamicy nerkowej i żółciowej, chorobach wątroby, chorobach kiszek, szczególnie w zapaleniu wyrostka robaczkowego, niedrożności kiszek, uwięźnięciu przepukliny, zapaleniu otrzewnej i t. p. Jak widzimy przyczyny są różne i skutkiem tego musi być różnem i leczenie. Pamiętać należy, iż w bólach brzucha przed przybyciem lekarza i bez jego pozwolenia *nie wolno dawać środków czyszczących*. Wolno jedynie stosować okłady gorące na brzuch, napoje jak herbata, kawa czarna do wewnątrz, krople waleryanowe po 10—15 kropeł na łyżkę wody, wrzecie zaś niemożności otrzymania rychłej pomocy lekarskiej, dać choremu dorosłemu co 2 godziny po 5—10 kropeł nalewki makowca (tra opii simplex) na wodzie. Lekarza wezwać natychmiast po wystąpieniu bólów.

11. **Bulion**, czyli odwar mięsny, podajemy, jako środek podniecający po zmarznięciu, zaccadzeniu, po omdleniu, zatruciach, tam, jednym słowem, gdzie zależy nam na ogólnem podnieceniu chorego.

12. **Chloroformem otrucie** zdarza się zazwyczaj przypadkowo. Po wypiciu chory czuje silne palenie i bóle w żołądka, po krótkim podnieceniu następuje sen głęboki, w wydechu czuć wyraźnie chloroform. Otrucie często kończy się śmiercią wśród niknącego tętna i oddechu. Przedewszystkiem stosować należy oddech sztuczny, dawać do oddychania tlen w balonach, przepłukać żołądek, przy zachowaniu przytomności dać środek wymiotny (p. niżej), np. winko emetykowe, 1—2 łyżeczek, rozcierać skórę, podawać środki trzeźwiące, jak amoniak do wachania. Wezwać lekarza. Takie samo leczenie zastosować należy w zatruciu środkiem nasennym, *chloral-*

hydratem, otrucie bywa przez pomylkę.

13. **Ciała obce w uchu** zdarzają się u dzieci i dorosłych. Dzieci przez zbytki wprowadzają do ucha różne przedmioty: groch, guziki, paciorki i t. p., dorośli używając do oczyszczania ucha z siary szpilki, wykałaczki. Nie wolno nie lekarzom usuwać ciał obcych za pomocą jakichkolwiek narzędzi z ucha, gdyż mogą uszkodzić błonę bębenkową



Przekrój ucha. *A* muszla uszna i przewód zewnętrzny, *Tf* błona bębenkowa, *H A St* kostki uszne, *Ph* ucho środkowe, *Bg*, *Vh*, *S* ucho wewnętrzne, *Ok* trąbka Eustachiusza, *F* otwór labiryntu.

i wywołać groźne dla życia zapalenie. Wolno jedynie przestrzyknąć ucho sprycą gumową; do przepłukania użyć wody letniej. O ile w uchu jest groch, ziarno zbożowe, pęczniące od wody, należy przed przestrzyknięciem wlać do ucha trochę gliceryny. Jeżeli po kilkakrotnym przestrzyknięciu ciało obce nie wypadnie, udać się należy bezwzględnie do lekarza.

14. **Ciała obce w oku**, a raczej w worku łącznicowym, pochodzą z pyłu powietrza lub też dostają się przypadkowo w czasie pracy. W większości wypadków spływają przy obfitem łzawieniu. Skoro nie wypłyną same, próbować należy przepłukania wodą letnią, nalaną do kieliszka. Gdy i ten sposób zawiedzie, należy wywrócić powiekę dolną a następnie górną i ostrożnie zdjąć pyłek wacikiem. Najlepiej zaś

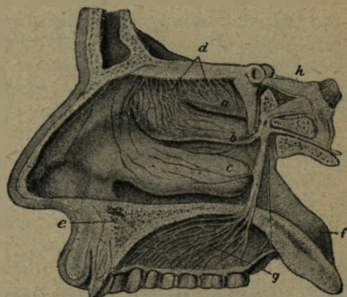


Wywinięcie powieki górnej. Ciało obce w oku.

Wywinięcie powieki dolnej. Ciało obce w oku.

zawiązać oko i copędzej udać się do lekarza. Trzeć oka w żadnym razie nie wolno, gdyż może ulec zranieniu rogówka, co pociągnąć może za sobą utratę wzroku.

15. **Ciała obce w nosie** są wprowadzane zazwyczaj przez dzieci w czasie zabawy (paciorki, groch, guziki i t. p.). O ile nie wypadną przy kichaniu lub kaszlu, udać się



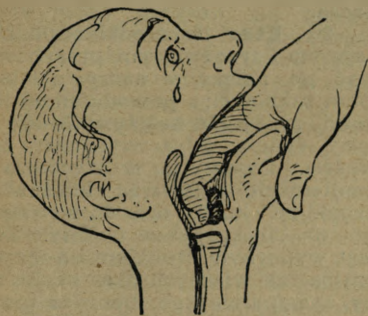
Przekrój nosa. *a, b, c* muszle nosowe, *d* nerwy węchowe, *e* szczeka górna, *f* jama nosowa tylna, *g* podniebienie, *h* zwój nerwowy.

należy do lekarza. Nie wolno pod żadnym pozorem przedmuchiwać, ani przestrzykiwać nosa, gdyż ciało obce dostać się może do krtani i spowodować uduszenie.

16. **Ciała obce w gardzeli i krtani**, inaczej udławienie kęssem pokarmowym, jest wypadkiem groźnym dla życia. Chory krztusi się



i nie może odetchnąć, gdyż kęś za-tyka krtań; stąd nastąpić może udu-szenie już po paru minutach. Głowę i tułów chorego należy zgiać ku zie-mi, drażnić piórkiem gardziel dla wywołania wymiotów, przy których



[Usuwanie ciała obcego z gardzieli.

kęś wypaść może, uderzać po kar-ku chorego przy nachylonej głowie, wreszcie wprowadzić jak najgłębiej palec wskazujący i usunąć ciało obce. Po usunięciu ciała obcego, gdy chory słabo oddycha, robić oddech sztucz-ny. Pomoc lekarska natychmiastowa nieodzowna.

#### 17. **Ciała obce w przełyku.**

Przy połykaniu wielkich kęsów je-dzenia, lub też ciał obcych, monety, ości, kostki i t. p., ciało takie może uwięznąć w przełyku. Chory czuje wtedy ból i przestaje połykać. Je-żeli jest na miejscu pomoc lekarska, wezwąć ją należy natychmiast, w prze-ciwnym razie, dawać choremu jeść chleb, kartofle, pić wodę w dużych ilościach, aby przepchnąć ciało obce do żołądka. Nawet po wydobyciu ciała obcego przez dni kilka chory czuje ból i kłucie w przełyku.

18. **Ciała obce w żołądku i kiszkach,** o ile nie są ostre, za-zwyczaj nie wywołują zaburzeń, o-stre powodować mogą przedziura-wienie żołądka i kiszek, pomoc więc lekarska jest nieodzowna. Przed przy-byciem lekarza należy dawać cho-remu obficie chleb i kartofle, aby ciało obce, otoczone miazgą pokar-

mową, z nich powstała, mogło przejść przez kiszki nie wywołując uszkodzeń.

19. **Cięte rany** są następ-stwem działania na skórę i głębiej le-żące tkanki narzędzi o brzegach o-strych, jako to: nóż, szkło stłuczone i t. p. Brzegi rany są gładkie, a sku-tkiem elastyczności rozchodzą się na znaczną nieraz od siebie odległość. Rany cięte mogą być powierzch-owne, gdy zranieniu ulegnie skóra, lub głębokie, obejmujące tkankę pod-skórną, mięśnie, stawy, kości, a na-wet narządy wewnętrzne. Skutkiem przecięcia naczyń nastąpić może krwawienie tętnicze, żylnie lub miąż-szowe, skutkiem przecięcia nerwów porażenie lub utrata czucia. Zależnie od tego, czy rana będzie powierzch-owna, czy głęboka, uważamy ranę za lekką lub ciężką. Przedewszyst-kiem należy zatamować krwotok, o ile jest obfity. Rany cięte powinny być zeszyte w parę najwyższej godzin po wypadku, o ile nie ma lekarza, należy po oczyszczeniu rany i oko-lic (p. niżej) zbliżyć brzegi plastrzem lepkiem i nałożyć opatrunek steryliz-owany. Drobne ranki wystarczy opatrzyć bez zbliżania brzegów rany.

20. **Cytrynowy kwas** sprze-dają w kryształkach lub proszku. Rozpuszcza się w wodzie, w ratow-nictwie służy jako odtrutka w zatruci-u ługami, w stosunku łyżeczka na szklankę wody. Zamiast kwasu cy-trynowego użyć można cytryny.

21. **Drgawki** są objawem róż-nych chorób mózgu i chorób ner-wowych. Najczęściej zdarzają się w padaczce, zapaleniu nerek, u dzieci w różnych chorobach, u kobiet w czasie ciąży i choroby nerek, w wie-ku późniejszym, jako objaw wyle-wów krwi i guzów mózgowia oraz zatrucia. Drgawki wogóle z wyjąt-kiem padaczki są groźne dla życia i natychmiast wymagają pomocy le-karskiej. O przerwaniu napadu drga-wek niema mowy. Jediną pomocą jest ułożyć chorego na miękkim pod-kładzie, ew. podłożyć mu pod głowę, łokcie i nogi, ubranie, poduszkę i t. p. oraz między zęby trzonowe założyć korek, aby uchronić chore-



go od skaleczeń języka przy skurczach szczęk. Poza to postarać się o jaknajszyszą pomoc lekarską.

22. **Dusznica bolesna** jest objawem chorób serca i naczyń, występuje nagle, chory uskarża się na ból w mostku, plecach i lewym ramieniu, niepokój, duszność, twarz sina, na czole pot zimny. Napad wymaga natychmiastowej pomocy lekarskiej. Przed przybyciem lekarza można stosować gorącą kąpiel na ręce i stopy, gorczycę na okolicę serca, do wewnątrz dać 10—20 kropel waleryanowych, anodyn, eteru.

23. **Dychawica oskrzelowa** występuje napadami w przebiegu zapalenia oskrzeli po niezycie nosa lub też odrazu bez widocznej przyczyny, chory oddycha z trudnością, twarz sina, niepokój. Dychawica występuje często na wiosnę lub w czasie pierwszych upałów, jest wtedy objawem choroby ogólnej. Choremu dostarczyć należy jaknajlepszego powietrza, pootwierać okna, dawać do wdychania tlen, przepuszczany przez wodę gorącą. Szybka pomoc lekarska w czasie napadu i leczenie systematyczne po napadzie.

24. **Elektrycznością porażenie** zdarza się głównie na stacyach elektrycznych oraz w miastach z tramwajami elektrycznymi, skutkiem zerwania przewodników. Porażenie prądem wywołuje oparzenia w miejscu dotknięcia, wstrząs ogólny, omdlenie, utratę przytomności. Porażonego oddzielić przede wszystkim należy od źródeł prądu, nie wolno się jednak dotykać gołymi rękoma ani chorego ani drutów, należy na ręce włożyć rękawiczki gumowe, lub okręcić je suchymi szmatami i stanąć na suchej desce drewnianej. Po usunięciu przewodników dokonywać oddechu sztucznego (p. niżej), dawać sole i środki trzeźwiące, opatrzyć oparzenia (p. niżej).

25. **Emetykiem otrucie** następuje najczęściej u dzieci po zbyt obfitem stosowaniu winka emetykowego, chory wymiotuje i ma silną biegunkę, skarży się na palenie w

dołku; pot zimny występuje na czole. Podawać do wewnątrz lód w kawałkach, łyżeczkami wodę lodową lub źródlaną, okład gorący na brzuch, krople waleryanowe, anodiny, eter dla dzieci po 2—5 kropel w wodzie lodowej. Odwołać się do lekarza.

26. **Eter** jest środkiem podniecającym i trzeźwiącym, przechowywać go należy w naczyniu z korkiem szklanym; z powodu silnej lotności nigdy nie należy stosować go przy świecy, gdyż wybucha z łatwością. Dajemy go do wachania w omdleniach, nalewając kilkanaście kropel na chustkę oraz do wewnątrz po 10—20 kropel w wodzie. Eter jest wybornym środkiem do oczyszczania rąk własnych oraz okolic rany, zastępujemy go benzyną (patrz wyżej) dla taniaści.

27. **Fosforem otrucie** zdarza się dziś rzadziej, niż dawniej, gdy używano zapalek z fosforem zwykłym. Przyjęty do wewnątrz, wywołuje silne palenie w żołądku, ból brzucha, wymioty, które skutkiem obecności fosforu świecą w ciemności, biegunka, a następnie żółtaczka. Przy ratowaniu nie wolno podawać mleka, ani żadnych napojów zawierających tłuszcz, należy przepłukać żołądek, dać środek wymiotny (winko emetykowe  $\frac{1}{2}$ —1 łyż. kawianej), następnie zaś podawać po 10 kropli starego olejku terpentynowego w kleiku lub wodzie co kwadrans lub też łyżkami stołowymi lekki roztwór nadmanganianu potasu. Wezwać lekarza natychmiast.

28. **Gaza opatrunkowa** jest tkaniną bawełnianą, pozbawioną tłuszczu, a zatem wchłaniającą z łatwością płyny i wydzielinę ran. Przygotowują ją fabrycznie. Posiadając maszynkę, z łatwością przygotować z niej możemy bandaże, a pociąwszy na małe kawałki, gazę do opatrunku. Gaza przed opatrunkiem musi być wyjałowiona, osiągamy to przez gotowanie w ciągu  $\frac{1}{2}$  godziny w wodzie z odrobiną sody, przez pozostawienie w parze przy 120° w ciągu 20 minut, lub też

nasycenie roztworami środków przeciwniejących: jodbenezyna, 1<sup>0</sup>/<sub>00</sub> sublimatu, 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>—5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> kwasu karbolowego, jodoformem i t. p.

29. **Gaza sterylizowana** przygotowuje się w parze (p. w.) i wydaje w stosownych opakowaniach. Gazy dotykać się można tylko wygotowanymi lub przepalonymi w ogniu szczypczykami (pinzetami), paczka otwarta przestaje być sterylizowaną.

30. **Gaza jodoformowa** jest gazą sterylizowaną i zanużoną na czas pewien w roztworze jodoformu w eterze. Po ulotnieniu się eteru na gazie i w jej tkance pozostaje jodoform, środek przeciwniejący. Gazy jodoformowej używamy do opatrunków ran, niechętnie jednak z powodu przykrego zapachu jodoformu. Przez napojenie gazy roztworem sublimatu po wysuszeniu otrzymujemy *gazę sublimatową*.

31. **Gazami kłocznymi otrucie.** Gaz kłoczny, powstały skutkiem gnicia, zawiera w sobie kwas węglowy, azot, amoniak, siarkowodor i różne węglowodory, na człowieka działa trująco, występuje na przykład ból głowy, nudności, zawroty głowy, omdlenie. Wyciągnąć należy przedewszystkiem otrutego z dołu na świeże powietrze, poczem stosować oddech sztuczny, nacieranie całego ciała, dawać do wężania i do wewnątrz środki trzeźwiące (eter, anodyny, wino, koniak, kawa czarna). Wezwać lekarza.

32. **Gazem świetlnym otrucie** nastąpić może w mieszkaniach oświetlanych gazem lub w mieszkaniach parterowych, nie zaopatrzonych w gaz, skutkiem pęknięcia rury gazowej w ziemi. Zatrutego natychmiast wynieść na powietrze, o ile nie oddycha, zrobić sztuczny oddech, później dawać do oddychania tlen, rozcierać ciało flanelą, dawać środki podniecające (eter, kawa czarna, koniak). Wezwać lekarza.

33. **Glauberska sól** czyli siarczan sodu, sól rozpuszczalna w wodzie, używa się w roztworze łyżka na szklanek wody, jako środek

rozwalniający oraz jako odtrutka w zatruciu karbolem i aniliną.

34. **Gorczyca**, sproszkowane ziarno gorczycy czarnej, rozrobione wodą zimną i przyłożone na skórę, drażnią ją silnie, wywołując przekrwienie. Kataplazm gorczyczny kładziemy na 5—15 minut, jako środek odciągający w różnych chorobach, w ratownictwie w dusznicy bolesnej, dychawicy i t. p. Zamiast gorczycy sproszkowanej używamy gotowego plastra Rigollot, który przed użyciem zmaczać należy w wodzie zimnej. Na kąpiel gorczyczną nóg lub rąk bierzemy garść gorczycy na miskę wody chłodnej.

35. **Grzybami otrucie.** Grzyby trujące niejadalne wywołują ciężkie zatrucia, wśród bólów w żołądku, wymiotów, biegunki i ciężkich objawów nerwowych, zapaści i drgawek. Niezwłocznie należy dać środek wymiotny, podając obficie wodę, np. 1—2 łyż. kawianych winka emetykowego, następnie środek czyszczący (olej rącznikowy), po oczyszczeniu tanię (łyżeczka na szklanek wody, łyżka co kwadrans) lub odwar kory dębowej, mocny napar herbaty. Wezwać natychmiast lekarza, zachowując resztki wymiocin, zawierających grzyby. Jako środek zapobiegawczy—jeść tylko grzyby znane i w każdym razie przed gotowaniem sparzyć grzyby wodą wrzącą parokrotnie i odlać wodę.

36. **Herbaty** mocnej odwar używa się, jako środek podniecający w omdleniach, oziębieniu, jako przeciwtrutka w zatruciu grzybami, morfiną, atropiną, gdyż opium zawiera w sobie duży garbnik.

37. **Jodyna** jest 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworem jodu w spirytusie, środek silnie bakterycydojęcy, niszczy bakterie w skórze, przenikając dość głęboko. Używamy jej w ratownictwie do oczyszczenia skóry naokoło rany, a nawet samej rany przez pędzlowanie skóry, do przyżęgnięcia ran zatrutych lub zadanych nieczystym narzędziem. Do jodowania nie używać pędzelka, ale trochę waty, okręconej na drewnianym zmaczać wprost w naczy-



niu z jodyną. Palce poplamione jodyną umyć można lekkim roztworem amoniaku.

38. **Jod benzyna** czyli jod rozpuszczony w benzynie, jest znakomitą środkiem odkażającym i oczyszczającym skórę; używamy jej do mycia rąk opatrującego i skóry naokoło rany, a nawet do odkażenia opatrunków (p. w.).

39. **Jodyną zatrucie** zdarza się obecnie bardzo często, wywołuje oparzenia języka, jamy ustnej, gardzieli, rzadziej żołądka, zatruty odczuwa pieczenie i palenie w żołądku, rzadziej wymiotuje. Rozbełtać mąkę lub krochmal w wodzie i dawać choremu do picia, poczem przez podanie wody mydlanej wywołać wymioty. Wezwać lekarza.

40. **Karet do przewożenia chorych urządzenie** wzorowe polega na tem, że w karecie jest na



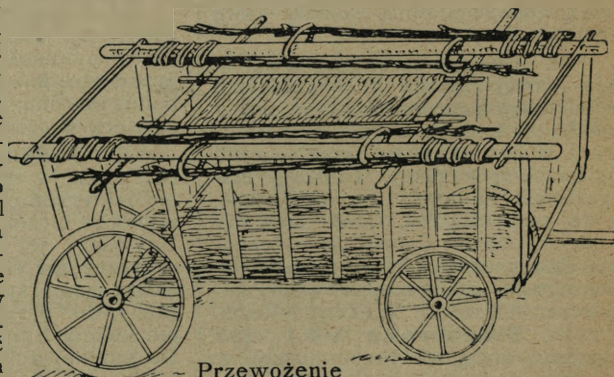
Przewożenie chorego na impro-  
wizowanych noszach.

noszach miejsce leżące dla chorego, nosze te można przez bok lub tył karety wyjmować dowolnie. Karety są na kołach gumowych i resorach, wyłączających wstrząśnienia. Karety takie konne lub samochodowe posiadają stacye Pogotowia ratunkowego w Warszawie, szpital S-go Stanisława (dla zakaźnych) w Warszawie, Pogotowie w Łodzi, kopalnie w Zagłębiu i Lublin. Chorego przewieźć można i w innych pojazdach, umieszcza-

jąc np. nosze na wozie drabiniastym, dobrze wymoszczonym sianem; w powozach wypełniając przestrzeń między tylnem i przednim siedzeniem poduszkami, w bryczkach, przymocowując nosze i t. p., o ile trzeba, by chory był przewieziony w pozycji leżącej (złamania i zwichnięcia nogi, omdlenia, porażenia, choroby obłężne).

41. **Karbol** inaczej kwasem karbolowym zwany, w postaci rozplywających się kryształów białych, które na powietrzu dają gęsty płyn brunatny o silnym zapachu. Karbol jest silną trucizną i wywołuje oparzenia skóry, obchodź się więc z nim należy ostrożnie. Używa się w 2%—5% roztworze wodnym (łyżeczka kawiana lub dwie na szklankę wody ciepłej), jako środek odkażający do przechowania instrumentów, opatrunków etc., w ostatnich czasach rzadziej i tylko wtedy, gdy niema pod ręką opatrunków sterylizowanych.

42. **Karbolem otrucie**, przypadkowe lub umyślne, bardzo często kończy się śmiercią skutkiem porażenia serca. Po wypiciu karbolu występuje silne pieczenie w ustach, gardle, przełyku i żołądku, zapach silny karbolu z ust, śluzówki warg języka spalone—białe. Do wewnątrz podawać sól glauberską, pobudzić wymioty, dawać kleiki, mleko i wezwać natychmiast lekarza. Przy ob-



Przewożenie  
chorego na wozie drabiniastym i noszach.



jawach porażenia serca: sinica, bladeść, omdlenie, sztuczny oddech i środki podniecające.

43. **Kawa czarna** (łyżeczka na filiżankę) bez cykoryi, parzona, zawiera kofeinę; podobnie jak herbata, jest środkiem silnie podniecającym; stosujemy ją w omdleniach, wszelkiego rodzaju osłabieniu działalności serca, zatruciach.

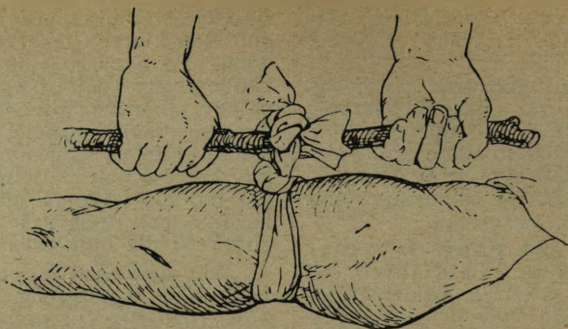
44. **Kąsane rany**—są to rany o charakterze ran miażdżonych, tylko ukąszenia wielkich zwierząt: konia, wilka mogą wywołać poważniejsze uszkodzenia, jak zmiażdżenia kości, ukąszenia zaś zwierząt mniejszych są, jako rany, mniej niebezpieczne, ale grożą często następstwami chorobami, gdyż często są zatrute. Ponieważ nigdy przewidzieć nie można, czy rana kąsana nie pochodzi od zwierzęcia wściekłego, zawsze zachować się należy z ostrożnością wielką względem tych ran. Kończynę ukąszoną *powyżej* zaraz przewiązać, wyssać z ranki krew za pomocą bańki lub wprost ustami (oile dziąsła są zdrowe) i przypalić rankę jodyną. Wrazie poważniejszych przypuszczeń wściekliczny, udać się do najbliższego instytutu szczepień leczniczych Pasteura. W ukąszeniu przez żmiję postępowanie takież same, jak wyżej; dobrze jest dawać choremu dużo wysokoku, nim przybędzie lekarz (w postaci wódki, koniaku). W ukąszeniach pszczoł, os, komarów po usunięciu żądła (pszczoła) robić okłady z roztworu lekkiego amoniaku; toż samo stosować w oparzeniach pokrzywa.

45. **Kłute rany** zadane są narzędziem ostrem, wątkiem, nożem, szyletem, zaostrozonym pilnikiem, sztydłem; drążą zazwyczaj głęboko; przy przebicju jam piersiowej lub brzusznej rany te skutkiem uszkodzeń narządów wewnętrznych stać się mogą bardzo niebezpiecznymi, a nawet groźnymi dla życia. Poza tem, o ile narzędzie nie było czyste, rany te mają charakter ran zatrutych, wywołując w następstwie ciężkie zakażenia. Zazwyczaj rany klute krwawią mało, o ile nie na-

stało przebicie naczyń większych. Ran klutych lekarze nie zaszywają. Po oczyszczeniu jodbenzyną okolicy rany i jej brzegów położyć należy opatrunek przeciwnalny i udać się jaknajszybciej do lekarza. Ranki klute na skórze od igieł, szpilek, kolców należy dobrze napuścić jodyną, aby uniknąć możliwego zakażenia, przedtem zaś wycisnąć trochę krwi dla opłukania rany.

46. **Krochmal** otrzymuje się fabrycznie z pszenicy lub ziemniaków; rozbełtany z wodą jest doskonałą odtrutką na zatrucie jodyną.

47. **Krwawienia z ran**, przeważnie ciętych, mogą być małe przy ranach powierzchownych, średnie i bardzo obfite,—w tym ostatnim razie zagrażają życiu. Zależnie od uszkodzonych naczyń, rozróżniamy krwawienie tętnicze, żylnie i miażdżowe. *Krwawienia tętnicze* są najniebezpieczniejsze, gdyż krew bije wtedy fontanną i niezatamowana w czas, grozi śmiercią. *Krwawienie* tamujemy, naciskając tętnicę *powyżej rany*, t. j. na przebiegu tętnicy od serca ku obwodowi w kierunku, w którym krew płynie. Ucisku dokonujemy za pomocą palców, lub też podwiązując kończynę *powyżej* krwawienia. Potrzebną tu jest dokładna znajomość anatomii. Ważniejsze punkty ucisku i sposób podajemy na rycinach. Pamiętaj należy, że od szybkiej pomocy lekarskiej zależy życie chorego, wezwać więc pomocy conajprędzej należy. *Krwawienia żylnie* mniej groźne—krew sączy się strumieniem, zazwyczaj wystarcza ucisk opatrunku. Po obmyciu rany i jej okolic jodbenzyną, należy nałożyć grubą warstwę gazy i waty i *mocno* zabandażować. Tak samo postępujemy w t. z. *krwawieniami miąższowymi* z naczyń drobnych. Pomoc lekarska spieszna konieczna. U niektórych osób (krwawców) nawet małe zadrażnienia wywołują silne krwotoki; postępowanie z raną jest także, jak wyżej, należy jednak zaraz dawać choremu dużo żelatyny w postaci galarety i spiesznie szukać pomocy lekarskiej.

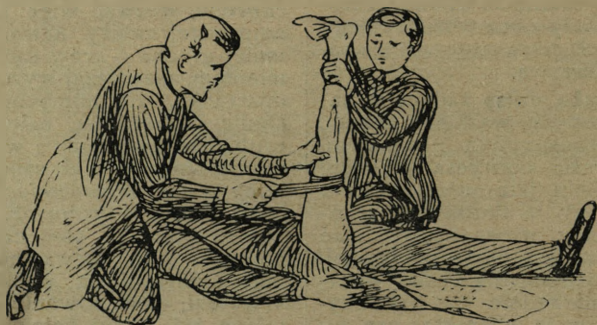


Ucisk na tętnicę przez podwiązanie chustką i zakręcenie jej drążkiem.



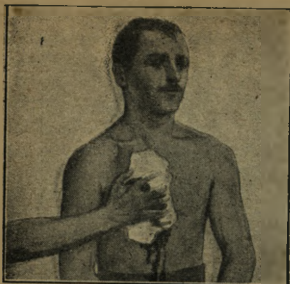
Rana przedramienia.  
Krew tryska z tętnicy  
promieniowej.

Ucisk na tętnicę ramieniową, przy krwotoku  
z przedramienia lub zgięcia łokciowego.



Krwotok ze stopy, uniesienie stopy, ucisk bandażem na dół  
podkolanowy.





Rana krwawiąca klatki  
piersiowej. Ucisk dłonią  
przez opatrunek.



Krwotok z dłoni zranionej.  
Uniesienie ręki ku górze.



Rana pod pachą. Krwo-  
tok. Ucisk na tętnicę pod-  
obojczykową, obiema re-  
kami.



Rana pod pachą. Ucisk tę-  
tnicy podobojczykowej je-  
dną ręką.



Krwotok ze zranionego po-  
liczka. Ucisk tętnicy szyj-  
nej jednym palcem.



Rana krwawiąca policzka.  
Ucisk tętnicy.





Krwotok z rozciętego czoła i skroni. Ucisk tętnicy skroniowej.



Krwotok z tętnicy skroniowej. Ucisk tętnicy szyjnej.



Rana nogi, krwotok, podwiązanie w 2-ch miejscach uda i zaciśnięcie tętnicy przez zakręcenie drążkiem.



Rana w pachwinie, ucisk na tętnicę brzuszna za pomocą bandaża z drążkiem. (Drażek unocowany na wysokości pępka).



Krwotok ze stopy: uniesienie i zgięcie silne tamuje krwotok.



Rana w okolicy kolana, ucisk rękami na tętnicę udową w pachwinie.

48. **Krwotoki a) z nosa** mogą być nieraz bardzo obfite. Chorego należy posadzić i mocno odchylić głowę ku tyłowi. Jeżeli to nie wystarczy, przykładaj lód na kark i zatamponować gazą nozdrza, szybko wzywając pomocy lekarskiej. b) **Krwotoki z płuc** zwykle u chorych na płuca i serce mogą być bardzo obfite. Chorego posadzić w łóżku wysoko, położyć pęcherz z lodem na piersi, dawać do polykania lód w kawałkach, lemoniady kwaśne do picia. Wezwać niezwłocznie lekarza. c) **Krwotoki żołądka** zdarzają się w owrzodzeniach tego narządu, są zazwyczaj czarne, fusowate, choć musi być i krew płynna czerwona. Chory wymiotuje krwią. Ułożyć go należy na wznak, dawać pigułki z lodu do polykania, nie dawać żadnych napojów i położyć lód na dołek przed przybyciem lekarza. d) **Krwotoki z kiszek** w przebiegu tyfusu brzuszego i innych chorób wymagają specjalnej opieki lekarskiej, narazie położyć należy lód na brzuch w dolnej prawej jego części. e) **Krwotoki hemoroidalne** z obdymności skutkiem pęknięcia rozszerzonych żył nie są zwykle obfite; do zatamowania wystarczy zazwyczaj okład zimny na odbył lub też okład zimny z wody z dodatkiem łyżki na szklankę wody płynu Bourowa.

49. **Kwasami otrucie** spowodować skutkiem oparzeń gardzieli, przełyku i żołądka ciężkie następstwa. Trują się ludzie zwykle kwasem siarczanym (witryolem), solnym, rzadziej saletrzanym, często octowym (esencja octowa). Chory odczuwa ból i palenie w gardzieli i żołądku, wymiotuje krwią czarną. *Nie wolno wywoływać wymiotów.* Należy dać natychmiast magnezję paloną w wodzie rozbeltaną w dużych ilościach; w braku magnezji, wodę wapienną, mleko wapienne, t. j. wapno gaszone zmieszane z wodą, rozcieńczony roztwór sody do prania. Potem dawać mleko z lodem, kleiki. Na brzuch pęcherz z lodem. Wezwać lekarza.

50. **Kurcze żołądka** — patrz bóle brzucha.

51. **Lekami zatrucia**, zwykle przypadkowe, wymagają zwykle szybkiej pomocy lekarskiej. Najczęściej trują się opium, morfiną, chloroformem, atropiną, różnymi środkami nasennymi. O ile zatrucie nastąpiło przez zastrzyknięcie podskórne, należy stosować środki pobudzające (eter, koniak, wino, kawę czarną) oddech sztuczny w zapaści i czekać na dalsze zalecenia lekarza. Skoro lek został przyjęty do wewnątrz, bezzwłocznie należy wywołać wymioty (drażnienie piórkiem, woda mydlana, 1—2 łyżeczek kaw. winka emetykowego), podając choremu jednocześnie dużo wody letniej do picia. Po takim przepłukaniu żołądka stosujemy środek czyszczący, oraz dajemy choremu taninę (łyżeczka na 2 szklanki wody), łyżkami stołowymi; w braku taniny mocny odwar kory dębowej lub herbaty.

52. **Lizol** jest dziś używanym bardzo środkiem dezynfekcyjnym w roztworze wodnym 1%—2% do obmywania ran, narzędzi i t. p. Jest to środek bardzo żrący. Roztwór przygotowywać należy na poczekaniu, gdyż szybko się psuje.

53. **Lizolem zatrucie** daje takie same objawy, jak *zatrucie karbolem*. Leczenie takież same (p. wyżej).

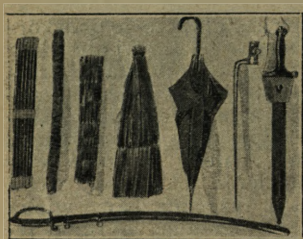
54. **Ługami zatrucie** wywołuje straszne następstwa skutkiem oparzeń jamy ustnej, gardzieli, przełyku i żołądka. Nawet po uratowaniu życia pozostają zwięzienia przełyku, grożące choremu śmiercią głodową. Po wypiciu ługu lub amoniaku chory czuje palenie w narządzie pokarmowym. *Nie wolno dawać środków wymiotnych.* Na brzuch kładziemy pęcherz z lodem i dajemy do picia lekki roztwór wodny kwasu cytrynowego, kwasu winnego, lemoniady, ew. lekki roztwór octu winnego i kawałki lodu do polykania.

55. **Łupki**, są to deseczki prostokątne różnej wielkości, zrobione z forniaru lub mocnej tektury, służą do unieruchomienia kończyn w złamaniach kości. Po wyciągu i złożeniu odłamów, objwiamy kończyny

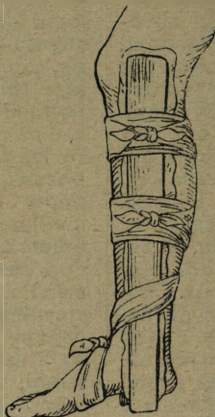


watę, łupki zawijamy również w watę i przykładamy z obu stron złamanej kości, poczem bandażujemy kończyne. W braku łupki używamy

jakichkolwiek przedmiotów sztywnych: słomianek, lasek, parasoli, pęczków chrustu, gałęzi, byleby tylko unieruchomiły kość złamaną.



Różne przedmioty, których można użyć zamiast łupki w złamaniach.



Unieruchomienie podudzia.



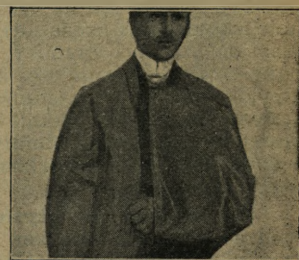
Złamanie przeramienia, łupki z chrustu, ręka zawieszona na temblaku.



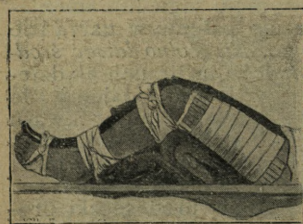
Unieruchomienie złamanego podudzia za pomocą pończoch wypełnionych piaskiem.



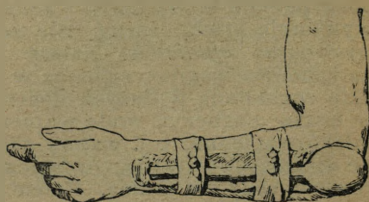
Unieruchomienie złamanej dolnej kończyny za pomocą parasola i laski.



Temblak zrobiony z pała przy złamaniu lub zwichnięciu górnej kończyny.



Unieruchomienie złamania przez podłożenie tornistra i przywiązanie do buta.



Złamanie przedramienia. Zamiast łupki użyta łyżka drewniana, zamiast bandaża chustki.





Złamanie przedramienia. Zamiast bandaża użyto chustki.



Złamanie ramienia. Unieruchomienie tymczasowe.

56. **Magnezya palona**, proszek nierozpuszczalny w wodzie, znajduje się w każdej aptece. Rozbity z wodą, jest odtrutką w zatruciu kwasami.

57. **Metylowym spirytusem czyli spirytusem drzewnym zatrucie** jest bardzo ciężkie, prócz objawów pijaństwa, zaczerwienienie twarzy, oddech nierówny, utrata przytomności, wywołuje ślepotę i groźne objawy mózgowe i kiszkowe. Wywołać należy natychmiast wymioty, poczem podawać 1—3 krople amoniaku w wodzie oczekrzanej i wezwać natychmiast lekarza.

58. **Miażdżone rany** powstają skutkiem działania na nasze ciało przedmiotów ciężkich: koła powozu, kolei, samochodu, belki żelaznej i t. p. Skóra, mięśnie i kości stanowią niekiedy jedną masę. Po ostrożnym zdjęciu ubrania, ranę obmyć jodbenzyną, nałożyć opatrunek sterylizowany (p. n.), unieruchomić kończynę (łupki p. złamania) i czempredziej odwieść chorego do szpi-

tala. Zazwyczaj zmiżdżenia silne kończą się odjęciem kończyny. Rany miażdżone goją się wogóle trudno.

59. **Miedzi solami otrucie** następuje zazwyczaj skutkiem gotowania kwaśnych pokarmów w źle pobielanych rondlach miedzianych, tworzy się t. z. grynszpan. Występują wymioty, biegunka, często krwawa, ból żołądka. Po wywołaniu wymiotów, dawać choremu obficie mleko z rozbitym białkiem jaja kurzego, cukier mleczny, wezwać lekarza.

60. **Morfiną zatrucie**. Prócz wyżej wymienionego postępowania po zatruciu lekami (wymioty, tania), położyć лёд na głowę i dawać do wewnątrz eter, robić sztuczny oddech, budzić chorego. Dobrze jest również dawać słaby roztwór nadmanganianu potasu (woda czerwona).

61. **Nadmanganian potasu**, kryształki igiełkowe brunatno-czerwone, rozpuszczalne w wodzie, używają się do odwaniania, płukania gardła. Do wewnątrz roztwór wodny czerwonego koloru w zatruciu fosforem i morfiną.

62. **Nacieranie ciała** stosujemy, jako środek pobudzający krążenie. W odmrożeniach nacieramy ciało, a szczególnie części odmrożone śniegiem, w omdleniach różnego rodzaju flanelą lub szorstką tkaniną aż do zaczerwienienia skóry.

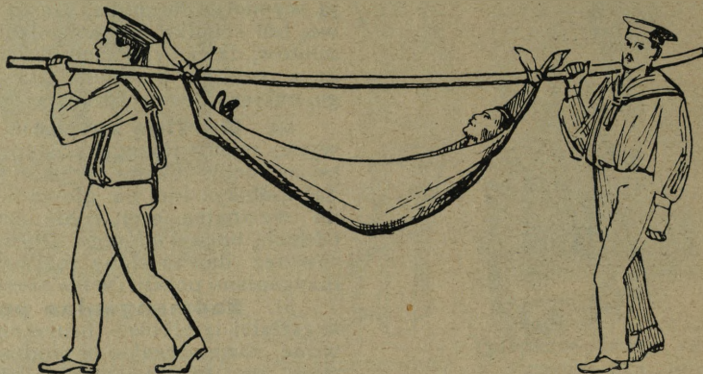
63. **Naftą zatrucie**, zazwyczaj przypadkowe, wywołuje pieczenie w gardle i żołądka, ból żołądka, wymioty z charakterystycznym zapachem. Wywołać należy wymioty, poczem dawać napar ślazu, kleiki, mleko.

64. **Nerwowe napady** są objawem różnych chorób nerwowych, przeważnie histeryi i neurastenii. Prócz drgawek (p. wyżej) zdarza się płacz, śmiech bez przyczyny, napad bicia serca, niekiedy utrata przytomności i bredzenie. Wpływ moralny i uspokojenie chorego posiada główne znaczenie. Chorego umieścić w ciemnym pokoju, zapewnić mu spokój i ciszę, przed przybyciem lekarza stosować okład zimny na głowę i okolicę serca, do

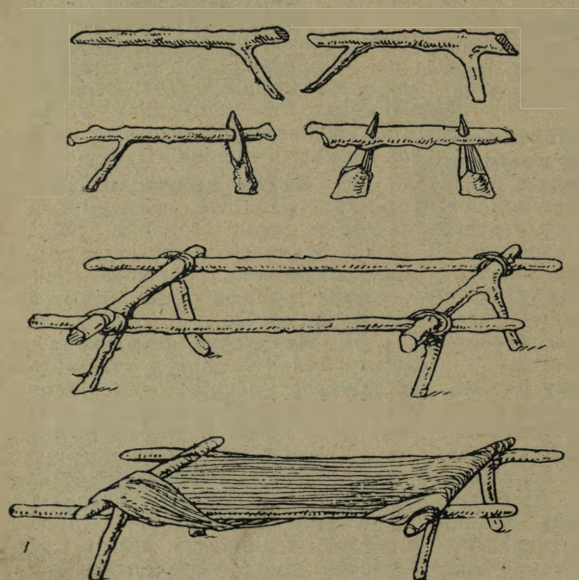
wewnątrz dać 10—15 kr. nalewki walerjanowej.

65. **Nosze** służą do przenoszenia chorych, którzy o własnej sile iść nie mogą skutkiem choroby ogólnej lub też złamań i ran kończyn

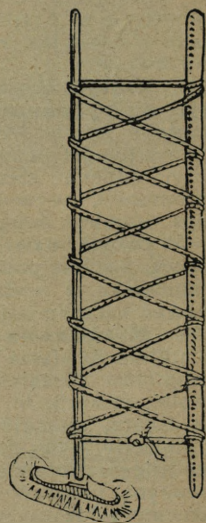
dolnych. Nosze składają się z 2 drążków połączonych płótnem mocnym, na którym leży chory. Nosze powinny znajdować się wszędzie w fabrykach, każdej wsi, w każdym pociągu. Ponieważ jest ich mało, należy



Przenoszenie chorego na prześcieradle, zawieszonem na kiju.



Jak zrobić nosze z drągów, gałęzi i prześcieradła.



Nosze, zrobione ze szczotki, kija i sznura.

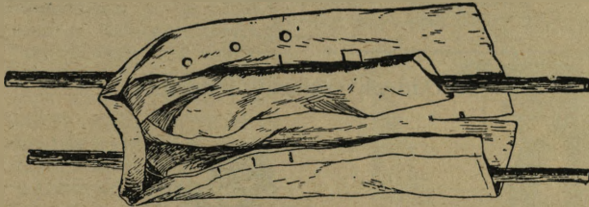




Przenoszenie chorego na krzesła i 2-ch drągach.



Przenoszenie chorego na nosze.



Nosze zrobione z dwóch drągów i palta.

często przygotowują je samemu. Zasadą noszy są 2 drążki i przeciągnięte przez nie płótno; zamiast drążków użyć możemy lasek, gałęzi, balików, zamiast płótna przeciągnąć kije przez długą koszulę kobiecą, palto zapięte (przez rękawy i spód), worek długi; zamiast noszy użyć można szerokiej deski, balików z sobą związanych i t. p. Widzimy to na załączonych rycinach.

66. **Nożyczek użycie.** Nożyczek ratownik używa tylko do krąjania opatrunków; nożyczki powinny być niklowane, czyste; przed użyciem należy je wygotować w wodzie wrzącej przez 15 minut, lub też na 15 minut położyć w roztwór 5% karbolu lub lizolu; w braku czasu przepalić je nad płomieniem świecy.

67. **Oddech sztuczny,** jeden z najdzielniejszych środków ratun-

kowych, z którym zapoznać się winien każdy. Stosujemy go w zatruciu gazami kłocznymi, gazem świetlnym, zaczadzeniu, różnych innych zatruciach, gdy chory nie oddycha, w utonięciu, uduszeniu, porażeniu słonecznym i t. p., wogóle tam, gdzie chory nie oddycha, lub oddycha słabo. Chorego układamy na podłodze, na stole, na łóżku, wysuniętem na środek, pod klatkę piersiową podkładamy poduszkę, zwinięte w rulon ubranie lub t. p. Ujmujemy dłońmi jego przedramiona tuż przy dłońmi, stojąc poza chorym i podnosimy ramiona oddalając je od klatki piersiowej ku górze i tyłowi, przez co rozszerza się klatka piersiowa i następuje wdech; następnie zbliżamy ramiona do klatki piersiowej i zginając kończynę w stawie łokciowym, przyciskamy górną część



brzucha—następuje wydech. Te dwa ruchy wykonywamy rytmicznie, co 3 sekundy czyli 20 na minutę, przestając co kilka minut, aby przekonać się, czy chory odдыcha sam. Oddech sztuczny stosować trzeba długo, niekiedy 20—30 minut, nim nastąpią prawidłowe, samoistne ruchy od-

dechowe. O ile mamy pod ręką tlen, maskę trzymamy tuż przed nosem chorego,—działanie wtedy jest szybsze. W czasie dokonywania oddechu sztucznego dobrze jest unosić szczękę dolną (patrz rys.) i wyciągnąć język u chorych nieprzytomnych.



Oddech sztuczny: wdech.



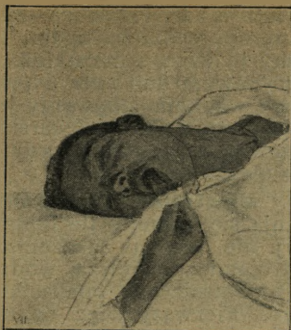
Oddech sztuczny: wydech.



Oddech sztuczny: podawanie tlenu.



Unoszenie szczęki dolnej przy dokonywaniu oddechu sztucznego.



Wyciąganie języka przy dokonywaniu oddechu sztucznego. Rytmiczne pociąganie języka niekiedy zastępuje dokonywanie oddechu sztucznego).

68. **Odmrożenia** powstają przy długotrwałym działaniu zimna, szczególnie wilgotnego na skórę. Rozróżniamy 3 stopnie. Przy pierwszym skóra jest sinawo-błada, traci czucie, po pewnym czasie czerwienieje i łuszczy się; przy silniejszym lub dłuższym działaniu mrozu na skórze tworzą się pęcherze, wypełnione krwawą zawartością, pozostawiając po zagojeniu blizny. Odmrożenie trzeciego stopnia wywołuje zgorzel (gangrenę) nie tylko skóry, ale mięśni i kości. Odpadają wtedy uszy, nos, końce palców, a nawet całe kończyny. Znieczulające działanie mrozu powoduje, że narazie nie zwracamy uwagi na odmrożenie; stąd łatwiej przejście od 1-go do 3-go stopnia. Pobudzić przedewszystkiem należy krążenie w częściach odmrożonych przez nacieranie suchym śniegiem, a następnie flanelą. Po zaczerwienieniu okolicy odmrożonej nakładamy opatrunek z waselinej bornej, czystą oliwą lub t. p. Przy obszernych odmrożeniach i zamrożeniu chorego nie wolno wprowadzać odrazu do ciepłego pokoju, ani kłaść w ciepłe łóżko.

69. **Ogrzewanie ciała** stosujemy po silnych zatruciach, u topielców, po obfitych krwotokach i wogóle tam, gdzie skóra jest zimna,

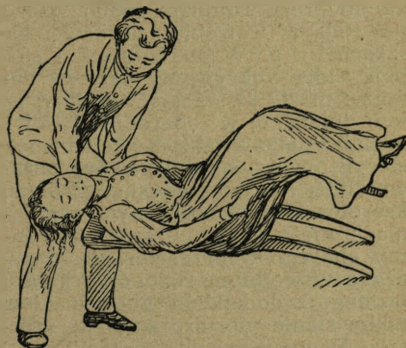
szczególniej na kończynach dolnych. Najłatwiej ogrzewać ciało za pomocą butelek, napełnionych wodą gorącą i dobrze zakorkowanych; butelki zawijamy w szmaty, aby dłużej utrzymać ciepło, i obstawiamy niemi chorego, zmieniając wrznię potrzeby.

70. **Ołowiem zatrucie**, zwykle przypadkowe, skutkiem wypicia wody gulardowej lub octanu ołowiu, wywołuje bóle w żołądku, wymioty szare, biegunkę, niekiedy krwawą. Po zastosowaniu środka wymiotnego dajemy roztwór silny soli glauberskiej oraz mleko, mleko z rozbitym białkiem. Wezwać lekarza. Zatrucie przewlekłe zdarza się u robotników, pracujących z ołowiem (drukarze, elektrotechnicy). Przed jedzeniem dla zapobieżenia należy starannie myć ręce.

71. **Omdlenie** nie jest chorobą, ale objawem różnych chorób.



Unoszenie nóg w omdleniu.



Przewrócenie chorej z krzesłem w omdleniu.



Chory odrazu blednie, twarz i wargi blade, pod oczami sine obwódki, wzrok błędny, traci przytomność i pada. Omdlenie zależy od złego krążenia krwi w mózgu, należy więc przedewszystkiem ułożyć chorego poziomo i unieść w górę dolne kończyny i tułów, tak, aby głowa była niżej. Spryskać twarz wodą zimną, dawać do włączania sole trzeźwiące, amoniak, eter, do wewnątrz eter po 10—15 kr., wino, koniak, kawę czarną. Gdy oddech jest powierzchowny, stosować oddech sztuczny (p. w.).

72. **Oparzenia** powstają skutkiem działania na skórę płomienia, palących się gazów, płynów gorących, pary wodnej oraz oddziaływania żrących środków, jak kwasy, ługi, karbol, lizol i t. p. Rozróżniamy 3 stopnie. Przy działaniu krótkotrwałem lub ciał niezbyt gorących następuje zaczerwienienie skóry i silny ból piekący (1 stopień); przy działaniu dłuższem tworzą się wypełnione przezroczystym płynem pęcherze (2 stopień); przy jeszcze silniejszym działaniu skóra twardnieje, staje się pergaminową i ulega zgorzeli (3 stopień). Oparzenia 1 i 2 stopnia goją się bez śladu, trzeciego zaś pozostawiają po sobie blizny, które powodują kalectwo przez tamowanie ruchów skutkiem skurczenia się skóry. Oparzenia 1 i 2 stopnia, o ile zajmują więcej niż  $\frac{1}{3}$  część powierzchni skóry, kończą się zwykle śmiercią, skutkiem zmian, które powstają w wątrobie, nerkach, kiszkach i t. p. W oparzeniach 1 stopnia skórę pokrywamy warstwą tłuszczu: masła świeżego, waseliny, oleju lnianego; w oparzeniach 2 i 3 stopnia należy nakładać opatrunek sterylizowany, smarując skórę borowaseliną, lub też zasypując ajrolem, kseroformem; w obszernych oparzeniach zdejmujemy obranie i zawijamy chorego w prześcieradło, zmaczane w wodnym roztworze kwasu bornego z dodatkiem gliceryny i w takim stanie dostarczamy do szpitala. W oparzeniach kwasami przedewszystkiem zmywamy kwas wodą z dodatkiem lekkiego roztworu amoniaku lub mydła i dopiero opatrujemy; w oparzeniach ługami zobojętniamy je wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego lub cytryny; w oparzeniach wapnem zmywamy je dużą ilością wody. Pomoc lekarska jest nieodzowna, szczególnie gdy oparzeniu uległy np. oczy.

73. **Opatrunki ran.** Rany wogóle goją się same, o ile będą czyste, t. j. nie ulegną zakażeniu drobnoustrojami z powietrza, wody, ziemi, rąk opatrującego, opatrunku nieobalego. Pierwszy więc opatrunek stanowi nieraz o dalszem gojeniu się rany, a nawet życiu chorego.

1) Do opatrywania ran przystępować należy z czystymi rękoma, które wymyć należy wodą z mydłem, opłukać w spirytusie i 2% roztworze karbolu lub lizolu. Gdy niema na to czasu, należy ręce dobrze opłukać w jodbenzynie, ewentualnie posmarować jodyną. 2) Okolicę rany należy oczyścić, używając w tym celu waty zmoczonej w jodbenzynie, ew., wyjodynować całą okolicę rany. 3) Po oczyszczeniu rany opatrzeć ją, używając opatrunków sterylizowanych gotowych lub też opatrunków, zmoczonych w wodzie karbolowej, ew., gazy jodoformowej, bornej lub innej. Opatrunek składa się: a) z gazy hygroskopijnej sterylizowanej,—odkrawamy potrzebny kawałek czystymi nożyczkami (p. wyżej), nie dotykając się jej palcami, a czystą wygotowaną w wodzie pincetką gazę kładziemy nie na płask, a w postaci harmonijki złożoną, b) z warstwy waty hygroskopijnej sterylizowanej i c) z bandaża. Zamiast bandaża do umocowania opatrunku możemy użyć plastra lepkiego, pokrajanego w paseczki. *Nie wolno rany zaklejać plasterami.* Rannego jaknajprędzej należy oddać w ręce lekarza, zeszyście bowiem rany możliwe jest tylko w ciągu paru pierwszych godzin.

74. **Opatrunki złamań** kości mają na celu unieruchomienie złamanej kości, której odłamy mogłyby zranić naczynia, mięśnie i przebić skórę. Opatrunek złamania kości polega: 1) na wyciągu obu odłamów



kości; w tym celu jedna osoba ciągnie dolny odłamek ku dołowi, druga górny ku górze, trzecia zaś wykonywa złożenie kości, t. j. ustawienie jej w położeniu normalnym. 2) Na unieruchomieniu odłamów przez nałożenie łupki (patrz wyżej), poprzednio jednak, by łupki nie ranily skóry, należy kończynę owinać wata lub miękką tkaniną, 3) na przymocowaniu łupki bandażem, 4) na zawieszeniu ręki na temblaku (p. w.), ewentualnie, na ułożeniu złamanej nogi na łóżku lub noszach. Jak zastąpić łupki (patrz wyżej), bandaż zastąpić można chustkami, którymi wiążemy łupki. Kończyny dolne u chorego, leżącego w łóżku lub na noszach, unieruchomić można, układając kończynę 2-ma pończochami, wypełnionymi piaskiem lub popiołem. Jeżeli przy złamaniu mamy jednocześnie ranę, przed nałożeniem opatrunku unieruchamiającego należy starannie opatrzyć ranę (p. w.). Opatrunek taki uważać należy za prowizoryczny i chorego natychmiast odstawić do szpitala, ewentualnie wezwać lekarza.

75. **Opium zatrucie**, zazwyczaj wypadkowe, wywołuje sen głęboki, nieprzytomność, niekiedy drgawki, osłabienie oddechu i działalności serca, zaparcie stolca, zatrzymanie moczu. Po obfitych wymiotach podawać taninę, herbatę mocną, kawę mocną, niekiedy robić oddech sztuczny — wezwać lekarza.

76. **Owadów ukąszenie**. Po usunięciu żądła (pszczoła) należy przykładać okłady z rozcieńczonego amoniaku (p. rany kałane).

77. **Padaczka**, inaczej zwana chorobą -go Walentego, występuje napadami. Przed napadem chory odczuwa zwiastuny, naptem wydaje okrzyk i pada wśród drgawek na ziemię. Napad nie może być przerwany, starać się tylko należy, aby wśród drgawek chory nie poczynił sobie szkody, między zęby wstawić więc należy korek lub trzonek łyżki drewnianej, by nie przygryzł języka, pod głowę, stopy i łokcie podłożyć coś miękkiego (poduszka, ubranie).

Drgawki zdarzają się i w innych chorobach (patrz drgawki).

78. **Piorunem porażenie** powstaje skutkiem wyładowania elektryczności z chmur. Piorun wywołuje stłuczenia, oparzenia, szczególnie w miejskach, gdzie były części metalowe ubrania: guziki, medaliki, łańcuszki, które topi; pozatem ogłuszenie, nieprzytomność, omdlenie, porażenia ogólne. *Nie wolno porażonego zakopywać w ziemię* — ale skoro nie oddycha, robić sztuczny oddech; gdy leży w omdleniu, dawać środki trzeźwiące; spryskać twarz wodą, do wachania dawać sole trzeźwiące, amoniak, eter. Oparzenia i stłuczenia opatrywać jak wskazano w odpowiednich ustępach.

79. **Pincetek użycie**. Pincetki czyli szczypczyki są przeznaczone do nakładania opatrunków sterylizowanych, których rękoma dotykać nie należy. Przed użyciem pincetkę należy wygotować w wodzie wrzącej lub też obmyć w roztworze karbolu 3%, skoro czasu nie mamy — końce przepalić nad świecą; lub też końce zmoczyć w spirytusie i zapalić.

80. **Plaster lepki** przy małych ranach zastąpić może bandaż. Najlepiej używać plastra lepkiego elastycznego, pokrajanego w plasterki. W Warszawie sprzedają gotowe szpulki plastra różnej szerokości. Plastra nie wolno przykładać bezpośrednio na ranę, ale przede wszystkim pokryć ją warstwą gazy i waty sterylizowanej i umocować taki opatrunek plasterem. Małe zdrapania można zakleić plasterem po zadjynowaniu.

81. **Podniecające i trzeźwiące środki** mają na celu pobudzenie działalności serca. Dzielimy je na zewnętrzne (spryskanie skóry wodą zimną, rozcieranie ciała flanelą, podawanie do wachania waty napojonej eterem lub amoniakiem, soli trzeźwiących) i wewnętrzne: eter, anodyn, krople waleryanowe po 10—15 kr. na wodę, amoniak 1—5 kropel w wodzie, krople anyżkowe 5—10 kr. w wodzie, koniak, wino.

kawa czarna, herbata, mocny bulion. Środki trzeźwiące i podniecające stosujemy w omdleniach wszelkiego rodzaju, zamarznięciu, utonięciu, wstrząsie i t. p.

### 82. Pokarmami otrucie.

Nie mówiąc o zatruciu grypszanem skutkiem przygotowywania pokarmów w niepobielanym rondlu (p. miedzią zatrucie) oraz zatruciu grzybami (p. wyżej), najczęściej zdarzają się zatrucia nieświeżem mięsem, kiełbasą, rybą i konserwami mięsnymi i rybnymi. Po spożyciu wkrótce występuje uczucie bólu w żołądku, nudności, wymioty, nieco później biegunka; do tych objawów przylącza się suchość w gardle, chrypka, szum w uszach, ból głowy i zawroty, różne objawy wzrokowe. Przedewszystkiem należy wywołać wymioty, dać środek czyszczący, okład gorący na brzuch, mocną herbatę i kawę do wewnątrz i wezwać co najprędzej lekarza. Dla uniknięcia zatrucia, szczególnie nie jeść latem konserw rybnych, mięsnych, wędliny nieświeższej.

83. **Postrzałowe rany** pochodzą z broni palnej wielkiego i małego kalibru; ranki są przy broni dzisiejszej małe, ale groźne, gdyż uszkadzają narządy wewnętrzne. Opatrunek ran postrzałowych niczem się nie różni od opatrzenia ran zwykłych (p. w.); szukać należy szybko pomocy lekarskiej, gdyż następstwa ran postrzałowych mogą być usunięte tylko przy szybkiej pomocy. Przy ranach brzucha, klatki piersiowej przenieść i przewozić chorego ostrożnie, unikając wszelkich wstrząśnień.

84. **Powieszenie** jest odmianą uduszenia z częstym uszkodzeniem spójczesnem kręgow. Powieszzone natychmiast odciąć należy, pętle na szyi przeciąć i natychmiast stosować oddech sztuczny w ciągu conajmniej  $\frac{1}{2}$  godziny, aż do chwili, gdy zacznie oddychać. Spryskiwać twarz wodą zimną, do wachania dawać eter, sole trzeźwiące, po przyścisaniu do przytomności inne środki podniecające. Wezwać lekarza.

85. **Przepukliny uwiąznięcie.** Przepukliną nazywamy wszelkie nienormalne wypuklenie na brzuchu lub jego okolicach, w którym znajdują się kiszki. Najczęściej zdarza się przepuklina pępkowa, pachwinowa, mosznowa, udowa. Kiszki z worka przepuklinowego zwykle udaje się wprowadzić do jamy brzusznej, zdarza się jednak, że pod wpływem urazu kiszki, zawartej w worku, wprowadzić nie można—powstaje uwiąznięcie przepukliny, groźne dla życia. *Nie wolno w tych razach nikomu próbować wprowadzenia kiszki*, gdyż może spowodować ich pęknięcie. Przed przybyciem lekarza lub odstawieniem do lekarza wolno jednak stosować kąpiel ciepłą długotrwałą, dawać wraze wymiotów lód do połknięcia.

86. **Przenoszenie chorych** i uległych wypadkowi, gdy sami się o siłę własnej nie mogą, powinno się odbywać już po udzieleniu pomocy doraźnej, szczególnie w złamaniach po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, w ranach krwawiących po zatamowaniu krwotoku.

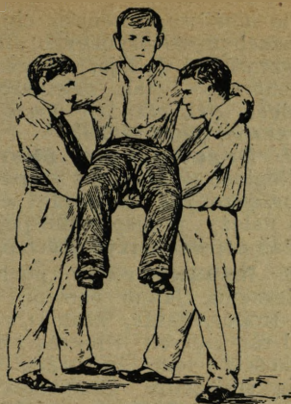


Przenoszenie chorego przez jedną osobę.

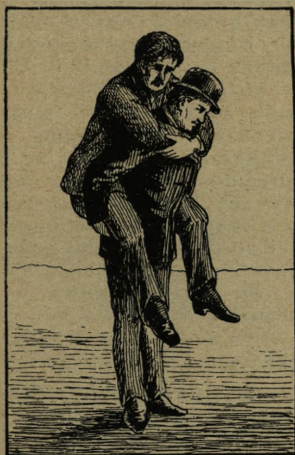




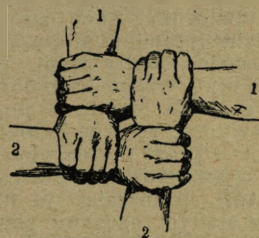
Przenoszenie przez 2 osoby w pozycji półleżącej.



Przenoszenie przez 2 osoby w pozycji siedzącej.



Przenoszenie chorego przez jedną osobę.



Układ rąk przy przenoszeniu przez 2 osoby.



Przenoszenie chorego przez 3 osoby.

Przy przenoszeniu przez jedną osobę ujmujemy chorego pod łopatkami i pod miednicą, chory zarzuca ręce na szyję i w ten sposób przenosimy. Przy przenoszeniu przez dwie osoby krzyżujemy ręce, jak

na rysunku, chory zarzuca ramiona na szyję przenoszących i siada na ich skrzyżowanych dłoniach, lub też jeden ujmuje chorego pod ramiona, drugi pod kolana i przenoszą go w pozycji półleżącej. Lepiej wszakże,



o ile to możliwe, przenosić chorego na noszach prowizorycznych; płachtę np. przywiązać do kija, umieścić w niej chorego i tak zawieszono go przenieść. Jak urządzić nosze prowizoryczne, patrz wyżej.

**87. Przewożenie chorego** na odległość odbywa się w specjalnie urządzonych karetach; w ich braku należy przysposobić pojazdy zwyczajne (patrz karetki dla chorych).

**88. Rąbane rany** pochodzą od uderzenia ciałem ostrem i ciężkim (topór, tasak, szabla), różnią się od ran ciętych większą zwykle głębokością i tem, że brzegi rany ulegają stłuczeniu. Opatrunek ran rąbanych jest taki sam, jak i ran ciętych (p. w.).

**89. Rąk mycie** przed opatrunkiem jest rzeczą nieodzowną, gdyż brudnymi rękoma zakażamy ranę i opatrunki. Ręce należy myć w wodzie ciepłą mydłem, poczem, nie osuszając, spirytusem, wkońcu opłukać w 2% wodzie karbolowej lub lizolowej. Gdy chodzi o pośpiech, można wymyć ręce w jodbenzynie, a nawet wprost posmarować jodyną; po opatrunku jodynę z rąk usunąć łatwo, zanurzając je na czas krótki w słabym roztworze amoniaku.

**90. Rozbieranie chorego** ma pierwszorzędne znaczenie, pozwala nam bowiem dokładnie zbadać uszkodzenie i zastosować odpowiednie środki. Rozbierać należy tak, by nie wywołać nowych uszkodzeń, oraz oszczędzić choremu zbyt dużego bólu. W zasłabnięciach nagłych chodzi głównie o obnażenie górnej połowy ciała: klatki piersiowej i brzucha, dla dokonania oddechu sztucznego, ułatwienia oddychania i krążenia krwi. Przedewszystkiem usunąć drobne części ubrania (kołnierzyki, krawaty, mankiety, u mężczyzn rozpiąć palto, kamizelkę, koszulę, u kobiet staniki, bluzki, gorsety, następnie odwiązać, ew. przeciąć, wszelkie paski, tasiemki, szelki). Skoro w ten sposób obnażymy klatkę piersiową i brzuch, dalsze rozbieranie jest zbyt ciężkie; gdy jednak mamy do czynienia ze złamaniem

lub raną, należy zdjąć ubranie całkowicie. W tym celu unosimy nieco chorego i podsuwamy ku górze górną część ubrania i kolejno warstwami zdejmujemy ubranie, zaczynając od jednej ręki, poczem przesuwamy ubranie przez głowę i zdejmujemy z drugiej ręki. U topielców z powodu zmoczenia ubranie zdejmuje się z trudnością, pomimo więc chęci oszczędzenia ubrania, wypadnie rozciąć wzdłuż szwu jeden rękaw, poczem zdejmowanie idzie z łatwością. Zdejmowanie trzewików przy urazie na stopie odbywa się z łatwością przez rozcięcie sznurów wadeł, w kamaszach z gumą rozcinamy w tym celu gumę. Buty z cholewami probujemy zciągnąć, gdy jednak obawiamy się z tego powodu uszkodzeń, rozcinamy cholewę, podkładając 2 palce. Również rozcinamy w złamaniach pończochy i skarpetki, aby oszczędzić choremu bólu przy zdejmowaniu. W uszkodzeniach goleni wystarczy podwinąć spodnie i kalesony, w uszkodzeniach uda należy zdjąć spodnie i kalesony, ew. rozpruć je na szwie. Zdejmowanie rękawów jest potrzebne w uszkodzeniach ramienia, barku, pleców i klatki piersiowej, w uszkodzeniu ramienia wystarczy zawiązać rękawy. W każdym razie, zdejmowanie z rękawów rozpocząć należy od ręki zdrowej, poczem przez głowę przesunąć ubranie i dopiero wtedy ostrożnie zdejmować je z ręki uszkodzonej. Ubranie chorego odbywa się w odwrotnym porządku: od ręki chorej począwszy.

**91. Rychłozrost.** Ropienie, rany cięte, rąbane, klute, o ile są czyste i nie zakażne i o ile brzegi ich przylegają do siebie, goją się szybko przez rychłozrost w ciągu 5–6 dni. W tym celu rana musi być zeszyta w ciągu paru pierwszych godzin po wypadku. Szyć może tylko lekarz. Jeżeli jesteśmy pewni czystości rąk własnych, czystości rany i jej okolic oraz opatrunku, przy odległej pomocy lekarskiej można zbliżyć brzegi rany za pomocą wązkich pasków plastra lepkiego.

Rana zagojona przez rychłozrost daje bliźnę liniową, która z czasem zupełnie się wygładza. Rany miażdżone, tłuczone oraz rany cięte, ale nie zaszyte, goją się przez ropienie. Brzegi rany i dno po kilku godzinach czerwienieje, po 1—2 dniach na dnie występują czerwone ziarenka, pokryte gęstą ropą, z rany wydziela się ropa w ilości znacznej, wymagając częstego opatrywania. Zapełnienie rany ziarniną postępuje powoli, w ciągu 2—3 tygodni. Po zagojeniu pozostaje zazwyczaj nieprawidłowego kształtu bliźna na całe życie. Widzimy z tego, że wszelkimi siłami dążyć należy do gojenia rany przez rychłozrost i dlatego stosować się pilnie do wskazówek, podanych w opatrunkach ran (p. w.).

92. **Słoneczne porażenie** czyli *udar słoneczny*, powstaje skutkiem przegrzania organizmu w czasie pracy, marszu w dni upalne i zarazem wilgotne,—oddawanie ciepła jest wtedy utrudnione. Chory uskar-



Porażenie słoneczne. Ułożenie w cieniu, oblewanie ciała, okład zimny na głowę.

za się na ból głowy, nudności, często traci przytomność. Twarz czerwona, białka krwawo nabiegłe. Choroego przenieść należy w miejsce ocienione, na głowę kłaść zimne okłady, wycierać całe ciało wodą zimną zdrojową i dawać pę dużo wody. W omdleniu środki trzeźwiące, wrazie przedłużającej się niemocy przesyłać z pomocą lekarską.

93. **Sole trzeźwiące** są to sole, zawierające w sobie amoniak, działają więc tak, jak ten ostatni; dodają do nich prócz tego lawendy.

94. **Spirytus mydlany** przygotowuje się z mydła szarego i spirytusu; doskonale oczyszcza ręce i jest używany w tym celu w ratownictwie.

95. **Spirytusem zatrucie**, czyli pijaństwo, wymaga niekiedy pomocy lekarskiej. Po użyciu spirytusu w postaci wódki, piwa, wina z początku następuje podniecenie, które przy większej ilości stopniowo przechodzi w sen, przy nadmiernym użyciu napojów wysokokowych twarz czerwienieje, następuje utrata przytomności, wymioty, biegunka, poczem, przeciwnie, twarz blednie, serce działa słabo. Chorego ułożyć należy na łóżku, robić okłady zimne na głowę, do wewnątrz dawać amoniak po 1—3 kropel lub krople amonikowe, 5—10 na łyżkę wody co 1/2 godziny, aż do otrzeźwienia. Gdy wystąpi bladeść twarzy i sinica warg, szukać szybkiej pomocy lekarskiej.

96. **Spirytusem metylowym** zatrucie, p. metylowym spirytusem zatrucie.

97. **Spryskiwanie wodą** jest najpospolitszym środkiem trzeźwiącym; woda powinna być możliwie zimna, a krople możliwie drobne. Najlepiej spryskiwać rozpylaczem.

98. **Środki przeciwnilne** czyli dezynfekcyjne, używają się w chirurgii do zabicia szkodliwych drobnoustrojów przy myciu rąk, ran zakażonych, do napajania opatrunków. Najsilniejszym środkiem dezynfekcyjnym jest wysoka ciepota, to też narzędzia chirurgiczne przepalają w ogniu, lub też wyjalawiają przy 180° w suchem powietrzu. Opatrunki dezynfekują, czyli wyjalawiają, w parze wodnej przy 120°C. pod ciśnieniem. Użycie środków aptecznych do sterylizacji narzędzi i opatrunków jest coraz mniej stosowane. Tam, gdzie nie możemy dokonać inaczej dezynfekcji, używamy środków aptecznych. Wszystkie one są silnymi truciznami, o czym



pamiętać należy. Najsilniejszym środkiem jest sublimat w roztworze 1:1000, pozatem używamy karbolu i lizolu w roztworach 2%—5%, silnym środkiem dezynfekcyjnym jest jodyna i jodbenzyna. Ze środków, używanych w postaci proszków, zalecić można ajrol, jodoform. Wszystkie te środki dezynfekcyjne drażnią skórę, dlatego też coraz więcej wychodzą z użycia i zastępujemy je w ratownictwie sterylizacją za pomocą wysokiej ciepłoty.

99. **Sterylizacja** narzędzi i opatrunków odbywa się przy wysokiej ciepłocie w suchem powietrzu lub w parze wodnej przegrzanej. Sterylizacja opatrunków odbywa się fabrycznie i nabywać już można wszędzie gazę i watę sterylizowaną w oddzielnych opakowaniach.

100. **Stłuczenia** powstają skutkiem uderzenia ciała twardego i zarazem ciężkiego o powierzchnię naszego ciała. Skutkiem uderzenia następuje ból, a równocześnie z pękniętych naczyń włosowatych występuje wylew krwi pod skórę, co na zewnątrz widzimy w postaci sińca-plamy wygórowanej, barwy sinej, po paru dniach barwa sińca stopniowo zmienia się na zielonkawą, żółtą i znika ostatecznie, barwnik bowiem krwi ulega przemianom wstecznym i następnie wchłanianiu. Niezawsze jednak sprawa kończy się tak pomyślnie: obszerne stłuczenia mogą wywołać ropienie podskórne, a stłuczenia kości i narządów wewnętrznych mogą stać się nawet groźnymi dla życia. Pierwszem wskazaniem w stłuczeniach jest spokój stłuczonej kończyny, pozatem stosować należy na miejsce stłuczone лёд lub okłady zimne w ciągu pierwszych 12 godzin, następnie kompres pod ceratką z wody Bourowa, Goularda i t. p.

100. **Strychniną zatrucie** zdarza się wogóle rzadko. Po zażyciu uczucie silnej goryczy w ustach, po  $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$  godziny drgawki w mięśniach, poczem drgawki tężcowe skutkiem dotknięcia, chodzenia osób otaczających i t. p. Przytomność za-

chowana, po napadzie bóle w mięśniach i zaburzenia wzrokowe i słuchowe. Unikać należy wszelkich podrażnień, wraże potrzeby sztuczny oddech, w samym początku wywołać wymioty i dawać taninę, łyżkę na litr wody, łyżkami stołowemi. Wezwać natychmiast lekarza, gdyż śmierć po zatruciu strychniną następuje w ciągu bardzo krótkiego czasu.

102. **Sublimatowe pastylki** są połączeniem sublimatu z solą kuchenną; zazwyczaj zabarwione są fuksyną na czerwono, przygotowują pastylki po 0,5—1 grm. Aby przygotować roztwór wystarczy rzucić pastylkę do wody przegotowanej, rozpuszcza się w niej szybko, nadając różowe zabarwienie. Pastylki po 0,5 grm., wrzucone do litra wody, dają roztwór 1:2000, po 1 grm.—1:1000. Silna trucizna!!

103. **Sublimatem zatrucie** następuje najczęściej skutkiem pomylki. Po zażyciu silny ból w brzuchu, często wymioty, później biegunka, następnie śpiączka, po 24 godzinach objawy zapalenia nerek. Natychmiast wywołać wymioty, drażniąc gardziel piórkiem, dawać choremu dużo wody letniej do picia, aby możliwie przepłukać żołądek, następnie podawać mleko z rozbitym białkiem obficie. Wezwać lekarza.

104. **Szczęki podtrzymywanie** jest konieczne w czasie oddechu sztucznego u zupełnie nieprzytomnych, język bowiem zapada do krtańi, uniemożliwiając zupełnie oddychanie, szczękę podtrzymujemy u kąta żuchwy obiema rękami, jak na rysunku (patrz str. 140).

105. **Tanina**, garbnik używa się do związywania trucizn takich, jak morfina, opium, strychnina, atropina, z którymi daje nierozpuszczalne a zatem nieszkodliwe związki; dajemy ją w roztworze 1%—2% łyżkami stołowemi.

106. **Temblak** jest jednym ze sposobów unieruchomienia kończyny górnej w złamaniach i zwichnięciach. Składa się on z trójkąta, bandaża, chustki, poły surduta na zgię-



te przedramię i zawiązuje na karku, w ten sposób kończyzna górna wisi umocowana. Na załączonych rysunkach widać sposób zakładania temblaka (patrz str. 136 i 137).

107. **Tłuczone rany** powstają na skórze, bezpośrednio pokrywającej kość, lub też skutkiem stłuczeń przedmiotami kańczastymi. Brzęgi rany są zazwyczaj nierówne, zmiażdżone, pokryte wybroczynami krwawymi, krwawienie, z wyjątkiem ran na głowie i goleni (przedniej części), niezbyt obfite. Po dokładnem obmyciu rany jodbenzyną należy zwykły opatrunek sterylizowany, który zmienić po przesiąknięciu krwią. Udać się do lekarza na dalsze opatrunki. Rany tłuczone goją się przez ropienie.

108. **Tytoniem zatrucie**, czyli zatrucie nikotyną, zdarza się u osób, które, albo zbyt dużo palą, albo też palą po raz pierwszy w życiu. Występuje najprzód uczucie gorąca, obfity ślinotok, zawrót głowy, wymioty, biegunka, bicie serca, omdlenie, drgawki niekiedy. Otworzyć okno, w omdleniu środki trzeźwiące (eter, kawa czarna), wrzucić potrzeby, oddech sztuczny, okład zimny na okolicę serca.

109. **Udar mózgowy** jest wynikiem wylewu krwi z naczyń mózgowych do istoty mózgu. Występuje u ludzi starszych skutkiem zwężenia naczyń mózgowych. Bezpośrednią przyczyną jest wrzucenie, wstrząśnienie moralne lub fizyczne; często brak bezpośredniej przyczyny wywołującej. U ludzi młodszych z chorobami serca częściej zdarza się zatkanie naczyń mózgu. Następtwem w obu razach jest śmierć natychmiastowa lub też krócej lub dłużej trwałe porażenia połowiczne t. j., lewej ręki, lewej nogi, prawej połowy twarzy lub odwrotnie. Pierwszem wskazaniem jest wysokie ułożenie chorego, lód na głowę, kąpiel gorczyczna (p. w.) na nogi. Należy wezwać lekarza natychmiast

110. **Uduszenie** polega na przecięciu dostępu powietrza do płuc przez zaciśnięcie szyi pętlą, przez

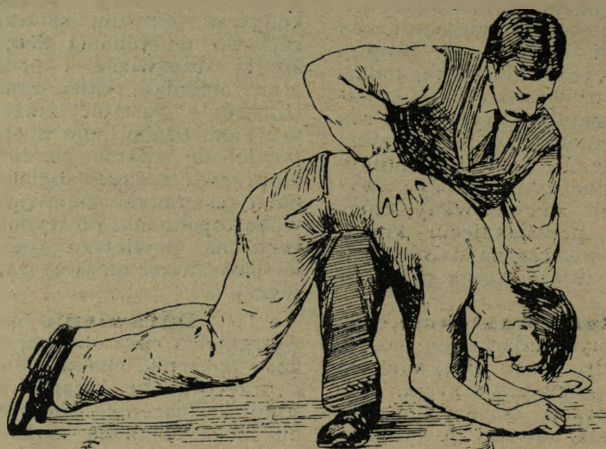
zatkanie ust i nosa, przez ściśnięcie tchawicy lub krtani. Chory staje się fioletowym, pot zimny występuje na czole, oczy wychodzą z orbit, język wysuwa się po za zęby. Pomoc musi być natychmiastowa; po usunięciu przeszkody należy natychmiast dokonywać oddechu sztucznego, dawać do oddychania tlen, stosować środki trzeźwiące i podniecające, eter, amoniak, kawa czarna i t. p. Uduszenie nastąpić może również skutkiem braku tlenu w otaczającym powietrzu; zdarza się to w dawno nieprzewietrzanych lochach, w sztach zasypanych ziemią, w zalanych wodą kopalniach. Po wydobyciu chorego na powietrze (patrz Gazami kłocznymi otrucie) ratunek, jak wyżej.

111. **Udławienie** polega na wtargnięciu ciała obcego, najczęściej kęsu pokarmu, zamiast do gardzieli i przełyku, do krtani. Występuje silne krztuszenie. Chory odychać nie może, skutkiem zatkania górnej części dróg oddechowych, więc dusi się; twarz staje się sino-fioletową, oczy wyrażają przestrah śmiertelny, czoło oblewa się potem zimnym. W ciągu 1—2 minut chory stracić może życie. Spieszyć więc z pomocą należy. W tym celu do jamy ustnej wkładamy palec wskazujący aż poza nasadę języka i staramy się usunąć ciało obce, (patrz rys. na str. 127); nieraz się to udaje, w przeciwnym razie, nachylamy chorego twarzą ku dołowi i uderzamy go po karku, kęs wypaść wtedy może; trzeci sposób polega na wywołaniu wymiotów (p. w.) za pomocą drażnienia gardzieli piórkim. Po usunięciu ciała obcego, gdy chory słabo oddycha, lub nie oddycha wcale, należy uciec się do oddechu sztucznego (p. w.).

112 **Utonięcie**. Skutkiem dłuższego przebywania pod wodą bez dostępu powietrza, człowiek robi instynktowne ruchy wdychowe i polykowe i woda dostaje się do dróg oddechowych i pokarmowych. Następuje uduszenie. Po wyciągnięciu topielca należy go bezzwłocznie obrócić twarzą ku ziemi, opuściwszy

głowę niżej, aby o ile można wylać wodę z jamy ustnej, nosa, gardzieli i krtani, poczem przystąpić do energicznego stosowania oddechu sztucznego (p. w.), który robić, dopóki chory sam nie zacznie oddychać.

Jednocześnie suchą, flanelą nacierać całe ciało, a następnie ogrzać chorego butelkami z wodą gorącą, dawać mu mocną herbatę i kawę, eter, krople waleryanowe.



Ratowanie topielca. Zabieg pierwszy: wylewanie wody. Następnie oddech sztuczny.

113. **Waleryanowe krople** są nalewką spirytusową na kozłku z eterem, posiadają zapach specyficzny, działają podniecająco i w tym celu podajemy je po 10—15 kr. co godzina lub częściej.

114. **Wata** jest produktem roślinnym; używana w medycynie ulega oczyszczeniu dokładnemu i przez wylugowanie pozbawiona jest tłuszczu, przez co wciąga wodę, staje się hygroskopijną. Do opatrywania ran używamy waty hygroskopijnej sterylizowanej, na kompresy oraz do podłożenia złamań — zwyklej.

115. **Wino, wódka, koniak** w ratownictwie stosują się, jako środki podniecające; najsilniej działa w tym kierunku stary koniak i stare wino węgierskie.

116. **Wstrząs** wystąpić może po każdym urazie, najczęściej zdarza

się przy upadnięciu z wysokości, uderzeniach w brzuch, mosznę, po katastrofach kolejowych i samochodowych, powodujących wstrząśnienie ogólne. Wstrząs wywołać może śmierć natychmiastową, nawet bez poważnych uszkodzeń zewnętrznych. Chory jest blady, nieprzytomny, tętno ledwo wyczuwalne, oddech słaby, powierzchowny. Na chorym rozpinamy ubranie, aby ułatwić oddech i krążenie krwi, głowę opuszczamy nisko, unosząc nogi ku górze, podajemy do wachania eter, amoniak, do wewnątrz kawę czarną, koniak, krople waleryanowe. Pomoc lekarska szybka — nieodzowna.

117. **Wstrząśnienie mózgu** najczęściej po urazach głowy. Chory nieprzytomny, blady, tętno słabe, wymioty. Układamy chorego poziomo, pozostawiamy go w spokoju.



Na głowę lód, do wewnątrz środki trzeźwiące. Wezwać natychmiast lekarza.

**118. Wymiotów wywołwanie** jest konieczne w większości otruc. Najpospolitszym środkiem jest wino emetykowe w dawce 1–2 łyżeczek kawianych, w braku tego środka wywołujemy wymioty mechanicznie, drażniąc piórkiem tylną ścianę gardzieli. Dajemy jednocześnie choremu pić wodę letnią lub wodę mydlaną i w ten sposób przepłukujemy żołądek. Nie wolno wywoływać wymiotów u starców oraz u osób nieprzytomnych; u starców może wystąpić udar mózgowy, nieprzytomni zaś mogą się przy wymiotach udusić.

**119. Wymiotów leczenie.** Wymioty są objawem zatrucia,—wtedy nie należy ich przerywać, gdyż opróżniają żołądek z trucizny,—lub też objawem różnych chorób żołądka, nerek, wątroby, mózgu. Leczyć je może lekarz; dla ulżenia choremu kładziemy mu lód na dołek, dajemy do połknięcia pigułki z lodu, plasterek cytryny do ssania. W wymiotach czarnych, krwawych cytryny nie dajemy, a tylko lód do połknięcia. Lekarza wezwać należy bezzwłocznie.

**120. Wysuwanie języka** jest konieczne niekiedy przy dokonywaniu oddechu sztucznego, język ujmujemy dwoma palcami przez serwetkę lub czystą szmatkę. Rytmiczne pociąganie języka zastępuje niekiedy oddech sztuczny i w tym celu jest stosowane (patrz rys. na str. 141).

**121. Zaczadzenie,** zatrucie czadem, czyli tlenkiem węgla jest zazwyczaj wynikiem urażenia wadliwego paleniska w piecach. Węgiel przy dobrym dopływie powietrza spala się zupełnie na kwas węglowy, przy złym daje połączenie jednej cząsteczki węgla z jedną cząsteczką tlenu—tlenek węgla—czad. Początkowo chory odczuwa ból i zawrót głowy, duszność, nudność, stopniowo traci przytomność i wreszcie, gdy pomoc nie pospieszysz, w tym stanie umiera. Pierwszym wskazaniem jest

wyniesienie zaczadzonego na świeże powietrze; o ile oddycha, dawać mu tlen do oddychania, rozcierać ciało flanelą, podawać środki podniecające, na głowę lód, lód do połknięcia w razie wymiotów. O ile nie oddycha lub oddycha słabo, zastosować natychmiast oddech sztuczny i stosować go długo. Wezwać lekarza, gdyż następstwa zaczadzenia są zwykle ciężkie (porażenia, zapalenie nerwów etc.).

**122. Zamarznięcie** zdarza się przeważnie w miejscach odkrytych, rzadziej w zle zaopatrzonych mieszkaniach. Szczególniej pijani, dzieci i osoby rozpieszczone uledek mogą zamarznięciu przy dłuższym pobycie na zimnie. O działaniu miejscowym zimna patrz odmrożenia. Ogólne zimno po pewnym czasie wywołuje senność, od której bronić się należy wszelkimi środkami, gdyż sen jest zwiastunem śmierci, ustrój traci wtedy coraz więcej ciepła i w końcu umiera. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest ruch, wytwarzający ciepło w ustroju. Zmarznętego nie wolno wprowadzać do pokoju ogrzanego, ale stopniowo do sieni, a w końcu do ogrzanej izby. Pościel, do której go kładziemy, musi być zimna. Natychmiast nacierać kończyny, nos, uszy suchym śniegiem, całe zaś ciało suchą flanelą aż do zaczerwienienia skóry, dawać mu do picia kawę mocną, herbaę, trochę wina, koniaku, mocne buliony. Dopiero po pewnym czasie można go ogrzewać ciepłymi butelkami, o ile nie ma obszernych odmrożeń. Odmrożenia p. w.

**123. Zatrutemi ranami** nazywamy rany, zadane bądź nieczyście lub umyślnie zatrutem narzędziem, bądź też zanieczyszczone w chwili zadania z brudnej skóry, ubrania, ziemi, na której chory leżał, i t. p. W ścisłem tego słowa znaczeniu, rany zatrute zdarzają się tylko w Afryce, Australii i Ameryce, gdzie murzyni zatruwają strzały i groty kurają lub innymi nieznanymi europejskiemu truciznami. U nas rany zatrute powstają bądź od uką-



zeń żmij (patrz niżej) lub zwierząt wściekłych, bądź też, co częściej, od jadów, wytwarzanych przez bakterye skutkiem zanieczyszczenia dna rany lub samej rany. Do najcięższych należą rany zanieczyszczone lasecznikami tężca, który znajduje się w ziemi uprawnej; dlatego też wszelkie rany nóg bosych są groźne. Po pewnym czasie, nawet po zagojeniu ranki, występują drgawki—tężec i chory umiera. Dzięki zastosowaniu surowicy przeciwtężcowej można obecnie uratować chorego. Rany zanieczyszczone innymi bakteryami również powodować mogą zakażenie ogólne z ciężkim przebiegiem. Dlatego też nie należy lekceważyć najdrobniejszego nawet zadrażnienia, ale opatrywać je dokładnie. Najsilniejszym środkiem odkażającym jest jodyna. Każdą ranę po spłynięciu krwi, której tamować przez czas pewien nie należy, gdyż opłukuje tkanki, dobrze napoić jodyną. Pieczenie jest krótkotrwałe, ale za to możemy być pewni, że w ten sposób uda się ją nam zabezpieczyć od zakażenia. Po wypaleniu jodyną na ranę należy nałożyć opatrunek zwykły. O ile przypuszczamy, że rana jest zatruta (ukąszenie zwierząt podejrzanych o wściekłość, żmij) *powyżej* rany podwiązać kończynę i wyssać krew za pomocą bańki; dopiero później opatrunek, jak wyżej. W każdym razie, pomoc lekarska potrzebna jest jaknajszybciej.

**124. Zatrzymanie moczu** jest objawem chorób nerek, pęcherza lub mózgu, wezwać więc lekarza należy bezzwłocznie; przed jego przybyciem stosować można kąpiel ciepłą długotrwałą i wilgotny ciepły okład na brzuch pod ceratką.

**125. Złamanie kości** następuje skutkiem upadku lub uderzenia. Kość łamie się wzdłuż lub skośnie, rzadziej poprzecznie. Kość złamana ma brzęgi ostre, które ranią mięśnie, ścięgna, powięźcie, naczynia i nerwy. Jeżeli odłam kości przebieje skórę, tworzy się rana; złamania takie nazywamy skomplikowanymi,

powikłanymi, grożą one kalectwem lub śmiercią. Dlatego też *saras* po złamaniu należy unieruchomić kość złamaną za pomocą opatrunku unieruchamiającego (łupki, temblak i t. p. patrz opatrunek w złamaniach). Złamania czaszki mają ciężkie następstwa, interwencyja jednak ratownika polega na opatrzeniu rany i bezzwłocznym dostarczeniu chorego do szpitala lub lekarza. W złamaniach obojczyka należy rękę odnośną zawiesić na temblaku i przybandażować ramię do klatki piersiowej. W złamaniach żeber należy obandażować klatkę piersiową, ewentualnie przymocować do klatki piersiowej za pomocą bandaża odnośne ramię. W każdym razie, chorego ze złamaniem kości nigdy nie należy przenosić przed nałożeniem opatrunku unieruchamiającego.

**126. Zmiażdżenia** powstają skutkiem działania przedmiotów ciężkich na nasze ciało. Tkanki zmiażdżone stanowią niekiedy jedną masę, w której niepodobna odróżnić kości od skóry i mięśni. Zmiażdżenia kończyn zazwyczaj kończą się odjęciem kończyn. Okolicie zmiażdżenia, o ile można, oczyścić należy jodbenzyną, unieruchomić kończynę przez nałożenie opatrunku sterylizowanego i łupek i chorego czempredziej odstawić do szpitala,—każda zwłoka zaważyć może na życiu chorego.

**127. Zwichnięcia.** Jeżeli skutkiem uderzenia główka kości wyskoczy ze stawu i zajmie nieprawidłowe położenie, nazywamy to zwichnięciem. Ruchy w danym stawie ustają, lub są bardzo bolesne. Nastać może zwichnięcia nie-lekarz nie ma prawa, gdyż może spowodować ciężkie obrażenia, z drugiej znow stromy pomoc musi być szybka, gdyż zadawnione zwichnięcia z trudnością ustawić można, co grozi kalectwem. O ile zwichnięciu uległa górna kończyna należy zawiesić ją na temblaku i na staw zwichnięty położyć pęcherz z lodem; przy zwichnięciu nogi, chorego ułożyć na siedzeniu i nieść lub wieść w takiej po-

zycy, również okładając staw zwichnięty lodem.

128. **Zwierząt ukąszenia** są niebezpieczne, o ile ślina zwierzęcia zawiera jad. Ukąszenia zwierząt wściekłych wywołują u ludzi wściekliznę, wodowstręt, chorobę prawie zawsze śmiertelną. Zaraz po ukąszeniu kończynę podwiązać należy *powyżej* rany i ranę wyssać, ew. przystawić bańkę suchą, aby krew ściekła, poczem wypalić ranę rozpalonym do białości drutem, ew. jodyną. Niezwłocznie udać się należy do zakładu, celem zastosowania szczepień ochronnych Pasteura. Inne ukąszenia patrz rany kłane i zastrute.

129. **Żmii** ukąszenia zdarzają się u nas względnie często. Na miejscu ukąszenia 2 ranki, których okolica czerwienieje szybko i po paru godzinach powstaje silny obrzęk i sinica kończyny. W parę godzin również występują objawy ogólne:

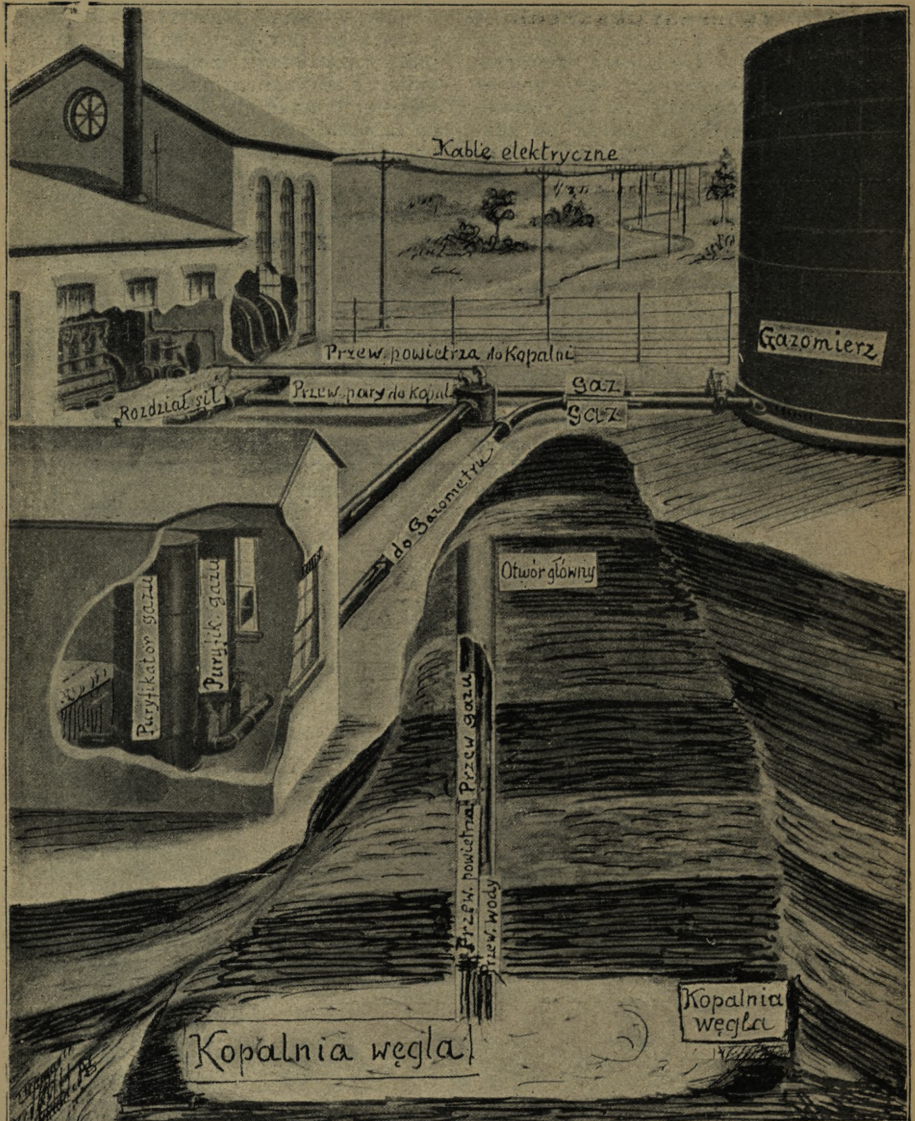
trwoga, nudności, ból głowy, zawroty, osłabienie mięśni, oddech utrudniony, wkońcu drgawki. Kończynę podwiązać powyżej ran, ranki wypalić rozpalonym żelazem, poczem okłady z nadmanganianu potasu. Niezwłocznie udać się do lekarza, który zastosuje surowicę przeciwjadną; przedtem dawać choremu dużo napojów wysokowych: wódki, wina, koniaku aż do upicia i stosować środki trzeźwiące.

130. **Żołądka płukanie** w ratownictwie stosuje się w zatruciach. Lekarze przepłukują żołądek za pomocą zgłębnika wodą zwykłą lub z dodatkiem lekarstw. Zamiast tego wywołać wymioty i dawać choremu pić dużo wody letniej, wciąż wywołując wymioty, po pewnym czasie wychodzi czysta woda, wtedy płukanie jest skończone. Nie wolno stosować wymiotów u starców i osób nieprzytomnych.

*Dr. Józef Zawadzki.*



# PRZYSZŁOŚĆ KOPALNI WĘGLA.



Znakomity uczoney angielski, Ramsay, opracował niezwykle interesujący plan wyzyskiwania pokładów węglowych wprost w łonie ziemi, przez spalanie ich i przemienianie bądź w gaz świetlny bądź w energię elektryczną.



# Laboratorium Analityczne Chemiczno-Bakteryologiczne D-ra St. Serkowskiego

wykonywa rozbiory następujące:

## 1. Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej.

Moczu — rozbiory szczegółowe i oznaczenie w procentach lekarstw, jodu i rtęci w moczu.

Określenie równowagi azotowej: oznaczenie ilości azotu i fosforu w pokarmach i wydzielinach, określanie w moczu ilości azotu mocznika, kwasu moczowego i uroprotowego, związków purynowych, amoniaku oraz oznaczenie fosforu.



Jedna z sal w Laboratorium D-ra Serkowskiego.

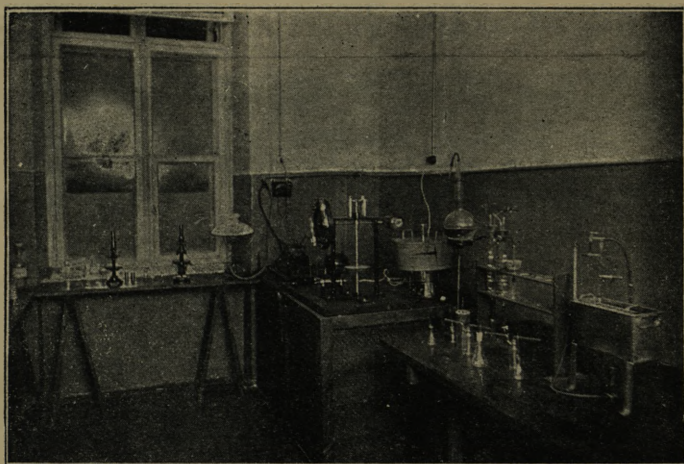
Analizy płwocin, kału, wysięków, ropy, kamieni moczowych i żółciowych.

Szczegółowe rozbiory krwi ogólne (ilościowe określenie białych i czerwonych ciałek krwi, azotu, suchej substancji, żelaza, hemoglobiny, tłuszczu, reakcji jodowej, alkaliczności, badanie surowicy, spektroskopia i kryoskopia) i bakteryologiczne (drogą szczepień i serodyagnostyki, oraz określenie własności bakterjobójczych krwi). Badania krwi w szerszym zakresie, jako to spektroskopowe i spektrograficzne, badania spektrofotometryczne. Oznaczanie pochodzenia krwi (ludzkiej i zwierzęcej) w kale. Badanie sprawności nerek (kryoskopia moczu i krwi, próby Acharta i Welcker-Iosepha, próba urotoksyyczna Boucharda i t.). Analizy ściśle bakteryologiczne nitek

śluzowych, moczu, wydzieliny gruczołu krokowego, płynu mózgowodzeniowego i t. p. Analizy włosów, łusek i paznokci na obecność grzybków pasożytniczych, oznaczenie pasożytów zwierzęcych i roślinnych. Wykonywanie reakcji Wassermanna w płynie mózgowodzeniowym lub surowicy krwi tabetyków, paralityków, chorych w różnych okresach syfilisu i wogóle podejrzanych o syfilis. Poszukiwanie krętków białych we krwi i sprawach miejscowych u chorych. Reakcja meiotagminowa Ascoli za pomocą stalagmometru przy chorobach infekcyjnych i nowotworach złośliwych.

2. Analizy do celów dyagnosytki lek.-weterynaryjnej.

Badanie wydzielin chorych i organów padłych zwierząt.



Ogólny widok działu wakcynowego: przyrządy: cautomatyczne, recipienty i naczynia do rozlewu, trząsawki okreżne i sankowe, entryfuga elektryczna, mlkroskopy.

3. Analizy przetworów chemicznych, farmaceutycznych i kosmetycznych, preparatów odżywczych, ekstraktów, lekarstw i t. p. (oznaczenie czystości i domieszek). Analizy trucizn.

4. Analizy sanitarno-hygieniczne. Wody i produktów spożywczych (określanie składu, wad i przyczyn takowych, badanie na dobroć, domieszki, surogaty, barwniki, wartość odżywczą), badanie nowych środków dezynfekcyjnych, ekspertyzy nowych przyrządów sanitarnych. Analizy mleka kobiecego.

5. Oznaczenie radioaktywności i przewodnictwa elektrycznego w wodach mineralnych.

Na żądanie Laboratorium dostarcza naczyń jałowych do zbierania wody, mleka i do analiz lekarskich (próbówek z wacikami do nalotów), oraz dołącza do analiz zdjęcia mikrofotograficzne.

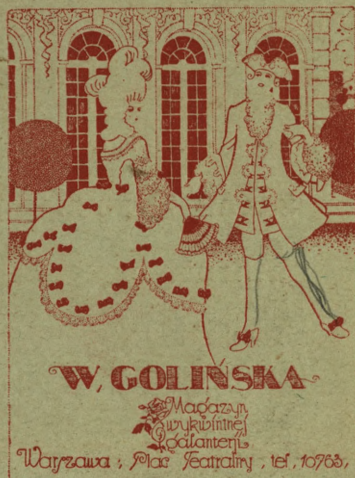
Laboratorium otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór, w niedziele i święta od 10 do 4 pp. (Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 16).



Wynik konkursu na winiętę reklamową dla firmy:

# W. GOLIŃSKA w WARSZAWIE.

ogłoszonego w miesięczniku literackim „SZTUKA“.



Nagroda I. Godło „MARS” Aleksander Wassercug i Jan J. Rotwand.

Projekt odznaczony. Godło „CHEVALIER d'ORSAY”. Henryk Nowodworski.



W. GOLIŃSKA  
MAGAZYN WYKWINTNEJ  
GALANTERII  
WARSZAWA PLAC TEATRALNY  
TELEFON

107-63

Projekt odznaczony. Godło „DO ZMNIEJ-SZENIA”. Antoni Stonimski.



Projekt odznaczony. Godło „KOŁO” Eugeniusz Dąbrowa.



# Stanisław Szalay

**Warszawa, Chmielna № 40,**

**telef. 20-28.**

**SKŁAD FOTOGRAFICZNY.**

**Latarnie czarnoksiężkie**

**Pracownia i wynajem przezroczy.**



Stała wystawa obrazów i rzeźb

## „SZTUKA”

**Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23,**

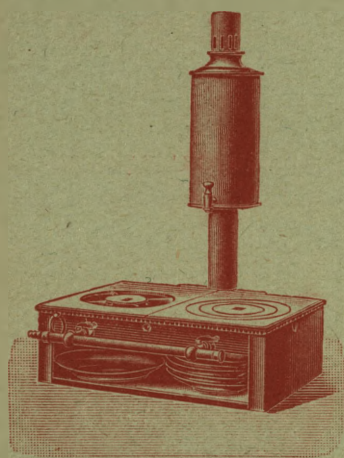
**tel. 193-28.**

**OBRAZY PIERWSZYCH POLSKICH ARTYSTÓW.**

Ciągła zmiana—Wystawy specjalne—otwarta codziennie od 10 do 7—wejście 20 k., bilet roczny rs. 3.

**Kupno — Komis — Sprzedaż.**

TYLKO NA KUCHENCE GAZOWEJ MOŻNA  
UGOTOWAĆ **SMACZNY OBIAD**  
**DLA CZTERECH OSÓB**



za  $3\frac{4}{5}$  kop.

W CIĄGU 64 MINUT, ZACHOWUJĄC  
BEZWZGLĘDNĄ CZYSTOŚĆ, CO  
STWIERDZONO PODCZAS KONKUR-  
SU KUCHARSKIEGO W DNIU 14 MAJA  
1913 r. w WARSZAWIE.

Sprawozdania szczegółowe  
w tygodnikach:

„Świat” № 21 z d. 24. V. 1913 r.

„Dobra Gospodyni” № 21 z d. 23. V. 1913 r. „Nasz  
Dom” (Tyg. Mód i Powieści) № 22 z d. 31. V. 1913.

**WIELKI WYBÓR KUCHENEK GAZOWYCH**

POLECAJĄ:

**Zakłady Gazowe w Warszawie, Erywańska 3.**

**Filje:**

Pl. Sw. Aleksandra	8	Chłodna	39A
Marszałkowska	36	S-to Jerska	22
Dzika	28	Targowa	30



# K. SZULC & S<sup>KA</sup>

*Warszawa, Królewska 10.*

Telefon 692.

SPECYALNY SKŁAD WSZELKICH ARTYKUŁÓW DO URZĄDZENIA

**Kanalizacyi i Wodociągów:**

## RURY

żelazne lane: kanalizacyjne, wodociągowe i zlewowe; żelazne ciągnięte do gazu i wody, rury wiertnicze kotłowe, oraz bez szwu.

**Kształtki i łączniki do tychże.**

**Armatura wodociągowa.**

Wyroby fajansowe sanitarne fabryk angielskich i krajowych, jako to: **umywalnie**, klozety, bidety, pisuary i t. p.

**Wanny** kamionkowe angielskie oraz żeliwne emaljowane.

REPREZENTACYA FIRM:

**Johnson Brothers (Hanley) Ltd.—Stoke-on-Trent.**  
**Ph. Nebrich—Praga (czeska).**

Uprasza się o zwiedzenie wystawy urządzeń kąpielowych.  
Cenniki wysyłamy na żądanie.





## „SALON de BEAUTÉ” JÓZEFA BAGNOWSKIEGO.

oddział Instytutu Phisioplastique w Paryżu.

**Warszawa, Wilcza 35, róg Marszałkowskiej**

**Telefony 29-39, 151-02.**

komfortowo urządzone pozostaje pod stałym kierunkiem lekarza i przy udziale dyplomowanych specjalistek.

Stosuje: elektrolizę, depilację i analizę włosów;  
usuwanie brodawek, wągrów i piegów i t. p.  
masaż ręczny i elektryczny.  
manicure, pedicure.

Mycie i farbowanie włosów.

Salony otwarte od godz. 9 rano do 8 wiecz.

Lekarz przyjmuje: od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

Olbrzymi wybór perfum i środków kosmetycznych z pierwszorzędnych laboratoriów krajowych i zagranicznych.

Stylowo urządzone salony dla pań i panów.

Czesanie dam i wyroby z włosów.

Zamówienia z prowincji lub przyjezdnych wykonywane są natychmiast.

Każdej z pań radzimy przedewszystkiem  
udać się do

**Gabinetu kosmetycznego**

# Wandy Zielińskiej

Masaż leczniczy, kosmetyczny, elektryczny, depilacja, parowanie, manicure.

Żórawia 47 m. 11 od 12—3 i od 4 do 7 pp.

Pas brzuszny taśmowy

## „SUCCES“

który uznany został na Zjeździe  
Chirurgów Polskich w 1910 r. za  
najpraktyczniejszy.

Patentowany na Cesarstwo i Kró-  
lestwo za № 7887 do nabycia wy-  
łącznie w sklepie optyczno-orto-  
pedycznym.

## S. GRABINY

Marszałkowska № 101 Telef. 47-67.

OBSŁUGA DAMSKA.



1900 roku  
ZAŁOŻONY

DOM

1900 roku  
ZAŁOŻONY

# KOMISOWY

zatwierdzony przez Rząd.— Kaucjonowany 15-ma tysiącami rubli.

Z prawem działania na Królestwo i Cesarstwo.

Warszawa, ul. Królewska № 5.—Telefony: 17-58; 228-05; 222-32.

Załatwiamy wszelkie zlecenia w zakresie  
Komisowo-Handlowym i Rekomendacyjnym.

Przyjmujemy Reprezentacje.

Przyjmujemy Ogłoszenia i Prenumeratę  
wszystkich pism.

Parcelujemy majątki ziemskie, miejskie;  
lasy na letniska i t. p.

**PRZEPROWADZAMY**  
transakcje:

Kupna, Sprzedaży, Dzierżaw, Zastawów, Zamian, Spółek, Nieruchomości i Ruchomości, Wiejskich, Miejskich, Fabrycznych, Magazynów, Sklepów, Aptek, Składowów aptecznych.

Lokujemy kapitały i t. p.

**REKOMENDUJEMY**  
na posady:

Osoby pracujące różnych branż i stopni, wszelkiej gałęzi pracy w Rolnictwie, Handlu, Przemysle, Nauce i Wychowaniu, Buchalterji, Biurowości, Ekspedycji, Medycynie, Farmacji i t. p. Fachowców i Służbę domową.

*Dyrektor Jan Gronkiewicz.*





Polecamy

Salony fryzjerskie =====  
===== damskie i męskie

# WIKTORA HABROWSKIEGO

Erywańska № 18, tel. 46-39.

Urządzone według ostatnich wymagań  
hygieny i komfortu.

Wyroby z włosów według ostatniej mody.

Olbrzymi wybór perfumeryj i kosmetyki  
krajowej i zagranicznej.

Zamówienia wykonywują się szybko  
i akuratnie.

Na prowincję przesyłka za zaliczeniem.



# Broń myśliwska.



Najlepszą miarą doskonałości broni myśliwskiej są osiągnięte z niej rezultaty. A właśnie niezrównanymi rezultatami poszczycić się może broń myśliwska ze składu

**p. f. „J. SOSNOWSKI”**

TRĘBACKA № 9,

który przeniesiony został do Hotelu Europejskiego, od ul. Czystej.

Właściciel tej od dawna istniejącej firmy

**p. Cz. LISOWSKI**

zdobył w roku 1912 WIELKI CHAMPIONAT w TIR AUX PIGEONS w Warszawie, oraz kilka ZŁOTYCH MEDALI w strzelaniach ubocznych. Zwycięstwo to odniósł strzelbą

**G. DEFOURNY-SEVRIN, w LEODJUM.**

Wszelkie zalety broni, jak precyzyjność odrobienia i działania, wykwinny wygląd, zbalansowanie, oraz nader ostry [i wyborny strzał, posiadają strzelby z fabryki:

**G. DEFOURNY-SEVRIN, LEODIUM.**

Sławę tej firmy starano się wykorzystać za pomocą podobieństwa nazwiska. Ostrzegamy zatem, iż broń z podobnym lecz nieidentycznym napisem pochodzi od firm konkurencyjnych.

Niezależnie od powyższej firmy, skład „J. SOSNOWSKI” posiada reprezentacje następujących pierwszorzędnych firm:

„Holland and Holland”, Londyn.

„Westley Richards and Co. Ltd.”, Londyn

Uniwersalne bronie tej ostatniej fabryki „Explora” i „Fauneta” są ostatniem słowem techniki puszkarskiej, strzelają śrutem doskonale, a kulą precyzyjnie aż do 300 jardów (275 metrów), równie dokładnie, jak i gwintowane sztucery.

Odnaczają się także solidnością wykonania i dobrym strzałem doskonałe bronie użytkowe: belgijskiej fabryki

„Manufacture Liégeoise D’Armes à Feu”, w Leodyum,

**Naboje myśliwskie**, wykonywane precyzyjnie przy pomocy wag elektrycznych

**WSZELKIE PRZYBORY MYŚLIWSKIE.**

ŁODZIE SPORTOWE  
RÓŻNYCH TYPÓW

poleca Fabryka

**TEOFILA PYCZA**

w Warszawie, Solec № 103.

Nagrodzony Medalem Srebrnym na wystawie sportowej  
w Warszawie w 1912 r.

**„Encyklopedia humoru  
i satyry polskiej”**

nakładem tygodnika „MUCHA” pod red. „KROGULCA”

**(ANTONIEGO ORŁOWSKIEGO)**

***Czterotomowy skarbiec humoru.***

***Z górą sto arkuszy druku.***

Cena za 4 tomy 8 rubli.

Do nabycia w biurze wydawnictwa: ul. Zgoda 1, w Admi-  
nistracyi „Świata”, oraz we wszystkich księgarniach.



**Sukces wszechświatowy**

**wirówkom „ALFA-LAVAL“**

mod 1913 r.

ZAPewnIŁY

celowa konstrukcyja, solidna i precyzyjna budowa, łatwość obsługi, dokładność odfuszczenia i lekki ruch.

**SZEREG PRAKTYCZNYCH INOWACYI**

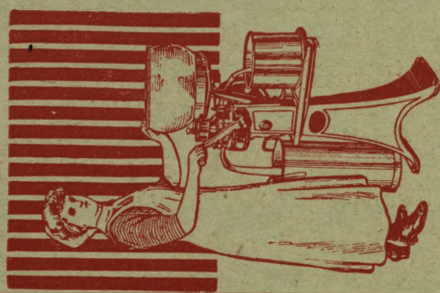
w urządzeniu oliwienia, mechanizmu i korpusu.

MASZYNY I APARATY MLECZARSKIE „ASTRA”.

**SPECYALNOŚĆ: KOMPLETNE URZĄDZANIE MLECZARNI.**

Konwie do mleka fabryki K. Millera

CENNIKI BEZPŁATNE.



**Towarzystwo ALFA-NOBEL.**

**WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 60.**

Najtańsza codzienna gazeta polska

# Kurjer Polski

wychodzi w Warszawie

SZPITALNA 12

pod redakcją Ludwika STRASZEWICZA.

**KURJER POLSKI** daje odzwierciedlenie wszelkich ważnych przejawów naszego życia społecznego i politycznego. Obok spraw stolicy również szeroko uwzględnia życie prowincji. Obszerny dział telegramów i specjalne artykuły polityczne podają wiadomości z całego świata i wyjaśniają ich znaczenie. Wstępne artykuły Kurjera Polskiego zdobyły szeroki rozgłos w naszym kraju, większość ich przedrukowują inne pisma polskie i to nie tylko w Królestwie, ale i w Galicji i Poznańskiem.

Podając wszelkie ciekawe wiadomości polityczne, **KURJER POLSKI** kładzie główną wagę na sprawy wewnętrzne. Jako pismo niezależne dąży do tego, aby stać się organem wszelkiej pracy społecznej.

Odcinek **KURJERA POLSKIEGO** zawiera paląco ciekawe powieści, nie obrażające nigdy i w niczem najsurowszej moralności. Oprócz powieści Kurjer Polski daje zupełnie bezpłatnie tygodniowy ilustrowany dodatek literacki

## Tydzień Polski

zawierający nowele, opowiadania, humoreski, przegląd wychodzących książek, zadania do nagrody i t. d.

**KURJER POLSKI** kosztuje dla opłacających bezpośrednio w naszej administracji tylko cztery ruble rocznie, czyli jednego rubla kwartalnie, zarówno w Warszawie (z odnośnieniem do domu), jak i na prowincji (z przesyłką pocztową).

Dla opłacających **KURJER POLSKI** za pośrednictwem biur pocztowych, lub księgarzy prenumerata wynosi 4 rb. 60 kop. rocznie, a 1 rb. 15 kop. kwartalnie.

**KURJER POLSKI** posiada bardzo rozwinięty dział ogłoszeń, jest to naturalne następstwo szerokiej poczytności.

C Z Ę Ś Ć III.

BILANS UBIEGŁEGO ROKU.





## ZDOBYCZE WIEDZY.

(Z dziedziny nauki i wynalazków).

Ofiarnością społeczeństwa i ofiarnością jednostek tylko rośnie wiedza polska. Wskutek specjalnych warunków naszego bytu politycznego nie ma nasza nauka pomocy ze strony państwa albo wcale, albo też nader tylko niewielką. Idziemy naprzód o własnych siłach, ale tem nie mniej idziemy potężnymi krokami, współzawodniczymy dzielnie i skutecznie z zagranicą, dokładamy bynajmniej niepoślednią cegiełkę do światowego budynku nauki.

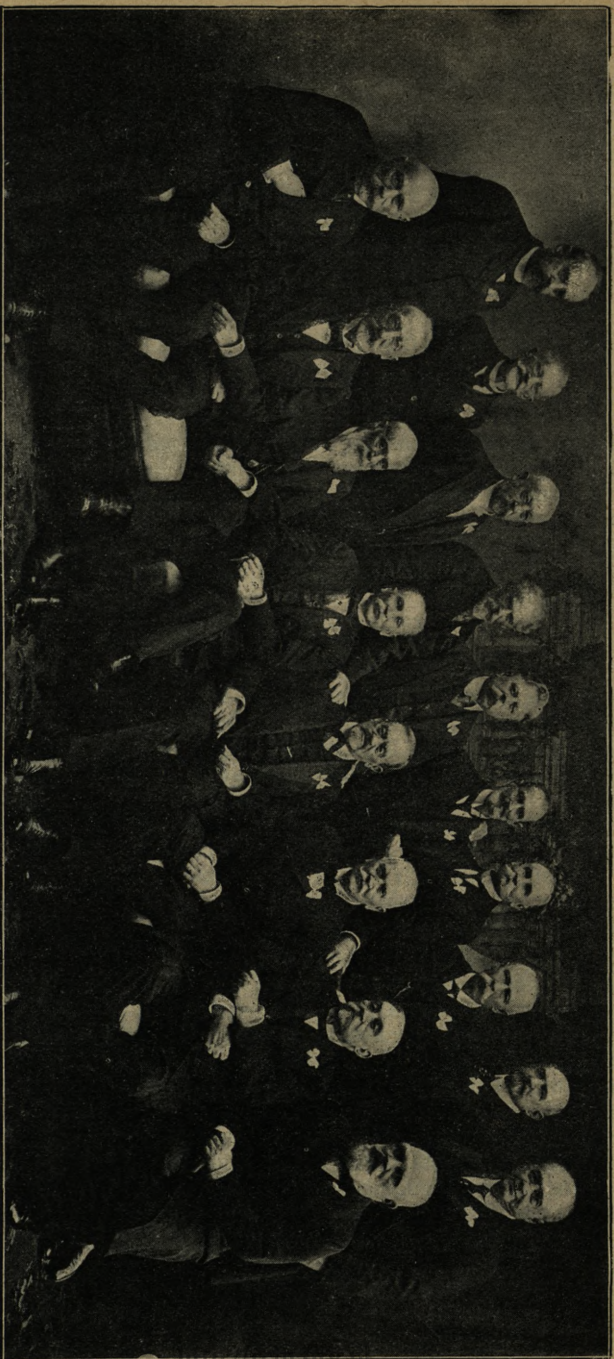
Z najwyższych naszych uczelni wychodzi rok rocznie szereg nowych szermierzy wiedzy, na licznych uniwersytetach zagranicznych zdobywają polacy pierwsze odznaczenia, pomnaża się liczba stowarzyszeń, poświęconych nauce, inne, istniejące, rosną w siły i pozyskują nowe środki do dalszego rozwoju. Profesorowie uczelni polskich to przeważnie ludzie nietylko o lokalnej sławie, lecz znani i cenieni na szerokim świecie; zśród uczonych polskich powołują niejednokrotnie pedagogów uczelnie zagraniczne.

Z roku na rok też pomnaża się nasz ogłaszany drukiem dorobek naukowy; pojawiają się oryginalne dzieła naszych badaczy ze wszystkich dziedzin wiedzy, obok nich zaś przekłady w języku polskim najwybitniejszych dzieł obcych. W zakresie nauki więc z dumą spoglądać możemy na działalność polską już dokonaną, a z ufnością patrzeć w przyszłość.

Rozpatrując najważniejsze wypadki w dziedzinie nauki z roku ubiegłego, na pierwszym miejscu wymienić trzeba jubileuszową uroczystość instytucji, która wprawdzie przestała już istnieć, lecz która żyje dotąd w pamięci wszystkich, a w naszym rozwoju wiedzy zapisała się trwałymi głoskami. Wychowawcy Szkoły Głównej i pozostali jeszcze przy życiu jej profesorowie obchodzili rocznicę 50-tą jej założenia. Niestety, stworzone przez margrabiego Wielopolskiego dzieło nie wyszło skutkiem utrudnień politycznych z wstępnego okresu swego życia; istniało lat siedem zaledwie. Ale i ten krótki czas wystarczył, by Szkoła Główna dała pozytywne owoce swej działalności. Już to samo, że profesorowie, którym bez tej instytucji groziłoby zmarnowanie darów naukowych, mieli sposobność wyrobić się na katedrach nauczonych, nieraz znakomitych, zapewnia Szkole Głównej chlubną kartę w dziejach polskiej nauki.



## 50-letni jubileusz Warszawskiej Szkoły głównej.



Komitet organizujący zjazd z powodu 50-letnia Szkoły Głównej. *Siedzą:* pp. Al. Kraushar, Stągiewicz, Mauersberger, J. Leski, Al. Czapewicz, Lud. Marczewski, Ant. Manduk, dr. Teofil Żera. *Stoją:* W. Leppert, Wojcicki, dr. Kosmowski, dr. Nusbaum, Samuel Dickstein, Jankowski, M. Mułniański, Ant. Freyer, J. Kucharzewski, J. Kotarbiński.



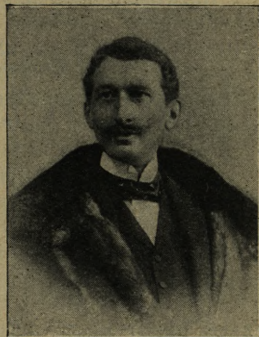
Dzięki wspaniałemu darowi Józefa hr. Potockiego, oraz dalszej ofiarności publicznej, która popłynęła szczerym strumieniem, Towarzystwo Naukowe Warszawskie rozwija się coraz pomyślniej. Mnożące się zbiory, rosnące fundusze konkursowe, pięć nowych laboratoryów, bądź już utworzonych, bądź projektowanych na najbliższą przyszłość, wydanie dokumentów starej Warszawy i dyplomatycznego kodeksu Mazowieckiego, oto kilka szczegółów z ostatniej działalności.

Instytucją naukową o doniosłym znaczeniu jest utworzona przez Towarzystwo Naukowe pracownia serologiczna. I znowu ofiarność obywatelska ułatwiła urzeczywistnienie tego projektu. Od kilkunastu lat istniała przy pracowni pasteurowskiej także pracownia serologiczna d-ra Palmirskiego; wyrabiane w niej surowice rozchodziły się po całym Królestwie, Litwie, a nawet Kaukazie i Syberii, zdobywały pierwsze nagrody i odznaczenia na wystawach polskich i zagranicznych. Obecnie dr. Palmirski, nie chcąc konkurować z instytucją naukową, zwinął ten dział dobrowolnie, odstępując równocześnie Towarzystwu Naukowemu po cenie kosztów wszystkie urządzenia pracowni i przekazując mu cały wyszkolony personel pracowników.

Wspomniany powyżej Instytut Pasteura w Warszawie obchodził w roku ubiegłym 25-lecie swego istnienia. Jak był pożyteczny, dowodzi najlepiej kilka dat statystycznych: W latach 1886 do 1909 leczono w instytucie ogółem 20.568 osób, w czem wypadków śmierci po ukończeniu leczenia było zaledwie 75. Jest to procent tak mały, że niewiele zakładów Pasteurowskich może się pochlubić podobnym. Przez długi czas instytut warszawski był jedynym na całym obszarze Królestwa Polskiego i Litwy, dopiero od r. 1897 istnieje podobny zakład w Wilnie. Tak zwany „sezon wściekłych“ rozpoczyna się zazwyczaj w miesiącach letnich; najwięcej pokąsanych bywa przez psy, chociaż zdarzają się i inne wypadki.

Istniejące w Warszawie Towarzystwo miłośników historii zawdzięcza możliwość pomyślniejszego rozwoju na przyszłość również ofiarności prywatnej. W roku ubiegłym otrzymało ono wspaniały dom własny, t. z. Kamienicę Książąt Mazowieckich na Starem Mieście, którą dla Towarzystwa zakupił Adam ks. Czartoryski, prawnuk generała ziem podolskich, sam zaś dziedzic i opiekun Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. Wraz z kamieniczką Baryczków, dom ks. Mazowieckich jest jednym z najcenniejszych zabytków kultury staropolskiej w dziedzinie architektury.

Nowy piękny gmach, poświęcony nauce, pozyska Warszawa także w nowej Bibliotece Ordynacji hr. Krasieńskich, której budowa już się rozpoczęła. Gmach, wykonany według planów i projektu architektki Juliusza Nagórskiego, pomieści obok właściwych zbiorów bibliotecznych



Józef hr. Potocki, główny poplecznik Warsz. Tow. Naukowego.

i czytelnicy wiele pamiątek historycznych i cenną zbrojownię hr. Krasieńskich.

Dowodem wielkiego zainteresowania się także szerszych kół rozwojem nauk ścisłych był tak nazwany „tydzień filozoficzny”. Na program złożył się szereg prelekcji, wygłoszonych przez wybitnych młodych uczonych polskich z uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego.

Z pośród jubilatów zeszłego roku dwóch przede wszystkim trzeba wymienić polskich uczonych, niezwykle zasłużonych: Tadeusz Korzon, jeden z najwybitniejszych naszych historyków, autor „Kościuszki”, „Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta” i wielu innych, obchodził pięćdziesięciolecie niezłomnej pracy; uroczystość jubileuszowa w domu Baryczków zgromadziła reprezentantów całego uczonego świata polskiego.

Profesor Józef Tretiak przekroczył właśnie czterdzieści pięć lat pracy literackiej i naukowej; z okazji tej przedstawi-



Z Warszawskiego Instytutu Pasteura:  
Trepanacja czaszki królika w celu zastrzyknięcia mu jadu wścieklizny.



Adam ks. Czartoryski,  
ofiarodawca gmachu  
dla Warsz. Tow. mi-  
łośników historii.

ciele historii, literatury i krytyki polskiej złożyli mu wyrazy hołdu i czci w murach starej Jagiellońskiej Alma Mater, w której sędziwy profesor przez lat dwadzieścia zasiadał na katedrze.

Krakowska Akademia Umiejętności z dumą spoglądać może na rok ubiegły, jak zresztą i na każdy z poprzedzających. Szereg wydawnictw pierwszorzędnej wartości, nieustanna praca w komisjach, szafarstwo umiejętne i sprawiedliwe stypendyami i nagrodami to główne wytyczne z jej działalności. Na dorocznym, uroczystym posiedzeniu instytucji przyznano nagrody z naukowych i kulturalnych fundacji polskich następującym uczonym i artystom: Władysław Biegański nagroda z fundacji Spasowicza za dzieło „Teoria logiki”; prof. Napoleon Cybulski z fundacji Lubomirskich za rozprawy z zakresu fizjologii; Juliusz Kleiner nagroda Barczewskiego za dzieło o Zygmuncie Krasieńskim; Ludwik Kolan-





Nowy gmach Biblioteki Ordynacy Zamojskich.

kowski nagroda im. Niemcewicz za pracę historyczną; prof. Kazimierz Morawski nagroda z fundacyi Spasowicza za „Historję literatury rzymskiej”; prof. Karol Olszewski nagroda z fundacyi Lubomirskich za rozprawy fizyczne; prof. Józef Rostański nagroda im. Lindego za rozprawę botaniczną; prof. Wacław Sierpiński nagroda z fundacyi Simona za pracę matematyczną; prof. St. Zaremba nagroda z fundacyi Szajkiewicza za pracę matematyczną; prof. Wojciech Weiss nagroda Barczewskiego za prace malarskie.

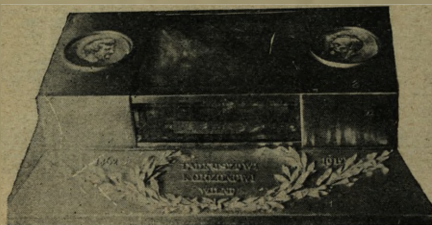
Mówiąc o dorobku, nie można pominąć jednej zwłaszcza szczególnie dotkliwej straty, jaką poniósł Uniwersytet Jagielloński i nauka polska przez śmierć prof. Augusta Witkowskiego, fizyka o europejskiej sławie, który zwłaszcza wspólnie z prof. Olszewskim dokonał szeregu wybitnych odkryć naukowych. Następcą jego na katedrze został dr. Marian Smoluchowski, jeden z najznakomitszych polskich przyrodników, dzięki czemu świetne tradycje wszechniczy krakowskiej w zakresie fizyki będą utrzymane.



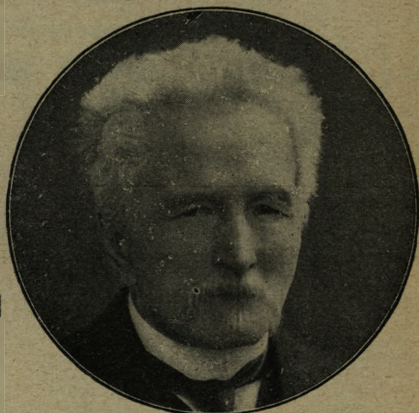
Jubilat, Tadeusz Korzon (w głębi ordynat hr. Zamojski).



I Lwów dokłada skrzętnie swą cegiełkę do całokształtu gmachu wiedzy polskiej. Istnieje tam i rozwija się coraz pomyślniej szereg stowarzyszeń naukowych, skupiających się przy uniwersytecie; niematemli zasługami pochlubić się może także instytut im. Ossolińskich, który w najbliż-



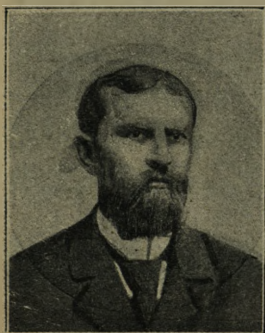
Cegła uniwersytetu wileńskiego, ofiarowana prof. T. Korzonowi w jubileuszowym darze przez miasto Wilno.



Prof. Józef Tretiak.

szej przyszłości obchodzić będzie stulecie istnienia i owocnej działalności. Z roku na rok rośnie wspaniały księgozbiór, pomnaża się liczba cennych rękopismów, rycin i t. p. W olbrzymim, pięknym gmachu wre bez przerwy różnorodna praca: z biblioteki ciągnie pożywne soki nauka polska;

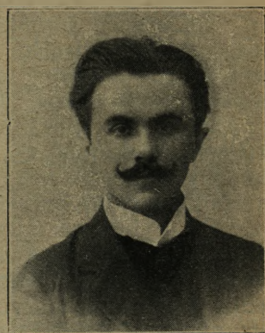
### Laureaci Krakowskiej Akademii Umiejętności.



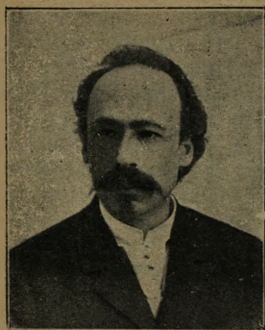
Władysław Biegański.



Juliusz Kleiner.



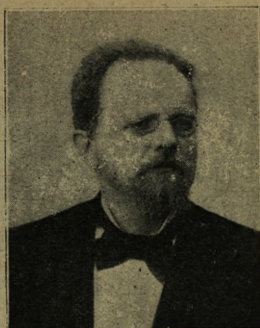
Ludwik Kolankowski.



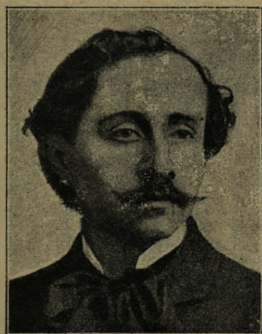
Prof. Karol Olszewski.



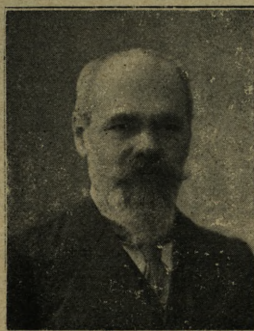
Prof. Kazimierz Morawski.



Prof. Józef Rostafiński.



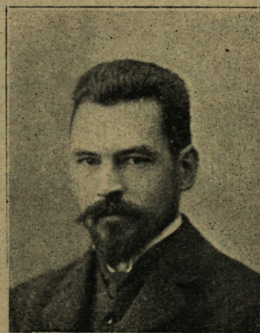
Prof. Wojciech Weiss.



Prof. St. Zaremba.

z drukarni wychodzi co roku olbrzymia ilość podręczników szkolnych; pracują uczeni i prości robotnicy na pożytek społeczeństwa.

Poważną naukową podstawę miał odbyty w r. z. we Lwowie trzeci zjazd przeciwalkoholiczny. Zgromadził uczestników z całej Polski, którzy w szeregu narad zastanawiali się nad sposobem walki ze złem. Ze zjazdem połączona była wystawa, która zwłaszcza w cennych zestawieniach graficznych oświetliła bardzo wymownie kwestyę alkoholizmu w Polsce. Z cyfr tych skrzętnie zebranych dwie zwłaszcza powinny utkwąć nam w pamięci: oto Królestwo Polskie wydaje rocznie na alkohol 92 milionów rubli, Galicya 60 milionów. Tyle płacimy za truciznę, pogębiającą nasz upadek.



Nowy profesor fizyki na  
Wszechn. Jagiel., dr.  
Maryan Smoluchowski.†





Biblioteka im. Kraszewskiego w Poznaniu.

Ks. Poznańskiem, które w r. z. wobec trudniejsze, niż kiedykolwiek zadanie do spełnienia. Towarzystwo, którego prezesem jest p. Tadeusz Jackowski z Wronczyna, skupia niemal wszystkich właścicieli ziemskich; organem Towarzystwa jest „Ziemianin“.

Liczny bardzo udział wzięli polscy uczeni w zjeździe radyologicznym w Pradze Czeskiej. Jednym z honorowych członków była odkrywczyni tajemniczego pierwiastka, p. Curie - Skłodowska. Po obradach, podczas których ugrupowano i omówiono wyniki badania ciał radioaktywnych, uczestnicy zjazdu zwiedzili stawne kopalnie Joannistalskie, gdzie znajdują się największe ze znanych dotychczas na całej kuli ziemskiej pokłady rudy smółowej, z której uzyskuje się rad.

\* \* \*

Doroczne rozdawnictwo nagród Nobla przypomniało Europie nazwiska kilku wybitnych uczonych. Nagrodę z zakresu fizyki otrzymał inżynier

W Poznaniu ster pracy naukowej spoczywa w rękach zasłużonego Towarzystwa Przyjaciół nauk. Obok niego rozwija się bardzo pomyślnie Biblioteka im. Kraszewskiego, rozszerzając zamiłowanie do książki i nauki.

Duże znaczenie zwłaszcza w zakresie badania źródeł mieć będzie niewątpliwie zapoczątkowane w r. z. wydawnictwo „Biblioteka Wielkopolska“, które wzięło sobie za zadanie wydobyć z archiwów miejskich i kościelnych, ze zbiorów prywatnych i muzeów nieznaną, lub mało znaną skarby i ująć je w ściśle określone ramy, w zamknięte monografie przeróżnych zjawisk życia duchowego Wielkopolskiego. Pierwszy tom nowego wydawnictwa jest monografią „Ratusza Poznańskiego“, pióra znanego historyka sztuki, Nikodema Pajzderskiego.

W dziedzinie nauki rolniczej wspomnieć trzeba o niezauważonej działalności Centralnego Tow. Gospodarczego w W. grożących wywłaszczeń miało

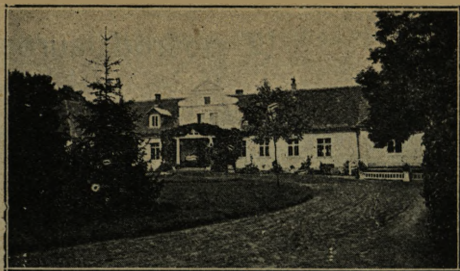


Tadeusz Jackowski.

z której uzyskuje



nier Gustav Dalen z Sztokholmu, twórca nowego światła acetylenowego „Aga” i nowego typu latarni morskiej, która znajduje coraz to większe rozpowszechnienie, dzięki temu, że działa niezawodnie i automatycznie. Nagrodę za chemię podzielili między siebie dwaj wielcy uczeni, prof. Paweł Sabatier z Tuluzy i prof. Grignard z Nancy. W dziedzinie medycyny i fizjologii odznaczono nagrodą amerykańskiego uczonego Carrela, (szczegółowe wiadomości o doniosłych



Wronczyn, centrum rolnicze w W. Ks. Poznańskiem.



P. Curie-Skłodowska.

odkryciach profesora Earrela i o jego próbach przeszczepiania członków znajdzie czytelnik na innym miejscu). Nagrodę literacką otrzymał w r. z. głośny poeta i dramaturg niemiecki, Gerhard Hauptman z Berlina.

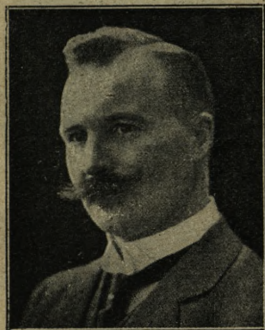
Instytut Francuski dokonał wyboru trzech nowych „nieśmiertelnych” w miejsce zmarłych: muzyka Masseneta, historyk Houssaye’a i generała Langlois. Krzesła opróżnione ich śmiercią zajęli: Gustaw Charpentier, twórca kilku wybitnych dzieł symfonicznych i operowych (ostatnią jego operą jest „Luiza”); uczony filozof, Boutroux i generał Lyautey, głośny pacyfikator Marokka i ceniony pisarz wojskowy.

Na kartach księgi odkryć geograficznych niezwykle tragicznie zapisało się nazwisko nieustraszonego podróżnika angielskiego, Scotta, który, wracając od bieguna południowego, dokąd dotarł w niedługi czas po Amundsenie, zginął wśród śnieżnej pustyni. Zwłoki bohatera wie-

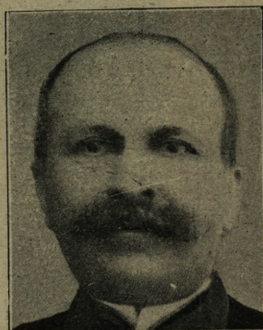
dzdy i spisany własnoręcznie pamiętnik wyprawy odnalazła w kilka miesięcy później ekspedycja ratunkowa. (O losach wyprawy znajdzie czytelnik obszerniejszy artykuł w drugiej części „Naszego Roku”).

Roald Amundsen, wypocząwszy po trudach niedawnej wyprawy, wyrusza w r. b. do bieguna północnego, nie lękając się nowych niewygod i niebezpieczeństw.

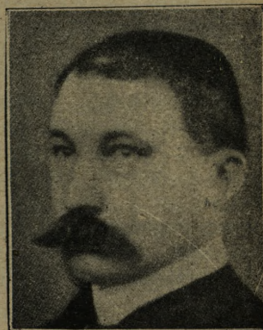
## Z pośród laureatów Nobla.



Gustav Dalen.

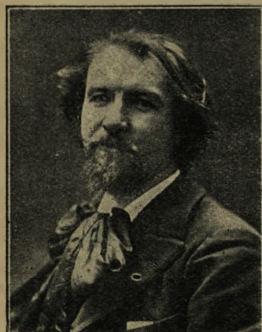


Paweł Sabatier.

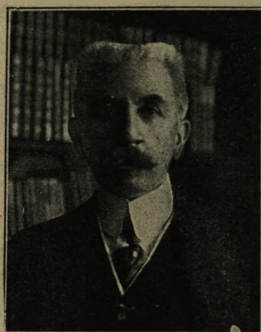


Prof. Grignard.

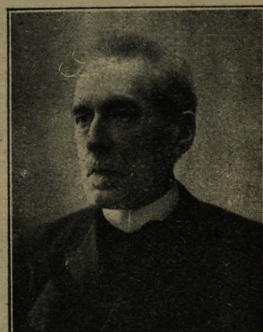
## Nowi „nieśmiertelni“ Francji.



Gustaw Charpentier.



Prof. Boutroux.



Jenerał Lyautey.

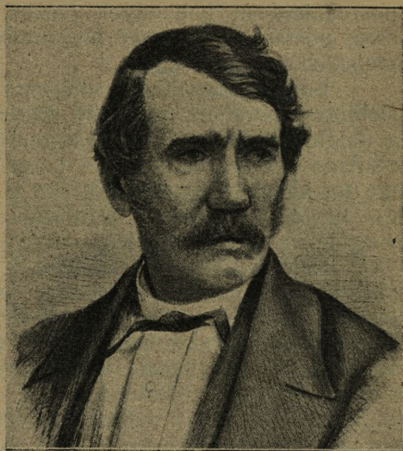
Setną rocznicę urodzin innego odkrywcy święciła w r. z. Anglia, mianowicie rocznicę Dawida Livingstone'a, któremu świat zawdzięcza poznanie tajemniczych głębin środkowej Afryki. Livingstone pierwszy utroił do tych krain drogę, za nim dopiero poszedł Stanley i inni.

Najdonioślejszymi odkryciami chwili bieżącej są wspomniane powy-

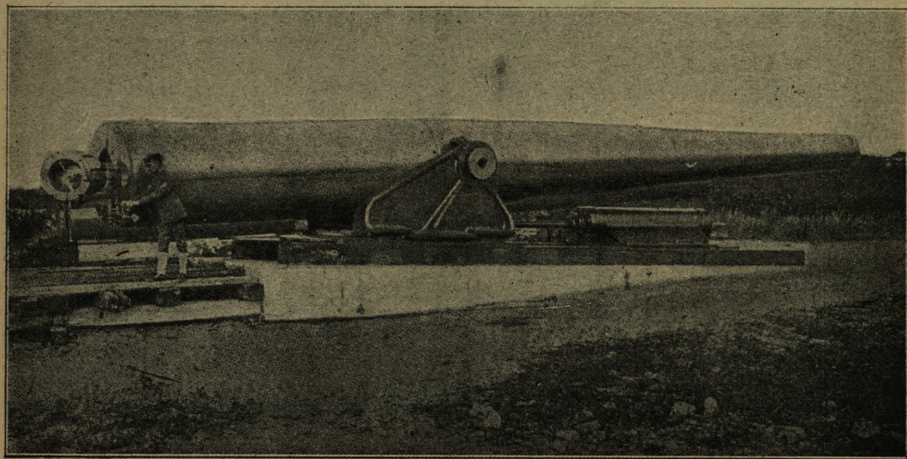


żej przeszczepianie członków i utrzymanie organów przy życiu poza organizmem, odkrycie dokonane przez prof. Carrela, oraz przemiana pierwiastków, wykryta przez słynnego chemika Ramsaya, którego na trop odkrycia naprowadziło badanie radu i jego tak zwanych emanacji. Na tle tej przemiany, ostatecznie jeszcze nie sprawdzonej, wywiązał się interesujący spór naukowy między Ramsayem a panią Curie - Skłodowską, która przeczy możliwości przemiany; w dyskusji zabierają głos coraz nowe powagi naukowe, rozstrzygnięcia zatem należy oczekiwać w niedalekiej przyszłości.

Dokonany przez Edisona wynalazek budowy „lanych domów“ udoskonalił w ostatnim roku inżynier amerykański Milton Dana Morrill, a system, umożliwiający niezmiernie szybkie wznoszenie budowli, znalazł bardzo już szerokie zastosowanie. W roku ubiegłym powstało w pobliżu wielkich kopalń delawarskich duże miasto, złożone wyłącznie z „lanych“ domów; obecnie zaś odlewa się kilka innych miasteczek.



Dawid Livingstone.



Największe dzieło świata, przeznaczone do strzeżenia nowozbudowanego kanału panamskiego.

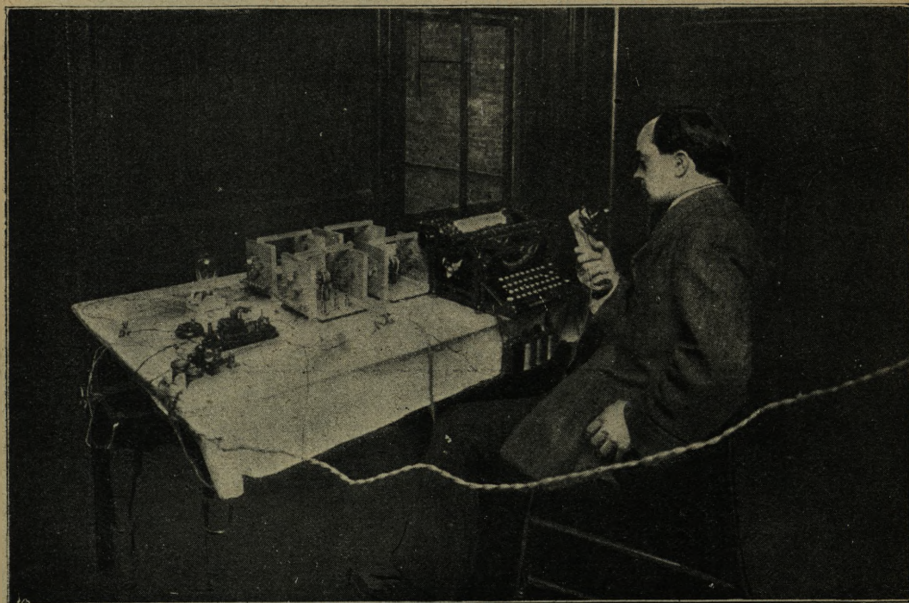


Pomysłem, który w razie urzeczywistnienia miałby bardzo doniosłe praktyczne znaczenie, jest pomysł Ramsay'a spalania pokładów węglowych w głębi ziemi i przetwarzanie ich od razu bądź na gaz świetlny, bądź za pośrednictwem pędzonych gazem maszyn na energię elektryczną. Plan swój postanowił Ramsay wypróbować praktycznie w jednej z małych angielskich kopalni węgla.

Budowa kanału Panamskiego zbliża się powoli ku końcowi; przedsiębiorcy natrafiają jednakże ciągle na nieprzewidziane trudności. Jedną z najgłówniejszych jest obsuwanie się skał w koryto kanału, czemu nie zdołano przeszkodzić nawet przez wznoszenie kosztownych tam. Gdyby nie to, kanał byłby otwarty już w roku zeszłym, tem bardziej, że zdołano go nawet obwarować, wznosząc na wybrzeżu największe działa, jakie wogóle na świecie istnieją.

Najnowszym wynalazkiem a raczej próbą wynalazku, której jednak milczeniem pominąć nie można, jest usiłowanie stworzenia maszyny do pisania, którejby można wprost dyktować. Wynalazca odnalazł już właściwą drogę, lecz w technicznym wykonaniu natrafia jeszcze na trudności. W każdym razie będzie to jeden z większych wynalazków obecnej doby.

*William.*



Maszyna, zapisująca żywe słowo, pomysłu amerykańskiego inżyniera, B. Flowersa.

## Z DZIEDZINY PRAWA.

(lipiec 1912—lipiec 1913).

Przegląd tegoroczny ruchu ustawodawczego ograniczamy do wskazania trzech ustaw z lat 1912—1913, ustaw, z różnych przyczyn natury praktycznej, obchodzących szersze warstwy społeczeństwa naszego.

Pierwsza — to wniesione przez ministerium wojny, przyjęte przez III Dumę i Radę Państwa i Najwyżej w lipcu roku 1912 zatwierdzone prawo:

### O zmianie ustawy o powinności wojskowej.

Składa się ono z V działów i 151 artykułów, które zmieniają, lub dopełniają ustawę obowiązującą (Zb. Praw, t. IV, wyd. z r. 1897 i kontynuacja z lat 1906, 1908, 1909 i 1910).

Nowa ustawa (por. tekst szczegółowy w przekładzie J. W.: „Prawo o zmianie ustawy o powinności wojskowej“. Warszawa, 1912, nakład K. Idzikowskiego), wprowadza następujące zmiany najważniejsze: 1) do spełniania powinności wojskowej bywa powoływana corocznie tylko ludność w jednym wieku, a mianowicie młodzi ludzie, którzy ukończyli lat dwadzieścia przed 1/14 stycznia tego roku, w którym

odbywa się pobór (nie zaś, jak dotychczas, ci tylko, którzy przed dn. 1/14 października danego roku lat 21 ukończyli); 2) pobór odbywa się w czasie od 1/14 października do 1/14 listopada (nie zaś, jak dotychczas, pomiędzy 15/28 października a 15/28 listopada każdego roku), 3) w razie nadzwyczajnych okoliczności wojennych pobór może być Ukazem Najwyższym przyspieszony (o czem dawna ustawa wcale nie wzmiankuje); 4) obecnie ulga 2-go stopnia znajduje zastosowanie jedynie w wypadkach, gdy ojciec popisowego ma lat od 50-ciu do 55-ciu a bracia nie mają lat 16-stu (zamiast 18-tu podług art. 38 i 39 dawnej ustawy); jeżeli zaś ojciec nie ma lat 50-ciu, a bracia popisowego nie mają lat 16-stu, wówczas służy popisowemu ulga 3-go stopnia; 5) ustawa z r. 1910 przewiduje nowy powód odroczenia powinności wojskowej ze względów rodzinnych, mianowicie obdarza ulgą 4-go stopnia kolejnego młodszego brata do czasu powrotu starszego brata popisowego z czynnej służby wojskowej; 6) popisowych żydów wolno brać do wojska nawet przy posiadaniu ulgi 1-ej kategorii, o ile tylko dla zapełnienia określonego



kompletu żydów-popisowych zabraknie kompletu popisowych bez ulgi, lub z ulgami 4-go, 3-go i 2-go stopnia (jest to właściwie powtórzenie i ustalenie zasady, istniejącej już dotychczas w przypisie do art. 174 dawnej Ustawy); 7) ze służby czynnej zwalniani są przed terminem żołnierze dietni w razie zgonu żony; 8) wychowawcom szkół średnich służy odroczenie służby wojskowej do lat 24-ch (zamiast, jak dotychczas, do lat 22-ch). 9) wszyscy popisowi, którzy ukończyli szkoły wyższe i średnie, albo progimnazja 4-o klasowe, pełne szkoły miejskie, szkoły rolnicze, felczer-skie i niektóre inne—służą obecnie w wojsku trzy lata bez względu na rodzaj broni; przyczem, w szczególności osobom, które ukończyły szkoły wyższe lub średnie, termin ten skraca się do lat dwu, jeśli w czasie służby złożą egzamin na stopień podchorążego; wszyscy inni popisowi, t. j. bez wykształcenia, lub z wykształceniem tylko niższym, mają termin służby czynnej trzyletni w piechocie i artylerii (z wyjątkiem artylerii konnej) i czteroletni w innych rodzajach broni.

Pozostałe zmiany i uzupełnienia nowej ustawy dotyczą ochotników, organizacji poboru, oraz kar, wymierzanych za uchylenie się od powinności wojskowej: kary te znacznie, w porównaniu z dawną ustawą, obostrzono.

Druga z wyżej wspomnianych ustaw dotyczy przetargu nieruchomości w Królestwie Polskiem i usługa istotnie szereg poważnych braków dotychczasowej procedury licytacyjnej.

Pełny tytuł tej ustawy, uchwalonej w roku 1912 i sankcjonowanej Najwyżej w styczniu r. 1913, brzmi:

**Ustawa o składaniu kaucyi przez chcących brać udział w przetargu publicznym na majątki nieruchomości.**

Nowa ustawa zawiera więcej, niż tytuł wskazuje, gdyż poza „kaucyami“ wprowadza jeszcze inne zmiany pożądane. Według prawa dotychczasowego, nabywca majątku nieruchomego winien był w ciągu dni siedmiu od daty sprzedaży dopełnić warunków licytacyjnych, to jest złożyć całą sumę szacunkową. Termin ten powiększono obecnie w dwójnasób:—nabywca ma prawo wykonać warunki licytacyjne w ciągu dni czternastu.

Następną ważną zmianę stanowi przepis, że licytacja dochodzi do skutku, gdy do przetargu zgłosi się choćby jeden licytant, który postąpi ponad cenę szacunkową. Dotychczas był niezbędny udział dwu przynajmniej licytantów.

Najważniejszą jednak reformę zawiera przepis o składaniu kaucyi przez przystępujących do licytacji. Nowe prawo stanowi, że każdy z licytantów obowiązany jest, przed przystąpieniem do przetargu, złożyć na ręce komisarza sądowego kaucyę w ilości dziesiątej części tej sumy, od jakiej rozpocząć się ma przetarg. Od składania kaucyi zwalnia się: współwłaściciele nieruchomości, których części nie są obciążone długiem, jakoteż wierzyciele hipotecznych, których należności, po potrąceniu długów wyżej zaindebultowanych, przewyższają 10% szacunku. Tym, którzy nie utrzymali się na licytacji, kaucyę zwraca się natychmiast po ukończeniu przetargu.

Wreszcie trzecią nową, a nader ważną ustawą są uchwalone w kwietniu i maju przez Izby Ustawodawcze i Najwyżej w czerwcu r. 1913 sankcjonowane przepisy:



O uprawianiu, uznawaniu i przysposabianiu dzieci nieślubnych w guberniach Królestwa Polskiego.

Przepisy te, analogiczne do obowiązujących w Cesarstwie od roku 1902, mają na celu polepszenie położenia dzieci nieślubnych wogóle, w szczególności zaś dzieci, urodzonych ze związków cudzołożnych i kazirodzczych. Nowa ustawa zezwala więc — wbrew prawom dotychczasowym — na *uprawnianie* dzieci cudzołożnych zawsze, kazirodzczych zaś z wyłączeniem wypadków bezwzględnej przeszkody kanonicznej (ze związku brata z siostrą, ojca z córką i t. d.). *Uznawać* można będzie — według ustawy — wszystkie dzieci bez wyjątku, czy to z cudzołożstwa, czy z kazirodztwa zrodzone. *Przysposobienie* wreszcie (adoptacyę) własnych dzieci nieślubnych zwolniono od krępujących dotychczas warunków (granic wieku przysposabiającego i przysposobianego, uprzedniego o przysposobionym staraniu i in.)

Nowa ustawa, równouprawniająca poniekąd dzieci różnych kategorii prawnych i umożliwiającą rodzicom usuwanie sztucznych przegród i podziałów, jest niewątpliwie wyrazem najnowszych prądów ustawodawczych w tej dziedzinie prawa familijnego. Przeniesione jednak na grunt odrębnego ustawodawstwa cywilnego w Królestwie Polskiem, nowe to prawo nie zostało skoordynowane w szczegółach z naszym kodeksem; to też stosowanie go w praktyce nastęrczać może, i nastęrczać zapewne będzie, szereg wątpliwości, wymagających właściwie — nowelli uzupełniającej.

Z projektów ustaw, uchwalonych przez Dumę Państwową i już

przyjętych przez Radę Państwa, do najważniejszych zaliczyć wypada: 1) Ustawę „o zakładach naukowych, klasach i kursach prywatnych“, 2) ustawę ogólną „o rybołówstwie“, oraz 3) dwa uzupełniające ustawę o wyodrębnieniu chełmszczyzny *projekty chełmskie*, a) „o utworzeniu izby skarbowej w mieście Chełmie i b) „o ustanowieniu etałów urzędów gubernialnych chełmskich i miejskiego zarządu policyjnego w m. Chełmie“. Oba te projekty uchwaliła Izba Wyższa bez dyskusji, w redakcyi Dumy.

Natomiast projekt t. zw. „*Samorządu dla miast Królestwa Polskiego*“, po uchwaleniu go przez IV Dumę w czerwcu r. 1913, powrócił do Rady Państwa, jako różniący się w szczegółach z projektem Rady, uchwalonym w kwietniu r. z.

Oto znamienny wykaz tych różnic w szczegółach i podobieństwa w duchu ogólnym projektu wzorowanego na przestarzałej ustawie samorządowej rosyjskiej z r. 1892:

Ustawę przejściową, zawierającą przepis y o przekazaniu przysztemu samorządowi obecnych instytucji i kapitałów miejskich, przyjęła Komisya Izby, a następnie Izba, w redakcyi Rady Państwa; przyjęła również uchwalony przez Radę tytuł całej ustawy o wprowadzeniu samorządu w dziewięciu guberniach Królestwa (gdyż siedlecką się znosi, a chełmską się wyłącza), przyczem nazwę Królestwa zastąpiono w tytule wymienieniem dziewięciu gubernii, każdej z osobna.

W samej ustawie o samorządzie, a właściwie o zastosowaniu do miast Królestwa ustawy miejskiej Cesarstwa z r. 1882, komisya Izby, a następnie Izba zmieniła pięć artykułów:

W art. 10 cenzus wyborczy

mieszkańcy ustalono dla Warszawy na 540 rubli komornego; dla Łodzi, Lublina i Sosnowca na 240 rubli, dla miast gubernialnych oraz dla Będzina, Częstochowy, Tomaszowa, Włocławka i Zgierza na 192 ruble i w pozostałych — na 96 rubli. — Rada Państwa określiła odpowiednio cenzusy na 720, 360, 288 i 168 rubli;

w art. 16 komisya Izby, a następnie Izba, dodała przepis, że postanowienia generał-gubernatora o zaliczeniu do osób pochodzenia rosyjskiego mogą być zaskarżone do Senatu w ciągu miesiąca. Rada Państwa uchwaliła, że te postanowienia nie ulegają zaskarżeniu;

w art. 31 komisya Izby dodała przepis, że w radach miejskich i zarządach, aczkolwiek przewodniczący kierować winien obradami w języku państwowym, jednakże radnym wolno przemawiać i po polsku, a jeżeli ktokolwiek z radnych oświadczy, że po polsku nie rozumie, na fencyz przewodniczący winien streścić po rosyjsku dane przemówienie lub wnioski. Izba Państwowa, przyjmując ten przepis, uzupełniła go poprawką poła suwalskiego, ks. Laukajtisa, głoszącą, że w ośmiu miastach gubernii Suwalskiej (Władysławowie, Szakach, Kalwaryi, Maryampolu, Prenach, Sejnach, Wyłkowszka i Wierzbołowie), zamiast polskiego, dozwala się używać języka litewskiego (komisya Dumy pozostawiała używanie obu języków, polskiego i litewskiego, do uznania radnego). — Rada Państwa uchwaliła, by w radach miejskich i zarządach używano języka państwowego;

w art. 34 komisya Izby i Izba określiła dla Warszawy liczbę członków zarządu miejskiego na 8-ju, Rada Państwa zaś na 6-ju członków;

w art. 40 komisya Izby i Izba umieściła przepis, że gubernator

może wstrzymać wykonanie uchwały rady miejskiej tylko w tym razie, gdy dana uchwała sprzeciwia się obowiązującemu ustawodawstwu. Tego przepisu braknie w tekście, uchwalonym przez Radę Państwa.

Z powyższego zestawienia wynika, że różnica między projektem Izby, a projektem Rady polega na trzech kwestjach znaczniejszych: wysokości cenzusu dla lokatorów, używalności polskiego (resp. litewskiego) języka podczas posiedzeń rad miejskich i zarządów i zakresu weta gubernatorów.

Co do terminu wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie, to zarówno Rada Państwa, jak i Izba Państwowa uchwaliły, że ma to nastąpić najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia Ustawy w „Zbiorze Praw“.

Prerogatywy Władzy Zwierzchniczej w dziedzinie łask i ulg amnestyjnych znalazły w roku bieżącym wyraz w jubileuszowym Ukazie Najwyższym z dn. 21 lutego (6 marca r. b.) (z racji trzechsetlecia panowania Domu Romanowych). Manifest uwalnia od sądu, umarza karę, lub skraca ją o  $\frac{1}{3}$  część za szereg czynów przestępnych (natury ogólnokryminalnej, prócz najcięższych, lżejsze polityczne i prasowe), spełnionych do dnia ogłoszenia Ukazu, oraz umarza w całości lub w części szereg zaległości podatkowych.

Najwyższa instancyja kasacyjna, Senat Rządzący, w swych departamentach sądowych i administracyjnych, ogłosił w okresie sprawozdawczym szereg orzeczeń, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio Królestwa dotyczących.

Z konieczności ograniczamy się do wskazania jedynie wyroków i wyjaśnień w kwestjach następujących:

1) *loteryi klasycznej Królestwa*



*Polskiego*, której bilety pozwolono ponownie sprzedawać subkolektorom w sklepach i prywatnie;

2) *wynagrodzenia kuratorów i syndyków mas upadłości*, które to wynagrodzenie uzależniono całkowicie od decyzji właściwych władz sądowych, bez względu na opinie odpowiednie zebrań wierzycieli;

3) *świadczeń, zwalniających od obowiązku służbę domową*, których wydawanie pozostawiono do zupełnego uznania chlebobawców;

wreszcie, w związku z głośną sprawą Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego, na tle marjawitzmu, na szczególną zasługuje uwagę orzeczenie Senatu z maja roku 1913-go dotyczące

4) *właściwości sądu w sprawach biskupów rzymsko-katolickich za przestępstwa służbowe oraz w sprawach rozwodowych między marjawitami a katolikami*. Senat (ogólne zebranie departamentów kasacyjnych i I-go) w odpowiedzi na dwa pytania:

1) w jakiej drodze mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej i oddawani pod sąd biskupi rzymsko-katolicy za przestępstwa służbowe i jakiemu sądowi podlegają za takie przestępstwa, oraz

2) jakiemu sądowi podlegają w okręgu Izby sądowej Warszawskiej sprawy o rozwiązanie małżeństw, pobłogosławionych przez duchownych marjawickich między marjawitami, a także ostatnimi a katolikami: czy sądowi arcybiskupiemu warszawskiemu, czy sądowi cywilnemu?—orzekł, iż:

1) biskupi mogą być sądzeni na zasadzie decyzji pierwszego de-

partamentu Senatu jedynie przez departament kasacyjny Senatu;

2) sprawy rozwodowe marjawitów podlegają kompetencji sądu cywilnego; sprawy zaś rozwodowe w małżeństwach mieszanych podlegają sądowi arcybiskupiemu, jeśli pozwany jest katolikiem, a sądowi cywilnemu, jeśli pozwany jest marjawitą.

Wreszcie, z dziedziny zapoczątkowań centralnych władz administracyjnych, zaznaczyć należy fakt wprowadzenia do preliminarza kancelaryi państwowej na r. 1914 (z inicjatywy Sekretarza Stanu Krzyżanowskiego) osobnej pozycji: „na kosztą usystematyzowania praw miejscowych gubernij nadwiślańskich“ w sumie rb. 12.000. P. Krzyżanowski proponuje asygnowanie danego kredytu w ciągu przynajmniej lat pięciu, a to w celu ukończenia prac kodyfikacyjnych, prowadzonych od roku 1899 do r. 1905 przez komisję specjalną, utworzoną przy generał-gubernatorze warszawskim (przy współudziale i współpracownictwie wybitnych prawników warszawskich. Motywy projektu co do wskazanej pozycji budżetowej zaznaczają również, iż „uporządkowanie miejscowego prawa gubernii nadwiślańskich wymagać będzie bliższego udziału znawców tego prawa, oraz powołania do tej roboty osób, dobrze znających urzędowy język polski, dla dokładnego tłumaczenia ustaw, ogłoszonych nie w języku rosyjskim“. Istotnie, wprost wyobrazić sobie nie można celowości danej „komisji kodyfikacyjnej“ bez poważnego w niej udziału kompetentnych sił polskich.

*Dr. Emil Stanisław Rappaport.*



## SZTUKA POLSKA I OBCA.

Ostatnie lata rozwoju sztuk pięknych nie są latami przełomów; nie znaleźć nigdzie mistrzów, którzyby tworzyli nowe całkiem drogi, nowe szkoły. Ale w zakresie tego, co daje cała Europa, artyści polscy nie stoją ani o krok w tyle poza innymi narodami, zarówno pod względem talentu jak kultury artystycznej. Rok ubiegły jest tego nowym dowodem, świadczą o tem wszystkie wystawy w dwóch najgłośniejszych środowiskach polskiej sztuki: w Warszawie i w Krakowie.

W Warszawskim Towarzystwie Zachęty do Sztuk Pięknych był sezon ubiegły szczególnie interesujący i pomyślny, zarówno ilością jak doborem dzieł wystawianych. Przesunęły się przez salony pałacu sztuki wszystkie najwybitniejsze dzieła pędzla, ołówka i dłuta artystów polskich, zarówno współczesnych jak i dawniejszych; obok tego mieli mieszkańcy stolicy sposobność poznać szereg dzieł bardzo wybitnych artystów zagranicznych.



Henryk Szczygliński: Dworek.

Zbiorowa wystawa utalentowanego malarza, Henryka Szczyglińskiego, ucznia szkoły monachijskiej i krakowskiej, artysty odznaczającego się szczególnie szczerem patrzyeniem na przyrodę, stała się szczęśliwym zaczątkiem jesiennego sezonu. Równocześnie w innych salach zajęły miejsce obrazy Podgórskiego, Malczewskiego, Wywiórskiego, akwarelowe szkice z Tunisu i Sycylii, pędzla

St. Maślowskiego, oraz wyborny portret kobiety węgierskiego mistrza portretowego, Laszlo.

Krakowskie Towarzystwo Artystów Polskich „Sztuka“ wysłapiło niezwykle pokaznie, jak zawsze zresztą Cechą wystaw „Sztuki“ jest przedewszystkiem niezwykła różnorodność wysławionych dzieł, skupienie wszystkich dążeń i kierunków, choćby najskrajniejszych, zarówno starszych i uznanych sił, jak młodych, szukających dopiero właściwej drogi. Na plan pierwszy wysuwały się rzeźby prof. Dunikowskiego, zwłaszcza olbrzymia grupa „Adoracya“, dalej zaś doskonale portrety Olgi Boznańskiej, charakterystyczne studia Wojciecha Weissa, obrazy Fałala, Aksenowicza, Kamockiego i innych. Słowem pokaz niecodzienny, nie tylko na nasze stosunki, ale nawet mierząc miarą zagranicy.

Potem IX-ty Salon Domowy, zawierający wiele dzieł wybitnych, pełnych zalet, ogółem 407 dzieł, wybranych z pośród 636 nadesłanych. Surowo już przyczyniło się niemało do tego, że w całym zbiorze nie można było znaleźć utworów bezwartościowych. Portrety i krajobrazy przeważały bardzo znacznie, obrazy rodzajowe dali tylko nieliczni



Ksawery Dunikowski: Adoracya.



Olga Boznańska: Portret hr. P.



malarze. W długim szeregu nazwisk spotykało się najwybitniejszych polskich artystów Kossak, Brand, Fałat, Horowicz, Tetmajer, Lentz, Kowalski, Jarocki, Weyssenhof—oto kilka z pośród nich. Młodszy stawia się również licznie; szczególnie wyróżnił się zwłaszcza Włodzimierz Kugler dwoma obrazami. Rzeźba miała także licznych reprezentantów z Duni-



Julian Fałat: Strzelec i głuszec.

kowskim i Wittgiem` na czele. Więc znowu salon, którego nie potrzebowałibyśmy się powsydyzić przed Europą.

Po przeglądzie ogólnym, odbytym z tak pomyślnym wynikiem przez polską twórczość, rozpoczął się znowu szereg wystaw specjalnych. Pięć równocześnie zgromadził ich warszawski przybytek Sztuk, niezmiernie od siebie różnych. Miss Wakana Utagawa rozrzuciła malowniczo po



ścianach swe barwne studia zwierząt i scen rodzajowych japońskich, o subtelnym rysunku, dyskretnym, choć soczystym kolorycie. Uczennica japońskich szkół malarskich, córka i wnuczka artysty, zdobyła w Anglii i Francji niezwykle powodzenie. W innej sali pałacu znalazły się obrazy Stano Poradowskiej, przeważnie fantastyczne w temacie, rysowane nieco pobieżnie,



Kazimierz Kugler: Piorun.



Edward Wittig: „Pax“.

z głównym naciskiem na kolorycie, — Maryan Trzebiński, znany lubownik pamiętek naszej przeszłości, dał tym razem szereg studyów z Kamieńca Podolskiego w dyskretnych, półtonami zaznaczonych rysach. Impresye z południowej Francyi, wraz ze zbiorem własnych reprodukcji akwatinowych, doskonałych w technice, przedstawił p. K. Mondral. Ostatnią wreszcie z pięciu równoczesnych wystaw zb'orowych była wystawa Zygmunta Badowskiego. Artysta, dążąc w swych obrazach do jak największego wypracowania technicznego, osiąga niekiedy to, że dzieła jego sprawiają wrażenie przepracowanych; to też do najlepszych na wystawie należały te, w których znać było mniejsze silenie się na osiągnięć'e pewnego celu.

Niezwykłą w Warszawie wystawą była „wystawa niezależnych“. Dowiodła ona raz jeszcze, jak niezbędnem jest Jury, chociażby nawet dosyć względne; dowiodła, jak mało autokrytycyzmu posiadają nie-

którzy nasi najmłodszy malarze. W powodzi dzieł, niezmiernie słabych pod względem technicznym, obrazy kilkunastu znanych malarzy wydawały się jakby „*hors concours*“, jakby zbieżane przypadkiem na zgoła nie-



Wakana Utagawa: Tragarz

właściwe dla nich miejsce. Z tej też jedynie w ciągu całego sezonu wystawy nie miała pożytku ani zwiedzająca publiczność ani sami artyści, przeważnie „niezależni“ od uznanej przez świat całej raiiki malarstwa.

Kontrastem „wystawy niezależnych“, przyniatającym ją potęgą talentu i umiejętnością, była równoczesna niemal pośmiertna wystawa rzeźb głośnego artysty francuskiego, Konstantego Meuniera. W oryginalach, w zmniejszonych odlewach, oraz w reprodukcjach fotograficznych zgromadzono całość, mogą ą dać zupełnie dobre pojęcie o znakomitym rzeźbiarzu i jego dążnościach artystycznych.

Wystawa zbiorowa p. Maryi Czajkowskiej-Kozickiej zapoznała Warszawę z wcale interesującą artystką, nazbyt jednak w dotychczasowej działalności ulegającą obcym



K. Mondral: Autoportret.



wpływow i w pojmowaniu tematu i traktowaniu technicznym. I w krajobrazach i w portretach widać talent, ale talent znajdujący się jeszcze w stadium szukania różnych dróg, sposobów i środków.

Wielką zasługą Towarzystwa Zachęty było urządzenie zbiorowej wystawy dzieł Piotra Michałowskiego, dzięki czemu szerszy ogół mógł po raz pierwszy zapoznać się, choć w części, ze znakomitym artystą. Zgromadzono ogółem sto kilkadziesiąt dzieł, kilka wykończonych obrazów i szereg szkiców, i fragmentów. Musiano przytem przezwyciężyć niemałe trudności, bo spuścizna po wielkim malarzu, który zresztą tylko drugoplanowo, ubocznie, zajmował się malarstwem, jest niezmiernie rozproszona; przeważna część skończonych jego obrazów, malowanych podczas paroletniego pobytu w Paryżu, znajduje się bądź zagranicą, bądź w miejscach zupełnie



Piotr Michałowski: Kirasyer.



Józef Ryszkiewicz: O brzasku.



niewiadomych. Ale nawet to, co zdołano zebrać, dawało już pojęcie o niezwykłym talencie tak mało znanego przez współczesnych, a nieznanego przez późniejszych, aż do lat ostatnich, malarza.

Równocześnie z dziełami Michałowskiego pomieściły salony Zachęty wystawy zbiorowe Pankiewicza, Rembowskiego, Bryknera i Rubczaka, który wystawił szczególnie piękne akwaforty.

Salon wiosenny w Zachęcie objął prawie wyłącznie dzieła warszawskich artystów, zarówno ze starszej jak młodszej generacji. Zwłaszcza



Muttermilchowa: Para starszków.

z pośród tych ostatnich wyróżniło się kilku bardzo wybitnie, jak np. Jan Kotowski, bardzo obiecujący malarz koni. Ogółem przeważał na wystawie krajobraz, chociaż nie brakowało i portretów i studyów; bardzo słabo natomiast była reprezentowana rzeźba i inne działy. Z Salonem wiosennym złączył swą wystawę zbiorową jeden z wybitnych pe'żażystów polskich współczesnych, Teodor Ziomek, traktujący nawet najprostsze motywy bez banalności, a bardziej skomplikowane bez zdawkowego sentymentalizmu, odczuwający głęboko przyrodę i posiadający bardzo dużą technikę malarską. To też dzięki tym zaletom z kilkudziesięciu

jego obrazów rozkupiono szybko przeszło połowę. Salon zgromadził ogółem około 350 obrazów pędzla kilkunastu artystów.

Roczną śmierć księcia Józefa uczcił salon artystyczny Rychlinga—przez który w ciągu całego sezonu przesunęło się również sporo dzieł najwybitniejszych polskich artystów—niezwykłą wystawą, obejmującą obrazy olejne, dawne i współczesne, portrety, bądź oryginalne, bądź kopie, stare sztychy, figury, przedmioty pamiątkowe, odnoszące się do czynów wojennych, śmierci i pogrzebu bohatera polskiego walk napoleońskich. Wystawa zgromadziła około 70 najróżnorodniejszych okazów, w tej liczbie między innymi oryginalny portret księcia pędzla Grassiego, kopię znanej kompozycji Verneta, obrazy Suchodolskiego, Stachowicza, Bagieńskiego, Kossaka W., Maślowskiego, Ryszkiewicza, Zarzyckiego i w. i.



Stanisław Rzecki: Głowa kobieca.

Warszawskie Towarzystwo artystów grafików wystąpiło z interesującym popisem artystycznym, zorganizowanym we własnym lokalu. Szereg różnorodnych dzieł pod względem techniki przedstawili Krasnodębski, Stankiewiczówna, Skotnicki, Muttermilchowa, Rzecki, Zawadzki, Jabłczyński i Fr. Siedlecki.

Wystawą współczesną i retrospektywną zarazem, niezwykle piękną i pouczającą jednocześnie, była wystawa jednobarwna, urządzona staraniem warszawskiego „Koła Artystycznego“, wystawa dla ludzi o wytwornym, wyrobionym smaku, dla znawców. Kryły się w niej prawdziwe skarby. Wśród szkiców przeszło 30 samego Matejki, charakterystyczny szkic Podkowińskiego do „Szału“, szereg subtelnych szkiców Wojtkiewicza, świetne szkice

i rysunki Juliusza Kossaka. Simmler, Norblin, Orłowski, Buchbinder, Grottger, Gierymscy, oto parę nazwisk, dowodzących, jak świetnym i interesującym był dział retrospektywny wystawy. Z współczesnych: Witkiewicz, Wyspiański, Mehoffer i inni, z młodszych jeszcze Gawiński, Zarzycki itd. złożyli się na całość niezwykle zajmującą wystawę, jakiej Warszawa dawno nie pamięta.

Charakter czysto retrospektywny, a wkraczający częściowo także w zakres sztuki stosowanej, miała wspaniała wystawa w domu Baryczków na Starem Mieście w Warszawie. Niemal wszystkie zebrane tam wyroby ceramiczne byłyby przedmiotem nieukozonej tęsknoty dla każdego zagranicznego zbieracza; dla nas stały się niezmiernie miłym przypo-



mnieniem naszej świętej przeszłości, naocznym dowodem, że przemysł artystyczny rozwijał się niegdyś w Polsce nie gorzej wcale, aniżeli zagranicą, że fabryk było dużo, znacznie więcej, aniżeli się powszechnie przypuszcza.

\* \* \*

W drugim polskim środowisku sztuk pięknych w Krakowie, najważniejszym dorocznym wypadkiem w dziedzinie malarstwa i rzeźby



Stanisław Wyspiański: Szkic.

w Wiedniu, Pradze, Lipsku, Dreźnie, Monachium, Dysseldorfie, Antwerpii, Wenecyi, Budapeszcie, Zagrzebiu, a nawet w Ameryce; nie obca jest w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie. I nawet najsurowszy krytyk przyznać musi, że imię polskie dobrze reprezentuje zagranicą.

Z dorocznym pokazem wystąpiła też druga organizacja krakowska: „Rzeźba“, z pokazem obfitym i pięknym. Dunikowski, Puszet, Szczepkowski, Konieczny—oto główne nazwiska członków organizacyi i zarazem wystawców.

Z pośród wystaw lwowskich w pierwszym rzędzie zasługiwała



na uwagę „wystawa starych mistrzów“, zaczerpnięta ze skarbów, kryjących się w licznych polskich pałacach. Wprawdzie czas przetrzebił już nieco te skarby, lecz pozostało bądź co bądź jeszcze немало, a nawet ta drobna cząstka wystawiona we Lwowie musiała zainteresować każdego historyka sztuki.

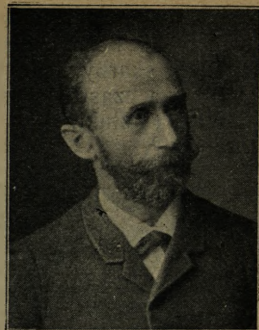


Wojciech Weiss: Siostry.

Wogóle okazuje Lwów coraz większy pietyzm zabytkom przeszłości. Dowodem tego jest w pierwszym rzędzie coraz bardziej rosnąca i wzbogacająca się cennymi dziełami starych mistrzów i artystów nowszej daty miejska Galeria Narodowa. Rozpowszechnionej na zachodzie idei muzeów prowincjonalnych służyć ma powołane do życia w Tarnopolu „Muzeum podolskie“. Młoda instytucja posiadała dzięki ofiarności pu-

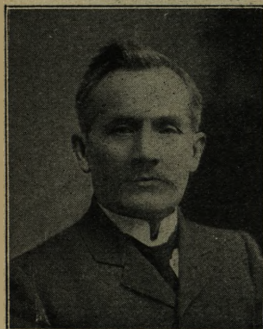
blicznej własny wspaniałą gmach; na cenne i liczne zbiory składają się wykopaliska przedhistoryczne, broń, porcelana, monety, medale, ryciny, druki, dokumenty, malowidła, tkaniny i pamiątki historyczne. Dalszy rozwój zapowiada się jak najpomyślniej.

Prowincya nie pozostała w tyle za stolicami kraju. W Poznańskim odbyło się kilka wystaw przeważnie miejscowych malarzy i rzeźbiarzy, oraz piękna wystawa krakowskiej „Sztuki”; Kijów zaprezentował wystawę malarzy kijowskich, na której z bogatym plonem wystąpili pp. Wrzeszcz, Kowalski, Monastyrski i Buraczek; pozatem wystawa obejmowała dzieła kijowianów narodowości rosyjskiej, małoruskiej, niemieckiej i żydowskiej.



Kazimierz Alchimowicz.

Z jubilatów artystów dwóch obchodziło w roku ubiegłym rocznicę wieloletniej, owocnej pracy: Kazimierz Alchimowicz, malarz, zwłaszcza tematów litewskich, oraz Leopold Below, cichy pracownik rzeźbiarski, zdobiący od lat pięćdziesięciu liczne świątynie w Królestwie dziełami szlacheckiego kunsztu.

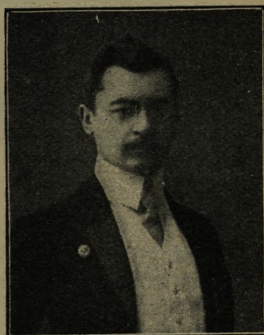


Leopold Below.

Lata ostatnie stają się zaczątkiem nowego rozwoju polskiej architektury. Nowe budowle, umiejętne restauracje starych budynków rokrocznie pomnażają nasz dorobek architektoniczny. Wystawa architektury w Krakowie była niejako publicznym egzaminem, odbytym z nader pomyślnym i efektownym nawet wynikiem. Nową, cenną zdobyczą w tym zakresie jest świeżo utworzona w politechnice lwowskiej katedra architektury, którą jako pierwszy profes-

or objął młody, a już bardzo wybitny architekt-artysta, Adolf Szyszko-Bohusz.

Z wybitniejszych dzieł architektonicznych wspomnieć trzeba gmach Teatru polskiego w Warszawie, o którym jest szerzej mowa na innym miejscu, oraz nową wspaniałą świątynię OO. Jezuitów w Krakowie, wzniesioną podług planów architektki krakowskiego, Franciszka Mączyńskiego, a ozdobioną rzeźbami Ksawerego Dunikowskiego, których część oglądała już Warszawa na wystawie w Zachęcie. Z dzieł restauracyjnych wymienić należy dalsze prace nad odnowieniem Wawelu, prowadzone z największym poszanowaniem przeszłości drogiego sercu każdego polaka zabytku, oraz stylowe odnowienie krużganków w krakowskim klasztorze OO. Franciszkanów, bę-



Adolf Szyszko-Bohusz.



dących niezmiernie cennem dziełem architektonicznym, budzącem zachwyt nie tylko swoich ale i obcych.

Polska sztuka stosowana zyskała w roku ubiegłym nową placówkę



Nowy kościół OO. Jezuitów w Krakowie (według projektu arch. Fr. Mączyńskiego).

w „Warsztatach krakowskich“, opartych o miejskie muzeum techniczno-przemysłowe, a stworzonych pod hasłem uszlachetnienia pracy przemysłowej przez łączne działanie sztuki, przemysłu i rękodzieła. Tutaj kształcić się będzie młodzież rękodzielnicza w artystyczniejszym, niż dotąd,



pojmovaniu mebla, tutaj uzupełniać będą artyści swe studia nad materiałami i techniką, tutaj wreszcie powstanie tama ochronna przeciwko zalewowi tandety wiedeńskiej. Tym samym celem służy zawiązane niedawno we Lwowie stowarzyszenie „Zespół“, które w r. z. przedstawiło pierwsze rezultaty swej działalności w zajmującej wystawce.

W salonach paryskich spotykamy rokrocznie sporo dzieł polskich artystów. Udział ich zarówno w „Salonie jesiennym“ jak i w wiosennej „Nationale des Beaux Arts“ był w r. z. niemal liczniejszy, niż zazwyczaj. Na czele trzeba wymienić, jak zawsze, Olgę Boznańską, dalej zaś nazwiska Styki, Żaka, Nadelmana, Rubczaka, Ordyńskiej, Muttermilchowej i innych. Dzieła ich nie były wcale gorsze, a często lepsze od innych wystawionych; wystawy paryskie i w tym roku bowiem nie dały nic naprawdę niezwykłego. Jeszcze mniej zajmującą była wielka berlińska Wystawa Sztuki, na której jedynym monumentalnym obrazem był „Prometeusz, niosący ogień ludzkości“, pędzla prof. H. Vogla, dzieło poprawne, lecz chłodne. Z polaków wystąpił w dziale rzeźby p. Jan Wysocki.

Z innych wypadków, wchodzących w dziedzinę sztuki wspomnieć wypada o nowym szeregu sprzedaży starych obrazów za bajorne wprost sumy; nabywcami byli przeważnie, jak zazwyczaj, Amerykanie. Nie brakło i przejawów wandalizmu; w Tre'iakowskiej galerii w Moskwie pokrajał obłąkany subjekt Bałaszow słynny obraz Riepina „Iwan Groźny z synem“; angielskie sufażystki, ogarnięte wprost jakimś szałem niszczenia, uszkodziły też między innymi kilka dzieł sztuki.

Tak wygląda w najogólniejszych żarysach bilans ubiegłego roku w dziedzinie sztuki.

*Wł. M.*



Tadeusz Cieślowski. Przed kościołem Maryackim.

## ZE ŚWIATA TONÓW.

Do bogatej skarbnicy muzyki polskiej dodaje rok każdy nowe zasoby, nowe liście wawrzynu. Rok w rok powstają nowe dzieła muzyczne, wchodzą w stały repertuar operowy i koncertowy, rok w rok wirtuozi nasi powracają z wycieczek artystycznych, po kraju i zagranicą, uwieczeni nowymi tryumfami, rok w rok z pod kierownictwa naszych pedagogów wychodzą nowi adepci sztuki muzycznej, doskonale przygotowani do spełnienia czekających ich zadań. I rok rocznie dorobek nasz muzyczny cenny jest i duży.

Na wstępie niniejszego przeglądu wspomnieć trzeba o dwóch pięknych polskich dziełach, z którymi zapoznała nas opera warszawska: z „Meduzą“ Różyckiego i z „Megae“ Wieniawskiego. Opera Różyckiego, osnuta na tle interesujących legend z życia Leonarda da Vinci, odznacza się przede wszystkim niesłychanym bogactwem instrumentacji, w której kompozytor dochodzi wprost do mistrzostwa. W harmonizowaniu, subtelnym i urozmaiconym, wiele niezwykłych pomysłów, wiele prób nowych, przeważnie udanych. Mniej szczęśliwe jest libretto, pióra Cezarego Jelenty, co niewątpliwie przyczyniło się do niezupełnego powodzenia scenicznego opery, na które muzycznie bezwarunkowo zasłużyła.

Wytworność współczesnej szkoły operowej francuskiej, zaszczerpiona na wschodniej egzotyeczności—oto charakter drugiej nowej opery polskiej, „Megae“ Wieniawskiego. Fabuła zaczerpnięta z pięknej legendy japońskiej, przejmującej poetyczną fantastycznością. Na tle tem mógł kompozytor rozwinąć niezwykłą kolorystykę nastrojów, kolorystykę sub-



Ludomir Różycki, autor „Meduzy“.





Scena z III aktu „Meduzy“, Pp. Wohl-Lewicka, Lachowska, Metaxyan, Dygas i G. Górski.



Adam Wieniawski.

telną, nie obliczoną na szersze masy, przypominającą niekiedy, *mutatis mutandis*, wyblakłe nieco drzeworyty japońskie, a jednak plastyczną.

Wystawienie opery Wieniawskiego złączyło się z gościnnymi występami w operze warszawskiej żony kompozytora, p. Maryi Wieniawskiej, wybornej śpiewaczki koloraturowej i nie gorszej wcale aktorki. Z innych występów gościnnych na warszawskiej scenie operowej, których, jak co roku, było bardzo wiele, odznaczyły się kreacje Adama Didura, jednego z najświetniejszych dzisiaj basistów świata, zdobywającego stałe laury na najpierwszych scenach Europy i Ameryki, oraz pani Cervi Caroli, znanej dobrze ulubienicy Warszawy. Młoda śpiewaczka





{Marya Wieniawska, wybitna śpiewaczka koloraturowa i zapalona lotniczka (ze słynnym lotnikiem francuskim, p. Martinef'em).

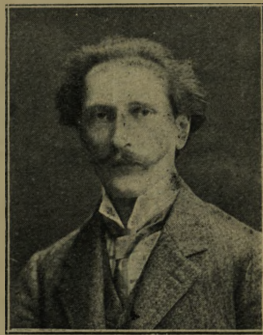
zasłużonemu kompozytorowi obywatelstwo honorowe. Warszawska Filharmonia uczciła go koncertem jubileuszowym, w którym wzięły udział najwybitniejsze siły artystyczne, a cały ogół polski złożył hołd jubilatowi.

25-tą rocznicę swego pierwszego występu w Warszawie obchodził w roku ubiegłym znakomity pianista, Józef Śliwiński, koncertem jubileuszowym w sali Filharmonii, który dołączył jeden tryumf więcej do licznego szeregu poprzedzających. Przepiętna sala świadczyła o sympatiach, jakimi cieszy się w Warszawie jeden z najpierwszych w świecie odtwórców dzieł Chopina.



Cervi Caroli.

Uroczystością niezwykłą dla Warszawy były koncerty Paderewskiego. Wielki mistrz tonów powrócił po latach do miasta, które go odrzuciło w swoim czasie, jego dłonią dał mu królewski dar swego geniuszu, porwał i ujarzmił słuchaczy. To też oba koncerty stały się imponującą manifestacją uczuć, jakie

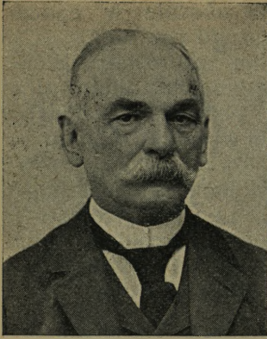


Adolf Guzewski.

znajduje się obecnie w epoce najświetniejszego rozwoju.

Filharmonia zapoznała Warszawę z szeregiem interesujących dzieł polskich i obcych, i z szeregiem wirtuozów. Z utworów najmłodszych kompozytorów polskich wykonano poemat symfoniczny Piotra Rytla „Korsarz”, jakoteż nader interesującą polifonicznie „Symfonię A-dur” Adolfa Guzewskiego, odznaczoną pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie jubileuszowym Filharmonii warszawskiej.

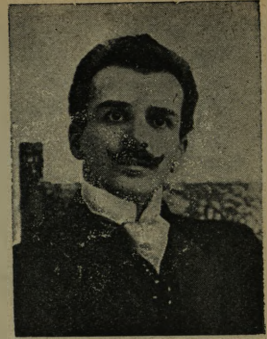
Dla dwóch muzyków polskich był rok ubiegły rokiem jubileuszowym. Sędziwy, lecz nieustający dotąd w pracy twórczej, kompozytor Władysław Żeleński obchodził 50-lecie swej działalności. W Krakowie obchód jubileuszowy wypadł bardzo uroczysto; rada miejska ofiarowała



Władysław Żeleński.

cała Polska żywi dla wielkiego artysty i wielkiego obywatela kraju.

Nader pożądanym nabytkiem dla muzykalnej Warszawy stała się nowa sala koncertowa firmy „Herman i Grosman“. Twórcy jej zorganizowali przede wszystkim to, czego brakowało dotychczas prawie całkiem w naszym życiu muzycznym, mianowicie koncerty kameralne, dostępne dla

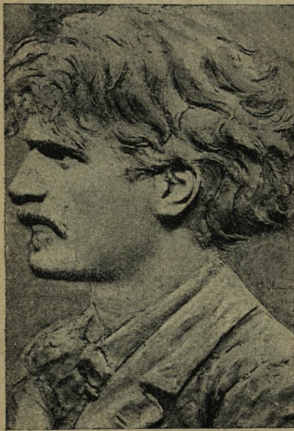


Józef Śliwiński.

szerszego ogółu. Kwartet złożyli czterej doskonali artyści, pp. Andrzejowski, Ozimiński, Wenty i Eli Kocharński.

Nowym, cennym nabytkiem z zakresu muzyki jest też szkoła muzyczna, założona w Warszawie przez p. Lucyana Marczewskiego, wybitnego teoretyka muzyki. Szkoła zespoliła grono pierwszorzędných sił nauczycielskich, a organizując zebrania towarzyskie z programem koncertowym i dyskusyjnym, stała się jeszcze jednym ogniskiem ruchu muzycznego w Warszawie.

Z miast polskich posiadają operę na wielką skalę tylko Warszawa i Lwów. W tem ostatniem mieście opera musi jednak ustawnie dzielić się salą z nieporównanie ren'owniejszą i popularniejszą operetką, oraz z dramatem. To w bardzo znacznej mierze przyczynia się do tego, że zarówno personel opery jak i działalność jej są słabsze, aniżeli w Warszawie. Taksamo było w roku ubiegłym.



Ignacy Paderewski.

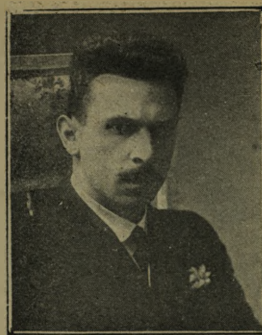
Kraków tylko przez letnie miesiące korzysta z dorocznego *stagione* opery lwowskiej. W sezonie zimowym zadawałniam się musi koncertami, zresztą wcale licznymi i wcale dobrymi, organizowanymi w wspólnie przed kilkoma laty odnowionej sali Starego Teatru. Kierownictwo koncertów spoczywa w ręku znanego i energicznego melomana, p. Teofila Trzciańskiego; przez estradę przesunęło się sporo artystów o światowej sławie.

W zakresie teorii muzyki, historii i estetyki są pozycje zeszlórocznego bilansu również nader pomyślne. Coraz więcej pojawia się i dzieł i artykułów w pismach, szerząc kulturę muzyczną, ułatwiając zdobycie wiadomości z historii muzyki i powszechnej i polskiej specjalnie. Całokształt objęły dwa dzieła, mianowicie Henryka Opieńskiego, znanego kompozytora i pedagoga, oraz Jana Drozdowskie-



go, profesora krakowskiego konserwatorium muzycznego. Różnymi epokami i szczegółami z historii muzyki zajmowali się w szeregu artykułów zamieszczanych po piśmie pp. Zdzisław Jachimecki i Adolf Chybiński, badający zwłaszcza początki muzyki polskiej, oraz pp. Opieński, Poliński, Walek-Walewski i inni. I pod tym względem więc, powoli, co prawda, ale idziemy naprzód.

Lista tryumfów naszych artystów, pianistów, śpiewaków, skrzypków, wiolonczelistów itd. jest niezmiernie długa. Niepodobna wylizczyć wszystkie, nie można jednak pominąć milczącym choćby najważniejszych. Dzieła kompozytorów polskich weszły już trwale w repertuar koncertowy zagranicą. Z dwóch ze-



Lucyan Marczewski.

sztorocznych premier operowych warszawskich, toczą się rokowania co do wystawienia „Meduzy“ na scenach niemieckich; na operę Wieniawskiego przyjdzie zapewne także niebawem kolej. Z pianistów Paderewski został niesłuchanie entuzjastycznie przyjęty w Paryżu; zdobył tym razem zupełnie Francję, podczas gdy dawniej przyjmowano go z pewną rezerwą. Śliwiński grał między innymi z niezwykłym powodzeniem w Bukareszcie, podejmowany także przez ambasady, ministrów i dwór królewski. Wanda Landowska odbyła tryumfalne *tour-*



Wanda Landowska.

*née* po Hiszpanii, budząc zachwyt swą mistrzowską grą na klawikordzie i szpincet e oraz polskimi pieśniami narodowymi. W roku zeszłym artystka przeniosła się na stały pobyt do Berlina, mianowana profesorem muzyki starej w tamtejszym konserwatorium. Zśród skrzypków Paweł Kochański zyskał jaknajpochlebniejszą ocenę surowej krytyki angielskiej, zaś Petersburg zdobył wstępny bojem. P. Korolewicz-Waydowa, po tryumfalnej swej podróży po Ameryce i Australii, odtworzyła w operze warszawskiej szereg najświetniejszych swych kreacji, budząc niemi niemniejszy entuzjazm jak zagranicą. Świetny tenor, Ignacy Dygas święcił rzetelne powodzenie w operze włoskiej w Petersburgu, wespółzawodnicząc tam o laury



Paweł Kochański.





Korolewicz-Waydowa.

ze śpiewakami tej miary, jak Battistini i Lina Cavalieri. Znany warszawski baryton, Wacław Brzeziński, odnowił dawną znajomość ze scenami operowymi włoskimi z jak najlepszym wynikiem. Kilka nazwisk, dorywczo zapisanych, bo ileżby ich wypisać trzeba, aby dać całkowity obraz tryumfów muzycznych polskich zagranicą i w kraju.

Muzyczną poniekąd uroczystością był obchód ku uczczeniu rocznicy zgonu Chopina w Paryżu na cmentarzu Père Lachaise; w obchodzie wzięli licznie udział przedstawiciele paryskiej kolonii polskiej oraz członkowie francuskiego Tow. im. Chopina; na pomniku wielkiego muzyka polskiego złożono wiele wieńców. Podwójną rocznicę Wagnerowską obchodził świat muzyczny w roku ubiegłym; sto lat minęło od chwili jego urodzin, trzydzieści od chwili jego śmierci. Te lat trzydzieści to właśnie czas pra-

wnej ochrony dzieł kompozytora wedle międzynarodowej konwencji, to czas, kiedy właścicielem wyłącznym całej spuścizny artystycznej wielkiego mistrza była jego rodzina. W roku ubiegłym spuścizna ta stała



Ignacy Dygas.

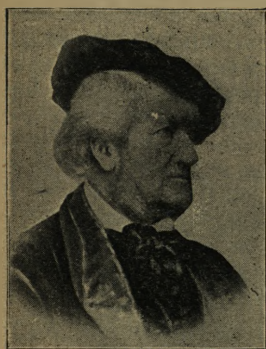


Wacław Brzeziński.

się już powszechną własnością, upadło więc także zastrzeżenie, mocą którego „Parsifal“ mógł być wystawiany tylko w Beureucie. Postanowiły skorzystać z tego niektóre sceny operowe, zarówno niemieckie jak zagraniczne (Paryż, Monte Carlo). Rodzina i fanatycy wagneryzmu



Pamiętkowa uroczystość Chopinowska na cmentarzu paryskim Père Lachaise.



Ryszard Wagner.

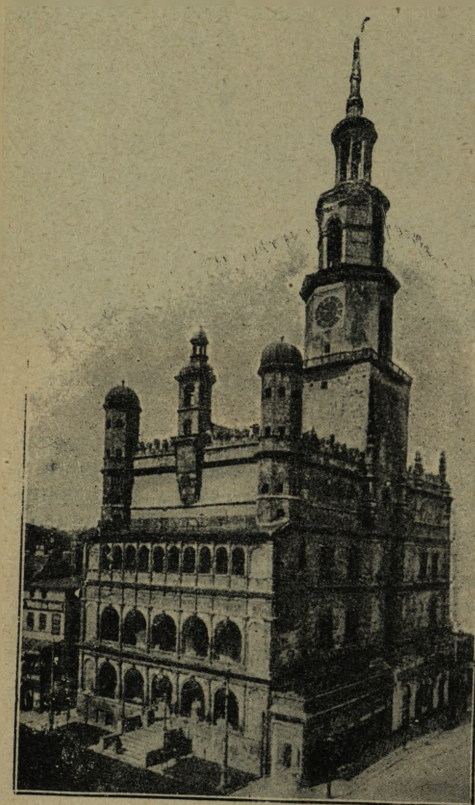
rozpoczęli energiczną akcję, aby temu zapobiedz, sprawa stała się nawet przedmiotem obrad parlamentu niemieckiego, a do cesarza Wilhelma wystosowano petycję z licznymi podpisami.

Interesującym wreszcie wypadkiem w życiu muzycznym było też powstanie nowego wspaniałego teatru operowego w Paryżu na Polach Elizejskich, w którym batutę kapelmistrzowską objął Weingartner. Przedstawienia rozpoczęto prawie nieznaną bo nie graną od lat z górą 75 operą Berlioza „Benvenuto Cellini“.

*Włodzimierz B.*



## POKŁOSIE LITERACKIE.



(Z książki N. Pajzderskiego „Ratusz poznański“)

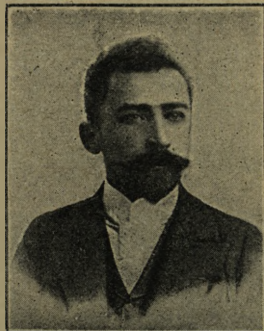
utwory mniejszej i większej wartości artystycznej, natomiast bezwartościowych prawie znaleźć nie można. Na pierwszym miejscu postawić trzeba „Imagine“ Maryi Konopnickiej, dzieło niezwykle pięk-

Duży, bardzo duży, jest nasz dorobek literacki w ubiegłym roku. W porównaniu z poprzedzającymi latami zaszły w nim korzystne zmiany pod wieloma względami. Poza beletrystyką, na ogół słabszą, niż w r. z., we wszystkich prawie innych dziedzinach większa ciężyzna, większa planowość, plon obfity i dobry. Powiększa się liczba dzieł, poświęconych historii, krytyce literackiej, sztuce, naukom przyrodniczym, rozwija się liczniej literatura specjalna, dotychczas tak bardzo u nas uboga. Objawy pomyślne, a w dorobku naszym kulturalnym nieporównanie donioślejsze znaczeniem, aniżeli nawet pojawienie się jakiegoś brylantu poetycznego czy powieściowego. Bo on byłby tylko dowodem wielkiego talentu czy geniuszu jednostki, podczas gdy te objawy są dowodem rozwoju kulturalnego zbiorowości. To pierwsze wrażenie, jakie daje pokłosie literackie ubiegłego roku.

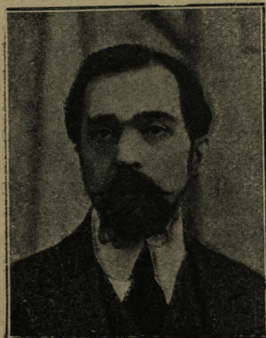
W dziedzinie poezji dorobek ilościowo niewielki (szczęśliwym trafem legion młodocianych poetów jakby zniknął z powierzchni ziemi), jakościowo duży i interesujący. Są w nim



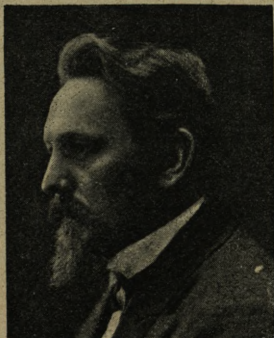
ności, przemawiające wielką, serdeczną szczerością, świetne blaskiem słowa. Utwór zmarłej poetki zaopatrzył gorącą przedmową znany krytyk literacki, A. Grzymała - Siedlecki. — „Wybór poezyi“ Zdzisława Dębickiego to zbiorek klejnocików najczystszej wody, oprawnych w mistrzowską formę, lśniących wszystkimi barwami tęczy, z którymi nie wiele współczesnych utworów polskich równać się może. Wirtuozką formy jest również p. Bronisława Ostrowska, której zbiór ostatni ma tytuł „Aniołom dźwięku“. Zwłaszcza szereg utworów, pisanych tonem balladowym przemawia głębokim, szlachetnym sentymentem. — Zygmunta Różyckiego „Zielone oczy“ dźwięczą niekiedy zbytnią pretensjonalnością, obrazowanie bywa nazbyt chaotyczne, choć świadczy o talencie. Doskonałą plastyką i barwnością odznaczają się utwory Jadwigi Lipińskiej, zawarte w zbiorze p. t. „Pierścień“; szczególnie w cyklu sonetów znaleźć można kilka prawdziwie klasycznych. — Pieśń Czesława Zaleskiego „Konrad“ dowodzi zarówno w treści jak w formie silnego wpływu Wyspiańskiego na autora; fizjonomia indywidualna nie przejawiała się jeszcze dość wyraźnie, a szkoda, bo, jak przypuszczać można, będzie wcale interesująca. W poetycznej gawędzie „Słowo o królu Warnencyku“, pisanej archaizowanym i stylizowanym językiem, opowiada Ignacy Kozielewski głównejsze momenty z życia wielkiego bohatera. Nieporównany Boy dał wybór najlepszych swych utworów w zbiorze „Słówka“. Obok satyr o treści nazbyt osobistej sporo tu także utworów, wyszydających i chłoszczących ogólne wady ludzkie. Bystra obserwacja ludzi i wypadków, subtelność ironii, indywidualna i kunsztowna forma zapewniają autorowi wyjątkowe stanowisko w literaturze polskiej. O palmę pierwszeństwa rywalizuje z nim tylko Jan Lemański, który



Zdzisław Dębicki.



Jan Lemański.



Jan Lorentowicz.

w tym roku ogłosił szereg dowcipnych, charakteryk zwierzęcych i bajek p. t. „Zwierzyńiec”. — Interesującą antologią, starannie dobraną i ugrupowaną, dał Jan Lorentowicz w „Polskiej pieśni miłosnej”. Przed czytelnikiem rozsnuwa się chronologicznie obraz rozwoju pieśni miłosnej, od najwnej poezji ludowej do najkunsztowniejszych rymów współczesnych poetów. Książka, wydana niezwykle wytwornie, jest ozdobiona szeregiem reprodukcji z obrazów naszych artystów na temat radości i bólów miłości. W dziedzinę poezji egzotycznej wiedzie nas przekład „Czterdziestu pieśni Rigwedy”, dokonany przez jednego z nielicznych w Polsce znawców sanskrytu, Stanisława S. Michalskiego, oraz „Chiakunin Izszu”, antologia stu poetów japońskich, zebrana i przełożona przez Remigiusza Kwiatkowskiego. Tłumacz znany z licznych przekładów arcydzieł literatury bliższego i dalekiego Wschodu, stara się z doskonałym skutkiem odtworzyć wytworną szatę zewnętrzną oryginału; krótkie treściwe objaśnienia, charakteryzujące autorów, dopełniają wcale dobrze obraz dawniejszych epok poezji japońskiej.

W dziedzinie dramatu na plan pierwszy wysuwa się wspaniała trylogia Lucyana Rydla „Zygmunt August”. Niełatwe zadanie postawił sobie autor, lecz wyszedł zeń obronną ręką. Wskrzesił szereg bohater-  
skich postaci z epoki ostatnich Jagiellonów, postawił je na tle najciekawszych momentów historycznych, wniknął głęboko w ich psychologię i ducha czasu, odmalował z niezwykłą plastyką i barwnością. Nowy utwór Rydla to nie udratyzowana kronika, lecz wielka kompozycja historyczna, w której szczegóły są doskonale podporządkowane i szarmonizowane z całością, z której wieje uмиłowanie świetnej przeszłości i głębokie jej odczucie.



Lucyan Rydel z żoną.

W epokę napoleońską przenosi nas poeta Wiktor Gomulicki „Doboszem z pod Eylau”, obrazem dramatycznym, kreślącym barwnie losy bohatera na wyspie św. Heleny, oraz dręczące go wyrzuty sumienia z powodu krwawych wojennych hekatomb. — Wspaniałe dramaty napoleońskie Rostanda „Orle” pojawił się w doskonałym polskim przekładzie, dokonanym wierszem przez Maryana Tatarkiewicza. — Adolf Nowaczyński dał w wydaniu książkowym dwa ostatnie swoje utwory dramatyczne, „Cygankę warszawską”, której wystawienie wywołało w swoim czasie tak wielką wrzawę i dyskusję w pra-



się, oraz „Nowe Ateny“, zjadliwą satyrę na Wielki Kraków, dramatyczny traktat polemiczno-dydaktyczno-moralizatorski, pisany dowcipnie, lecz nieco za rozwlekły i grzeszący monotonią.—Pojawiła się również w książkowym wydaniu wytworna komedia fantastyczna Stefana Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarza“, która na scenach warszawskiej i krakowskiej zdobyła rzetelny sukces, a o której obszerniejsza wzmianka znajduje się w przeglądzie teatralnym. — „Pani Bella“ Tadeusza Konczyńskiego nie sprawia w czytaniu lepszego wrażenia, aniżeli oglądana na deskach scenicznych; błąka w treści, zaniedbana w formie, nie dosięga poziomu innych dzieł dramatycznych tegoż autora. — Z wydań zbiorowych zanotować trzeba „Dzieła dramatyczne“ Szekspira w 12 tomach, w przekładach Kasprowicza, Korzeniowskiego, Koźmiana i in., z dłuższą krytyczną przedmową R. Dybowskiego i informacyjnymi wstępami do każdego dramatu. Dzięki swej taniości wydanie przyczynić się może do spopularyzowania w szerokich kołach dzieł jednego z największych dramaturgów świata. — Monumentalną wprost pacą jest całkowity przekład „Dzieł“ Moliera, dokonany przez Tadeusza Żeleńskiego (Boy), wierny w duchu, a świetny w formie. Przekład każdej sztuki zaopatrzonej jest wyczerpującym rozbiorem literackim i przypisami; w tomie pierwszym zostało zamieszczone obszerne studium Wł. Günthera o życiu Moliera i współczesnym francuskim.

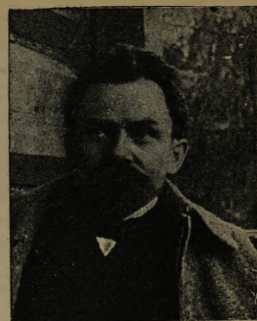


Edmund Rostand.

Mówiąc o plonie beletrystycznym z r. z. rozpocząć trzeba od „Wiernej rzeki“ Żeromskiego, tem więcej, że powieść ta jest etapem w rozwoju twórczości pierwszego dzisiaj powieściopisarza polskiego. Pierwsza to powieść Żeromskiego o doskonałej kompozycji, w której epizody są tylko epizodami, a nie wyrastają ponad miarę, przygiuszając i rwąc linię całości. Nazwana przez autora klechdą, jest raczej przepięknym poematem prozą, potężnym i smutnym beznadziejnie, jak fale tej wiernej rzeki, która pochłania wszystkie tajemnice, ukaja swym poszumem, pieści swą falą umierających i umarłych. — Niezwykłą książkę dał Tadeusz Miciński w swoim „Księdzu Fauście“: szereg wizji zawrotnych, wstrząsających grozą, szereg walk duchowych, przez które przejść musi duch ludzki w drodze do doskonałości. Książka niewątpliwie piękna, lecz wskutek swej zawifej, mistycznej formy nieprzystępna dla szerokiego



ogółu czytelników, o ile autor w drugim wydaniu nie zaopatrzył jej komentarzem, który byłby dla czytelnika nicią Aryadny w labiryncie metafizycznym. Bez tego jest „Książę Faust” dla człowieka, nieznającego tajemnic wiedzy Indyi i średniowiecznych diabologów, apokalipsą. Mistyczne cechy ma również powieść Gustawa Daniłowskiego „Marya Magdalena”. Osnuta na tle biblijnym, niezupełnie zresztą w zgodzie z tradycją Nowego Testamentu, nie dosięga ani artystycznie, ani psychologicznie poziomu dawniejszych dzieł utalentowanego pisarza. Autor postawił sobie trudne zadanie odtworzenia historii całego życia bohaterki, lecz nie zdołał utrzymać linii kompozycyjnej w równym napięciu; zamiast skupić światła na przełomach psychologicznych, rozproszył je, gubiąc się w drobiazgowym odtwarzaniu historii niemal z dzień za dniem. — Historyk pamiętnego roku 1905, niewątpliwie jeden z najlepszych i najbystrzejszych, Andrzej Strug, powrócił raz jeszcze do tego tematu w nowej powieści: „Portret”.



Stefan Żeromski.

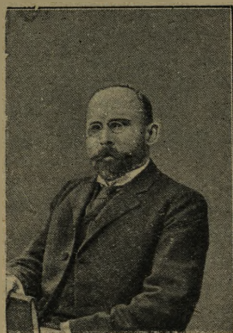


Tadeusz Miciński  
(portret J. Rembowskiego).

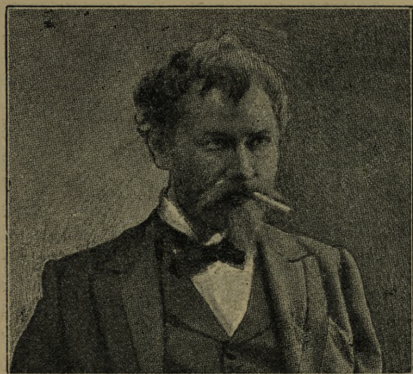
przyczyny, istotę i owoce ruchu rewolucyjnego raczej jako problem teoretyczny na tle skomplikowanej psychologicznej tragedii młodego malarza; wypadki rewolucyjne są jedynie tłem, odbijającym się refleksami w dziejach bohatera. — Wypadkami tego samego czasu zajmuje się Kazimierz Żdziechowski w „Opoce”, kreśląc obraz barwny i urozmaicony, dając interesującą charakterystykę ludzi i wypadków, oświetlając działaczy i dzieła krytycznymi, wszechstronnymi błyskami. — Ideały i dążenia współczesnego młodego pokolenia są tematem pięknej powieści Wacława Sieroszewskiego „Zacisze”. Sielanka wakacyjna kilku młodych chłopaków, w rzeczywistości zaś głęboki dramat życiowy, odmalowany z mistrzowską psychologią, z ogromną plastyką i siłą, mimo pozornej ciszy i spokoju, jakie wieją z kart książki. — Stanisław Przybyszewski dał drugą część „Mocnego człowieka”, „Wyzwolenie”. Bohater dodaje tu do dawnych zbrodni cały szereg nowych, wskutek

czego wyzwolenie jego ostateczne przypomina nieledwie końcowe sceny tragedyi, w których trupy działających pokotem zalegają ziemię. Wynagradzają za tę krwawą sensację doskonale epizody psychologiczne.

Całą resztę plonu belletrystycznego możnaby podzielić na dwie kategorie: powieści historyczne i erotyczne. Z historycznych większość poświęcona jest epoce napoleońskiej. Bardzo ciekawie pojął postać Napoleona Kazimierz Tetmajer w swej powieści „Koniec epopei”, której dwa tomy pojawiły się dotąd na półkach księgarskich. Z szeregu drobnych epizodów, drobnych oświeleń psychologicznych, układa autor barwny obraz w kształt mozaiki, której złociste, błyszczące i ciemne kamyczki



Wacław Sieroszewski.



Stanisław Przybyszewski.

tonują się w harmonijną całość. Przed pojawieniem się trzeciej części trudno wydawać sąd ostateczny.—Wiktor Gomulicki nazwał swą powieść napoleońską „Bojem olbrzymów”, urozmaicił ją zaś wprowadzeniem alegorycznych postaci, symbolizujących wyrzuty sumienia bohatera z powodu krwawych ofiar wojennych. — „O czem pieśń dotąd gwarzy” Stanisława Ostrowskiego, to zajmująco opisane dzieje młodego oficera polskiego, biorącego udział w kampanii napoleońskiej. Historię walk kreśli autor tylko drugoplanowo, jako tło, co poczytać należy książkę za wielką zaletę, którą wyróżnia się od wielu innych, malujących kolejne walki z szczegółową drobiazgowością. W znacznie wcześniejsze czasy przenosi nas Wacław Gąsiorowski swą powieścią „Czarny Generał”, napisaną barwnie, z temperamentem. Treścią powieści są losy generała Jabłonowskiego, murzynka, nieślubnego syna ks. Radziwiłłowej. — Historię wyprawy książęniczki Klementyny Sobieskiej do Włoch celem zaślubienia Jakuba Stuarta kreśli Józef Łomnicki w powieści „W usługach królowej”. Przygody rycerskie, intrygi dyplomatyczne dworu wiedeńskiego, walki z opryszkami, grasującymi po drogach, spletają się w zajmującą całość.

Z powieści erotycznych na pierwszym miejscu wymienić trzeba „Głębę uczuć” Mieczysława Jarosławskiego. Powieść nieco chaotyczna, miejscami rozwlekła, ale ciekawa psychologicznie, świadcząca zarówno



o niewyrobieniu literackim autora, jak i dużym talencie. — „Dzieje mężczyzny“ Gustawa Olechowskiego powinny by się raczej nazywać kroniką życia zmysłowego młodzieńca, autor bowiem kreśli miłostki swego bohatera niemal pamiętnikarskim sposobem, przez co książka staje się monotonna. Dopiero część jej ostatnia, droga bohatera do wyzwolenia z chorobliwej erotomanii, wystrzela linią barwną i świetną, zapewniając autorowi poczesne miejsce wśród młodszych naszych powieściopisarzy. — Bardzo piękną i oryginalną książką jest romans J. Jahołkowskiej-Koszutskiej „Z oddali“, historia miłostna w listach, interesująca drobiazgową charakterystyką psychologiczną. — Dzieje starej panny, nauczycielki, na



Gabryela Zapolska.

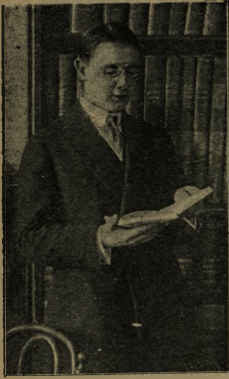
starość dopiero odczuwającej miłosną tęsknotę opowiada w „Jarzmie miłosnem“ Teresa Lubinińska. — Problem separacji poruszają dwie powieściopisarki, Gabryela Zapolska w „Kobiecie bez skazy“ (przerobionej na scenę z pewnymi zmianami) i Konstancya Bielska w „Separatce“, „W noc przedślubną“ Zbigniewa Znicza to znowu historia upadku młodego człowieka w przeddzień ślubu, z nieco melodramatycznym zakończeniem, pisana z nazbyt widoczną tendencją dążenia do morału. — Tadeusz Konczyński dał dwie powieści, jedną opowiadającą na starą modłę pięcie się kobiety „Zawrotnymi drogami“, mającemi wieść do sztuki, a wiodącemi do upadku i poniżenia i drugą, powieść fantastyczną „Ostatnia godzina“, interesującą w pomysły i fabule, barwną w licznych dramatycznych epizodach.

Z życia zakulisowo-artystycznego zaczerpnął temat Juliusz German do „Gwiazdzistej nocy“, dając w niej wstrząsające dramaty ludzkie w ramach subtelnych poetycznych nastrojów. — Bardziej realistycznie potraktował podobny temat Mieczysław Guranowski, wiodąc czytelnika w powieści „Za kulisami“ w gniazdo intryg, uwodzeń i plotek teatralnych, doskonalnie zaobserwowanych, lecz przedstawionych bardzo jaskrawie.

Malarzem życia w Księstwie Poznańskim jest Ludwik Romocki. Zakusy germanizacyjne odmalował niedawno w „Hakacie“, piętnując w niej zarówno sprzedawczyków, jak cichych sympatyków niemieckich, a równocześnie dowodząc, że, gdyby nawet zabrano ziemię polską, myśli i mowy polskiej nikt wytepić nie zdoła. W „Owocu zakazanym“ nakreślił autor dość przejrzyście dzieje niedawnego głośnego procesu na tle szerszego obrazu społeczeństwa poznańskiego; ostatnią powieść „Mazowsze“ poświęcił życiu i troskom obywatelstwa mazowieckiego, dając w niej barwną i stylową sielankę wiejską.



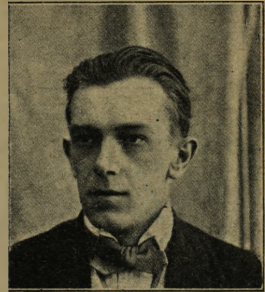
Hołdem, złożonym pamięci zmarłej niedawno wielkiej powieściopisarki polskiej, Elizy Orzeszkowej, jest zbiorowe wydanie jej dzieł, poprzedzone wstępem Aurelego Długoszewskiego. Serya pierwsza, która pojawiła się już na półkach księgarskich, objęła powieści ludowe i szlacheckie; dalsze serye obejmą powieści żydowskie i inne utwory Orzeszkowej



Juliusz German.

Obfity jest również plon nowelistyczny. „Modlitwa pańska“ Gabryeli Zapolskiej to jeden z najlepszych zbiorów utalentowanej pisarki, pełen głębokiego, szlachetnego sentymentu. — Piotr Chojnowski chwyta w „Historii naiwnej“ życie na gorącym uczynku, nie żałując swym obrazkom barw słonecznych, nieraz z przymieszką ironii. — „Krew“ M. Srokowskiego jest nowym dowodem, jak wielką stratę poniosła literatura polska przez przedwczesną śmierć utalentowanego pisarza, który mimo młodego względnie wieku umiał uderzać istotnie w głębokie tony zarówno w swych utworach powieściowych jak nowelistycznych. — W „Bengalskich ogniach“ spala autor, Kazimierz Wroczyński, istotnie „ogień sztuczny“ dowcipu

i humoru i zdobywa sobie wstępnym bojem poczesne miejsce wśród nowelistów polskich. — „Noc ślubna“ Stanisława Sierosławskiego to szereg wizji o kurczowem, bolesnem napięciu, zbliżonych do ponurych obrazów Edgara Poe'go. — W „Koleżance Stefie“ kreśli Cecylia Walewska szereg bezpretensjonalnych obrazków, lecz przemawiających życiową prawdą. — W „Osaczoniej“ daje Jerzy Bandrowski subtelne analizy



Stanisław Sierosławski.

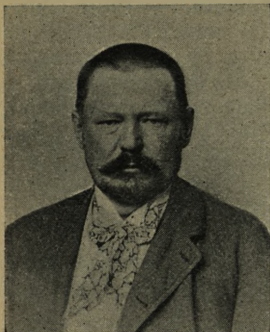


Jerzy Bandrowski.

dusz ludzkich współczesnych i interesujące parafrazy legendarnych postaci. — W dziele dawnego mieszczaństwa polskiego, a zwłaszcza górników, sięga Ludwik Stasiak w zbiorze malowniczych nowel „Srebrny dzwon“. — Jana Łady „Lucyfer“, z tytułową nowelą, poruszającą temat religijno-mistyczny, Macieja Wierzbińskiego „Pięść Marcina Wilczka“, kreśląca dzieje walk o ziemię w Poznańskiem. — Bronisławy Jeremi „Tamta“ — to inne zbiorki nowelistyczne, zasługujące w pełni na wzmiankę. — Drobne śmieszności życia codziennego ironizuje z jowialną wesołością Klewe w „Swojskich Małpach“.

Pomyślnym objawem roku zeszłego jest troskliwszy dobór przekła-

dów z literatur zagranicznych, aniżeli poprzednio. Co prawda, trudno pojąć, jaki był cel przyswojenia literaturze polskiej „Wenus w futrze“ Sacher Masocha, która to książka nawet w ojczyźnie pisarza należy już do przeszłości. Cennym natomiast nabytkiem jest doskonała książka Fariny „Mój syn“, przełożona od dawna na wszystkie niemal języki europejskie; cennym nabytkiem jest również „Bestya“ Rachild'y, jedna z najlepszych powieści tej autorki. Ciekawą psychologicznie, choć może niezbyt zgodną z prawdą, jest książka Anny Vivanti „Romans Tarnowskiej“, kreśląca dzieje bohaterki głośnego procesu weneckiego. — Nowele Zoli „Kąpiel“



Ludwik Stasiak.

lub „Opowiadki jurne“ Balzaka są tak charakterystyczne dla tych pisarzy, że przyswojenie ich językowi polskiemu jest zasługą i ze stanowiska historii literatury. Z innych utworów pojawiły się w przekładzie: interesująca powieść mistyczna Bensaona „Obraz na piaskach“, typowa powieść angielska Crawforda „Róża wczorajsza“, charakterystyczna powieść amerykańska Alicji Roosevelt „w Sieci Syreny“, opisująca losy amerykańek w starym świecie; Emila Strausa „Na mylnej drodze“, historia dziecięca, wstrząsająca szczerością życiowej tragedii i t. d. — Nie można wreszcie pominąć milczeniem nowego wydania arcydzieł starego Dumasa, rozpoczętego „Trzema muszkietierami“ w przekładzie St. Sierostawskiego. Wielki ten pisarz niesłusznie poszedł w zapomnienie, do czego nie mało przyczyniał się brak dobrego polskiego przekładu.

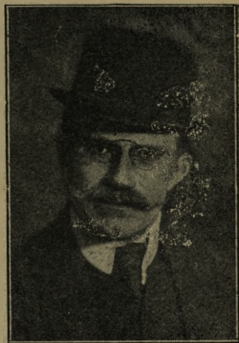
Popularyzacji arcydzieł swojskich i obcych służyć ma nowe wydawnictwo „Muzy“, zapoczątkowane nakładem Tow. akc. S. Orgelbranda Synów pod redakcją Jana Lorentowicza. Dotychczas pojawiły się już: Skargi „Kazania“, de l'Isle Adama „Wybór nowel“, Renana „DIALOGI i fragmenty filozoficzne“, — Romanowskiego „Wybór poezji“, — Bourgesa „Zmierzch Bogów“, wszystkie starannie wybrane, lub nowo przełożone, opatrzone krytycznymi wstępami, wyposażone wytworną szatą zewnętrzną. W obec niewygórowanej ceny biblioteczka znaleźć się powinna w każdym polskim domu.

Z wydawnictw artystycznych wspomnieć jeszcze trzeba o „Lamusie“, którego tom 4, wspaniale wydany, zawiera zwłaszcza w części drugiej niezmiernie cenne pamiątki i dokumenty przeszłości. Dla przyszłych historyków literatury będzie to skarbnica nowych materiałów.

Historia sztuki, historia muzyki i krytyka literacka pochłubić się mogą w ogólnym dorobku literackim wcale okazałą i poważną rubryką. Cafokształt „Historii malarstwa“ przedstawia doskonale dzieło znanego angielskiego estetyka Haldane'a Macfall'a, w przekładzie Jana Kasprowicza i Józefa Rufera, ozdobione wieloma barwnymi tablicami, reprodukującymi wzorowo arcydzieła malarstwa światowego. — W dalszym ciągu ukazało się kilka monografii artystycznych, również bogato ilustrowanych, w wydawnictwie „Arcydzieła malarskie w reprodukcjach barwach“, między



innemi „Watteau“ i Murillo“.—Walczący od lat o polskość Wita Stwosza Ludwik Stasiak ogłosił dwa dzieła bogato ilustrowane „Wit Stwosz źródłem natchnień Albrechta Dürera“ i „Polska plastyka średniowieczna“. W pięknym wydawnictwie monograficznym „Biblioteka wielkopolska“ pojawiła się źródłowo napisana przez Dr. N. Pajzderskiego monografia Ratusza Poznańskiego. W popularnym wydawnictwie „Książek dla wszystkich“ znajdujemy „Zarys dziejów sztuki“ Michała Mutermilcha, również obficie ilustrowany. Wreszcie lwowski „Symposion“ daje niezmiernie ciekawe „Myśli o sztuce“ Zygmunta Krasieńskiego, zebrane i opatrzone przedmową przez A. Grzymałę Siedleckiego. Współczesnym malarzom poświęca fachowe, krytyczne uwagi Jan Topass w książce p. t. „Szlakami dusz twórczych“. kreśląc sylwety duchowe szeregu artystów europejskich i japońskich, oraz omawiając w paru szkicach niektóre zasadnicze problemy sztuki jak np. zagadnienie brzydoty.



Dr. Nikodem Pajzderski.

„Dzieje muzyki powszechnej w zarysie“ Henryka Opieńskiego i drugie wydanie „Zarysu historii muzyki“ prof. Jana Drozdowskiego wypełniają dotkliwą dotychczasową lukę w literaturze polskiej. Pożyteczną książeczką z tej dziedziny, zawierającą obfity materiał informacyjno-statystyczny jest „Kalendarz muzyczny“, wydawany przez firmę E. Wende i Spółka.



Adam Grzymała Siedlecki.

Coraz liczniej zapisuje bibliografia polskie wydawnictwa turystyczne.

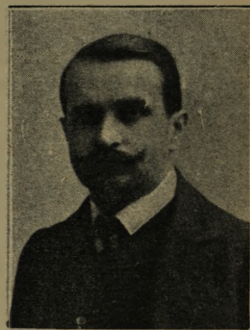
W ostatnich czasach pojawiły się między innymi wspaniałe wydane wrażenia z podróży Ewy Dzieduszyckiej „Indye i Himalaje“. Dotkliwemu brakowi podręczników rozmówkowych zapobiega nowe wydawnictwo, obejmujące szereg sporych rozmiarami broszurek p. t. „Polak w Czechach, we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Anglii i Ameryce“, zawierające zestawione podług tematów najpotrzebniejsze w życiu codziennym wyrażenia.

Wzbogaciła się również znacznie polska literatura pamiętnikarska. W dziedzinie tej prym trzymają „Wspomnienia“ Wojciecha Kossaka, malujące jasno, barwnie i wyraziście duszę wielkiego artysty; zewnętrzna szata książki należy do najwykwintniejszych polskich wydawnictw. Cennym dokumentem historycznym jest „Dziennik Franciszka Smolki“, z lat 1848/9, wydany i objaśniony przez syna, odnoszący się zwłaszcza do historii austriackiego sejmku ustawodawczego w Wiedniu i Kromierzyżu, na którym Fr. Smolka odegrał wybitną rolę. W odleglejszą jeszcze epokę lat 1819 do 1823 wiodą „Pamiętniki Franciszka Kowalskiego“ zaopatrzone wstępem i przypisami Henryka Ułasyna. Czytelnik odnajduje

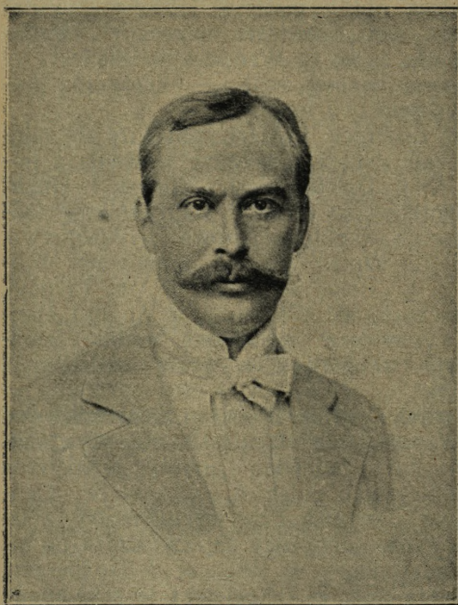


w nich szkoły winnicke i krzemienieckie, poznaje życie obywatelstwa miejscowego, charakterystyczne anegdoty o znanych osobistościach itp. Liczne interesujące szczegóły zarówno z dziejów politycznych, jak z historii teatru polskiego zawiera „Pamiętnik aktora“ Kazimierza Skibińskiego (1786—1858) opracowany przez M. Rulikowskiego, pisany żywo, często nie bez humoru, a dający doskonały obraz obyczajowej epoki. — Napoleńska rocznica przyniosła polski przekład „Pamiętników Napoleona“, pisanych podobno na wyspie św. Heleny, oraz „Rok 1812“ spisany przez Boleśława Z. Gnoińskiego ze wspomnień dziadka, a zawierający sporo, choć nie zbyt ważnych, ale charakterystycznych epizodów.

W zakresie historii kultury i literatury zapisać trzeba dwie cenne prace Władysława Jabłonowskiego: „Rozprawy i wrażenia literackie“ i „Dwie kultury“. Pierwsza—to krytyczne rozpatrywanie twórczości szeregu pisarzy obcych i polskich, a zwłaszcza wpływu na nich kultury świata łacińskiego; druga to krytyczne i ciekawe przeciwstawienie kultury Wschodu i Zachodu, oparte na objaśniających przykładach z historii i literatury. Tom VII „Pism Aleksandra Jabłonowskiego“ zawiera szereg prac wielkiego uczonego przeważnie z zakresu heraldyki. Twórczość Tetmajera, Lemańskiego i Nowaczyńskiego rozpatruje Jan Lorentowicz w seryi III swych studyów p. t. „Młoda Polska“. Ponieważ dzieła pisarzy są uwzględnione do ostatniej niemal chwili, książka jest szczególnie aktualną. Rok 1905 w literaturze, tragedia Krasieńskiego, wynikająca z braku wiary w przyszłość ruchu wolnościowego, działalność dwóch przywódców polskich Aryanów, Piotra z Goniądza i Stanisława Tarnowskiego są tematem „Wrażeń i studyów“ Wacława Makowskiego, pisanych barwnie i z wielkim opaniem materiału. W „Grającym szczycie“ gromadzi Cezary Jełent kilka studyów estetyczno-krytycznych, odnoszących się do sztuki nowszej



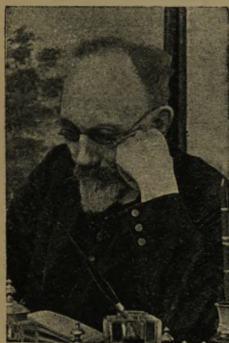
Henryk Opieński.



Wojciech Kossak.

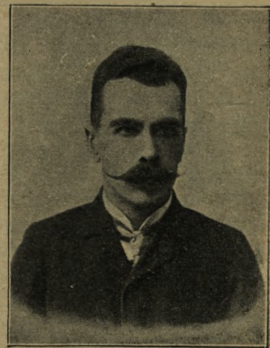
i dawniejszej. Polemiczny na wskrós charakter ma książka Karola Irzykowskiego „Czyn i słowo“; nie ze wszystkimi uwagami autora zgodzić się można—zwłaszcza gdy bezceremonialnie przewartościowuje wartości—nie można jednak odmówić im ciętości i oryginalnego piętna. Mistycyzmowi naszych trzech wieszczów i idei Konradowej w poezji polskiej poświęcił Władysław Korycki swe Studya p. t. „Z duchowych wnętr“. Z wielkich wydawnictw, odnoszących się do historii literatury polskiej wspomnieć trzeba nowe ilustrowane wydanie „Historii literatury polskiej“ Piotra Chmielowskiego, opracowane i uzupełnione przez Stanisława Rossowskiego, oraz wydawnictwo „Wiek XIX, sto lat myśli polskiej“, zawierające życiorysy najwybitniejszych polskich pisarzy tego czasu, streszczenia i wyjątki ich najważniejszych dzieł.

Niezmiernie pożyteczną okaże się niewątpliwie książka, opracowana przez Kazimierza Ehrenberga p. t.: „Czasy teraźniejsze“, Podręcznik dla czytelników gazet. Zawikłania współczesne polityczno-dyplomatyczne, wiele spraw bieżących zrozumieć można tylko na podstawie historii lat ostatnich, a umiejętność nasza w tym zakresie jest na ogół bardzo nie wielka. Więc też podręcznik wspomniany przyda się każdemu człowiekowi wykształconemu, tem więcej, że jest bardzo starannie uzupełniony wiadomościami, mającemi bezpośrednią styczność z losami naszej ojczyzny. Nieco zbliżona w treści jest książka M. Karajewa „Pogląd ogólny na dzieje Europy zachodniej w w. XIX-ym“, wydana w bibliotece p. t. „Podstawy wykształcenia współczesnego“.



Aleks. Jabłonowski.

Cenną bardzo pracę historyczną, źródłową, opatrzoną szeregiem dokumentów dał Marceli Handelsman p. t. „Pod znakiem Napoleona“, oświetlając w niej najważniejsze kwestye styczne między Francją i Europą a Polską w epoce napoleońskiej i najbliższych po niej czasach aż do roku 1831. Pomnikowem dziełem jest monografia „Zygmunta Augusta“, opracowana przez Ludwika Kolankowskiego. „Dyaryusze sejmowe z w. XVIII“, wydane przez Wł. Konopczyńskiego, praca Edwarda Bogusławskiego o „Autochtonizmie Słowian“, wspólnie wydane przez T. Wierzińskiego „Przywileje starej Warszawy“ z licznymi inicjałami i fac-simile'ami, T. Silnickiego „Prawo elekcyi królów w dobie Jagiellońskiej, to wszystko bądź materyały, bądź opracowania pierwszorzędnej wartości, bogaty dorobek naukowy dla przyszłości. Ciekawa próba socjologii stosowanej do dziejów Dr. Wł. Ołtuszewskiego p. t. „Zarys dziejów powszechnych rozumowanych“; źródłowa monografia Mar. Dubieckiego



Władysław Jabłonowski.



„Romuald Traugutt i jego dyktatura“; świetne „Szkice historyczne“ D-ra L. Kubali, odnoszące się do wojny moskiewskiej 1654/5 roku; młodego a wybitnego uczonego, Wacława Sobieskiego „Pamiętny sejm“ (1606), dający doskonałą i plastyczną charakterystykę obyczajowo-polityczną epoki; „Opis powiatu kijowskiego“ Edw. Rulikowskiego, rejestrujący w związku ze szczegółami krajoznawczymi niezmiernie ciekawe szczegóły historyczne i obyczajowe—oto najcenniejsze dzieła, mogące zainteresować żywo każdego inteligentnego czytelnika.

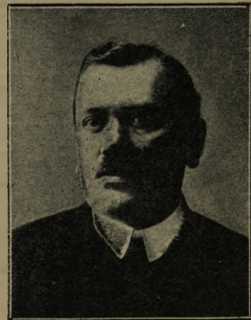
Popularyzacyi dziejów powszechnych i cywilizacyi służy zajmująco opracowana książka A. Szelałowskiego „Dzieje powszechne historyi i cywilizacyi“, podająca w licznych ilustracjach naoczne dokumenty rozwoju kulturalno-historycznego, oraz „Wypisy historyczne ilustrowane“, wydane pod redakcją K. Wachowskiego, a przedstawiające obraz politycznego i duchowego życia narodów w wyimkach z oryginalnej współczesnej literatury i z dzieł najwybitniejszych historycznych pisarzy.

W „Bibliotece dzieł społeczno-ekonomicznych“ w seryi, poświęconej ekonomistom polskim, pojawiły się dwa przedruki: Hugona Kołłątaja „Porządek fizyczno-moralny“ i Hoene-Wrońskiego „System ekonomiczno-przemysłowy Adama Smitha“ poprzedzone obszernymi wstępami krytycznymi D-ra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, charakteryzującymi obu autorów, ich poglądy i działalność w zakresie społeczno-ekonomicznym. Niezmiernie ciekawy problem ze stanowiska społeczno-etycznego poruszył Wiktor Skibiński w broszurze „O łapownictwie“, rozpatrując genezę i istotę łapówek i sporoby zwalczania tej nieetycznej procedury. Dział ekonomiczny literatury polskiej wzbogacił się również niedawno doskonałym podręcznikiem O. F. Findeisena „Zasady nauki o handlu“, przystosowanym do potrzeb i warunków polskiego handlu przez D-ra Michała Feldbluma.



Dr. Zofia Daszyńska-Golińska.

w szkole, jak w domu. Streszczenie tego samego dzieła pojawiło się w bibliotecznym „Książki dla wszystkich“. Sprawę dalszego kształcenia młodzieży omawia wybitna wychowawczyni angielska, Mary Boole, w książce „Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej“. Pedagogiką z punktu



Kazimierz Ehrenberg.



widzenia ideału zajmuje się Zygmunt Wasilewski w broszurze p. t. „Myśl przebudowy“, dochodząc do wniosku, że dopiero wtedy, gdy powołamy do życia wszystkie zasoby rasy, będziemy mogli zmierzyć się z żywiołami nam wrogimi. Do tej samej dziedziny pedagogicznej zaliczyć trzeba praktyczny podręcznik K. Laskowskiego „Dziesięć sportów dla młodzieży“, objaśniający ruchy i przybory sportowe licznymi ilustracjami; w zakresie pedagogiki praktycznej wreszcie wchodzi podręczniki do języków niemieckiego, angielskiego i polskiego, wydane przez szkołę języków Ansona, mającą siedzibę w Dreźnie.

Filozofia ścisła jest mniej bogato reprezentowana w zeszlórocznym dorobku. Rozprawa D-ra Henryka Bolcewicza „Kant i Hume“, zestawiająca styczne punkty tych dwóch największych myślicieli XVIII stulecia; drugie wydanie przystępnie i dydaktycznie napisanego „Wstępu do filozofii“ prof. Wilhelma Jeruzalem; popularna rozprawa zmarłego przed niewielu tygodniami Johna Lubbocka „Wartość życia“, to najwybitniejsze wydawnictwa z tej dziedziny. Wiedzy tajemnej poświęcone są książki R. E. Kirchnera „Potęga spirytyzmu“, W. Atkinsona „Potęga myśli“, Rajnharda Karmy „Jasnowidzenie“, wszystkie wydane w Bibliotece wiedzy ogólnej, wychodzącej we Lwowie pod redakcją D-ra Böttchera.

Lepszym plonem pochwilić się mogą nauki przyrodnicze. Do tego działu należy poważne dzieło prof. Nusbauma Hilarowicza „Embryologia ogólna“, Normana Campbella „Współczesna teoria elektryczności“, Marcina Ernsta „Planety i warunki życia na nich“, Zygmunta Wójcickiego „Obrazy roślinności Królestwa Polskiego“. Szersze koła czytelników zainteresować może książka „Z dziejów rozwoju fizyki“, przedstawiająca ewolucję nauk fizycznych w starannie dobranych urywkach z oryginalnych dzieł wynalazców i uczonych. Równie przystępnie tłumaczy fizyczno-chemiczne podstawy procesów życiowych znany laureat Nobla prof. Ostwald w książce p. t.: „Młyn życia“. — Popularyzacji nauk przyrodniczych doskonale służące może pięknie wydana książka J. P. Cornisha „Świat zwierząt“, w opracowaniu prof. Jana Sosnowickiego; barwne opowiadania o życiu zwierząt, o przygodach myśliwskich, ilustrowane z górą tysiącem rycin, mogą być dobrą podstawą poglądowej nauki, zwłaszcza dla nas, nie posiadających ani większych zwierzyńców, ani ogrodów zoologicznych.

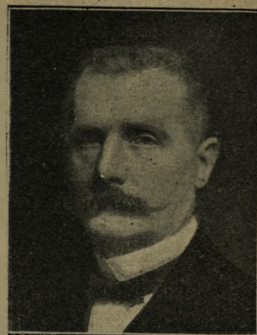
Bardzo pomyślnym objawem jest coraz większy rozwój literatury zawodowej i specjalnej. Kobieta polska znalazła doskonały poradnik praktyczny gospodarczo-społeczny w „Naszym Domu“, zbiorowem dziele, opracowaniem z udziałem najwybitniejszych sił fachowych pod redakcją Lucyny Kotarbińskiej. Są tu omówione społeczne i obywatelskie obowiązki kobiety, są podane wskazówki praktyczne, odnoszące się do urządzenia mieszkania, do odżywiania i gospodarstwa, do higieny, pedagogiki, ubrania, słowem jest to podręczna encyklopedia kobiety i gospodyni, objaśniona licznymi ilustracjami. Dzięki niezmiernie pożytecznym będzie „Krótki rys ratownictwa dla wszystkich“ D-ra Józefa Zawadzkiego, zawierający najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego, o środkach leczniczych i opatrunkach, o zewnętrznych uszkodzeniach ciała i nagłych zaśląbnięciach, oraz o sposobach doraźnej pomocy w każdym poszczególnym wypadku. Na jak najszersze rozpowszechnienie zasługuje

rozprawa Stefana Kossutha „Zawody techniczne“, mogąca niejednego młodzieńca skłonić do głębszego namysłu przy obieraniu zawodu.

W dziedzinie literatur specjalnych wspomnieć trzeba „Akademię wykłady rolnicze“, ogłoszone w Warszawie w wydziale doświadczalno-naukowym C. T. R., J. A. Majera „Jak należy uprawiać buraki cukrowe“, dzieło oparte na podstawie najnowszych prądów nauk agronomicznych; Józefa Flatau'a „Elektryczność w zastosowaniu do gospodarstwa domowego“; Bolesława Małewskiego. „Róże“, wyborny podręcznik do hodowli gruntowej i doniczkowej róż; „Poradnik weterynaryjny“ wydany przez warszawskie Towarzystwo Weterynaryjne; M. Domańkiewicza „Chemia przetworów przemysłu włókiennego“; Br. Gustawicza „Podręcznik elektrotechniczny dla monterów“ i t. d.

Oto krótki przegląd naszego dorobku literackiego na rok ubiegły.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że dorobek ten jest już po części ugrupowany statystycznie przez Mieczysława Rulikowskiego, którego „Produkcja wydawnicza polska w latach 1909 — 1911“ zawiera mnóstwo ciekawych zestawień i tablic z tego zakresu.



Stefan Kossuth.



KSIĘGARNIA

G. CENTNERSZWEERA i S<sup>KI</sup>

(J. MORTKOWICZA)

Marszałkowska 143, tel. 40-64.

### W DZIALE SORTYMENTOWYM POLSKIM

Posiada stale na składzie wszystkie wydawnictwa polskie beletrystyczne, naukowe, techniczne, ludowe, zakłada biblioteki, służy wskazówkami, katalogami oraz wszelkimi poradami w sprawie zakupu książek.

Na żądanie księgarnia przesyła nowości wydawnicze do przejrzenia.

### W DZIALE ZAGRANICZNYM

Posiada stale na składzie dobór najwybitniejszych wydawnictw w językach: francuskim, niemieckim, angielskim, włoskim, oraz sprowadza wydawnictwa we wszystkich językach na najdogodniejszych warunkach.

Katalogi i prospekty najcenniejszych wydawnictw.

### W DZIALE PRENUMERATY PISM POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

Pośredniczy w prenumeracie pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych. Okazowe numery do przejrzenia na miejscu i do domów.

### W DZIALE ARTYSTYCZNYM.

Posiada na składzie i sprowadza najwybitniejsze wydawnictwa artystyczne

### AKWAFORTY, AUTOLITOGRAFIE

artystów polskich i obcych.

### REPRODUKCYE OBRAZÓW

ze wszystkich galerji europejskich.

### PORTRETY ARTYSTÓW, UCZONYCH, DZIAŁACZÓW SPOŁECZNYCH

Obrazy do ozdoby ścian w szkołach, szpitalach, ochronach. Ramy wybitnie artystyczne.

### W DZIALE SPRZEDAŻY NA SPŁATY

Dostarcza najwybitniejsze wydawnictwa na dogodnych warunkach, umożliwiając nabywanie książek droższych i tańszych na niewielkie spłaty miesięczne lub kwartalne.

Katalogi i porady darmo i oplatnie.

Po dostarczeniu księgarni dokładnego adres wysyłamy przedstawiciela, którego odwiedziny do udzielenia obstalunku nie obowiązują.

KATALOGI, PROSPEKTY, ODPOWIEDZI NA LISTOWNE ZAPYTANIA GRATIS I FRANKO.





KSIĘGARNIA NAKŁADOWA  
**M. SZCZEPKOWSKIEGO**

Warszawa, Jerozolimska № 53, (hotel „Polonia”).

Istnieje od roku 1897.

Nagrodzona na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie 1909 r.

**Złotym medalem** za wydawnictwa własne.

**Wielkim srebrnym medalem** za wydanie wzorów do nauki zręczności (Slöjd).

**Srebrnym medalem** za skompletowanie i ułożenie pierwszego systematycznego katalogu Biblioteki ludowej.

Księgarnia M. Szczepkowskiego jest pierwszą i jedyną u nas w kraju księgarnią specjalną, która wzięła sobie za zadanie zgromadzenie u siebie, niezależnie od wydawnictw własnych, całego dorobku umysłowej pracy polskiej w kierunku religijnym, filozoficznym i społecznym.

W dziale religijnym znajdziemy tam wszystko, co tylko zasługującego na uwagę ukazało się gdziekolwiek w polskim języku, a w działach naukowych—wybór dzieł w kierunku wybitnie dobrym.

Jak bardzo potrzebną była tego rodzaju księgarnia specjalna, świadczy dobitnie jej niezwykły, pomimo wielu bardzo trudności, rozwój i powodzenie, w tak krótkim stosunkowo czasie.

Pomiędzy wydawnictwami własnymi widzimy dzieła tej miary, jak: *Bougaud*—Chryścjanizm i czasy obecne, w 5 tomach; *Lipiński X.*—Archeologia Biblijna: wspaniale ilustrowana; *Dr. Trzeciak*—Historja i literatura u żydów za czasów Chrystusa; *Eger*—Masoni i żydzi we wspólnej pracy; *Lilly*—Chryścjanizm i współczesna cywilizacja; *Foerster*—Drogowskaz życia, „Autorytet a wolność”, „Seksualna etyka i pedagogika”; *Levy*—Kształcenie woli w zastosowaniu leczniczem; *Naudet*—Nasz obowiązek społeczny; *Jaroszyński*—Katolicyzm socjalny, i wiele innych wartościowych.

Jako na jedno z poważniejszych zadań, księgarnia M. Szczepkowskiego zwróciła szczególną uwagę na literaturę ludową i w tym celu utworzyła u siebie odrębny dział książek ludowych, czyniąc bardzo staranny wybór treści, i ułożyła katalog **Biblioteki ludowej**, uznany przez specjalistów za najlepszy, pod względem doboru książek i ułożenia działów.

Niezależnie od wymienionych działów, księgarnia zaopatrzona jest w wybór nowości naukowych i beletrystycznych, tudzież podręczniki szkolne i t. p.

Dostarcza w krótkim czasie wszystkie dzieła w językach obcych, bez względu na miejsce wydania, jednym słowem załatwia wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące, sumiennie, szybko i natchmiastowo.

Przyjmuje prenumeratę pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

Katalogi na żądanie przesyła gratis i franco.

## 33-ci rok wychodzi w Warszawie

Pismo codzienne, polityczne, literackie, społeczne, informacyjne

# „SŁOWO”

przy udziale pierwszych sił publicystycznych: Ignacego Balińskiego, Wojciecha Baranowskiego, Antoniego Chołoniewskiego, ks. Witolda Czeczotta, Wincentego Kosiakiewicza, Bohdana Kutylowskiego, Antoniego Miecznika, Witolda Noskowskiego, Erazma Piltza, Adama Grzymały-Siedleckiego, Tadeusza Smarzewskiego, Ludwika Strasze-wicza i innych.

Posiada korespondentów we wszystkich wielkich, polskich i europejskich ogniskach życia. Daje sprawozdania poważnych znawców z ruchu artystycznego i literackiego. Zamieszcza stale dwie powieści, oryginalną i tłumaczoną. Ilustruje chwilę bieżącą.

Kosztuje:	w Warsz.	z przes. poczt.	za granicą.
rocznie	rb. 6.—	rb. 8.—	rb. 12.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	„ 6.—
kwartalnie	„ 1.50	„ 2.—	„ 3.—
miesięcznie	„ —.50	„ —.67	„ 1.—

**Rozwinięty dział ogłoszeń** świadczy o korzyściach ogłaszających się przedsiębiorców i kupców, którzy przez „SŁOWO” dostają się **do szerokich kół najzamożniejszych warstw w kraju.**

Adres „SŁOWA”, Warszawa Szpitalna 12.  
Telefony: Redakcyi 6-56; Administr. 1-53.



# NOWE KSIĄŻKI

<sup>poleca</sup>  
Księgarnia M. ARCTA w Warszawie  
ul. Nowy-Świat 53.

**KSIĘGI ŻYCIA i DUCHA** Budzić z drętwoty zmartwiałych, odnajdując w ich duszach nowe głęboko ukryte pokłady energii, wyrywać ich z więzów apatii i ponurego pesymizmu, radość życia wlewać w serca przygnębione zwątpieniem, przepelnić dusze słonecznością szczęścia i triumfu—oto zadanie tych książek, w setkach tysięcy egzemplarzy rozchodzących się na starym i nowym łądzie. Przystwojenie ich naszej literaturze jest objawem niezmiernie ważnym i ze wszech miar pożądanym.

**POWABY ŻYCIA** J. Lubbock  
Wydanie II. 1.50

**WARTOŚĆ ŻYCIA** J. Lubbock  
1.50

**JAK ŻYĆ NALEŻY** Dr. Toulouse  
Przewodnik życiowy i etyczny Rb. 1.50

**SZTUKA ŻYCIA** M. Haushofer  
i Zagadnienia życia Rb. 1.80

**CZEGO ŚWIAT SZUKA** R. W. Trine  
Prawo życia, potęgi i szczęścia. Rb. 1.20

**WIBLCY WTajemniczeni** E. Schuré  
Zarys tajemniczych dziejów religji. Rb. 180

**KU ŚWIATŁU** Z. Hartingh  
Pokłosie myśli z niwy życia i ducha. Rb. 1.80

**NAUKA SZCZĘŚCIA** Jean Finot  
Nagr. przez Akademię Francuską 1.50

**ZBUDŹ SIĘ i WALCZ** E. Morn  
Sztuka odnawiania duszy i ciała Rb. 1.50

**NIEWYZYSKANE SIŁY ŻYCIA** P. Mulford  
Rb. 1.40

**SIŁA DUCHA i SPOKÓJ ŻYCIA** O. S. Marden

**PRACUJ i NIE TRAC NADZIEI** T. Carlyle  
Wiązanka myśli o istotnych wartościach życia Rb. 1.20

**X** **HDZIESIĘĆ**  
**PRZYKAZAŃ**  
**MIŁOŚCI**  
podał E. Faguet  
Cena po 50 kop.

**KOCHAJ!**  
I. Kochaj samego siebie.  
II. Kochaj kobietę.  
III. Kochaj rodzinę.  
IV. Kochaj przyjaciela.  
IX. Kochaj ojczyznę.  
X. Kochaj starość.

Ten nawskroś nowoczesny dekalog miłości wyszedł z pod pióra jednego z najbardziej utalentowanych synów Francji i jest świetnym plodem owego *esprit gaulois* na który składają się: ciętość argumentowania, powabność formy, styl lekki i zręczny przy treści poważnej i głębokiej. Tomiki V—VIII w druku.

Katalogi i prospekty na żądanie. Wysyłka pocztą (1 za zaliczeniem) szybko i dokładnie.

# Księgarnia i Składy Nut LEONA IDZIKOWSKIEGO

w KIJOWIE, Kreszczatyk 29. . . . . w WARSZAWIE, Marszałkowska 119.

POLECAJA NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

**BARD POLSKI.** Najobszerniejszy i najtańszy dziś zbiór utwor. poełw polskich Zebrał i ułożył *Bolesław Koreywo*. Okładkę rysował *Stefan Bukowski*. Cena Rb. 1.25 kp. W oprawie płóciennej, ozdobnej Rb. 1.75 kp.

**Romuald TRAUGUTT** i jego dyktatura podczas powstania styczniowego. Napisał *Maryan Dubiecki*. Książka wyrokiem Senatu uwolniona od konfiskaty. Wydanie czwarte. Cena Rb. 1.80 kp.

**POLSKI STAN POSIADANIA NA RUSI** (Kraj. Ludność. Ziemia) z 11-ma tablic. statyst. napisał *Joachim Bartoszewicz*. Cena Rb. 1.—

**NAWOŻENIE ROLI...** na podstawie 25-o letniej praktyki w Instytucie Agronomiczn. w Puławach napisał *Prof. Barakow*. Cena —.75 kp.

**Nawożenie Gleb Podolskich** wedl. danych podolskiej sieci pól doświadc. Napisał *Józef Leczapartowicz*. Cena —.30 kp.

**Jak Indywidualnie Żyć Krowy w zimie.** Wskaz. do zaprowadz. bez obcej pomocy racyon. żywienia. Napisał *L. M.* Cena 15 kp.

**Jak Należy Uprawić Buraki Cukrowe.** Na podstawie 25-o letniej praktyki napisał *Jan Adolf Majej*. Cena Rb. 1.50 kp.

**Rachunkowość w cukrowni.** Zarys monograficzny. Napisał *Michał Bychter*. Cena Rb. 1.—

**Podręcznik dla Rolników-Praktyków.** Napisał *Tadeusz Sternstein Helcel*. Cena —.—

**OPIS POWIATU KIJOWSKIEGO.** Napisał *Edward Rutkowski*. Przejrzał i podał do druku *Maryan Dubiecki*. Cena Rb. 1.80 kp.

**PAMIĘTNIKI FRANCISZKA KOWALSKIEGO** (Wspomnienia z lat 1819—1823 o ówczesnych postaciach w społeczeństwie na Kresach). Wydanie drugie z portretem autora i przypisami D-ra Henryka Ułaszyna. Cena Rb. 2.40 kp.

**KOBIETA w MASCE.** Nowele *Heleny Filochowskiej*. Okładka rysunku *Prof. Żelechowskiego*. Cena Rb. 1.50 kp.

**MŁODOŚĆ HANNY TURSKIEJ.** Powieść z życia młodzieży studenckiej. Napisał *Czesław Halićz*. Cena Rb. 1.60 kp.

**PROMIEŃ BOŻY.** Powieść współczesna. Napisał *Anatol Krzyżanowski*. Cena Rb. 1.50 kp.

**MAG.** Powieść histor. z czasów panowania *Zygmunta Augusta* i epoki rozkwitu mieszczaństwa lwowskiego. Napisał *Jan Łada*. Cena Rb. 2.50 kp.

**W GODZINACH MĘKI.** Spowiedź duszy kobiety. Powieść *St. J. Wrzosa*. autora «Grzechu Miłości». Cena Rb. 1.—

**GWIAZDZISTA NOC.** Powieść obyczajowa z życia artystów polskich. Napisał *Juljusz German*. Cena Rb. 2.50 kp.

**POWIEŚCI HELENY MNISZEK**  
Trędowata. Wyd. IV. . . . . Rb. 2.50 kp. || Zaszumieli pióra . . . . . Rb. 1.50 kp.  
Ordynał Michorowski (dalszy ciąg «Trędowatej») Wyd. IV. Rb. 1.60 kp. || Książęta boru . . . . . Rb. 1.50 kp.  
Danicz . . . . . 2 tomy Rb. 3.— kp. || Prymicia (nowela) . . . . . Rb. .80 kp.  
Gehenna (powieść) . . . . . w druku

Wyszedł z druku i rozsyła się bezpłatnie każdemu katalog beletrystyk dla dzieci i młodzieży. Włożony według podmiotu w tytule obejmuje z górą 1000 tytułów książek dziełcinnych wszystkich wydawców polskich.

**!52 lat istnienia!**

# PRZYJACIEL DZIECI.

Pismo tygodniowe ilustrowane dla młodszej (do lat 9-ciu) dziatwy, zamieszcza opowiadania, wierszyki, powiastki, artykuły naukowe, w formie przystępnej dla wieku czytelników.

## CENA w WARSZAWIE

rocznie . . . . .	rb. 2 kop. —
półrocznie . . . . .	„ 1 „ —
kwartalnie . . . . .	„ — „ 50

## Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

rocznie . . . . .	rb. 3 kop. —
półrocznie . . . . .	„ 1 „ 50
kwartalnie . . . . .	„ — „ 75

Zyczący prenumerować „Przyjaciela Dzieci” wraz z „Przyjacielem Młodzieży” płacą za nie:

## W WARSZAWIE.

rocznie . . . . .	rb. 5 kop. —
półrocznie . . . . .	„ 2 „ 50
kwartalnie . . . . .	„ 1 „ 25

## Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

rocznie . . . . .	rb. 6 kop. —
półrocznie . . . . .	„ 3 „ —
kwartalnie . . . . .	„ 1 „ 50

Adres Redakcyi i Administracyi:

**Warszawa, Zgoda 1, róg Chmielnej.**

Oddział dla Galicyi: **Kraków, ul. Dunajewskiego 1.**



# Ostatnie NOWOŚCI

KAZIMIERZ EHRENBERG  
CZASY TERAŹNIEJSZE

**Cena rb. 2.20, z przes. 2.50**

WŁODZIMIERZ PERZYŃSKI  
ŁUT SZCZĘŚCIA

POWIEŚĆ

**Cena rb. 1.20.**

KRÓTKI RYS  
RATOWNICTWA

OPRACOWAŁ

DR JÓZEF ZAWADZKI

**Cena kop. 65.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## LITERATURA DLA MŁODZIEŻY.

W całej literaturze światowej tylko w Anglii książki dla młodzieży stoją rzeczywiście na poziomie doskonałości. Wynika to w niemałej mierze z uświadomienia powszechnego o znaczeniu książki, oddawanej w ręce młodzieży. W Anglii zarówno autor, jak wydawca, jak wreszcie ojciec czy opiekun rozumieją doskonale olbrzymi wpływ tego, co dzieci i młodzież czytają, na rozwój charakteru, na całą przyszłość, można niemal powiedzieć. Tam więc literatura staje się planowo i konsekwentnie stosowanym czynnikiem w kształceniu charakterów młodego pokolenia; tam książka bawi, lecz i uczy zarazem, chociaż ten cel pedagogiczny jest osiąganym zawsze pośrednio. Nie zdarza się prawie, aby nauka moralna czy wskazanie życiowe było wypowiedziane wprost do czytelników, by tendencja nauczająca była zbyt wyraźna i przejrzysta; książka dąży do tego, aby czytelnik pod jej wpływem sam odnalazł w sobie wskazania moralne, aby dała mu tylko podniecie do naśladowania czynów bohaterkich, szlachetnych, dobrych, a wstydzania się złych i niskich.

Znacznie już niżej stoi francuska literatura dla młodzieży, w której pobudzanie fantazyi jest głównym, a często jedynym celem. Pochłanianie z nadzwyczajnym rozciekawieniem przez młodego czytelnika książki autorów francuskich, na ogół dają mu po przeczytaniu bardzo niewiele trwalszego nabytku. Przeciwnieństwem jej jest znowu niemiecka literatura dla młodzieży, gdzie tendencja moralizatorska i pedagogiczna przytłacza zazwyczaj całość, gdzie cel książki musi być w niej samej wyłożony jasno i dobitnie, co niekoniecznie przyczynia się do obudzenia zainteresowania młodych czytelników.

Nasza polska oryginalna literatura dla dzieci i młodzieży nie dorównuje poziomem angielskiej, bujnością fantazyi nie dościga francuskiej, natomiast od niemieckiej stoi znacznie wyżej. Zresztą posiada ona charakter specjalny, różniący ją od innych; składa się na to parę czynników. Przedewszystkiem jednym z ważnych jej zadań jest budzenie i szerzenie miłości rodzinnego kraju, jego dziejów, niekiedy bohaterkich i wzniosłych, niekiedy bolesnych i smutnych. Pozatem rodzaj ten nie może być uprawiany przez najwybitniejsze pióra pisarskie; jesteśmy za ubodzy na to. Polskie książki dla młodzieży rozchodzą się w bardzo niewielkiej ilości egzemplarzy, więc honorarya nie mogą być również takie, jakie płaci zagranicą. Tam taki np. Rudyard Kipling bierze kilka i kilkanaście tysięcy rubli za książkę dla młodzieży, u nas kilka setek rubli jest już niezwykle dużym honoraryum. Nie ulega wątpliwości, że musi się to odbić na poziomie twórczości. Tem nie mniej stwierdzić trzeba, że nawet w tych trudnych warunkach produkcja nasza w dziedzinie literatury dla młodzieży jest wartościowa, że pojawiające się książki często nie są by-

najmniej gorsze od tych, które gdzieindziej rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, przynosząc autorom poważne dochody.

Wspomniany powyżej patryotyczny czynnik sprawia, że w literaturze naszej dla młodego wieku przeważa bardzo znacznie powieść historyczna. Dowodnie potwierdza to dorobek literacki ostatniego roku, w którym znajdujemy kilkanaście tomów poświęconych wyłącznie rocznicy Napoleońskiej, głównie klęsce roku 1812.

Na pierwszym miejscu postawiłbym książkę Walerego Przyborowskiego: „Rok krwi i niedoli“.



Walery Przyborowski.

W formie opowiadań dziadunia przedstawia autor szereg epizodów z wielkiej wyprawy, to smutnych, to wesołych, pisanych z temperamentem i werwą, często okraszonych staropolskim, — jowialnym humorem. Tragedya Napoleońska jest tylko dalekiem, rysującym się niekiedy wyraźniej tłem. Druga powieść Walerego Przyborowskiego „Bóg mi powierzył honor polaków“ jest już ściślej związana z losami i tragiczną śmiercią księcia Józefa Poniatowskiego, choć i tu historia jest tylko tłem, na którym poznajemy rycerskie sprawy bohatera, Józka Tomaszewskiego. — „Sprzymierzeńcy“ Z. Morawskiej to dzieje terminatora szewskiego, Jędrka Olszaka z Warszawy, który pod wpływem uczuć patryotycznych wstępuje

w szeregi Napoleońskie i odbywa całą kampanię 1812 roku, odznaczając się odwagą i dzielnością w licznych potyczkach. Chęć przedstawienia wszystkich wypadków kampanii sprawiła, że linia opowiadania rwie się miejscami.

Niezwykle zajmująco napisaną jest powieść Wacława Gąsiorowskiego „Dobosz wołyżerów“. Autor „Pani Walewskiej“, „Huraganu“ pisze z tą samą werwą i barwnością dla młodych czytelników jak dla dorosłych, utrzymując ich w niesłabnącem zainteresowaniu od pierwszej do ostatniej kartki książki.

W wcześniejszą epokę przenosi nas kilkanaście opowiadań Stanisława Ostrowskiego, objętych wspólnym tytułem „Śladami legionów“, a kreślących w historycznej kolei dzieje legionów Dąbrowskiego od chwili postanowienia ich formacji aż do chwili deportacji ich na dalekie Antyle. — Walki jenerała Dąbrowskiego z armią pruską w Poznaniu, okrucieństwa, dokonywane tamże przez niektórych oficerów pruskich, kreśli Bolesław Biernacki w zajmującej opowieści „Wódz legionów“. — O krwawem zmaganiu się legii nadwiślańskiej z mieszkańcami miast hiszpańskich, o zdobyciu Saragossy opowiada Edmund Jezierski w książce „W wąwozach Samosierry“, wplatając w to tło losy młodziutkiego obywatela z Poznania, Maciusia Próchnickiego, jego waleczne czyny, niewolę u hiszpanów i wyzwolenie. — Drugą książkę poświęcił p. Jezierski historii Napoleona od lat młodości aż do śmierci na wyspie Św. Heleny. „Napoleon — zdobywca świata“ zawiera sporo anegdot



z życia Napoleona, któremi autor urozmaica tok historycznych wydarzeń. Jest więc ta książka zarazem niejako podręcznikiem naukowym i zajmującą lekturą. Z zajęciem czytać też będzie młodzież powieść Artura Gruszeckiego „W pruskiej służbie“, przedstawiającą losy młodego chłopaka, zabranego ze wsi w pruską służbę, a potem uciekającego do szeregów francuskich i uczestniczącego w walkach pod Jeną, Auerstädem, w zajęciu Berlina i dalszych wypadkach kampanii aż do wzięcia Warszawy przez francuzów. — Do rzędu historycznych trzeba też zaliczyć cenną książkę Stefana Gębarskiego „W pruskich szponach“, gdzie obrazy ziem i grodów ziemi wielkopolskiej, zostających pod władzą pruską, wraz z ich dziejami, są roznute w szeregu opowiadań, jakie wygłasza dzieciom młody uczoney w tak nazwanej „Altanie wspomnień“. Książka owiana jest gorącym uczuciem miłości kraju i jego dziejów.

Do doroslejszej młodzieży, zwłaszcza dziewcząt, przeznaczona jest powieść Eugenii Żmijewskiej „Jutro“. Autorka przedstawia w niej dzieje kształcenia się charakteru młodej dziewczyny, zarozumiałej i dumnej, uczącej się powoli poznawać życie, ludzi i siebie samą. Z bezcelowego, złego *wczoraj* rodzi się powoli pożyteczne *jutro*. Książka, o szlachetnej tendencji, napisana z umiłowaniem młodego pokolenia, zbliża się poniekąd do angielskiego typu powieści dla dorastających pańienek. Typ energicznej, dzielnej dziewczyny, zmagającej się odważnie z życiem, nie zrażającej się przeciwnościami i niedolą, ani upartem prześladowaniem losu maluje Bronisława Włodkówna w powieści p. t. „Julcia“. Do angielskiego typu zaliczyć też trzeba powieść Zofii Urbanowskiej „Cudzoziemiec“, którą z niemniejszym zajęciem przeczytać może i dorosły czytelnik. Jest to historia sielankowej miłości młodej polki ku rzekomemu cudzoziemcowi, Niemcowi, który w końcu okazuje się również Polakiem. Z wątkiem powieści związana jest ściśle sylwetka głośnego aktora Dawidsona, będącego Polakiem z pochodzenia i przekonań, mimo pracy na niemieckich scenach.

W dziedzinę fantazyi wiedzie nas powieść znanego popularyzatora nauk przyrodniczych Władysława Umińskiego p. t. „Na drugą planetę“. Autor bierze za temat próbę porozumienia się z mieszkańcami Marsa przy pomocy nowowynalezionych źródeł światła i kreśli barwne sceny z życia milionerów amerykańskich i uczonych, wędrowki przez skaliste pustynie środkowej Ameryki i t. p. Do tego samego działu należy opracowanie polskie dwóch powieści kapitana Danritta, jednego z najwybitniejszych pisarzy fantastycznych doby obecnej. „Robinson na dnie morza“, to wstrząsające grozą przygody oficera, który znalazł się na statku podwodnym, pogrążonym wskutek katastrofy na kilkadziesiąt metrów pod wodą, a który cudem wprost unika śmierci. Dokładny opis urządzeń podwodnego statku i fauny morskiej nadają powieści duże pedagogiczne znaczenie. W drugiej powieści „Człowiek-Ptak“ kreśli Danritt przelot przez



Eugenia Żmijewska.

Ocean Spokojny z brzegów Azji do Ameryki, którego dokonuje młody inżynier francuski na skonstruowanym przez się aeroplanie, aby ocalić twierdzę Medwey przed atakującymi ją japończykami. Powieść fantastyczna J. Kruka „Ludzie elektryczni“ opowiada dzieje Elektropolisu, miasta elektrycznego, stworzonego w głębi Sahary przez polskiego wynalazcę, Kazimierza Halicza.

Dział powieści podróżniczych, opisujących przygody w puszczech, walki z indyanami, jest w ostatnich latach i za granicą i u nas dość słabo reprezentowany. Z ubiegłego roku zanotować trzeba pojawienie się książki Artura Gruszeckiego „Przygody w Brazylii“, opisującej wędrówkę młodego wychodźcy polskiego przez dzikie stopy i puszcze brazylijskie.



Rudyard Kipling  
(według karykatury angielskiej).

W opracowanej na podstawie angielskich źródeł „Osądzie wśród puszczy“ kreśli Stanisław Sierostawski dzieje powstania i upadku Astoryi, dzisiejszego Fortu Jerzego przy ujściu Kolumbii. Utworzenie tej osady jest jednym z najciekawszych rozdziałów historii osadnictwa amerykańskiego. Stefana Gębarskiego „Król stepów“ to kartka z dziejów nieszczęśliwego cesarza meksykańskiego Maksymiliana i walk, jakie przed tragiczną śmiercią staczał z tubylczą ludnością brazylijską i czerwonoskórą.

Najwybitniejszą z książek tłumaczonych jest powieść R. Kiplinga „Dzielní marynarze“, historia syna amerykańskiego milionera, który, dostawszy się zbiegiem okoliczności między rybaków, z konieczności uczy się pracować i szanować pracę. Książka pierwszorzędnej wartości w całej światowej literaturze z lat ostatnich. Nie mniej piękne są opowiadania P. Fitz-

patricka o przygodach psa i jego pana, p. t. „Dżok“. Miłośnicy zwierząt i polowania znajdą w czytaniu tej książki prawdziwą przyjemność. Przeznaczone dla młodszych czytelników, zabawne „Przygody pajaca“ C. Colodiego posiadają głębszą ideę pedagogiczną, acz morał jest zręcznie ukryty wśród groteskowej fabuły.

W dziedzinie przyrodznawstwa pozyskuje literatura polska książkę, nie ustępującą zagranicznym; są to doskonałe obrazki z życia zwierząt Anny Lewickiej p. t. „Z naszych pól i lasów“. Z życiem przyrody zapoznaje również młodych czytelników książeczka p. t. „W lesie i zagajnikach“, opracowana przez Maryę Arct-Golczewską. Pożądanym nabytkiem dla zbieraczy owadów będzie „Mały atlas motyli i gąsienic“, zawierający barwne tablice motyli z objaśniającym tekstem. Podręcznikiem, zapoznającym ze zjawiskami fizyki i chemii, a umożliwiającym również



dokonanie niejednej sztuczki towarzyskiej są G. Tissandiera „Rozrywki naukowe (Fizyka i chemia bez przyrządów)”. W rzędzie podręczników wymienić wreszcie trzeba Kazimierza Laskowskiego „Dziesięć sportów dla młodzieży”. W chwili, gdy ruch skautowy ogarnia coraz szersze kręgi, bardzo na czasie pojawia się doskonała książeczka d-ra J. Zawadzkiego „Krótki rys ratownictwa” zapoznająca szerokie warstwy ze służbą samarytańską w jasnym i treściwym wykładzie, objaśnionym licznymi rysunkami z anatomii i ratownictwa.

Niezwykłą oryginalnością i zaletami poetyckimi odznacza się Karola Homolacza „Bajka o Kosturku, Azie i Burku”. Szlachetnie naiwna w treści, urozmaicona w formie, bo pisana naprzemian wierszem i prozą, ilustrowana przez samego autora z doskonałym wycuciem fantazyi dziecięcej, pozyska zapewne licznych czytelników wśród młodszej i starszej generacji. Pięknem wydawnictwem są „Bajki” Kazimierza Glińskiego z ilustracjami Konstantego Górskiego. Wybór baśni, legend i wierszy ludu polskiego zebrał J. Mazur w „Legendzie polskiej”, zachęcając w zakończeniu młodzież do ukochania ludu i jego poezyi, oraz do zapisywania legend i baśni.

W dziale poezyi dla dzieci pojawiły się między innymi „Moja pierwsza historia”, chronologia królów polskich, wybór poezyi dla młodego wieku M. Konopnickiej, oraz obszerny wybór pism wierszem Władysława Bełzy p. t. „Dla polskich dzieci”.

Najmłodszy nie zostali również pokrzywdzeni. Zofii Rogoszcówny „Wesoły ludek”, Ewy Toporczykówny „Dzieciarnia”, oraz szereg innych wydawnictw obrazkowych dopełniają całości dorobku literackiego dla młodzieży i dzieci w roku ubiegłym.

St. S.





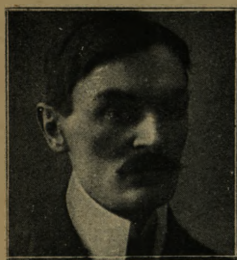
## Z TEATRÓW.

Sztuka dramatyczna polska pozyskała w roku ubiegłym nową plackówkę. Jest to wypadek szczególnej wagi, biorąc w rachubę znikomo małą liczbę teatrów w Polsce w porównaniu z zagranicą. Tam każde niemal trochę większe miasteczko posiada i własny gmach teatralny i trupę, na ogół biorąc, nie najgorszą zazwyczaj. U nas stałe teatry istnieją tylko w paru wielkich miastach, ani jednak liczba ich ani poziom—w licznych wypadkach—nie pozostaje w racjonalnym stosunku do ilości mieszkańców i ich potrzeb kulturalnych. Stosunek ten szczególnie niekorzystnie przedstawiał się w Warszawie. W niemałej mierze przyczynił się haracz, jaki teatry prywatne warszawskie muszą opłacać teatrom rządowym. Że jednak mimo tych szczególnie trudnych warunków istnienia, teatr prywatny może być opłacającym się przedsięwzięciem, może zdobyć sobie powodzenie i moralne i materialne, dowodzi dotychczasowy rozwój nowego „Teatru Polskiego“ w Warszawie. Gmach wzniesiony wedle planów i pod kierunkiem architektki Czesława Przybylskiego, urządony wykwintnie i wygodnie. Scena jedyna i pierwsza w Polsce obrotowa, porusza się za pomocą elektryczności i pozwala po uprzednim ustawieniu na niej kilku obrazów na zmianę dekoracji w ciągu kilku sekund. Urządzenia świetlne, efektowe, ubezpieczenia przeciwogniowe itp. stoją na ostatnim szczeblu postępu w tej dziedzinie. Pod względem warunków scenicznych jest to więc dzisiaj niewątpliwie najpierwszy i wzorowy teatr w Polsce.

Kierownik nowej instytucji, Dr. Arnold Szifman, zgromadził istotnie pierwszorzędny zespół artystów, a wszystkie niemal dotychczasowe przedstawienia świadczyły o planowości i sumiennem staraniu, by nowy



Arnold Szifman.

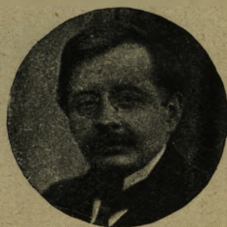


Karol Frycz.

teatr utrzymać na wysokim artystycznym poziomie. Na pierwszy ogień wybrano „Irydiona” Kraśnińskiego, dając mu niezwykle piękną oprawę sceniczną, wedle pomysłów artysty-malarza, Karola Frycza. Z współczesnych pisarzy przemówił pierwszy ze sceny nowego teatru Adolf Nowaczyński ostrą i złośliwą satyrą na „Wielki Kraków” i jego obyczaje, zatytułowaną „Nowe Ateny”. Sztuka ma kształt opowieści dyalogowanej, troska o fabułę najmniej zdawała się zaprzętać uwagę twórcy. Wybitna cecha publicystyczna utworu sprawiła, że przedstawienie, mimo szeregu niezmiernie zabawnych, niejednokrotnie zjadliwych epizodów, nużyło nieco<sup>2</sup> moralizatorsko-dydaktyczną rezoneryą.

Najzupełniejsze za to powodzenie zdobyła następna premiera, wznowienie starych, a jednak zawsze przemitych „Krakowiaków i górali” Jana Nepomucena Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego. Świetna inscenizacja, doskonała gra całego zespołu artystów, wydobyć nawiągniętego, a przecież szlachetnego sentymentu, kryjącego się w utworze, złożyły się razem na zapewnienie sztuce zupełnego sukcesu.

Z kolei weszły na repertuar dwa utwory obce: wytworna komedia Benneta „Miodowy miesiąc” i dramat Ibsenowski „Wróg ludu”.



Adolf Nowaczyński.

Oba utwory grano bez zarzutu. Mniej szczęśliwą była myśl wystawienia nowej komedyi Zygmunta Kaweckiego „Trójprzymierze”, opartej na nie nowym wcale motywie „małżeńskiego trójkąta”, opracowanym pretensjonalnie, chaotycznie. Pomysł autora był może nawet dobry i ciekawy, ale między pomysłem a wykonaniem istniało jakieś nieporozumienie, co spowodowało również zupełne nieporozumienie między słuchaczami i autorem. Niezbyt udane było też wznowienie komedyi Fredry „Damy i huzary”; gra artystów, aczkolwiek poprawna, nie stała jednak na poziomie świetnej i stylowej inscenizacji i wystawy.

Poetyczny dramat L. H. Morstina „Lilie”, osnuty na tle znanej Mickiewiczowskiej ballady, zapożnał publiczność warszawską z utworem młodego jeszcze i niezupełnie skryształowanego, lecz bardzo uzdolnionego i wiele obiecującego



Z „Nowych Aten” (P. Józef Węgrzyn).



pisarza. Znać w dramacie pewne wzorowanie się na Wyspiańskim, tu i owdzie przejawia się pewne niedoświadczenie sceniczne, ale na ogół dzieło jest mocne, świadczy o młodej, bujnej wiosnie talentu. W sezonie letnim duże powodzenie zdobyła sobie jedna z najświetniejszych komedyi Arystofanesa, „Gromiwoja“ w wybornym przekładzie Edmunda Cięglewicza. Teatr Polski dał jej wspaniałą i stylową oprawę sceniczną, a artyści dokła



Henryk Ibsen.



Zygmunt Kawecki.



„Gromiwoja“ akt II





„Orle“ Rostanda (pp. Frenkiel i Osterwa).

zawsze jedną z cech charakterystycznych jest doskonała budowa sceniczna sztuki; autor, jak mało który z naszych współczesnych pisarzy dramatycznych, wie, czego chce, do czego dąży i jakich środków użyć należy do osiągnięcia zamierzonego celu. Dzięki temu też w utworach jego panuje zawsze doskonała wewnętrzna harmonia. Sztukę wystawiono z wielkim przepychem, ze stylowemi kostiumami wedle rysunków artysty-malacza, Andrzeja Zarzyckiego.

Na tle Napoleońskiej epoki osnuł swą naj-

dali sił, aby wydobyć i uplastyczyć kryjące się w utworze skarby nieporównanego humoru.

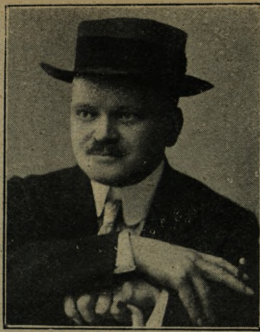
Teatr Rozmaitości rozpoczął sezon jesienny na scenie Teatru Wielkiego wspaniałą epopeją Napoleońską, „Orłkiem“ Rostanda; piękna i staranna wystawa, a zwłaszcza doskonałe kreacje, stworzone przez Osterwę i Frenkla, zapewniły sztuce rzetelny sukces na szeregu przedstawień. Trzechaktowy dramat St. Kiedrzyńskiego „Gra serc“, następną premiera Rozmaitości, to historia upadłej dziewczyny na tle stosunków zbankrutowanej rodziny szlacheckiej. Sporo w niej niedopowiedzeń i w charakterystyce postaci i w układzie poszczególnych scen, kiedy niekiedy zabrzmi jakiś obcy, nieswojski pierwiastek, ale nad drobnemi usterkami góruje talent szczyry, temperament dramatyczny o śmiałym, czasem aż o nazbyt nieposkromionym rozmachu.

Wytworna, stylowa komedia Stefana Krzywoszewskiego „Dyabeł i Karczmarka“ stała się przez szereg wieczorów atrakcją Teatru Rozmaitości. Utwór skrzący się perłami dowcipu, pełen subtelnych aluzji i lekkiej ironii, posiada głębszy podkład psychologiczny, jest znakomicie, choć nie bez złośliwości zaobserwowanym obrazem natury kobiecej. Jak



Stefan Kiedrzyński.

nowszą komedię historyczną „Jeniec Napoleona” Stanisław Kozłowski. Napoleon, ukazujący się tylko w ostatnim akcie sztuki, jest tu przedstawiony może nazbyt optymistycznie, a przez to niezupełnie zgodne z prawdą historyczną. W utworze Kozłowskiego Napoleon ciągle przebacza wszystkim, w rzeczywistości był innym, mściwym korsykaninem, niezapominającą napisaną jednak z wielkiem poczuciem sceny i sporym zasobem pełnego swojskości humoru. Równie błahą, choć bardziej chaotyczną i pretensjonalną w treści była komedia Konczyńskiego „Pani Bella”, z bohaterami z nieprawdopodobnego zdarzenia, z sugestjami spirytualnymi, maszynami elektrycznymi itp. To też nawet bardzo dobra obsada nie zdołała zapewnić jej dłuższego życia scenicznego.



Stefan Krzywoszewski.

cym żadnej urazy. Temperament i werwa komedy, mnóstwo drobnych epizodów i interesujących figur wynagradzają jednak pewne nieścisłości historyczne. Współczesną zupełnie komedię „Poeci się żenią” Gorczyńskiego, ujrzała publiczność warszawska jako następną premierę na deskach Teatru Rozmaitości. Była to raczej krotchwila o treści błahej i wątej,

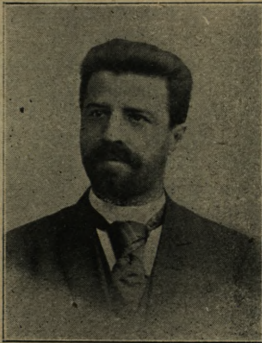


„Djabeł i karczmarzka”. (Pp. Frenkiel, Kamiński, Lubicz Sarnowska).





„Jeniec Napoleona“ (pp. Szyliżanka, Lüdowa, Pawińska).



Stanisław Kozłowski.



Bolesław Gorczyński.



W ogóle pod koniec sezonu nie miał Teatr Rozmaitości zbyt-  
nego szczęścia w doborze repertuaru. Także dramat Przybyszewskiego  
„Topiel“, osnuty na temacie erotycznych komplikacji w łonie rodziny,  
był słabszy od dawniejszych utworów dramatycznych tego pisarza, grze-  
szył pewną sztucznością sytuacji i napięć dramatycznych.

Z pośród występów gościnnych, dość licznych w Warszawie, jak  
corocznie, na pierwszym miejscu wspomnieć trzeba występy świetnej  
artystki czeskiego „Narodniego Di-  
vadla“, Poldy Dostalowej. Jest to  
artystka wysokiej inteligencji, wiel-  
kiej szczerości i niepospolitego  
wdzięku; wstępny bojem też zdo-  
była sobie publiczność warszawską.  
Wraz z całym zespołem wystąpiła  
kilkakrotnie gościnnie w Warszawie  
głośna tragiczka francuska, Henrieta  
Roggers, odznaczająca się wyrafi-  
nowaną meastryą gry bardziej niż ta-  
lentem twórczym. Natomiast ota-  
czający ją zespół pozostawiał wiele  
do życzenia.



„Pani Bella“ (p. Pichor w roli tytułowej).

Trzydziestoleciem godów ze sce-  
ną warszawską był benefis p. Al.  
Ludowej, obchodzony nader uro-  
czyście przez licznych wielbicieli  
talentu wybitnej artystki, będącej  
od lat szeregu podporą warsza-  
wskiego teatru. Przyjmowano be-  
nefisantkę z serdecznością, graniczą-  
cą z entuzjazmem; oklaskom nie  
było końca, wieńce i kwiaty ledwo  
zdołały się pomieścić na wielkiej  
scenie. Zasłużony dobrze jubileusz  
obchodził również znany literat i wy-  
bitny artysta, p. Józef Kotarbiński;  
w roku ubiegłym minęło lat 45, od-  
kąd rozpoczął pracę na niwie lite-  
rackiej i 35 lat od chwili wstąpienia  
na deski sceniczne. Zarówno w kry-  
tyce literackiej, jak w dziejach tea-  
tru polskiego nazwisko jego zapi-  
sało się trwałemi głoskami, a hołd,  
złożony mu przez społeczeństwo polskie w dniu jubileuszu, był dowodem,  
że szerokie koła oceniają położone przez niego zasługi.

W kierownictwie teatrów rządowych warszawskich przyniósł rok  
ubiegły zmianę; ster artystyczny dramatu objął od jesieni znakomity arty-  
sta dramatyczny i były dyrektor teatru krakowskiego, p. Ludwik Solski.  
Z reformą kierownictwa Teatru Rozmaitości ma się też połączyć tak ko-

nieczna już od szeregu lat przebudowa gmachu teatralnego. Ciasnota, niewygody i brak właściwych urządzeń technicznych wpływały fatalnie od dawna na rozwój sztuki teatralnej w Warszawie; żadne większe dzieło dramatyczne nie mogło znaleźć w Rozmaitościach odpowiednich dla siebie ram. Plan przebudowy gmachu opracowali główny kierownik działu dekoracyjno-technicznego, p. Stanisław Jasiński, wybitny technik teatralny, oraz budowniczy teatrów rządowych, p. Massalski.

Jeszcze jedną placówkę sztuki dramatycznej pozyskuje Warszawa w nowym teatryku, nazwanym „Współczesnym“, wzniesionym wedle planów architekta Przybylskiego, a pozostającym pod literackim kierownictwem znanego dramatopisarza, Adolfa Nowaczyńskiego. Teatryk, opierający się na zasadach krótkich, parokrotnie powtarzanych przedstawień, na wzór kinematografów, daje widowi-



Polda Dostalowa.



Henrietta Roggers.

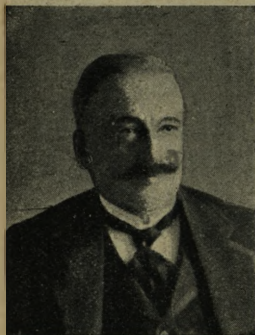


Aleksandra Lüdowa.



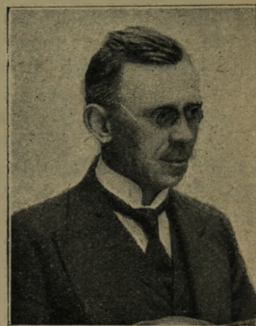
ska o wyższym poziomie kulturalnym; na program składają się jednoaktowe dramaty, komedye, wodewile i operetki, wreszcie artystyczne produkcje taneczne.

Repertuar Teatru Małego, pozostającego pod dyrekcją Kazimierza Zalewskiego, zaznajamiał Warszawę przeważnie z zagranicznymi utworami, sięgając prócz tego kiedy niekiedy i do starszej literatury polskiej. Operetka warszawska cieszyła się, jak zawsze, stałym powodzeniem, przez



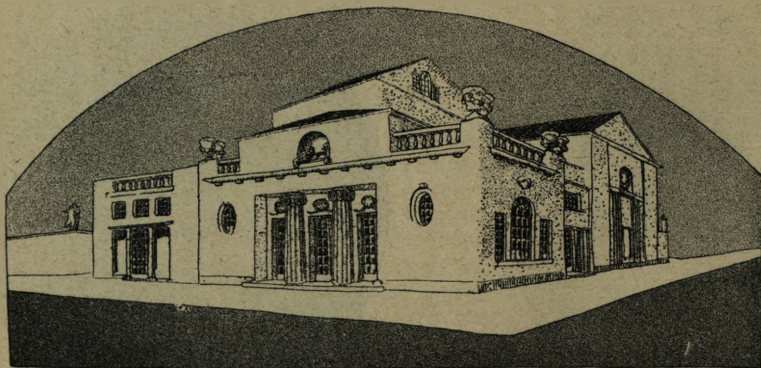
Józef Kotarbiński.

scenę jej przesunęły się wszystkie wybitniejsze utwory zagraniczne. Mówiąc o operetce wspomnieć trzeba o niezwykłych sukcesach, jakie odniosła w Londynie sympatyczna śpiewaczka, do niedawna jeszcze primadonna operetki warszawskiej, p. Wiktorja Kawecka.—W Łodzi istniały w roku zeszłym dwa teatry polskie, jeden pod kierunkiem p. Milewskiego, który od jesieni objął stanowisko reżysera w teatrze kra-



Ludwik Solski

kowskim, drugi pod dyrekcją pp. Bednarczyka i Maliszewskiego. Ten ostatni teatr rozgłosił swe istnienie zwłaszcza nieco skandalicznymi nieporozumieniami z artystami na tle finansowem. Teatr wileński pozostawał przez drugi rok z rządu w posiadaniu Tow. udziałowego artystów dramatycznych, a próba ta kooperatywy artystycznej dała pod każdym względem pomyślne rezultaty. Kierownictwo spoczywało w ręku ener-



Gmach „Teatru Współczesnego“.



gicznego dyrektora, p. Jana Pawłowskiego. W Kijowie teatr, stworzony inicjatywą Towarzystwa Miłośników sztuki, prowadził p. Franciszek Ry-  
chłowski.

\*

Teatr krakowski przechodził w roku ubiegłym szereg ciężkich prze-  
sileń. Powstanie nowych teatrów warszawskich zdekompletowało jego  
dawniejszy, doskonale zgrany zespół, trzeba było zastąpić ubytki nowemi  
siłami, przeważnie młodemi, nieraz obiecującemi, ale nie bardzo jeszcze  
doświadczonemi i wymagającemi dużej pracy przy reżyserowaniu wysta-  
wionych utworów. Pod koniec sezonu wytrawny dyrektor, p. Solski, zre-  
zygnował z dalszego prowadzenia instytucyi, na tle zaś nowo rozpisanego  
konkursu na dzierżawę teatru zawrzała dosyć ożywiona walka między  
kilkoma współubiegającymi się. Zwycięzcą z niej wyszedł wre-  
szcie p. Tadeusz Pawlikowski, posiadający już w dziejach tea-  
tru polskiego pięknie zapisaną kartę, jako kierownik teatru w Kra-  
kowie i Lwowie.

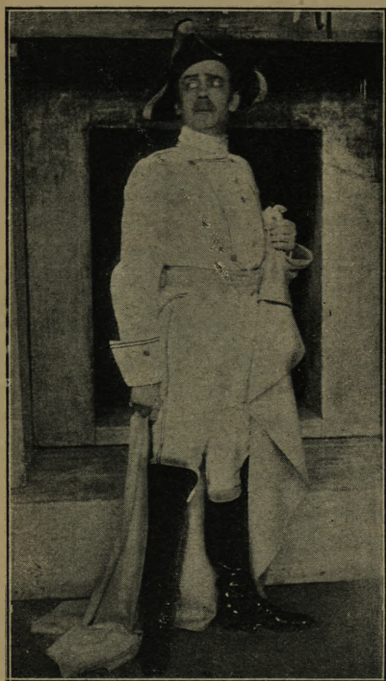
Na obfity repertuar teatru  
krakowskiego — zmuszonego, jak  
wiadomo, do co tygodniowej pre-  
miery — złożyło się w roku ubie-  
głym prócz przekładów wybit-  
niejszych dzieł zagranicznych,  
bardzo wiele utworów polskich  
pisarzy. Z pośród nich na pier-  
wszem miejscu wymienić należy  
trylogią historyczną Lucjana Ry-  
dla „Zygmunt August“, której  
trzy części: „Królewski jedynak“,  
„Złote więzy“, „Ostatni“ prze-  
sunęły się kolejno przez deski  
sceniczne. Poeta wskrzesił  
w swem dziele malowniczą wizję



Lucjan Rydel (portret St. Wyspiańskiego).

obu ostatnich Jagiellonów, zgrzy-  
biatego Zygmunta i polskiego Hamleta w koronie, młodzieńczego Augu-  
sta. Królowa Bona i jej włoski dwór, cały ogromny korowód dostojników  
i wielmożów państwa, uczty, intrygi dworskie, dźwięki bekwarkowej lutni  
i gorzkie żarty stańczyka — oto szczegóły, z których złożony jest wspaniały obraz, rozgrywający się na tle sylwet gotyckiego Krakowa, trono-  
wej sali Wawelu, w Wilnie i w Lublinie. Jest to coś więcej aniżeli kun-  
sztownie rymowana kronika dramatyczna, wnikięcie w psychikę ostatnich  
Jagiellonów. Teatr krakowski uczynił wszystko, by ująć w piękne, od-  
powiednie formy sceniczne tę olbrzymią wizję przeszłości i zadanie swe  
spełnić z całkowitą chlubą. Z innych nowości polskiej wystawiono kro-  
tochwile St. Rzewuskiego „Kobiety, gra i wino“, kreślącą z ogromnym  
humorem „edukację paryską“ młodego ukraińca, nieco dziko i za cnotli-  
wie wychowanego na wsi przez ciotkę. Z dużym powodzeniem wysta-

wiono również komedię Krzywoszewskiego „Dyabeł i Karczmarka“, o której wspominam wyżej w przeglądzie scen warszawskich.



„Dyabeł i Karczmarka (Solski jako Roźnik).

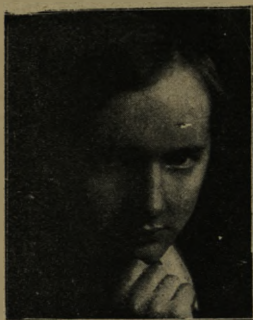
„Judasz z Kariotu“ Karola Roztworowskiego jest, mimo pewnych wad, dziełem dużej poetyckiej kultury. Bohatera pojął autor zgodnie z tradycją biblijną, jako człowieka małodusznego, tchórzliwego i sceptycznego; wstrząśnienia i walki duchowe zdrajcy-apostoła są odmalowane z dużym zasobem ekspresji i siły dramatycznej. Utwór wystawiono z niezwykłym przepychem, projekt dekoracji dał znany artysta-malarz, J. Mehoffer. W „Lawinie“ dał się poznać Krakowowi najmłodszy prawdopodobnie wśród polskich pisarzy scenicznych, p. Henryk Korab-Kucharski. Debiut autorski nie wypadł źle, chociaż nowego sztuka nic nie przyniosła. Po raz pierwszy na scenach polskich pojawił się dramat zmarłego w r. z. Leopolda Kampa „Bocian“; jak wiadomo sztuka tegoż autora „W przededniu“, osnuta na tle wypadków r. 1905 w Rosyi, obiegła w swoim czasie najwybitniejszej sceny francuskiej i amerykańskiej. „Bocian“ jest słabszy od innych utworów Kampa. Z utworów pióra obcych dramaturgów, wystawionych na scenie krakowskiego teatru wymienić trzeba przede wszystkim „Peer Gynta“ Ibsena, który jednak nie zdołał zdobyć trwalszego powodzenia.

We Lwowie najbardziej interesującą nowością był dramat poety i powieściopisarza, Henryka Zbierzchowskiego „Kobieta bez twarzy“, odznaczający się dużą obserwacją, ożywionym dialogiem i nerwem scenicznym. W sezonie ubiegłym pozyskała Galicya dwa nowe teatry. Jeden z nich powstał we Lwowie pod nazwą „Teatru Małego“; podobnie, jak wspomniany powyżej warszawski teatr „Współczesny“, gra on wyłącznie utwory jednoaktowe i konkuruje bardzo skutecznie z kinematografami. Drugim jest „Teatr premier“, przeznaczony dla dziesięciu większych miast Galicyi i zapoznający ich mieszkańców z najświeższymi nowościami scenicznymi, ze szczególnem uwzględnieniem repertuaru polskiego. Kierownikiem nowej instytucji, której podobna przydałaby się bardzo i w Królestwie, jest poeta Jan Pietrzycki; do stałej komisji artystycznej należy szereg najwybitniejszych literatów.

Teatr Poznański pod nową dyrekcją pp. Szczurkiewiczów wszedł znowu na drogę racjonalnego rozwoju. Operetka, która przez czas



pewien zagórowała nad wszystkim, została ograniczona do właściwych ram, a dramat uzyskał należne sobie miejsce i poszanowanie. P. Szczurkiewicz rozpoczął swą działalność w Poznaniu wystawieniem „Bolesława Śmiałego” Wyspiańskiego; potem wprowadził na repertuar „Cyganeryę Warszawską” Nowaczyńskiego, „Przywódcę” Krzywoszewskiego, „Szlakiem legionów” Morstina itp., dając ustawicznie dowody gorliwej pracy nad podniesieniem artystycznego poziomu teatru poznańskiego i stworze-



K. Korab-Kucharski.



Gmach Teatru w Poznaniu.

nia z niego placówki na kresach, jaką był niegdyś, dopóki nie dostał się w ręce przedsiębiorców, goniących jedynie i wyłącznie za zyskiem materialnym.

Z polskich sukcesów dramatycznych za granicą zanotować wypada wystawienie nowej komedii Tadeusza Rittnera „Lato” na scenie cesarskiego Burgteatru w Wiedniu. Wykwintna satyra, odznaczająca się temi samymi zaletami, co poprzednie utwory sceniczne i nowelistyczne utalentowanego autora, drobiazgową obserwacją, subtelną ironią, wyrafinowanym humorem itp. pozyskała zgodne uznanie wiedeńskiej krytyki, stwierdzającej zwłaszcza niezwykle literackie zalety komedyi.

*Sigma.*



## NA ARENIE POLITYCZNEJ.

Dawno już nie było roku, któryby obfitował do tego stopnia w do-  
niosłe wypadki polityczne, jak ubiegły rok sprawozdawczy; dawno już  
karta Europy nie uległa tak istotnym i znacznym zmianom, jak obecnie,  
w następstwie wojny bałkańskiej. Przez cały ciąg roku szcęk oręża nie  
milknął niemal nawet na chwilę, kilkakrotnie budziło się widmo wielkiego  
pożaru europejskiego, a dyplomacya mocarstw nie miała napracować się  
musiała, aby je zażegnać, aby utrzymać pokój świata.

Na tle bałkańskiego konfliktu zarysowywały się z wzmoczoną siłą  
antagonizmy międzymocarstwowe, rozbieżne interesa poszczególnych  
państw i porachunki, oczekujące od lat załatwienia. Przy akompaniamen-  
cie huku dział i szcępu ręcznej broni cała niemal Europa została ogar-  
nięta jakby jakimś szaleńcem zbrojeń; wydatki na wojsko i pogotowie wo-  
jenne, pomnożenie armii i środków wojennych były naczelnym przedmio-  
tem obrad ciał prawodawczych we wszystkich prawie państwach. Sy-  
tuacya bywała groźna. Ostatecznie udało się dyplomacyi złagodzić  
nieco napięcie, mimo to jednak mocarstwa wyczekują dalej z bro-  
nią u nogi, tem więcej, że pozostało na Bałkanach wiele spraw spornych,  
nierozstrzygniętych, a kryjących w sobie na niedaleką przyszłość zaród  
nowych konfliktów mocarstwowych. To też nigdy może powiedzenie  
„Europa na wulkanie“ nie było tak zbliżone do prawdy, jak w dobie  
obecnej.

Układ pokojowy, zawarty w Lozannie, a potwierdzony ostatecznie  
w Ouchy w dniu 18 października 1912 roku, zakończył zbrojne starcie  
włosko-tureckie. Na mocy tego układu Trypolitania, pozostając tylko pod  
duchowem zwierzchnictwem sułtana, została zwolniona od świeckiej wła-  
dzy tureckiej i przeszła pod panowanie Włoch.

Trwała jeszcze ta wojna, kiedy poczęły się już rozchodzić pogło-  
ski o tworzącym się związku państw bałkańskich pod przewodnictwem  
Bułgarii. Układy prowadzono zrećnie, w wielkiej tajemnicy; Europa do-  
wiedziała się czegoś pewnego dopiero pod jesień 1912 r., kiedy sojusz  
bałkański był już zawarty. Wtedy Bułgaria, Serbia, Czarnogórze i Gre-  
cyja zaskoczyły Turcyę żadaniami, którym rząd państwa otomańskiego  
częściowo nie mógł, częściowo nie chciał zadość uczynić. Czarnogórze  
pierwsze rozpoczęło akcyę; gdy wysłane Porcie ultimatum w sprawie  
zajść na granicy turecko-czarnogórskiej pozostało bez odpowiedzi, król  
Mikołaj wypowiedział wojnę i podjął bezpośrednio kroki wojenne. W ślad



Ferdynand, król Bułgarii.



Piotr, król Serbii.



Karol, król Rumunii.



Konstanty, król Grecyi



Mikołaj, król Czarnogórza.



Mahomet V, sułtan Turcyi.

zatem poszło ultimatum serbskie i podjęcie kroków wojennych przez Serbię. Wielkie mocarstwa poczyniły przedstawienia na dworze tureckim i w państwach związkowych, okazując chęć pośredniczenia w pokojowym załatwieniu sporów. Rząd bułgarski odpowiedział na notę mocarstw,



że usiłowania te są już spóźnione, lecz wystosował jeszcze do Turcyi żądanie szeregu reform w Macedonii. Kiedy jednak Porta odpowiedziała tylko czcziemi obietnicami, armia bułgarska rozpoczęła także ofensywę. Wreszcie ruszyły się i wojska greckie, zdrażając ku Salonikom. Państwa związkowe poprzednio już zmobilizowały swe armie i poczyniły wszystkie przygotowania wojenne. Turcyja, licząc do ostatniej chwili na interwencyę mocarstw, wstrząsana wewnętrznymi zatargami wywoływanemi przez młodoturków, nie była militarnie przygotowana, a co więcej zaraz pierwsze walki wykazały dowodnie anarchię, panującą w wojsku turekiem.

Decydujące wypadki rozgrywały się na wschodnim terenie wojny. Trzy armie bułgarskie wkroczyły do Tracji: jedna, zajmąwszy Mustafę-Baszę, okoliła Adyanopol, druga poszła dalej ku wschodowi, trzecia wreszcie, minąwszy Adryanopol, stoczyła zwyciężkie bitwy pod Kirkkilisse, pod Lule Burgas, pod Saraj i Czoru, pędząc przez sobą uciekające w panice wojska tureckie, które oparły się dopiero o potężną linię fortów Czataldży, stanowiącą jedyną ochronę stolicy. Na zachodnim terenie wojny wkroczyli serbowie do Sandżaku, pokonali zachodnią armię turecką w rozstrzygającej bitwie pod Kumanowem, zajęli twierdzę Skoplie, zdobyli całą Starą Serbię, złamali opór turecki pod Monastyrem; armia sandżacka z po-



Bułgarzy przy zdobywaniu Adryanopola.



Twierdza Skoplie, zajęta przez wojska serbskie.





Monastyr, zdobyty przez Serbów.

mocą czarnogórców zajęła kilka portów nad Adryatykiem; Saloniki podały się grekom, z którymi wspólnie operowała część wojsk bułgarskich. Z końcem roku sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: Pod Czataldżą toczyły się krwawe boje, Adrianopol pod wodzą dzielnego Szukri-baszy opierał się ostatnim wysiłkiem oblegającej armii bułgarskiej, czarnogórcy szturmowali twierdzę Skutari, Grecy, którym w Epirze gorzej się powodziło, kusili się o zdobycie Janiny. W tem to stadium na placu wojny, zebrała się w Londynie konferencja delegatów walczących państw, aby zastanowić się nad ewentualnem zawieszeniem bro-

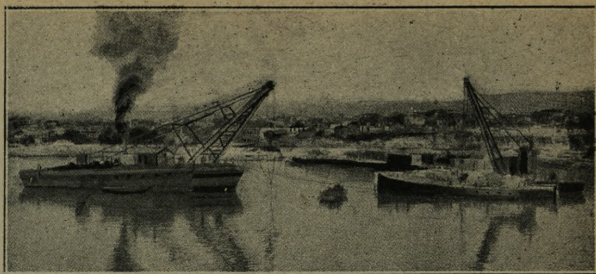


Szukri-basza.

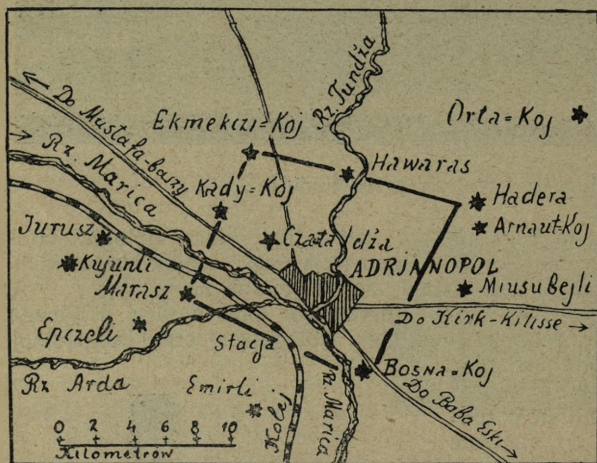


Essad-basza, obrońca Skutari.

ni i następnie zawarciem pokoju. Rokowania przewlekły się bez końca, zwłaszcza z winy tureckiej. Na terenie wojny zawarto tymczasem rozejm, tylko Grecy nie zaprzęstały dalszych kroków wojennych. Równocześnie zebrała się również w Londynie konferencja ambasadorów, aby



Warna, zbombardowana przez Turków.



Oblężenie Adryjanopola.

z jednej strony wspomagając rokowania pokojowe, z drugiej zaś rozstrzygnąć kwestyę sporne, zwłaszcza kwestyę albańską.

Zamach stanu, dokonany w Konstantynopolu przez młodoturków z Enverbaszą na czele, zamordowanie Nazimabaszy, uwięzienie i stracenie szeregu popleczników byłego rządu przyspieszyły rozbicie się rokowań londyńskich. Delegaci bałkańscy powrócili do ojczyzny, kroki wojenne podjęto

na nowo. Natomiast prace konferencji ambasadorów trwały dalej, posuwano się naprzód, choć zółtym krokiem, i zdecydowano los Albanii oraz twierdzy Skutari, obleganej przez czarnogórców. W tej właśnie chwili wyłonili się dla konferencji nowe trudności. Równocześnie niemal Adryjanopol został zdobyty przez Bułgarów, a Skutari przez króla czarnogórskiego, który uparł się zatrzymać zdobytą twierdzę wbrew postanowieniom londyńskim. Mocarstwa zdecydowały się wtedy na czynną interwencję, urządzono zbiorową demonstrację flot koło wybrzeży czarnogórskich i zmuszono wreszcie króla Mikołaja do wyrzeczenia się i oddania Skutari w zamian za odszkodowania finansowej natury.

Upadek obu tych twierdz, coraz silniejszy napór na Czatałdżę i niebezpieczeństwo, grożące stolicy państwa otomańskiego, skłoniły Turcy do ponownych starań o zawarcie pokoju. I znowu rozpoczęły się w Londynie długotrwałe targi, zakończone ułożeniem preliminarza pokojowego,



ograniczającego europejskie posiadłości Turcyi po linię Enos-Midia; państwa bałkańskie zyskały więc duży łup wojenny.

O podział tej zdobyczy rozpoczęła się teraz bratobójcza walka między związkowcami. Rumunia, w dotychczasowym przebiegu wypadków neutralna, lecz żądająca terytorjalnych odszkodowań, zachowywała się z razu niezdecydowanie. To też na niej skupiła się powszechna uwaga, ona bowiem mogła wyprowadzić w pole ogromną, bitną armię i przechylić losy na tę lub ową stronę. Przyszły historyk tej drugiej wojny bałkańskiej będzie mieć ciężkie zadanie, aby zorientować się w olbrzymiej ilości nieprawdziwych i powikłanych wiadomości, jakie niemal przez cały czas jej trwania z obu stron rozszerzano.



Jenerał Wazow, bohater zdobycia Adryanopola.

Rzekome zwycięstwa bułgarskie okazały się czczym wymysłem, serbowie i grecy zadali kilkakrotnie armii bułgarskiej ciężkie klęski, wreszcie i wojska rumuńskie wkroczyły na terytorjum Bułgaryi. Z tej walki swych pogromców postanowiła skorzystać Turcyja i posunąwszy naprzód swe wojska, zajęła Adryanopol, oraz znaczne obszary Macedonii. Bułgarya, rażona ze wszystkich stron, okazała gotowość do wszelkich ustępstw, licząc i na to, że mocarstwa nie dopuszczą zbytniego jej osłabienia w interesie równowagi bałkańskiej. W Bukareszcie



Obrady w Bukareszcie.





Miasto Kirk-Kilisse, zajęte ponownie przez Turcję.

zawarto traktat pokojowy, który bardzo znacznie umniejszył zdobycze bułgarskie.

W chwili, kiedy to piszemy, stoi Europa w obec dwóch nowych problemów bałkańskich. Jeden, to kwestya rewizyi traktatu bukareszteńskiego, czego domaga się zwłaszcza rząd austriacki; drugi zmuszenie Turcyi do poszanowania uchwał londyńskich i oddania Adryanopola oraz zagarniętych terytoryów macedońskich. Problemy te grożą nowymi konfliktami mocarstwowemi. W kwestyi ratyfikacyi przez mocarstwa, głównym punktem spornym jest port Kawała, przyznany Grecyi, dla utrzymania którego Bułgarya wyęzła wszystkie usiłowania podczas rokowań pokojowych.

W związku z wojną bałkańską trzeba wspomnieć o zamordowaniu w Salonikach króla greckiego, Jerzego I-go przez socyalistę greckiego, nazwiskiem Schinas. Rządy Grecyi objął syn zamordowanego, Konstantyn XII-y, doskonały wódz, który też szczęśliwie doprowadził do zwycięstwa armię grecką, zarówno w rozprawie z Turcyą jak z Bułgaryą.



Zamordowany w Salonikach  
król Jerzy grecki.

Jako drugą sprawę ogólnoeuropejską, a nawet ogólnoświatową, podnieść trzeba powszechne zbrojenia. Pod tym względem rok sprawozdawczy przewyższył ogromnie wszystkie poprzedzające. Więc rząd niemiecki zwrócił się do parlamentu z projektem powiększenia armii o 117000 żołnierzy, oraz zaapelował do narodu ze „skromnym” żądaniem złożenia miliarda, jako daru narodowego. Francya uchwaliła znaczne powiększenie floty wojennej, oraz przeprowadziła trzyletnią służbę wojskową, pomnażając w ten sposób stan armii czynnej. W Anglii rząd czyni bez przerwy starania o zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej w miejsce istniejącego dotąd werbunku wolnego, a równocześnie, wykonując w dalszym ciągu swój program flotowy, wzmacnia siłę wojenną na morzu. Parlament austriacki obraduje nad projektem powiększenia kontyngensu rekruta; rząd zaś wydał w roku ubiegłym miliony na pogotowie wojenne. Włochy pomnażają artylerję, konnicę i t. d. I w obec tego wszystkiego nie można odmówić słuszności słowom, wypowiedzianym na kongresie pokojowym, który, jak co roku, odbył się w Hadze, że „zbrojny pokój stanie się niebawem gorszą klęską dla ludzkości, aniżeli wojna”.

Omówiwszy ogólne wypadki, przejdźmy teraz do krótkiego przeglądu najważniejszych wypadków w poszczególnych państwach, poczynając od tych, z którymi są związane losy polskie.

Rosyjska Duma Państwowa wykazała nadzwyczaj małą zdolność pracy i z wielkich spraw nie załatwiła właściwie ani jednej. Kierownikami zakulisowych działalności byli nacjonalisci, trzeba jednakże podkreślić, że paźdzernikowcy wystąpili kilkakrotnie z bardzo energicznymi formułami przy obradach budżetowych, a zwłaszcza przy uchwalaniu pozycji budżetowych ministerjum spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty. Między innemi mowa posła Makiakowa, charakteryzująca działalność ministerjum sprawiedliwości była wprost wielkim ewenementem politycznym.

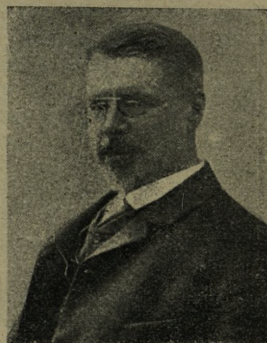
Ze spraw polskich na pierwszym miejscu wymienić trzeba sprawę samorządu miejskiego. W Radzie Państwa uległ on fatalnym przeróbkom: podniesiono znacznie cenzus majątkowy dla wyborców, dozwolono gubernatorom zawieszać uchwały samorządnych rad miejskich nie tylko ze względu na przekroczenie faktyczne prawa, ale też i ze względu na celowość tych uchwał, (co, nawiasem mówiąc, mogłoby otworzyć jaknajszersze pole samowoli administracyjnej), usunięto wreszcie zupełnie język polski z całego samorządu. Tak niekorzystnie dla nas pozmieniana ustawa powróciła do Dumy Państwowej, gdzie rozpatrzone ją i załatwiono przy poparciu prawicowców, a przeciwko najgwałtowniejszej opozycji lewicy i kadetów. Język polski zrobiono językiem obrad względny. Jeszcze raz w ciągu obrad została stoczona walka o ograniczenia żydów. Kadeci zwalczały z tego powodu namiętnie cały projekt samorządowy. Milukow i Rodziczew motywowali swe uroczyste oświadczenia, że polakom należy się autonomia i polski uniwersytet, że więc stronnictwo kadetów z tego tytułu nie może się zgodzić, aby przyznano polakom tak ograniczony samorząd. Wszystko to doprowadziło wreszcie do zerwania dotychczasowych, luźnych zresztą stosunków pomiędzy kadetami i polakami. „Przyjaźń była bez radości, rozłąka nastąpi bez żalu”—oto słowa, którymi poseł Harusewicz scharakteryzował zerwanie z trybuny parlamen-



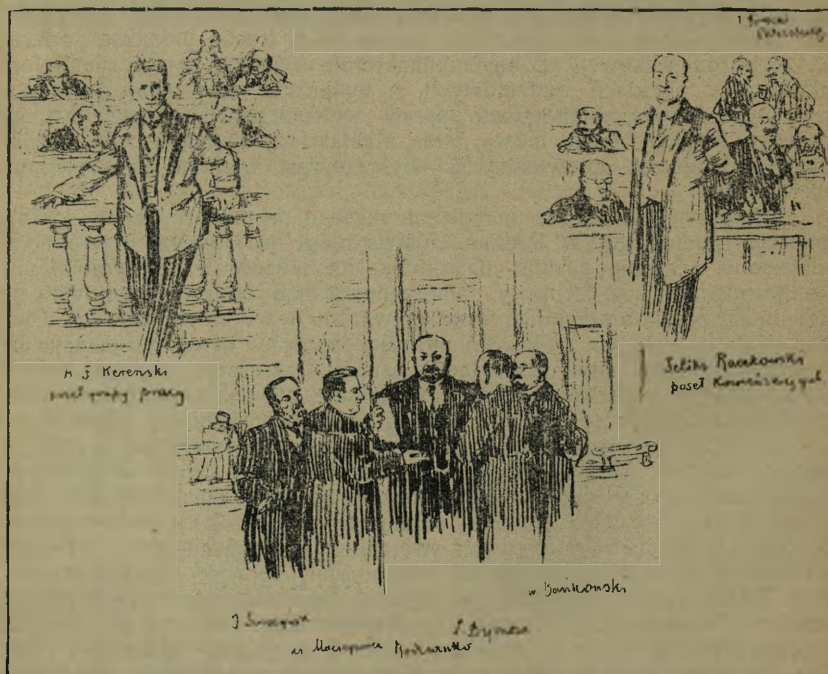
tarnej. Uchwalony przez Dumę projekt samorządu powrócił po raz wtóry do Rady Państwa. Spodziewano się, że Rada załatwi go ostatecznie jeszcze przed feryami letnimi, ale p. Akimow, prezes Rady Państwa, nie



Posel Milukow.



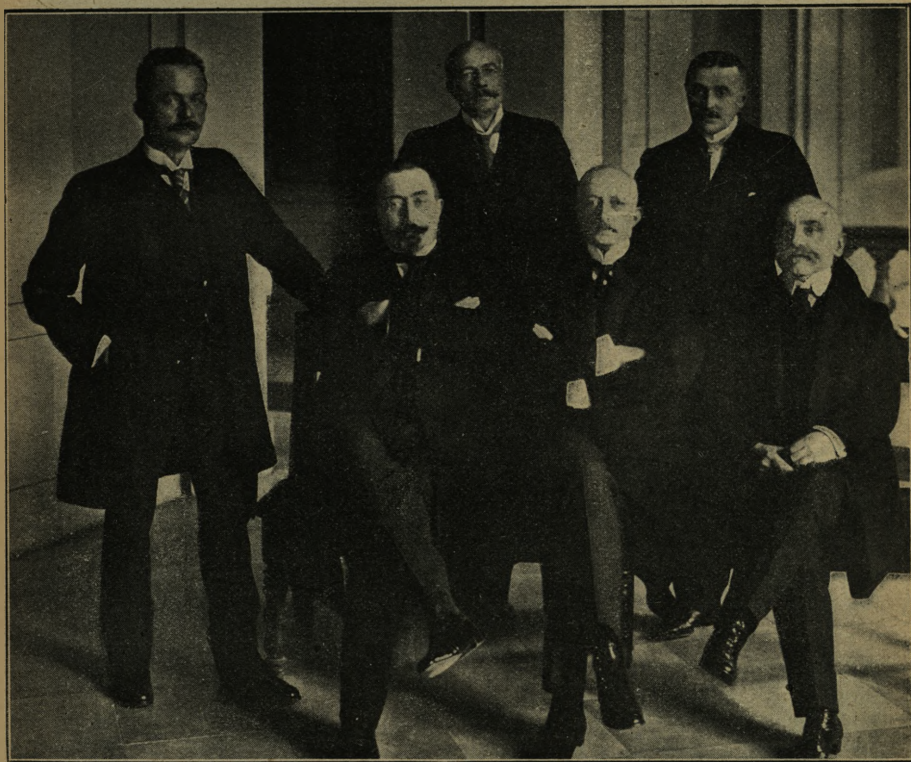
Posel T. I. Rodiczew.



Sceny z głośnego zajścia Koła Polskiego w Petersburgu z posłem Kirenskim.



chciał postawić go na porządku dziennym obrad. Podczas obrad samorządowych w Dumie trudownik, poseł Kirenskij, nazwał postów polskich zdrajcami narodu. Koło Polskie uczuło się słusznie obrażone temi słowami i wylosowało posła Raczkowskiego, aby zażądał zadosyćuczynienia od lekkomyślnego trudownika. P. Kirenskij ocywiście do pojedynku nie stanął, a sprawę załatwiono protokołami i odpowiedniemi oświadczeniem z trybuny parlamentarnej.

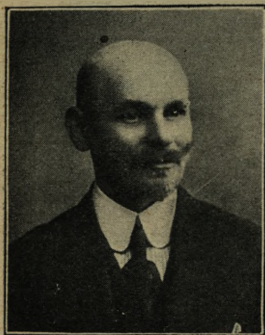


Nowowybrani posłowie do Rady Państwa: pp. Wielowiejski, Z. hr. Wielopolski, Karpiński, Szebeko, Leszczyński, St. Godlewski.

Etaty nowej gubernii chełmskiej zostały uchwalone przez Dumę w ostatniej chwili, prawie bez rozpraw, podobno wbrew zamiarom październikowców, którzy pragnęli odroczenia tej sprawy do jesieni. Ale nacyonalisci pilniej uczęszczają na posiedzenia Dumy, więc łatwiej im i o wpływy i o przeprowadzenie swej woli. W Radzie Państwa uchwalono projekt szkoły średniej prywatnej. Wbrew oczekiwaniom, projekt jest nieporównanie lepszy od dotychczasowego; dzięki jemu tylko geo-

grafia i historia Rosji będą wykładane po rosyjsku, geografia zaś i historia powszechna w języku rodzimym uczniów, przy czem nie ma żadnych zastrzeżeń co do narodowości wykładających nauczycieli. Z innych spraw wspomnieć trzeba zapowiedź wniesienia do Dumy i do Rady Państwa projektu samorządu ziemskiego w Królestwie. Wreszcie prezes ministrów, Kokowcew, postanowił wprowadzenie do Królestwa Polskiego nowego kodeksu cywilnego rosyjskiego; spodziewa się on, że inowacya ta zostanie dobrze przyjęta, ponieważ obowiązujący dotychczas kodeks Napoleoński jest, jego zdaniem, bardzo przeżyty, podczas gdy nowy kodeks rosyjski jest ostatnim wyrazem nowożytnej nauki prawa.

Ze spraw politycznych, które rozegrały się na terenie Warszawy wspomnieć należy wybory parlamentarne. Przyniosły one w stolicy kraju zwycięstwo posłowi Jagielle, który kandydując z partii robotniczej, został wybrany głosami żydowskiemi, wbrew woli społeczeństwa polskiego; zaostryżyło to znacznie stosunki polsko-żydowskie w całym Królestwie Polskiem, a zwłaszcza w Warszawie. Reszta wyborów w Królestwie nie dała niespodzianek.



Posel Jagiello.



Pałac w Złotnikach.



Dwór w Kołdrąbin.

Dla Polaków w Poznańskim rok ubiegły był szczególnie dotkliwy. W drugiej połowie 1912 r. uchwalił parlament nowe miliony na wzmocnienie niemieckizny na kresach, potem jeszcze, zupełnie nieoczekiwanie, wprowadził rząd w życie ustawę o wywłaszczeniu. Na początek wybrano cztery majątki, a mianowicie: Złotniki Juliana Kościelskiego, Kołdrąb Józefa Trzczińskiego, Dobska Mięczysława Zabłockiego, Lipienki p. Liszkowskiej, razem około 3400 morgów polskich. Ceny wy-

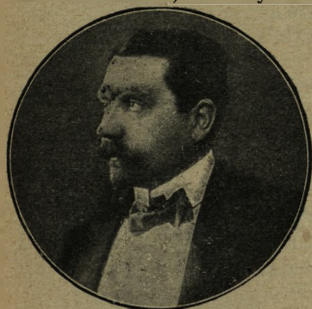




#### Wiec przeciw wywłaszczeniu w Gnieźnie.

właszczeniowe oznaczono tak niskie, że nawet niemiecki uczciwszy organ „Germania“ nazwał je „rabunkowemi“, a wywłaszczenie „konfiskatą“. Z powodu wywłaszczenia zebrał się wiec protestujący w Gnieźnie (gdzie wobec 60% polskiej ludności nie obowiązuje paragraf kagańcowy); potępiono postępowanie rządu i postanowiono odpowiedzieć bojkotem stosunków towarzyskich i handlowych z Niemcami. W parlamencie wnieśli polacy interpelację w tej sprawie z poparciem centrum, a posłowie Seyda, Fr. Morawski i Trąpczyński wygłosili gwałtowne mowy. Rozprawy zakończyły się klęską kanclerza, któremu znaczną większością uchwalono wotum nieufności. W sejmie pruskim polemizował w tej sprawie z ministrem rolnictwa poseł Korfanty, przypominając mu uroczyste oświadczenie Bülowa, że wywłaszczenie nie będzie stosowane. Ale wszystko

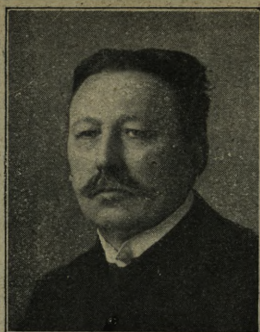
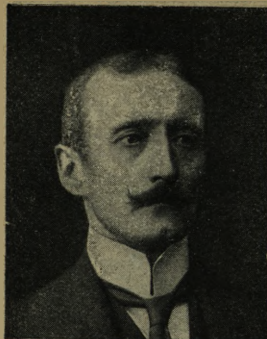
to nie wpłynęło na postanowienie rządu, tak samo jak i wiec, urządzony w Pradze czeskiej, oraz potępienie wywłaszczenia w sejmie lwowskim po gorącej przemowie posła Skarbka.



Władysław Seyda.

Jeszcze smutniejszym ciosem dla społeczeństwa polskiego był czyn dobrowolnego sprzedawcy, Taczanowskiego, który swe dobra Choryń przefrymował Niemcom, mimo że polacy ofiarowali mu niemal równie wysoką cenę. Pewną pociechą natomiast może być wzmacnianie się materialnie Polaków w Poznaniu. Obywatelstwo ziemskie pod-





Franciszek Morawski.

Wojciech Trąpczyński.

Aleks. hr. Skarbek,

nosi coraz bardziej kulturę ziemi, wzbogacają się przemysłowcy i kupcy. Jako charakterystyczny fakt przytoczyć można, że Związek Spółek Zarobkowych doszedł już do 111 milionów kapitałów oszczędnościowych, a poznańscy mimo to skarżą się, że obrót ten jest jeszcze ciągle za mały. Wzrost bogactwa polskiego jest oczywiście solą w oku hakatystom. Ale do rozpaczy wprost doprowadziła ich klęska, jaką rząd poniósł w parlamencie wskutek odrzucenia dodatków dla urzędników pocztowych na kresach.

Celem obrony interesów polskich powstała w Poznańskim nowa organizacja, nazwana Radą Narodową; należą do niej reprezentanci obu kół polskich parlamentarnych i koła sejmowego, oraz 9 delegatów komitetów centralnych wyborczych. Z wyborów sejmowych wyszła reprezentacja polska nieco osłabiona; w Poznaniu nowy podział miasta dla wyborów do Rady miejskiej spowoduje zmniejszenie się liczby rajców polskich. Z innych politycznych spraw polskich wspomnieć jeszcze wypada o utworzeniu przez postać Wiktora Kulerskiego nowej partii ludowej katolicko-polskiej. Od Nowego Roku 1913 nastąpiły w Poznańskim wprost rządy policyjne: odbywano rewizje w dworach obywatelskich (np. w Ujeździe u Żółtowskiego i w Kościanach u Hulewicza), z szczególną zacie-

kłością szykanowano stowarzyszenia polskie i polskich działaczy społecznych.

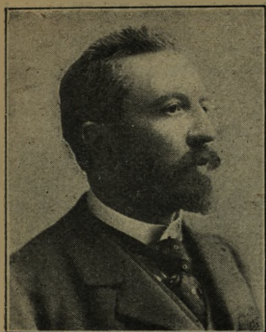
Śmierć sekretarza stanu Kiderlena - Wächtera, w chwili najbardziej zaostrego konfliktu międzynarodowego na tle bałkańskim, nie wywarła wpływu na linie wytyczne zagranicznej polityki Niemiec. Opróżnione stanowisko został wzięty Jagow. Wskutek śmierci sędziwego księcia Luitpolda, regenta Bawarii od r. 1886,



Książę-rejent bawarski Luitpold.



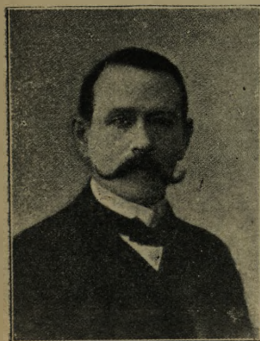
Nowy rejent bawarski, ks. Ludwik.



Michał Bobrzyński.

oraz prezesa gabinetu, aby nawiązać ponowne rokovania. Ostatecznie sejm rozwiązano, w lipcu odbyły się nowe wybory, ale i obecnie rozpoczęte pertraktacje stronnictw nie wróżą powodzenia, skutkiem czego rząd zamierza wystąpić w razie potrzeby z własnym projektem reformy wyborczej. W związku z tą sprawą namiestnik Bobrzyński ustąpił ze stanowiska, a rządy Galicji objął Witold Korytowski. Zaszła też zmiana na stanowisku marszałka Galicji. Po ustąpieniu z powodu choroby hr. Badeniego, (który niedługo później zakończył życie) marszałkiem Galicji został hr. Adam Gołuchowski.

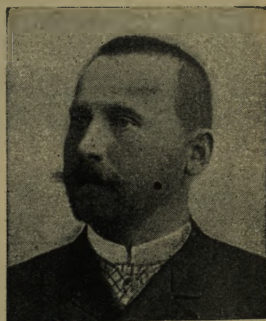
Koło Polskie w Wiedniu wzmocniło się przystąpieniem do niego posłów śląskich. Szczególnie trudną sytuację miało podczas wywłaszczenia, przeciw któremu protestował z trybuny parlamen-



Jan Stapiński.

rzędy Bawarii przeszły w ręce nowego księcia-regenta Ludwika, który zamierza podobno wobec nieuleczalnego obłądzenia króla Ottona, dziś już 65-letniego, koronować się na króla Bawarii.

Monarchia austriacko-węgierska przechodziła w roku ostatnim ciężkie chwile wskutek rozterek wewnętrznych i grożących bez przerwy konfliktów zewnętrznych. W Galicji zaogniła się walka z rusinami z powodu zamierzonej reformy ordynacji wyborczej do sejmu. Długo toczyły się rokovania między stronnictwami, wreszcie udało się utworzyć projekt kompromisowy. Zdawało się, że ugoda dojdzie już do skutku, gdy nagle przeciw projektowi wystąpił również episkopat galicyjski w liście otwartym do społeczeństwa. Daremne były usiłowania namiestnika Bobrzyńskiego



Witold Korytowski.

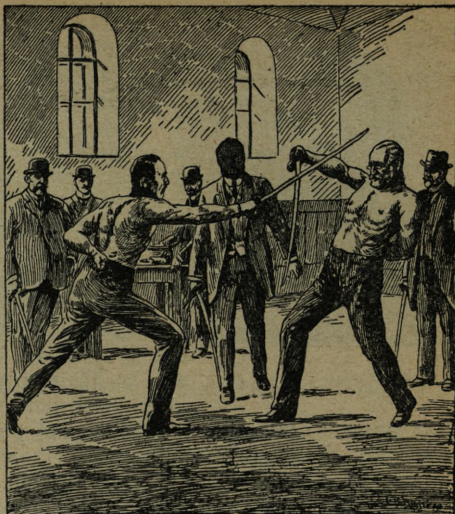
tarnej poseł Stapiński. Protest ten odezwał się echem przy uroczystościach jubileuszowych cesarza Wilhelma; większość stronnictw sprzeciwiła się publicznemu uczczeniu jubilata na posiedzeniu parlamentu, a prezydium w obawie demonstracji zaniechało wogóle tego zamiaru.

Spór czesko-niemiecki trwał w dalszym ciągu z niestabnącym napięciem, wobec czego rząd zawiesił wreszcie autonomię czeską i kierownictwo kraju powierzył komisarzowi rządowemu. Jeszcze gwałtowniejsze były starcia w sejmie węgierskim. Na posiedzeniach urzędowała opozycja kocią muzykę, udaremniając tok obrad; wyprowadzano posłów siłą z sali obrad przy pomocy policji, przyczem poseł Hederwary został nawet poraniony szabłą przez komisarza policji parlamentarnej, ka-



pitana Görö; odbywały się pojedynki posłów, Michała Karoly'ego i innych, z prezydentem sejmu. Następnym zajęciem było przesilenie gabinetowe; prezes gabinetu, Władysław Lukacs, podał się do dymisji, następując jeszcze zaciętszą walkę z opozycją.

Zamilkły na chwilę wewnętrzne właśnie podczas grożącego konfliktu mocarstwowego na tle bałkańskim. Równocześnie jednak rozpoczęło się przesilenie w kierownictwie armii; generał Auffenberg podał się do dymisji, ministrem wojny został Krobatin, szefostwo sztabu jeneralnego objął Konrad von Hötzendorf. Armia została zmobilizowana, zbrojna interwencja Austrii w sprawach bałkańskich wyda-



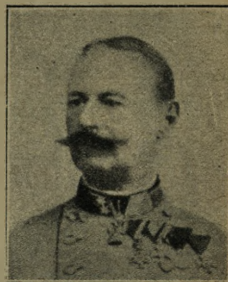
Pojedynek pos. Karoly'ego z St. hr. Tiszą.



Nowy premier węgierski: Stefan hr. Tisza.

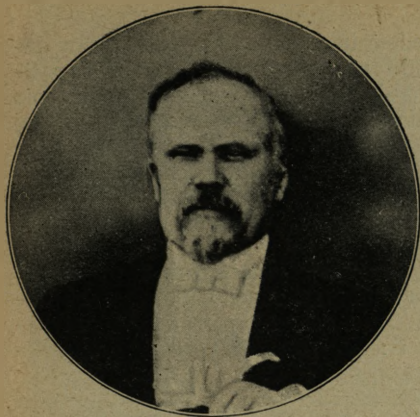
wała się nieunikniona. Dyplomacy załagodziła jeszcze konflikt, tem niemniej kierownik austriackiej polityki zagranicznej, hr. Berchtold, spotkał się z licznymi stron z poważnymi zarzutami niewyzyskania sytuacji, co skłoniło go nawet do prośby o dymisję, której jednak cesarz Franciszek Józef na razie nie przyjął.

Francja wybrała w roku ostatnim nowego prezydenta rzeczypospolitej na lat siedem. Jest nim Rajmund Poincaré, znakomity adwokat, wytrawny mąż stanu, członek Akademii. Walka wyborcza była zacięta; głównymi kontrkandydatami nowego prezydenta byli Dechanel i minister rolnictwa Pams. Wybór Poincarego oznacza tryumf żywiołów umiarkowanych nad skrajnymi. Prezydium nowego gabinetu objął Arystydes Briand, przyrzekając reformę wyborczą z zapewnionem przedstawicielstwem mniejszości. Ponieważ senat nie zatwierdził jego projektu, Briand podał się do dymisji, a nowy gabinet utworzył Barthou. Najgłośniejszą wewnętrzną sprawą francuską było zaprowadzenie trzyletniej służby wojskowej. Rząd miał trudne zadanie do spełnienia, ponieważ antymilitaryści rozwinęli olbrzymią



Min. wojny Krobatin.





Rajmund Poincaré,  
nowy prezydent Francji.

gdy von Jagow oświadczył imieniem rządu niemieckiego, że byłby możliwy nowy układ flotowy na podstawie stosunku 16:10. Francja obserwowała niechętnie te usiłowania, mające na celu złagodzenie istniejącego napięcia angielsko-niemieckiego; odwiedziny prezydenta rzeczypospo-

agitację nawet w szeregach armii; wywołane tem rozruchy wojskowe stłumiono bez trudności. W polityce zagranicznej Francji sensacją poniekąd było mianowanie p. Delcasségo ambasadorem w Petersburgu, jest on bowiem, jak wiadomo, zdecydowanym wrogiem Niemiec. Przeciwniemiecki charakter miały też odwiedziny prezydenta Poincarégo w Londynie. Przypadły one niemal na czas nowej próby porozumienia Niemiec z Anglią,



Ludwik Barthou.



Owiedziny prezydenta Poincarégo w Anglii.

litych miały więc być nowym zacieśnieniem przyjaźni francusko - angielskiej.

Home-rule dla Irlandyi było przedmiotem uporczywych walk w Izbach angielskich. Izba niższa uchwaliła samorząd prawodawczy i polityczny dla Irlandyi, wprowadzając tylko do projektu pewne ograniczenia administracyjnej natury; natomiast lordowie odrzucili cały projekt nowej ustawy. Wobec tego gminy ponowiły swą uchwałę, obecnie raz jeszcze wejdzie ona do Izby wyższej, gdzie zapewne znowu nie zostanie przyjęta. Jeżeli jednak Izba niższa uchwali ją po raz trzeci, co wydaje się niewątpliwe, ustawa stanie się obowiązującą już bez zatwierdzenia lordów.

Po zaciętej walce wyborczej w Stanach Zjednoczonych, w której zwłaszcza Taft i Roosevelt rozwijali ogromną agitację, prezydentem Stanów obrany został „nowy człowiek”, Wilson, członek partii demokratycznej, zdecydowany przeciwnik trustów i supremacji miliarderów w przemyśle i handlu, oraz gorący poplecznik zasady



Mikado Jozjihito.

Monroego „Ameryka dla Amerykanów”. Z powodu tej ostatniej maksymy wynikły też już konflikty między Stanami i Japonią na tle ograniczeń szkolnych i imigracyjnych dla azjatyków, oraz między Stanami i Anglią w sprawie kanału panamskiego, który w najbliższej przyszłości ma być otwarty. Uchwałą obchodzącą w znacznej mierze poplaków, jest uchwała Izby



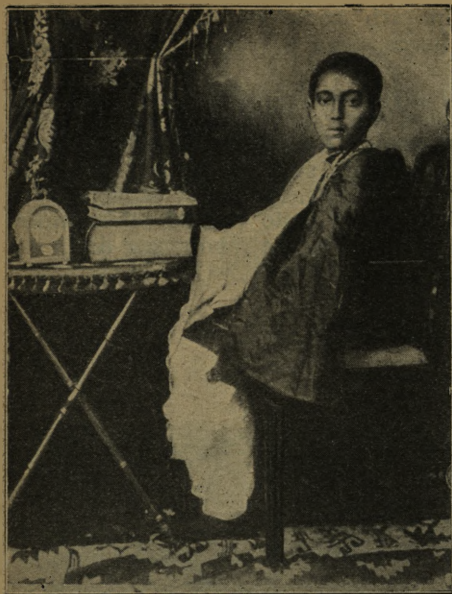
Jenerał Nogi.

prawodawczych, wzbraniająca imigracji osobom, które nie umieją czytać ani pisać, mimo ukończonego 18-go roku życia.

Jak co roku niemal wybuchła w Meksyku rewolucya. Dotychczasowy prezydent kraju, Madero, poniósł klęskę, dostał się w niewolę przeciwników politycznych i zginął, zastrzelony „przypadkiem” podczas transportowania go z jednego więzienia do drugiego. Ster rządów objął nowy prezydent Huerta.

Rządy nowego mikada japońskiego, Jozjihito, są mniej szczęśliwe, aniżeli jego ojca i poprzednika. Na wstępie zasmuciła je śmierć sędziwego bohatera wojny rosyjsko-japońskiej, jenerała Nogi, który wraz z żoną popełnił samobójstwo, nie chcąc przeżyć swego władcy. Potem rozgorzała w kraju walka stronnictw przeciwko prezesowi gabinetu, hr. Katsurze, wybuchły zaburzenia uliczne, a przesilenie gabinetowe oddało ster państwa w ręce hr. Jamamoto. Ciężka choroba mikada wywoływała przez czas pewien obawy o jego życie, zakończyła się jednak wyzdrowieniem.





Nowy władca Abisynii, Lidi Jassu.

Chiny, ledwie uspokojone po niedawnym przewrocie wewnętrznym, rozplonęły na nowo ogniem rewolucyi. Wojna toczy się między prowincjami południowemi i północnemi i grozi rozdziałem olbrzymiego państwa. Na granicy mongolskiej zaostrzyło się tarcie między Chinami i Rosyą; równocześnie Japonia spogląda pożądliwie na Mandzuryę, gotowa nawet przypuścić do podziału Rosyę.

Wielokrotnie „grzebany“ na szpaltach pism europejskich, negus abisyński, Menelik, umarł wreszcie rzeczywiście. Na tron wstąpił Lidi Jassu, po pokonaniu kamaryli dworskiej, usiłującej wywołać w kraju rewolucyę. Trzy ważniejsze zamachy notuje historia roku ostatniego. W Salonikach wykonano wspomniany wyżej zamach na króla greckiego. W Madrycie zamordowany został przez anarchistę, przez gabinetu hiszpańskiego, Canalejas, po którym ster gabinetu



Strajk powszechny w Belgii: 1) Pospieszny zakup żywności z obawy głodu. 2) Gwardya miejska Brukseli w pogotowiu.



objął hr. Romaneros. W Delhi w Indjach spełniono zamach na wicekróla Indyi, Hardinga, podczas jego uroczystego wjazdu do miasta. Harding odniósł dość ciężką ranę.

W dziedzinie polityki socyalnej wspomnieć trzeba o paru wielkich strajkach. W Belgii wywołali socjaliści strajk powszechny, aby uzyskać zmianę ustawy wyborczej, dającej przewagę katolikom. Strejk nie znalazł sympatyj w społeczeństwie i zakończył się bez skutku. Równie bezcelowy był strajk powszechny we Włoszech. Natomiast ekonomiczne bezrobocie na Śląsku, w którym wzięło udział około 100,000 robotników, przeważnie polskich, zakończyło się drobną poprawą robotniczej doli.

S.



## Rolnictwo, Handel i Przemysł w Królestwie Polskiem.

Niezależność ekonomiczna i spolszczenie przemysłu i handlu Królestwa Polskiego stały się, jak przewidywaliśmy w roku zeszłym na tem miejscu, ogólnem bez zastrzeżeń hasłem społeczeństwa naszego. Nieoczekiwany wynik wyborów do Izby Państwowej w dużym stopniu realizację tych haseł przyspieszył, otrzeźwiwszy szeroki ogół polski z dotychczasowej karygodnej apatii. Już dziś z zadowoleniem stwierdzić możemy, że, na skutek silnej agitacji ze strony prasy i organizacji zawodowych, powstały nowe warsztaty pracy, fabryki i zrzeszenia, które zorganizowane zostały przez polaków bez domieszki żywołów obcych. Tak pojęta samoobrona tworzy nowy typ kupca i przemysłowca polskiego, który bez wątpienia dbać będzie o przestrzeganie wskazań etyki handlowej, dotąd nie zawsze uznawanych przez rozmaitych procederzystów. Gdy wywalczymy sobie należne stanowisko w dziedzinie handlu i wytwórczości krajowej, będziemy mogli zużytkować na miejscu własne siły zawodowe, które obecnie po ukończeniu szkół muszą szukać zarobków u obcych. W dalszym ciągu *nasz* handel i przemysł w swych operacjach

przywróci językowi polskiemu jego kulturalne prawa, które dziś jeszcze w wielu przedsiębiorstwach krajowych są zapoznawane.

Jesteśmy przekonani, że kupiec polski nie będzie ubiegał się o wielkie obroty bez względu na wyniki interesu, które dotychczas tak boleśnie dały się we znaki dostawcom towarów i kredytu. Ale, jak słychać, kupcy rosyjscy i dostawcy zagraniczni zorientowali się już nareszcie w sytuacji i obecnie wszelkie reprezentacje i dostawy powierzają przeważnie zawodowcom polskim.

Jak fatalnie był dotychczas zorganizowany handel polski i jak chaotycznie był traktowany, dowodzi ilość protestów, pochodzących głównie z Cesarstwa. Łódzki Oddział Banku Państwa w 1912 r. otrzymał 67277 sztuk protestów na sumę rub. 11,073,000. Z Warszawskiego Kantoru B. P. danych nie posiadamy, przypuszczamy jednak, że Warszawa otrzymała protestów znacznie więcej. Wiemy tylko, że Sąd Handlowy Warszawski w r. 1912 ogłosił prawie dwa razy więcej upadłości (około 200) niż w r. 1911.

Ogólny stan rynku pieniężnego za okres ubiegły uważany był przez sfery miarodajne na ogół za niepo-

myślny. Sprawozdania bankowe upatrują przyczynę złego w wielkiej ilości protestów nadchodzących z Cesarstwa i w ogólnej sytuacji politycznej, wciąż grożącej wojną europejską. Pomimo to te same banki wydzieliły dywidendy, jak w latach najpomyślniejszych (13, 12 i 11%). Warszawski Komitet Giełdowy również konstatuje niepomyślny stan rynku naszego w różnych gałęziach przemysłu, handlu i rolnictwa.

Dwa jarmarki warszawskie gło-wne, t. j. na wełnę i na chmiel w czerwcu i październiku, są wskaźnikami ogólnej nienormalnej sytuacji. Dowóz wełny, łącznie z zapasem, doszedł do 23641 pud., gdy w r. 1911 przywieziono ogółem 17180 pud. Nastrój był tak przygnębiający, że nie dokonano ani jednej transakcji, ponieważ kupujący proponowali cenę o 5 rubli niższą. Taką różnicę należy uważać za wyjątkową.

Na jarmarku chmielarskim dowóz wraz z zapasami doszedł do 17354 pud. w porównaniu z 8442 p. w roku poprzednim. Zwiększenie towaru gotowego wpłynęło na obniżkę ceny więcej niż o 50%, a mianowicie o 18—22 rub. w porównaniu z 45 — 55 rub. w r. 1911 za gatunki najlepsze. Tak jaskrawy spadek cen spowodował straty dla browarów i handlujących chmielem, posiadających jeszcze zeszłoroczne drogie zapasy. Stan przemysłu piwowarskiego okazał się w ogóle niepomyślnym, co stwierdza bankructwo dwóch browarów w Warszawie.

Przemysł cukrowniczy w kraju naszym pracuje w warunkach niepomyślnych, co należy przypisać brakom w konwencji brukselskiej i małemu spożyciu (około 27 f. na głowę rocznie). Wszystkie akcyjne cukrownie dały dywidendę o  $\frac{1}{3}$

mniejszą, niż w roku poprzednim. Starania komitetu Giełdowego o pozwolenie na wywóz cukru tranzytu przez Gdańsk a następnie do portów rosyjskich morza Bałtyckiego, dotąd pomyślnego rezultatu nie osiągnęły. Transakcje cukrowe na giełdzie warszawskiej za rok zeszły obejmują 2,073,479 pudów kryształu.

Produkcja *skór*, których obrót roczny wynosi do 12 milionów rubli, wciąż boryka się z konkurencją zagraniczną; towar surowy zdrożał, a towar wyrobiony sprzedawany jest z nieznacznym tylko zyskiem. Niezależnie od tego, z powodu osłabionej siły kredytowej kupujących, wynikała potrzeba zmniejszenia obrotu, a nareszcie dłużnicy, korzystający u nas z wielkiego kredytu, w szczególności z rejonu centralnego, południowo-zachodniego i kaukaskiego, zawiesili wypłaty, powodując dotkliwie straty dla tu-tejszych fabrykantów. W handlu skórami zagranicznymi, którego obroty dochodzą do 10 milionów rubli, liczba transakcji znacznej uległa redukcji.

Wyrób *obuwia*, który niegdyś był czynnikiem pierwszorzędnym w przemyśle miejscowym, zatrudniając 15000 robotników, przy obrocie rocznym 20 milionów rubli, znajduje się w ciągłym upadku. Przejście od pracy ręcznej do mechanicznej zwiększa się ustawicznie. Obrót obecny ocenia się zaledwie na 5 mil. rubli, a liczba robotników zmniejszyła się do 6000.

Produkcja *ubrania gotowego* i bielizny z obrotem do 9 mil. rubli, cierpi bardzo z powodu zmniejszonego zbytu i trudności kredytowych.

Przemysł *budowlany* na niepowodzenie nie mógł narzekać, aczkolwiek w ostatnich czasach nastą-



piła pewna reakcja. W związku z ogólnymi politycznymi i finansowymi warunkami, kredyty budowlane i hipoteczne wydawane są w rozmiarach mniej szerokich z podwyższonymi normami procentowymi. Bardzo wysokie ceny cegły również wstrzymują bardzo wiele projektowanych robót budowlanych.

Proceder *bankierski* prywatny doznał strat, pochodzących z niewypłacalności dłużników i zmniejszenia obrotów. Obroty Kantoru Warszawskiego Banku Państwa na skupie weksli zmniejszyły się o 20 milionów, pomimo, że normy dyskontowe w Banku Państwa, niższe od zagranicznych, skłaniały i banki i bankierów do korzystania z kredytu w B. P.

Jako przyczynek do charakterystyki stanu naszego przemysłu i handlu za rok ubiegły, należy zaznaczyć, że suma ogólna podatku repartycyjnego, ustanowionego na rok 1912 w ilości rb. 12,000,000, stosownie do przepisów prawa, zmniejszona została o sumę podatku repartycyjnego pobranego w r. 1911 od przedsiębiorstw, które w roku tym przeszły do typu towarzystw akcyjnych i wynosiła w ogóle rub. 11,914,124. Z sumy tej wyznaczono na gubernie Królestwa rub. 1,027,000. Obciążenie to wynosi 1,57% sumy ogólnej dochodu czystego przedsiębiorstw położonych w guberniach Królestwa Polskiego. Obciążenie to przewyższa także obciążenie w r. 1911 o rub. 6,000 mimo, że w r. 1911 obciążenie procentowe było znaczniejsze. Wynosiło ono 1,67%. Jest to następstwo wykazanych przez Izby Skarbowe zwiększonych czystych zysków, osiągniętych w roku 1911 w ogóle, przez przedsiębiorstwa obciążone podatkiem repartycyjnym. Podział sumy rub. 1.027,000 przedstawia się

jak następuje: gub. Warszawska 445,000 rubli, czyli mniej o rb. 5,000, gub. Kaliska, 60,000 rubli, bez zmiany; gub. Kielecka, 29,000 rubli, czyli więcej o rub. 1,000; gub. Łomżyńska, 16,000 rubli, bez zmiany; gub. Lubelska, 73,000 rubli, czyli więcej o 6,000 rubli; gub. Piotrkowska, 310,000 rubli, czyli więcej o 3,000 rubli; gub. Płocka, 24,000 rubli, czyli mniej o 3,000 rubli; gub. Radomska, 30,000 rubli, czyli więcej o rub. 2,000; gub. Suwalska, 18,000 rubli, bez zmiany i gub. Siedlecka, 22,000 rubli, czyli więcej o rubli 2,000.

Wreszcie ze sprawozdania Warsz. Kom. Giełdowego przytaczamy niektóre ważniejsze sprawy, w których Komitet samoistnie lub pośrednio udział przyjmował.

1) Wydział Handlu Ministerium Handlu i Przemysłu odezwał z d. 10 listopada 1912 r. № 14537 zawiadomił Komitet Giełdowy, że na VI-ym Wszzechrosyjskim Zjeździe Przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa ułożono *projekt kontraktu normalnego na zboże w handlu wewnętrznym*. Wskutek tego p. Minister Handlu i Przemysłu zalecił wprowadzenie w życie tego kontraktu, ponieważ tym sposobem polepszą się warunki handlu zbożem, co ułatwi też otrzymanie korzystniejszych warunków i w handlu zbożowym międzynarodowym. Jednocześnie zalecono, aby na zasadzie doświadczenia, po pewnym czasie, przedstawione były Wydziałowi Handlu poglądy co do koniecznych zmian w tym kontrakcie. Niezależnie od tego Rada Zjazdów Przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa odezwał z d. 30 listopada 1912 roku № 4290/4370 prosiła o wskazanie liczby egzemplarzy tych kontraktów potrzebnych do rozesłania przez Komitet. W odpo-

wiedzi z d. 19 stycznia (1 lutego) 1913 r. № 2077/912 Komitet Giełdowy prosił Radę Zjazdów o nadesłanie 100 egz. kontraktów, o których mowa.

2) Z powodu obiegujących w prasie periodycznej pogłosek o *zamierzonej przebudowie toru wąskiego na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* na tor szeroki, Komitet Giełdowy odezwą z d. 24 lutego (8 marca) 1912 r. № 465 zwrócił się do Komitetu rozdzielczego Warszawskiego dróg żelaznych z prośbą, aby sprawa tej przebudowy, przed jej zdecydowaniem, poddana była pod rozpoznanie organizacji przemysłowych i innych interesujących się tą sprawą, a to z uwagi, że zamierzona przebudowa nadzwyczajnej jest wagi dla przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się przy linii wąskiej drogi Warszawskiej. W odpowiedzi Komitet rozdzielczy Warszawski dróg żelaznych odezwą z dnia 10 marca 1912 r. № 328 zawiadomił Komitet Giełdowy, że w drodze urzędowej nie jest mu w danej sprawie nic wiadomem i dlatego wniesienie tej sprawy pod obrady Komitetu rozdzielczego byłoby przedwczesnem. W razie, gdyby jednak nastąpiła decyzja, odnosząca się do tej sprawy, żądanie Komitetu Giełdowego byłoby przedstawione pod decyzję Zarządu dróg żelaznych.

3) Grupa kupców kolonialnych w Warszawie podaniem z dnia 21 sierpnia 1911 r. przedstawiła Komitetowi Giełdowemu, że orzechy dostarczane z Bessarabii, dla nadania im lepszego wyglądu, są siarkowane albo myte kwasem siarczanym, co spowodowya, że orzechy takie są szkodliwe dla zdrowia, ponieważ kwasy używane do mycia orzechów wnikają przez skorupę do ich wnętrza i psują zawartość czyli jądro

orzechów. Z tego względu kupcy kolonialni prosili Komitet Giełdowy, aby wyjednany został zakaz mycia orzechów. Wskutek tego Komitet Giełdowy odezwą z d. 16/29 sierpnia 1911 r. № 1356 prosił Wydział Handlu Ministerium Handlu i Przemysłu o wzbronienie handlu orzechami mytymi. W odpowiedzi Wydział Handlu Ministerium Handlu i Przemysłu odezwą z d. 13 grudnia 1911 r. № 11501 zawiadomił, że Departament Rolnictwa na zasadzie poczynionych doświadczeń wydał opinię, że mycie orzechów kwasami nie wpływa na ich jądro, że zatem nie może to być szkodliwem dla konsumentów. Z tego względu niema potrzeby wydawania rozporządzeń o wzbronieniu handlu orzechami mytymi. Z uwagi wszakże, że na proces mycia orzechów kwasami uzalają się kupcy kolonialni, Ministerium proponuje, aby Komitety Giełdowe zawiadomiły dostawców orzechów, że orzechów myć nie należy. W sprawie tej Komitet Giełdowy otrzymał też odezwę Komitetu dla walki z zafałszowaniem produktów spożywczych, z d. 2 grudnia 1911 r. № 919, który na zasadzie żądania otrzymanego od Wydziału Handlu Ministerium Handlu i Przemysłu, prosił Komitet Giełdowy o wysłanie prób orzechów włoskich, nadchodzących z Bessarabii i Kaukazu, oraz o wysłanie prób tychże orzechów, otrzymywanych z zagranicy. Żądane próby wysłane zostały przy odezwie z dnia 22 lutego (6 marca) 1912 r. № 2152/911, przy czem Komitet Giełdowy nadmienił o treści odezwy otrzymanej w tej sprawie od Wydziału Handlu Ministerium Handlu i Przemysłu.

*Rolnictwo*, dające niemal połowę wytwórczości krajowej, w ostatnim pięcioleciu zaznaczyło się b. wydatnym postępem, tak wśród





# BANK HANDLOWY w ŁODZI.

Założony w r. 1872.

Kapitał zakładowy Rb. 10.000.000. Fundusze zapasowe Rb. 5.550.000.

Instytucja Centralna w Łodzi, **Spacerowa 15.**

ODDZIAŁY:

w Warszawie Erywańska 6, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

AGENTURY:

w Chełmie gub. Lubelskiej, Zamościu gub. Lubelskiej i Ostrowcu gub. Radomskiej.

Bank Handlowy w Łodzi załatwia, między innymi, następujące operacje:

1) Dyskontuje oraz inkasuje weksle i inne dokumenty. 2) Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery. 3) Asekuruje premjówkl. 4) Uskutecznia wypłaty, wydaje przekazy i akredytywy na miejscowości Królestwa, Cesarstwa i na zagranicę. 5) Przyjmuje sumy pieniężne na lokację. 6) Wynajmuje kasetki „safes” w ogniotrwałym skarbcu opancerzonm i t. d. i t. a.



# Z TOWARZYSTW WZAJEMNEGO KREDYTU.

Dla znacznej części naszych towarzystw wzajemnego kredytu rok ubiegły był niepomysłny; co gorsza — w kilku ujawniono nieprawidłową gospodarkę, a parę z nich, niezdoławszy, mimo wszystko, wytrzymać nadmiaru zobowiązań, stanęło wobec konieczności bądź przymusowej bądź dobrowolnej likwidacji.

Z tych przyczyn ogół nasz stracił po części zaufanie do tego typu instytucji, a inspirowany i suggestyjonowany przez różnych aferzystów urządził w pewnych momentach formalny run na kasy tych stowarzyszeń. Wielokrotnie rzucano się na gwałt do odbierania wkładów, co, rzecz prosta, zagrażało nie tylko bytowi samej instytucji, ale i dla wkładców było niewskazane.

Niema nic gorszego jak przerzucanie się z jednej ostateczności na drugą — od zbytniego zaufania do bezwzględnej nieufności.

Jeżeli zbankrutował Rawicz lub Rawicki to jeszcze nie dowód, że by wszystkie domy bankowe były nic niewarte.

Trzeba rzeczy brać krytycznie, trzeba wnikać w szczegóły prowadzenia danej instytucji, zastanowić się z kim dana instytucja pracuje, jak dawno istnieje, jakie posiada zaufanie u ogółu, jakie zdobyła rezerwy i fundusze obrotowe, kto nią kieruje?

Stosując te pytania do instytucji dziś już nie istniejących, otrzymamy odpowiedzi, że były to towarzystwa, które istniały bardzo krótko, nigdy nie cieszyły się, zaufaniem sfer fachowych, bez żadnych funduszy rezerwowych i obrotowych, a przedewszystkiem nieposiadające odpowiednio uzdolnionych kierowników.

Takie towarzystwa z góry skazane były na zagładę. Ale przecież była to, na szczęście, tylko pewna część towarzystw wzajemnego kredytu, obok której istniały towarzystwa, w całym tego słowa znaczeniu, solidne. O tej solidności świadczy umiejętność ich kierownictwa, pozwalająca zebrać i większe fundusze i zaskarbić sobie zaufanie ogółu.

Identyfikowanie tych towarzystw z likwidującymi się jest niesprawiedliwe.

Należy zawsze odróżniać złe od dobrego, a to w danym wypadku nie jest trudno.

Czy może być jakiegokolwiek podobieństwo pomiędzy towarzystwem, które nie było w możności wykupić swoich weksli protestowanych, z tem, które w chwilach największej paniki wyptało lokacje spłoszonym kapitalistom nawet przed upływem terminu ich płatności.

Takie towarzystwa w wydawnictwie naszym zawsze reklamować będziemy, tembardziej, że obecnie zmniejszenie się liczby towarzystw wzajemnego kredytu w Warszawie tylko dodatnio wpływać powinno na te, które pozostały i z przebytego kryzysu wyszły zwyciężko.

Zatwierdzone w 1904 roku.

**HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE Towarzystwo Wzajemnego Kredytu**

**w Warszawie, Marszałkowska 151.**

**Załatwia wszelkie zlecenia bankowe.**

większych, jak i drobnych gospodarstw, które w wielu razach uległy gruntownemu przekształceniu pod względem systemów gospodarczych, metod uprawy i nawożenia, których intensywność znacznie wzrosła. Przekształcenia te wywołać musiały i pewne zmiany w warunkach robotniczych. Zapotrzebowanie rąk roboczych poważnie się zwiększyło, podniosła się też w większości okolic kraju i skala zarobkowa, dochodząca miejscami do poziomu, praktykowanego w Niemczech. W całym jednak szeregu miejscowości płaca podniosła się tylko nieznacznie, a wychodźstwo zarobkowe trwa nieprzerwanie. Bezpośredni następstwem wzrostu dochodowości gospodarstw i szeregu innych skomplikowanych czynników, nad którymi na tem miejscu zatrzymywać się nie możemy, była bardzo znaczna w minionem pięcioleciu zwyżka cen ziemi, dochodząca miejscami do 100% poprzedniej ceny.

Oddawna omawiana w C. T. R. *sprawa drogowa*, została załatwiona tymczasowo, do czasu wprowadzenia samorządu ziemskiego, przez wysłanie do Warszawskiego Generał-Gubernatora obszernego memoriału, domagającego się udziału przedstawicieli społeczeństwa w Komitetach gubernialnych i powiatowych.

Na zebraniach wydziałowych C. T. R. zajmowano się sprawą odszkodowania za *propinacje*.

W roku ostatnim na porządku dziennym prac Izby państwowej stanęła sprawa ostatecznego załatwienia sprawy odszkodowania za zniesienie praw propinacyjnych. Wniesiony przez rząd projekt ustawy rozstrzygał tę sprawę w sposób, krzywdzący osoby i organizacje, które dawniej posiadały prawa do propinacyi, wprowadzając zasadę, że

skarb państwa nie jest obowiązany do jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu zniesienia w Królestwie praw propinacyjnych. Dla wyjaśnienia tej sprawy C. T. R. zorganizowało naradę, na której p. Kołaczkowski odczytał referat, udowadniający, że właściciele zniesionych praw propinacyjnych mają wszelkie podstawy prawne do żądania odszkodowania. Referat p. Kołaczkowskiego postanowiono przesać do Torzystwa popierania pracy społecznej, w której kwestya odszkodowania za skasowane prawa propinacyjne wszechstronnie i drobiazgowo była rozważana.

Sprawę ulepszenia *drog wodnych* w Królestwie Polskiem C. T. Roln. poruszało przez swego delegata na zjeździe przedstawicieli Komitetów rejonowych przy Centralnym Komitecie w Petersburgu. Wniosek tegoż delegata, aby uznać ogólną państwową ważność drogi wodnej Dniepr-Bug-Wisła — został przez Zjazd znaczną większością głosów przyjęty.

Sprawa *komasacyi* gruntów od wielu lat stanowiła jeden z naczelných postulatów, wysuwanych przez przedstawicieli naszego społeczeństwa we wszelkich enuncyacyach, nakreślających program niezbędnych dla naszych stosunków rolnych reform agrarnych, na które niejednokrotnie wskazywało już C. T. R. w memoriałach, składanych władzom rządowym. Starania o wyjednanie przepisów, mających na celu ułatwienie walki z szachownicą nie dawały jednak żadnych rezultatów. Dopiero dzięki staraniom postów z Królestwa Polskiego, do prawa z dn. 14 czerwca 1910 r. o zmianie i uzupełnieniu postanowień dla włościańskiej posiadłości rolnej, został wprowadzony dodatek, rozstrzygający kwestyę znoszenia szachowni-

cy na gruntach włościańskich w ten sposób, że uchwały o komasacji zapadają prostą większością głosów gospodarzy, mających prawo udziału w zebraniach gromadzkich.

W sprawozdaniu Wydziału Kółek Rolniczych przy C. T. R. czytamy: „Pomimo pewnych rozterek, niepożądanych w sferach ludowych naszego społeczeństwa, rok sprawozdawczy przyniósł nam znaczne ożywienie pracy w kółkach i szereg faktów dodatnich, świadczących o wzmożonym ruchu oświatowym szerszych mas ludu wiejskiego. Pomyślnie te objawy zaznaczają się coraz wyraźniej w dążeniu drobnych rolników, naturalnie w pierwszym rzędzie członków kółek, do zdobycia oświaty i wiedzy rolniczej. Wprawdzie w kierunku szkolnictwa ludowego—nauki początkowej, sprawy tylko pośrednio, ale bardzo ściśle związanej z pracą kółek rolniczych, niestety, dotąd nic prawie nie zrobiono, ale szerzenie wiedzy zawodowej rolniczej stanowi wciąż główne zadanie Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych i rozwija się pomyślnie. W roku 1911 prócz kursów 11-miesięcznych w Pszczelinie, zimowych kursów w Nałęczowie, oraz 10-cio tygodniowych kursów imienia Promyka, zorganizowano 9 kursów miesięcznych (Lisków, Brześć Kujawski, Lipno, Miechów, Chruszczew, Łuków i 3 w Lublinie), z których korzystało przeszło 400 słuchaczy. Pozaatem, staraniem Centralnego Wydziału i Wydziałów Okręgowych, przy współudziale kierowników pól cukrowniczo-rolniczych, zorganizowano w 50 przeszło miejscowościach — tygodniowe, trzy, dwu i jednodniowe kursy rolnicze, dla dorosłych gospodarzy.

„Przy porównaniu niniejszego sprawozdania ze sprawozdaniem

z roku zeszłego, nie podobna nie zauważyć pewnych zmian dodatnich w całokształcie prac Wydziału. Powstanie 10 nowych Kółek, znaczna frekwencya słuchaczy na kursach, szczególnie trzydniowych, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet, organizacya kilkunastu mleczarni, wzrost zapotrzebowania na ulepszone narzędzia rolnicze i wyborowe odmiany zbóż i okopowych, znacznie szersze, aniżeli w roku zeszłym, zastosowanie sztucznych nawozów—wszystko są to fakty niezbite, świadczące o postępie kultury wśród drobnych naszych rolników. Największą może trudnością w pracach Wydziału był, jak i w latach poprzednich, brak prelegentów, szczególnie do pogadank w Kółkach; Wydział jednakże nie ustaje w zabiegach, żeby przewyciężyć wszelkie w tym względzie przeszkody i jeżeli da się osiągnąć ten cel, wciągając do współpracownictwa nowe siły, szczególnie z pośród grona młodszej generacyi rolników, to wtedy praca Wydziału żywszem zabije tętnem, i wtedy dopiero stwierdzić będziemy mogli, że społeczeństwo nasze stoi na wysokości tych wzniosłych zadań i obowiązków, jakie na niem ciążyą“.

Nadmienić należy, że obecnie przy C. T. R. jest czynnych około 700 kółek rolniczych, obejmujących z górą 4000 wsi.

Powracając do oceny konjunktury przemysłowych do ostatniej chwili, należy zaznaczyć, że stan ogólny rynku przemysłowego, określa nie przemysł włóknisty lecz te wszystkie gałęzie przemysłu, które są związane z przygotowaniem narzędzi produkcyi. Sosnowicki „Informator Przemysłowy“, na podstawie wywiadów u przemysłowców, zaznacza, że przemysł włóknisty wahać się może z roku na rok, ale waha-



nia te mają nieprawidłowy, nieokreślony charakter, w zależności od zapasów, urodzajów w Rosyi etc. Natomiast przemysł wytwarzający narzędzia produkcji, a więc przemysł metalowy i mechaniczny, jak również górniczy—podlegają wahaniom stałym. Na tej zasadzie nawet obowiązkowemu ubezpieczeniu robotników od braku pracy w Anglii podlegają tylko robotnicy przemysłów: budowlanego, metalowego, budowy kolei, kanałów, dróg publicznych, okrętów, mechanicznego, maszynowego i transportowego.

W przemyśle *węglowym* Królestwa Polskiego stale daje się zauważyć wzrastanie wytwórczości i zmniejszanie zapasów. W r. 1912 wysłano z Zagłębia Dąbrowskiego 333 mil. pudów węgla; w tem: na potrzeby dróg żel. 67 mil. pudów, zakładów przemysłowych 141 mil. pud., pozostała ilość spotrzebowały miasta (Warszawa 36 mil., Łódź 17 mil.)

Spożycie *żelaza* przez fabryki Królestwa dokładnie rejestruje syndykat „Prodameta“. Z danych zaczerpniętych w tym syndykacie okazuje się, że od początku r. z. do połowy kwietnia zamówienia wynosiły: żelaza—1116 tys. pudów, blach 295 t. p., belek 348 t. p.; odpowiednie cyfry za rok 1912 wynoszą: 1633, 412 i 1237 t. p. To zmniejszenie zapotrzebowań daje się objaśnić głównie większemi obstalunkami w listopadzie i grudniu 1912 r.

Na rozwój naszego przemysłu oddziaływa tak wiele czynników natury lokalnej, że wyciąganie jakichkolwiek wniosków staje się wiel-

ce ryzykownem. Niemniej jednak pomimo narzekania komitetów Giełdowych, śmiało twierdzić można, że przemysł Królestwa, z matemi wyjątkami stałe, acz powoli, kroczy naprzód. Pozwalamy sobie nawet mniemać, że, z chwilą ustania obaw wojny europejskiej, stan naszego przemysłu znacznie się polepszy. Jak z chronicznych biadań rolników nie można sądzić o stanie naszego rolnictwa, tak również na podstawie hałasu, czynionego przez spekulantów, nie wolno nam stawiać smutnych horoskopów. Wiemy aż nadto dobrze, że obecnie wszystkim większym fabrykom, prowadzonym racjonalnie, na obstalunkach nie zbywamy

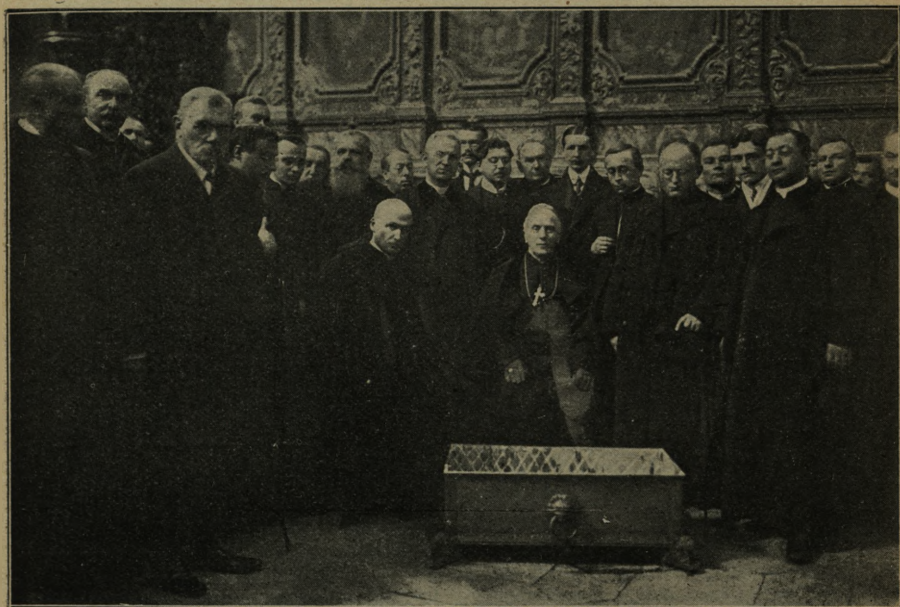
W dziedzinie współdzielczości mamy do zanotowania powstanie wielu spółek spożywczych, towarzystw Wzajemnego kredytu (na prowincyi) i wielu zrzeszeń wytwórczych (fabryka udziałowa mech. obuwia, spółka przemysłu ludowego, handlu skórami, papiernicza, spółkowy antykwaryat etc.). Natomiast należy skonstatować upadek w ostatnich czasach trzech towarzystw wzajemnego kredytu w Warszawie.

Na czele naszych kooperatyw, będąc niejako ich patronatem, stoi Bank Towarzystw Spółdzielczych, którego działalność w tym kierunku ogarnia niemal kraj cały. Bank ten już obecnie (IV okres) skupia dookoła siebie przeszło 300 spółek pieniężnych, które albo czerpią swe środki obrotowe z Banku, albo też lokują tam swoje kapitały.

*Al. Morozewicz.*

## CO ŻYCIE NIESIE.

Bujną i wartką falą płynie życie, niosąc z dnia na dzień nowe wydarzenia. Są wśród nich i wypadki doniosłej wagi, i mniej ważne i drobne, z nieznacznym tylko lokalnym znaczeniem; wypadki, obchodzące świat cały, lub poszczególne jedynie narody.

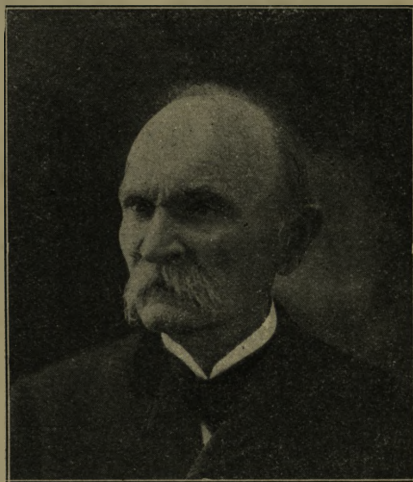


Otwarcie trumienki ołowianej ze szczątkami Skargi w Krakowie

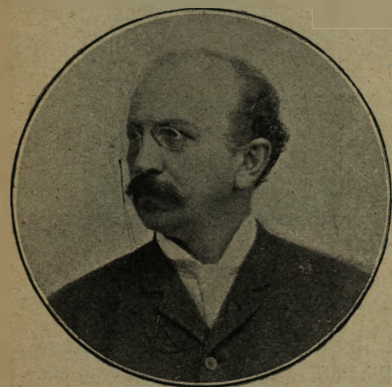
Echem przeszłości była 300-na rocznica śmierci Skargi i urządzone dla jej uczczenia obchody w Krakowie i Lwowie. W Krakowie odstonięto tablicę pamiątkową, zorganizowano uroczysty pochód przez miasto, „żywym pomnikiem“ zaś stało się stworzenie gmachu dla młodych rękodziel-

ników. Na odbytym równocześnie zjeździe omawiano ważne<sup>7</sup> bardzo sprawy: wzmocnienia prasy katolickiej, opieki nad emigrantami, zakładania domów ludowych i t. p. Lwów uczcił wielkiego kaznodzieję utworzeniem Bursy im. Skargi. — Rocznicę Syrokomli uczciła prasa polska szeregiem artykułów, przypominających działalność literacką poety. Wspomnieniu ks. Józefa Poniatowskiego poświęcił Kraków skromny, lecz piękny obchód. W historycznym domku „pod Lipkami“, gdzie wielki bohater spędził ostatnie godziny pobytu w Krakowie, a który niedawno z piętyzmem został odrestaurowany, umieszczono tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem.

W kraju, który, jak nasz, wy-  
daje tylu pracowników, poświęcają-  
cych swe siły dla dobra, materyjal-  
nego lub moralnego i duchowego  
ojczyzny, jubileusze dobrze zasłu-  
żonych są niemal na porządku dzien-  
nym. Nie brakowało ich i w roku  
ubiegłym. Obchodził więc 90-tą  
rocznicęurodzin sędziwy pisarz Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż), przebywający od dziesiątków lat w Szwajcaryi, lecz służący zawsze dzielnie swem piórem polskiej sprawie. 50-lecie pracy literackiej święcił dramatopisarz Edward Lubowski, którego nazwisko przez lat około 30 nie schodziło z afisza scen polskich. Władysław Żeleński, najwybitniejszy z żyjących kompozytorów polskich, prof. Tretiak, zasłużony pedagog i historyk literatury,



Zygmunt Miłkowski.



Edward Lubowski.

Józef Kotarbiński, równie gorliwy; i sumienny pracownik na niwie literackiej, jak na deskach scenicznych, ks. Marceli Godlewski, pożyteczny działacz ludowy i twórca Domu Ludowego dla robotników w Warszawie, Stanisław Rotwand, wybitny przemysłowiec, b. poseł do Rady Państwa, znany filantrop, prof. Stanisław Dawid, przyrodnik, pracujący na wszechnicy Dorpackiej—oto kilka nazwisk jubilatów. A po-  
za-tem ileż było jubileuszów dobrze zasłużonych pracowników na rozmaitych niwach. Wśród jubilatów wymie-  
nić też trzeba Redakcję „Kuryera Pol-





Stanisław Dawid.



Ludwik Straszewicz.



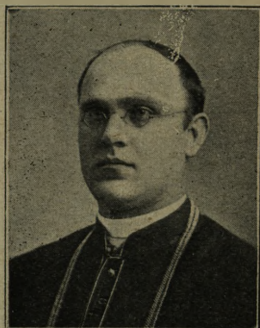
Władysław Mickiewicz.

skiego“, który w ciągu 15-stu lat swego istnienia, prowadzony przez świętego publicystę, nie krępującego się nigdy w otwartym wypowiedzianiu swych przekonań, p. Ludwika Straszewicza, zdobywa sobie coraz szersze koło wpływów i czytelników. Uroczystością rodzinną, a jednak kraj nasz żywo obchodzącą, były złote gody Władysława Mickiewicza, syna wieszczki, i jego żony, Maryi z Malewskich.

W zakresie spraw kościelnych wypadkiem, skupiającym

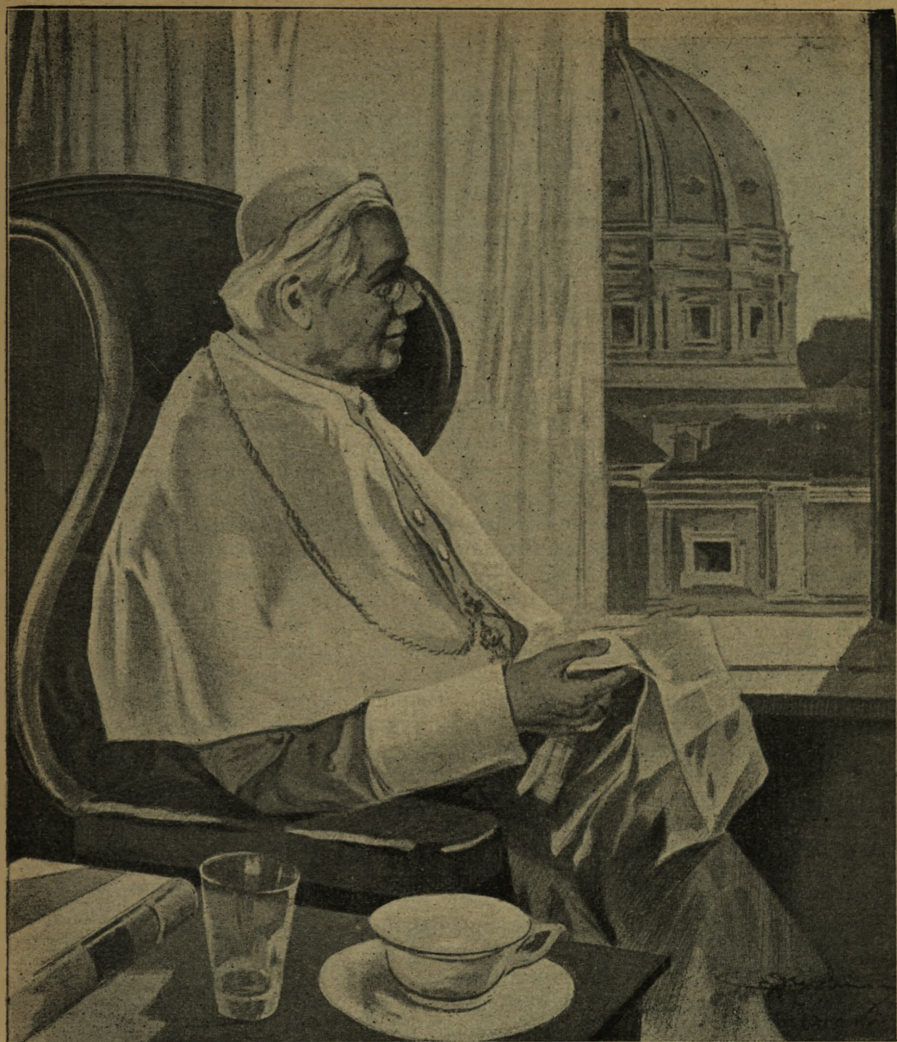


Siostry Ojca św., odwiedzające go codziennie podczas choroby.



Ks. arcybiskup Kakowski.

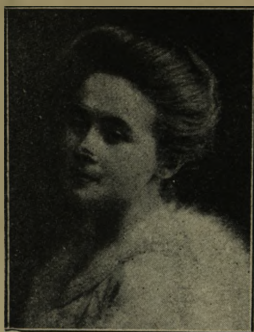
przez czas pewien uwagę całego świata, była choroba Ojca Świętego, Piusa X-go. Chory odzyskał jednak siły po paru tygodniach i dzisiaj steruje dalej nawą Piotrową. Natomiast arcybiskupia stolica Warszawska



Ojciec św., Pius X.

osierocona została przez śmierć sędziwego arcypasterza, ks. Wincentego Chościak Popiela, złożonego już od dłuższego czasu ciężką niemocą. Po uroczystem złożeniu do grobu szczątków zmarłego, rządu dyecezyi objął tymczasowo ks. biskup-sufragan Kazimierz Ruszkiewicz. Wnęć jednak tron warszawski arcybiskupi został na nowo obsadzony; zajął go ks. Ale-





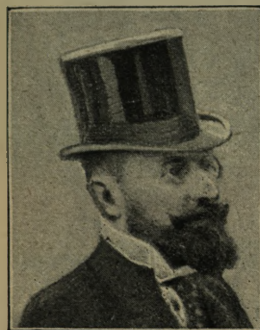
Helena Narbuttówna.

do Waldemara hr.

Tyszkiewicza, zadając mu dwie rany. Sąd, rozpatrzywszy wszystkie okoliczności i przyczyny zamachu uwolnił obwinioną od winy i kary. Sprawa Bohdana hr. Ronikera, wskutek decyzji senatu, będzie raz jeszcze przedmiotem rozpraw sądowych. Oskarżony usiłował udknąć z Warszawy przed aresztowaniem, został jednak schwytany i osadzony w więzieniu. Wspomnieć trzeba przy sposobności, że w międzyczasie zmarł główny oskarżyciel, ojciec zamordowanego, Bronisław Chrzanowski.

Sensacyjne rozprawy sądowe zapowiada tajemnicza sprawa, zamordowania ordynata Druckiego-Lubeckiego w parku Teresińskim. W związku z morderstwem aresztowano ordynata Bispinga, który tuż przed dokonaniem morderstwa znajdował się w towarzystwie ofiary. Śledztwo, prowadzone przez władze sądowe, nie zostało jeszcze ukończzone, a ponieważ przebieg jego jest okryty tajemnicą, nie wiadomo, jakie poszlaki i w jakiej mierze zwracają się przeciwko ordynatowi Bispingowi.

Amnestyja, ogłoszona z okazji jubileuszu Domu Romanowów, otworzyła wrota więzienne wielu więźniom zwykłym i politycznym. Dzięki niej



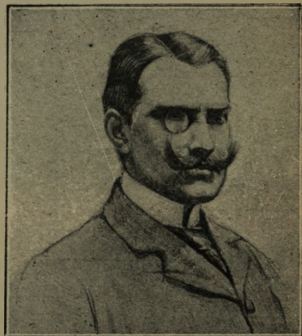
Wł. ks. Drucki-Lubecki.

ksander Kakowski, wykształcony w teologii w Petersburgu i Rzymie. Znając doskonale stosunki swej diecezji, nowy arcybiskup pokierować nią może jako prawdziwy ojciec wiernych i strażnik niezachwiany religii.

W dziedzinę spraw kościelnych wkraczały poniekąd dwa procesy, które rozegrały się przed sądami warszawskimi w ubiegłym roku. Oba wynikły na tle starć z maryawitami o kościoły katolickie w Błoniu i w Lesznie. W pierwszym procesie sąd skazał dwóch kapłanów katolickich, i kilka osób świeckich; w drugim uniewinnił dziesięciu maryawitów, którzy przez poprzednie instancje byli skazani na surowe kary do 4 lat ciężkich robót.

Nie brakowało i sensacyjnych procesów. Takim był proces Heleny Narbuttówny, która pod wpływem zawiedzionej miłości strzeliła z rewolweru

także znalazło się na wolności paru literatów polskich, odsiadujących kary za przestępstwa prasowe, kilku innych zaś, będących jeszcze na wolnej stopie otrzymało darowanie kary. Nazwiska ich są następujące: Emma Jeleńska-Dmochowska, Iza Moszczeńska, Wiktor Gomułcki, Leo Belmont, (którego zresztą niedługo później ukarano



Bohdan Ronikier.

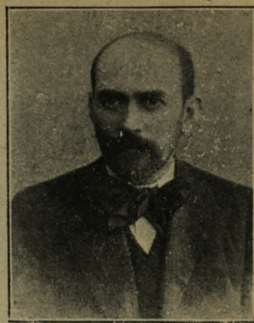




Iza Moszczeńska



Wiktor Gomulicki.



Leo Belmont.

ponownie wykreśleniem z listy adwokatów), Antoni Orłowski, Bolesław Herbaczewski, Michał Marczewski, Rymkiewicz z Wilna. Ale liczne są także nowe procesy prasowe; wiele pism zostało skazanych na dotkliwie kary pieniężne.

Gorzej znacznie działo się polskim działaczom pod panowaniem pruskim. Równocześnie niemal z postanowieniem wywłaszczenia nastąpiły w Wielkopolsce jakby policyjne rządy. Tak zwani popularnie „redaktorzy od kozy“ dostają się jeden po drugim do więzienia, władze zarządzają liczne konfiskaty, utrudniają działalność polskich stowarzyszeń. Wielkopolska opiera się jednak dzielnie wszelkim zakusom germanizacyjnym. W bankach polskich rosną kapitały, rozwija się coraz świetniej przemysł i handel, szerzy się oświata, mimo wszystkie utrudnienia. Interesującym przeglądem własnych sił, pouczającym poglądowo, w jakich dziedzinach przemysł polski wyparł przemysł obcy, względnie mu dorównał, była wystawa urządzona w Pleszowie. Wobec wzmoczonego bojkotu towarów niemieckich oddała wystawa przedsiębiorcom i kupcom polskim rzetelną usługę.

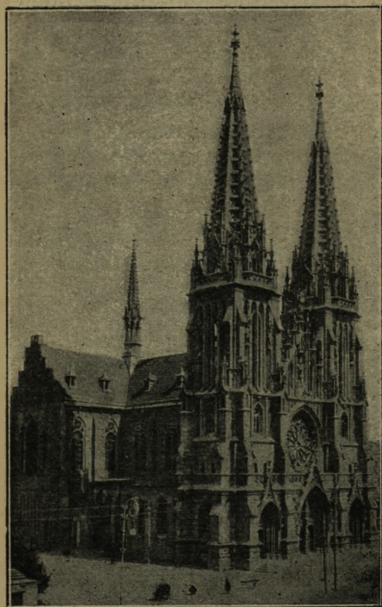
Bardzo bogato i pięknie zaprezentował się przemysł polski na wielkiej wystawie w Kijowie. Wziął w niej udział szereg polskich wytwórców, zarówno z Królestwa, jak i Galicyi; z rozporządzenia gubernatora używanie języka polskiego przez wystawców zostało zabronione. Pożyteczne nader były drobne wystawy prowincjonalne, przeważnie



Ordynat Jan bar. Bisping.



Most na Dnieprze pod Kijowem.



Nowy kościół katolicki w Kijowie.

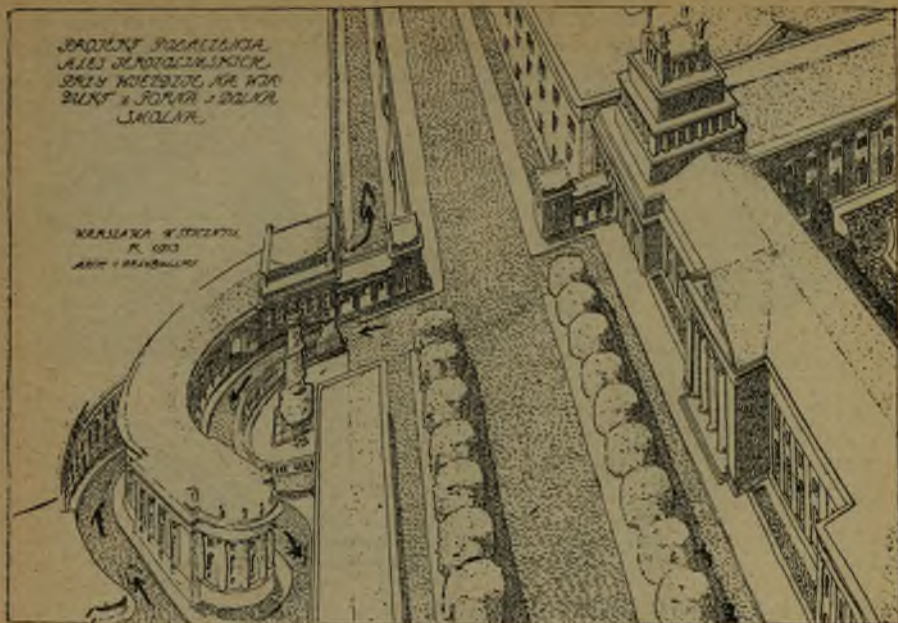
rolnicze, jakie w ciągu roku odbywały się w Staszowie, Łowiczu, Drobinie, Milanówku i t. p.

Mniej szczęśliwy był rozwój przemysłu łódzkiego; sezon zimowy zawiódł zupełnie, a pożary fabryk, upadłości, wstrzymanie pracy, częściowe lub zupełne, pozbawiły zarobku dwadzieścia kilka tysięcy robotników, doprowadzając ich do ostatecznej nędzy i głodu. Przedsięwzięto wprawdzie



Strejkujący emigrują z Łodzi.





Projekt dojazdu na trzeci most w Warszawie.

energiczną akcyę ratunkową, nie zdołano jednak całkowicie złagodzić kłęski.

Warszawa pozyskała nareszcie nową ważną arteryę komunikacyjną. Budowa trzeciego mostu została ukończona, jedynie wiadukt, piękne dzieło inż. Stefana Szyllera, nie jest jeszcze zupełnie gotowy. Równie ważną arteryę, zwłaszcza wobec coraz bardziej rosnącego ruchu mieszkańców do miejscowości podmiejskich, byłaby niewątpliwie projektowana kolejka elektryczna; zrealizowanie projektu natrafiło jednak na trudności skutkiem tego, że w Petersburgu ujawniły się i odegrały zbyt dużą rolę interesy osobiste.

Jak lat poprzednich, tak i w ostatnim roku nie była wolna Warszawa i Królestwo od plagi bandytyzmu. Zbrodniarze dokonali nawet kilku niezwykle zuchwałych czynów. Jeden zwłaszcza wypadek wstrząsnął znowu całą Polskę dreszczem oburzenia i zgrozy. Śledzony przez policyę bandyta, niejaki Kozłowski, schronił się w baszcie przy klasztorze Jasnogórskim i strzelając bez przerwy, bronił się blisko przez 10 godzin. Gdy wreszcie wojsko wysadziło ścianę baszty w powietrze, opryszek zabił się sam wystrzałem z rewolweru. Na przystani koło mostu na Wiśle stoczyli bandyci krwawą walkę z policyą. Znaczną część członków tejżesamej bandy, tytułującej się „rewolucjonistami-mścicielami“, a dokonującej niesłychanie śmiałych napadów, zdołały władze wychwytać i uwięzić; inna część zginęła w walkach z pościgiem władzy. Bardzo głośno



były jeszcze dwa napady bandyckie, jeden dokonany na przedsiębiorcę budowlanego, Grancowa, w drugorzędnej restauracji warszawskiej, drugi zaś na dwór w Świdnikach, przyczem zamordowany został tragicznie właściciel tego majątku, Jan Węgleński.



Oblężenie bandyty Kozłowskiego na Jasnej Górze.

Wiele zajmował się bandytyzmem także Paryż. Mianowicie odbył się tam wielki proces przeciw bandytom, którzy, po szeregu napadów niebywalej zuchwałości, dostali się w ręce sprawiedliwości. Wspólnicy zbrodniarzy usiłowali zterroryzować trybunał, wszyscy sędziowie otrzymali listy anonimowe, grożące im śmiercią na wypadek wydania skazującego wyroku. Lecz trybunał nie uląkł się żadnych gróźb; zbrodniarze zostali skazani częścią na śmierć, częścią na długoletnie więzienie.

Na tle smutnych waśni polsko-rusińskich trzeba zapisać z ubiegłego roku nowy krwawy wypadek. Nauczyciel polski we Lwowie, Karol Butkowski został zamordowany wystrzałem rewolwerowym przez studenta rusina, niejakiego Eliasza Dżegałę, motywem zbrodni była częścią nienawiść do polskośći, częścią chęć osobistej zemsty. Polscy studenci uniwer-



sytetu urządzili demonstracyę przeciwko trzem profesorom, powołanym do Lwowa z Warszawy, pp. Weybergowi, Dmochowskiemu i Woycickiemu; demonstracya była echem konfliktów na tle bojkotu szkolnego w Królestwie, którego przeciwnikami byli wspomniani profesorowie.

Sensacyą towarzy-



Elias Dzegala.

Prof. Karol Butkowski. sko-światową było znowu kilka małżeństw, zawartych przez członków domów panujących. Księżniczka Habsburska z Żywca, Mechtylda, córka arcyks. Karola Stefana i arcyksiężnej Maryi Teresy, weszła w dom polski, jako małżonka młodego wielkopolanina, ks. Olgierda Czartoryskiego z Sielca. Po raz drugi w niedługim czasie połączył się stary cesarski dom austriacki z historycznym rodem polskim, albowiem w tym samym Żywcu przed dwoma laty siostra dzisiejszej ks. Czartoryskiej, arcyks. Renata, poślubiła innego polaka, ks. Hieronima Radziwiłła z Balic pod Krakowem. Gody weselne odbyły się w dość ścisłym gronie rodzinnem. Trzecią swą córkę, arcyks. Eleonorę, wydał arcyks. Karol Stefan w tymże samym roku za oficera floty austriackiej, porucznika Alfreda von Klossa; młoda para poznała się i pokochała podczas częstych podróży rodziny arcyksiążęcej do posiadłości na Morzu Adrytyckiem. Związkiem, zawartym z miłości, były też zaślubiny arcyksiężniczki austriackiej Elli, córki arcyks. Franciszka Salwatora, która wyszła za Jerzego hr. Waldburg-Zeil.

Polityczny natomiast charakter posiadało małżeństwo córki cesarza Wilhelma II-go, ks. Wiktoryi Ludwiki z ks. Ernestem Augustem Kumberlandzkim, wnukiem króla hanowerskiego i spadkobiercą wielkiego księstwa Brunzwickiego. Cesarz niemiecki, doprowadzając do skutku ten związek, miał nadzieję,



Arcyksiężniczka Mechtylda i Olgierd ks. Czartoryscy.





Arcyks. Eleonora.



Ks. Wiktorya pruska i Ernest ks.  
Kumberlandzki.

że dzięki temu zakończy się długotrwały konflikt między Prusami i Hanowerem. Czy nadzieje się urzeczywistnią, dotychczas jeszcze nie wiadomo. Z księżniczką niemiecką Augustą Wiktoryą z domu Hohenzollernów żeni się także b. król portugalski Manuel.

Inną sensacją towarzysko-światową jest sprawa rozwodowa Filipa ks. Orleańskiego, pretendenta do tronu francuskiego, ożenionego z arcyks. austriacką Maryą Dorotą Amelią. Na tle rozwodu wynikły między małżonkami nieporozumienia finansowej natury, a w rewelacjach obojga rozwodzących się znalazła prasa europejska sporo tematu o skandalicznym nieco charakterze.

Mówiąc o wypadkach ubiegłego roku, osobny ustęp po-



Eks-król portugalski, Manuel (X) z księżniczką Augustą Wiktoryą i ks. Wilhelmem Hohenzollern-Sigmaringen.



Filip ks. Orleański.

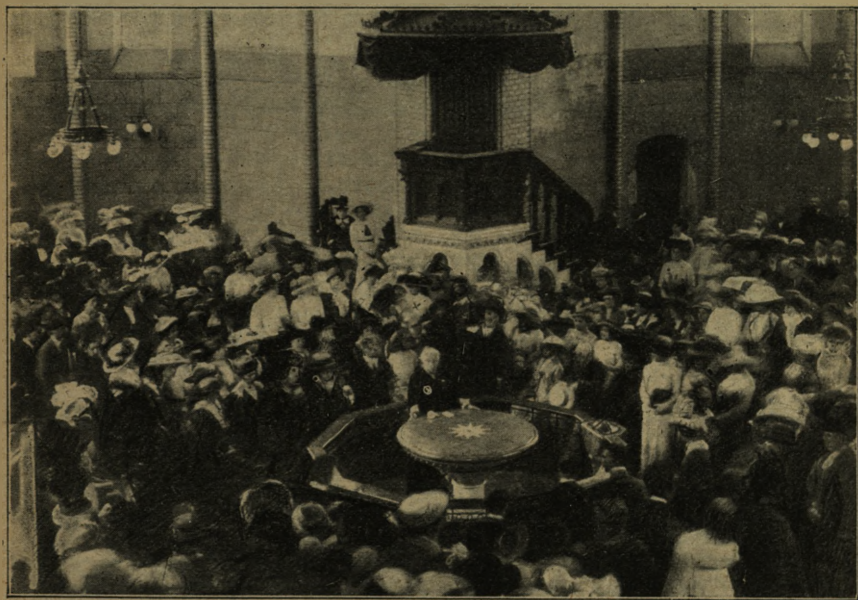


święcić trzeba sufrażystkom i wogóle walce kobiet o prawa wyborcze i równouprawnienie. Pokojowym działaniem był VII-my kongres międzynarodowy dla prawa wyborczego kobiet, który się odbył w Budapeszcie. Przybyły nań delegatki z wszystkich części świata w liczbie 2.600 z górą; grupa polska z Galicji (Kró-



Ks. Marya Dorota Amelia.

lestwo Polskie do Ligi Tow. równouprawnienia nie należy) liczyła 10 osób. Obrady odbywały się poważnie i spokojnie, aczkolwiek rozpoczęły się dość sensacyjnie, bo kazaniem żeńskiego pastora, p. Anny Shaw. Polskie sufrażystki odbyły też w roku ubiegłym własny wiec w ratuszu lwowskim, domagając się w uchwalonych rezolu-



Kazanie Anny Shaw w kościele reformowanym w Budapeszcie.

cyach praw dla kobiet w sejmie krajowym i w gminie lwowskiej. Jak wiadomo główną przewodniczką ruchu kobiecego w Galicji jest p. Marya Dulębianka. Co do udziału w sejmie nie świta jeszcze polskim bojowniczkom ruchu kobiecego jutrzeńka nadziei; natomiast zdobycie reprezentacji w gminie wydaje się dość prawdopodobne.

Sufrażystki amerykańskie urządziły publiczną manifestację z okazji

objęcia rządów w Stanach Zjednoczonych przez nowego prezydenta, Wilsona. Poszły jednakże inną drogą, aniżeli ich angielskie towarzyski. Urządziły mianowicie po ulicach Nowego Jorku niezwykle malowniczy pochód, odtwarzający historię rozwoju sprawy kobiecej i obrazujący dziedziny pracy kobiecej. I jeżeli nawet usiłowania ich nie odniosą skutku, to w każdym razie demonstracja nie wyrządziła nikomu szkody, a mieszkańcom Nowego Jorku dała piękną, artystyczną produkcję. Nie można tego powiedzieć o sufrażystkach angielskich. Te w ciągu roku ubiegłego szalały poprostu, jedynym zaś wynikiem, jaki zdołały osiągnąć, były surowe kary sądowe i spotęgowanie niechęci całego społeczeństwa ku całemu temu kobiecemu ruchowi. Ofiarą ich szału padały publiczne ogrody i oranżerye, wspaniałe dzieła sztuki w galeryach i muzeach, gmachy publiczne, pod któremi nierzadko znajdowano podłożony dynamit. Nie dosyć na tem: nie brakło i „bohaterek“, które rzuciły się pod konie na wyścigach i ponosiły śmierć, jak np. miss Davison, chcąc w ten sposób zwrócić powszechną uwagę na „pokrzywdzenie“ kobiety. Niektóre sprawczynie zamachów odcierpiały kary więzienia, między innymi także naczelna prowodyrka całego ruchu, miss Pankhurst.



Miss Pankhurst.

Pozatem przyniósł rok ubiegły tylko bardzo niewiele wypadków, budzących szersze zainteresowanie. Jednym z nich była głośna sprawa sfałszowanej depešy cesarza Wilhelma. Pewnego dnia mianowicie komendant Strasburga otrzymał z Berlina telegram, donoszący, że cesarz odwiedzi miasto i obędzie rewię wojska. Garnizon wyruszył więc na pole ćwiczeń, gdzie dopiero po pewnym czasie stwierdzono mistyfikację. Dopuścił się jej niejaki Wolter, wydany z wojska jako chory umysłowo, chcąc dowieść w ten sposób pełni swych władz umysłowych. Wypadek, jak niegdyś afera kapitana z Köpenick, dał pismom humorystycznym bogatą strawę.

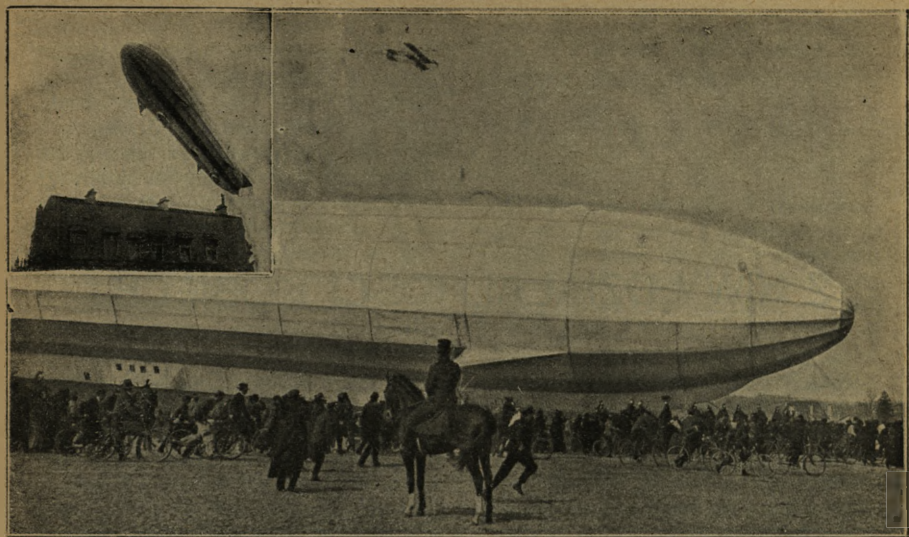
Niezbyt miłe dla Francji były odwiedziny balonu niemieckiego typu Zeppelina w Nancy. Balon przesybował bowiem ponad pasem fortec pogranicznych, dając sposobność oficerom niemieckim poznania za zdróżnie strzeżonych wojskowych tajemnic Francji. Odwiedziny wzburzyły opinię francuską przeciwko Niemcom, wzburzenie wyładowało się w szeregu wrogich demonstracji i nieprzychylniej kampanii prasowej.

Polityczne zamachy, których nie brakowało w roku ubiegłym, a których ofiarą padł król grecki, hiszpański prezes gabinetu, Canalejas, Szełket-basza i inni, należą do rubryki politycznej i tam zostały omówione.

Tęto polityczno-wojskowe miała głośna sprawa szpiegowska austriackiego kapitana Redla. Będąc członkiem sztabu jeneralnego, rozporządził Redel całym materiałem tajemnic wojskowych i, jak się zdaje, korzystał z niego obficie, sprzedając go za znaczne sumy jednemu z sąsiednich mocarstw. Gdy zbrodnię jego wykryto, popełnił samobójstwo pod przymusem moralnym, co spowodowało interpelacje i zarzuty przeciwko władzom wojskowym w parlamencie austriackim.

Parę innych spraw szpiegowskich rozegrało się zwłaszcza na terenie





Balon niemiecki we Francji.

galicyjskim. Najgłośniejszą z nich była kradzież rysunków i części składowych nowego karabinu maszynowego austriackiego; sprawcę kradzieży, Andrzeja Rachwałę aresztowano w chwili, gdy usiłował się przedostać za granicę pruską.

Z katastrof elementarnych notowały pisma kilka tajfunów na wodach azyatyckich, które wyrządziły ogromne szkody, zmiatając z powierzchni ziemi całe miasteczka, dalej trzęsienia ziemi w Bułgarii i we Włoszech o znacznych rozmiarach szkód, liczne powodzie i pożary, w roku ubiegłym mniej jednak groźne, niż kiedykolwiek.

Oto krótkie zestawienie wypadków, jakie życie przyniosło w ciągu ostatniego roku.



Kapitan Redl.



## Z NIWY DZIAŁALNOŚCI KOBIECEJ.

Każdy rok przynosi nam garść nowych faktów z życia kobiet, a fakty te niewątpliwie dowodzą, że ramy pracy kobiecej ciągle się rozszerzają. Kobiety zajmują nowe placówki, a na dawnych coraz pewniej się utralają.

Gdy patrzymy na pracę kobietą pod kątem użyteczności społecznej, dostrzegamy, że najważniejszym jej zadaniem pozostanie zawsze oddziaływanie *na moralno-obyczajową stronę życia*. Jakiegokolwiek w przyszłości przypadną jej jeszcze funkcje społeczne, to jedno jest pewnym, że w tej sferze wpływ jej jest zupełnie niezastąpiony. Dodać też musimy, że wpływ ten dotąd nie mógł być jeszcze należycie wyzyskany, albowiem ograniczenia obywatelskie i polityczne redukują oddziaływanie kobiece do bardzo wąsko wykreślonych granic czynu. W tych szczyptych jednakże ramach kobiety nasze zdołały pomieścić wiele zacych i owocami wyników uwieńczonych usiłowań.

Jedną z najważniejszych placówek tej pracy, jest chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, które w roku bieżącym zamknęło 10-ą rocznicę swego istnienia. Cele Towarzystwa wymagają, by działalność jego promieniowała na bardzo szerokie kręgi, by kobiety całego

kraju wiedziały, dokąd w razie potrzeby uciec się mogą. Dlatego to uważamy sobie za obowiązek każde ogólne sprawozdanie o działalności kobiecej od instytucji Ochrony zaczynać. Prace T. O. K. rozwijają się w kilku wydziałach. Pierwszy z nich ma na celu *opiekę nad małoletnimi*. W roku ostatnim Tow. zaopiekowało się 66-iu małoletnimi. z tych 34 moralnie zaniedbanych umieszczono w zakładach poprawczych, resztę zaś powierzono osobom godnym zaufania. *Wydział dostarczania pracy* jest bardzo ruchliwy; w roku sprawozdawczym umieszczono na posadach 791 osób. Niezmiernie ważną funkcję pełni wydział 3-ci: *ochronę młodych podróżniczek*. Delegowane członkinie Towarzystwa chodzą na wszystkie dworce i pociągi, ofiarowując młodym podróżniczkom swą pomoc, udzielając wskazówek, dając adresy. Odróżnić można delegatki Ochrony po żółto-białych kokardach, stanowiących przyjętą w całym świecie oznakę osób, spełniających misję tego rodzaju Towarzystw. W roku sprawozdawczym z opieki na dworcach korzystały: 103 polki, 60 francuzek, 11 niemek, 9 rosjanek, 5 żydówek, 1 angielfka, 1 amerykańka, 1 włoszka. Dla kobiet przyjeżdżających do Warszawy w celu zna-

leżenia pracy, Towarzysto założyło pensjonat, przy ulicy Mazowieckiej № 11. Opłata za utrzymanie w Schronieniu wynosi 50 kop. dziennie; z pośród 657-u osób, które w r. z. korzystały ze schronienia, 38 pensyonarek mieszkało tam bezpłatnie. Wydział IV pełni funkcję niezmiernie trudną, przeciwdziałania handlowi kobietami. Wydział V zajmuje się *ochroną w szpitalach*, a w roku ubiegłym udało się namówić i na drogę uczciwą skierować 70 dziewcząt, umieszczonych w zakładzie Tow. „Przystań” w Piasecznie. Wydział VI ma na celu „ochronę w słowie i druku” i przeciwdziałanie oszczerstwom. Wydział VII zawiaduje „schronieniem tymczasowym”. W roku zeszłym przebywało w niem stale 20 pensyonarek. Po za tem Towarzystwo zarządza jeszcze kilkoma *ogniskami domowymi*. Jedno z nich znajduje się przy ul. Nowogrodzkiej № 41 i przeznaczona jest dla nauczycielek, inne mieści się przy ul. Oboźnej № 4, przy gospodzie dla kobiet wiejskich, założonej tam przez Ziemiarki i nosi nazwę: „Schronienia S-tej Teresy”. Prócz tego utrzymuje Ochrona jeszcze „Internat dla pańien z zamożnych domów”, przy ulicy Smolnej № 14. Towarzystwo posiada oddziały na prowincyi, z których najczynniejszymi są oddziały w Częstochowie i w Lublinie.

W dziedzinie pracy etyczno-kulturalnej czynną działalność rozwija Stowarzyszenie „Przyszłość”, którego głównym celem jest zwalczanie alkoholizmu. I tam pracuje gromadka kobiet, z panią Anną Sokółowską, utalentowaną poetką, na czele. Koło to urządza odczyty, pogadanki, zabawy i wycieczki dla licznych stowarzyszonych, odwodząc ich w ten sposób od złych

wpływów tych zepsutych środowisk, w których alkohol staje się podniętą najniższych namiętności.

\* \* \*

W ścisłym związku z działalnością etyczną, mającą poprawę obyczajów na celu, powstają wszystkie zamierzenia, dążące do opieki nad ubogą dziatwą. W licznych kadrach Towarzystwa Opieki nad dziećmi pracuje ogromna ilość kobiet, dzieląc między siebie okręgi miasta, w celu stałego poboru opłat na rzecz licznych instytucyi, przez Towarzystwo utrzymywanych. Przy schronisku Dzieci Maryi, zakłada w r. b. ks. Godlewski „szkołę gospodarczą dla córek robotników”. Wyszkolone w Belgii instruktorki nauczać będą racjonalnego rozporządzania pieniędzmi, i stwarzania w rodzinach robotniczych względnego dobrobytu. Szkoła ta mieścić się będzie w obszernej ogrodem otoczonej posesyi Dzieci Maryi, przy ul. Rakowieckiej w Mokotowie. Pod protektorałem księżnej Czetwertyńskiej powstają obecnie „warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze”, których celem będzie dawanie zawodowego wykształcenia dzieciom bezdomnym. Świetnie urządzone sale do pracy, tereny do zabaw i gier ruchowych świadczą, jaką troskliwą opieką fundatorowie pragną otoczyć ubogą dziatwę, która w nędznych warunkach swego osierocenia wyrosłaby może na wyrzutków społeczeństwa. W tym samym duchu i dążeniu działa „Towarzystwa Gniazd sierocych”, które w ostatnich czasach nabrało wielkiego rozwojowego rozpędu, a w znacznej części ten rozwój kobiecym usiłowaniom zawdzięcza.

Kwestya sług i kucharek jest

zawsze równie dolegliwą. W tym roku powstaje instytucja, która może w części zaradzić trudnościom i ułatwić wykształcenie odpowiednio wykwalifikowanych kucharek. Będzie to bezpłatna „szkoła gotowania dla stałych i przychodnich uczennic“, z kursem półrocznym, skróconym lub przedłużonym w miarę uzdolnienia kandydatek. Szkoła będzie utrzymywana kosztem założycielek. Szkoła służących Św. Kingi związa swoją jadalnią i przeprowadza się na Szpitalną № 10, gdzie zakłada pensjonat, uważając to za najważniejszy teren do kształcenia dziewcząt w służbie domowej.

Hojną dłońią szafowały w ostatnich latach kobiety, sypiąc iście królewskie dary swemu społeczeństwu. Pani *Eugenja Kierbedziowa*, wdowa po znakomitym inżynierze, twórcy pierwszego mostu żelaznego, stawia własnym kosztem gmach dla Szkoły Sztuk pi knych, będący już na ukończeniu. Taż sama zacna obywatelka obdarzyła również szczerze Towarzystwo popierania przemysłu ludowego, ofiarując mu 3,400 łokci gruntu przy ulicy Tamce, gdzie przyobiecała własnym kosztem wnieść gmach dla pomieszczenia biur, sklepu, składów i zbiorów Towarzystwa. Baronowa Taube trzeci rok z rzędu już składa na cele tegoż Towarzystwa po 10,000 rubli. Niemniej wspaniała dar otrzymała Warszawa od panny *Zofii Szlenkierówny*: wielki szpital dla dzieci, instytucję, której brak dotkliwie uczuwać się dawał ubogiej ludności miasta.

Szpital leży między ulicami Lesznem i Zytnią. Jest to posesya obszerna, licząca 35,000 łokci kwadratowych, z czego 5,000 pozostawiono na ogród, resztę zaś zajmują pawilony. Jest ich ogółem 8-em,

a w rozplanowaniu ich miano na względzie różne nieznanne jeszcze u nas dotąd inowacye. A więc przedewszystkiem uwzględniono konieczność *izolacji* chorych infekcyjnych. W dotychczasowej praktyce szpitali naszych przyjęte było, że matki z choremi dziećmi skupiały się w jednej poczekalni, wskutek czego zaraza mogła się przenosić z dzieci chorych na zdrowe. W szpitalu panny Szlenkierówny, każde dziecko wchodzi do szpitala osobno, unikając otarcia się o inne dzieci, a dostawszy się do *sortowni* chorych, odrazu zostaje zakwalifikowane do któregoś z oddziałów. Drugą nowością jest dział *ortopedyczny* z wzorowo urządzoną salą gimnastyczną, co dla słabo rozwijającej się dziatwy ubogich rodzin ma niezmiernie znaczenie. I sale głównego pawilonu, wewnątrz-chirurgicznego, dały pole do zastosowania różnych dobroczynnych inowacyi. Przedewszystkiem w celu zupełnej izolacji chorych zastosowano tam system *boksów* czyli przepierzeń z desek, mających górną część oszkloną. W ten sposób dzieci chore całkowicie są izolowane od siebie. Oddziałów specjalnych jest kilkanaście; pozątem osobna pracownia do prześwietlań Röntgen'a, pokój do badań laboratoryjnych, wreszcie zupełnie oddzielny pokój z oddzielnem wejściem dla beznadziejnie chorych. Miano tu na względzie duchową stronę chorych i uchronienie ich przed tragicznymi stronami pobytu w szpitalu. W tym celu też znajduje się w szpitalu sala dziennego pobytu dla rekonwalescentów, wesola i na działanie południowego słońca wystawiona. Kierownicy szpitala wraz z jego fundatorką wielki nacisk kładą na dobór pielęgniarek, i w tym celu zamierzają utworzyć w przy-



szłości *szkołę pielęgniarstwa przy szpitalu*. We wzorowej, opartej na najnowszych zdobyczach wiedzy organizacyi szpitala wyczuwa się, że ofiarodawczyni kładzie w swoje dzieło nietylko pieniądze, ale i myśl swoją. Warto tu zaznaczyć, że jest to osoba młoda, zaledwie dwadzieścia lat licząca, że studyowała medycynę i czynnie jej się oddawała, praktykując w ambulatoryach. Młodość, umiejąca współczuć ludzkiemu cierpieniu i oddająca na jego usługi nietylko fundusze, ale i najlepszą część swego duszy, to rzadkie zjawisko, zjawisko, które może nawrócić niejednego pesymistę, bolejącego nad zmateryalizowaniem ludzi współczesnych.

\* \* \*

Pomimo trudnych warunków, w jakich pracuje się u nas nad oświatą ludu, ten dział wykazuje w ostatnich latach stałą dążność rozwojową. Dzieje się to w znacznej części za przyczyną kobiet naszych, a widomym wynikiem tych usiłowań jest powstawanie nowych *szkół dla młodych włościanek*. „Kobieta trzyma trzy węgły domu“ jak głosi ludowe przysłowie, a oświata kobiety-włościanki i kobiety-robotnicy—to najważniejszy czynnik kultury w tych warstwach. Mamy dotąd dziesięć szkół, w których dziewczęta wiejskie przygotowują się na dobre gospodnie i rozumne matki i żony. Wymienimy je tutaj wszystkie w celach informacyjnych: 1) w Kruśzynku (poczta Włocławek, gubernia Warszawska), 2) w Mirosławicach (poczta Zychlin, gub. Warszawska), 3) w Nałęczowie (poczta Nałęczów, gub. Lubelska), 4) w Maciejowicach (p. Sobolew, gub. Siedlecka), 5) w Gołotczyźnie (p. Ciechanów, gub. Płocka), 6) w Kioczyńce (p.

Kalisz, skrzynka pocztowa), 7) w Niegardowie (p. Słomniki, gub. Kielecka), 8) w Szwajcaryi (p. Suwałki), 9) w Nieszkwie (p. Działoszyce, gub. Kielecka), 10) w Śniadowie (p. Śniadów, gub. Łomżyńska). W szkołach tych ogrócz gospodarstwa uczą także ogrodnictwa, pszczelnictwa, ulepszonych tkactwa, szycia, prania i gotowania. Dziewczęta, pragnące pobierać tam naukę, muszą mieć 16 lat skończonych, powinny umieć czytać i pisać. Nauka trwa jedenaście miesięcy i rozpoczyna się zawsze po Nowym Roku. Opłata wynosi za utrzymanie 60 rubli rocznie, nauka jest bezpłatna.

Prócz tych, mamy specjalne szkoły dla szafarek do większych majątków: 1) w Grędzicach, (poczta Ciechanów, gub. Płocka), 2) w Mołodawie (p. Motol, gub. Grodzieńska, u p. Skirmuntówny). W Grędzicach nauka trwa rok, opłata wynosi 120 rub., uczennice muszą mieć 18 lat skończonych. W Liskowie (p. Lisków, gub. Kaliska) znajdują się kursy mleczarstwa; tu praktykują uczniowie i uczennice szkół gospodarczych. Prócz powyższych źródeł nauki gospodarstwa, zanotować tu trzeba kursy pszczelarsko-ogrodnicze, urządzone przez Towarzystwo pszczelnico-ogrodnicze w Warszawie (ulica Wiejska 12). Tow. urządza dwa razy do roku dziesięciodniowe wykłady dla przyjezdnych: kurs pszczelnico-ogrodniczy latem przed żniwami i kurs przetworów owocowych na jesieni.

W roku bieżącym przybyło jeszcze „nowe ognisko oświaty dla kobiet z ludu“. Jest niem *szkoła w Kraśnieniu*, gub. Lubelskiej, zawdzięczająca swe powstanie w znacznej mierze niestrudzonej energii i poświęceniu panny Ireny Kosmowskiej. Szkoła ta znajduje się w wyjątko-

wo dobrych warunkach otoczenia, ma bowiem kilkanaście morgów przestrzeni, w czym mieści się kawałek starego parku i ogród owocowy. Dotąd zapisano się na kursy dziewcząt 20. Budynek szkolny obszerny, odrestaurowany bardzo starannie, pozwala pomieścić wygodnie kilkadziesiąt uczennic, prócz tego szkoła ma kompletne zabudowania gospodarskie, obory, chlewy itp.

W Szwajcaryi\*) w swej posiadłości koło Morges, pani Paderewska, żona znakomitego muzyka, prowadzi wzorową hodowlę drobiu. Okazy jej eksponowane bywają na rozmaitych wielkich wystawach gospodarczych, zjednywając swej hodowczyni medale i odznaczenia, których dotąd dostała okazałą ilość 300. Pani Paderewska sprzedaje zarodowe wzorce, a mając na myśli podniesienie tej gałęzi gospodarstwa w swym kraju, wyhodowała specjalne odmiany, dostosowane do naszego klimatu. Te odmiany będą nosiły polskie nazwy: Jagielonki, Piastówki itp. Pragnąc rozwoju hodowli w kraju naszym, pomyślała p. Paderewska i o tem, żeby kształcić odpowiednie instruktorki. W tym celu otworzyła u siebie Szkołę hodowli, przyjmując tam jedynie polską młodzież, na warunkach bardzo przystępnych. Kurs trwa rok, koszt utrzymania wynosi miesięcznie 70 franków (mieszkanie, życie i pranie). Nauka bezpłatna. Przytem można korzystać na tych samych warunkach z kursów ogrodniczych i z wykładów języka francuskiego. Kursy ogrodnicze trwają dwa lata.

Objawem następczym wzmóżonej pracy nad oświatą kobiety z ludu,

\*) Etablissement d'agriculture de Riond-Boston, à Morges (Suisse, Canton de Vaud).

jest duchowe jej przebudzenie. Dążności młodych wieśniaczek znalazły wyraz w jednym numerze „Drużyny“, pisma poświęconego młodzieży ludowej, w którym cały szereg dziewcząt wiejskich wypowiada się w sprawie polepszenia swej doli. Jedna z nich takie zdanie wygłasza: „Kobieta ciemna staje na drodze oświeconemu mężczyźnie, wstrzymuje go od pracy w gromadzie, przeszkadza mu w czytaniu książek i gazet, jest więc jednostką szkodliwą“. A inna mówi: „Niech czyny nasze będą samodzielne; nie czekajmy na mężczyzn, lecz z własnego poczucia zaczynamy pracę społeczną“. „Drużynę“ redaguje pani Brzezińska. W roku bieżącym powstało kilka nowych pism ludowych, z których jedno p. t. „Zbożna praca“, redagowane jest przez panią Małgorzatę Starzyńską.

\* \* \*

W dziedzinie wychowania daje się zauważyć w ostatnich latach wyraźny zwrot do wielkiej dbałości o stronę fizyczną. Przyczynia się do tego ogólny prąd pedagogii współczesnej, dążącej do opanowania harmonijnym rozwojem całego człowieka, a więc powołanej do czuwania zarówno nad jego moralną jak i fizyczną stroną. Kobieta nasza pojęła, że kto chce być silnym, ten musi tę siłę umiejętnie wyrabiać, więc bierze się do sportów, zakłada Klub wioślarek, wprowadza harcerstwo (scouting) kobiece, prowadzi zakłady gimnastyki rytmicznej i zapisuje się do wycieczek krajoznawczych. Popiera „miłośnictwo przyrody“, wreszcie powołuje do życia instytucje, mające na celu poprawę higieny społecznej. Myśli przedewszystkiem o działaniu, zbliża ją do słońca i przyrody.

Założony w tym celu w roku ubiegłym ogród panny Jadwigi Jaillard w Pyrach, zyskuje coraz szersze uznanie. Zainteresowały się nim szkoły, wysyłając doń dziatwę na wycieczki i wynajmując dla nich zagonki; zainteresowały się stowarzyszenia, urządzając tam pogadanki i pokazy przyrodnicze.

Pomoc w *fizycznym wychowaniu dzieci* nieść pragnie matkom, świeżo zawiązane stowarzyszenie, założone przez pp. Zofję Seidlerową, Zdzisława Dębickiego i p. Czajkowskiego. Chodzi tu przedewszystkiem o tę kategorię niezamożnych rodzin, któremi dotąd filantropia się nie zajmowała. Nie filantropję, ale pomoc społeczną niesie w mowie będąca instytucja, mająca na celu zakładanie *domów wychowawczych dla dzieci matek pracujących poza domem*. Coraz liczniejsze są dzisiaj szeregi kobiet inteligentnych, zmuszonych pracą swoją przyczyniać się do budżetu rodzinnego. Dzisiaj dla tych matek dziecko—to albo ciężar odbierający możliwość zarobkowania, albo wyrzut sumienia, jeżeli się je w godzinach nieobecności nieodpowiednim powierza rękóm. Domy wychowawcze rozstrzygną ten dylemat, ułatwiając pracującej matce powierzenie dziecka opiece zupełnie kompetentnej, i zapewniając mu za skromną opłatą najtroskliwsze starania.

\* \* \*

Przejdźmy do udziału kobiet w sprawach ekonomicznych. „Nasz Dom“ nawiązał z czytelniczkami korespondencję w sprawie oszczędnego ubrania, uważając to za początek akcji założenia „związku zwolenniczek stroju bez zbyteków“. Związek ten, to tylko jedna częśćka programu szerszego, który zdaje

się przenikać dziś do sumienia wszystkich kobiet polskich, a który inicjatorka „związku skromnego stroju“, p. Lucyna Kotarbińska, doskonale streściła w czterech wskazówkach: 1) Zorganizować dobrze własny dom. 2) Ułożyć racjonalny budżet wydatków. 3) Wprowadzić rozumną oszczędność. 4) Zmniejszyć wydatki na stroje. Pragnąc, aby się szersze koła w tej sprawie wypowiedziały, zwrócono do czytelniczek kwestyonaryusze o modzie, a liczne odpowiedzi dostarczyły bardzo wiele dowodów, że doniosłość kwestyi podjętej zrozumianą została. Ciekawy ten materiał dyskusyjny już redakcja zreferowała, uchylając rąbka zasłony z psychologii kobiety polskiej. Nie sądźmy, by polka wielką wagę przywiązywała do gałganek i fatalaszków. Chętnie pomyśli nad tem, by strój uprościć, by *zbyteczne* odrzucić. „Gdy więcej i ogólniej polubimy pracę, suknie nasze wtedy będą wygodne i praktyczne“, oto myśl przewodnia tych wynurzeń kobiecych.

Chwila przebudzenia ekonomicznego odbiła też swoje piętno i na uchwałach ostatniego „Zjazdu kobiet polskich“, który się odbył w maju, w Krakowie: „Wszędzie i zawsze, stale i wytrwale szerzyć i wykonywać będziemy hasło: swój do swego i po swoje“, pamiętając o wskazaniu obecnej chwili: „Chcemy i miejmy“, oto jedna z rezolucyi zjazdu. Zjazd obradował pod przewodnictwem księżnej Andrzejowej Lubomirskiej, a zorganizowany był staraniem Związku niewiast katolickich. Prace zjazdu obejmowały kwestye szkolnictwa, wychowania, społecznej i ekonomicznej pracy kobiecej, a uczestniczyło w nim kilkaset kobiet z wszystkich zaborów.

W marcu r. b. obradował we Lwo-



wie wiec kobiecey wyłącznie w sprawach politycznego równouprawnienia. Wzięło w nim udział przeszło 2,000 uczestniczek, a po skończonych obradach urządzono demonstracyjny pochód przez miasto.

Od dawna już uznano zjazd kobiece za ważny czynnik propagandy i dlatego to coraz częściej słyszemy o wielkich kongresach, na które licznie zbierają się szermierki równouprawnienia z rozmaitych ładów świata. Ostatni taki wszechświatowy zjazd odbył się w czerwcu r. z. w Budapeszcie, zwołany przez międzynarodową Ligę praw wyborczych kobiet. Obradom przewodniczyła pani Carrie Chapman Catt, kierowniczka Ligi, osobistość wybitna, znakomita mówczyni i organizatorka. Kongres ten był siódmym z kolei od czasu utworzenia Ligi w 1902-im roku; wzięty w nim udział przedstawicielki dwudziestu krajów Europy, Ameryki i Australii. Królestwo Polskie nie miało delegatki, gdyż nasze „Równouprawnienia“ do Ligi nie należą, natomiast z Galicyi były trzy przedstawicielki: pani Melanja Bersonowa ze Lwowa, Marya Gerżabkowa i Jadwiga Tomicka. Ogółem polska grupa składała się z 10-ciu osób, a delegatki złożyły piękną polską chorągiew i ślubowały wierność dla spraw równouprawnienia. Równocześnie odbywały się obrady licznie przybyłych na zjazd członków Ligi męż-

czyn dla popierania praw politycznych kobiety, a znajdował się wśród nich Keir Hardie, słynny przywódca grupy robotniczej w parlamencie angielskim.

Wielkiem zwycięstwem ogólnego ruchu kobiecego jest uchwalone w ciągu tego roku „polityczne równouprawnienie kobiet w Norwegii“. Pozycja feministycznych zdobywczy w państwie rosyjskiem przedstawia się za rok ubiegły bardzo ubogo. Dotknęto zaledwie kilku projektów, w poprzedniej kadencji postawionych, ale żadnego z nich nie rozstrzygnięto. Obydwa ciała ustawodawcze radziły o nas, a nawet ścierały się z sobą na tych drażliwych punktach—ale to nic naszych spraw naprzód nie posunęło. Komisya wniosków prawodawczych Rady Państwa większością głosów przyjęła projekt prawa o „dopuszczeniu kobiet do szeregów adwokatury“. Przeciwni projektowi jednak wystąpiła część prawicy dumskiej, proponując odrzucenie go w plenum Rady. W lutym Komisya wniosków prawodawczych w Dumie obradowała nad „projektem rozszerzenia praw mężatek“. I znów prawica złożyła szereg poprawek, tak ograniczających projekt, że czynią rzekome rozszerzenia iluzorycznymi. Utrzymał się tylko w całości artykuł przyznający mężatom prawo otrzymania pasportu bez zezwolenia męża.

*Zofia Bielicka.*



# Racyjonalne leczenie włosów.

Od lat wielu różni uczeni, starali się zbadać przyczynę siwienia włosów, które jak to wszyscy wiemy nie zawsze się pojawiają w starszym wieku.

Mamy dużo przykładów, że ludzie zupełnie młodzi lub w sile wielu ulegają tej chorobie, a nawet, chociaż rzadziej, spotyka się to i u dzieci.

Pomimo długoletnich poszukiwań nie udało się wynaleźć środka na tą bądź co bądź nieprzyjemną chorobę, gdyż wszystkie stosowane w tych wypadkach farby nie nadawały nigdy koloru naturalnego i co jeszcze ważniejsze psuły bardzo włosy. To też prawdziwą sensacją wywołała wiadomość, że znany chemik Schlimpert wynalazł płyn roślinny, który zapobiega siwieniu, a nawet włosom już zupełnie siwym powraca kolor naturalny.

Po wielu doświadczeniach przez powagi lekarskie, orzekli, że płyn ten pod nazwą „Pelanin” jest oczywiście idealnym środkiem na włosy, gdyż nie tylko przywraca im pierwotny kolor, ale doskonale działa na cebulki włosowe i co zatem idzie włosy rosną i gęstnieją.

Zagranicą „Pelanin” znalazł ogromne zastosowanie w świecie kosmetycznym, a i Warszawa nie pozostała w tyle za innymi. Dowiadujemy się, że znana firma kosmetyczna

**J. WRÓBLEWSKA**

dawniej Lipinka Niecała 1. posiada „Pelanin” na składzie.

PIERWSZORZĘDNY HOTEL-PENSYONAT  
**ZOFJI LASOCKIEJ**

lokal komfortowy. Winda. Elektryczność.

WARSZAWA.

BODUENA № 2,  
róg Pl. Wareckiego.

TELEFON 60-50.

GABINETY KOSMETYCZNE

**dr. Zofii MESZ**

**Marszałkowska № 125**

Telefon 169-79.

Masaż, parowanie twarzy, poprawianie biustu,  
wygładzanie zmarszczek.

Wszelkie zabiegi bez użycia szkodliwych środków  
wewnętrznych, według wskazówek lekarza.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

**Maryi Heleny Gałęckiej**

MISTRZYNI CECHOWEJ

Nauka gruntowna,  
formy muślinowe

**Nowogrodzka 39 m. 5 tel. 166-45.**



# WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW: swoich odbiorców, że Ministerjum Handlu i Przemysłu odznaczyło medalami złotymi i srebrnymi następujące firmy, reprezentowane przez Warszawską Spółkę Myśliwską, za broń przedstawioną na Wystawie Sportowej w r. z. w Warszawie.

LEBEAU-COURALLY, Liège **Wielki złoty medal** (jedeny w dziale broni)

W. W. GREENER, Birmingham, **Złoty medal**

I. P. SAUER, Suhl, **Złoty medal**

MAUSER, Oberndorf, **Złoty medal**

HUSQVARNA VAPENFABRIKS, Szwecya, **Wielki Srebrny medal**

Fr. W. HEYM, Suhl, **Wielki srebrny medal**

FABRIQUE NATIONALE, Herstal, **Wielki srebrny medal**

AUGUSTE FRANCOTTE, Liège, **Srebrny medal**

JEAN RIGA STASSART, Liège, **Srebrny medal**

Broń wyżej wymienionych fabrykantów **Warszawska Spółka Myśliwska** ma zawsze na składzie w wielkim wyborze w swoim Składzie Broni (Królewska 17, w Warszawie), jak również bronie JAMES PURDEY & SONS, HOLLAND & HOLLAND Ltd, JOSEPH LANG & SON Ltd. w Londynie, Pirleta, w Paryżu, Etablissements Pieper, etc.

Nadto **Warszawska Spółka Myśliwska** otrzymała **MEDAL ZŁOTY** za dobór broni, umiejętność precyzyjnego wykonania najtrudniejszych części broni i niezwykłą dokładność odrobienia osad do broni.

## WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA

poleca Szanownym Panom Myśliwym **Maszynowe naboje śrótowe** w gilzach czerwonych, dające o 10—40% lepsze rezultaty strzałów od najstaranniej wykonanych ładunków ręcznych.

Pokrycie, równomierność i ostrość — niezrównane. Dzięki jednostajności ładunków maszynowych nie wyczuwa się prawie zupełnie oddania (broń nie szarpie).

**NOWOŚĆ: Maszynowe naboje do śrótówek Browninga** w gilzach zielonych. Maszynowe naboje zapewniają niezawodne działanie automatu Browninga.

Wszystkie ładunki maszynowe z zagraniczną przybitką różową i z kapiszonem nie dającym rdzy w lufach.



*Akc Tow.*

*Wrocław, Dr. Buch: J. Werner*

*poleca*

*Sztucice platerowane w różnych  
stylach*

*Wykwintną galanterję platerowaną stylową  
Książęca Przed. 67 Magazyny własne Marszałkowska 127.*



## Z DZIEDZINY SPORTU.

Na szczęście, minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy spoglądano na sport z niedowierzaniem, jako na coś nie koniecznego, a w pewnych wypadkach nawet szkodliwego. Zmieniły się czasy i zmieniły poglądy. Podobnie jak u anglików, francuzów, niemców, amerykańców, tak i u nas uważany jest już sport za jedną z poważnych gałęzi życia społecznego. Na wyścigi konne nie spoglądamy już, jak na pańską jedynie zabawkę i niemoralne źródło zgrywania się w totalizatora, ale widzimy w nich także jeden ze środków ku podniesieniu hodowli i rycerskiego w jeźdźcach animuszu. W racjonalnem łowiectwie, poza sposobnością do miłej a zdrowej, w ożywczej atmosferze pól i lasów, zabawy, nie zapoznajemy jednego ze środków ku wzmożeniu bogactwa krajowego. W automobiliu, poza rozkoszą samej jazdy, widzimy doskonały środek komunikacyjny i zysk na czasie.

Sport, kulturę ciała mający na celu, a przez wielu wybitnych higienistów, prawie bez zastrzeżeń, uznany za najdoskonalszą, najwszech-



Grupa wiośłarek warszawskich.



stronniejszą formę ćwiczeń fizycznych, traktujemy dziś jako jeden z najważniejszych czynników w naszym wychowaniu fizycznym. Gór naszych bez taterników, narciarzy, miast większych bez torów łyżwiarских, kortów tenisowych, bez boisk, pełnych młodych miłośników piłki nożnej, ćwiczeń lekkoatletycznych; pól i lasów bez harcerzy, nie będziemy sobie już mogli wyobrazić. W szukaniu dróg, wiodących do racjonalnego krzepienia ciała, poczyniliśmy wogóle ogromne postępy, ocknąwszy się po długich latach apatii. Gry, zabawy i sporty, do których, do niedawna jeszcze, garnęła się szczupła garstka luzem chodzącej, nie zorganizowanej w szkołach i towarzystwach młodzieży, naraz, po dobrym początku, danym w latach osiemdziesiątych w Krakowie przez nieodżałowaną pamięci Henryka Jordana, rozwijają się z żywiołową siłą, stają się instynktownie odczuwaną potrzebą młodej generacji, przedmiotem poważnych roztrząsań wychowawców, pedagogów, higienistów; powstają ogrody Raua w Warszawie, park Tow. Zabaw Ruchowych we Lwowie, parki Jordankowskie na prowincyi, coraz liczniejsze towarzystwa i kluby sportowe. Prasa, zachowująca się długo wobec sportów obojętnie, ba, często nawet wprost niezyczliwie, zaczyna z wolna baczeniejszą zwracać uwagę na tę poważniejszą z każdym rokiem gałąź naszego życia społecznego.

Przejdźmy pokrótce najważniejsze wypadki ubiegłego roku w dziedzinie sportowej.

Pozyskała Warszawa nowe stowarzyszenie sportowe, stworzone przez kobiety dla kobiet; powstało Koło Wioślarek z inicjatywy p. Stanisławy Hannówny, utworzyło klub zimowy, zdobyło przystań wioślarską na lato i stanęło dzielnie do emulacji z wioślarzami. Do prezydium klubu wybrano panie: Wandę Stokowską, Helenę Prawdzic-Kuczalską i Janinę Wąsowską; klub skupił już około dwustu członkiń i rozwija się dalej nader pomyślnie.

Towarzystwo wioślarskie, obchodzące niedawno 30-lecie istnienia, wiodło niezwykłe ruchliwy żywot; regaty, konkursy wioślarskie i pływakie, wycieczki gromadziły licznych członków w pięknym, wygodnym budynku przystani. Pozaatem odbywał się konkurs ogólnie sportowy, zorganizowany na wzór pentatlonu greckiego, trwający 5 miesięcy i składający się z 5-ciu trójbojów i ćwiczeń: gimnastycznych, lekkiej atletyki, sportu pływackiego, sportu wioślarskiego i sportu pieszego; konkurs rozgrywa się prócz innych nagród o puhar przechodni. Podczas Zielonych Świąt odbył się, jak zawsze, doroczny zjazd zaprzyjaźnionych klubów wioślarskich. W ciągu miesięcy zimowych wioślarze uprawiali pilnie gimnastykę, jako podstawę wszystkich sportów, prócz tego zaś grę kręglową i bilardową, rozgrywając w tym zakresie specjalne konkursy. Warsztaty Towarzystwa, pozostające pod technicznym kierownictwem naczelnika przystani, p. W. Bormana, rozwijały ożywioną działalność i wypuściły na fale Wisły kilka nowych łodzi wioślarskich, nie ustępujących w niczem fabrykatom zagranicznym. Oddział gimnastyczny pozostawał nadal pod wytrawnym przewodnictwem p. Nebla, nie szczędzącego nigdy trudów w interesie rozwoju Towarzystwa.

Program sportowy warszawskiego Towarzystwa Cyklistów obejmował konkursy na rowerach i motocyklach, z udziałem sportowców miejscowych, prowincjonalnych, a także zagranicznych. Sport kołowy rozwija



Uroczystość poświęcenia i otwarcia klubu wioślarek w Warszawie.



Z wycieczki wioślarskiej do Puław.



się też coraz pomyślniej na prowincyi, gdzie również zawiązują się kółka cyklistów, rywalizując pomiędzy sobą i z zapraszanyimi gośćmi o palmę pierwszeństwa.

Wyścigi konne w Warszawie ani nie obfitowały w roku ostatnim w szczególne atrakcyje, ani nie przyniosły nieoczekiwanych niespodzianek. W wyścigu Derby zwyciężył Demosthenes, trzechletni koń chowu pp. E. i M. Łazarewów, nie spotkawszy zresztą wcale na torze groźniejszych współzawodników. Nagrodę „Cesarską“ zdobył Dargot, należący również do stajni młocińskiej.—Na ogół jednak wyścigi warszawskie podupadają z roku na rok; składają się na to obniżenie się poziomu rozmaite przyczyny. Wedle opinii znawców akcyja ratunkowa pod tym względem jest konieczna, inaczej bowiem wcześniej czy później grozi zupełny upadek. Trzy czynniki mogłyby się przyczynić do zmiany obecnej sytuacji: zwrot w opinii publicznej na cele i zadania Towarzystw wyścigowych, ograniczenie funkcjonowania totalizatora do istotnej potrzeby i wreszcie rozwój hodowli. Obecnie jednak bilans w tym sporcie przedstawia się bardzo niepomyślnie, a horoskopy na przyszłość nie są bynajmniej lepsze.

Taksamo niepomyślny był wynik ogólny wyścigów konnych na prowincyi, które odbywały się w Łodzi, Lublinie, Radomiu i Piotrkowie. Tutaj charakterystycznym objawem jest coraz słabsze zainteresowanie czynne biegami gentlemanскими i ustawiczne zmniejszanie się listy nazwisk jeźdźców.

Sport samochodowy posiada w Warszawie ważny posterunek, którym jest Klub utomobilistów Królestwa Polskiego. W roku ostatnim pozyskał klub nowy wygodny, obszerny lokal. Zaslugą klubu jest opracowanie mapy dróg Królestwa Polskiego, tak potrzebnej od dłuższego już czasu. Atlasik, który pojawi się nakładem Towarzystwa, zawierać będzie mapy wszystkich dróg gubernii Królestwa w stosunkowo dużym wymiarze z oznaczeniem miast, miasteczek i osad i ze szczególnie starannie wyznaczonymi szosami pierwszej klasy, gubernialnymi i traktami. Dzięki temu atlasik stanie się zupełnie niezbędnym towarzyszem zarówno dla zwolenników sportu samochodowego, jak kołowego i pieszego. W lipcu urządził klub interesujący i pożyteczny „raid“ samochodowy z Warszawy przez Piotrków — Radom — Lublin i z powrotem do Warszawy. Objazd ten miał na celu dwa punkty: wyrobowanie sprawności maszyn typu turystycznego, oraz zbadanie, o ile nasze drogi nadają się do większych wycieczek turystycznych na samochodach. Rezultat konkursu był bardzo pomyślny; z 25 maszyn, wyruszających od startu, stało się aż 20 samochodów na t. zw. „kilomètre lancé“, a trzy z nich odbyły całą drogę bez jednego nawet punktu karnego.

Warszawskie Koło Sportowe z całą gorliwością spełniało swe poslanictwo krzewienia zamiłowania do sportów. Na kortach tenisowych rozgrywały się konkursy pań i panów, na standzie przy ulicy Czerniakowskiej odbywało się „tir aux pigeons“, konkursy hippiczne, organizowane przez Koło, cieszą się z roku na rok rosnącym powodzeniem, wreszcie na terenach pięknego parku „Agricola“ rozgrywają się ciągle matche piłki nożnej między drużynami warszawskimi, lub między Warszawą a drużynami obcemi.





Sandomierskie Koło Sportowe.

Pomyślnie rozwijają się również prowincjonalne Koła Sportowe, np. sandomierskie. Z ważniejszych sportowych wypadków na prowincji należy jeszcze wspomnieć konkurs tenisowy w Ciachocinku, oraz międzynarodowe regaty zaprzyjaźnionych Towarzystw wioślarskich polskich na rzece Prośnie pod Kaliszem.

Sportem, który dzięki niezrównanym górskim terenom, poczynił w paru ostatnich latach w Galicyi nieprawdopodobne postępy, jest narciarstwo. Na czele całego ruchu w tej dziedzinie idzie we wschodniej



Z zapasów footballowych w „Agrikoli“.



Uczestnicy i sędziowie konkursu tenisowego w Ciechocinku.



Schronisko narciarskie w Sławsku.



części kraju Karpackie Tow. Narciarzy, w zachodniej zaś współzawodniczą ze sobą w propagowaniu „królewskiego“ sportu Tatrzańskie Tow. Narciarzy, Sekcja narciarska Akad. Związku Sportowego i Sekcja narciarska Tow. Tatrzańskiego. K. T. N. ogniskowało swoją owocną działalność w Sławsku, gdzie w r. z. zbudowało schronisko, T. T. N. z zachodniej Galicyi w Zakopanem. Towarzystwa te, łącznie z Kołami K. T. N. w Wiedniu i Przemyślu, Sekcjami Akad. Klubu Turystycznego, „Pogoni“, liczyły w sezonie ub. około tysiąca zorganizowanych narciarzy. Wyieczki narciarskie, gromadziły w każde święto w górach dziesiątki, a często i setki zimowych turystów; kursy, urządzone pod kierunkiem jednego



Uczestnicy kursów narciarskich na polu ćwiczeń.

z najlepszych na świecie narciarzy, inżyniera norweskiego, Werenskjölda, cieszyły się niezwykle powodzeniem.

Obok narciarstwa kwitnie w Zakopanem sport saneczkowy i bobsleighowy. Niestety, ten ostatni zwłaszcza odbywał się dotychczas na nieodpowiednim terenie, co spowodowało groźną katastrofę na drodze z Kuźnic do Zakopanego. Dzięki ofiarności hr. Zamojskiego zbudowany będzie w sezonie obecnym tor saneczkowy specjalny, co na przyszłość zapobiegnie nieszczęśliwym wypadkom.

Najstarsza instytucja galicyjska, mająca na celu wychowanie fizyczne, „Sokół“, liczyła w roku ostatnim w całej Galicyi wraz z Bukowiną





Niebezpieczny zakręt na drodze z Kuźnic do Zakopanego.



Skok o tyczce na międzynarodowym meetingu lekko-atletycznym we Lwowie.

i Śląkiem 241 towarzyszt z ogólną liczbą członków około 30,000. Oddział skautów, oddział konny, oddział kolarski i wioślarski — oto grupy, w których, prócz gimnastyki, koncentruje się działalność „Sokoła”. — Sportom na wolnym powietrzu poświęcone jest we Lwowie Towarzystwo zabaw ruchowych, gromadzące znaczną ilość członków i urządzające często bardzo interesujące popisy w footballu i lekkiej atletyce, więc szybkobieganiu, skokach i t. p. Celem zainteresowania szerszych warstw pracą około wychowania fizycznego zorganizowało Towarzystwo cykl pouczających odczytów. Wielką zasługą Towarzystwa jest to przede wszystkim, że w swoim

wzorowo utrzymanym parku skupia, oprócz młodzieży szkół średnich, także młodzież rzemieślniczą, podzieloną na kilka drużyn. Celem zachęcenia młodzieży do pracy ręcznej i nauczania jej wogóle poszanowania dla pracy, zorganizowano w paru miastach galicyjskich warsztaty Jordanowskie, nazwane tak celem uczczenia pamięci jednego z pierwszych u nas pionierów fizycznego wychowania młodzieży, ś. p. prof. Henryka Jordana. Kierownicy warsztatów zjechali się w roku zeszłym we Lwowie, aby wspólnie naradzić się nad dalszą akcją w tym kierunku.



Zjazd kierowników warsztatów Jordanowskich we Lwowie.

W Krakowie powstał ostatnimi czasy Klub szermierzy, rozwijający się nader pomyślnie. Na urządzonym, publicznym turnieju wykazali członkowie wielką sprawność we władaniu białą bronią. Szlachetny kunszt szermierczy odradza się zatem i pozyskuje coraz więcej zwolenników.

Łowiectwo rozwijało się w roku ubiegłym pomyślnie i w Królestwie i w Galicyi. W Warszawie i okolicy pracuje nad krzewieniem tego szlachetnego sportu zasłużone Towarzystwo prawidłowego myśliwstwa; z pomocną dłońią spieszą mu prowincjonalne kółka myśliwskie, z których jedno, otwockie, pod wezwaniem św. Huberta, obchodziło właśnie 20-to lecie istnienia. W Galicyi działa Towarzystwo Łowieckie, Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta, wreszcie posiadające świetne tradycje Towarzystwo Lisowickie, nie wspominając już o mniejszych związkach myśliwskich.

Zagraniczne tryumfy mogą zapisać z pośród polskich sportsmanów Wł. ks. Lubomirski, którego koń „Mości Książę” przybył drugi do mety





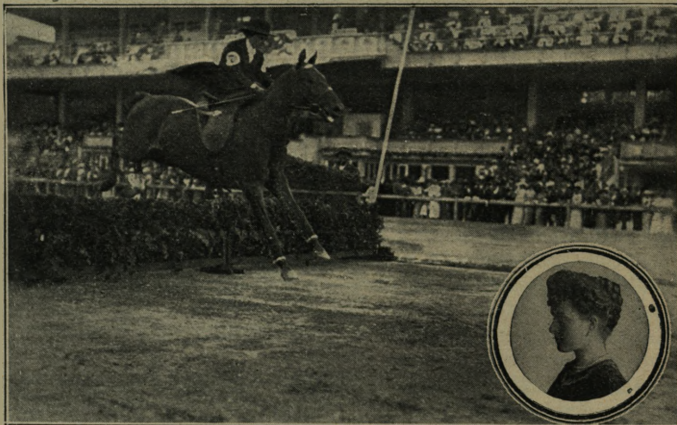
Turniej szermierzy w Krakowie.

metody Dalcroza, tak głośnej ostatnimi czasy, z dziedziny gimnastyki szwedzkiej, lekkiej atletyki i t. p. Z pośród ćwiczących wyróżnili się zwłaszcza gimnastycy szwedzcy nieporównaną sprawnością ruchów.

Drugim wszechświatowym wypadkiem sportowym był międzynarodowy zjazd skautów w Birmingham. Pospieszyły na niego drużyny skautów z całej Europy, a nie brakło wśród nich i reprezentacji polskich skautów z Galicyi, którzy swym dziarskim wyglądem i zęczością zyskali pochwałę twórcy skautingu, jenerała Baden-Powella, oraz huczne oklaski widzów.

w niemieckiem derby w Hamburgu, a na wyścigach w Baden-Baden wziął pierwszą nagrodę. — W Wiedniu zbierała gorące oklaski za jazdę konną p. Marya z Wodzińskich Zandbangowa.

W zagranicznym życiu sportowem dwa przedewszystkiem wypadki zwracały powszechną uwagę. W Paryżu odbył się kongres wychowania fizycznego, w którym wzięli też udział polscy delegaci. Z kongresem złączono niezmiernie interesujące i malownicze popisy z dziedziny



Tryumf polskiej sportsmanki w Wiedniu (Pani Marya z Wodzińskich Zandbangowa).





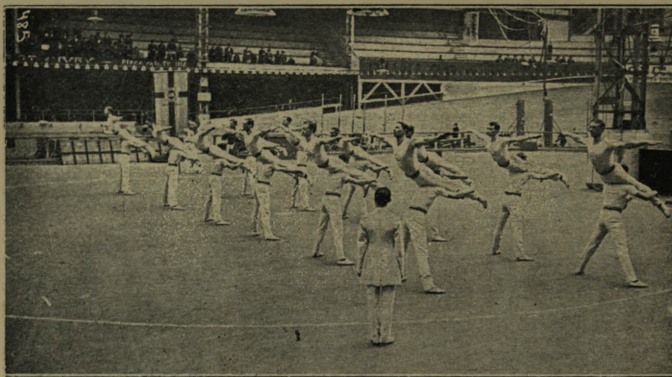
Uczenice Dalcroza na Kongresie wychowania fizycznego w Paryżu.

Nie zaniebdywały sportów i koronowane głowy. Król Alfons hiszpański jest, jak wiadomo, gorącym zwolennikiem wszystkich ćwiczeń fizycznych. Króla szwedzkiego, Gustawa V-go, widywano zaś nieraz w Nizy, grającego z zapałem w tennisa, mimo że monarcha ten liczy już 55 lat życia.

\* \* \*

Lotnictwo święciło w ostatnim roku niezwykle tryumfy, zarówno w przelotach na odległość jak na wysokość. Szereg dalekich podróży rozpoczął lotnik Audemars, który przeleciał z Paryża do Londynu, prze-

bywając bez lądowania około 1100 klm. Mieszkańców Warszawy musiał szczególnie zainteresować rekordowy przelot p. Brindejonc de Moulinais,



Gimnastycy szwedzcy w Paryżu.

który w drodze do Petersburga odwiedził Warszawę. Z tego powodu poświęcamy temu przelotowi obszerniejszą wzmiankę. Z lotniska w Paryżu poszybował Brindejonc rano d. 11 czerwca w kierunku Meziennes i wylądował po raz pierwszy po 2 godzinach 44 min. w Wanae; w czasie tym przebył 480 kilometrów. Z szybkością 215 kilometrów na godzinę przeleciał przestrzeń, dzielącą go od Berlina, i przybył do stolicy Niemiec o g. 11. Po kilkogodzinnym odpoczynku o g. 3.45 wyruszył w dalszą drogę; z szybkością 165 kilometrów na godzinę minął Frankfurt, Poznań, a w War-



Król szwedzki grający w tenisa.



Lotnik Audemars.



szawie wylądował o godzinie 6 wieczorem. Cała podróż powietrznym szlakiem trwała za ledwie 14 godzin. W Warszawie zatrzymał się Brindejonec dłużej. Dnia 16 czerwca poleciał ponad Wilno i Dźwińsk do Petersburga, w którym się znalazł 17 czerwca. Oddalenie między Warszawą a Petersburgiem wynosi 1000 klm. Z Petersburga udał się wzdłuż wybrzeża estońskiego do Rewla, oddalonego o 320 klm; stamtąd przeleciał nad Bałtykiem i przybył do Sztokholmu o 370 klm. oddalonego od Rewla. Drogę powrotną odbywał Brindejonec następującymi etapami: Sztokholm - Kopenhaga (330 klm.), Kopenhaga—Hamburg (290 klm.), Hamburg — Haga (430 klm.) i Haga — Paryż (400 klm). Ogółem w podróży swej przebył Brindejonec około pięciu tysięcy klm.



Brindejonec de Moulinais.

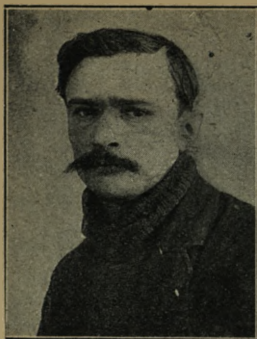
Mistrzostwo świata zdobył w Chicago głośny lotnik francuski, Védérines. — Na wysokość 5600 metrów ponad powierzchnię ziemi wzbil się lotnik Legagneux, tworząc tem samem rekord światowy. Nie długo jednak cieszył się jego posiadaniem, niebawem bowiem pobił go Roland Garros, wznosząc się na wysokość 5601 mtr. Tenże sam lotnik przeleciał również poraz pierwszy nad morzem Śródziemnem. Bezcelowe próby zdobywania coraz większych wysokości spowodowały również niejedną katastrofę lotniczą. Wielkimi dziełami w dziedzinie lotnictwa był też przelot ponad Simplonem dokonany przez lotnika Bielowucica, oraz przelot przez Alpy, którego dokonał lotnik Bieder, szwajcar.

Ofiarą jednej z głośnej katastrof padła lotniczka, księżna Szachowskaja, która wleciała aeroplanem w towarzystwie Abramowicza na polu



Odłot Brindejoneca z Warszawy.

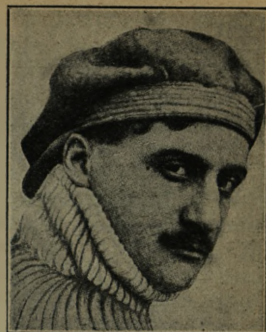




Védrynes.



Legagneux.



Roland Garros.



Księżna Szachowskaja i lotnik Abramowicz.

lotniczem Johannisthal pod Berlinem. Aparat runął nagle ze znacznej wysokości i roztrzaskał się na ziemi. Abramowicz, podniósłszy ciężkie poranienia, zmarł niebawem, księżna po dłuższej chorobie powróciła do zdrowia.

W roku ubiegłym wydarzyła się też katastrofa lotnicza w Warszawie, a ofiarą jej padł polak, ś. p. Aleksander Perłowski, porucznik oddziału lotniczego.

S.

## ŻAŁOBNA KARTA.

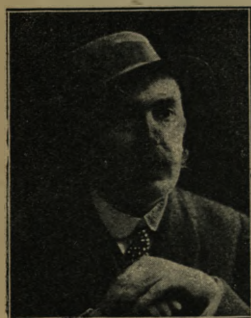
Żałobna lista ubiegłego roku obfita jest i bolesna. Kraj nasz utracił wiele wybitnych jednostek, przykrył kamień grobowy niejednego z wielkich ludzi o europejskiej sławie.

Smutny poczet rozpoczyna sędziwy arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Chościak Popiel. Zmarł, dziewięćdziesięcioletni prawie starzec, po czterdziestu dziewięciu latach sprawowania pasterskich rządów, po sześćdziesięciu czterech latach kapłańskich obowiązków. Do seminarium kieleckiego wstąpił w r. 1847, na uniwersytecie w Lowanium otrzymał kapłańskie święcenia, w r. 1863 prekonizowano go na biskupa płockiego. Po powstaniu poszedł na wygnanie do Nowogrodu, potem osiadł na stolicy biskupiej Kalisko-Kujawskiej, wreszcie w r. 1883 po rezygnacji ks. Felińskiego został arcybiskupem warszawskim. Jako książę Kościoła,

dzierżył zawsze wyso-ko sztan-  
dar wierno-  
ści Stolicy Pio-  
trowej, dając  
życiem swem  
duchowień-  
stwu wzór  
gorliwej pra-  
cy i żarliwej  
troski oświe-  
canie i umac-  
nianie w wie-  
rze oddanej  
jego pieczy  
owczarni.



Arcybiskup Wincenty Chościak Popiel.



Kazimierz Laskow-  
ski (El).

\* \* \*  
Z pośród literatów i dziennikarzy polskich  
zmarli:

*Kazimierz Laskowski (El)*, oryginalny, nawskroś polski piosenkarz, nie mający równego w naszej literaturze, zmarł w Warszawie w sile wieku. Wiele piosenek jego były to arcydzieła w swoim rodzaju. Nieraz



odzwierciedlał w nich z kronikarskiem zacięciem codzienne wypadki, to znowu dawał tęskne obrazki polskiej wsi, którą kochał nad wszystko. Prostota słowa, doskonałość formy, rzewność uczucia i uczciwość myśli nie raz jeden łączyły się harmonijnie pod płódnem piórem najbardziej swojego ze współczesnych naszych poetów.

*Stanisław Krzemiński*, wybitny działacz polityczny w latach 1861—1864,



Stanisław Krzemiński.

*Dr. Jan Brzeziński*, znany lekarz, literat i estetyk, odgrywający przez długie lata wybitną rolę w życiu umysłowym Warszawy, zmarł w 63 r. życia. Przez parę lat był ś. p. zmarły naczelnym redaktorem „Kuryera Warszawskiego“.

*Stanisław hr. Rzewuski*, autor kilku powieści i utworów dramatycznych, z których ostatnia krotchwila „Nasi na Riwierze“ zdobyła sobie znaczne powodzenie, spędził całe niemal życie w Paryżu, służąc jednak zawsze z zapałem piśmiennictwu polskiemu. Będąc stałym współpracownikiem kilku wielkich pism paryskich, zamieszczał w nich sporo artykułów o literaturze i sztuce polskiej, pisanych czasem bezkrytycznie, lecz zawsze z najlepszą wolą i rzetelnym umiłowaniem ojczyzny.

*Julian Wieniawski* (Jordan), zasłużony obywatel kraju i wybitny pisarz polski o fizyognomii samodzielnej i zawsze w dobro kraju wpatrzony, autor głośnych w swym czasie „Wędrówek delegata“, licznych utworów komediowych i nowelistycznych, zmarł w Warszawie w wieku lat 80.

*Władysław Belza*, popularny i zasłużony pisarz dla dziecięcego świata, zmarł we Lwowie w 66 r. życia. Wcześniej rozpoczął zawód literacki, wydając w Poznaniu „Tygodnik wielkopolski“, wspólnie z E. Callierem, Ordonom i Kl. Kanteckim. Wydalony przez rząd pruski, osiadł we Lwowie, jako skryptor Zakładu im. Ossolińskich.

*K. Ostaszewski-Barański*, redaktor „Dziennika Polskiego“ we Lwowie, historyk i wybitny publicysta, zmarł w 53 r. życia. Tematem jego badań historycznych była przeszłość Galicji, oraz stosunki w Słowiań-

ukończył po powrocie z emigracji studia prawne w Szkole Głównej, potem zaś zaciągnął się do pracy publicystycznej, wypełniając swemi artykułami łamy „Kur. Warszawskiego“, „Gazety Warszawskiej“, „Bluszczu“, „Prawdy“ i t. d. Pod pseudonimem D-ra X. wydał rozgłośną książkę „Dwadzieścia pięć lat Rosyi w Polsce“, pod koniec życia ogłosił cenną pracę o „Komisji Edukacyjnej“. Zmarł w 73 roku życia, pełnego walk i zawodów.

*Walery Przyborowski*, płodny bardzo powieściopisarz, zwłaszcza utworów na tle historycznym z czasów porzbiotowych, zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 68. Powieści jego, przeznaczone przeważnie dla dorastającego pokolenia, są stale ulubioną lekturą młodzieży.

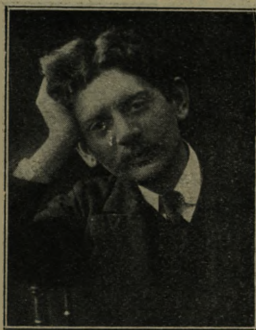


Dr. Jan Brzeziński.

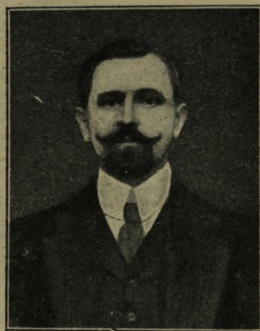


szczyżnie zachodniej i południowej; Przez szereg lat piastował zmarły godność wiceprezesa Związku dziennikarzy słowiańskich w Austrii, strzegąc pilnie interesów polskich i naszej godności narodowej.

*Leopold Kampf*, dramaturg i nowelista, zmarł w Krakowie w 32 roku życia. Obdarzony dużym talentem dramatopisarskim, zyskał rozgłos za granicą dramatem „W przededniu“ osnutym na tle rewolucji rosyjskiej, który, przełożony na liczne języki europejskie a nawet egzotyczne był



Leopold Kampf.



Stanisław Kopernicki.

grany w wielu teatrach francuskich i amerykańskich. Dla współczesnego teatru przedwczesna śmierć młodego, utalentowanego pisarza jest dużą stratą.

*Stanisław Kopernicki*, współredaktor „Czasu“, ceniony dziennikarz, cieszący się żywą sympatią w krakowskim świecie dziennikarskim dla pięknych zalet swego charakteru, zmarł w Abacji, przeżywszy lat 44.

*Marya Arct-Golczewska*, autorka szeregu dziełek, popularyzujących wiedzę przyrodniczą, specjalnie opracowanych dla młodzieży, gorliwa pracownica na polu szerzenia oświaty, zmarła w Otwocku.

*Władysław Maleszewski*, założyciel i długoletni redaktor „Biesiady literackiej“, zmarł w Warszawie w 81 r. życia. Napisał też kilka powieści oraz świetne studia o obyczajach i urządzeniach społecznych w Anglii p. t. „Wieczory nad Tamizą“.

*Witold Małcużyński*, autor cennej książki o przeszłości Warszawy p. t. „Rozwój terytoryalny m. Warszawy“, zmarł w Swisłoczy gub. gródzieńskiej.

*Stefan Sierżputowski*, literat i pedagog, autor kilku nowel i prac literackich, zmarł nagle w Nicei w 29 r. życia. Zrażony niepowodzeniami życiowymi, przeniósł się na obczyznę i przez czas pewien służył we francuskiej legii cudzoziemskiej.

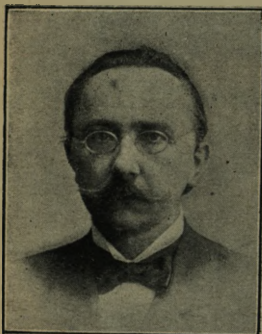
\* \* \*

Z pośród uczonych polskich zmarli:

*Władysław Łoziński*, świetny, głęboki, subtelny historyk kultury polskiej, zmarł w sędziwym wieku lat 70. Niedgdyś znakomity dziennikarz i poczytny powieściopisarz, dopiero w ostatnim okresie działalności przeszedł na pole historyi, dając szereg prac epokowych. Najbardziej znaną jest jego praca dwutomowa „Prawem i lewem“, bogato malowany obraz życia społeczeństwa polskiego na Rusi. Z dzieł powieściowych do naj-

piękniejszych należy „Madonna Busowińska“. Za prace historyczne o Lwowie, miasto nadało zmarłemu obywatelstwo honorowe i złoty medal. Pozostawił ś. p. zmarły bezcenne zbiory zabytków dawnej sztuki polskiej i przemysłu artystycznego, które, jak się zdaje, przejdą na własność gminy m. Lwowa.

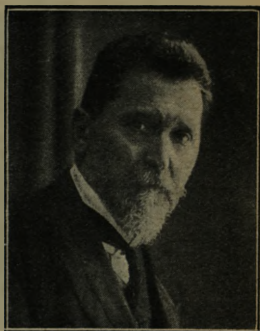
*Prof. August Witkowski*, profesor fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczony o europejskiej sławie, doktor „*honoris causa*“ uniwersytetów



Prof. August Witkowski.

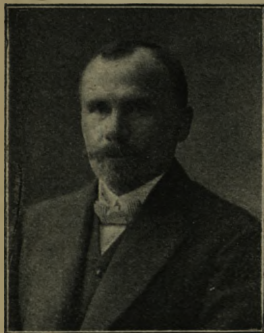
w Glasgowie, Lwowie i Krakowie, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 59. Znany komity pedagog wykształcił ogromny zastęp młodzieży; w szeregu rozpraw naukowych zamknął doniosłe wyniki swych badań, zwłaszcza w zakresie zjawisk temperatury i termodynamicznych własności gazów. Najważniejszą pracą znakomitego profesora są dwutomowe „Zasady fizyki“, cieszące się uznaniem zarówno w Polsce, jak za granicą.

*Prof. Stanisław Pareński*, profesor patologii i terapii chorób wewnętrznych na Uniwersytecie krakowskim, jeden z najznakomitszych polskich lekarzy internistów, znany wszędzie na ziemiach polskich, zasłużony obywatel kraju i miasta, zmarł, wypadłszy z pociągu koło Szczakowej, którym pospieszał do ciężko chorego. Ś. p. zmarły liczył 70 lat życia, lecz mimo podeszłego wieku nie utracił nic z młodzieńczej zawsze energii.



Prof. Stanisław Pareński.

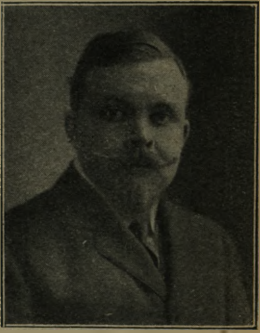
*Prof. dr. Adam Miodoński*, profesor filologii klasycznej na wszechnicy Jagiellońskiej, autor licznych prac filologicznych, ogłaszanych w wydawnictwach Akademii Umiejętności i w specjalnych czasopismach polskich i niemieckich, zmarł w Krakowie w 52 r. życia. Do szerzej znanych prac jego należała rozprawa „Chrześcijaństwo w Irydionie“.



Prof. Adam Miodoński.

*Prof. dr. Adam Bochenek*, profesor anatomii na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybitny uczony z pośród młodego pokolenia, zmarł w Krakowie wskutek nieszczęśliwego wypadku, przeżywszy lat 38.

*Prof. dr. Henryk Kadyi*, profesor anatomii na uniwersytecie lwowskim i były rektor tegoż uniwersytetu, zmarł we Lwowie w 71 r. życia, uległszy zakażeniu krwi przy balsamowaniu zwłok ś. p. St. Badeniego. Był uczony o szerokiej sławie, przekraczającej daleko granice Polski.



Prof. Adam Bochenek.



*Dr. Alojzy Winiarsz*, docent prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, autor szeregu cennych prac naukowych, zmarł we Lwowie. Nazwisko jego stało się głośnie podczas napadu ruskich studentów na uniwersytet; zmarły odniósł wówczas ciężkie rany.

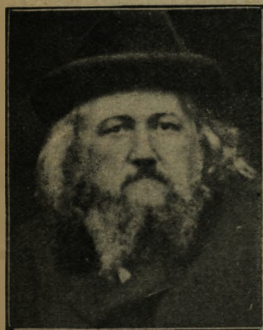
Z pośród malarzy, muzyków i artystów zmarli:

*Jan Owidzki*, artysta-malarz, twórca licznych pejzaży na temat wsi polskiej, zmarł w 61 r. życia. Zostaje po nim wiele cennych dzieł, jak „Czwórka“, „Przerwany pojedynek“, wyborne, bardzo żywe i bezpośrednie studia natury, studia koni i t. p. Na dorocznej jesiennej wystawie Zachęty dał zmarły swój autoportret na tle pełnego światła i powietrza krajobrazu.

*Jan Ciagliński*, artysta-malarz, profesor Akademii petersburskiej, zmarł w styczniu w Petersburgu. Urodzony w Warszawie, wykształcony pod kierownictwem prof. Gersona, czerpał tematy do swych obrazów z podróży na wschód, po Marokko, Tunisu, Indyi i t. p.

*Bolesław Michał Rusiecki*, artysta-malarz, w dziedzinie przeważnie portretów i obrazów świętych, zmarł w 89 r. życia. Cenną galerię obrazów i bogate zbiory archeologiczne przekazał testamentem wileńskiemu Tow. Przyjaciół Nauk. Znaczną sumę przeznaczył na instytucje społeczne i dobroczynne.

*Jan Gal*, muzyk-kompozytor, najwybitniejszy współczesny pieśniarz polski, urodzony w Warszawie w r. 1856, wykształcony w Niemczech i Włoszech, pracował stale we Lwowie, gdzie też zmarł. Pieśni Galla, w liczbie kilkuset, mają nastrój pogodny i poetyczny, melodyę płynną



Jan Gall.



Józef Wieniawski.



Aleksand. Bandrowski.

i uczuciową, formę wykwintną, opracowanie zawsze staranne i przejrzyste. Niektóre z nich zdobyły sobie niezwykłą popularność, nie tylko u nas, ale także w Niemczech i Słowiańszczyźnie. Zmarł przedwcześnie z niepowetowaną szkodą dla naszej kultury muzycznej.

*Józef Winiawski*, znakomity pianista polski, zmarł w 76 r. życia w Brukseli, gdzie od wielu lat stale przebywał. Urodzony w Lublinie, kształcił się najpierw w kraju, potem w Paryżu. Przez czas pewien był profesorem konserwatorium w Moskwie, potem kierownikiem warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, od lat 30 osiadł w Brukseli, jako profesor tamtejszego konserwatorium. Zarówno w kraju, jak za granicą, cieszył się w szerokich kołach artystycznych uznaniem i szacunkiem.

*Aleksander Bandrowski*, głośny śpiewak operowy, jeden z najlepszych odtwórców postaci Wagnerowskich, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat

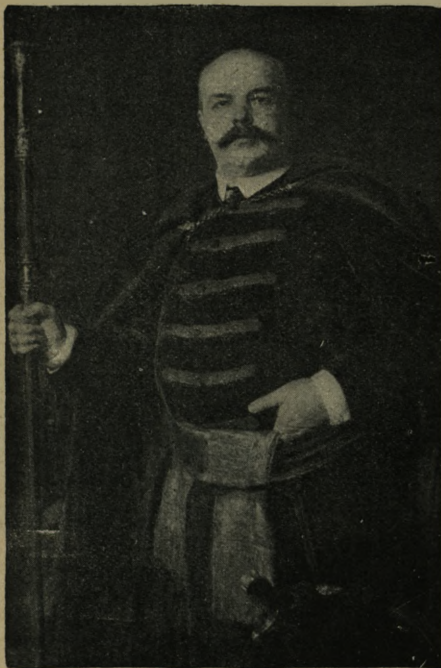


zaledwie 53. Karyerę teatralną rozpoczął przed 25 laty we Lwowie, potem zbierał laury na wielu scenach niemieckich, w medyolańskiej „La Scala” i nowojorskiej „Metropolitan-Opera”. W ostatnich latach poświęcił się karierze pedagogicznej w Krakowie.

*Julian Myszkowski*, długoletni dyrektor teatrów prowincjonalnych, sam zdolny artysta operetkowy, zmarł w Warszawie w 60 r. życia.

Z żalobnej listy polityków, działaczy społecznych i t. p. wymienić trzeba:

*Stanisław hr. Badeni*, długoletni marszałek sejmu galicyjskiego, brat byłego prezesa gabinetu austriackiego, ś. p. Kazimierza, a ojciec Henryka



Marszałek St. hr. Badeni.

skiego na Rusi działacz społeczny, pisarz i publicysta, zmarł w Kijowie.

*Kasimierz Granzow*, jeden z wybitniejszych przemysłowców w Królestwie Polskiem, właściciel zakładów ceramicznych w Kawęczynie pod Warszawą, gorliwy pracownik i na niwie społecznej, zmarł w Warszawie w 81 r. życia

*Władysław ks. Drucki Lubecki*, właściciel Teresina i dóbr na Litwie, został zamordowany w tajemniczy sposób. Liczył lat 49.

Badeni, wybitnego już również polityka, zmarł w Galicyi. Gruntowny znawca spraw ekonomicznych, finansowych i szkolnych, położył zwłaszcza wielkie zasługi około podniesienia oświaty w Galicyi. Jako marszałek, prowadził obrady z bezstronnością, którą przyznawała mu nawet opozycja.

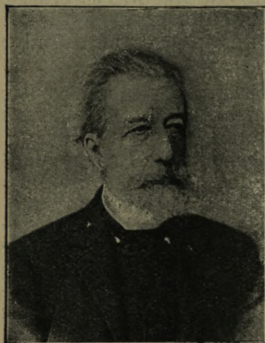
*Tomasz hr. Potocki*, ziemianin, wybitny przemysłowiec i działacz społeczny, zmarł w Warszawie w 52 roku życia. Czas wolny od pracy rolnej poświęcał sztuce; był autorem kilku udatnych dramatów. Jego zasługą w znacznej części było powstanie nowego Teatru Polskiego w Warszawie, towarzystwo akcyjne zawiązało się bowiem głównie skutkiem jego zabiegów i stosunków. Na zagonie ojczystym pracował intensywnie i chlubnie; na kartach rozwoju przemysłu polskiego nazwisko zmarłego zapisało się również trwałemi głoskami.

*Ks. Antoni Brykczyński*, zasłużony kapłan i wychowawca ludu, autor kilku godnych uwagi prac z zakresu archeologii i sztuki, zmarł w 70 roku życia.

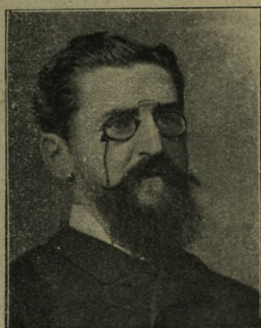
*Ottom Glinka*, znany w szerokich kołach społeczeństwa pol-

*Jerzy ks. Czartoryski*, polityk i pracownik na niwie społecznej i narodowej polskiej, były poseł do sejmku galicyjskiego i parlamentu wiedeńskiego, zmarł w Wiedniu w 85 roku życia. Nieskazitelnym charakterem, pracowitością, niespożyta energia i uczynność jednały mu powszechną sympatię.

*Dr. Karol Lewakowski*, znany w swoim czasie polityk i działacz publiczny, zmarł w Rapperswyłu, przeżywszy lat 72. Brał udział w wypad-



Jerzy ks. Czartoryski.



Karol Lewakowski.

kach 1863 r., potem osiadł we Lwowie, jako adwokat, dwukrotnie posłował do parlamentu wiedeńskiego i był jednym z twórców polskiego stronnictwa ludowego w Galicyi. Pod koniec życia osiadł w Rapperswyłu, zajmując się gorliwie tamtejszem Muzeum polskiem.

*Jan hr. Szeptycki*, poseł do sejmku lwowskiego, wybitny ziemianin i działacz, zmarł w Przyłbicach w Galicyi, przeżywszy lat 70. Zmarły był ojcem obecnego metropolity unickiego we Lwowie, ks. Romana Andrzeja Szeptyckiego, który jednak nie odziedziczył po przodkach miłości do polskiej ziemi.

*Stanisław Ciuchciński*, były prezydent miasta Lwowa, typowy przedstawiciel miejscowego mieszczaństwa, odznaczający się zacnością charakteru, sumiennym poczuciem obowiązku i szczerym patriotyzmem, zmarł we Lwowie w 73 roku życia.

\* \* \*

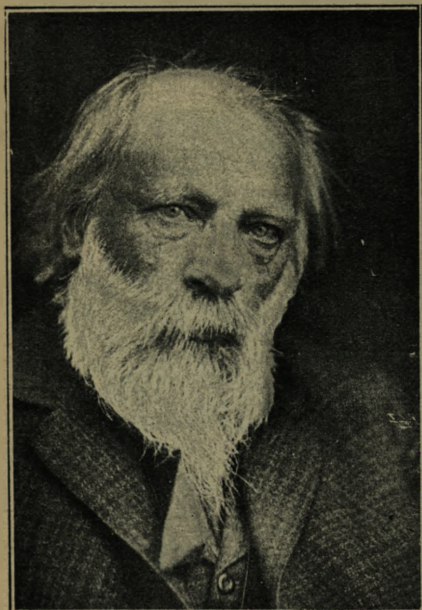
Z pośród zmarłych cudzoziemców:

*Książę Luitpold*, rejent w Bawaryi od roku 1886, zmarł w Monachium 13 grudnia w 91 roku życia. Rejencyę państwa objął jeszcze za panowania napół obłąkanego króla Ludwika II i dźmierzył ją również przez cały czas rządów żyjącego jeszcze, obłąkanego Ottona. Naród bawarski cenil w nim rozum, prawość, a zarazem przystępność dla każdego. Książę-rejent był także gorącym wielbicielem i protektorem sztuk pięknych, a wybitni polscy artyści bywali często przezeń odwiedzani. Rejencyę Bawaryi objął po zgonie ojca książę Ludwik.

*Generał Nogi*, bohater wojny rosyjsko-japońskiej, popełnił wraz z żoną samobójstwo z okazji śmierci swego władcy, mikada japońskiego. Krajowi swemu oddał zmarły niezwykle wielkie usługi, służąc mu wiernie zarówno na polu wojny, jak podczas pokoju.



*Jarosław Vrchlicki*, wielki poeta czeski, jeden z najpłodniejszych pisarzy świata, członek Akademii czeskiej, serdeczny przyjaciel narodu polskiego, zmarł w 60 roku życia po długiej chorobie. Wiele utworów jego przełożyli na język polski Miriam, Konopnicka, Br. Grabowski i St. Rossowski.



Jarosław Vrchlicki.

szej chwili przesilenia bałkańskiego, kiedy wojna europejska wydawała się nieunikniona.

*Alfred Austin*, wybitny poeta angielski, autor głośnego dzieła „Obraz Madonny”, zmarł w Londynie w 77 r. życia.

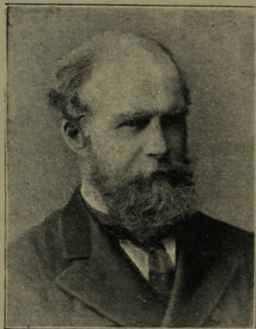
*Pawel Thureau-Dangin*, historyk francuski, członek i stały sekretarz Akademii, zmarł w Paryżu. Pozostawił szereg dzieł, z których najważniejszym jest siedmiotomowa „Historia monarchii lipcowej”. Sprawy polskie poruszył zmarły w książce p. t. „Polska i traktaty wiedeńskie”.

*John Lubbock*, polityk i uczonec angielski, przyjaciel Polaków, autor „Początków cywilizacji” i „Szczęścia życia”, zmarł w Londynie.

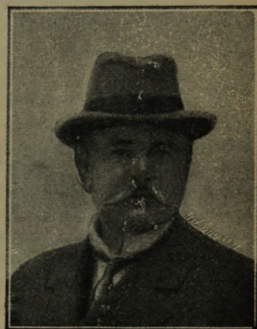
*Kiderlen Waechter*, niemiecki sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych, odgrywał w życiu dyplomatycznym wybitną rolę od lat dwudziestu pięciu. Szereg jego dyplomatycznych tryumfów rozpoczął się po sprawie Algeiraskiej, zenitem był zjazd w Poczdamie w r. 1910. Potem rozpoczęły się niepowodzenia, zwłaszcza na tle konfliktu marokańskiego. Zmarł w najgroźniejszej



Paweł Thureau Dangin.



John Lubbock.

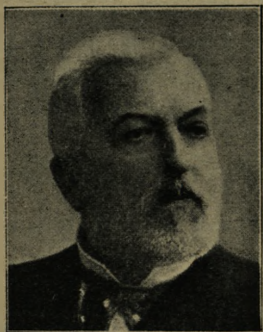


Kiderlen Waechter.



*Antoni Constans*, wybitny polityk francuski, b. minister spraw wewnętrznych, b. ambasador w Konstantynopolu, zmarł w Paryżu. Karyerę rozpoczął jako profesor prawa w Tuluzie.

*Pierpont Morgan*, jeden z największych finansistów świata, wpływa-



Antoni Constans.



Pierpont Morgan.

jący nader silnie na całe życie przemysłowe, handlowe i finansowe Stanów Zjednoczonych, zmarł w 77 r. życia w Rzymie.

*Arcyksiążę Rainer*, najstarszy członek domu Habsburgów, nie biorący jednak od lat niemal zupełnie udziału w sprawach politycznych monarchii austriacko-węgierskiej, zmarł w Wiedniu w podeszłym wieku.



Arcyksiążę Rainer.

*Ferdynand August Bebel*, głośny przywódca socjalistów niemieckich, zmarł w wiosce alpejskiej Passug w Kantonie Graubinden, w 74 roku życia. Zmarły działacz był z zawodu tokarzem; od najmłodszych już lat brał czynny udział w ruchu robotniczym, a w 25 roku życia stanął na czele związku robotniczego w Lipsku, będąc zarazem współpracownikiem pism socjalistycznych. Wszedłszy do pierwszego parlamentu niemieckiego, był jego stałym członkiem, aż do śmierci, a więc przez 43 lat. Znakomity i cięty mówca, był jednym z zaciętych przeciwników hegemonii Prus w Niemczech i systemu pruskiego. Walczył też zawsze w parlamencie przeciw wszystkim pruskim prawom wyjątkowym, skierowanym przeciw polakom.

## Z POGRZEBU Ś. P. JAROSŁAWA VRCHLICKIEGO.



Kondukt pogrzebowy z honorową strażą czeskich „Sokołów“.

Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda Sów w Warszawie.

# MUZY BIBLIOTEKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

pod redakcją JANA LORENTOWICZA.

Dobra, tania a pięknie wydana książka — to najpilniejszy postulat wydawniczy naszego księgarstwa. Postulat taki został już szczęśliwie rozstrzygnięty na Zachodzie. Pierwsze usiłowania wydawców zagranicznych zmierzały do tego, aby uprzystępnić pod względem ceny najwybitniejsze dzieła literatury wszechświatowej. Książki te jednak nie mogły co do szaty zewnętrznej zadowolić słusznych wymagań wybredniejszych czytelników. Zrozumieli to doskonale wydawcy i, zrywając z dawniejszym szablonem, zaczęli dawać publiczności książki nie tylko tanie, ale i starannie, ze znaczną troską o piękny ich wygląd, przygotowane.

Dotychczasowe polskie usiłowania w tym kierunku nie wykraczały poza granice dawniejszego typu zagranicznych biblioteczek. Pierwszy krok postanowiło uczynić Tow. Akc. S. Orgelbranda Sów, rozpoczynając pod ogólnym tytułem MUZY wydawanie biblioteki, któraby całkowicie odpowiadała wymaganiom, wyrobionym pod wpływem nowoczesnych pojęć o estetyce książki.

MUZY wychodzą nieperypodycznie pod redakcją *Jana Lorentowicza* i dzieląc się będą tymczasem na dwie serie: wybitnych dzieł lub wyborów pism autorów polskich, oraz najcenniejszych utworów literackich i estetycznych obcych.

Dotychczas wyszły lub są pod prasą następujące tomy:

**Piotra Skargi KAZANIA I PISMA CO NAJPRZEDNIEJSZE.** Wybrał i wstępem opatrzył Wiktor Gomułcki (Z portretem). Cena rb. 1.15.  
**August de Villiers de Pisle Adam. WYBÓR NOWEL.** W przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza. (Z portretem.) Cena kop. 90.  
**Ernest Renan. DYALOGI I FRAGMENTY FILOZOFICZNE.** Przekład i słowo wstępne Grzegorza Glassa. (Z portretem).  
**WYBÓR POEZJI MIECZYŚLAWA ROMANOWSKIEGO.** Układ i słowo wstępne Julii Dicksteinówny. (Z portretem). 2 tomy.  
**Elemir Bourges. ZMIERZCH BOGÓW.** Przekład Bronisławy Neufeldówny. Słowo wstępne Jana Lorentowicza. (Z portretem). 2 tomy.  
**IRYDION** Zygmunta Krasńskiego. Słowo wstępne i opracowanie Zdzisława Dębickiego. (Z portretem).  
**E. T. A. Hoffmann. POWIEŚCI FANTASTYCZNE.** Słowo wstępne i układ Antoniego Langeo. (Z portr.) 2 tomy  
**Miguel de Cervantes. NOWELE PRZYKŁADNE.** Tłmaczył z hiszpańskiego i słowem wstępem opatrzył Zdzisław Milner. (Z portr.) 2 tomy.  
**P. J. Béranger PIOSENKI.** Wybór i słowo wstępne Władysława Nawrockiego. 2 tomy.

**Ryszard Berwiński. WYBÓR PISM Czekalskiego.** 2 tomy.  
**E. A. Poe. OPOWIEŚCI NADZWY- CZAJNE.** Przekład i słowo wstępne Bolesława Leśmiana. 2 tomy.  
**Jan Kochanowski. DZIEŁA.** Słowo wstępne i opracowanie Jana Lorentowicza. 3 tomy  
**De la Motte Fouque. ONDYNA.** Przekład i słowo wstępne Artura Górskiego.  
**Gustaw Flaubert. TRZY OPOWIE- ŚCI.** Przekład i słowo wstępne Wacława Rogowicza.  
**SATYRA POLSKA.** Antologia. Wybór i słowo wstępne Jana Lemańskiego. 2 tomy.  
**NIEBOSKA KOMEDIA** Zygmunta Krasńskiego. Słowo wstępne i opracowanie Zdzisława Dębickiego.  
**A. Villiers de Pisle Adam. AXEL.** Przekład Mirlama.  
**CYGANERYA WARSZAWSKA.** Charakterystyka i antologia (obficie ilustrowana) w opracowaniu Jana Lorentowicza.  
**A. Morsztyn. WYBÓR PISM.** Słowo wstępne i opracowanie Adama Grzymały-Siedleckiego.  
**T. Carlyle. HISTORIA REWOLUCYI FRANCUSKIEJ.** Przekład i słowo wstępne Jana Lorentowicza.

Cena tomu w opr. w płótno ze złoc. wyc. kop. 75.

Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.  
H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie.



**Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów w Warszawie.**

**S. ORGELBRANDA**  
**ENCYKLOPEDIA Powszechna**

Z ILUSTRACYAMI I KOLOROWEMI  
KARTAMI W SZESNASTU TOMACH.

**Cena opr. w półsk. Rb. 72 kop. 80. Brosz. Rb. 63 kop. 20.**

**ENCYKLOPEDIA Powszechna**  
**SUPLEMENT II**

**2 TOMY (całego dzieła tomy XVII—XVIII).**

1494 str. tekstu. 1105 ilustracje. 2 mapy (z tych jedna kolorowa). 8 tablic (7 czarnych i 1 odbita w kolorach).

**Cena za 2 tomy w gustownej i trwałej  
oprawie w półskórek z wyciskami Rb. 11 k. 50.**

Redakcję Suplementu II prowadziło grono osób fachowych, wszystkie zaś artykuły i drobne notatki wyszły z pod pióra wybitnych specjalistów. Odpowiadając pod względem ścisłości wymaganiom naukowym, treść obu tomów przedstawia się poważnie i obficie, prócz bowiem uzupełnień do dzieła głównego, obejmujących między innymi szczegółową bibliografię prac wymienionych tam autorów, uwzględniono w szeregu artykułów wszystkie zdobycze ostatniej chwili w dziedzinie nauk czystych i ich zastosowań. Nadto w Suplemencie II — poraz pierwszy w literaturze encyklopedycznej — zamieszczono opracowania, obejmujące przedmiotowy pogląd na spóczesne prądy w polityce, literaturze, sztukach plastycznych i t. d.

**Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.**

o **H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka** we Lwowie. o

Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda S<sup>ów</sup> w Warszawie.

# WSZECHŚWIAT I CZŁOWIEK

Przekład, dokonany przez *S. Kramsztyka i F. Wer-  
mińskiego*, głośnego dzieła niemieckiego p. t. „*Weltall  
und Menschheit*”, złożonego z prac znanych w nauce  
i piśmiennictwie autorów, pod redakcją *Jana Kremera*.

**Z LICZNYMI ILUSTRACYJAMI JEDNO I WIELOBARWNYMI.**

**TREŚĆ:** Badanie skorupy ziemskiej.—Skorupa ziemska i człowiek.—  
Fizyka kuli ziemskiej.—Powstanie rodu ludzkiego.—Powstanie i rozwój świata  
roślinnego.—Powstanie i rozwój świata zwierzęcego.—Badanie Wszechświata.  
Badanie sił przyrody.—Rozwój znajomości powierzchni ziemi.—Badanie  
morza.—Metody kreślenia kart geograficznych.—Zużytkowanie sił przyrody  
na usługi człowieka.—Wpływ znajomości przyrody na ciało człowieka.—  
Wpływ znajomości przyrody na umysł człowieka.

**Cena 5 tomów broszur. Rb. 50. W ozdobnej oprawie Rb. 55.**

**Dr. ARTUR OETTINGEN**

Prof. zw. hon. Uniw. lipskiego  
były prof. Uniw. dorpackiego

## SZKOŁA FIZYKI

szczególnie do samouctwa.

Z 454 rysunkami w tekście i 1 tablicą barwną. Przełożył z niem. W. Smo-  
sarski przy współudziale J. Harabaszewskiego i A. Goldsobla. Cena rb. 6.

SIR WILLIAM RAMSAY

## CHEMIA NOWOCZESNA

Część teoretyczna

Z piątego wyd. Przeł. J. Harabaszewski.  
Z 1 ryc., licznymi rys. w tekście i tabli-  
cą ciężarów atomowych pierwiastków.  
Cena egz. brosz. k. 98 w oprawie Rb. 1.15.

## Z DZIEJÓW ROZWOJU FIZYKI

Wypisy z dzieł oryginalnych.

zebrali i przeł. Dr. M. Grotowski, St. Lan-  
dau, M. Sadzowiczowa i Dr. W. Werner.  
Tom I: Mechanika i dynamiczne własn.  
materii. Akustyka. Nauka o ciepłe.  
Z 47 fig. w tekście, 9 port. i zdjęciem  
wnętrza prac. w Lejdzie. Cena Rb. 3.

Inżynier **JÓZEF FLATAU**

## ELEKTRYCZNOŚĆ W ZASTOSOWANIU DO GOSPO- DARSTWA DOMOWEGO I DROBNEGO PRZEMYSŁU.

Z licznymi rysunkami w tekście. **Cena w o prawie Rb. 1.50.**

Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.  
H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie.

Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów w Warszawie.

ADAM SZELAĞOWSKI.

# Dzieje Powszechne i Cywilizacyi

—==== TOM I. —====

EGIPT. BABILON I ASSYRYA. SYRYA  
I PALESTYNA. AZYA MNIEJSZA. IRAN  
I TURAN. INDYE, CHINY I PACYFIK.

Z 256 ilustr. w tekście.

Dzieło A. Szelağowskiego, oparte na sumiennych  
badaniach, będąc pracą ściśle naukową, jednocze-  
śnie przez układ przystępny nadaje się znakomi-  
cie do celów samokształcenia: *XXXXXXXXXXXX*

∞ Cena Rb. 2.85. ∞

DALSZE TOMY W DRUKU.

PIETRO ORSI.

## WŁOCHY NOWOCZESNE.

DZIEJE OSTATNICH LAT STUPIĘDZIESIĘCIU.

Z upoważnienia autora

przełożył i uzupełnił STANISŁAW POSNER.

Z 17 rycinami.

Cena Rb. 3.

Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.

◦ H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie. ◦



Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów w Warszawie.

**DZIEŁA**  
**KAZIMIERZA TETMAJERA**

**KONIEC**  
**EPOPEI**  
**Powieść z czasów napoleońskich.**

3 tomy	Tom I	Rubli 2.50.
	„ II	„ 1.50.
	„ III	„ 1.50.

JANOSIK NĘDZA LITMANOWSKI (Do-  
kończenie „Maryny Hrubego”). Rb. 1.80.

KRÓL ANDRZEJ. Powieść. „ 2.—.

BAJECZNY ŚWIAT TATR. Z ilustr. „ 1.50.

LEGENDA TATR „ 3.—.

Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.  
o H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie. o

Nakłady Tow. Akc. S. Orgelbranda Sów w Warszawie.

JAN LORENTOWICZ.

## Młoda Polska

III.

Kazimierz Tetmajer. Jan Lemański.—  
Adolf Nowaczyński.

Cena Rb. 1.20.

JERZY ŻUŁAWSKI.

## Szkice Literackie

Książki—Myśli—Ludzie.

Cena Rb. 1.80.

MARCELI HANDELSMAN.

## Pod znakiem Napoleona

Studia historyczne.  
Serya druga.

Cena Rb. 2.20.

JAN TOPASS.

## Szlakami dusz twórczych

Sylwety i szkice.

Cena Rb. 1.50.

WIKTOR GOMULICKI.

## Kłosa z polskiej niwy.

Z 17 ilustracjami.

Cena Rb. 2.—

KAZIMIERZ SKIBIŃSKI.

## Pamiętnik Aktora.

Opracował i wydał M. Rulikowski.  
Z portretem.

Cena Rb. 2.25.

GABRYELA ZAPOLSKA.

## Modlitwa Pańska

Z 3-ma ilustracjami według rysunków  
St. Sawiczewskiego.

Cena Rb. 1.—.

WŁODZIMIERZ PERZYŃSKI.

## Sławny Człowiek.

Wyd. II-e.

Cena Rb. 1.50.

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

## Ginaąca Jerozolima

Szkice powieściowe.  
Z 5-ma ilustr. według rysunków St.  
Sawiczewskiego.

Cena Rb. 1.60.

MIECZYSLAW RULIKOWSKI.

Materyaty Statystyczne-bibliograficzne. 1.

## Produkcya Wydawnicza Polska

w latach 1909—1911.

Cena Rb. 2.40.

Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.  
H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie.

ALEKSANDER Hr. WODZICKI

# OŚMSET KILOMETRÓW W AFRYCE ŚRODKOWEJ

WYPRAWA MYŚLIWSKA.

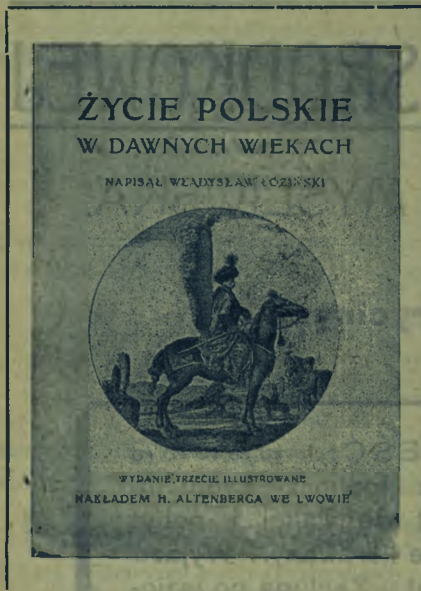
**Z 80 rycinami.**

o o o o o TREŚĆ: o o o o o  
Wstęp.—Odjazd z Neapolu.—Życie na  
okręcie.—Przyjazd do Tangi i pobyt  
w niej.—Urządzenie karawany.—Wyjazd  
w puszczy.—Powrót.—Żegluga po jezio-  
rze Victoria Nyansa.—Droga koleją  
przez posiadłości angielskie.—Pobyt  
o o o o w Najrobi i Mombassie. o o o o

**Cena w ozdobnej oprawie Rubli 10.**  
**Spłaty miesięczne po rubli 1.**



WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI  
**Życie Polskie w dawnych wiekach.**



Wydanie trzecie, bogato  
ilustrowane w form. 4<sup>o</sup>.

**Cena Rb. 10.**

w ozdobnej oprawie **Rb. 12.**

Znakomity uczony i wielki artysta daje nam w tej książce obraz Życia Polskiego z XVI i XVII wieku. Zarówno życie magnatów w pałacach i zamkach, jakoteż życie drobnej szlachty w dworach i dworkach, opisane tu jest w sposób barwny i piękny.

Wydanie niniejsze po raz pierwszy ozdobione zostało licznymi rycinami. Zebranie tego materiału ilustracyjnego było niezmiernie trudne i za wielką zasługę poczytać należy autorowi i wydawcy, że nie szczędząc trudu i kosztów, w przeszło 100 rycinach częściowo barwnych, a zawsze artystycznie odbitych, ofiarowali nam w książce tej niejako pogładową naukę historii życia i obyczajów polskich.

**TREŚĆ:**

Rozdział pierwszy:	Zamki i pałace.
„ drugi:	Dwory i dworki.
„ trzeci:	Ubiory i splendory.
„ czwarty:	Dom i świat.



# KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI

**1763 — 1813.**

NAPISAŁ **SZYMON ASKENAZY.**

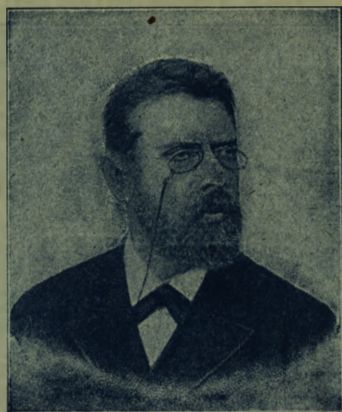
Wydanie jubileuszowe, ozdobione 152 rycinami.

## **TREŚĆ:**

- PRZEDMOWA.**
- Księga pierwsza: Lata młodości. 1763—1789.  
" druga: Rozprawa z Rosją 1789—1795.  
" trzecia: Przymusowe wywczasy. 1794—1806.  
" czwarta: Minister wojny Księstwa Warszaw. 1806—1810.  
" piąta: Od Moskwy do Lipska. 1810—1813.

**W ozdobnej, wytwornej oprawie Rubli 7.**

NOWOŚĆ 1913/1914



NOWOŚĆ 1913/1914

PIOTR CHMIEŁOWSKI  
**HISTORYA**  
LITERATURY POLSKIEJ

OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH  
DO KOŃCA WIEKU XIX.

WYDANIE NOWE

PRZYGOTOWAŁ — DO STANU BADAŃ DZISIEJSZYCH DOPRO-  
WADZIŁ I ILUSTRACYAMI OPATRZYŁ.

**STANISŁAW KOSSOWSKI**

Wychodzi w zeszytach po **50** kop.

Całość obejmie **28** zeszytów.



## O DZIELE TEM PISZĄ:

**Prof. Aleksander Brückner** (*Bibl. warszawska* 1902 T. III).

„Z pomiędzy licznych dzieł Chmielowskiego stanowi *Historia literatury* najobszerniejsze, należy mu się też za nie wielkie uznanie i żywa wdzięczność. O połowę mniejsze od dzieła Tarnowskiego góruje nad niem ilością szczegółów, starannością i obfitością ich doboru. Przeznaczone mniej do czytania, więcej do informacyi, nie pogardziło nawet ilustracyami, podobiznami rękopisów starych druków społecznych, listów autorskich, wizerunków pisarzy, dając wszystko, co przeciętnego czytelnika mogłoby zaciekawić. Autor z chłodem i spokojem bada swój przedmiot, nie narażając się nigdzie na ostrą krytykę i jaskrawe błędy; do dzieła swego nie wnosi żadnej osobistej nuty, stara się być całkiem i wyłącznie przedmiotowym. Dzieło Chmielowskiego zachowa zawsze wartość informacyjną, stosunkowo krótkie wprowadzi zawsze najrychlej w objęcie ogromu całej literatury...”

**Ignacy Matuszewski** (*Tyg. ilustr.* 1900 № 33).

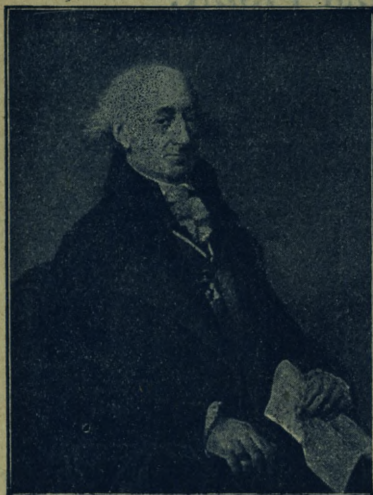
„Ramy swego dzieła wypełnia autor portretami pisarzów i charakterystyką dzieł, nie zapominając nigdy o podmalowaniu tła historyczno-społecznego. Biografie są krótkie, a charakterystyki zwięzłe; wszystko jednak, co zasługiwało na uwzględnienie, jest uwzględnione; pominięto tylko balast niepotrzebnych szczegółów, które nie wnosząc do umysłu czytelnika nic ważnego, obciążały pamięć i zaciemniały jasność i przejrzystość wykładu. A przynajmniej, że wykład jest nietylko jasny, lecz zajmujący i żywy. Czuję, że książkę pisze człowiek, nietylko znający przedmiot do gruntu, lecz i rozmiłowany w nim głęboko.

**Wilhelm Feldmann** (*Współczesna krytyka literacka w Polsce*. Lwów 1905. s. 120—1).

„*Historia literatury polskiej* ma uwiecznić i zsyntetyzować pracę całego życia Chmielowskiego. Istotnie — pod względem wy-czerpania materiału i metodyczności w jego opracowaniu, długo będziemy czekać na dzieło równej wartości... Charakterystyki wszystkie szeroko motywowane, nie tam nie rzucone na wiatr dla frazesu lub tendencyi, opracowanie zaś w w. XIX jest kopalnią niewyczerpaną faktów i wiadomości”.

**Antoni Mazanowski** (*Przegląd powszechny*. 1902 I).

„Żadna z historii literatur nie informuje tak gruntownie, do kładnie i na pewno, jak dzieło prof. Chmielowskiego. Temu można zupełnie zaufać. To o czym mówi, nietylko widział, ale czytał i rozpoznawał. Jeżeli znów chodzi o informacje o wewnętrznej zawartości książek, to nie znam pisarza, któryby potrafił tak wybornie wyróżnić w dziele myśli mniej ważne i zasadnicze, wszystkie główne uwzględnić, zebrać je w logiczny tok zwięzły i przejrzysty tak, iżby się ze streszczenia można było dowiedzieć, jaki jest myślowy zasób książki. Pusty frazes jest w sześciotomowym dziele prof. Chmielowskiego rzadkością, a zdaje mi się, że trudno o wyższą pochwałę nad tę dla jakiegokolwiek pracy. Skutkiem tego czytanie tej historii literatury, lubo wymaga dojrzałego umysłu, skupienia uwagi i niejakiego krytycyzmu, poucza i bogaci wiedzę naszych znawców literatury...”



STANISŁAW MAŁACHOWSKI.

# POLSKA NA PRZEŁOMIE

NAPISAŁ  
BRONISŁAW DEBIŃSKI

Z 10 PORTRETAMI W MEZ-  
ZOTINCIE I FACSIMILE AU-  
TOGRAFU „ASSEKURACYI”.

## ☞ TREŚĆ: ☞

Przedmowa. — Słowo wstępne. — Zadanie polskiego historyka.

Rozdział I. Przed wielkim sejmem.

„ II. Początek wielkiego sejmu.

„ III. Przed zawarciem przymierza.

„ IV. Przymierze polsko-pruskie.

„ V. Układy pruskie a uchwała polska.

„ VI. W przededniu czynu.

Dodałki: I. Memoryał do Kalkreutha. II. Memoryał Ewarta.

## ☞ SPIS RYCIŃ: ☞

Stanisław August,

Fryderyk II,

Katarzyna II,

Józef II,

Stanisław Małachowski,

Girolamo Lucchesini,

Ignacy Potocki,

Otton Magnus hr. Stackelberg,

William Pitt jr.,

Edmund Burke.

Facsimile autografu „Assekuracyi”.

**Cena w wytwornej oprawie Rubli 7.50.**

# DZIEJE ORĘŻA POLSKIEGO W EPOCE NAPOLEOŃSKIEJ. 1795—1815.

NAPISAŁ **Dr. MARYAN KUKIEL.**

**Wydanie drugie na nowo opracowane i uzupełnione,**

## **TREŚĆ:** =====

### **Księga I. Legiony.**

W rozproszeniu. Myśl legionowa. Marsz, marsz Dąbrowski. Za wolność narodów. W walce śmiertelnej.

### **Księga II. Księstwo Warszawskie.**

Do Polski. Pierwsza wojna Polska. Wskreszenie państwa. Wojna roku 1808. W Hiszpanii.

### **Księga III. Rok 1812.**

Przed wielką wojną. Napoleon na Litwie. Szlakami Żótkiewskiego. Moskwa. Pogrom.

### **Księga IV. Za honor Polaków.**

Na Zachód. Za honor Polaków. Lipsk. Obrona orłów. Za cesarzem.

**Mapy:** Włochy. Księstwo Warszawskie. Hiszpania. Bitwa pod Borodinem. Wojna.

**Cena w ozdobnej oprawie Rubli 7.**



# Biblioteka Klasyków Polskich

..... pod redakcją .....

Prof. TADEUSZA PINIEGO.

Brak wydań poetów polskich stał się już wprost kompromitującym. Nie mówiąc o tem, że brak zupełnie zbiorowych wydań pisarzy XVI lub XVIII w. n. p. Reja, Kniaźnina, Karpińskiego i t. d., że nieliczne, prawie wyjątkowe edycje dawniejsze są zupełnie wyczerpane, wystarczy zaznaczyć fakt, że dotychczas nie posiadamy **ani jednego** zbiorowego wydania dzieł Mickiewicza, aby wskazać, jak smutne stosunki panują u nas na tem polu. Całe dziedziny najwyższych wzlotów myśli narodowej są dla społeczeństwa polskiego niedostępne. Aby nareszcie położyć kres temu faktowi, podjęła Księgarnia H. Altenberga wiel-  
..... kie wydawnictwo p. t.: .....

## Biblioteka Klasyków Polskich.

Dotychczas wyszły z druku

### Dzieła Juliusza Słowackiego

W wydaniu zbiorowem wraz z wyborem listów

w 2 dużych tomach w ozdobnej oprawie.

Cena Rb. **6.**

Wydanie salonowe na welinie Rb. **8.50** (raty po Rb. **1**).

Jest to najkompletniejsze, a zarazem najtańsze wydanie

## DZIEŁ SŁOWACKIEGO

zawiera bowiem wszystkie pisma za życia i po śmierci poety ogłoszone, tudzież pamiętnik, listy do matki i rodziny.

ADAM MICKIEWICZ

# DZIEŁA

WYDANIE POPULARNE.

TRZY DUŻE TOMY.

**Cena w ozdobnej oprawie rubli 9.**

SEWERYN GOSZCZYŃSKI

# ❧ DZIEŁA ❧ ZBIOROWE

WYDANIE POPULARNE.

JEDEN DUŻY TOM.

**Cena w ozdobnej oprawie rubli 3.**





## Z TEKI KARYKATUR.

Humoryści i szyderycy nie potrzebują szukać dziury na całym. I w wypadkach ogólnościowych i w wypadkach naszych, zarówno politycznych jak artystycznych, znajdują aż nazbyt tematów, nadających się do wyszydzenia. Weźmy na przykład choćby rok ostatni, z którego zamieszczamy poniżej garść karykatur.

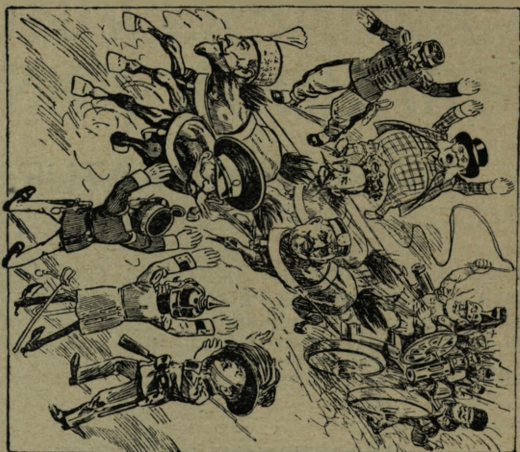
### NIESPODZIEWANY PRZECIWNIK.



— Stój! ani kroku dalej! Tu moje zabory!

Czy można wyobrazić sobie coś równie zabawnego, jak koncert mocarstw, naradzający się z niesłychaną powagą nad sytuacją, postana-

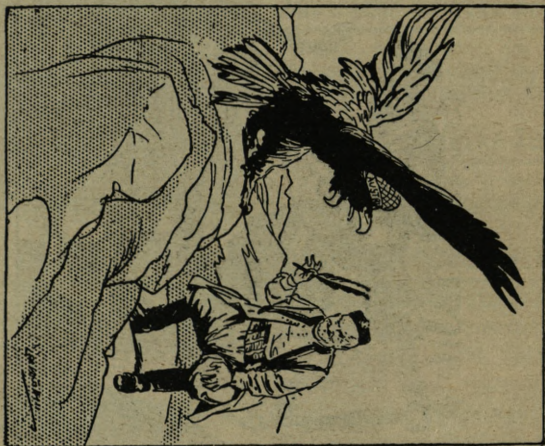
*Chór mocarstw: Już nie zdołamy wstrzymać tego zaprzęgu. Byle tylko nie stoczył się z góry na „nasze” nieszczęście.*



ROZPĘDZONY WÓZ

wiający zasadnicze uchwały, lecz nie mogący urzeczywistnić ich i zapewnić im posłuchu.

*Zdobywca Szwajcarii: No dobrze, wsadzę ci to piórkę z powrotem do ogona. Ale nie przyrośnie już trwale.*



ORZEŁ AUSTRYACKI

Rozpędzony wóz bałkański toczył się z taką szybkością i rozmachem, że mocarstwa nie mogły go już zahamować i musiały raczej drzeć



IIJOS Z



Z KONSTANTYNOPOLA.

Jak się przedstawia sytuacja na polu walki, oglądana z Konstantynopola i z Sofii.

Z KARYKATUR TEATRALNYCH.



Napoleon, jeniec St. Kozłowskiego.

(Karykatura Z. Nirsteina).



obawą, by nie naruszył ich własnej równowagi, z takim wysiłkiem strzeżonej przez dyplomację.

Sprawa Skutari była może jedną z najcharakterystyczniejszych w tym zakresie. Wprawdzie król Mikołaj ustąpił wreszcie, gwarantując sobie



U WEJŚCIA DO „TRANON”.

Kazimierz Kamiński w roli właściciela kinematografu.

(rys. Z. Winiarski).

w zamian za zdobytą i oddaną twierdzę inne korzyści, były jednak w trakcie afery momenty, kiedy dyplomacja europejska stała z komiczną bezradnością.

Z KARYKATUR TEATRALNYCH.

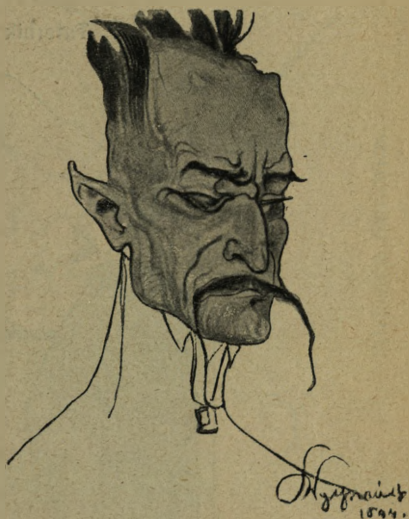


P. Cwiklińska.

Tragicznym tematem dla ołówków rysowników był „niespodziewany przeciwnik“, jaki począł się zmagać ze wszystkimi armiami bałkańskimi, zwyciężającymi i zwyciężonymi, zaraza, dopełniająca okropności wojny.



Ludwik Wostrowski.



Reżyser „Teatru Polskiego“, Maksymilian Węgrzyn.



Z KARYKATUR ZAKOPIAŃSKICH.



Taternik opowiada.

(rysował S. Hirszel).

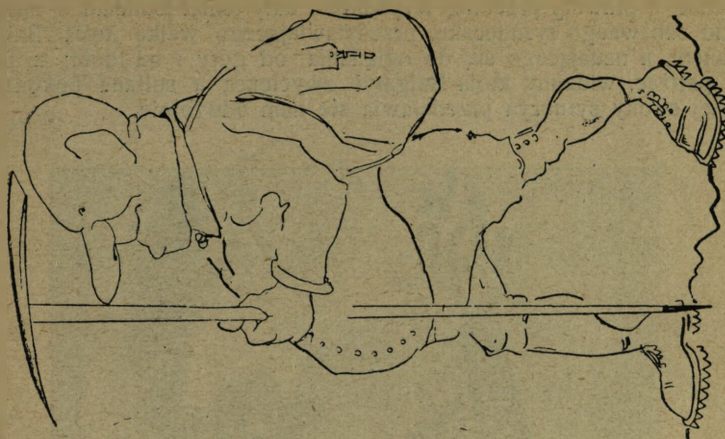


Gustaw Daniłowski i Jerzy Żuławski.

(rysował Hirszel).



Z KARYKATUR ZAKOPIAŃSKICH



Mieczysław Frenkel.



Stanisław Barcewicz.

(rysował Z. Nirnstein).

Sprawozdania z placu boju, przedstawiające niezmiernie stronniczo, niezgodnie z prawdą, przebieg wypadków, dały temat jednemu z humorystów do zabawnego rysunekczku, przedstawiającego walkę króla Bułgarii z sułtanem, a nadającego się do oglądania od góry i od dołu; z jednej strony patrząc, widzimy króla Bułgarii zwycięzcą a sułtana pokonanym; z drugiej strony sytuacja przedstawia się nam odwrotnie.



Z KARYKATUR ZAKOPIAŃSKICH.

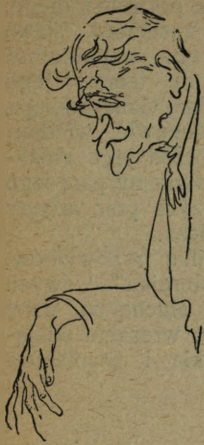
Stanisław Witkiewicz.

(karykatura K. Sienkiewicza).

Teatr namiętnie zawsze wdzięczny temat dla ołówka karykaturzysty; zarówno artyści sceny, jak wystawiane utwory i ich autorowie. Między innymi zamieszczamy doskonałą karykaturę Kazimierza Kamińskiego w roli właściciela kinematografu, rysunku Z. Nirsteina, oraz wyborny rysunek-karykaturę Stanisława Wyspiańskiego, przedstawiający reżysera Teatru Polskiego, Węgrzyna. Nie wielu jest w Polsce artystów, którzy umieliby



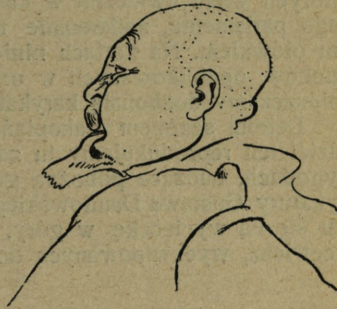
Z KARYKATUR POLITYCZNYCH KAZIMIERZA SICHULSKIEGO.



Ludomił German.



Jan Stapiński.



Witold Korytowski.



Andrzej ks. Lubomirski.



Ignacy Daszyński.



tak, jak Wyspiański, chwycić najcharakterystyczniejsze cechy twarzy ludzkiej i niewieloma kreskami przemienić je w karykaturę portretowanego.

Do mistrzów polskich karykatury, cieszących się zasłużoną sławą i za granicą, należy artysta Kazimierz Sichulski. Barwna wspaniałość Huculszczyzny i śmieszności ludzkie to niemal wyłącznie tematy jego działalności artystycznej. Znają go dobrze członkowie Sejmu Galicyjskiego, z których wielu uwiecznił w karykaturze, znają go członkowie wiedeńskiego parlamentu, nadaremnie usiłujący się ukrywać przed jego złośliwym ołówkiem. Na kartach niniejszego rocznika reprodukujemy parę jego rysunków, opublikowanych w ostatnim roku. Z dawniejszych prac artysty zamieszczamy doskonałą karykaturę Stanisława Witkiewicza.

Letnim sezonem zakopiańskim zajmowało się kilku rysowników. Z dzieł ich reprodukujemy tu zabawne „Opowiadanie Tatarnika“ o swych przygodach, budzące pobożną grozę w nieznającym gór słuchaczu, dalej karykatury Gustawa Daniłowskiego i Jerzego Żuławskiego, wreszcie udających się na wycieczkę w góry, pp. Mieczysława Frenkla i Stanisława Barcewicza, wyekwipowanych dosyć oryginalnie.

W.



Andrzej Niemojewski.

# DZIAŁ INFORMACYJNY.





# POLACY W REPREZENTACJACH PARLAMENTARNYCH.

## **Polscy członkowie Petersburskiej Rady Państwa.**

Aleksander Chomiński,  
Stanisław Glezmer,  
Stefan Godlewski,  
Stanisław Horwat,  
Czesław Karpiński,  
Zygmunt Leszczyński,  
Aleksander Meysztowicz,  
Karol Niezabytowski,  
Hr. Jan Olizar,  
Hr. Ksawery Orłowski,  
Stanisław Rotwand,  
Konstanty Skirmunt,  
Ignacy Szebeko,  
Hr. Zygmunt Wielopolski,  
Stefan Wielowiejski,  
Władysław Woynicz-Sianożęcki.

## **Polscy członkowie Dumy państwowej.**

### **Koło Królestwa Polskiego.**

Ludomir Dymcza,  
Jerzy Gościcki,  
Jan Harusewicz,  
Wiktor Jaroński,  
Maryan Kiniorski,  
Michał Łempicki,  
Józef Nakonieczny,  
Alfons Parczewski,  
Józef Świeżyński.

## **Koło posłów Polaków Litwy i Rusi.**

Witold Bankowski,  
Maciej Ciunelis,  
Stanisław ks. Maciejewicz,  
Wawrzyniec hr. Puttkamer,  
Feliks Rączkowski,  
Henryk Święcicki.

### **Posel m. Warszawy.**

Eugeniusz Jagiełło.

## **Polscy członkowie Izby berlińskiej.**

### **Koło polskie parlamentarne.**

Ferdynand książę Radziwiłł, prezes,  
Władysław Seyda, adwokat w Po-  
znaniu, zastępca prezesa.  
Paweł Dombek, redaktor „Katolika“  
w Bytomiu, sekretarz.  
Ks. prałat Antoni Stychel, proboszcz  
Fary w Poznaniu,  
D-r Felicyan Niegolewski, okulista  
w Poznaniu,  
Leon Grabski, właściciel dóbr ryc.  
Szczepice,  
Leon Czarliński, b. właśc. ziemski,  
Franciszek Dzierżykraj - Morawski,  
publicysta,  
Stanisław Nowicki, zecer, prezes  
oddz. rzemieśl. Zjed. zaw.  
D-r Antoni Chłapowski, lek. prakt.

Ks. proboszcz Paweł Brandys,  
D-r Stefan Łaszewski, adwokat,  
Ks. proboszcz Józef Kurzawski,  
Wojciech Sosiński,  
Ks. proboszcz Piotr Dunajski,  
Ks. Paweł Pospiech, redaktor „Gaz.  
Ludowej“ w Katowicach.  
Maciej hr. Mielżyński,  
Wojciech Trąmpczyński, adwokat.

#### Koło polskie sejmowe.

Prezes, D-r Ludwik Mizerski, radca  
konsystoryalny,  
D-r Felicyan Niegolewski,  
D-r Zygmunt Seyda, adwokat w Ka-  
towicach,  
Ks. proboszcz, Styczyński,  
Wojciech Korfanty, redaktor,  
Juljan Sas-Jaworski,  
Wojciech Trąmpczyński, adwokat,  
Franciszek Dzierżykraj - Morawski,  
publicysta,  
D-r Zygmunt Zakrzewski, właściciel  
ziemski,  
Ks. Bolesław Łosiński,  
D-r Lamparski,  
Ks. Witkowski.

#### Członkowie Izby Panów.

Ferdynand książę Radziwiłł,  
Kazimierz Chłapowski, z Kopszewa,  
Hr. Adam Żółtowski, z Jarogniewic,  
Wojciech Lipski, z Lewkowa,  
Teodor Moszczeński, z Wiatrowa,  
Antoni Taczanowski, z Taczanowa,  
Hr. Mieczysław Kwilecki, z Oporowa.

#### Posłowie polscy do sejmu galicyj- skiego.

(Wybrani w lipcu 1913 r.).

Abrahamowicz Dawid (aut. centr.),  
Adam Ernest (nar. dem.),  
Aschkenaze Tobiasz (dem. post.),  
Badeni hr. St. Henryk (Koło krak.),  
Barański Włodzimierz (Aut. centr.),  
Bandrowski Ernest (dem.),

Bednarski Józef (nar. dem.),  
Bernadzikowski Szymon (lud.),  
Bardel Franciszek (niezaw. lud.),  
Biały Stanisław (lud.),  
Biesiadecki Franciszek (Aut. centr.),  
Biliński Leon (Kons. bezpart.),  
Bobrzyński Michał (Koło krak.),  
Bojko Jakób (lud.),  
Bosak Jędrzej (lud.),  
Brunicki br. Julian (Aut. centr.),  
Burzyński Mieczysław (Aut. centr.),  
Bzowski Kazimierz (Koło krak.),  
Cielecki Zaremba Artur (Aut. centr.),  
Cieński Tadeusz (Aut. centr.),  
Czartoryski ks. Witold (Aut. centr.),  
Dąbski Aleksander (Aut. centr.),  
Dąbski Stanisław (Koło krak.),  
Długosz Władysław (lud.),  
Doliński Franciszek (dem.),  
Dzieduszycki hr. Władysław (Aut.  
centr.),  
Federowicz Jan Kąnty (dem.),  
Garapich Michał (Aut. centr.),  
German Ludomir (dem.),  
Goetz-Okocimski br. Jan (Koło krak.),  
Głabiński Stanisław (nar. dem.),  
Gołuchowski hr. Adam (Aut. centr.),  
Górnikiewicz Franciszek (zw. chrześc.  
lud.),  
Gromnicki (Aut. centr.),  
Halban Alfred (Koło krak.),  
Hupka Jan (Koło krak.),  
Jabłoński Stanisław (nar. dem.),  
Jahl Władysław (dem.),  
Jaworski Wł. Leop. (Koło krak.),  
Jędrzejewicz Stanisław (Koło krak.),  
Kasznicza Stanisław (Aut. centr.),  
Kędzior Andrzej (lud.),  
Kleski Jan (dem.),  
Konopka br. Jan (Koło krak.),  
Korytowski Witold (Koło krak.),  
Koziebrodzki br. Ludwik (Aut. centr.)  
Kozłowski Włodzimierz (Aut. centr.),  
Krasicki hr. August (Aut. centr.),  
Krzeczunowicz Aleksander (Aut.  
centr.),  
Krzeczunowicz Walery (Aut. centr.),  
Krzysztofowicz Mikołaj (Aut. centr.),  
Krężel Adam (lud.),

Laskowski Kazimierz (Aut. centr.),  
Leo Juliusz (dem.),  
Lisiewicz Aleksander (dem. post.),  
Loewenstein Natan (dem.),  
Lubomirski ks. Andrzej (Aut. centr.),  
Łaskuda Michał (zw. chrześc. lud.),  
Łazarski Stanisław (dem. bezpart.),  
Maciuszek Józef (zw. chrześc. lud.),  
Mais Ferdynand (dem.),  
Mars Antoni (Koło krak.),  
Maryewski Franciszek (dem.),  
Męciński Józef (Koło krak.),  
Ks. Michalik Jacek (zw. chrześc. lud.),  
Milewski Józef (Aut. centr.),  
Misiński Marceli (dem.),  
Moysa - Rosochacki Stefan (Aut. centr.),  
Mycielski Edward (Koło krak.),  
Neuman Józef (dem. bezpart.),  
Niezabitowski Stanisław (cent. aut.),  
Nowosielecki Stanisław (Aut. centr.),  
Ks. Okoń Eugeniusz (zw. chrześc. lud.),  
Onyszkiewicz Mieczysław (Aut. c.),  
Pilat Tadeusz (Koło krak.),  
Pilch Wincenty (zw. chrześc. lud.),  
Piniński Leon (Aut. centr.),  
Potocki hr. Jan (Aut. centr.),  
Rayski Albin (Aut. centr.),  
Riedl Edmund (dem. bezpart.),  
Rittel Stanisław (dem.),  
Rutowski Tadeusz (dem.),  
Sala Oktaw (nar. dem.),  
Sapieha ks. Paweł (Aut. centr.),  
Sare Józef (dem.),  
Schaetzel Stanisław (dem.),  
Schmidt Józef (nar. dem.),  
Schnell Oskar (Aut. centr.),  
Serczyk Józef (niezaw. lud.),  
Serwatowski Władysław (Aut. c.),  
Siwula Jan (lud.),  
Skarbek hr. Aleks. (nar. dem.),  
Skrzyński Stefan (Koło krak.),  
Sozański Feliks (Aut. cent.),  
Srokowski Konstanty (dem.),  
Stadnicki hr. Stanisław (Aut. centr.),  
Stadnicki hr. Stanisław Adam (Aut. centr.),

Stapiński Jan (lud.),  
Starzyński Tadeusz (Aut. centr.),  
Stroński Stanisław (Aut. centr.),  
Tarnowski hr. Zdzisław (Koło krak.),  
Tertil Tadeusz (dem.),  
Theodorowicz Antoni (Aut. centr.),  
Tomaka Wincenty (zw. chrześc. lud.),  
Tyszkowski Paweł (Aut. centr.),  
Urbański Mieczysław (Aut. centr.),  
Witos Wincenty (lud.),  
Wodzicki hr. Antoni (Koło krak.),  
Ks. Wolanin Stanisław (zw. chrześc. lud.),  
Wójcicki Cz. (nar. dem.),  
Zaleski Wacław (Koło krak.),  
Zamorski Jan (zw. chrześc. lud.),  
Zamoyski hr. Franciszek (kons. bezpart.),  
Ks. Zaremba Hipolit (Aut. centr.),  
Zgórski Alfred (lud.),  
Żardecki Bolesław (lud.).

### **Polscy członkowie wiedeńskiej Izby Panów.**

#### **Zasiadający na mocy ustawy zasadniczej.**

Bilczewski Józef, dr. św. Teologii,  
X. Arcybiskup Metrop. lwowski,  
obrz. łac.  
Sapieha Adam Stefan, X. książę bi-  
skup krakowski.  
Szeptycki z Szeptyc Andrzej, hr.,  
X. Arcybiskup Metrop. lwowski,  
obrz. gr.-kat.  
Teodorowicz Józef, X. Arcybiskup  
lwowski, obrz. ormiańsk.

#### **Członkowie mianowani dziedzicznie.**

Baworowski Rudolf, hr., c. i k. pod-  
komorzy, właśc. dóbr.  
Czartoryski Jerzy, książę, c. i k. taj-  
ny radca i t. d.  
Dzieduszycki Tadeusz, hr., ordynat  
na Poturzycy.  
Gołuchowski Agenor, hr., b. mini-  
ster spraw zagr.



Lanckoroński z Brzezia Karol, hr.,  
tajny radca i podkomorzy i t. d.  
Lubomirski Andrzej, książę, kurator  
liter. Zakładu nar. im. Ossoliń-  
skich i t. d.  
Potocki Roman, hr., c. i k. tajny  
radca i podkomorzy i t. d., ordy-  
nat na Łańcucie.  
Sapieha Władysław, książę, właściciel dóbr.  
Siemiński-Lewicki Stanisław, br.,  
podk., wł. dóbr.  
Tarnowski Zdzisław. hr., właściciel  
dóbr.

**Członkowie mianowani dożywotnio.**

Biliński Leon, dr praw, tajny radca,  
b. min. skarbu.  
Czaykowski Władysław, dr, właściciel dóbr.  
Czechowicz Konstanty, X., Biskup  
przemyski obrz. gr.-kat.  
Fedorowicz Władysław, właściciel  
dóbr.  
Gorayski August, właśc. dóbr.  
Jędrzejowicz Adam, dr, tajny radca,  
b. minister.  
Krański Wł., dr, poseł na Sejm,  
prezes Tow. kred. ziem.  
Małecki Antoni, dr fil., kurator Zakł.  
Ossolińskich.  
Morawski Kazimierz, dr, prof. Uni-  
wersytetu Jagiel.  
Piniński Leon, hr., dr pr., tajny radca,  
b. namiestnik.  
Smolka Stanisław, dr fil., radca dwo-  
ru, b. prof. Uniw. Jagiel.  
Stadnicki Jan, hr., wł. dóbr.  
Stadnicki Stanisław, hr., właściciel  
dóbr.  
Tarnowski Stanisław, hr., dr filoz.,  
tajny radca, prezes Akad. Umie-  
jętności i t. d.  
Tchorznicki-Mniszek Aleksander, dr,  
prezydent wyższego Sądu krajo-  
wego we Lwowie.  
Wodzicki Antoni, hr., tajny radca,  
poseł na Sejm krajowy.

Zoll Fryderyk, dr praw, b. profesor  
Uniwersytetu Jagiel.

**Posłowie do Rady państwa  
z Galicji.**

Abrahamowicz Dawid, kons.  
Angermann Klaudyusz, lud.  
Banaś Antoni dr, lud.  
Baworowski Jerzy hr., kons.  
Biały Stanisław dr, lud.  
Biliński Leon dr, kons.  
Bis Jan, lud.  
Bojko Jakób, lud.  
Bomba Antoni, lud.  
Buzek Józef dr, nar. dem.  
Breiter Ernest, socyal.  
Czaykowski Władysław dr, kons.  
Daszyński Ignacy, socyal.  
Dębski Władysław dr, nar. dem.  
Diamand Herman dr, socyal.  
Długosz Władysław, lud.  
Dobija Ludwik, stojał.  
Gall Rudolf, nar. dem.  
German Ludomir dr, dem.  
Głabiński Stanisław dr, nar. dem.  
Gołuchowski Adam, hr., kons.  
Goetz Jan bar., kons.  
Gross Adolf dr, dem.  
Halban Alfred dr, kons.  
Haller Cezary, kons.  
Hudec Józef, socyal.  
Jabłoński Wincenty, nar. dem.  
Jachowicz Józef, lud.  
Jaworski Wład. Leop. dr, kons.  
Jedynak Michał, lud.  
Kędzior Andrzej dr, lud.  
Klemensiewicz Zygmunt, socyal.  
Kleski Jan dr, dem.  
Koliszer H. dr, dem.  
Korytowski Witold dr, kons.  
Kozłowski Włodzimierz dr, kons.  
Kubik Jan, lud.  
Lasocki Zygmunt hr., lud.  
Leo Juliusz dr, dem.  
Lewicki Antoni, nar. dem.  
Loewenstein Natan dr, dem.  
Lieberman Herman dr, soc.

Lisiewicz Aleksander dr, dem.  
Lubomirski Andrzej ks., kons.  
Łazarski Stanisław dr, dem.  
Łyszczarz Franciszek, lud.  
Madej Jakób, lud.  
Marek Zygmunt dr, soc.  
Matakiewicz Antoni dr, kons.  
Moraczewski Antoni, soc.  
Myjak Wincenty, lud.  
Osuchowski Bronisław, kons.  
Potoczek Jan, chrześc.-społ.  
Ptaś Józef dr, nar. dem.  
Rauch Edmund, dem.  
Rey Mikołaj hr., lud.  
Rosner Ignacy dr, kons.  
Rychlik Ignacy, dem.  
Ruebenbauer Adam, lud.  
Rusin Józef, lud.  
Serwatowski Władysław, kons.

Skarbek Aleksander hr. dr, nar. dem.  
Śliwiński Hipolit, dem.  
Śmiłowski Stanisław, lud.  
Średniawski Andrzej, lud.  
Stapiński Jan, lud.  
Starowieyski Stanisław dr, kons.  
Steinhaus Ignacy dr, kons.  
Stern Bernard dr, kons.  
Stesłowi:z Władysław dr, dem.  
Tertil Tadeusz dr, nar. dem.  
Tetmajer Włodzimierz, lud.  
Witos Wincenty, lud.  
Wróbel Ignacy dr, lud.  
Wysocki Kazimierz, kons.  
Zalewski Wacław dr, kons.  
Zamorski Jan, nar. dem.  
Zarański Jan, dem.

## INFORMACJE WARSZAWSKIE.

### Władze rządowe w Warszawie.

JE. generał gubernator warszawski, Jerzy Skalon, przyjmuje w soboty o godzinie 1-ej po południu.—Kancelarya pomocnika warszaw. generał gubernatora dla spraw cywilnych, Krakowskie-Przedmieście № 46.—Kancelarya pomocnika warsz. generał gubernatora dla spraw policyjnych, S-to Krzyska 33.—Gubernator warszawski, bar. S. M. Korff, Miodowa 20, przyjmuje we wtorki i czwartki o godz. 12 w południe.—Dyrektor kancelaryi warszawskiego generał gubernatora, r. p. N. W. Charlamow, Krakowskie-Przedmieście 46, przyjmuje we wtorki od godz. 4 po południu.

Warszawska Izba sądowa, Plac Krasiańskich 5.—Prokuratorya Królestwa Polskiego, Plac Krasiańskich 5.—Warszawski Sąd okręgowy, Miodowa 11.—Warszawski Sąd handlowy, Długa 7.—Warszawska Izba obrachunkowa, Nowy-Swiat 14.—Warszawski Urząd probierczy, Rymska 5.—Komitet do spraw prawnych, Miodowa 13.

Sądy pokoju: Rewir I, Nowy Zjazd 6.—Rewir II, Dobra 53.—Rewir III, Leszno 88.—Rewir IV, Żytunia 11.—Rewir V, Krochmalna 33.—Rewir VI, Ogrodowa 16.—Rewir VII, Żelazna 27.—Rewir VIII, Nowo Wielka 11.—Rewir IX, Jerozolimska 8.—Rewir X, Dobra 31.—Rewir XI, Krucza 7.—Rewir XII, Leszno 102.—Rewir XIII, Dzielna 69.—Rewir XIV, Maryańska 8.—Rewir XV, Podwale

3.—Rewir XVI, Wołyńska 10.—Rewir XVII, S-to Jerska 8.—Rewir XVIII, Żytunia 11.—Rewir XIX, Nowo Wielka 11.—Rewir XX, Nowo Wielka 21.—Rewir XXI, Twarda 5.—Rewir XXII, Nowolipie 36.—Rewir XXIII, Żelazna 33.—Rewir XXIV, Dobra 28.—Rewir XXV, Aleksandryjska 8.—Rewir XXVI, Nowo Wielka 11.—Rewir XXVII, Sienna 36.—Rewir XXVIII, Wronia 35.—Rewir XXIX, Chłodna 53.—Rewir XXX, Twarda 10.—Rewir XXXI, Pawia 40.—Rewir XXXII, Rozbrat 24.—Rewir XXXIII, Wołyńska 10.—Rewir XXXIV, Żabkowska 17.—Rewir XXXV, Aleksandryjska 8.

Cyrkuły policyjne: I Zamkowy, Krakowskie-Przedmieście 1.—II Soborny, Podwale 15.—III Mostowski, Nowolipki 53.—IV Bielański, Muranowska 12.—V Powązkowski, Nowo-Karmelicka 26.—VI Towarowy, Twarda 57.—VII Wolski, Chłodna 11.—VIII Jerozolimski, Pańska 52.—IX Łazienkowski, Natolińska 5.—X Nowoświecki, Tamka 37.—XI Mokotowski, Nowo-Wielka 13.—XII Centralny, Daniłowiczowska 10.—XIII Aleksandryjski, Hoża 28.—XIV Nowoprawski, Wileńska 11.—XV Staroprawski, Moskiewska 25.

Kasy oszczędności Banku Państwa: I—Praga, Targowa 42.—II—Wronia 66.—III—Piękną 60.—IV—Jerozolimska 78.—V—Nowomiejska 20.—VI—Kupiecka 12.—VII—Górna 6.—VIII—Pańska 53a.—IX—Krakow.-Przedm. 38.—X—Pawia 52.—XI—Targowa 14.—XII—Sienna 77.



Straż ogniowa: Oddział I, Nalewki 3. — Oddział II, Senatorska 16. — Oddział III, Nowy-Swiat 6. — Oddział IV, Chłodna 3. — Oddział V, Sprzeczna 2.

Konsulaty: Austro-węgierski gen., Al. Jerozolimska 70. — Belgijski gen., Mazowiecka 9. — Angielski gen., Służewska 3. — Niemiecki gen., Jasna 11. — Hiszpański gen., Sienna 14. — Włoski gen., Mazowiecka 9. — Holenderski, Mazowiecka 5. — Perski, Mazowiecka 4. — Portugalski, Ś-to Krzyska 29. — Serbski gen., Senatorska 36. — Duński, Wierzbowa 8. — Stanów Zjedn. Amer. Półn., Ujazdowska 19. — Francuski gen., Żórawia 7. — Szwedzki, Zielna 37. — Szwajcarski, Wilcza 65. — Brazylijski, Wilcza 44. — Grecki, Foksal 16. — Japoński, Nowo-Zielna 45.

### Kościóły w Warszawie.

*Kościół Rzymsko-Katolicki.* Zarząd konsyst. Archidiecezyi. Miodowa 13. — Warszaws. Sąd konsystorski, Miodowa 13. — Seminarium metropol. warsz., Krakowskie-Przedmieście 54.

*Kościóły parafialne:* Św. Jana (katedra), Ś-to Jańska. — Najśw. Maryi Panny, Nowe Miasto 2. — Przemienienia Pańskiego, Miodowa 9. — Narodzenia Najśw. M. Panny, Leszno 32. — Św. Augustyna, Nowolipki 48. — Św. Karola Boromeusza, Chłodna. — Wszystkich Świętych, Plac Grzybowski 3. — Św. Piotra i Pawła, Nowogrodzka 47. — Św. Aleksandra, Plac Św. Aleksandra. — Św. Trójcy, Solec 61. — Św. Krzyża, Krakow.-Przedm. 1. — Św. Antoniego Padew., Senatorska 29. — Matki Boskiej Loretan., Praga, Ratuszowa 1. — Św. Stanisława Bisk., Wola. — Św. Floryana, Praga, Aleksandryjska.

*Kościóły filjalne:* Św. Ducha, Długa 3. — Św. Jana Bożego, Bonifraterska 11. — Św. Franciszka Serafic., Zakroczymska. — Św. Jacka, Freta 10. — Św. Marcina, Płwna 15. — Najś. M. P. Loretan., Ś-to Jańska 20. — Św. Anny, Kr.-Przedm. 68. — Św. Józefa

Oblubieńca, Kr.-Przedm. 52. — Św. Kazimierza, Tamka 35. — Św. Andrzeja (Kanoniczek), Pl. Teatralny 18. — Dzieciątka Jezus, Pl. Warceki. — Najśw. Rodziny, Wiślana 7. — Najśw. M. P. Częstochowskiej, Łazienkowska. — Św. Karola Boromeusza, Powązkowska 1. — Św. Wincenego à Paulo, Brudno. — Narodzenia N. M. Panny, Mokotów. — Niepokal. Pocz. N. M. P., w Królikarni — Opieki Św. Józefa (Wizytek), Kr.-Przedm. 34. — Św. Kazimierza (Sakramentek), Nowe Miasto 2. — Instytut Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza, Tamka 35.

*Cmentarze:* Powązki i Brudno.

*Kościół prawosławny.* Konsystorz duchowny Chełmsko - Warszawski, Długa 13. — Bractwo prawosławne św. Trójcy, Długa 15. — Sobór katedralny św. Trójcy, Długa 15. — Sobór św. Mikołaja, Plac Saski. — Cmentarz na Woli.

*Wyznania ewangelickie.* Konsystorz Ewang. - Augsburg., Miodowa 13. — Kolegium kośc. par. ewang.-augsb., Królewska 19. — Cmentarz Młynarska ul. (na Woli). — Konsystorz ewang.-reform., Miodowa 13. — Kolegium kościel. par. ewang.-reform., Leszno 16. — Cmentarz, Nowo Żytunia.

*Wyznania niechrześcijańskie.* Zarząd gminy Żydowskiej, Grzybowska 26—28. — Cmentarz, Okopowa 49. — Zarząd gminy wyzn. Mahometan., Dobra 10. — Cmentarz, ul. Młynarska.

### Instytucye naukowe, artystyczne, społeczne i kulturalne.

*Stowarzyszenia i instytucye naukowe:* Towarzystwo Naukowe, Kaliksta 9. — Towarzystwo Lekarskie, Niecała 7. — Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Kr.-Przedm. 66. — Kasa Pomocy im. J. Mianowskiego, Niecała 7. — Towarzystwo opieki nad pamiątkami i zabytkami historycznymi, Stare Miasto 22. — Towarzystwo miłośników historii, Bracka 5. — Tow. kursów naukowych, Włodzimierska

3.—Polskie Tow. krajoznawcze, Jeruzolimka 29. — Tow. popierania pracy społecznej, Marszałkowska 138. — Stowarzyszenie techników. Włodzimierska 5. — Związek umysłowy pracujących Polek, ul. Hoża 35. — Tow. Biblioteki publicznej, Rysia 1.

*Biblioteki:* Bibliot. publiczna przy Uniw. Warsz. — Bibliot. przy ordynacji hr. Zamoyskich, Żabia 4. — Biblioteka hr. Krasińskich, Krak.-Przedm. 5. — Biblioteka hr. Przeździeckich, Foksal 12. — Biblioteka Tow. Lekarskiego, Niecała 7. — Biblioteka publiczna, Rysia 1. — Biblioteka Tow. higienicznego, Kr.-Przedm. 66. — Biblioteka Tow. Pop. Przem. i Handlu Król. Polskiego, Kr.-Przed. 66. — Biblioteka Stow. Techników, Włodzimierska 5. — Towarzystwo Czytelní m. Warszawy, Komitet: Kopernika 11, oddziały: Czytelnia dla młodzieży, Wspólna 12. — Czytelnia Nowego Brudna. — Czytelnia Praska, Targowa 35. — Czytelnia Wolska I, Chłodna 54. — Czytelnia Wolska II, szosa Wolska 253.

*Teatry:* Teatr Wielki, Plac Teatralny. — Teatr Rozmaitości, Wierzbowa 8. — Teatr Letni, Ogród Sasaki. — Teatr Nowości, Długa 25. — Teatr Nowy, Królewska 7. — Teatr Polski, Oboźna 11. — Teatr Mały, Filharmonia, Moniuszki № 5. — Teatr Współczesny, Sienna 5.

*Wystawy stałe w Warszawie:* Galeria obrazów Muzeum Sztuk Pięknych, Wierzbowa 11. — Wystawa Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, Królewska 17a. — Salon „Sztuka“, Nowy Świat. — Salon artystyczny, Nowy Świat 27. — Salon sztuki Stefana Kulikowskiego, Kr.-Przedm. 7. — Salon sztuki F. Richlinga, Marszałkowska 135. — Zbiory etnograficzne, Krakow.-Przedm. 66. — Wystawa starożytności, Kr.-Przedm. 30. — Gabinet figur gipsowych, Kr.-Przedm. 16. — Muzeum Przemysłu i Handlu, Krakow.-Przedm. 66. — Muzeum pszczelnicze. Wiejska 12. — Wystawa stała prób i wzorów, Kr.-Przedm. 66.

*Stowarzyszenia artystyczne:* Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Króles.

Polskiem, Królewska 17A. — Warsz. Tow. Artystyczne, Trębacka 10. — Warsz. Tow. Muzyczne, Nowo-Sienka 2. — Tow. śpiew. „Lutnia“, Moniuszki 5. — Filharmonia Warsz., Moniuszki 5. — Polskie Tow. Dramatyczne, Erywańska 14. — Tow. miłośników śpiewu chóralnego, Foksal 18. — Warsz. Tow. Muzyków, Chmielna 30. — „Orfeon“ Tow. śpiew., Żorawia 2.

*Stowarzyszenia zawodowe:* Kasa przeczności i pomocy dla kobiet utrzymanie się z pracy fizyczn., Nowy Świat 44. — Kasa pożyczk. dla nauczycielek i bon, Kr.-Przedm. 62. — Kasa lecznic.-posag.-pogrzebowa dla kobiet, prac. samodzielnie, N. Świat 44. — Polski związek zawodowy garbarzy, Smocza 28. — Polski związek ogrodnicy, Złota 7. — Stow. chrześc. oficyal. handl.-przemysł., Koszykowa 9. — Stowarz. kupców polskich, Szkolna 10. — Stow. nauczyciel. polskiego, Al. Jeruzolimka 29. — Stow. Techników, Włodzimierska 5. — Stow. robotników chrześc., Kaliksta 5. — Stow. akuszerek w Król. Polskiem, Nowy Świat 4. — Stow. wzaj. pomocy prac. handl. i przemysł. m. Warszawy, Śliska 9. — Stow. lekarzy, Widok 23. — Stow. emeryt. pracown. przyw., Jeruzolimka 76. — Stow. majstrów meblarzy, Senatorska 29. — Stow. właścicieli nieruchomości m. Warszawy, Miodowa 3. — Stow. właścicieli sklepów mydlarskich, Krakow.-Przedm. 14. — Stow. wzaj. pomocy prac. handl. wyznania mojżesz. m. Warszawy, Elektoralna 3. — Stow. artystów i artystek i prac. teatrów rząd., Nowo-Senatorska 6. — Stow. kobiet, pracujących w przemyśle, handlu i biurowości, Hortensya 5. — Tow. literatów i dziennikarzy polskich, Bracka 5. — Warszawy. biuro pośred. pracy, Jeruzolimka 47. — Tow. kolonii letnich dla kobiet pracujących, Chmielna 56. — Związek chrześc. rękodz. „Dźwignia“, Chmielna 12, m. 30. — Związek polski nauczycielski, Sienna 3. — Związek buchalterów, Żorawia 9. — Związek rzeźników chrześc., Grzybowska 43. — Związek budowlany, Erywańska 16. — Związek kupców m. Warszawy Miod.



dowa 17.—Związek stróżów, Nowogrodzka 27.—Związek zawod. prac. cukierniczych, Wielka 33.—Związek zawod. robotn. przemys. mącznego i piekarskiego, Wolska 14.—Związek roboczy Geldowy Warsz., Kr.-Przedm. 9.—Związek zawod. prac. pryw. instyt. bankowych w Króles. Pols., Marszałkowska 141.—Związek zawod. pracownic igły, Warecka 14.—Związek posłańców, Nowogrodzka 28.—Związek zaw. warsz. szewców i kamaszników, Wspólna 15.—Związek rzemieślników chrześcian w Królestwie Polskiem, Nowy Świat № 19.

*Towarzystwa Rolnicze:* Centralne Tow. Rolnicze, Erywańska 16, Oddziały w liczbie 31 rozsiane są po całym Królestwie.—Ziemiańskie Tow. melioracyjne, Al. Jerozolimska 30.—Ziemiańskie Towarzystwo budowlane, Al. Jerozolimska, 30.—Warsz. Towarzys. Meljoracyjne, Jerozolimska 80.

*Towarzystwa sportowe:* Tow. wyścigów konnych, Kr.-Przedm. 22.—Warsz. Koło Sportowe, Królewska 23.—Tow. Automobilistów Króles. Polskiego.—Warsz. Tow. Wioślarskie, Foksal 19.—Warsz. Tow. Cyklistów, Dynasy, Oboźna 1/3.—Warszawskie Tow. Łyżwiarские, Dolina Szwajcarska, Szopena 5.—Towarz. zwolenników gry szachowej, Graniczna 8.—Warsz. Oddział Ces. Tow. prawidłowego myśliwstwa, N. Świat 35.—Klub wioślarek, Żórawia 25.

## Szkolnictwo.

Zakłady naukowe prywatne z wykładem w języku polskim:

*Szkoły średnie męskie:*

Gimnazya:

P. Chrzanowskiego, Smolna 20.—W. Górskiego, Hortensya 2.—E. Konopczyńskiego, Kopernika 34.—Tow. Kultury Polskiej, Kaliksta 8.—M. Rychłowskiego, Smolna 3.—K. Kujawskiego (Towar. Szkoły ziemi Mazowieckiej), Klonowa 16.—Im. Mikołaja Reja, Składowa 3.—Im. Adama Mickiewicza, Złota 30.—Zygmunta hr.

Wielopolskiego, Bracka 18.—A. Ubysza, Pl. Św. Aleksandra 11.—Lebkowskiego, Wspólna 24.—Radlińskiego, Żórawia 49.—R. Kowalskiego, S-to Krzyska 27.

*Szkoły realne:* W. Wróblewskiego, Złota 58.—Im. Staszica, Wilcza 41.—W. Górskiego, Hortensya 2.—E. Konopczyńskiego, Kopernika 14.—Tow. Kultury Polskiej, Kaliksta 8.—M. Rychłowskiego, Smolna 3.—F. Rontalera, Polna 36.—I. Mayzlera, S-to Jerska 12.

*Szkoły handlowe:* 7-klasowa Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, Prosta 12.—7-kl. Jeżewskiego, Wilcza 64.—7-kl. Komerc. E. Rontalera z wydziałem agronomicznym, Polna 36, dom własny.—8-kl. Komercyjno-realna, Złota 30.—3-kl. Handl. Zgromadzenia Kupców, Wawliców 2.

*Szkoły techniczne:* Wyższe kursy techniczne, Włodzimierska 3/5.—Wawelberga i Rotwanda, Mokotowska 6.—W. Piotrowskiego, Marszałkowska 65.—A. Łaguny i E. Chwrajewicza, S-to Krzyska 25.—F. Muszkiewiczza, Sosnowa 3.—Kursy przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki stosowanej, Chmielna 52.

*Szkoły średnie żeńskie:* 7-0 klasowe: P. Barskiej, Twarda 45.—Bohuszewiczowej i Jemmerlé-Żegańskiej, Wilcza 50.—S. Chmielewskiej, Kr.-Przedm. 6.—I. Czarneckiej, Pl. Św. Aleksandra 14.—I. Gągatnickiej, Senatorska 30.—Gepnerówny, Moniuszki 8.—Goldman-Landauowej, S-to Jerska 34.—P. Hewelkówny, Marszałkowska 112.—A. Hoene-Przesmyckiej, Mazowiecka 4.—I. Jankowskiej, Nowogrodzka 58.—A. Jasiońskiej, Hr. Berga 8.—S. Jekcel, Marszałkowska 49.—S. Kaczorowskiej, Złota 47.—S. Kessnerówny, Marszałkowska 49.—H. Kochanowskiej, Złota 40.—M. Koleckiej, Długa 20.—H. Kowalewskiej, Marszałkowska 81a.—A. Kubaszewskiej, Targowa 35.—Z. Kudasiwiczówny, Koszykowa 13.—Z. Kurmanowej, Bracka 9.—M. Langowej, Miodowa 1.—M. Ledworuskiej, Leszno 33.—A. Lewandowskiej, Koszykowa 33a.—



L. Łabusiewiczówny, Brukowa 26.—  
 M. Łojkówny, Włodzimierska 1. —  
 L. Matyskówny, Wielka 33. — C. hr.  
 Plater-Zyberkówny, Piękna 24. — M.  
 Polańskiej, Widok 5. — W. Possel-  
 tówny, Chmielna 65. — L. Rudzkiej,  
 Zielna 13. — I. Saleckiej, Kaliksta  
 11.—L. Sierpińskiej, Marszałkowska  
 63. — I. Sikorskiej, Marszałkowska  
 153.—L. Stiche, Żórawia 9.—I. Swe-  
 derusówny, Ś-to Krzyska 43. — R.  
 Szumowskiej, Chłodna 15.—I. Tacz-  
 nowskiej, Chmielna 48. — S. Tolwiń-  
 skiej, Ś-ej Barbary 4.—A. Walickiej,  
 Krucza 44.—Waligórskiej, Sienna 17.  
 A. Wasilewskiej, Maryańska № 1.—  
 I. Zaborowskiej, Chłodna 68.—Z. Za-  
 pałkiewiczówny, Miodowa 7.—M. Ma-  
 tuszewskiej, Leszno 28.—I. Kowalczy-  
 kówny, Wiejska 5. 6-klasowe: N.  
 Porazińskiej, Pl. Ś-go Aleksandra 18.  
 Z. Wołowskiej, Piękna 28.

Szkoły handlowe: 8-klasowa  
 Szkoła komerc. Stow. szkoły Współ-  
 dziel. (A. Werekowej), Foksal 18. —  
 7-kl. szkoła handlowa T. Raczko-  
 wskiej, Marszałkowska 80. — Kursy  
 handl. J. Siemiradzkiej, Ś-to Krzy-  
 ska 30. — Kursy handlowe T. Racz-  
 kowskiej (dzienne i wieczorne), Mar-  
 szałkowska 80.

Kursy handlowe dla mę-  
 czyzn i kobiet: Wyższe kursy  
 handlowe A. Zielińskiego, Smolna  
 9.—Kursy komercyjne i języków ob-  
 cych Gracyana Pyrka. Ś-to Krzyska  
 17. — Kursy handl. S. Rogulskiego,  
 Marszałk. 136. — Kursy handlowe S.  
 Woyzbuna, Erywańska 14. — Kursy  
 handl. G. Chwat-Czyńskiego, Mar-  
 szałkowska 109. — Kursy buchalter-  
 acyjne H. Chankowskiego, Nowo-  
 grodzka 43.—Kursy buchalteryjne L.  
 Rosenbacha, Jasna 6. — Kursy wie-  
 czorne komercyjne i języków ob-  
 cych.—Złota 30.

Kursy różne męskie: Wyż-  
 sze kursy naukowe z wydziałami:  
 przyrodniczym, humanistycznym i  
 politechnicznym, Włodzimierska 3/5.  
 Seminarium dla nauczycieli ludo-  
 wych im. Zygmunta Krasińskiego  
 w Ursynowie, pod Warszawą, (p.  
 Warszawa, skrzynka № 377).—War-  
 szawskie kursy pedagogiczne dla

przygotowania nauczycieli ludowych,  
 Nowowiełka 11.—Kursy matematycz-  
 no-przyrodnicze A. Jaczynowskiego,  
 Bracka 18. — Kursy przemysłowo-  
 rolnicze przy Muzeum Przemysłu  
 i Rolnictwa, Kr.-Przedmieście 66. —  
 Kursy naukowe wyższe E. Rontale-  
 ra, Polna 36. — Kursy wyższe 4-kl.  
 R. Kowalskiego, Chmielna 13.—Kur-  
 sy przygotowawcze do egzaminów  
 rządowych J. Syrokomli-Syrokom-  
 skiego, Hoża 7. — Kursa wyższe do  
 egzam. państw. Stanisława Thomasa,  
 Smolna 30.

Kursy różne żeńskie: Kur-  
 sy pedagogiczne L. Rudzkiej, Zielna  
 13.—Kursy pedagogiczne J. Miłkow-  
 skiego, Widok 16. — Kursy pedago-  
 giczne K. Kowalewskiej, Marszał-  
 kowska 81.—Kursy pedagogiczne K.  
 Proczkówny, Bracka 13.—Kursy pe-  
 dagogiczno-naukowe Katol. Zw. Ko-  
 biet prac., Bracka 13.—Kursy przy-  
 gotowawcze do studiów uniwersy-  
 teckich Z. Kurmanowej, Bracka 9.—  
 J. Gagatnickiej, Senatorska 30.—Se-  
 minarium dla nauczycielek ludo-  
 wych Ant. Walickiej, Nowowiełka  
 11. — Seminarium dla nauczycielek  
 ludowych i wychowawczyń Z. Wo-  
 łowskiej, Piękna 28.—Kursy dla wy-  
 chowawczyń - ochroniarek T. Brze-  
 chowskiej, Sienna 22. — Kursy wy-  
 chowawczyń H. W. Grabowskiej,  
 Wspólna 24.—Kursy histor.-liter. N.  
 Nagórnej, Ś-to Krzyska 28.— Szkoła  
 kaligrafii P. Łozińskiego, Wspólna 5.

Kursy języków obcych. Ber-  
 litza, Al. Jerozolimskie 19. — E. Bo-  
 bowskiej, Warecka 10.—J. Nolly, Zło-  
 ta 5. — W. Motylewskiej, Bracka 18.

Szkoły niedzielne. Szkoła  
 niedz.-handl., R. Kowalskiego, Chmiel-  
 na 16. Szkoła niedzielno-rzemieślnicza  
 K. Nawrockiego, Solna 4.

Szkoły i kursy freblanek.  
 J. Anders, Mazowiecka 1.— M. Kel-  
 ler, Senatorska 11.—J. Chrzęszczew-  
 skiej Jerozolimska 21. — C. hr. Pla-  
 ter-Zyberkówny, Piękna 24. — J.  
 Brzechowskiej, Sienna 22. — H. Ra-  
 packiej (ślójd), Leszno 49. — H. Bo-  
 rowskiej, Zielna 11. — M. Weryho,  
 Krucza 46.—A. Sakowiczówny, Ziel-  
 na 9.—C. Witkowskiej, Leszno 31...

R. Elsenberg, Maryańska 8.—B. Gołańskiej, Marszałkowska 99.—Z. Wołowskiej, Piękną 28.—S. Stadnickiej, Marszał. 99.—L. Turzańskiej, Szpitalna 6.—J. Czarneckiej, Plac S. Aleksandra 14.—B. Gerlachówny, Hoża 60.—D. Feigin, Graniczna 5.—K. Szczepkowskiej, Orla 6.—A. Lewowej, Senatorska 22.—A. Łukowskiej, Marszałkowska 79.

**Szkoły zawodowe.** Szkoła dentystyczna L. Szymańskiego, N.-Miodowa 1.—Szkoła lekarsko-dentystyczna A. Troppa, Marszał. 116.—Szkoła techniczno-dentystyczna Stawińskiej-Landau, Nowosenators. 12.—Kursy agronomiczne przy szkole E. Rontalera, Polna 36.—Kursy pszczelniczo-ogrodnicze przy Warsz. Tow. Pszczeln.-Ogrodn., Wiejska 12.—Kursy pszczelniczo-ogrodn. 10-dniowe (w czarwcu), Wiejska 12.—Kursy owocarstwa 10-dniowe (we wrześniu), Wiejska 12.—Kursy zdobnictwa kwiatowego (we wrześniu), Wiejska 12.—Szkoła piwowerska, Chłodna 37.—Kursy gorzelnicze, Kr.-Przedm. 66.—Kursy zaw. wykształ. ślusarzy, Szpitalna 10.—Szkoła stenografów, Zielna 39.—Szkoła koszykarstwa, słójd i introligatorstwa S. Grembickiego, Chmielna 26.—Szkoła rolnicza, Miodowa 15/17.

**Szkoły artystyczne.** Szkoła muzyczna Wars. Tow. Muzycznego, Sienna 2.—Szkoła muzyczna Z. Iwanowskiej-Płoszko, Zgoda 8.—Kursy muzyczne im. Chopina, Krucza 38.—Szkoła śpiewu K. Nowackiej, Żórawia 47.—Szkoła śpiewu S. Doliwa-Dobrowolskiej, Wspólna 61.—Szkoła śpiewu M. Sobolewskiej, Ordynaacka 11.—Kursy wokalnie-dramatyczne H. B. Chrynowieckiej, Marszałk. 96.—Kursy aplikacyjne dramatu i komedy, gmach Teatru Wielkiego.—Szkoła sztuk pięknych, Hoża 33.—Kursy malarstwa A. Badowskiego, Kr.-Przedm. 64.—Kursy malarstwa H. Biskiego, Ordynaacka 13.—Kursy malarstwa (wieczorne) S. Adamczewskiego, Trębacka 10.—Kursy przy Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, Chmielna 52.—Kursy inkrustacji i mozaiki N. Bober, Wspólna

47A.—Kursy mozaiki drzewnej i intarsyi, Jerozolimska 71.—Szkoła artystyczno-dekoracyjna Chalus i Dunin, Żórawia 10.—Szkoła artystyczna i sztuki stosowanej W. Trojanowskiego, Kapucyńska 17.—Sala rysunkowa; nauka sztuki stosowanej Zgromadz. malarzy dekoratorów, Składowa 13.

**Szkoły malarsko-rysunkowe.** M. Kotarbińskiego, Widok 14.—M. L. Borkowskiej, Nowo-Wielka 7.—W. Urbańskiego, Marszałkowska 117. K. Szmurło, Ś-to Krzyska 15.—A. Nowińskiej, Senatorska 38.—H. Tokarzewskiej, Hortensya 7.—Nauka rysunków, Kr.-Przedm. 66 (Muzeum przem. i roln.).—M. Białeckiej, Kr.-Przedm. 64.—M. Słupskiej, Wilcza 47.—Zakład św. Łukasza M. Lubieńskiej, Pl. Ś-go Aleksandra 11.—Szkoła artystyczno-malarska B. M. Wiesiołowskiej, Wiejska 19.—Szkoła artystyczna dla kobiet A. Conti, Marszałk. 138.

**Szkoły fotograficzne.** Wars. szkoła fotografic., Wierzbowa 8.—Szkoła fotografii M. Borkowskiej, Marszałkowska 88.

**Szkoły rękodzielnicze.** Zakład rękodzielniczy hr. C. Plater-Zyberkówny, Piękną 24.—Szkoła rzemiosł Z. Stiche, Żórawia 9.—Zakład rękodzielniczy C. Walewskiej.—Szkoła rzemiosł M. B. Jezińskiej.—Szkoła rzemiosł i przemysłu artystycznego dawniej A. Korycińskiej, Ś-to Krzyska 27.—Szkoła rzemiosł i przemysłu artystycznego, Zielna 4.—Zakład artystyczno-rękodzielniczy L. Stroińskiej, Jerozolimska 68.—Szkoła rzemiosł J. Przewóskiej.—Szkoła rzemiosł K. Maczyńskiej-Methal, Mazowiecka 11.—Szkoła niedzielna dla rękodzielniczek Z. Orłowskiej, Nowo-Wielka 28.—Szkoła rękodzielnicza Trzywudar-Cieślińskiej, Hoża 8.—Kursy niedzielno-rzemieślnicze K. Rybkowej, Krucza 10.—Kursy „Słójd” Z. Sokólskiej, Koszykowa 33a.—Szkoła artystyczno-rzemieślnicza M. Kownackiej, Marszałkowska 87.—Szkoła słójd M. Dunin-Sułgustowskiej, Widok 14.

**Szkoły akuszerijno - fel-**



czerskie. Warszawska szkoła położnicza przy miejskich przytułkach położniczych: Wronia 66, Żelazna 55, Bednarska 23, Towarowa 33 i Lipowa 6. — D-ra Krukowskiego, Leszno 38. — D-ra Rejsa, Foksal 13. — D-ra Bełżyńskiego, Jeruzolimska 80.

Szkoły pielęgniarskie ochroniarek i nauczycielek ludowych. D-ra Lubelskiego i Rosena, Marszałkowska 95. — Dr. Al. Fruchtmana, Koszykowa 35. — S. Marciszewskiej, Mokotowska 35. — Szkoła ochroniarek, Wielka 1.

Szkoły gimnastyczne. D-ów Lubelskiego i Rosena, Marszałkowska 95. — H. Kuczalskiej, Nowogrodzka 6. — A. Rohr, Jeruzolimska 74. — Kursy gimnastyki szwedzkiej leczniczej i masażu B. Olszewskiego, Jeruzolimska 31. — Zakład gimnastyczno-leczniczy W. Pieńkowskiego, Hortensya 6. — Zakład gimnastyczno-ortopedycz. D-ra Skowrońskiego, Rysia 3. — Kursy gimnastyki: R. Graffa, Foksal 19. — T. Graffa, Leszno 18. — F. Koziańskiego, Marszałkowska 24. — S. Gajewskiego, Nowy-Swiat 5. — Kursy fechtunku: R. Graffa, Foksal 19. — T. Graffa, Leszno 18. — J. Michaux, Senatorska 15. — Szkoła pływania W. Kozłowskiego, Praga, vis-à-vis Parku Aleksandryjskiego.

Zakłady gimnastyczne dla kobiet i dzieci. A. Korycińskiej, Bracka 12. — H. Kuczalskiej, Nowogrodzka 6. — Wolskiej i Rościszewskiej, Żórawia 30. — F. Kutnerówny, Hoża 39.

Szkoły kroju i szycia. N. Tisserant, Żórawia 9. — S. Roszkowskiej, Złota 3. — E. Ehrenkreutz, Zgoda 3 (z pens.). — J. Grabskiej, Chmielna 49. — L. Skwareckiej, Pl. Aleksandra. — M-me Mercère, N.-Świat 42. — K. Głodzińskiego, Długa 26. — K. Tchórzewskiej, Złota 34. — P. Małeckiej, Złota 25. — S. Kunczyńskiej, Żórawia № 13. — M. Maciejewskiej, Chmielna 11. — E. Pilniakowskiej, Marszałkowska 111. — M. Kozłowskiej, Mazowiecka 1. — M. Michelis, Nowo-Senatorska 8. — F. i M. Stankiewiczów, Kr.-Przedmieście 10. — Lewań-

skiej-Wiśniewskiej, Gal. Luxembur-ga. — M. Głińskiej, Chmielna 11. — A. Studnickiej, Pańska 18. — A. Leszczyńskiej, N.-Świat 46. — T. Knauffówny, N.-Świat 41. — H. Deuschman, Nowogrodzka 36. — E. Loth, Kr.-Przedmieście 9. — H. Cichockiej, Niecała 8. — M. Piechowskiej, Wspólna 10. — M. Galeckiej, Nowogrodzka 39. — K. Krajewskiej, Ś-to Krzyska 5. — E. Biały, Krucza 18. — A. Ślupeckiej, Kr.-Przedmieście 97. — M. Dobrowolskiej, Kaliksta 9. — H. Czarneckiej, Wspólna 39. — E. Karpińskiej, Żórawia 12. — Korab-Karpińskiej, Piękna 43. — A. Pniewskiej, Włodzimierska 14. — J. i A. Kałczyńskich, Hoża 21. — D. Pabisiewicz, Niecała 1.

Szkoły różne. Szkoła gospodarstwa domowego M. Norkowskiej, Bracka 17. — Szkoła służących im. w. Kingi, Marszałkowska 81a.

Szkoły początkowe prywatne dla chłopców, 3-klasowe: Drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej, Chmielna 90. — F. Borysławskiego (z rzemiosłami), N.-Aleksandryjska 67 (Mokotów). 2-klasowe: M. Myslakowskiego, Ś-to Krzyska 25. — A. Waksenburga, Mokotowska 53. — F. Gorczykowskiego, Żelazna 75a. — L. Orańskiego, Leszno 27. — K. Szulca, Ś-iej Barbary 10. — J. Przyłuskiego (ze słojdem), Żórawia 2. — B. Swierczowskiego, Ogrodowa 9. — B. Muszyńskiego, N.-Wielka 27b. — A. Łaguny Zielna 6. — J. Kowalskiego, Jeruzolimska 74. — J. Goetzena, Brzeska 17 (Praga). — M. Kahana (dla izraelitów), Gęsia 11. — K. Nawrockiego, Solna 4. — W. Lejtmana, Twarda 9. — S. Wyrzykowskiego, Krochmalna 48. — L. Mayznera, Kupiecka 11. — J. Piotrowskiego, Sadowa 10. — K. Manczarskiego, Żelazna 68.

Szkoły początkowe prywatne dla dziewcząt, 4-klasowe. Z. Janickiej, Rymarska 8. — A. Rychterówny, Wąska 9. — S. Rabskiej i M. Mireckiej, Szeroka 38. — Z. Wołowskiej, Piękna 28. — J. Saleckiej, Kaliksta 11. — W. Stanżewskiej, Chłodna 21. — K. Walter-Kotlickiej, Elektoralna 31. — B. Luczyń-



skiej, Mała 11 (Praga). 3-klasowe: Z. Rawicz, Dzielna 20. — C. Brojdo, Dzielna 15. — S. Baran, Nowolipie 26. — L. Staniszewskiej, Nowolipie 38. — M. Masiewicz, Leszno 83. — P. Groszlik, Działa 26. — M. Tenenbaum, Działa 17. — A. Nowińskiej, Żórawia 9. — D. Natanson, Karmelicka 16. — 2-klasowe: F. Strauch, S-to Jerska 18. — E. Hercberg, Ptasia 1. — W. Strumpf, Maryańska 3. — E. Elżanowski, Brzeska 11 (Prag). — J. Waksenburg, Mokotowska 53. — L. Markowski, Twarda 8.

Szkoły dwuklasowe koedukacyjne (dla chłopców i dziewcząt). B. Pszczółkowskiej, Nowy Świat 37. J. Jabłońskiej, Piękna 68. — W. Pomiechowskiej, Mokotów. 31. — M. Jasińskiej, N.-Świat 37. — Chorzelskiej, S-to Krzyska 5. — L. Markowskiej, Twarda 8. — M. Kochlewskiej, Widok 22. — M. Bóbr, Pl. Warecki 4. — Im. Klementyny Hofmanowej, Koszykowa 37. — E. G. Eljasz, Nowiniarska 4.

Szkoła dla dzieci małorozwiniętych. D. Zylberowej i E. Lubrynerowej, Oboźna 4.

#### SZKOŁY RZĄDOWE Z WYKŁADEM ROSYJSKIM.

Uniwersytety: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Dorpacie, Kijowie, Charkowie, Tomsku, Saratowie i Helsingforsie.

Szkoły techniczne i różne inne wyższe. *W Warszawie*: Instytut politechniczny.

*W Petersburgu*: Instytut inżynierów komunikacji Aleksandra I. — Instytut technologiczny Mikołaja I. — Instytut górniczy Katarzyny II. — Instytut inżynierów cywilnych Mikołaja I. — Instytut elektrotechniczny Aleksandra III. — Instytut leśny. — Instytut politechniczny Pawła I. — Instytut historyczny, filologiczny. — Liceum Aleksandrowskie. — Szkoła prawoznawstwa. — Akademia wojskowo-lekarska. — Instytut archeologiczny. — Akademia sztuk pięknych. — Wyższa szkoła artystyczna przy Akademii sztuk pięknych. — Konser-

watorium muzyczne. — Kursy dramatyczne.

*W Moskwie*: Szkoła inżynieryjna. — Konstantynowski Instytut mierniczy. Szkoła techniczna. — Liceum Cesarzewicza Mikołaja. — Instytut rolniczy. — Łazarewski Instytut języków wschodnich. — Instytut archeologiczny. — Szkoła malarstwa i rzeźby. — Szkoła muzyczno-dramatyczna. — Kursy dramatyczne.

*W Charkowie*: Instytut technologiczny. — *W Kijowie*: Instytut politechniczny. — *W Tomsku*: Instytut technologiczny. — *W Ekaterynostawiu*: Wyższa szkoła górnicza. — *W Jarosławiu*: Demidowskie liceum prawne. — *W Puławach*: Instytut agronomiczny. — *We Władystoku*: Instytut wschodni.

Szkoły weterynaryjne. W Warszawie, Charkowie, Kazaniu i Dorpacie.

#### SZKOŁY WYŻSZE ŻEŃSKIE W CESARSTWIE.

Wyższe kursy żeńskie: w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie, Kijowie i Kazaniu.

*W Petersburgu*: Instytut lekarski. — Kursy budowlane. — Kursy architektury E. F. Bagajewoj. — Kursy politechniczne. — Kursy gospodarcze „Strebuchowskie“. — Instytut pedagogiczny. — Kursy naukowo-przyrodnicze — Kursy historyczno-literackie i prawne. — Kursy języków nowożytnych M. Łochnickiej - Skalonowej. — Szkoła pomocnicza lekarskich i felcerskich. — Szkoła farmaceutyczna A. B. Leśniewskiej.

*W Moskwie*: Kursy budowlane. — Kursy techniczno-budowlane. — Kursy prawne (prywatne). — Kursy ogólno-kształcące pedagogiczne.

*W Odesie*: Kursy pedagogiczne.

#### ŚREDNIE MĘŻKIE ZAKŁADY NAUKOWE W KRÓLESTWIE POLSKIM.

*Gimnazja filologiczne*. W Warszawie: I—Nowy-Świat 72. — II—Nowolipki 11. — III—Hr. Berga 1. —

IV—Ujazdowska 26. — V—Koszykowa 45. — VI—Kr.-Przedmieście 36. — Praskie—Aleksandryjska, róg Petersburskiej.

Na prowincyi: W Chełmie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Łomży, Marympolu, Piotrkowie, Płocku, Pułtusku, Radomiu, Suwałkach, Siedlcach, Wytkowskich.

*Gimnazya realne.* W Warszawie: Jezuicka 4, oddziały równoległe — Złota 51.

Na prowincyi: W Kaliszu, Łowiczu i Sosnowcu.

*Progimnazya.* W Warszawie: I—Gęsia, czteroklasowe. — II—Złota 53, sześcioklasowe.

Na prowincyi: W Hrubieszowie, Pińczowie, Sandomierzu i Zamościu.

*Szkola przemysłowa* w Łodzi.

*Seminarya nauczycielskie:* W Warszawie (Erywańska 2), Białej, Chełmie, Jędrzejowie, Łęczycy, Solcu, Siennicy, Wejwerach i Wymyślinie.

*Szkoły rzemieślnicze:* w Warszawie im. M. Konarskiego (Leszna 66), Olkuszu, Radomiu i Siedlcach.

*Korpus kadetów* im. Suworowa, Warszawa, Al. Ujazdowska 21.

*Instytut muzyczny*—Warszawa, Okólnik 1.

*Instytut głuchoniemych i ociemniałych*—Warszawa, Pl. Ś-go Aleksandra.

*Klasa rysunkowa* — Warszawa, Wierzbowa 11.

### ŚREDNIE ŻEŃSKIE ZAKŁADY NAUKOWE W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Instytut Aleksandryjski Cesarzowej Maryi, Warszawa, Wiejska 8.

*Gimnazya.* W Warszawie: I—Rymarska 3. — II—Nowowiełka 15. — III—Kr.-Przedmieś. 36. — IV—Kapużyńska 21.

Na prowincyi: W Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Łomży, Piotrkowie, Płocku, Puławach, Radomiu, Siedlcach, Suwałkach.

*Progimnazya:* W Warszawie: Stara 6.

Na prowincyi: W Chełmie, Łowiczu, Sandomierzu i Zamościu.

*Szkola Maryjska żeńska* w Chełmie.

*Instytut muzyczny*—Warszawa, Okólnik 1.

*Szkola położnicza miejska.*

### ŚREDNIE ZAKŁADY NAUKOWE PRYWATNE MĘZKIE Z PRAWAMI SZKOŁ RZĄDOWYCH (JĘZYK WYKŁADOWY ROSYJSKI).

*Gimnazya 8-klasowe.* W Warszawie: Jen. Wasilewskiego, Krucza 21.—P. N. Szejmina, Senatorska 29.

Na prowincyi: W Łodzi—M. A. Witanowskiego.

*Progimnazya 6-klasowe.* W Warszawie: R. O. Kowalskiego, S-to Krzyska 27.

*Szkola realna 7-klasowa.* W Warszawie: A. M. Skrinnikowa, Zórawia 49.

*Szkoły handlowe.* W Warszawie: 7-klas. M. W. Murawlewa, Rymarska 12.—3-klas. tegoż, Orla 12. — 3-klas. A. Jeżewskiego, Wilcza 64.

### ŚREDNIE ŻEŃSKIE ZAKŁADY NAUKOWE PRYWATNE Z PRAWAMI SZKOŁ RZĄDOWYCH (JĘZYK WYKŁADOWY ROSYJSKI).

*Gimnazya 7-klasowe.* W Warszawie: E. M. Aleksinój, Koszykowa 9. — E. I. Kalichiewicz, Elekoralna 11. — E. O. Kozienkowa, Miodowa 15. — M. A. Redzko-Parszyn, S-to Krzyska 36. — A. M. Francke, Mokotowska 61.—M. A. Buckowska, Przejazd 5.

### Instytucje finansowe.

*Towarzystwa Kredytowe Ziemskie:* Dyrekcya główna, Warszawa, Erywańska 1.—Dyrekcye szczegółowe: w Lublinie, Łomży, Suwałkach, Siedl-



cach, Kaliszu, Kielcach, Piotrkowie, Płocku, Radomiu.

*Towarzystwa Kredytowe Miejskie.* Warszawa, Włodzimierska 25.—Kalisz, Rybna 78.—Kielce, Pocztowa 20.—Lublin, Powiatowa 7.—Łomża, Łódź, Średnia 19.—Piotrków, Bykowska 67.—Płock, Radom, Siedlce, Suwałki.

*Banki i instytucje Kredytowe.* Bank Państwa, Warszawa, Bielańska 10/12. Oddziały: Częstochowa, Kalisz, Kielce, Lublin, Łódź, Łomża, Płock, Piotrków, Tomaszów.—Bank włościański, Warszawa, Królewska 41. Oddziały: w Lublinie, Piotrkowie.—Bank Handlowy w Warszawie, Włodzimierska 27. Oddziały: w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Lublinie, Łodzi, Sosnowicach, Petersburgu i Kijowie.—Bank Dyskontowy Warszawski, Kotzebue 7.—Bank dla Handlu i Przemysłu, Bielańska 4.—Warszawski Bank Przemysłowy—Wierzbowa 11.—Bank Towarzystw Współdzielczych, Kr.-Przedm. 19.—Bank Ziemiański, Senatorska 8.—Oddział Azowsko-Doński Banku, Hr. Berga 11.—Oddział Banku Handlowego w Łodzi, Erywańska 6.—Bank Łódzki Kupiecki, Wierzbowa 9.—Bank Peterb. Handl. Międzynar., Mazowiecka 7.—Bank Handlowy Wołżsko-Kamski, Marszałk. 154.—I-sze Tow. Wzaj. Kredytu, Moniuszki 1.—II-gie, Włodzimierska 17.—III-cie Erywańska 4.—IV-te Królewska 41.—V-te Marszałkowska 152.—Warsz. Kupieckie Tow. Wzaj. Kredytu, Długa 23.—II Kup. Tow. Wzaj. Kredytu, Nalewki 2 (Passaż Simonsa).—Tow. Przem. Wzaj. Kredytu, Nowo-Senatorska 12.—Handlowo-Przem. Tow. Wzaj. Kredytu, Marszałkowska 151.—Tow. Wzaj. Kred. Przem. Budowl. gub. warsz., Chmielna 17.—Warszawska Kasa Kredytowa, Włodzimierska 6.—Warszawska Kasa Przemysłowa, Ś-to Krzyska 6. Bank asekuracyjny, Ś-to Krzyska 17. I Warsz. Tow. Pożyczk.-Oszczędn., Pl. Warecki (dom własny).—II-gie—Hr. Berga 3.—III-ie—Orla 4.—IV—Nowolipki 4.—V-te—Mazowiecka 1.—Powązk. Tow. Pożyczk.-Oszczędn.

Dzika 46.—Tow. Poż.-Oszczęd. „Pomoc Wspólna“, Bracka 17.—Prags-Warsz. Tow. Poż.-Oszczęd., Wileńska 13.—Tow. Poż. Oszczęd. Przem. i drobn. kupców, Grzybowska 17.—Nowe Warsz. Tow. Poż.-Oszczędn., Marszałkowska 104.—Warsz. Przem. Tow. Poż.-Oszczędn., Marszałk. 148.—Praskie Tow. Poż.-Oszczęd., Praga, Targowa 33.—Mokotowskie Towarz. Poż.-Oszczędn., Plac Zbawiciela.—Wolskie Tow. Poż.-Oszczęd., Wola. Kasa Poż. Przemysł. Warszawskich, Zgoda 7.—Warsz. Kasa Pożyczk.-Oszczęd., Jasna 6.—II Praska Kasa Poż.-Oszczęd., Targowa 32.—Tow. Poż.-Oszczęd. „Jedność“, Zgoda 8.—Tow. Poż.-Oszczęd., „Współdzielczość“, Zielna 9.—Tow. Poż.-Oszczęd. „Kredyt Warszawski“, Nowogrodzka 41.—Tow. Poż.-Oszczędn. „Zgoda“, Pl. Warecki 1.

*Kasy Zawodowe Pożycz.-Oszczędn.* Kasa Zapom.-Oszczęd. dla pracujących w tramwajach elektr.—Kasa Poż.-Oszczęd. lekarzy, Niecała 7.—Kasa Poż.-Oszczęd. rolników i ogrodników, Erywańska 16.—Kasa Oszcz.-Zapom. dla nauczycieli i nauczycielek pryw. wyzn. chrześcijańskiego, Al. Jerozolimska 29.—Kasa dla nauczycieli i nauczycielek ludowych, Zgoda 8.—Kasa Zalicz.-Wkład. emer. Warsz., Kr.-Przedm. 38.—Kasa Zalicz.-Wkład. dla osób pracujących na polu budowl., Foksal 12.—Kasa pomocy dla kobiet prac. „Pomoc Własna“, Bracka 17.—Kasa Pożycz.-Oszczędn. „Wspólna Praca“, Szpitalna 10.—Kasa Poż.-Oszczędnociowa rzemieślników chrześcian, Nowy Świat 19.

*Stowarz. Zawodowe Wzaj. Pomocy i Kasy przezorności.* Tow. wzaj. pomocy pracowników rolnych, Erywańska 6.—Tow. wzaj. pomocy pracowników handl. i przem. chrześc., z kasą przezorności, Śliska 9.—Kasa pomocy lekarzy oraz wdów i sierot po nich pozostałych, Niecała 7.—Kasa adwokatów przysięgłych, Pl. Krasieńskich.—Stowarzyszenie prac. gorzelniczych Królestwa Polskiego, Podwale 4.—Kasa przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy,



N.-Świat 41. — Kasa wsparć dla biednych farmaceutów, oraz ich wdów i sierot, Długa 16. — Warsz. Kasa przezorności i pomocy dla fotografów, Erywańska 3. — Tow. wzaj. pomocy komiwojażerów, Leszno 14. — Tow. wzajem. pomocy „Farmacya“, Warecka 9. — Kasa przezorności i pomocy pracujących na polu technicznym, Wielka 27. — Kasa samopomocy i przezorności dla kobiet pracujących fizycznie, N.-Świat 37. — Kasa przezorności i pomocy warsz. pracowników księgarskich, Warecka 9. Kasa wzaj. pomocy dentystów warszawskich. — Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych wyznania mojżeszowego, Elektoralna 3.

*Stowarzyszenia emerytalne.* Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem, Podwale 4. — Kasa przezorności dla robotników stałych kolei Warszaw.-Wied., Nowogrodzka 48.

*Kasy pogrzebowe.* Kasa pogrzebowa przy Towarz. pracowników handlowych i przemysł., Śliska 9. — Kasa leczn.-posag.-pogrzebowa dla kobiet pracujących samodzielnie, N.-Świat 37. — Kasa pogrzebowa przy kasie zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, Kr.-Przed. 38. — Kasa pogrzebowa przy związku posłańców, Nowogrodzka 28. — III-cia Warszaw kasa pogrzebowa, Jerozolimska 41. — Kasa pogrzebowa powiatu warszawskiego, Marszałk. 148. Kasa pogrzebowa zarządu miejskiego, Senatorska 11. — Praska kasa pomocy na przypadek śmierci, Targowa 33.

## Lecznice, zakłady dobroczynne i humanitarne.

*Pogotowie ratunkowe,* Leszno 52, telefon 369.

*Szpital.* Dzieciątka Jezus, Żelazna 4. Filia, Złota 74. — Ś-go Ducha, Elektoralna 12. — Ś-go Rocha, Kr.-Przedmieście 24. — Ś-go Stanisława, Wolska 35. — Przemienienia Pańskiego, Praga, Panieńska 10. — Ś-go Ła-

zarza, Książęca 2. — Starozakonnych, Dworska (na Czystem). — Dla dzieci, Kopernika 43. — Ewangelicki, Karmelicka 10. — Wolski, Wolska 4. — Dla dzieci wyzn. mojżeszowego im. Ber-sohnów i Baumanów, Śliska 5. — Instytut oftalmiczny, Smolna 8. — Ś-go Jana Bożego, dla umysłowo chorych, Bonifraterska 12. — Dla obłąkanych w Tworkach, przez Pruszków st. dr. żel. Warsz.-Wied. — Szpital fundacyi K. Szlenkierów, ul. Karolkowa.

*Przytulki położnicze.* Instytut położniczy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, Żelazna 4. — Przytułek Św. Zofii, Żelazna 88. — Przytułek № 3, Bednarska 23. — Przytułek № 4, Targowa 34. — Przytułek № 5 i 6, Lipowa 6. — Przytułek położniczy, utrzymywany przez Warsz. gm. Starozakonnych, Pokorna 12.]

*Szpitaly i zakłady lecznicze prywatne.* Sanatorium Tow. pielęgn. chorych pod wezwaniem Ś-go Józefa, Hoża 80. — Sanatorium dla chorych piersiowych im. d-ra Teodora Dunina w Rudce. — Sanatorium dla chorych piersiowych d-ra Geislera w Otwocku. — Sanatorium dla chorych piersiowych d-ra Krzyżanowskiego w Otwocku. — Zakład dla chorych nerwowych w Karolinie. — Zakład dla chorych nerwowych i umysłowych d-ra Chomętowskiego, Marszałkow. 27. — Zakład dla chorych umysłowych w Drewnicy. — Zakład dla chorych umysłowych w Otwocku. — Zakład leczniczy d-ra Gryżewskiego w Grodzisku. — Zakład ginek.-akusz. d-rów Altkaufera, Asterbluma, Finkelkrauta, Husarskiego i Lebensbauma, Jasna 8. — Zakład leczn. dla dzieci d-ra J. Bączkiewicza, Ogrodowa 17. — Zakład mehanogimn. leczn. d-ra Biesiekierskiego, Ś-to Krzyska 28. — Zakład leczniczy d-ra Chodakowskiego, ul. Kopernika 14. — Zakład ginek.-akusz. d-ra Borysowicza i in., Marszałkowska 45. — Zakład hydroterapii d-ra Ciaglińskiego, Kopernika 11. — Zakład leczn. chorób gardła, nosa i uszu, d-rów Dmochowskiego, Szmurły i Kuczynskiego, Zgoda 8. — Zakład leczn.

chorób nerw. d-ra Dydyńskiego, Nowowiejska 28.—Zakład leczniczy chorób skóry, włosów, moczopłc. d-ra Elzenberga i innych, Rysia 5.—Zakład leczn.-gimn. d-ra S. Fiszera, Smolna 30.—Zakład ginek.-akusz., lecznica dla kobiet, d-ra S. Dembowskiej i F. Kulczyckiej, Moniuszki 6.—Zakład ginek.-akusz. d-ra H. Germana, Leszno 73.—Laboratorium d-ra Gościckiego, Mokotów, Nowoaleksandryjska 65.—Zakład leczniczy d-ra H. Gotarda, Nalewki 29.—Zakład leczniczy chorób gardła, krtani, nosa, płuc d-ra Herynga, Bracka 13.—Zakład leczniczy chor. chir. d-ra M. Hurwicza, Muranowska 3.—Zakł. leczn. chorób nerw. d-ra M. Kapłana, Nowogrodzka 39.—Zakład leczn. chorób oczu d-ra Kępińskiego, Senatorska 32.—Zakład ortop.-chirurg. d-ra S. Kohna, Nowogrodzka 36.—Zakł. leczn. chorób skóry i włosów d-ra A. Kozerskiego, Hortensya 4.—Zakład lecz. akusz. d-ra S. Krukowskiego, Leszno 38.—Zakład lecz. chor. chirurg. i kobiet d-ra J. Löwensteina, Widok 24.—Zakł. ortop.-chirurgiczny i Zanderowski d-rów W. Łapińskiego i W. Rklewskiego, Jerozolimska 65.—Zakład przyrodolecznicy d-ra J. Łuczynskiego, Smolna 10.—Zakład leczn. kąpiele słon. oraz inhalatoryum „Energejon“, Pl. Zbawiciela.—Zakł. leczn. chorób kobiecych, d-ra I. Muchy, Bracka 3.—Zakł. leczn. chor. jamy noso-gardzielowej, zbroceń mowy d-ra W. Ołtuszewskiego, Piękna 13. Zakł. leczniczy chorób gardła, nosa i uszu d-ra S. Oppenheima, Muranowska 3.—Zakł. lecz. dla ludzi pokąsanych przez zwierzęta wściekłe d-ra W. Palmirskiego, Koszykowa 17.—Zakł. chirurg. d-ra Przyborowskiego, Sewerynow 5.—Zakł. chirurg.-ortoped. d-ra Reichsteina, Marszałkowska 149.—Dom zdrowia d-ra E. Reichsteina, Leszno 38.—Zakład akusz.-ginek. d-ra I. Reisa, Foksal 13.—Zakł. akusz.-ginek. J. Paradowskiej, Żórawia 7.—Zakł. leczn. chorób dzieci d-ra M. Roszkowskiego, Zielna 11.—Zakł. leczn. chorób kobiecych d-rów S. Hubickiego i S.

Wisznickiego, Marszałkowska 140.—Zakł. leczn. chorób chirurg. d-rów Oderfelda, Glücksmana i Banasza, Sierakowska 5.—Zakł. leczn. chorób chirurg. i kobiecych d-ra T. Solmana, Al. Szucha 9.—Zakł. leczn. chor. chirurg. i kobiecych d-ra A. Sołowiejczyka, Nowiniarska 6.—Zakład leczniczy chor. żołądka i kiszek d-ra A. Tuchendlera, Muranowska 29.—Lecznica akusz.-ginek., Jerozolimska 80.—Zakł. akusz.-ginek. „Maternité“, Boduena 5.—Sanatorium urologiczne d-ra S. Groszlika, Boduena 5.—Zakł. chirurgiczno-ginek. z oddziałem dla położnic, Jerozolimska 65.—Zakł. chirurg.-ginek. „Zdrowie“ Złota 3.—Zakł. leczniczy dla chor. nerw. i innych, d-ra K. Zielińskiego, Górska 6.—Pensyonat dyetetyczny dla rekonwalescentów, Sewerynow 5.—Stała pomoc lekarska oraz lecznica, Bracka 19.—Zakł. leczniczy chorób żołądka i kiszek d-ra T. Wilczyńskiego, Jerozolimska 35.

*Lecznice dla chorych przychodzących.* Bracka 19, Elektoralna 32, Marszałkowska 66, Marszałkowska 110, Muranowska 3, Nowy-Swiat 57, Kr.-Przedmieście 89, Trębacka 2.—Homeopatyczne: Nowy-Swiat 16, Czysta 6.

*Instytuty szczepienia ospy.* D-ra Tchórznickiego, Daniłowiczowska 8. D-ra K. Sierpińskiego, Marszałkowska 73.—D-ra Tadeusza Stępniewskiego, Zielna 15.

*Schroniska płatne dla kobiet.* „Ognisko“, Piękna 28.—„Dom Św. Jadwigi“, Chmielna.—„Ognisko Domowe“, Boduena 1.—„Ognisko Domowe“, Mazowiecka 11.—„Schronienie dla nauczycielek“, Sienna 3.—„Ognisko Domowe dla pracujących umysłowo“, Jerozolimska 21.—„Ognisko szwajcarskie“, Jerozolimska 51.—„Schronienie czasowe Ś-ej Anny“ (Tow. Ochr. Kob.), Mazowiecka 11.—„Schronienie czasowe dla ewangeliczek“, Erywańska 4.—„Ognisko domowe dla ewangeliczek“, Erywańska 4.

*Schronienia i przytulki dla star-*



*ców i kalek.* Dom schronienia Ś-go Duchy i N. Maryi Panny dla starców, Przyrynek 4.—Przytułek w Górze Kalwaryi.—Sale zarobkowe im. Staszycy, Wolska 4.—Główny przytułek dla starców i kalek W. T. D., Krak.—Przedmieście 62.—Przytułek dla starszych szwaczek, Włodzimierska 9.—Przytułek p. n. „Betanja“, Chmielna 112/114.—Przytułek Ś-go Stanisława Kostki dla starców pici obojga, Dzielna 39.—Przytułek dla niedołączonych rzemieślników i robotników fabrycznych, Młynarska 20.—Przytułek dla wychodzących ze szpitali, Dzielna 67.—Schronienie dla nieuleczalnych paralityków im. T. Sobańskiego, Nowowiejska 32.—Schronienie Św. Władysława dla paralityków, Belwederska 4.—„Przytulisko“, schronienie dla starców, Wilcza 7.—„Dźwignia“ schronienie dla biednych, Szczygła 3/5.—Schronisko dla kobiet bezdomnych, Drewniana 7.—Przytułek dla chorych nieuleczalnych rakowatych (kobiet i dziewczynek w „Królikarni“—Mokotów).—Przytułek Ś-go Wincentego a Paulo, Ordynacka 4.—Przytułek dla sług Św. Zyty, Bednarska 31.—Dom starców i kalek zboru ewangel.-reform., Leszno 20.—Dom starców i sierot wyzn. ewang.-augsb., Nowo-Żytnia 36.—Przytułek dla biednych poddanych austro-węgier., Inżynierska róg Małej (Praga).—Główny dom schronienia starców, sierot i paralityków starozakonnych, Wolska 18.

*Przytulki dla sierot.* Główny przytułek dla sierot lub półsierot pod zarządem W. T. D. im. St. Jachowicza, Freta 10.—Kolonja Drewnica.—Internat dla uczących się rzemiosł, Freta 10.—Zakłady dla sierot dziewcząt. Główny: Rakowiecka 112. Oddziały: 1) Sierocin w Żbikowie.—2) Opieki Ś-go Józefa, Kopernika 34.—3) Ś-tej Rodziny, Okólnik 7.—4) Ś-go Antoniego, Czerniakowska 49.—5) Ś-ej Zofii, Pl. Św. Aleksandra 13. 6) Ś-ej Zyty, Kr.-Przedmieście 38.—Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, Nowo-Aleksandryjska 69.—Dom Opieki, Piękna 9.—Dom sierot po robotnikach, Litew-

ska 14.—Dom pracy dla chłopców małoletnich im. Mańkowskich, Wileńska.—Dom pracy dla ubogich dziewcząt Powiśla.—Zakład dla biednych dziewcząt M. B. Loretańskiej w Wilanowie.—Przytułek dla dziewcząt nieletnich w Czerniakowie.—Dom sierot wyznania ewangelickiego, Nowo-Żytnia 36.—Dom sierot dla dzieci umysłowo nierozwiniętych, Nowo-Żytnia 36.—Schronisko „Dzieci Maryi“ dla sierot, Warecka 10.—Przytułek dla dzieci „Rodziny N. M. P.“, Żelazna 97.—Przytułek dla sierot zboru ewangelic.-reform., Leszno 20.—Dom schronienia sierot żydowskich, Wolska 18.—Towarz. „Gniazd Sierocych“, Miodowa 3.—Warsztaty im. Św. Antoniego, Młynarska.

*Zakłady poprawcze dla przestępców małoletnich.* Osada dla chłopców w Studzieńcu.—Osada dla dziewcząt w Puszczy.

*Ochrony.* Warszawa liczy 43 ochrony, utrzymywane przez Warsz. Tow. Dobroczynności, oraz 20 ochron utrzymywanych przez Tow. Opieki nad dziećmi. Ochrony te rozrzucone są po całej Warszawie, stosownie do potrzeb danych dzielnic. Prócz tego, Tow. Przytulisko niedoli dziecięcej utrzymuje dwie ochrony: Czerniakowska 114 i Żórawia 40.—Gmina Ewang.-augsb. utrzymuje dwie ochrony przy ul. Erywańskiej 4 i N.-Żytniej 36.—Gmina żydowska utrzymuje 3 ochrony, przy ulicy Śliskiej 28, Grzybowskiej 26, Gęskiej 43.

*Żłobki.* Dla dzieci od lat 2—4 przy ul.: Leszno 88, Kopernika 37, Dzielnej 32, Siennej 85 i Górczewskiej 11.

*Salę zajęć.* Warsz. Towarz. Dobr. utrzymuje 25 szwalni dla dziewcząt w różnych dzielnicach miasta oraz 16-cie sal zajęć ręcznych dla chłopców.—Szwalnie gminy ewangelicko-augsburskiej, Erywańska 4.—Warsztaty zajęć i nauki rzemiosł dla chłopców i dziewcząt: Grzybowska 29, Śliska 28.—Ogrody dla dzieci im. W. E. Rau'a, Hoża 23.—Ogrody mieszczą się w ogrodzie Saskim; przy Al. Ujazdowskiej, przy ul. Łaznej, przy ulicy Czerniakowskiej



108; przy ul. Spokojnej, przy kościele Św. Floryana na Pradze, przy ul. Moniuszki, przy ul. Kościelnej za rog. Wolską. — Instytut higieny dziecięcej im. bar. de Lenvala, oraz „Kropla Mleka“, Litewska 16.

*Przytulki noclegowe i domy zarobkowe.* Tow. przytułk. nocleg. oraz domów zarobkowych, Podwale 27. — Przytulki: ul. Petersburska 9, Czerniakowska 89, Plac Broni, Bonifraterska 14. — Domy zarobkowe: przy ul. Petersburskiej, Czerniakowskiej i Placu Broni.

*Tanie kuchnie.* Utrzymywane przez W. T. D.: Podwale 22, Oboźna 9, Wspólna 49, Targowa 32, rogatki Wolskie, Petersburska 9, Czerniakowska 89, Wronia 14, Dzika 60a. — Utrzym. przez Tow. Przyt. Nocleg. i Domów Zarobk.: przy rog. Wolskiej, ul. Petersburskiej, Czerniakowskiej, Dunaju Szerokim, Pl. Witkowskiego, Pl. Grzybowski i przy Placu Broni. — „Positek“ utrzymywane przez gminę ewang.-augsb.: Erywańska 4, Smocza 45, Wolska 40, Solec 59.

*Tanie kąpiele,* utrzymywane przez Warsz. Tow. Dobroczyń., mieszczą się: „Janina“ ul. Stawki róg Dzikiej, im. „Chałubińskiego“, ul. Petersburska 5.

*Czytelnie bezpłatne* W. T. D. mieszczą się: I—Piwna 11, II—Kopernika 32/34, III—Wileńska 25, IV—Mostowa 16, V—Górczewska 11, VI—Wolska 5, VII—Leszczyńska 16, VIII—Jerozolimka 137, IX—Czerniakowska 83, X—Ciepla 10, XI—Piwna 11, XII—Leszczyńska 16, XIII—Stawki 24, XIV—Żelazna 45, XV—Marszałkowska 12, XVI—Dzielna 67, XVII—Jerozolimka 137, XVIII—Burakowska 4, XIX—Radzywińska 28, XX—Wileńska 25, XXI—Górczewska 11, XXII—Marszałkowska 12, XXIII—Żelazna 45. — Tow. Czytelni m. Warszawy: Wspólna 26, Chłodna 54, Wilanowska 24, Targowa 35.

*Kasy groszowe i pożyczkowo-oszczędnościowe.* Kasa pożyczkowa dla niezam. rzemieśln. i kupców i t. p. główna Krakowskie - Przedmieście

62, — oddziały: 1) dla nauczycielek i bon, Senatorska 11; 2) dla rzemieślników, Leszno 45; 3) Wspólna 40; 4) Targowa 43.

*Towarzystwa dobroczynne.* Warsz. Tow. Dobroczyńności, Krak.-Przedmieście 62. — Tow. Opieki nad dziećmi, Piękna 21. — Tow. Doraźnej pomocy lekarskiej, Leszno 52. — Tow. opieki nad chorymi poszpitaln. pod wezwaniem Ś-go Antoniego, Włodzimierska 16. — Tow. opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi, Wielka 17. — Towarz. opieki nad nieuleczalnie chorymi, Hoża 42. — Instytucja tanich mieszkań im. Hipolita i Ludwika Wawelbergów, Górczewska 11. — Tow. opieki nad dziećmi więźniów i pozbawionemi opieki, Erywańska 10, m. 11. — Biuro informacyi o nędzy wyjątkowej, Tamka 35. — Chrześ. Tow. Ochrony Kobiet, Mazowiecka 11. — Tow. Opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi, Hoża 76. — Tow. Kolonii Letnich, Ś-to Krzyska 25. — Schronienie nauczycielek, Sienna 3. — Zgrom. Sióstr miłosierdzia „Św. Kazimierza“, Tamka 35. — Zakład S-tej Marty, Nowy Świat 49. — Zakład N. M. Panny „Magdalenki“, dla kobiet upadłych, Żytunia 9. — Tow. pielęgnowania chorych pod wezwaniem Św. Józefa, Hoża 74. — Tow. osad rolnych i przytułk. nocleg., Królewska 33. — Tow. Kolonii letnich dla kobiet pracujących, Warecka 15. — Ognisko szwajcarskie, Jerozolimka 51. — Warsz. Zarząd Okręg. Tow. ratow. tonących, Nowy Świat 49. — Tow. opieki nad naucz. i guwern. pochodzenia franc., Warecka 15. — Tow. opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi żydami, Franciszkańska 10. — Towarz. opieki nad wychodźcami, Erywańska 6. — Instytucja jałmużn. arcybr. nieust. adoracyi Przen. Sakramentu, Nowe Miasto 2. — Towar. „Bratnia Pomoc“ dla żydów, Leszno 6. — Żydowskie Tow. Ochrony Kobiet, Twarda 6. — Tow. pomocy dla biednych poddanych austro-węgier., Jerozolimka 23. — Czesko-Słowackie Stowarzyszenie dobroczynności, „Beseda“, ul. Długa 29. — Towarzystwo poddanych

niemieckich dla wspomagania rodaków, Miodowa 4. — Warszawskie biuro informacyjne dla emigrantów żydów, Graniczna 10/12.

## Taksa dorożek w Warszawie.

### *Dorożki parokonne.*

Od dworców dr. żel.: Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich we dnie kop. 90, w nocy rb. 1 kop. 15.

Do dworców dr. żel.: Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich, do Łazienek, na Pragę, do cytadeli i na ulicę Czerniakowską i Solec (poza Górną) we dnie kop. 60, w nocy kop. 70.

Z krańców miasta poza ul. Jerozolimską, Żelazną, Smoczą, Nizką i Pokorną, na Pragę lub z powrotem we dnie kop. 55, w nocy k. 75.

Do obozu Mokotowskiego i szpitala Żydowskiego na Czystem we dnie kop. 70, w nocy kop. 95.

Za inne kursy we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

Za pierwszą godzinę we dnie kop. 80, w nocy kop. 95.

Za następną godzinę: we dnie kop. 55, w nocy kop. 70.

### *Dorożki jednokonne.*

Od dworców dr. żel.: Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich we dnie kop. 55, w nocy kop. 75.

Do dworców dr. żel.: Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich, do Łazienek, na Pragę, do Cytadeli i na ul. Czerniakowską oraz Solec (poza Górną) we dnie kop. 30, w nocy kop. 45.

Z krańców miasta poza ulicami: Jerozolimską, Żelazną, Smoczą, Nizką i Pokorną, na Nową Pragę, Szmulowiznę, do Targówka i Kamionka, lub z powrotem we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

Do obozu Mokotowskiego i szpitala Żydowskiego na Czystem we dnie kop. 45, w nocy 60.

Za inne kursy we dnie kop. 20, w nocy kop. 35.

Za pierwszą godzinę we dnie kop. 55, w nocy kop. 70.

Za następną godzinę we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

## Posłańcy miejscy w Warszawie.

1) Za kurs w jedną stronę z pakunkiem do 10 funt. wagi w mieście, oraz do dworca Warsz.-Wiedeński. 10 kop.; z odpowiedzią 20 kop.

2) Za kurs z pakunkiem do 10 funt. do Cytadeli, Łazienek, oraz na Pragę i dworce Petersburski i Brzeski, kop. 20; z odpowiedzią kop. 40.

3) Za przenoszenie ciężarów ponad 10 funtów za każde 40 funtów po kop. 10.

ake. 27/61k

P.I. 965.





60  
78438/mwabo

**!52 lat istnienia!**

# PRZYJACIEL MŁODZIEŻY

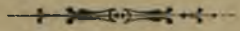
najstarsze, najobszerniejsze i najwięcej rozpowszechnione w Polsce pismo ilustrowane dla młodzieży, z miesięcznym dodatkiem książkowym:

## „BIBLIOTEKA DLA MŁODZIEŻY”

**Przyjaciel Młodzieży, pismo dla młodzieży starszej,** zamieszcza powieści oryginalne i tłumaczone, historyczne i podróżnicze, pogadanki naukowe, życiorysy sławnych ludzi, opowiadania przyrodnicze, oraz z dziejów ojczystych, ze specjalnym uwzględnieniem czasów poroborowych, artykuły o skautingu, sportowe i t. d.

„**Biblioteka dla młodzieży**” daje 12 tomów rocznie powieści pisarzy polskich i obcych. Każdy tom w oprawie w płótno angielskie. (Za oprawę dopłaca się 15 kop. od tomu).

Prenumerata roczna w Warszawie **4 rb.**, półrocznie **2 rb.**, kwartalnie **1 rb.**, z przesyłką pocztową rocznie **rb. 5**, półrocznie **2 rb. kop. 50**, kwartalnie **1 rb. 25 kop.**



Życzący prenumerować „**Przyjaciela Młodzieży**” wraz z „**Przyjacielem Dzieci**” płacą za nie: w Warszawie rocznie **rb. 5**, półrocznie **rb. 2 kop. 50**, kwartalnie **rb. 1 kop. 25**, z przesyłką pocztową rocznie **rb. 6**, półrocznie **rb. 3**, kwartalnie **rb. 1 kop. 50**.

Adres Redakcyi i Administracyi.

**Warszawa, Zgoda 1, róg Chmielnej.**

Oddział dla Galicyi: **Kraków, ul. Dunajewskiego 1.**



K.P.I.

965



**MARJAN  
FUKS**

TEL. 92-94. JEROZOLIM. 49  
ROG. MARSZAŁ.

**PORTRETY. GRUPY**  
ZDJĘCIA POZA OBRĘBEM ZAKŁADU